Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie.

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Drukowany za zezwoleniem Władzy Duchownej.

1927.

ROCZNIK PIERWSZY.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.

SPIS RZECZY.

Dział Urzędowy.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Zarządzenia prawno-państwowe.

Dział nieurzędowy.

Rok I. Wilno, d. 25 stycznia 1927 r. Nr. 1a — 2.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska.
Konto P. K. O. Nr 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 60 zł
Pół strony . 30 zł
1/4 strony . . 15 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenie Stolicy Apostolskiej.

Misyjne Muzeum Etnologiczne. — *Motu proprio* z d. 12 listopada 1926 r. Ojciec św. ustanowił Misyjne Muzeum Etnologiczne, na które mają się złożyć eksponaty, w roku 1925 zebrane na wystawie misyjnej w murach watykańskich. Muzeum to ma się lokować przy Bazylice Lateraneńskiej i będzie pozostawało pod kierunkiem specjalnej Rady, ustanowionej tymże *motu proprio.* Celem tego Muzeum jest zebranie dowodów „prac i wypraw świętych, które dla chwały Bożej i szerzenia Jego Królestwa na ziemi przedsiębiorą ustawicznie“ misjonarze. *(Acta Ap. Sedis,* t. 18, str. 478).

O przechodzeniu Sióstr Zakonnych z klasztoru do klasztoru i z zakonu do zakonu. — Św. Kongr. Zakonna d. 9 listopada 1926 roku wyjaśniła, że przechodzenie Sióstr zakonnych tego samego typu z jednego klasztoru niezależnego do drugiego tegoż zakonu, jak również przechodzenie do innego zakonu uzależnione jest od zezwolenia Stolicy Apostolskiej. *(Acta Ap. Sedis,* t. 18, str. 490).

Udzielanie władzy przez Biskupów. — Św. Penitencjarji Apostolskiej złożono do rozwiązania następującej treści wątpliwość: „Św. Penitencjarja Apostolska w d. 18 lipca 1919 r. wyjaśniła, iż Biskupi nie mogą udzielać Księżom na stałe władzy poświęcania Różańców i t. p., o czem jest mowa w kan. 349 § 1, n. 1, Kodeksu Prawa Kanonicznego, z nakładaniem odpustów; powstają pytania: 1. Czy mogą Biskupi, udzielać swoim Księżom władzy, o której się mówi w kan. 349 § 1, n. 1, Kodeksu Prawa Kanonicznego w poszczególnych wypadkach? 2. Czy te same władze przysługują także Wikarjuszowi Generalnemu? — I taż św. Penitencjarja, zważywszy rzecz poważnie, postanowiła odpowiedzieć co do jednego i drugiego *przecząco.* — Dan w Rzymie, w Św. Penitencjarji, d. 10 listopada 1926 r. *(Acta Ap. Sedis,* t. 18, str. 500).

Dni świąteczne w urzędach Papieskich. — W *Acta Ap. Sedis,* t. 18, str. 509, zostały podane dni świąteczne w urzędach papieskich; są one następujące: wszystkie dni świąt obowiązkowych, rocznica koronacji papieskiej i śmierci poprzed-

nika, dni przeznaczone na Konsystorze publiczne albo półpubliczne, Popielec, trzy ostatnie dni wielkiego tygodnia i poniedziałek i wtorek Wielkanocne, wigilja Wniebowzięcia Matki Boskiej, Dzień Zaduszny, wigilja Bożego Narodzenia i dwa następne dni po nim, ostatni dzień roku.

Zarządzenia Ordynarjatu.

W sprawie podziału i wyrównania granic parafij. — W sprawach, dotyczących podziału i wyrównania granic parafij przedstawiane są do Kurji przez X.X. Dziekanów i Proboszczów projekty, nieraz tak zredagowane, że niemożliwe jest ocenienie ich wartości. Kurja niniejszym podaje do wiadomości, że każdy projekt nowego rozgraniczenia musi być podpisany przez wszystkich zainteresowanych X.X. Dziekanów i Proboszczów. — W załączniku powinny być: 1. Mapa sztabowa (skala 1 : 160000; do nabycia w Księgarni Zawadzkiego w Wilnie, 70 gr. arkusz), na której barwami oznaczyć należy jak dotychczasowe, tak i projektowane granice parafji. — 2. Spis miejscowości, z wykazem liczby zamieszkujących w nich katolików. — 3. Projekty rozgraniczeń, niezaopatrzone w te załączniki, będą zwracane XX. Dziekanom.—† **Kazimierz Bp.** *Wik. Gen.*

Akty Znania. — Wskutek zniszczenia ksiąg metrycznych nieraz zachodzi potrzeba sporządzenia tak zwanych *akt znania* o urodzeniu, ślubie lub śmierci. — Należy je sporządzać na mocy zeznań wiarogodnych i zaprzysiężonych osób, znających sprawę (Cfr. can. 1791), które podyktowany przez się i sporządzony odnośny akt winny poświadczyć swemi podpisami, ze wskazaniem swego miejsca zamieszkania. — Ponieważ akta znania nie posiadają skutków prawnych, jak wyciągi z ksiąg metrycznych, przeto akt tych nie należy wpisywać do ksiąg metrycznych. — Dla takich akt należy sporządzić specjalną księgę protokółów i do niej wpisywać akta tego rodzaju, ze ścisłą numeracją i datą spisania. Dn. 27.XII. 1926 r. Nr. 5054. — **X. A. Sawicki**, Kanclerz Kurji.

Podział dochodów przy przejmowaniu i zdawaniu beneficjów kościelnych. — Ordynarjat Arcybiskupi pismem z dn. 22 grudnia 1926 roku Nr. 5038 zarządza, co następuje: 1. Dokonanie sprawiedliwego podziału dochodów z beneficjum przy obejmowaniu parafji przez nowomianowanych beneficjarjuszów należy do obowiązków X X. Dziekanów. — 2. Podziałowi podlega dochód z ostatniego roku gospodarczego, t. j. od 23 kwietnia ubiegłego do 23 kwietnia następnego.—3. Pod uwagę bierze się dochód czysty, t. j. po potrąceniu kosztów za uprawę (ziarna siewnego, nawozów sztucznych i robocizny). — 4. Do ustępującego beneficjarjusza należy tyle dwunastych części czystego rocznego dochodu, ile miesięcy posiadał on beneficjum od 23 kwietnia ubiegłego. Zaczęty miesiąc liczy się za cały, o ile już większa część jego upłynęła.—5. Ustępujący beneficjarjusz może zabrać sobie część w gotówce lub naturze, atoli siana i słomy wywozić nie ma prawa. — 6. W razie sporu pomiędzy poprzednikiem a następcą, rozstrzyga X. Dziekan z wezwanymi przez siebie biegłymi, spisując i przesyłając do Kurji dokładny akt zdania z oznaczeniem oddanego i pozostawionego mienia.— † **Kazimierz** *Biskup - Sufragan Wil.* Wik. Gen. — **X. A. Sawicki** *Kancl. Kurji.*

Śluby w soboty. — W uzupełnieniu poprzednich zarządzeń J. E.

Księdza Arcybiskupa - Metropolity, Kurja Metropolitalna wyjaśnia, iż w soboty i wigilje świąt obowiązujących śluby będą mogły być dawane tylko za specjalnym zezwoleniem Władzy duchownej.

Obowiązek zgłaszania wypadków znalezienia dzieci nieznanych rodziców. — Kurja Metropolitalna Wileń. pismem z dn. 11.I.27. Nr. 117 podaje do wiadomości odezwę p. Wojewody wileńskiego następującej treści: „Ustawa z dn. 1 lipca 1926 r. Dz. U. Nr. 72 poz. 413 o aktach (metrykach) urodzenia dzieci nieznanych rodziców na obszarze byłego zaboru rosyjskiego, zobowiązuje wszystkie osoby znajdujące dziecko nieznanych rodziców, lub mające takie dziecko w swojej pieczy, do zawiadomienia o tem w ciągu jednego miesiąca od dnia znalezienia dziecka lub objęcia nad niem pieczy, tej władzy administracyjnej I instancji, w której okręgu dziecko się znajduje.— W art. 7 wymienionej ustawy rozciągnięty został powyższy obowiązek zgłaszania na wszystkie wcześniejsze wypadki znalezienia lub wzięcia w opiekę dzieci nieznanych rodziców, jeżeli bądźto nie został jeszcze spisany akt urodzenia tych dzieci, bądź nie nadano im, zgodnie z obowiązującemi dotychczas przepisami, nazwiska. Termin zgłoszenia tych wcześniejszych wypadków znalezienia lub wzięcia w opiekę dzieci nieznanych rodziców zakreślony został w art. 7 do d. 26 stycznia 1927 r.— Ponieważ kwestja uporządkowania stanu cywilnego dzieci nieznanych rodziców jest dużego znaczenia zarówno dla nich samych, jak i dla ogólnego porządku w Państwie, a ludność, nie będąc dostatecznie obznajomioną z przepisami ustawy z dnia 1.VII. 1926 r., narazi się na skutki karne określone w art. VIII rzeczonej ustawy, proszę uprzejmie o wezwanie urzędów parafjalnych, by jaknajrychlej podały do wiadomości treść ustawy z dn. 1.VII. 1926 roku (Dz. U. R. P. Nr. 72 poz. 413) miejscowej ludności ze szczególnem podkreśleniem i wyjaśnieniem obowiązków, wynikających z art. 1 i 7 tej ustawy, jakoteż odpowiedzialności karnej, przewidzianej w art. 8. — Niezależnie od tego upraszam o zwrócenie uwagi osób, prowadzących księgi metrykalne, na obowiązek przesyłania Ministerstwu Spraw Wewnętrznych odpisu każdego aktu urodzenia, spisanego na zasadzie art. 4 omawianej ustawy, oraz komunikowania o każdym wypadku znalezienia lub wzięcia w opiekę dziecka nieznanych rodziców — władzom administracyjnym I instancji. — Wojewoda *(—) W. Raczkiewicz*".—Za zgodność—*X. A. Mościcki* Notarjusz Kurji Metropolitalnej Wileńskiej.

Ritus installationis membrorum Capituli Metropolitani Vilnensis.—*Die et hora a Capitulo designatis, in sacristia cathedrali congregantur, in quantum fieri potest, omnes Capitulares, quibus de novo creatus ostendit authenticas provisionis litteras. Installandus induit rochettum et togam. Capitulares assumunt rochettum et mantelletum. Installandus ducitur in chorum a duobus e gremio Capituli membris deputatis, quorum alter est Praepositus Capituli vel senior, Capitularibus. Facta inclinatione altari, Ordinario loci et choro, coram Ordinario loci ante tronum, vel ante altare maius, si Ordinarius abest, assistentibus semper duobus supradictis Capitularibus, genuflexus* **Professionem fidei, Iuramentum antimodernisticum** *et* **De Statutis Capituli** *servandis emittit, tacto Evangeliorum libro.* — Formula iuramenti de Statutis servandis: — „Ego NN. Ecclesiae Cathedralis Vilnensis (Praelatus N. vel Canonicus Senior, Theologus, Poenitentiarius vel Ca-

nonicus) spondeo, voveo ac iuro: me omnia iura, statuta, decreta ac consuetudines laudabiles huius Ecclesiae Vilnensis servaturum atque privilegia omnia sustentaturum. Insuper iuro, me omnia secreta, tractatus et consilia Capituli, quae arcana tueri debent, quibus interfuero et quae mihi credita fuerint, nulli proditurum; bona Capituli non alienaturum et bona indebite alienata omnibus modis me recuperaturum atque in omnibus actis et gestis nihil, nisi bonum Ecclesiae ipsius iuxta Deum et conscientiam, pro meis viribus procuraturum.—Sic me Deus adiuvet et haec sancta Dei Evangelia. — *Installator (Loci Ordinarius vel, eo absante, Senior Capituli) imponit neocreato distinctorum et in penultimum digitum manus dexterae annulum. — Tunc neocreatus recitat genuflexus ante altare altarnatim cum adstante choro sequentes Psalmos: „Miserere“, „Levavi oculos“* et *„Ecce quam bonum“.— Quibus finitis Installator intonat:* V. Kyrie elejson, R. Christe elejson, Kyrie elejson. Pater noster etc. V. Et ne nos inducas in tentationem. R. Sed libera nos a malo. V. Salvum fac servum Tuum, Domine. R. Deus meus, sperantem in te. — Oremus. — Domine, Deus patrum nostrorum, qui dixisti: ubi fuerint congregati in nomine meo duo vel tres, ibi in medio eorum sum, Tu hodie medius nostrum adesse digneris et huic societati manum misericordiae extende, ut per te vera et stabilis in bono nostra devotio perseveret, ut tuis mandatis obedientes, et pro invicem orantes, Te gubernante, corde salvari mereamur, et corpore ad aeternam beatitudinem pervenire valeamus. — Adesto, quaesumus, Domine, supplicationibus nostris, et famulum Tuum N., quem charitatis officio in fraternitatem suscipimus, gratiae Tuae largitate comple, ut de eius continua prosperitate gaudeamus. Per Christum Dominum nostrum. R. Amen. — *Post has orationes Installator una cum assistentibus Capitularibus ducit novum Capitularem ad altare maius, quod ille ter osculatur, dicens ter versus Chorum:* — „Protestor de pacifica huius altaris possesione“. — *Deinde procedunt ad Chorum, in quo stallum novo Capitulari assignatur, qui ter paulisper sedendo, dicit ter:* — „Protestor de pacifica huius stalli possesione“. — *Denique Installator una cum Assistentibus ducunt novum Capitularem ad altare maius, ubi ad gradus altaris cantatur:* „Te Deum laudamus“ *una cum versiculis*: — V. Benedicamus Patrem cum Filio et Sancto Spiritu. R. Laudemus et superexaltemus Eum in saecula. — Oremus. — Deus, cuius misericordiae non est numerus et bonitatis infinitus est thesaurus, piissime majestati Tuae pro collatis beneficiis gratias agimus, Tuam semper clementiam exorantes, ut qui petentibus postulata concedis, eosdem non deserens ad proemia futura disponas. Per Christum Dominum nostrum. — R. Amen. *Clauditur ritus installationis benedictione pontificali, si Installator sit Episcopus. — Tandem omnes redeunt in sacristiam vel ad conclave Capituli, ubi novus Capitularis gratias agit Installatori, Assistentibus et omnibus praesentibus Capitularibus, qui in signum coniunctionis animorum novum fratrem ad osculum pacis, incipiendo a dignioribus, recipiunt. — De possesione capta novi Capitularis conveniens instrumentum conficitur, perpetuo in archivo Capituli asservandum.*

Zarząd Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych. — Wilno, dn. 20.XI. 1926 roku Nr. 4881. Do Jego Ekscelencji Biskupa - Sufragana Wileńskiego Ks. Kazimierza Michalkiewicza Dyrektora Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych w Archidiecezji

Wileńskiej w Wilnie. — Niniejszem zatwierdzamy Zarząd Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych w Archidiecezji Wileńskiej w następującym składzie: Skarbnik — *Ks. Stanisław Tracewski*, Członkowie: *Marja Mieczysławowa Jeleńska, Ks. Dr. Michał Sopoćko, P. Prof. Kołaszewski, P. W. Zekin-Kompanowski, P. B. Rusiecki.*—Ponadto Sekretarzem Generalnym został mianowany *Ks. Aleksander Mościcki.*—Jako członków Rady Nadzorczej zatwierdzamy *Ks. Prałata Jana Hanusowicza*, jako prezesa *Ks. Kan. Józefa Songina* i *p. Władysława Piaseckiego.* (—) **ROMUALD abp.**—Za zgodność—*X. A. Mościcki.*

Adnotacje w dokumentach wojskowych. — Kurja Metropolitalna pismem z dnia 21.XII. 1926 roku Nr. 5010 podaje do wiadomości WWXX. Proboszczów, że nie można uzupełniać dokumentów wojskowych przez wpisywanie, gdyż to należy do Powiatowej Komendy Uzupełnień.— *X. A. Sawicki* Kanclerz Kurji.

Inwentarze kościelne. — Kurja Metropolitalna Wileńska pismem z d. 21.XII. 1326 r. Nr. 5019 zarządza co następuje: Kurja zawiadamia Przewielebnych XX. Dziekanów, że dla uniknięcia zwłoki w zatwierdzaniu inwentarzy kościołów przy zmianie XX. Proboszczów należy przesyłać wymienione inwentarze, podpisane przez obu XX. Proboszczów i X. Dziekana w dwóch egzemplarzach przesznurowanych i opieczętowanych oraz załączać inwentarz z ostatniej zmiany. Jeden egzemplarz nowego inwentarza pozostaje w Kurji, drugi wraz ze starym inwentarzem Kurja zwraca X. Dziekanowi dla przesłania X. Proboszczowi. *X. A. Sawicki* Kanclerz Kurji.

Deklaracja Ks. Jana Kecarysa z folwarku Soroktatary, Landwarowskiej gminy. — Do Jego Ekscelencji Ks. Arcybiskupa Wileńskiego. Niniejszem pismem odwołuję publicznie to wszystko, co mogłem dobrowolnie lub pomimowolnie powiedzieć, napisać lub uczynić na niekorzyść Kościoła świętego. Ślubuję też, że w przyszłości będę się starał, wedle słabych sił swoich, wynagrodzić Kościołowi wszelkie zgorszenia, których mogłem stać się przyczyną, że będę posłusznym Kościołowi świętemu, i że przy pomocy Bożej w tem świętem postanowieniu wytrwam do końca mojego życia. 1927 roku stycznia 5 dnia. (—) **Ks. Jan Kecarys.** — Za zgodność—*X. A. Mościcki* Notarjusz Kurji Metropolitalnej Wileńskiej. — Wilno, 7.I. 1927 r. Nr. 72.

Nominacje i tranzlokaty. — Ks. Leon Żebrowski, Szambelan **Jego Świątobliwości**, Senator Rzeczypospolitej Polskiej, Dziekan Grodzieński, mianowany Kanonikiem Gremjalnym Kapituły Bazyliki Metropolitalnej.— Ks. Stanisław Maciejewicz, Kanonik Honorowy, Senator Rzeczypospolitej Polskiej, Wizytator Nauki Religji w Archidiecezji Wileńskiej, mianowany Kanonikiem Gremjalnym Kapituły Bazyliki Metropolitalnej.— Ks. Adam Sawicki (junior), Kanclerz Kurji, został mianowany Kanonikiem Gremjalnym Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej. — Ks. Prof. Antoni Cichoński został mianowany Kanonikiem Gremjalnym Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej. — Ks. Jan Kretowicz został mianowany Kanonikiem Honorowym Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej. — Ks. Leopold Chomski został mianowany Kanonikiem Honorowym Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej.—Ks. Dr. Zygmunt Lewicki został mianowany Kanonikiem Honorowym Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej. — Ks. Dr. Michał Rutkowski (z arch. mohylow.) naznaczony na wik. do kościoła archiprezbit. św. Jana w Wilnie, Ks. Stanisław Węckiewicz przenies. na wik. do kościoła Wszystkich Świętych w Wilnie. Ks. Jan Sławiński, proboszcz z N. Pohostu przeniesiony do Ikaźni. 15.I.1927. Nr. 204. Ks. Kazimierz

Mackiewicz, proboszcz z Ikaźni, przeniesiony do Nowego Pohostu. 15.I.1927. Nr. 203. Ks. Wincenty Miszkinis (senior), proboszcz z Sużan, przeniesiony do Strunojć. 15.I.1927. Nr. 202. Ks. Władysław Szyksznel, proboszcz ze Strunojć, przeniesiony do Twerecza 15.1.1927. Nr. 201. Ks. Wiktor Szutowicz naznaczony na wikarjusza do Lidy. 13.I.1927. Nr. 151. Ks. Ignacy Troska naznaczony na proboszcza do Bobrowszczyzny 17.I.1927. Nr. 221. Ks. Władysław Brzozowski, proboszcz z Bystrzycy, przeniesiony do Sużan. 17.I.1927. Nr. 222. Ks. Stanisław Brzozowski, proboszcz z Konstantynowa Świrs. przeniesiony do Bystrzycy. 17.I.1927. Nr. 223. Ks. Dominik Pieszko naznaczony na proboszcza do Konstantynowa Świrs. 17.I.1927. Nr. 224. Ks. Władysław Biernacki, proboszcz z Rohoźnicy, przeniesiony do Jęczmieniszek. 17.I.1927 Nr. 226. Ks. Kazimierz Gieczys, naznacz. na proboszcza do Zaświrza 17.I.27. Nr. 227.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

CHRISTUS NATUS EST NOBIS.

Nie wiem, czy się dadzą z czemś w Liturgji porównać — triumfalne *Invitatoria* Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Christus natus est nobis — Venite adoremus! i *Surrexit Dominus vere, Alleluja!* brzmią jak arfy anielskiej tony, a zarazem — by ten władny gromów huk, co zgina głowy w kornym hołdzie przed Zstępującym na ziemię Panem, co łamie śmierci podwoje — głos Władcy życia, by ten sielankowy głos fujarki pasterskiej, a razem górny zew chórów anielskich.

Venite adoremus!

Przyszedł Pan z górnych krain, z łona samego Ojca wieków.

Przyszedł Pan ze Źródła Odwiecznej i Wszechmocnej Miłości.

Przyszedł Pan, by światu miłość nieść, miłością go ogarnąć, miłością go z upadku podnieść, ze skaz oczyścić.

Venite adoremus!

* * *

Pójdźcie, pokłońmy się!

I nietylko to. Wielka to rzecz — adoracja, hołd, oświadczenie wiernej służby. Lecz nie na tem koniec.

Nasze kapłańskie obowiązki powinny iść dalej—do spełnienia tych zadań, które spełniało na świecie Słowo Wcielone.

Wsłuchajmy się w słowa św. Augustyna, podane w VIII-ej lekcji Jutrzni Bożego Narodzenia: „Videte Ecclesiae surgentis exordium. Christus nascitur, et pastores vigilare coeperunt, qui gentium greges, pecudum modo ante viventes, in caulam Domini congregarent... Grex igitur populus, nox saeculum, pastores sunt sacerdotes".

Oto nasza powinność — po adoracji — powinność kapłanów katolickich.

Więc każdy z nas: *Esto vigilans et confirma*, w tym celu, *ne quos spiritualium bestiarum, per offusas noctium tenebras paterentur incursus.* Co za wielki i święty cel, co za olbrzymie i szlachetne zadanie! Zwłaszcza, gdy zważymy, jak te nocne cienie świata teraz zaćmić usiłują światło Wiary i Łaski w duszach Wiernych.

Dlatego obok radosnych słów proroka: *Consolamini, consolamini, popule meus*, nie zapominajmy o innych: *Consurge, consurge, induere fortitudine tua.*

* * *

Jak jeden mąż, stać mamy w hoł-

dzie wobec Króla i Władcy naszego, Jezusa Chrystusa, mocą się przywdziać i czuwać nad Owczarnią, przez Niego nam powierzoną.

Z tą zdecydowaną wolą — *Consolari et vigilare* — u żłobka Bożej Dzieciny i Króla naszego rozpoczynajmy rok nowy.

* * *

Radosne Święta Narodzenia Bożego w swej oktawie niosą cywilne zakończenie roku starego i początek nowego.

My, Kapłani, żegnamy stary i witamy rok nowy tymże samym triumfalnym okrzykiem z *Invitatorium* Bożego Narodzenia: *Christus natus est nobis, venite adoremus!*

I niebo i ziemię, świat widzialny i niewidzialny i rzesze narodów i sam czas — z jego wypadkami radosnemi i smutnemi, z przyszłością — zarówno jak i przeszłością wzywamy do kolebki Chrystusa — Króla: *Venite adoremus!*

A w tym wezwaniu rzucamy w przyszłość życzenia noworoczne— naszą kapłańską kolendę — *Venite adoremus!* **Redakcja**.

Księgi metryczne.

Jesteśmy w okresie likwidacji roku ubiegłego. Według uchwały XX. Dziekanów z dn. 25 czerwca 1925 r., potwierdzonej i uznanej przez Ordynarjat diecezjalny, jako prawo obowiązujące w obecnej archidiecezji wileńskiej, XX. Proboszczowie są obowiązani do 1-go marca każdego roku przesłać do XX. Dziekanów księgi metryczne, wraz z odpisami, do sprawdzenia, przejrzenia i podpisania, XX. Dziekani zaś przed 1 lipca każdego roku odpisy ksiąg metrycznych całego dekanatu powinni przesłać do Kurji Metropolitalnej.

Warto sobie uprzytomnić, co to są te księgi metryczne oraz niektóre przepisy, dotyczące ich prowadzenia.

Wielkie znaczenie mają księgi metryczne. Prawo cywilne nazywa je aktami stanu cywilnego, czyli obywatelskiego. Wyciągi z nich, jako dokumenty osobiste obywatela państwa, decydują nieraz o losie każdego z nich lub jego mienia. Niema prawie aktu prawno-państwowego lub sądowego, przy spełnieniu którego metryka nie byłaby wymaganą.

Decydujące znaczenie metryki mają przy spełnianiu aktów prawno-kościelnych, jak chrzty, śluby, udowodnienie wolnego stanu i t. p.

To też słusznie prawo kościelne prowadzenie ksiąg metrycznych obwarowuje szeregiem przepisów, jak co do samego faktu tak i co do sposobu ich prowadzenia.

Potrącaliśmy już pobieżnie o tem w poprzednim numerze „Wiadomości", gdyśmy mówili o pożądanych reformach w prowadzeniu ksiąg metrycznych. Reformy te zależą całkiem od Władz wyższych. Zanim One coś zadecydują, naszym obowiązkiem jest ścisłe stosowanie się do obowiązujących dotąd przepisów.

Pierwszym kardynalnym przepisem jest ścisłe przestrzeganie przyjętej w archidiecezji formy, jak również języka akt, którym winien być język państwowy. Drugim — dokładność w odnotowywaniu dat, imion i nazwisk osób zainteresowanych. Z datami jest łatwiej. Chodzi tylko o to, żeby zapisywanie akt metrycznych następowały w kolejnym porządku dni i miesięcy kalendarzowych i były odnotowywane nietylko cyframi, które łatwo dają się sfałszować, lecz i *wyraźnie* słowami.

Trudniejsza jest rzecz o wiele z imionami i nazwiskami. Zasadniczo nie należałoby spisywać aktu bez okazania jakiegoś dokumentu, w którym nazwisko osoby zainteresowanej oznaczone jest prawidłowo. Niżej

podpisany miał możność stwierdzenia, jak zwykłe pospolite nazwisko, „Baranowski“ w pewnej rodzinie podlegało przeróżnym odmianom. Na siedmioro dzieci z tej rodziny, tylko dwoje miało prawidłowo podane nazwisko; pozostałe zaś miały różne, odmiany, a więc: „Baranów“, „Barańczyk“, „Baranowicz“, „Baraniuk“ i t. p.

Przed sporządzeniem odpisów, mających być odesłanemi do Kurji, należy jeszcze raz dokładnie przejrzeć wszystkie akta, poczynić potrzebne poprawki, poprawki te omówić na marginesach, czy też w uwagach i te omówienia opatrzyć podpisem i pieczęcią urzędową kościelną.

Odpisy powinny być całkiem identyczne z oryginałami i powinny być spisane na tych samych, co i autentyki, blankietach. O ile się zdarzyły zmyłki w odpisach, należy również je omówić i te omówienia podpisać i opatrzyć pieczęcią.

Według przepisów obowiązujących, każdy rocznik, jak i jego odpis, powinien mieć swój skorowidz alfabetyczny według nazwisk, ze wskazaniem numeru odnośnego aktu, a nawet stronicy księgi.

Dla zaoszczędzenia ksiąg należałoby, poza skorowidzem w każdym roczniku, mieć skorowidz ogólny wszystkich ksiąg, spisany w jednej księdze. Ułatwia to znacznie odnalezienie żądanego aktu metrycznego i mniej naraża księgi na przewracanie.

Jest jeszcze jedno, na co się zwraca zbyt mało uwagi. Jest to sprawa estetyki. Powinniśmy dbać o to, żeby nasze księgi metryczne, jak i wszelkie z nich wyciągi, miały wygląd estetyczny. Do tego potrzeba, ażeby był użyty dobry, mocny i czysty papier, jak również mocna oprawa. Rzecz prosta, o ile ksiąg dostarcza Kurja, zewnętrzny wygląd ich mniej zależy od proboszcza.

Słowem, w prowadzeniu ksiąg metrycznych pamiętajmy o wielkim znaczeniu prowadzonych przez nas akt, jak również o przepisach prawa kanonicznego, a niezawodnie poprowadzimy je dobrze i pięknie.

X. W. L.

W sprawie Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych.

Kan. 1349 i kan. 1350 Kodeksu Prawa Kanonicznego polecają Ordynarjuszom, aby co dziesięć lat urządzane były we wszystkich parafjach misje św., w celu ugruntowania i szerzenia wiary św.

Dla ułatwienia tego zarządzenia powstało w archidiecezji naszej „Pobożne Stowarzyszenie dla Misyj Wewnętrznych, pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej“, którego celem jest pogłębianie, obrona i krzewienie wiary św. katolickiej, czyli innemi słowy—wypełnianie w najszerszym zakresie wielkiego dzieła, wskazanego nam przez Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa w tym wieczystym nakazie: *Euntes docete... docete eos servare omnia quaecumque mandavi vobis.*

Do spełnienia tego nakazu nie wystarcza samo urzędowe i zwyczajne nauczanie wiernych w kościele. Trzeba iść dalej, trzeba sięgnąć głębiej. Przed nami wielkie żniwo, przed nami wielkie pole, porosłe chwastami niewiary, słabej lub niedołężnej wiary. Przed nami rzesze chwiejnych w wierze, lub od niej odpadłych, i to nie gdzieś w dalekich krajach, lecz pośród nas, na naszej ziemi, w naszych wsiach i miasteczkach. Do nich to nas posyła nasz Boski Zbawca, do nich iść nakazuje Jego widzialny Zastępca, Ojciec św., do nich nas prowadzi nasz Najprzewielebniejszy Arcypasterz.

Idźmyż za tym głosem.

Jako jeden ze sposobów misyjnej działalności naszej, polecamy gorąco WWXX. Proboszczom zakładanie Kół „Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych“, według potwierdzonego przez J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę Statutu i Instrukcji, które załączamy przy tym numerze.

Korespondencję w sprawie Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych należy skierowywać do Kurji Metropolitalnej Wileńskiej *(Wilno, ulica Zamkowa 6).*

† **Kazimierz** Bp., Wik. Gener., Dyrektor Stow. dla Mis. Wewn.

X. A. ***Mościcki.*** Sekr. Generalny.

PSYCHOLOGJA NASZEGO INTERESANTA.

W każdym zawodzie ludzie często zastanawiają się nad objektem swoich prac i coraz to nowym sposobem, nową metodą ustosunkowują swe siły i zabiegi, by jak najlepiej zawód swój wykonać i najlepsze osiągnąć rezultaty, albo przynajmniej sprawdzić metody działania.

Mniej może poświęcamy się tej pracy my, kapłani, a jedna dziedzina, moim zdaniem, pozostaje często nietkniętą, ku wielkiej naszej szkodzie, to mianowicie—umiejętność wnikania w psychikę człowieka, który się zwraca do nas w sprawie go obchodzącej.

Każdy nasz interesant — to materjał naszej pracy, objekt naszego zawodu. Czy myśmy go wystudjowali? Nie, mówię otwarcie, stosując to więcej do siebie, niż może do ogółu. Ogólnie psychologję ludzką znamy może lepiej, niż kto inny; dała to nam nasza praca zwłaszcza w konfesjonale. Ale czy to jest poważne przestudjowanie, za którym idzie konsekwentny czyn, oparte na tym studjum postępowanie, w to wątpię.

Jest jeszcze jedno, o czem się nieraz zapomina, a mianowicie: objekt naszej pracy jest bardzo podległy zmianom pod wpływem przeróżnych okoliczności i wypadków. I do tego mało za zwyczaj przywiązujemy uwagi.

Kto jest naszym interesantem? Z jakiem usposobieniem do nas się zbliża i czego od nas oczekuje?

Interesantem naszym jest nietylko ten, kto przychodzi do nas na plebanję o załatwienie sprawy urzędowej, zamówienie nabożeństwa, z prośbą o posadę lub pomoc, nietylko ten, który staje w zakrystji z prośbą o poświęcenie obrazka lub medalika, lub u kratek konfesjonału z prośbą o rozgrzeszenie, lecz i ten, którego zapraszamy do siebie na herbatkę lub partję winta, lecz i ten, który się przygodnie z nami spotyka, bo ksiądz „*omnia omnibus factus*“, swoje biuro nosi ze sobą wszędzie i wszędzie ma interesantów, chociażby nie był ich duszpasterzem.

Jeżeli chodzi o kategorje interesantów pod względem sprawy, którą chcą załatwić, to dałoby się wszystkich podzielić na następujące kategorje: interesant — tylko proszący o usługę lub łaskę; interesant—proszący o załatwienie sprawy jakby za zapłatę, wreszcie przygodny osobnik bez określonego celu, a nawet nasz gość, którego u siebie przyjmujemy lub gospodarz, który nas przyjmuje w swoim domu.

Przyczyna, dla której zbliża się do nas osoba zainteresowana, chociaż nie wiele, to jednak wpływa na usposobienie interesanta wogóle; mówię nie wiele, gdyż ta przegroda, która istnieje pomiędzy nami, a przeciętnym laikiem, sama przez się wywiera najczęściej decydujący wpływ na to usposobienie.

Dlatego to, pomimo znacznej trudności postawienia zasad ogólnych, dających się stwierdzić doświadczal-

nie, o ile to dotyczy psychologji ludzkiej, w tym wypadku, możemy bardzo często te zasady z wielką pewnością stawić, a raczej stwierdzić, dawne zasady, stawiane przez naszych poprzedników i mistrzów w pasterzowaniu.

Zajrzyjmy do duszy interesanta, który przychodzi do nas tylko w tym celu, aby nas poprosić o usługę lub łaskę, nie ofiarowując ze swojej stronicy nic. Będzie to nasz parafjanin lub przygodny obywatel, człowiek religijny, dobry katolik, lub przeciętny zjadacz chleba powszedniego, albo niewierzący, czy też udający niedowiarka, człowiek starszy, młody lub dziecko. Trudno wniknąć w duszę każdego z nich i czytać, z jakiem usposobieniem, a nawet nastrojem każdy z tego rodzaju ludzi do nas się zbliża. To jednak bez obawy pomylenia się możemy powiedzieć, że większość z nich przynosi ze sobą pewien lęk, a jednocześnie ufność. Lęk, gdyż bądź co bądź, jesteśmy przedstawicielami Boga i porządku nadprzyrodzonego, co do którego, im dalej się od niego stoi, tym z większą bojaźnią wewnętrzną do niego się zbliża.

Znałem osoby, wcale nie tchórzliwe, które bez protekcji jakiejś dewotki, którą uważały za partycypującą w majestacie sacerdotii, nie mogły się udać do proboszcza z prośbą o poradę w sprawie trudności matrymonjalnych, a nawet mniej drażliwej natury. I nie przerażała ich wcale natura samej sprawy, lecz nasz stan, bo widziały nas tylko w splendorze ceremonij kościelnych lub z piorunami słowa na kazalnicy.

Czy ten strach jest timor reverentialis? Zależy to od stopnia religijności i charakteru sprawy. Bardzo często jednak bywa, że ten strach zawiera w sobie nawet pewne uczucie wrogie, uczucie odrazy. Im mniej osobnik religijny, tym bardziej się różniczkuje to usposobienie strachu. Kobiety mniej może zdolne są do tego usposobienia strachu, z wyjątkiem tych, które mają specyficzne grzeszki na sumieniu. U tych jednak bojaźń zwykła się przeradzać w zuchwalstwo. Taka dama gotowa na wstępie nagadać nam impertynencyj, pomimo że przychodzi z prośbą i we własnym interesie.

Pomimo bojaźni, interesant tego rodzaju, poza pewnym lękiem, zbliża się do nas z większym zasobem ufności, rachując na nasz charakter kapłański, niż do człowieka czy urzędnika świeckiego. To samo powiedzenie, z którym się spotykamy niemal zawsze przy załatwianiu interesów: „Przychodzę do księdza, bo jeżeli księża nie dopomogą, to cóż mi pozostaje“, wskazuje, że jednak tkwi w sercu interesanta poczucie, że ksiądz inaczej potraktuje jego sprawę, niżby to uczynił człowiek świecki.

Inne usposobienie przynosi interesant, który przychodzi do nas z prośbą o usługę, za którą obiecuje zapłatę, a więc ślub, pogrzeb i inne podobne czynności parafjalne. W tym wypadku wchodzą w grę dwa sprzeczne interesa — ze strony interesanta zapłacić możliwie jak najtaniej, ale otrzymać to, o co chodzi, ze strony naszej—otrzymać tyle, co uważamy za potrzebne, aby zapewnić egzystencję kościołowi i sobie, pomijając wszelkie inne względy. Interesant ma nad nami w tym wypadku tę psychologiczną przewagę, że żąda od nas rem sacram, żąda Sakramentu, czy posługi religijnej, a w zanadrzu ma w naszych czasach podejrzenie lub uprzedzenie, że go proboszcz obedrze. Dwie sprzeczne stykają się psychiki. Wiele trzeba taktu, żeby nie wywołać żadnego nawet niesmaku, a jednocześnie załatwić sprawę tak, aby obie strony otrzymały to, co się należy, i były zadowolone.

Kwestja opłat za posługi, ta na-

prawdę ropiąca rana na naszych stosunkach duszpasterskich, wymaga od nas ciągłego czuwania, wiele taktu, wiele wprost anielskiej cierpliwości, żeby nie zaszkodzić sprawie, dla której jesteśmy na parafji—zbawieniu i uświęceniu dusz. Drażliwą ona była zawsze, a w naszych czasach stała się jeszcze drażliwszą. Jakie stąd wyjście, powinniby się nad tym zastanowić wszyscy, a przedewszystkiem księża Biskupi, aby z jednej strony zapewnić suficientem sustentationem kościołów i kleru, z drugiej—nie przyczyniać się do słusznych nieraz narzekań parafjan.

W danej chwili nie podejmuję się podawać żadnych wskazówek do jej rozwiązania. Chodzi mi tylko o samą psychologję interesanta. Jak to już mówiłem, ma on przewagę psychologiczną nad nami, bo tu agitur de re sacra, a interesant powoduje się często uprzedzeniem i tą jeszcze rachubą, że księdzu pieniądze nie potrzebne.

Ale nie tylko w tem. Większość interesantów tej kategorji ma jeszcze i tę przewagę, że sprowadza ich do nas potrzeba nieunikniona, w której wielkie znaczenie odegrywa strona uczuciowa — radości, zadowolenia, smutku, nieraz rozpaczy, albo przynajmniej podciąganie się pod tę stronę uczuciową.

Uczucie ma to do siebie, że chciałoby całe otoczenie, nawet naturę martwą, a cóż dopiero ludzi, nastroić na swój ton. W smutku stroimy się w barwy żałobne, ból serdeczny nawet pogody nie znosi, wesele razi zbytnia powaga albo smutek i nadąsanie.

Kto należy do tej kategorji interesantów, o których mówimy? Dzieci po stracie rodziców, małżonek po stracie małżonki, nowożeńcy, szczęśliwy lub względnie szczęśliwy ojciec po przyjściu na świat potomka, lub niewyraźny spadkobierca po stracie „najukochańszej cioci". We wszystkich tych wypadkach główną rolę odegrywa uczucie, z czem powinniśmy się liczyć poważnie przy załatwianiu interesów.

Wreszcie trzeciej kategorji interesant — to człowiek przygodny, który żąda od nas czy to zwykłego spełnienia naszych funkcyj kapłańskich, jak np. poświęcenia lub innej czynności kapłańskiej, czy też nic nie żąda. Pomijam tu spowiedź, jako zbyt obszerny teren, na którym się stykamy z penitentem całą wprost psychiką naszą. Będzie to katolik, lub inowierca, wierzący lub nie wierzący, wreszcie nasz gość albo gospodarz, który nas przyjmuje. Żeby sobie uświadomić łatwiej psychikę tej kategorji osób w zetknięciu się z nami, stwierdzić musimy, że właściwie tylko nasz stan i charakter kapłański w te stosunki z niemi nas stawia. Bardzo być może, iż gdybyśmy pozostali w szeregach zwykłych wiernych, te osoby o nas się nie zahaczyły; jeżeli zaś wchodzimy, to racją tego jest nasz stan duchowny.

Z tego jasny wniosek, że każda osoba, która się do nas w warunkach normalnych zbliża, widzi i chce widzieć w nas kapłana, nietylko dlatego, że poprosi o poświęcenie medalika lub wpisanie do bractwa, lecz chociażby i dla tego, że się z nami styka na stopie towarzyskiej. Jeżeli tak jest, to jak się do nas usposabia tej kategorji osobnik? Przedewszystkiem, pomijam towarzystwo zdeprawowane przez księży, chcąc nie chcąc widzi w kapłanie jego stan i reprezentanta rzeczy świętych. Ponieważ ten stan od wieków wyróżniano i szczerze lub nieszczerze otaczano poważaniem, od którego bardzo łatwy bywa przeskok do łobuzerskiego lekceważenia, pierwsze uczucie takiego interesanta, to chęć okazania szacunku szczerego albo udanego. Dalej, o ile osobnik nie jest oswojony z księżmi, to w nim powstaje to samo, co w faryzeuszach

w stosunku do Chrystusu Pana — chęć podpatrzenia słabostek, którym sam podlega, pewna podejrzliwość, posunięta nieraz do zaglądania wprost nam do talerza, i to bez różnicy, czy to będzie człowiek o bardzo niskiej kulturze, czy też wysoce kulturalny.

Widząc nas, jako wyjętych z przeciętnego trybu życia, postawionych w sferze spraw i interesów świętych, w duszy każdego z nich mniej lub więcej świadomie tkwi to pytanie: jak oni sami się zapatrują na swój stan i swój zawód, i wszelką niezgodność naszego postępowania z wymaganiami naszego stanu potrafią podchwycić w lot i nadać mu własne zabarwienie, dla nas niekorzystne o tyle, że wszystko to się wyolbrzymia i uogólnia. Wślad za tym idzie świadoma lub półświadoma ciekawość, jak my się zapatrujemy na nasze czynności święte.

Rzecz oczywista, że te wszystkie myśli i uczucia w większości wypadków są w podświadomości naszego interesanta. Atoli wystarcza jedno nieraz słowo, wystarcza bardzo często giest, żeby wywołać z tej podświadomości całkiem świadomy sąd.

Z tych kilku luźnych uwag, opartych jednak na doświadczeniu, łatwo wywnioskować, czego oczekuje od nas każdy nasz interesant? Na to pytanie łatwo odpowiedzieć jednym krótkim zdaniem: każdy człowiek, który się z nami styka, oczekuje od nas tego, abyśmy wszędzie i zawsze byli kapłanami katolickimi. Chcąc tę ogólną zasadę analizować, musiałbym wyliczać szereg cnót kapłana secundum cor Dei. Atoli od kilku uwag, również ogólnego znaczenia, nie chciałbym się powstrzymać.

Każdy interesant ma prawo żądać od nas uprzejmości i dobrego wychowania, bez różnicy stanu, powołania, wieku, płci i wyznania. Uprzejmość — to par excelence cnota kapłańska, od której nic nas uwolnić nie może. Ponieważ interesant przychodzi do nas w sprawie dla siebie ważnej, ma prawo oczekiwać jej załatwienia. Nie zawsze jednak to bywa możliwe. To jednak ma prawo oczekiwać od nas okazania usłużności — musi on widzieć, że mu chcemy usłużyć, a jeżeli prośbie jego nie czyni się zadość, musi on wiedzieć, że są wyższe racje, od których ksiądz odstąpić nie może.

Zaznaczyłem, że olbrzymia część naszych interesantów, to są ludzie, których sprowadza do nas sprawa, mająca w samym podłożu grubą warstwę uczucia, a uczucie jest zwykle mało obliczalne. Ksiądz ma wprost obowiązek do tego uczucia się dopasować, albo przynajmniej swym zachowaniem nie wprowadzać dysonansu. Specjalny był kazus sumienia w pewnym mieście po każdym niemal pogrzebie: „Obmawiałem księży, którzy na kondukcie rozmawiali i śmiali się“.

Wreszcie każdy osobnik, z nami się stykający, świadomie lub na wpół-świadomie żąda, abyśmy swój stan i swoje święte czynności, jak przystało szanowali. Wszelkie lekceważenie lub traktowanie tych spraw z punktu widzenia zbyt doczesnego, bardzo smutnym echem się odbija w psychice laika. Taksowanie swych zarobków, lekkie traktowanie lub nawet odzywanie się o swoich czynnościach, pociąga za sobą nieobliczalne wprost następstwa dla samej wiary ludzi świeckich.

My sami *sacri*, bo *sacerdotes*, *res sacras tractantes*, *sacre tractare debemus*.

Nie możemy się tym tłumaczyć, że o tym ludzie wiedzą — niech się domyślają, ale niech nie wiedzą z naszych ust i z naszego zachowania się.

Nie wprowadzajmy swym słowem lub czynem rozdźwięku do duszy naszego interesanta. *X. L. Ż.*

ARCHIDIOECESANA.

Odwiedzanie szkół.—Od połowy grudnia r. z. J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita w wolnych chwilach od zajęć, związanych z zarządem archidiecezji, odwiedza szkoły miejscowe w Wilnie i pod miastem. Dn. 16 grudnia J. E. Arcybiskup zwiedził Żeńską Szkołę Rolniczo-Zawodową w Antowilu, pod Niemenczynem.

Święcenia. — Dn. 18 grudnia o godz. 6 rano w Bazylice Metropolitalnej J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita udzielił generalnych święceń kapłańskich alumnom Seminarjum Wileńskiego w liczbie 26. Zostali wyświęceni *na diakonów* subdiakoni: Adolf Grodis, Stanisław Kozłowski, Wincenty Łaban, Władysław Pilicki i Paweł Sargiewicz, *na subdiakonów* minoryci: Stefan Dobrowolski i Jan Romejko. *Niższe święcenia* otrzymali: Jan Tutinas, Jan Alferowicz, Stanisław Byliński, Józef Dziemian, Bolesław Helmer, Aleksander Lachowicz, Jan Malinowski, Władysław Mączka, Jan Mianowski, Edward Morozowski, Jan Naumowicz, Gedymin Pilecki, Leonard Pukianiec, Tadeusz Sieczka, Antoni Sienkiewicz, Jan Ślemp, Antoni Twarowski i Stanisław Woronowicz. *Tonsurę* otrzymał Stefan Kiwiński.

Zjazd patronów Stow. Młodzieży. — W ostanią niedzielę Adwentu i w dwa dni następne odbył się w Wilnie Zjazd Patronów Stow. Młodzieży Polskiej. Na Zjazd przybyło około 200 uczestników z miasta i prowincji.

Instalacja.—W niedzielę, dn. 9 stycznia, o g. 4 popołudniu J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita dokonał w Bazylice Metropolitalnej instalacji nowomianowanych kanoników gremjalnych: ks. Leona Żebrowskiego, ks. Stanisława Maciejewicza, ks. Adama Sawickiego i ks. Antoniego Cichońskiego.

Adoracja. — J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita z początkiem roku bieżącego ustanowił w całej archidiecezji stałą nieprzerwaną adorację Najświętszego Sakramentu. Porządek adoracji i przepisy obrzędowe zostały podane w Rubryceli na rok 1927 na ostatnich kartach. Według autentycznego wyjaśnienia czynników miarodajnych, ta ustawiczna adoracja nie kasuje wprowadzonej jeszcze przed wojną w kościołach naszej archidiecezji adoracji miesięcznej.—Pierwsza adoracja odbyła się w Bazylice Metropolitalnej w Wilnie dnia 1 stycznia r. b. W tej adoracji wzięli udział J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita, Ich EE. XX. Biskupi Michalkiewicz i Bandurski, XX. Prałaci i Kanonicy Kapituły i Duchowieństwo całego miasta.

Wyjazd J. E. Arcybiskupa - Metropolity do Rzymu.—W dn. 17 stycznia o g. 10 wiecz. J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita wyjechał do Rzymu w sprawach archidiecezji. Powróci stamtąd około 28 stycznia.

Kurs teologiczny dla XX. unitów. — W pierwszej połowie stycznia rozpoczął się w Wilnie kurs dla księży obrządku wschodnio-słowiańskiego, przeszłych z prawosławia. Wykłady prowadzą profesorowie uniwersytetu. Kursanci mieszkają w Seminarjum archidiecezjalnym.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — W dn. 20 grudnia odbył się w Rzymie Konsystorz papieski. W alokucji do kardynałów Ojciec św., wspominając o prześladowaniu Kościoła w Meksyku i nie katolickim stanowisku „Action Française" we Francji zalecał katolikom ściślejsze zjednoczenie i czynniejszą akcję katolicką. — Wiele zmian zaszło w ostatnim czasie w wewnętrznym zarządzie Watykanu. Ojciec święty postanowił osobiście wejrzeć w sprawy administracji. Obecnie przeprowadzane są reformy, by administrację uczynić bardziej sprawną, by usunąć z niej to, co zbyteczne w obecnych warunkach, bez uszczerbku dla biegu spraw gospodarczych Stolicy św. — Z okazji życzeń świątecznych, złożonych przez kolegjum kardynałów, Ojciec św. zaznaczył, iż ostatniemi czasy w Anglji zostały zmienione prawa represji przeciw katolikom. „Prawa takie

mówił Papież, z jakiegokolwiek pochodzące źródła, nie mogą ściągnąć na naród błogosławieństwa Bożego i są zwykle powodem duchowej rozterki i osłabienia zdrowej energji ludów, oraz upadku nawet doczesnego ich dobrobytu". — Papież przyjął na audjencji 4 tysiące pielgrzymów, którzy przybyli do Rzymu z okazji uroczystości ku czci św. Alojzego i św. Stanisława Kostki. Wśród pielgrzymów znajdowali się przedstawiciele szeregu narodów, przyczem najliczniejszą była grupa polska. Po ceremonji ucałowania ręki, Papież wygłosił w języku łacińskim mowę w której podkreślił cnoty obu świętych. Dzienniki podały obszerne sprawozdanie o audjencji u Ojca św. młodzieży polskiej.

Francja. — W dniach pomiędzy 5 a 12 grudnia odbywał się w Paryżu **Tydzień pisarzy katolickich**, który miał na celu z jednej strony zaznaczyć i podkreślić szczęśliwy zwrot w piśmiennictwie, jaki się w ostatnich czasach dokonywa we Francji, gdzie raz po raz czytać można o nawróceniu jakiegoś sławnego pisarza. Z drugiej strony chodziło o zjednoczenie pisarzy katolickich i o wystawienie z nich silnego frontu przeciwko bezbożnej literaturze. — X. Guillaume w mieście Vannes, we Francji, stał się apostołem kinematografu i od sześciu lat poświęca się wyłącznie sprawie dobrych filmów. Jego kino z początku w małej wynajętej salce, dziś ma swój własny gmach, mieszczący 1200 osób. Widowiska bywają dla starszych i dla dzieci. Rozumie się że w tem kinie wyświetlane są obrazy o treści dobrej i pouczającej. — „Naszem najpierwszem staraniem muszą być dobrzy kapłani", głosił Montalambert. Słowa jego są w żywej pamięci kierowników katolicyzmu we Francji. Sprawą zwiększenia powołań zajmuje się żywo całe społeczeństwo. Doroczny kongres w sprawie powołań kapłańskich został starannie przygotowany przez prasę katolicką. Obok wybitnych biskupów zjechało się do Marsylji mnóstwo laików. Obradowano nad sprawą skierowywania młodzieży do kapłaństwa, a zwłaszcza nad tem, w jaki sposób zachować w młodych ludziach chęć poświęcenia się służbie bożej. Również zastanawiano się nad ułatwianiem powołań wśród ludzi dojrzałych, a także nad sprawą pomocy materjalnej seminarzystom.

Czechosłowacja. — Pisma czeskie donoszą, że z końcem lutego rozpoczną się rokowania rządu praskiego ze Stolicą Apostolską. Celem tych rokowań nie jest zawarcie formalnego konkordatu, lecz tylko wynalezienie jakiegoś „modus vivendi". Zawarciu konkordatu sprzeciwiają się socjaliści narodowi, jak również Massaryk i Benesz.

Holandja. — W Holandji są próby, jak donosi „Le XX. Siecle", stworzenia jednolitego katolickiego obozu politycznego. W tej chwili bowiem, obok „Rzymsko-katolickiego stronnictwa państwowego", istnieje od niedawna drugie o radykalnym programie społecznym — „Rzymsko - katolicka partja ludowa", która w swoich szeregach skupia przedewszystkiem robotników i mieszczaństwo. Ten rozdział w obozie katolickim osłabiał jego siłę w wystąpieniach na zewnątrz i w stosunku do rządu. Rokowania o zjednoczenie polityczne już się rozpoczęły. Ich inicjatorowie mają jednak przed sobą trudności duże do zwalczania.

Irlandja. — Irlandja ma rozpocząć pertraktacje o zawarcie konkordatu ze Stolicą Apostolską.

Anglja. — Angielski parlament przyjął w trzecim czytaniu ustawę, która anuluje pewne ograniczenia, jakie za czasów prześladowań, lat 400 temu, spadły na Kościół katolicki. Więc zostało obalone dotychczasowe ograniczenie zakonów, ograniczenia dotyczące publicznego odprawiania nabożeństwa, które były zamknięte tylko do obrębu świątyń i tym podobnych miejsc, usunięto również ograniczenia, traktujące o noszeniu szat liturgicznych i zakonnych. Oczywiście, nie jest to wszystko, ponieważ ustawa nie rozstrzygnęła losów dawnych majątków kościelnych. Charakterystyczne jest, że ustawę tę wnieśli na plenum sami członkowie parlamentu. Rząd w tym względzie nie przejawił żadnej inicjatywy.

Litwa. — Obecny rząd litewski zamierza rozpocząć pertraktacje o zawarcie konkordatu ze Stolicą Apostolską. — Biskup koszedarski, J. E. Ks. Józef Kuchta, ustanowił Kurję Diecezjalną. W skład Kurji wchodzą, jako radni: ks. prof. T. Brazis, ks. M. Ciunajtis, ks. D. Linartas, ks. A. Petrulis, ks. B. Sużedel, ks. A. Warnas. Kanclerzem Kurji został ks. dr. I. Łabuk, notarjuszem ks. P. Gajdamowicz, archiwistą ks. Fr. Cybulski. Egzaminatorami prosynodalnymi są: ks. T. Brazis, ks. Linartas, ks. Łabuk, ks. A. Pacewicz, ks. dr. I. Stefanowicz i ks. B. Sużedel. Wizytatorem klasztorów i nauki religji jest ks. T. Brazis, sekreterzem do spraw wychowawczych ks. St. Kiszkis, sekr. do spraw społecznych ks. dr. Łabuk, sekretarzem Stowarz. Młodzieży ks. A. Meigys.— Sąd biskupi stanowią: oficjał ks. Sużedel, obrońca Sakr. małż. ks. Smoliński, notarjusz ks. J. Sadunas, sędziowie prosydalni: ks. M. Ciunajtys, ks. kan. J. Demikis, ks. Kl. Jazukiewicz, ks. J. Kraujalis, ks. M. Łajewski, ks. A. Warnas. Proboszczowie radcy: ks. P. Bałtuszko, ks. J. Buczys, ks. Kaz. Dauksza, ks. Rafał Juchnis, ks. H. Pakitys, ks. K. Piełuć. Komisję gospodarczą dóbr kościelnych stanowią: ks. Ciunajtis, ks. Łabuk, ks. Sużedel i ks. Warnas. Radę budowlano-artystyczną stanowią: inż. A. Aleksandrowicz, ks. Kaz. Rybikowski i ks. dr. Stefanowicz. Penitencjarjuszem jest ks. Wołowicz.

Rosja. — Pisma donoszą o nowej fali prześladowań Kościoła katolickiego w Rosji sowieckiej. Obecnie już całkiem uniemożliwiono jakiekolwiekbądź życie religijne. Wychowania religijnego dzieci już dawno wzbroniono. Obecnie za nauczanie dzieci religji rodzice pociągani są do odpowiedzialności. Utrzymanie kościołów staje się coraz trudniejsze, gdyż władza coraz to nowe nakłada ciężary. Odprawianie nabożeństw przerywają bandy komsomolców pod osłoną zawsze rzekomych władz bezpieczeństwa.

Meksyk. — Drugim krajem, gdzie Kościół katolicki ocieka krwią Męczeników, jest Meksyk. Panująca tam masonerja, wcielając w czyn sekciarskie zasady, dąży do całkowitego wytępienia katolików w kraju, w którym, pomimo wszystko, ludność katolicka jest w znacznej większości. Nauka to dla katolików wszystkich krajów, jak mają czuwać, by nie oddać siebie i Ojczyzny w niewolę masonerji i wywrotowców socjalistycznych.

Z życia katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — Wprowadzenie w czyn Konkordatu staje się rzeczywistością W prezydjum Rady Ministrów odbyła się pod przewodnictwem min. Bartla konferencja w sprawie wykonania konkordatu. Konferencja powyższa miała na celu ustalenie i uzgodnienie stanowiska rządu wobec wysuniętych przez komisję papieską propozycyj co do wykonania konkordatu. Na konferencji załatwiono szereg kwestyj, związanych z powyższemi sprawami. — W związku z mianowaniem J. E. Księdza Nuncjusza Lauri'ego kardynałem w Warszawie odbyły się uroczystości doręczenia nowemu Kardynałowi biretu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Archidiecezja gnieźnieńsko - poznańska. — Przy przyjęciu życzeń noworocznych J. E. Ks. prymas Hlond wygłosił do delegacji społeczeństwa wielkopolskiego oświadczenie, które ze względu na swą wagę nosi charakter odezwy do całego narodu polskiego: „Czekają nas wielkie zadania, mówił. Na polu kościelnym dokona się wewnętrzna koncentracja sił katolickich, w zwartych organizacjach Ligi Katolickiej. W życiu publicznym należy przejść do twórczej polityki. Po analitycznym rozbiorze różnic, które naród dzielą, czas pomyśleć o tem, co nas mimo tych różnic łączyć może i powinno dla wielkich celów państwowych. Próg nowego roku przekroczymy z pogodnym czołem, ale i z poczuciem obowiązku, wnosząc weń dużo miłości i szczerą chęć służenia szlachetnym czynem Bogu i Ojczyźnie“.

Archidiecezja krakowska. — W kościele archikatedralnym na Wawelu odbyła się instalacja ks. prof. Fijałka na kanonika katedralnego prezenty Uniwersytetu Jag. Ks. prof. Fijałek obejmuje kanonję, opróżnioną przez śmierć ks. prałata Chodkowskiego. Instalacji dokonał ks. prałat Ślepicki w asystencji ks. prałata d-ra Nikla i ks. kan. d-ra Domasika.—Staraniem Koła Studentów chrześcijańsko - społecznych w sali Domu przy ul. Potockiego 11 odbywają się wieczory dyskusyjne. Pierwszy wieczór zagaił ks. red. Jan Piwowarczyk odczytem na temat: „Jak przedstawia się wzajemny stosunek t. zw. stanu średniego do stanu robotniczego“.

Archidiecezja lwowska. — Niedawno obchodził swój jublileusz 25-letni biskupstwa J. E. Arcybiskup Józef-Teofil Teodorowicz. X. Arcyb. Teodorowicz urodził się dnia 6 czerwca 1864 roku na Pokuciu w Żydaczowie, z dawnej zasiedziałej rodziny ormiańskiej. Nauki gimnazjalne pobierał w Stanisławowie, poczem wstąpił na wydział prawny uniwersytetu w Czerniowcach, skąd przeniósł się na wydział teologiczny uniwersytetu lwowskiego. W roku 1887 otrzymał święcenia kapłańskie z rąk X. Arcybiskupa Issakowicza. Po święceniach mianowany został wikarjuszem archikatedralnym we Lwowie, od roku zaś 1890 do roku 1897 pozostawał proboszczem w Brzeżanach. Na kanonika gremjalnego powołany zostaje w roku 1897 do Lwowa, gdzie zostaje członkiem lwowskiej rady miejskiej. Po zgonie X. Arcybiskupa Issakowicza, wybrany zostaje przez kler katolicko-ormiański, jako kandydat primo loco na stolicę arcybiskupią. Dnia 16 grudnia 1901 r. prekonizowany zostaje Arcybiskupem obrządku ormiańskiego przez papieża Leona XIII-go, sakrę zaś arcybiskupią otrzymuje dnia 2-go lutego 1902 r. w swej archikatedrze z rąk X. Arcybiskupa Puzyny.

Diecezja lubelska. — Rok ubiegły akademicki Uniwersytetu Lubelskiego został uwieńczony udzieleniem stopni doktoratu Prawa Kanonicznego. Doktoraty otrzymało 4 księży z rozmaitych diecezyj w Polsce. W następnym numerze „Wiadomości“ podamy w związku z tem specjalny artykuł.

Odpowiedzi Redakcji.

WKs. S. Szyroki. — Sprawy, poruszane przez Księdza proboszcza, są wielkiej wagi i dlatego postaramy się je omówić w następnych numerach. Nowa ustawa stemplowa również będzie podana w nast. numerze.

WKs. B. A. — O adoracji miesięcznej podajemy notatkę w art. *Archidioecesana* w tym numerze.

Od wydawnictwa.

Administracja „Wiadomości Archidiecezjalnych“ mieści się w Kurji Metropolitalnej.

Za administrację odpowiedzialnym jest *Ks. Piotr Mazur*, który w sprawach „Wiadomości“ będzie przyjmował stale w Kurji *we wtorki i piątki* od godziny 11 do 13. Tam też należy skierowywać wszelką korespondencję w sprawach administracyjnych.

Prosimy o wniesienie za poprzedni numer „Wiadomości“ po 50 gr.

Prosimy o rychłe nadsyłanie prenumeraty na Konto P.K.O. Nr. 80.833.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca
X. FRANCISZEK KAFARSKI.

Rok I. Wilno, d. 15 lutego 1927 r. Nr 3.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA.
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P K. O. Nr 80 833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 60 zł
Pół strony . 30 zł
1/4 strony . . 15 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Zalecenia zawarte w alokucji Ojca św. — Długa alokucja Ojca św. z ostatniego Konsystorza, odbytego w dn. 20 grudnia 1926 r., zaleca: 1. Za przykładem św. Franciszka Seraf., którego jubileusz obchodził Kościół w tym roku, „oderwanie serc od rzeczy ziemskich, należycie zrozumianych, poskramianie pożądliwości, miłość braterską bliźnich i szczerą pobożność“. 2. Unikanie tych kierunków myśli, które stawiają stronnictwa ponad religję i religją posługują się do celów stronnictw. 3. Unikanie pism, które swoim kierunkiem sprzeciwiają się wierze i moralności katolickiej. 4. Jedność w obronie zasad katolickich i boskich praw Kościoła, jak np. obrona małżeństwa chrześcijańskiego, świętości ogniska rodzinnego, wychowania dzieci i młodzieży, i wszelkich swobód uświęconych, które stanowią fundamenta państwa. Przy tej okazji Ojciec św. zaleca szersze uświadamianie mas, szerzenie zdrowych zasad religijnych i moralnych tudzież apostolstwo miłosierdzia. 5. Nadmieniając o potrzebie szerszej akcji katolickiej, Ojciec św. ostrzega przed błędnym wychowaniem młodzieży i przygania zasadzie, według której państwo stawia się ponad wszystko, a obowiązki obywatela całkowicie się wyczerpują wypełnieniem powinności względem państwa (*Acta Ap. Sedis*, t. 18, str. 513—524).

Nowi kardynałowie. — Na Konsystorzu dn. 20 grudnia 1926 r. Ojciec św. zamianował Kardynałami J. Em. Ks. Wawrzyńca Lauri'ego, arcybiskupa tytul. efeskiego, nuncjusza apostolskiego w Polsce, i J. Em. Ks. Józefa Gamba, arcybiskupa turyńskiego. (*Acta Ap. Sedis*, t. 18, str. 524).

Wniesienie na Indeks. — Św. Kongr. św. Officium dekr. z dn. 29 grudnia 1926 r. wniosła na Indeks nast. dzieła Karola Maurras'a: *Le Chemin de Paradis*, *Antinéa*, *Les Amants de Venise* i *Trois idées politiques*, *L'Avenir de l'intelligence*, *La politique religieuse* i *Si le coup de force est possible*, oraz pismo perjodyczne *L'Action Française*, wydawane przez tegoż Karola Maurras'a i Leona Daudet'a. (*Acta Ap. Sedis*, t. 18, str. 530).

Honory liturgiczne dla reprezentantów Francji. — Pomiędzy Sto-

licą Apostolską a Francją dn. 4 grudnia r. z. została zawarta ugoda co do honorów liturgicznych w kościele dla przedstawicieli Francji w tych krajach na Wschodzie, w których Francja dotąd wykonywa protektorat religijny, jak i w tych, w których tak zwane kapitulacje zostały zniesione lub nie stosowane. Ugodę podpisał arcybiskup Aloizy Maglione, nuncjusz apostolski w Paryżu, i Aristides Briand, minister spraw zagr. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 9—12).

Suspensa. — Św. Kongr. Konsystorska ogłasza, iż ks. Karol Iachini, z diecezji loretańskiej, został zasuspendowany *a divinis. (Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 21).

Dodatki i zmiany w księgach liturgicznych. — Z powodu uznania św. Jana od Krzyża za Doktora Kościoła w styczniowym zeszycie *Acta Ap. Sedis*, str. 25, podane zostały niektóre zmiany w Oficjum, Mszy i Martyrologium na dzień tegoż świętego. — W tymże zeszycie na str. 26 podane zostało nowe Oficjum, formularz Mszy i Martyrologium św. Piotra Kanizjusza Wyzn. i Doktora Kościoła na dzień 27 kwietnia rytu zdwojonego *(dx).*

Odpusty. — Ojciec św. dekretem św. Penitencjarji z dn. 16 lipca 1926 roku nadał: 1. Odpust 300 dni za odmówienie nowego *Aktu poświęcenia całego rodzaju ludzkiego Najśw. Sercu Jezusowemu*, 200 dni — za odmówienie zwrotu z tego *Aktu*, odnoszącego się do Izraelitów, odpustu zaś zupełnego za codzienne odmawianie jednej lub drugiej formuły przez cały miesiąc, przy zwykłych warunkach. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 32).

Rehabilitacja. — Ks. Stefan Dzubay, wschodniego obrządku, wik. gener. Biskupa rusińskiego w Ameryce Północnej, przeszedł niegdyś na prawosławie i został tam wyświęcony na biskupa. W roku 1924 powrócił na łono Kościoła. Wówczas pozwolono mu przystępować do Sakramentów św. na sposób laików. Wobec szczerego nawrócenia i wzorowej pokuty, obecnie pozwolono ks. Dzubayowi odprawiać Mszę św., bez uznania jednak jego charakteru biskupiego. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19. str. 34).

Czas Komunji Wielkanocnej w Archidiecezji Wileńskiej. — W sprawie czasu na zadośćuczynienie przykazaniu kościelnemu o Komunji Wielkanocnej J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński otrzymał z Kongregacji Soborowej następującej treści pismo: — Beatissime Pater, Archiepiscopus Vilnensis ad consulendum fidelium necessitatibus a Sanctitate Vestra humiliter postulat facultatem permittendi, ut in sua dioecesi praeceptum Communionis paschalis adimpleri possit a Dominica Quinquagesimae. — Sacra Congregatio Concilii, attentis expositis, petitam veniam eidem Archiepiscopo benigne impertita est ad quinquennium, dummodo in loco sacrae missiones vel spiritualia exercitia ad populum habeantur. — Datum Romae ex Secretaria eiusdem Sacrae Congregationis die 21 Januarii 1927. — *Card. Marretti* Praefactus.

Zarządzenia Ordynarjatu.

W sprawie „Miesiąca książki dla młodzieży szkół powszechnych". — Inicjatywę M. W. i O. P. w sprawie „Miesiąca Książki dla młodzieży szkół powszechnych" Ordynarjat Archidiecezji Wileńskiej gorąco poleca Wielebnemu Duchowieństwu, oraz usilnie zaleca, by się zajęło sprawą dostępnej i dobrej książki dla młodzieży i by w ten sposób

przyczyniło się do wytrącenia i niedopuszczenia do rąk tejże młodzieży literatury sensacyjnej i demoralizującej. — Wilno, dnia 20. I. 1927 roku Nr. 266. — † Kazimierz *Biskup-Sufr. Wil.* Wik. Gen.

O wystawieniu Naśw. Sakramentu. — Niniejszem przypominamy Przewielebnemu Duchowieństwu Archidiecezji Wileńskiej w streszczeniu przepisy, dotyczące wystawienia Przenajśw. Sakramentu w imię zasady: *Sancta sancte tractanda sunt.*— Wystawienie jest objawem zewnętrznym czci wiernych do Przenajśw. Sakramentu. Wystawiania bywają uroczyste (publiczne) i prywatne. Uroczyste polegają na wystawieniu Przenajśw. Sakramentu w monstrancji na tronie, prywatne zaś — na wystawieniu puszki z Przenajśw. Sakramentem w tabernakulum. — Wystawienia puszki na tabernakulum, bez względu na istniejący zwyczaj, czy to w kościołach świeckich, czy zakonnych, naszej Archidiecezji niniejszym zakazujemy stanowczo. Benedykcji Przenajświętszym Sakramentem podczas prywatnego wystawienia udzielać wolno.—Prawo liturgiczne stanowi liczne przepisy, które, jako dotyczące Przenajświętszego Sakramentu, *obowiązują ściśle.* A więc:—1-o. Na wystawienie uroczyste potrzebne jest wyraźne pozwolenie Ordynarjusza miejscowego. Przeto wszystkie kościoły, zarówno świeckie jak i zakonne, winny posiadać przez Ordynarjat zatwierdzony na piśmie wykaz wszystkich dni i uroczystości, obchodzonych z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu. Wykaz ten ma stale znajdować się w zakrystji na miejscu widocznym.—2-o. Do wystawienia prywatnego wystarcza zezwolenie proboszcza lub rektora kościoła.—3-o. Uroczyste wystawienie odbywa się na ołtarzu wielkim; na ołtarzach zaś innych, z wyjątkiem położonych w pobliżu drzwi kościelnych, mogą odbywać się wystawienia uroczyste, o ile tylko zachodzą dostatecznie poważne przyczyny, jak np. zwyczaj dawny, szczególna uroczystość i t. p.—4-o. W czasie wystawienia Przenajśw. Sakramentu w prezbiterjum stanowczo nie wolno przebywać osobom świeckim.—5-o. Ołtarz wystawienia winien być przyozdobiony jak najuroczyściej. Z ołtarza należy usunąć relikwjarze i kanony mszalne, o ile takowe są usuwalne. Na ołtarzu i w pobliżu ołtarza wystawienia nie wolno w tym czasie wystawiać do uczczenia żadnych obrazów, figur, relikwij. Na tabernakulum, o ile niema stałego tronu, należy takowy urządzić do osłonięcia monstrancji z Przenajświętszym Sakramentem.—6-o. Podczas uroczystego wystawienia ma stale płonąć na ołtarzu przynajmniej 12 świec woskowych (S. R. C. 3480); światłem elektrycznym dla oświetlania Hostji św. posługiwać się nie wolno.—7-o. Najśw. Sakrament wystawiony uroczyście należy ustawicznie adorować. W tym czasie ma być przynajmniej 50 osób w kościele. Nie wolno też w tym czasie kapłanowi odchodzić na czas dłuższy od kościoła, lub ze stałego miejsca zamieszkania.—8-o. Wobec wystawionego Przenajśw. Sakramentu należy posługiwać się pieśniami i modłami tylko publicznemi, t. j. zaaprobowanemi przez Kościół do publicznego użytku, jak np. Litanje, wymienione w brewjarzu, albo pieśniami i modlitwami, mającemi na celu cześć Najśw. Sakramentu.—9-o. Podczas wystawienia nie wolno urządzać kwest hałaśliwych po kościele, a zwłaszcza w pobliżu ołtarza wystawienia.—10-o. Przy wystawieniu Najśw. Sakramentu, błogosławieństwie i schowaniu należy ściśle przestrzegać przepisów, jakie podali nasi Najprzewielebniejsi na tej stolicy Wileńskiej Poprzednicy. — Bardziej szczegółowe przepisy mają WW. Bracia Kapłani

u znanych liturgistów, jak de Herdt—*S. Liturgiae praxis*, t. 2-gi, Ks. Bp. Nowowiejski—*Ceremonjał Parafjalny*, t. 1-szy i inni.—Ścisłe przestrzeganie powyższych przepisów nakazujemy niniejszem jako obowiązujące, a wierność Wasza, Przewielebni Bracia, w ich zachowaniu będzie miarą miłości do Zbawcy naszego, nieustannie obecnego w Najświętszym Sakramencie Ołtarza, będzie ona najlepszym dowodem Waszej czci do niepojętej tajemnicy Miłości i przyczyni się do rozbudzenia prawdziwej pobożności w sercach wiernych.—Czuwanie nad ścisłym zachowaniem powyższych przepisów i innych, mających na względzie Przenajświętszy Sakrament, polecamy w sposób szczególny PPWW. XX. Dziekanom.

Uwaga: Wkrótce wyjdzie z druku *Rytuał*, obowiązujący w całym naszym kraju, przeto trzeba będzie wówczas stosować się ściśle do przepisów tam podanych.—Dano w Wilnie w dniu 1 lutego 1927 r. Nr. — † R. JAŁBRZYKOWSKI — *Arcybiskup-Metropolita Wileński.*

W sprawie opłat stemplowych. — Kurja Metropolitalna pismem z dn. 10 stycznia r. b. Nr. 128 podaje do wiadomości pismo V-go działu Izby Skarbowej w Wilnie, z dnia 10.I.1927 r. L. 78 następującej treści: „W związku z wejściem w życie w d. 1.I.27 r. Ustawy o opłat. stempl. z d. 1.VII.26 r. (DURP. Nr. 98 p. 570) i rozp. Min. Skarbu z dn. 20.XI.26 r. (DURP. Nr. 123 p. 713), zawierającego przepisy wykonawcze do Ustawy, Izba Skarbowa w celu jednostajnego komentowania i zastosowania Ustawy i przepisów wyżej wymienionych wyjaśnia co następuje: 1) Wyciągi i inne świadectwa *z akt stanu cywilnego z ksiąg metrykalnych* opłaca się od każdego zaświadczonego faktu urodzin i zaślubin, lub śmierci zł. 3 (art. 155 p. a.). — 2) Podanie o wydanie wyciągów i innych świadectw *z akt stanu cywilnego* jest wolne od opłaty stemplowej (art. 142 p. 25). — 3) *Podania* oraz świadectwa (z wyjątkiem wydawanych z akt stanu cywilnego) zasadniczo podlegają opłacie w wysokości zł. 3, np. podania o seperacje, o sprostowanie metryk, podania o uznanie stanu wolnego z powodu śmierci lub zaginięcia jednego z małżonków, podania w sprawach cywilnych (art. 145 i 154).—Wolne są od opłaty stemplowej podania osób, które pozostają lub pozostawały w służbie Urzędu Cywilnego, oraz członków rodzin tych osób w sprawach, tyczących się stosunku służbowego, np. podanie o udzielenie urlopu, przeniesienie na inne stanowisko, oraz inne wymienione w art. 141 i 142 Ustawy. — Świadectwa wolne od opłaty stemplowej wymienione są w art. 154 i 160 Ustawy. — Nie podlegają opłatom stemplowym wszelkie podania i świadectwa w sprawach wyłącznie kultu religijnego, np. o udzielenie błogosławieństwa, o zezwolenie na związek małżeński i t. p. — 4) Załączniki do podań opłacają się po 50 gr. od każdego załącznika, jakoteż od każdego dalszego egzemplarza, lub odpisu podania, wraz z niem złożonych bez względu na to, czy załącznik jest oryginał, czy odpis i czy od niego uiszczono już poprzednio jakąkolwiek opłatę, czy nie uiszczono. Jeżeli jednak załączniki do podania są papiery wartościowe, to nie podlegają opłacie jako załączniki. — Podanie ponowne, przy którem jedynie zostają załączniki, potrzebne do załatwienia pierwszego podania, nie podlega opłacie, od załączników opłaca się jednak po 50 gr. od sztuki. — 5) Wtóropisy, odpisy lub wyciągi z innych dokumentów, z wyjątkiem metrykalnych, sporządzone przez Urząd Cywilny, podlegają opłacie stemplowej 1 zł. od każdej pełnej i zaczętej stronicy.—

6) Poświadczenie zgodności z oryginałem wtóropisów, odpisów i wyciągów, sporządzonych przez strony, podlega opłacie 50 gr. od każdej pełnej lub zaczętej stronicy. 7) Poświadczenie własnoręczności podpisu podlega opłacie w wysokości 1 zł.; opłatę pobiera się od każdego poświadczonego podpisu; suma opłat za poświadczenie podpisów, umieszczonych na tym samym dokumencie, nie może jednak przewyższać 3 zł. — W wypadkach, gdy do Urzędu Cywilnego będą przedstawione dokumenty nieopłacone lub niepr. opłacone, należy powiadomić o tem Urząd Opł. Stempl. na m. Wilno, nadsyłając zakwestjonowane pismo w oryginale, lub w odpisie.—Opłatę stemplową uiszcza się zasadniczo za pomocą znaczków stemplowych przez naklejenie ich na pierwszej stronicy podania, lub świadectwa. Można też uiścić ją do Kasy Skarbowej i dołączyć do podania kwit kasowy, lub uzyskać pokwitowanie do Kasy na samem podaniu, w razie uiszczenia opłaty od świadectwa gotówką w Kasie Skarbowej, należy na świadectwie wymienić kwotę opłaty, datę i miejsce jej uiszczenia, oraz pozycję dziennika kasowego. Znaczki stemplowe należy skasować za pomocą pieczęci urzędowej, lub kasownika, lub przez przekreślenie na krzyż aby część pieczęci kasownika lub końce linji znajdowały się poza znaczkami na papierze, oraz wypisać na nich atramentem datę skasowania. (—) **J. Malecki** *Prezes*".— Za zgodność—*X. A. Mościcki*, Notar. Kurji Metrop. Wil.

Przesunięcia personalne. — Ks. Jan Naruszys, prob. w Korwiach, naznaczony na proboszcza do Cejkiń dn. 28.I.1927 r. Nr. 373. — Ks. Jan Korycki, naznaczony na proboszcza do Korwi, dnia 28.I.1927 r. Nr. 374. — Ks. Adam Baranowski z Bobrowszczyzny naznaczony na wikarjusza do Lidy, dn. 28.I.1927. Nr. 375.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Ś. p. Ks. Dr. Jerzy-Bonawentura Matulewicz,
arcybis. tytularny adulijski
b. biskup wileński.

27 stycznia r. b. w Kownie rozstał się z tym światem b. biskup wileński, Ks. Dr. Jerzy-Bonawentura Matulewicz, arcybiskup tytularny adulijski, wizytator apostolski Litwy. Ś. p. Ks. Matulewicz, jako biskup wileński, zbyt ścisłemi węzłami był związany z Wilnem i archidiecezją, żeby można było zgon jego pominąć kilku urzędowemi danemi.

Pozostawiając na stronie wszystko to, coby mógł powiedzieć polityk ze swego punktu widzenia, zajmiemy się osobą zgasłego przedwcześnie Księcia Kościoła, tylko jako Kapłana i Pasterza owczarni wileńskiej.

Ś. p. Arcybiskup Jerzy-Bonawentura Matulewicz, urodził się w powiecie Marjampolskim w byłej Suwalszczyźnie, 13 kwietnia 1871 r., pochodził z dostatniej rodziny drobnych rolników, osiadłych od dawien dawna w okolicach Marjampola. Początkowe nauki pobierał w domu rodzicielskim, a gimnazjalne w progimnazjum marjampolskim. Do seminarjum duchownego wstąpił w Kielcach, gdzie jego brat cioteczny, prof. Jan Matulewicz, znacznie starszy od niebosz-

czyka, był nauczycielem języków klasycznych w gimnazjum.

Za czasów biskupa Kulińskiego w Kielcach rozegrała się słynna kampanja rządu rosyjskiego przeciwko seminarjum duchownemu z powodu szerzącego się podówczas kultu Serca Jezusowego, w którym rząd rosyjski widział wielkie dla siebie niebezpieczeństwo. Seminarjum zostało na pewien czas zamknięte, alumni zaś pomieszczani zostali w różnych seminarjach b. Kongresówki. Jerzy Matulewicz dostał się do Warszawy.

W archidiecezji warszawskiej był podówczas, wuj ks. Jerzego Matulewicza, rodzony brat jego matki, ks. Feliks Matulewicz, proboszczem w Piasecznie, człowiek o wysokich zaletach umysłu i serca, kapłan światły, pobożny i ogólnie przez wszystkich szanowany i kochany. W domu swego wuja ks. Jerzy Matulewicz miał jak najlepszy wzór życia kapłańskiego.

Po skończeniu seminarjum w Warszawie ks. Matulewicz pojechał do Akademji Duchownej w Petersburgu, którą ukończył w roku 1899 ze stopniem Magistra Teologji cum eximia laude. Święcenia kapłańskie przyjął d. 23 listopada 1898 r. w Petersburgu.

Jako kapłan diecezji kieleckiej, powrócił ks. Jerzy do Kielc. Tam już się zaczynało formować restutuowane przez rząd rosyjski seminarjum diecezjalne. Ks. Matulewicz został odrazu naznaczony na stanowisko profesora i wice-regensa tegoż seminarjum. Wkrótce jednak to stanowisko opuścił i udał się na dalsze studja do Fryburga szwajcarskiego, gdzie w słynnym uniwersytecie katolickim w roku 1902, po napisaniu pracy pod tytułem *Doctrina russorum de statu iustitiae originalis* *), otrzymał stopień Doktora Teologji.

Dysertacja doktorska ks. Matulewicza zaimponowała fakultatowi teologicznemu we Fryburgu swoim jasnym ujęciem dość zawiłej kwestji, mało omawianej przez uczonych Zachodu, nadewszystko zaś erudycją i znajomością rosyjskiej literatury teologicznej, i wskutek tego nowo promowany doktor w tymże uniwersytecie otrzymał stanowisko profesora, obok słynnych podówczas i znanych mężów nauki Weissa i in., i był jednym z nielicznych cudzoziemców, którzy pobierali pensję państwową szwajcarską.

We Fryburgu zapadł ks. Matulewicz na ciężką chorobę gruźlicy kości, która go na pewien czas zmusiła do pozostawania w łóżku i przejścia bardzo ciężkiej i bolesnej kuracji zapomocą zastrzyków rozmaitych surowic. Postęp niszczącej organizm choroby został wstrzymany, pozostał jednak na długo bezwład lewej ręki.

Ze Szwajcarji jeszcze raz jeden został ks. Matulewicz powołany do Kielc, tym razem na stanowisko regensa seminarjum, które wkrótce jednak opuścił, żeby się przenieść do Petersburga na stanowisko profesora Akademji, gdzie już od kilku lat był profesorem kolega i przyjaciel jego, ks. Dr. Franciszek Buczys. Tu ks. Matulewicz objął nowoutworzoną katedrę nauk społecznych.

Mniej więcej na lata 1904-6 przypada dłuższy pobyt ks. Matulewicza w Warszawie. Studja w Seminarjum metropolitalnym warszawskim, ferje spędzane u wuja w Piasecznie pod Warszawą, częsty dłuższy pobyt w Warszawie — wprowadziły ks. Matulewicza w orbitę życia katolickiego stolicy Polski. Był to czas pierwszych przebłysków organizowania się społeczeństwa pod sztandarem chrześcijańsko-społecznym. Ks. Matulewicz brał wybitny udział w organizacji robotników m. Warszawy i Kongresówki i przez pewien czas redago-

*) Drukowana w r. 1903 w Krakowie u Anczyca i S-ki własnym nakładem autora.

wał pismo, przeznaczone dla związków robotniczych pod tytułem *Pracownik Polski*, wówczas też brał czynny udział w pierwszym kursie społecznym w Warszawie, na który w drodze wyjątkowej rząd rosyjski pozwolił przyjechać z Poznania ks. Wawrzyniakowi, ks. Zimmermanowi i ks. Adamskiemu. Referat ks. Matulewicza pod tytułem *Chrześcijańska teorja prawa własności* został umieszczony w zbiorowym wydawnictwie *Kursa Społeczne, odbyte w Warszawie d. 27-30 sierpnia 1907 r.* W tymże czasie umieszczał rozprawy i artykuły w „Encyklopedji kościelnej", „Prądzie", „Roli" i in.

Od roku 1907 ks. Matulewicz zostaje profesorem i inspektorem Akademji Duchownej w Petersburgu oraz wykłada Socjologję i Dogmatykę specjalną. Będąc w Warszawie i w Petersburgu, na spółkę ze swoim bratem ciotecznym, prof. Janem Matulewiczem, jako doskonały znawca języka litewskiego, napisał *Gramatykę* tego języka, drukowaną w Tylży.

Zamiłowanie do życia zakonnego, widoczny głos powołania do tego rodzaju życia, a może wyczucie potrzeby zszeregowania zastępu księży świeckich, nieróżniących strojem od innych, podsunęły ks. Matulewiczowi myśl założenia Zgromadzenia zakonnego o ślubach prostych, a specjalny sentyment do Marjampola, siedziby zakonu Ojców Marjanów, zdecydował, żeby ten nowy twór zakonny nazywać *Marjanami*. I tu się otwiera właściwe pole działalności ks. Matulewicza. Początek zgromadzenia przypada na rok 1910.

Główne podstawy życia zakonnego zapożyczone zostały z reguły zakonu OO. Marjanów, założonego przez wielebnego sługę Bożego, ks. Stanisława Papczyńskiego, w roku 1673 w Puszczy Korabiewskiej, w celu nauczania zdolnej ubogiej młodzieży, dawania ludowi wiejskiemu misyj oraz modłów za dusze zmarłych, zwłaszcza poległych za Wiarę i Ojczyznę *).

Ułożenie Konstytucyj, zastosowanych do charakteru Zgromadzenia o ślubach prostych, przystosowanych do współczesnego prawodawstwa zakonnego, realizacja, przynajmniej w skromnych zarysach, zamierzonego planu wymagała większego odosobnienia i odpowiedniego środowiska. I oto ponownie w r. 1912 widzimy ks. Matulewicza zagranicą, oddanego pracy nad ufundowaniem Zgromadzenia Księży Marjanów.

Usiłowania zostają uwieńczone pomyślnym skutkiem. Zgromadzenie w krótkim stosunkowo czasie uzyskuje potwierdzenie Stolicy Apostolskiej, a wstąpienie kilkunastu bardzo zdolnych i energicznych księży, jak np. ks. prof. dr. Fr. Buczysa, ks. Włodzimierza Jakowskiego i in., daje dobry początek nowej instytucji zakonnej. Ks. J.-B. Matulewicz, jako faktyczny założyciel, zostaje obrany na przełożonego generalnego księży Marjanów i pozostaje na tym stanowisku aż do śmierci, intensywnie pracując nad udoskonaleniem ustawy zakonnej i wprowadzeniem jej w czyn.

Dziedzina życia zakonnego, otoczenie i atmosfera klasztorna, życie skupione i skierowane ku udoskonaleniu duchownemu człowieka—najbardziej odpowiadały zdolnościom, charakterowi i usposobieniu ks. Matulewicza, i na tym polu mógł on zdziałać wiele dobrego dla Kościoła.

Mieszkając przez dłuższy czas, dla celów kuracyjnych w Warszawie przy szkole hr. Cecylji Zyberg-Platerówny przy ul. Pięknej lub w Chyliczkach pod Piasecznem, dał się poznać rozmaitym Zgromadzeniom zakonnym i wielu duszom, pragnącym wyższej doskonałości, jako świątobli-

*) Józef Pietrzak. *Żywot bł. Stanisława Papczyńskiego*, Kraków 1912.

wy, światły i roztropny przewodnik dusz i kierownik ćwiczeń duchownych. Tej też pracy, obok kierownictwa nową instytucją zakonną, ks. Matulewicz poświęca teraz cały swój czas, mieszkając prawie stale w Warszawie, a za okupacji niemieckiej częściowo w odzyskanym klasztorze Marjanów w Marjampolu, częściowo zaś w Kownie. Tu go zastaje prekonizacja na Biskupa.

D. 23 października 1918 roku ówczesny papież Benedykt XV zamianował ks. Matulewicza Biskupem wileńskim. W końcu listopada Biskup-Nominat przyjął sakrę biskupią w katedrze żmudzkiej w Kownie, a 8-go grudnia odbył się uroczysty ingres do ówczesnej katedry wileńskiej.

Osierocona oddawna stolica wileńska z właściwą sobie dostojnością i powagą przyjęła nowego Pasterza. Dla nowego Pasterza zaś, mało obeznanego z terenem pracy i psychiką swych owiec, rozpoczęła się pełna trudów, cierpień, najeżona niespodziankami droga pasterzowania. Na kierownika kurji, powołał ks. Biskup Matulewicz ks. Lucjana Chaleckiego, swego kolegę z ławy akademickiej, w charakterze kanclerza kurji.

Ciężkie też nadwyraz wypadły czasy. Rosję pożerał straszny potwór bolszewizmu, rozpadała się też potęga Niemiec, w kraju był zamęt, Wilno było jeszcze pod okupacją zbolszewiczałych wojsk niemieckich, a zagrożone rychłą inwazją hord komunistycznych ze wschodu. Część diecezji już była zajęta przez bolszewików i ociekała krwią mordowanych kapłanów i wiernych. Na południu i na zachodzie gdzieniegdzie byli polacy.

W początku stycznia 1919 r. hordy bolszewickie zajęły Wilno. Nad stolicą biskupią jakby się wieko trumny zapadło, oddzielając ją od świata cywilizowanego nieprzebytym murem barbarzyństwa. W kwietniu dopiero Wilno zostało oswobodzone z najstraszniejszej, jaka kiedykolwiek była, niewoli.

Pierwszy rok rządów zeszedł nowemu Biskupowi na teoretycznym zapoznawaniu się z rozległą owczarnią. O wyjeździe z wizytacją pasterską mowy być nie mogło. Kraj był zniszczony, a walki jeszcze trwały na wschodnich rubieżach diecezji; mógł więc tylko odbyć z parę wyjazdów do Grodzieńszczyzny i do większych miast, jak np. do Grodna w listopadzie 1919 r., gdzie przez dwa dni udzielał sakramentu Bierzmowania po odbytych misjach.

Inwazja bolszewicka w r. 1920 przeszkodziła również odbyciu wizytacji.

W czasie jednej i drugiej inwazji ks. Biskup Matulewicz Wilna nie opuścił. W roku 1920, wobec zbliżającego się wroga, wydał odezwę do duchowieństwa swojej diecezji, w której radził mu pozostawać przy swojej parafji, jak dalece okoliczności na to pozwolą, nie zmuszał jednak do tego.

Dopiero w roku 1921 odbyła się wizytacja pasterska od 6 do 28 czerwca w ówczesnym dekanacie wiszniewskim, zaczynając od Bieniakoń kończąc na Wiszniewie.

W latach 1922 i 1923 zostały zwizytowane dekanaty brzeski, białostocki i kobryński. Wizytacja w roku 1924 odbyła się w dekanacie oszmiańskim od 12 czerwca do 13 lipca. Tu była ostatnia wizytacja pasterska ks. Biskupa Matulewicza w diecezji wileńskiej.

W czasie swego pasterzowania ks. Biskup Matulewicz ogłosił pięć większych odezw do swoich diecezjan, które można nazwać listami pasterskiemi: dn. 26 marca 1923 r. streszczenie Encykliki „Ubi arcano“, dnia 8 września 1923 o powadze Stolicy Apostolskiej po wizycie *ad limina Apostolorum,* d. 23 listopada 1923 r.

o trzezwości, d. 30 maja 1925 r. z okazji 250-letniej rocznicy objawienia się Serca Jezusowego i 4 lipca 1925 r. o wychowaniu dzieci.

Niewiele komu znane, ale bardzo cenne, zostawił Ks. Bp. Matulewicz Instrukcje dla dziekanów 1. *Instructio Vicariis foraneis seu decanis dioeceseos Vilnensis*, 2. *De conferentiis decanalibus*, 3. *Formula in relationibus decanalibus conficiendis servanda.* Wszystkie te instrukcje dla dziekanów stanowią niewyczerpane wprost źródło bardzo pożytecznych i potrzebnych informacyj, opartych na ogólnym prawie, poszczególnym prawie naszej dziecezji i powszechnie przyjętej praktyce. Instrukcje te pozostały dotąd w rękopisie. Niżej podpisany miał polecenie i upoważnienie ogłoszenia ich drukiem, czego jednak nie można było dokonać ze względu na różne, zaszłe w późniejszym czasie, zmiany.

Do ważniejszych wypadków z życia naszej archidiecezji za rządów ks. Bpa Matulewicza zaliczyć należy podniesienie Katedry wileńskiej do godności Bazyliki Mniejszej brewem Benedykta XV. z dn. 15 stycznia 1922 r., obchód 400-letniej rocznicy kanonizacji św. Kazimierza w maju 1922 r., mianowanie i konsekrację Biskupa-Sufragana wileńskiego J. E. Ks. Biskupa Kazimierza-Mikołaja Michalkiewicza, Biskupa tytul. tyatyrskiego w r. 1923, zapowiedź Synodu diecezjalnego z d. 12 października 1923 r., podniesienie diecezji wileńskiej do godności archidiecezji metropolitalnej przy nowej delimitacji jej granic.

Dn. 14 lipca 1925 r. Sekretarjat Stanu Ojca św. zawiadomił ks. Bpa Matulewicza, iż rezygnacja jego ze stanowiska biskupa diecezji wileńskiej została przyjęta. Zawiadomienie to otrzymał Biskup podczas pobytu swego w Warszawie i stamtąd, dnia 3 sierpnia 1925, przesłał do Kapituły Wileńskiej nast. treści list:

„Powodowany jedynie względem na większą chwałę Bożą i dobro Kościoła, prosiłem Ojca Świętego, by zechciał łaskawie zwolnić mnie ze Stolicy Biskupiej Wileńskiej. Ojciec Święty, od którego doznałem w swem życiu łask wiele, w dobroci swej raczył przychylić się do próśb moich i wyświadczyć mi i tę łaskę, iż zdjął z mych nieudolnych bark ciężar rządów diecezji Wileńskiej, jak świadczy o tem pismo Jego Eminencji Kardynała Gasparrego, Sekretarza Stanu, z dn. 14 lipca rb., którego odpis przy niniejszym załączam.

„Wobec powyższego Prześwietna Kapituła z chwilą otrzymania niniejszego pisma ma uważać Stolicę Biskupią Wileńską za wakującą i, stosownie do przepisów Prawa Kanonicznego, ma przystąpić do wyboru Wikarjusza Kapitulnego.

„Całej prześwietnej Kapitule składam najserdeczniejsze podziękowanie za okazywaną mi życzliwość i pomoc w rządzeniu diecezją. Na ręce Prześwietnej Kapituły pozwalam sobie przesłać też wyrazy serdecznej podzięki dla wszystkich Pracowników Kurji, jako dla tych, co razem ze mną znosili ciężar i upalenie dnia.

„Wszystkim zaś Braciom Kapłanom oraz całemu Ludowi diecezji Wileńskiej w dniu pożegnania ślę z głębi serca pozdrowienie w Panu i błogosławieństwo pasterskie. Zapewniam, że w swych modlitwach zawsze będę pamiętał o diecezji Wileńskiej i będę błagał Najwyższego, by jej mieszkańcy baczyli na to raczej, co winno ich łączyć i jednoczyć, niż na to, co może ich dzielić, by panowała między nimi zgoda i miłość, by wszyscy stali się jedno w Chrystusie, by ten Chrystus dał im pokój prawdziwy i darzył ich wszelkim błogosławieństwem i wszelkim szczęściem tak w tym życiu, jak i w przyszłym. † *Jerzy Matulewicz Bp.*"

Pożegnawszy w ten sposób die-

cezję wileńską, Biskup Matulewicz wprost z Warszawy udał się do Rzymu. Tam się poświęcił początkowo pracy dla Zgromadzenia księży Marjanów, a 1 września 1925 r. Ojciec św. Pius XI. zamianował go tytularnym arcybiskupem adulijskim.

Dalsze dzieje znane nam są tylko z urywkowych notatek kronikarskich. Wiemy więc, że został mianowany wizytatorem apostolskim Litwy, że wizytował domy księży Marjanów w Ameryce. Lecz te skąpe wiadomości nie dają tej pełności obrazu ostatnich prac zmarłego, jakieby się chciało mieć.

Trzeba znać dobrze człowieka, trzeba z nim obcować blizko przez szereg lat, żeby określić dokładnie jego charakter, zdolności, upodobania. Osoba znająca ś. p. Ks. Arcyb. Matulewicza od lat dziecinnych prawie, tak o nim pisze w liście prywatnym do niżej podpisanego: „Znałem Ks. Jerzego od lat dziecinnych. Odznaczał się zawsze niezwykle łagodnym usposobieniem, słodyczą charakteru dla otoczenia, spokojem, niezwykłą pracowitością i zamiłowaniem do nauki. Był to mól książkowy. Posiadam jeden ciekawy szczegół z jego życia: we Fryburgu, podczas największych ataków choroby jedynym jego zmartwieniem było to, że książki jego ukochane leżą pod warstwą kurzu, i na to tylko uskarżał się przed lekarzem."

Takim go znaliśmy i my, jako Zwierzchnika diecezji naszej. Poważny zrównoważony umysł, jasny sąd o rzeczy, łatwe ujmowanie zawiłych nieraz zagadnień, prostota i uprzejmość w obejściu — oto wybitne cechy charakteru ś. p. Arcybiskupa Matulewicza.

Nie miał zdolności twórczych, nie był wybitnym mówcą, mając jednak poważne wykształcenie teologiczne, zwłaszcza z zakresu Dogmatyki, w swoich przemówieniach odznaczał się głęboką katolicką prawowiernością, powagą i namaszczeniem apostolskim.

Za to wszystko, co dobrego zrobił dla archidiecezji naszej niech mu Pan zapłaci w Królestwie swoim.

X. L. Ż.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 31 stycznia 1927 r.

W następnym miesiącu przypada wiele uroczystości Ojca św.: d. 6 lutego rocznica elekcji, a dnia 12 lutego—rocznica koronacji. Jedną i drugą świat katolicki obchodzi nabożeństwami stosownemi po kościołach i uroczystościami o charakterze świeckim — akademjami, zebraniami publicznemi, na których bywają wygłaszane stosowne przemówienia, odczyty, deklamacje i t. p. na cześć Papieża.

D. 7 lutego, jako w dzień św. Romualda przypada pierwszy raz w Wilnie dzień imienin J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Romualda Jałbrzykowskiego.

Na wszystkie te uroczystości Rubrycela nasza, oprócz zwyczajnych przez rubryki ogólne wskazanych oracyj we Mszy św., podaje: „Finita Missa Cant. *Te Deum* c. precibus".

Oczywiście, strona urzędowa rocznicy przez odśpiewanie *Te Deum* będzie załatwiona. W rocznicach jednak tego rodzaju nie o samą tylko formalność chodzi. Mają one na celu większe zbliżenie ludu do osoby Papieża i Biskupa miejscowego, bliższe zapoznanie się wiernych z zasadą hierarchji kościelnej, jej znaczeniem w życiu Kościoła, tudzież z powagą jej słowa i zarządzeń. Dlatego to wskazanym jest większe zainteresowanie wiernych temi uroczystościami.

W synodach wielu diecezyj włoskich i francuskich znajdujemy specjalne artykuły poświęcone tej sprawie. Synod Raweński r. 1921 w art. 60 mówi: „Die anniversaria recurrente electionis Summi Pontificis, necnon eiusdem die onomastica, quae si cum

diebus festis de praecepto coincidant, *Te Deum* omnes Ecclesiarum Rectores canant una cum populo, qui die festo immediate antecedente, de ista functione monendus erit. Quoties vero illi dies feriales sint, functio peragatur die festo praxime insequenti" *)

O rocznicy konsekracji Biskupa diecezjalnego tenże Synod w art. 67 mówi: „Diem anniversariam consecrationis Episcopi omnes Ecclesiarum Rectores, populo prius praemonito, celebrent, sermonem habentes de Episcopi dignitate atque de oboedientia illi praestanda".

Każda rocznica tego rodzaju może dać okazję do mniejszej lub większej manifestacji i pouczenia wiernych o podstawowych zasadach ustroju kościelnego. Naszym zadaniem jest wykorzystać je jak najbardziej celowo.

X. H. J.

Pobyt J. E. Arcybiskupa-Metropolity w Rzymie. — 27 stycznia powrócił z Rzymu J. E. ks. Arcybiskup - Metropolita Jałbrzykowski, który był przyjęty na audjencji u Ojca Świętego. Miarodajne czynniki w Rzymie w zupełności podzieliły poglądy ks. Arcybiskupa-Metropolity na cały szereg spraw bieżących, m. in. i na kwestję dotyczącą kościoła wschodniego. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że wszelkie pogłoski inspirowane w prasie o rzekomych zmianach na polskich stolicach arcybiskupich metropolitalnych należy uważać za zupełnie bezpodstawowe. — Wszczęta też została w Rzymie sprawa koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej, która projektowaną jest w miesiącach letnich roku bieżącego.

Za duszę ś. p. Arcybiskupa Matulewicza — w d. 29 stycznia zostało odprawione żałobne nabożeństwo w Bazylice Metropolitalnej. Tegoż samego dnia została specjalnie rozesłana kurenda do duchowieństwa całej archidiecezji, aby powiadomiwszy wiernych o zgonie b. Biskupa wileńskiego, odprawiło w kościołach żałobne nabożeństwo.

*) *Synodus dioecesana Cavensis*, Neapoli 1921.

Dzień Imienin J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity. — J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita d. 6 lutego o g. 7 wiecz. przyjmował życzenia od Duchowieństwa. W imieniu zebranych przemówił J. E. Ks. Biskup Michalkiewicz. D. 7 w Bazylice zostało odprawione uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni Księża, Biskupi, Kapituła, przedstawiciele związków ze sztandarami i spora liczba wiernych. Przez cały dzień J. E. przyjmował życzenia od przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Z okolic Białegostoku. — W m. Białymstoku i okolicach ruch budowlany przy kościołach, o ile można teraz to powiedzieć, wre nie na żarty. Więc przedewszystkiem na św. Rochu, w samym Białymstoku, z nastaniem wiosny roboty przy nowym kościele rozpoczną się w całej pełni tak, żeby poświęcenie kamienia węgielnego mogło się odbyć w dzień św. Rocha, to znaczy 16 sierpnia. Kościół ma nosić tytuł Matki Boskiej Królowej Polski i św. Rocha Wyznawcy. Granice nowej parafji, aczkolwiek niezupełnie, lecz już zostały określone. Według pobieżnego obrachunku, do nowej parafji ma należeć 8.000 dusz, zamieszkałych na Piaskach, części ulicy Lipowej, na stacji kolejowej, na Antoniuku, oraz w czterech podmiejskich, w stronę Choroszczy i Wasilkowa położonych, wsiach. Na czele parafji i Komitetu budowy kościoła stoi ks. kanonik Adam Abramowicz. Komitet pozostaje pod protektoratem p. Wojewody Rembowskiego; członkami są: ks. Dziekan Chodyko, prezydent miasta Szymański, wyżsi urzędnicy państwowi, samorządowi i kolejowi. Kościół ma stanąć na placu starego cmentarza, który już odpowiednio zniwelowano i przygotowano do założenia fundamentów. Komitet już ma 275.000 cegieł, w tej ilości 40.000 cegieł zaofiarowanych przez D. O. K. III z fortecy w Osowcu, 8 wagonów wapna zlasowanego, 2 wagony cementu, 120 metr. sześc. drzewa i kamienie na fundament. Składki na budowę kościoła płyną z samego Białegostoku: do 1.500 zł. wpływa miesięcznie od kolejowców, do 700 zł. miesięcznie z innej

części parafji. Obecnie nowa parafja ma prowizoryczną kaplicę z drzewa wielkości 26×13 metr., która kosztowała 19.000 zł. Kaplica dostatecznie jest zaopatrzona w aparaty i najpotrzebniejsze sprzęty kościelne; część ich dostała się ze starej parafji, część zakupiono ze składek. Miasto za bardzo tanią dzierżawę na 12 lat dało dom przy ul. Lipowej Nr. 49 na plebanję. Dom ten był coprawda o tyle zniszczony, że na remont jego wydano 6.500 zł. — **W Wasilkowie,** pod Białymstokiem, proboszcz obecny wprowadził do kościoła elektryczność. — **W Choroszczy** ostatniemi czasy zbudowano dość sympatyczną kaplicę na cmentarzu. Kaplica ta jest w istocie średniej wielkości kościółkiem.—**Mońki,** nowa parafja, wkrótce będą miały całkiem wykończony kościół. W ostatnim sezonie budowlanym wykończono wieże kościelne.—**Downary**—również nowa parafja, jeszcze obecnie będąca w stanie organizacji, ma również kościół na wykończeniu. W ciągu zeszłego lata zdołano pokryć kościół, następnego lata mają przystąpić do budowy sklepień. Materjał na budowę kościoła w Downarach otrzymano z byłych koszar, zbudowanych dla stacjonującego tu dawniej wojska rosyjskiego. — **Jaświły,** w obecnym dekanacie knyszyńskim, również niedawno powstała parafja, liczy obecnie około 1.500 przeszło dusz. Dotąd zdołano zbudować tymczasową kaplicę, mogącą pomieścić sporo ludzi. Plebanja mieści się tymczasowo w wynajętym domu. Z budynków plebańskich jest tylko spichrz. — **Niezbudka** vel **Michałowo.** Staraniem obecnego proboszcza została wykończona w zeszłym roku nowa drewniana plebanja. — **W Surażu** ks. Bonifacy Oleszczuk, obecny proboszcz, również dokończył budowy plebanji. Jego też staraniom zawdzięczać należy most na Narwi, który się obecnie wykańcza, a który znacznie ułatwi komunikację w tych okolicach. — **W Juchnowcu** w ciągu 1926 r. odnowiono kościół.—**Uhów** otrzymał w całym kościele nowe witraże. — **W Niewodnicy,** po wzniesieniu nowej plebanji murowanej, przystąpiono do budowy takiegoż domu ludowego, który już jest na wykończeniu.—Podmiejska parafja **Dojlidy** otrzymała zabudowania gospodarcze, które z gruntu przerobiono. — Oto skutek zabiegów i prac, poczynionych w ciągu ostatnich kilku lat, prac, zmierzających do naprawienia szkód, które wyrządziła wojna, okupacja i straszniejsza od wszystkich inwazja hord bolszewickich.

Stan zdrowia ks. Jana Krzysztofika, prob. z Sokolan, nieco się poprawił. Pacjent opuścił lecznicę Dra Dydyńskiego w Warszawie i powrócił do parafji.

Związek kapłanów. — Województwo wileńskie d. 13 stycznia r. b. zarejestrowało „Związek Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej *Unitas* pod wezwaniem bł. Andrzeja Boboli“ pod Nr. 595. Wkrótce ma być zwołane przez członków - założycieli pierwsze zebranie organizacyjne.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Zeszyt „*Civiltà Cattolica*“ z 15 stycznia podaje obszerne sprawozdanie z uroczystości św. Młodzieniaszków Alojzego Gonzagi i Stanisława Kostki, oraz o wielkim zjeździe młodzieży wszystkich krajów i narodowości w Rzymie. Na wezwanie Ojca św. przybyło do Rzymu około 10.000 młodzieży z całego świata. Poza uroczystościami, większe grupy pielgrzymów były przyjęte przez Ojca św. na specjalnej audjencji. — 22 stycznia w kaplicy Sykstyńskiej zostały odprawione uroczyste egzekwje, jako w piątą rocznicę zgonu Benedykta XV papieża. Na egzekwjach był obecny cały korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Stolicy św., dwudziestu pięciu kardynałów, nasz J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita, przedstawiciele patrycjatu rzymskiego i in.— 21 stycznia r. b., w dzień św. Agnieszki, odbyło się tradycyjne poświęcenie białych baranków, z których runa sporządza się paljusze dla patrjarchów i arcybiskupów. — D. 2 lutego r. b., w uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej, odbyło się uroczyste

wręczenie gromnic Ojcu św. przez przedstawicieli arcybazylik patrjarchalnych, Rycerzy Zakonu Maltańskiego i in.

Francja. Ostatniemi czasy odczytano w kościołach Paryża pismo Episkopatu, zawiadamiające wiernych o potępieniu doktryny *L'Action Française*, o umieszczeniu kilku dzieł Maurras'a na Indeksie i o zakazie czytania dziennika tegoż Maurras'a *L'Action Française.* Ze strony działaczy, zgrupowanych po tamtej stronie rozpoczęła się walka przeciwko Stolicy św. i Kościołowi. Maurras staje na gruncie całkiem ateistycznym, natomiast Leon Daudet, który stale manifestował swoje uczucia katolickie w prasie i przyganiał katolikom ich zbyt spokojne przyjmowanie zarządzeń antykatolickich rządu masońskiego we Francji, obecnie występuje przeciw Papieżowi i Biskupom, jako popierającym, rzekomo, tendencje nieprzyjazne Francji, a pomimo, iż na wszystkie zarzuty dano ze strony Stolicy Apost. całkiem wystarczającą odpowiedź, w dalszym ciągu nie ustaje w swej walce.

Austrja — Biskupi Austrji wydali następujące rozporządzenie: „Wraz z papieżami Benedyktem XV i Piusem XI, także my, biskupi austryjaccy, potępiamy najkategoryczniej nowoczesne tańce międzynarodowe, które, niestety, już znalazły dostęp do znacznej części rodzin chrześcijańskich, należących nawet do najlepszych kół towarzyskich. Do tańców tych zaliczamy t. zw. foxtrott, tango, onestep i shimmy, co nie wyczerpuje jeszcze bynajmniej wszystkich rodzajów tańców, obłożonych zakazem. Oświadczamy, że tańce te są sprzeczne z obyczajami chrześcijańskiemi, że są ciężkim grzechem i że matki chrześcijańskie nigdy nie mogłyby pogodzić ze swem sumieniem pozwolenia, aby ich dorastające córki brały w tych tańcach udział, a spowiednicy byliby w danym wypadku zmuszeni takim osobom odmawiać rozgrzeszenia".

Szwajcarja. — Prezydentem Szwajcarji został ponownie wybrany p. Motta, gorliwy katolik, ojciec licznego potomstwa.

Czechosłowacja. — W związku z wejściem katolików słowaków do rządu, ks. Hlinka, wódz katolicki słowaków, charakteryzuje w taki sposób stanowisko katolicyzmu w Czechosłowacji: „Bieda jest wielka. Lud niema chleba, robotnik pracy, inteligenta słowackiego wyrzucono z urzędu na śmietnisko. Zniszczyli nam szkoły, wprowadzili do nich ducha, którego się musimy wstydzić, wyrzucili katolicyzm ze szkoły. Komunję św. uznali za nieobowiązkową. Chcieli wnieść do szkół naszych ducha Marksa i Engelsa. Zabrali nam ziemię. Biskupi nie mają grosza na seminarja, ale komisja likwidacyjna dostarcza sokołom z biskupich majątków kury, gęsi, kaczki. Urzędy zapełnili cudzoziemcami i innowiercami. Katolicy stali się w swoim domu wyrzutkami".

Anglja. — W dzielnicy Londynu, zwanej Reading, odbyła się uroczysta konsekracja nowego katolickiego kościoła, na wzniesienie którego ofiarował 50.000 funtów sterlingów pewien świeżo nawrócony anglikanin, chcąc tem okazać Panu Bogu wdzięczność za uzyskaną łaskę wiary.

Ameryka Północna. — Biskupi Stanów Zjednoczonych przedstawiają prawdziwy stan rzeczy w Meksyku i piętnują, znane i u nas, a szerzone przez socjalistyczną prasę, kłamstwa o stosunkach religijno - społecznych w Meksyku. Stwierdzają, że kłamstwa te ukryte przez rząd Callesa mają urabiać opinję świata przychylnie dla meksykańskiego ateizmu państwowego. Równocześnie oświadczają, że niema mowy o żadnej interwencji Stanów Zjednoczonych w stosunki religijne Meksyku. „Nasz obowiązek — piszą — jest spełniony, gdy wyjaśniając prawdziwy stan rzeczy, broniąc prawdy, ustalając podstawowe zasady, odwołujemy się do chrześcijańskiej cywilizacji, której fundamenty zostały poderwane". Należy ten list Biskupów Stanów Zjednoczonych uważać pośrednio za zdementowanie tendencyjnej niedawnej pogłoski, jakoby katoliccy „Rycerze Kolumba" finasowali powstanie katolików meksykańskich przeciw Callesowi.

Meksyk. — Meksyk w dalszym ciągu przeżywa straszny okres prześladowania religji katolickiej. Więzienie, tortury, kara śmierci wiszą nad każdym katolikiem, wiernym swemu Kościołowi. Szczegóły prześladowania tak są straszne, że chyba się dadzą porównać do najgorszych czasów prześladowań z pierwszych wieków lub tortur bolszewickich w Rosji. Jedno z pism donosi, że w mieście Leon pięciu osobom, które przeszły na stronę katolicką, wyrwano języki, a później wszystkie rozstrzelano. Katolicy, wspaniale zorganizowani, gotowi są raczej każdej chwili stawić się na męki, niż ustąpić choćby na piędź od podstawowych zasad. Narodowa Liga obrony wiary, dzięki swej dzielności i pogardzie śmierci, wzięła cały kraj w kluby, a dobroczynne skutki tej żelaznej dyscypliny dają się zauważyć na każdym kroku. Ku bezsilnej wściekłości rządu, tysiące ulotek, manuskryptów, odbitek maszynowych, krążą z rąk do rąk. Zawierają one hasło dnia, wskazują na najpilniejsze obowiązki, dodają słabnącym odwagi. Rząd uwięził naczelny komitet Ligi, ale w tej chwili utworzył się nowy, następnie trzeci i czwarty. Mężczyźni, kobiety, młodzież i dzieci z ramienia komitetu, z zaparciem się siebie, uprawiają propagandę ulotek i tajnych pisemek Ligi. Wiele z nich wtrącono do lochów, rozstrzelano, obłożono konfiskatą ich majątki, ale mimo to pozostawiali oni spadkobierców, usiłujących prowadzić nadal dzieło niebezpiecznego kolportażu. Z ogłoszonego przez Arcyb. Meksyku listu dowiadujemy się, że kler meksykański stanął w ciężkich ostatnich przejściach na wysokości swego zadania. Arcybiskup dziękuje Bogu za to, że „żadna zdrada i żadne odpadnięcie nie nastąpiło w szeregach kleru". Dalej stwierdza Arcybiskup, że minister spraw wewnętrznych, Tejada, zwrócił się do niektórych Biskupów z propozycją, by się oderwali od Rzymu i Papiestwa, by utworzyli „kościół narodowy", a rząd natychmiast odwoła wszystkie wydane przeciw katolikom zarządzenia. Oczywiście, propozycję odrzucili Biskupi z najwyższym oburzeniem i uwiadamiali o niej lud na świadectwo, jakich haniebnych metod chwyta się rząd Callesa. W sprawie tej propozycji wydała odezwę do ludu także „Liga dla obrony religijnej wolności". Rząd więzi obecnie około 100 księży i 1.600 świeckich katolików.

Chiny. — Zbolszewizowane męty wykorzystują obecną sytuację w Chinach przeciwko chrześcijanom. Pisma donoszą, że we wszystkich częściach prowincji Fukien panują rozruchy antyeuropejskie i antychrześcijańskie.

Afryka. — W kraju Uganda, w Afryce, przed kilkudziesięciu laty zawiązane zostało stowarzyszenie żeńskie pod nazwą: *Czarnych siostrzyczek Matki Boskiej afrykańskiej.* Siostry składały obietnicę posłuszeństwa i poświęcenia się na wychowanie dzieci murzyńskich. Ponieważ stanowiły one wielką pomoc dla misji, Stolica święta w roku 1925 podniosła je do rzędu Zgromadzenia zakonnego. Na pierwszej Kapitule Generalnej wybrały sobie *Czarne Siostrzyczki* również czarną przełożoną i trzy asystentki, które złożyły śluby zakonne 16 lipca ub. r. W dniu zaś 24 sierpnia nastąpiło złożenie ślubów przez inne czarne siostry w liczbie 122. W miejscowym języku Zgromadzenie nosi nazwę *Banabikira.*

Rosja. — W Charkowie odbyła się polska konferencja komunistyczna, na której uchwalono akcję przeciw duchowieństwu katolickiemu na Ukrainie. Zjazd dowodził, że duchowieństwo katolickie odegrywa wśród ludności na Ukrainie rolę reakcyjną i wstrzymuje katolików od udziału w życiu partji komunistycznej. Zjazd zwrócił się do rządu o ożywienie propagandy komunistycznej na Ukrainie, prosząc równocześnie komisarjat ludowy spraw wewnętrznych o zwalczanie „zgubnych wpływów kleru katolickiego".

Litwa. — Po uroczystych nabożeństwach, zwłoki ś. p. Arcybiskupa Matulewicza zostały złożone w krypcie pod Bazyliką Metropolitalną w Kownie. — Pisma donoszą, że wizytatorem Litwy, po ś. p. Arcyb. Matulewiczu, ma być Arcybiskup Wawrzyniec Chiopa. — Dnia 21 stycznia zmarł w Kownie ks. prał. Pacewicz w 64 r. życia.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — Dyskusja budżetowa w Sejmie dała okazję naszej lewicy parlamentarnej bryźnięcia błotem oszczerstw przeciwko Kościołowi i wylanie całego jadu nienawiści do religji katolickiej. Dzieje się to zazwyczaj przy każdym uchwaleniu budżetu Min. Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. Izba, jak zawsze, była niemą, bo obrzucano błotem Kościół w oczach posłów inowierców. Popisywali się przedewszystkiem pos. Czapiński z P. P. S. i pos. Nowicki z „Wyzwolenia". Gdyby ubliżano w taki sposób jakiejś innej instytucji, nie Kościołowi katolickiemu, którego wyznawcy wszak stanowią większość w Państwie, oczywiście i prezydjum i cała Izba znalazłyby sposób na powściągnięcie zbyt daleko w swej ohydzie posuniętych zapędów. W naszym parlamencie jeden poseł Dr. Mendrys z Ch. D., znalazł kilka słów odpowiedzi na bezczelną napaść. — Nie mniejszą okazję do napaści na Kościół dał okólnik M. W. R. i O. P. o nauce religji katolickiej w szkołach. Było to zdawna oczekiwane rozporządzenie wykonawcze do § 13 Konkordatu, ustalone po dłuższych konferencjach z Episkopatem i normujące obowiązki państwa wobec wychowania religijnego w szkołach. Wśród obowiązków szkoły zamieszczono tam zdawna już istniejący w Polsce przepis o obowiązkowej trzykrotnej w ciągu roku spowiedzi młodzieży szkolnej.—Rzecz oczywista, te wszystkie napaści mają jeden cel — przygotowanie opinji do wycofania tego okólnika, a powoli do usunięcia nauki religji katolickiej ze szkół. Katolicy muszą zaraz na wstępie postawić opór zakusom masońskim lewicy. — Klub poselski żydowski przy tejże dyskusji budżetowej rozpoczął walkę przeciwko świętowaniu niedzieli. Zabiegi żydów z Sejmu przeniosły się na forum pertraktacji z rządem i, o ile można wierzyć głosom prasy, są widoki przynajmniej częściowego złamania odpoczynku niedzielnego. W interesie katolickiego charakteru Państwa, jak również przemysłu i handlu rodzimego, należy jak najenergiczniej temu się przeciwstawić. — Dnia 3 lutego w Warszawie zmarł znany powszechnie *ks. prałat Władysław Załuskowski,* rektor kościoła św. Anny (O. O. Bernardynów). Zmarły urodził się w r. 1858 w Sieradzkiem, gimnazjum ukończył w Warszawie, seminarjum duchowne — we Włocławku, akademję duchowną ze stopniem magistra teologji — w Petersburgu. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1883 r. Zmarły kapłan znany był jako wielki znawca życia wewnętrznego, kierownik licznych rekolekcyj, udzielanych w Seminarjach duchownych, dla kapłanów i inteligencji. Ze wzgędu na swą prawość charakteru i pokorę cieszył się ogromnym szacunkiem i poważaniem. — 18 stycznia w domu XX. Emerytów na Pradze odbyło się zebranie Towarzystwa pomocy i oszczędności archid. warszawskiej. Po odczytaniu protokołu i przedstawieniu sprawozdań, prezes Tow., ks. prof. Choromański, referował projekt nowej Ustawy Tow., którą jednogłośnie przyjęto, poczem przeprowadzono dłuższą dyskusję nad środkami i sposobami zdobycia funduszów na budowę nowego domu dla XX. Emerytów. Koszta budowy gmachu wynoszą około 400 tysięcy zł. Budowę jednego skrzydła już rozpoczęto. Postanowiono w tej sprawie zwrócić się o zasiłki do rządowych komisyj budowlanych. Ks. prezes Choromański zwrócił się z prośbą do obecnych na posiedzeniu XX. dziekanów, aby zachęcili kler do nadsyłania składek dobrowolnych na budowę domu oraz umieszczanie swych oszczędności w Kasie Tow. Ponadto na wniosek ks. prezesa zapadła uchwała poparcia wydatniejszego „Domów Zdrowia" dla kleru w Truskawcu i w Zakopanem.

Archidiecezja gnieźnieńsko - poznańska. — Dobrze poinformowane źródła donoszą, że nominacja ks. prałata Józefa Kłosa biskupem - sufraganem poznańskim jest całkiem pewną.

Archidiecezja krakowska. — W tych dniach zaczęło wychodzić w Krakowie bardzo pożyteczne wydawnictwo, dotyczące

akcji katolickiej. Jest to plon zjazdu delegatów organizacyj, pracujących na terenie archidiecezji krakowskiej, który odbył się w połowie października ub. r. Pierwsza brosz. zawiera mowę ks. Metrop. Sapiehy, wygłoszoną na otwarciu Zjazdu, i mowę ks. prof. K. Michalskiego na temat: „Duch czynu w Królestwie Chrystusowym". Wydawnictwo prowadzi krakowska „Liga Katolicka".

Diecezja włocławska. — D. 11 lutego zmarł J. E. Ks. Stanisław-Kazimierz Zdzitowski, biskup kujawsko-kaliski w w. 72 lat. Pogrzeb odbył się dnia 16 lutego we Włocławku.

Diecezja tarnowska. — Od r. 1909 istniała w Tarnowie bursa dla terminatorów im. ks. Piotra Skargi, założona przez ks. infułata d-ra Budę, który wychował w niej cały szereg porządnych czeladników i majstrów. W r. 1921 musiała jednak ulec zamknięciu z powodu sprzedaży domu Towarzystwa św. Wincentego a Paulo męskiego, w którym znalazła pomieszczenie. Dopiero dzięki hojnej subwencji J. E. ks. biskupa d-ra Wałęgi i odstąpieniu przez zarząd miasta Tarnowa z b. rządowym komisarzem p. inż. Rypuszyńskim pięknego lokalu w kamienicy obok katedry, można było z dn. 1 b. m. bursę na nowo otworzyć. W bursie znajdzie pomieszczenie około 20 wychowanków, których liczba może być w przyszłości potrójnie zwiększona. Nad bursą czuwa kuratorjum z prezesem Tow. św. Wincentego a Paulo na czele. Kierownictwo bursy sprawuje z ramienia J. E. ks. biskupa Wałęgi, ks. Chrobak, prof. III gimnazjum w Tarnowie. Oprócz wychowanków, będzie można w bursie gromadzić młódź rzemieślniczą z całego miasta i urządzać dla niej odczyty i pogadanki.

Diecezja łódzka. — Z Łodzi donoszą, że Ojciec św., Pius XI, jako przewodniczący watykańskiego Collegium studiorum, nadał J. E. ks. Biskupowi Tymienieckiemu podczas ostatniego jego pobytu w Rzymie, tytuł doktora św. Teologji.

Diecezja chełmińska.—Pobyt J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego w Rzymie miał wielkie znaczenie dla diecezji chełmińskiej. J. E. Ks. B. Okoniewski osobiście dał szczegółowe sprawozdanie ze swojej owczarni Ojcu Świętemu, który bardzo interesował się stosunkami na Pomorzu. Ojciec Święty nadał kanonikom kapituły chełmińskiej prawo noszenia strojów prałackich — fioletów na wzór Gniezna i Poznania. — Termin ingresu Ks. Bisk. Okoniewskiego do katedry w Pelplinie został definitywnie ustalony na 1 maja w niedzielę.

Diecezja częstochowska. — Diecezja częstochowska d. 2 lutego obchodziła uroczyście pierwszą rocznicę konsekracji i ingresu pierwszego Biskupa swego J. E. Ks. Dra Teodora Kubiny. D. 6 lutego uroczystości te zostały powtórzone w Krakowie, gdzie się mieści seminarjum duchowne diecezji częstochowskiej.

Diecezja śląska. — J. E. ks. Arkadjusz Lisiecki, Biskup katowicki, ogłosił list pasterski do wiernych, w którym wzywa ich gorąco do składek na budowę katedry w Katowicach. Prasa („Polonia" i „Polska Zachodnia") poświęca listowi pasterskiemu osobne artykuły i apeluje do katolików śląskich o wydatne poparcie inicjatywy ks. Biskupa. — Celem założenia organizacji kapłańskiej „Unitas" odbył się 27 stycznia w Domu Związkowym przy kościele Najśw. Marji Panny w Katowicach zjazd księży diecezji śląskiej. Zjazd organizowali w porozumieniu z Władzą Duchowną księża: Barabasz, dziekan, Maśliński, regens, i Otręba, proboszcz.

Diecezja gdańska. — D. 22 stycznia r. b. katolicka ludność w. m. Gdańska obchodziła jubileusz 700-lecia istnienia tutejszego kościoła katolickiego pod wezwaniem św. Mikołaja.

Odpowiedzi Redakcji.

W Ks. B. L. „Wiadomości" wysyłamy. Dziękujemy za dobre słowo.

W Ks. A. J. Druga część Rubryceli już gotowa. Niebawem będzie rozesłana do XX. Dziekanów. Dopłaty za nią nie będzie. Nie będzie również potrąceń od dotacyi nadal, z wyjątkiem 5% dla XX. Dziekanów.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

X. FRANCISZEK KAFARSKI.

Rok I. Wilno, d. 25 lutego 1927 r. Nr 4.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA.
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P. K. O. Nr 80 833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 60 zł
Pół strony . 30 zł
1/4 strony . . 15 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Dzień misyjny.—Najwyższa Rada Główna Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary zwróciła się do Ojca św. z prośbą o ustanowienie *Dnia modlitwy i propagandy misyjnej*, proponując, aby takim dniem, przy zachowaniu dawnych dni dla kwest misyjnych, była przedostatnia niedziela miesiąca października w całym świecie katolickim, aby w tym dniu niedzielnym wolno było dodawać we Mszy św. kolektę, jako imperata *pro re gravi*, orację *Pro Propagatione Fidei*, aby kazania, w tę niedzielę głoszone, miały charakter misyjny ze szczególnym uwzględnieniem Dzieła Rozkrzewiania Wiary, z zachętą wiernych do wpisywania się na listę członków tegoż Dzieła, nie ograniczając się oczywiście tylko samą kwestją misyjną; aby na ten dzień udzielony został odpust zupełny, z możnością ofiarowania go za dusze zmarłych, do pozyskania przez tych, którzy w tę niedzielę przystąpią do Komunji św. i pomodlą się za nawrócenie niewiernych. Ponadto Główna Rada Najwyższa prosi, aby można było, z okazji uroczystości i Kongresów Misyjnych, odprawiać uroczystą wotywę *Pro Propagatione Fidei* nawet w dnie rytu zdwojonego większego i w niedziele mniejsze. — Ojciec św., przychylając się do powyższej prośby, wyrażone w niej życzenia pochwalił i wysłuchał, a jednocześnie reskryptem św. Kongr. Obrzędowej z dn. 14 kwietnia 1926 r. polecił do wykonania Ordynarjuszom, według ich roztropności, przy zachowaniu Rubryk i innych przepisów prawnych. Contrariis non obstantibus quibuscumque. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 23).

Zarządzenia Ordynarjatu.

Instrukcja o obowiązkach P.P. Organistów w archidiecezji wileńskiej. — I. Organistą może być tylko katolik praktykujący, żyjący według zasad wiary katolickiej i fachowo wykształcony. Zasady swe religijno-moralne ma organista stwierdzać życiem swym wzorowym, synowskim przywiązaniem i miłością do Kościoła św., pobożnym przystępowaniem do Sakramentów św. i gorliwością

o chwałę Bożą. Pod względem przygotowania fachowego od organisty wymaga się świadectwa o ukończeniu szkoły organistowskiej lub z ukończonego wydziału gry organowej w Konserwatorjum Muzycznym z nauki wyższej harmonji, znajomości śpiewu Gregorjańskiego — O śpiewie Kościelnym Motu Proprio Piusa X,— tudzież umiejętności uczenia tegoż śpiewu i dyrygowania chórem. Nadto organista powinien posiadać znajomość: 1) poprawnego pisania po polsku, 2) płynnego czytania po łacinie, 3) czytania i rozumienia rubryceli, 4) znajomość układu Brewiarza i Mszału, składu Mszy św., Jutrzni, Nieszporów, Officium defunctorum, przepisów liturgicznych przy różnych obrządkach i liturgiki wogóle. Powinien wreszcie organista znać przepisy dla urzędników stanu cywilnego i zasady przechowywania archiwum parafjalnego. — Nieposiadający powyższych kwalifikacyj, na posadę organisty przyjętym być nie może. Będący już na posadzie organista, a nie mający świadectw kwalifikacyjnych, powinien je zdobyć. Organiści, będący na posadach i mający ponad 36 lat wieku i prowadzący życie przykładne, mogą być zwolnieni od zdawania egzaminu fachowego.

II. Obowiązki organisty w szczególności. Organista obowiązany: a) bezpłatnie grać i śpiewać podczas wszystkich czynności liturgicznych, przy których muzyka i śpiew są wymagane lub przyjęte stosownie do zwyczaju diecezjalnego, a mianowicie w dni niedzielne i świąteczne na Godzinkach lub Jutrzni, na Sumie, Nieszporach i Nabożeństwach dodatkowych; b) bezpłatnie grać i śpiewać podczas Nabożeństw majowych, czerwcowych i październikowych; c) bezpłatnie grać i śpiewać na prymarjach, o ile takie są w zwyczaju, na prymarji w miastach zalecane jest odśpiewywanie Godzinek; d) bezpłatnie grać i śpiewać podczas nabożeństw szkolnych i narodowych; e) grać i śpiewać w dni powszednie za wynagrodzeniem $10^0/_0$ od sumy pobieranej przez Duchowieństwo na Mszy św. prywatnej, o ile ksiądz proboszcz lub wikarjusz tego zażąda, brać udział w śpiewaniu egzekwij, przy pogrzebach, nabożeństwach żałobnych, konduktach i eksportach; f) bezpłatnie prowadzić chór parafjalny i uczyć lud śpiewu pieśni kościelnych, a szczególniej Różańca; g) utrzymywać w porządku katalog nut i ksiąg chóralnych; h) brać udział w ceremonjach liturgicznych w ostatnie dni wielkiego tygodnia, dni krzyżowe i w t. p., gdy przepisy kościelne, zwyczaj lub konieczność tego wymaga; i) pomagać ks. proboszczowi w prowadzeniu kancelarji parafjalnej i za omówionym wynagrodzeniem kancelarji urzędu stanu cywilnego zgodnie z przepisami prawa i wskazówkami ks. proboszcza.

III. Organista najczęściej pełni i obowiązki zakrystjana — powinien je dobrze znać i sumiennie wykonywać, a mianowicie: a) utrzymywać będzie w porządku kościół, ołtarze, bieliznę i aparaty kościelne. Stąd winien dopilnować, żeby kościół po niedzieli, święcie i każdym większym zgromadzeniu wiernych był niezwłocznie zamieciony, by wszystkie ołtarze, ławki, konfesjonały i mensy w zakrystji codziennie były okurzone, by z ołtarzy zebrane były okruchy wosku, stearyny i t. p., by lichtarze na ołtarzach zawsze były czyste, by naczynia metalowe—kociołki do wody święconej, kropielnice, trybularze itp. były oczyszczone, by co miesiąc oczyścić szczotką niższe części ścian kościoła i ołtarze, a dwa razy na rok przy pomocy ludzi, wynajętych przez ks. proboszcza, obmieciony był kościół, by co miesiąc obrusy na ołtarzach, korporały, alby były zamieniane na świeże, by w swoim czasie aparaty

i bielizna były oddawane do naprawy i prania, aby przed dniami świątecznemi założyć po południu odpowiednie antepedjum i przybrać ołtarze, by aparaty liturgiczne były w szufladach i szafach poukładane porządnie, by książki liturgiczne zawsze znajdowały się na swoim miejscu; pomocą w tych czynnościach będzie sługa kościelny; b) będzie przygotowywał codziennie aparaty i niezbędne rzeczy do Mszy św. i innych nabożeństw; c) będzie przygotowywał hostje i komunikanty; d) o ile kościelny byłby zajęty innemi sprawami kościelnemi, będzie zapalał świece do Mszy św., będzie usługiwał przy Mszy św., udzielaniu Sakramentów św. i Sakramentalij.

IV. Bezpośrednim zwierzchnikiem organisty jest ks. proboszcz, względnie rządca kościoła lub jego zastępca, wyższą instancją—ks. dziekan, a najwyższą—władza archidiecezjalna. Dlatego też organista powinien: 1^0 mieć szacunek dla ks. proboszcza i być posłusznym jego wskazówkom w granicach przyjętych na siebie obowiązków, które ma wypełniać sumiennie, z powagą i godnością według przepisów prawa kościelnego; 2^0 ma być uległym względem rozporządzeń władzy archidiecezjalnej. Sprawa wynagrodzenia organisty powinna być szczegółowo omówiona w kontrakcie, który ma być zawierany na piśmie i co rok odnawiany. Jest to najodpowiedniejsze rozwiązanie. Tak jest w Grodnie, w Białymstoku i w niektórych kościołach.

V. Władza duchowna stara się u Rządu państwowego o stałe uposażenie dla organistów. Dopóki to nie nastąpi, a niema uposażenia stałego zabezpieczonego w umowie, za podstawę utrzymania organista pobierać będzie pewien odsetek od iura stolae z racji ślubów, pogrzebów, nabożeństw żałobnych i poświęceń pól, o ile organista w nich bierze udział. Odsetek ten wynosi: 1. W parafjach do 3.000 ludności organista ma prawo pobierać od interesantów za pośrednictwem ks. proboszcza 25% w stosunku do pobranej przez ks. proboszcza sumy *netto*, a o ile organista obowiązków zakrystjana nie spełnia jednocześnie — pobiera tylko 20% od sumy *netto*. 2. W parafjach ponad 3.000 ludności organista, o ile pełni obowiązki zakrystjana, pobiera 20%, o ile nie pełni—18% od sumy *netto*. 3. Za granie na Mszy św. czytanej lub śpiewanej organista ma prawo do 10% otrzymanego stypendjum, powinno to jednak wynosić nie mniej niż 30 groszy. 4. Ma też organista prawo do zbierania w parafji snopkowego, względnie kolendy i dochodu z opłatków wigilijnych. Mąkę i drzewo do pieczenia opłatków na hostje i komunikanty organista otrzymuje od ks. proboszcza. 5. W pobieraniu dochodów kancelaryjnych, o ile organista prowadzi kancelarję, dochody należy dzielić na połowę, ale też i wszelkie wydatki kancelaryjne mają być ponoszone w połowie przez organistę i w połowie przez ks. proboszcza. 6. Wreszcie organista ma prawo do bezpłatnego mieszkania.

VI. O ile organista nie spełnia sumiennie swych obowiązków, zaniedbuje się lub wywołuje zgorszenie wśród wiernych przez pijaństwo, kłótnie, szulerkę, przekleństwa, życie niemoralne, niespełnianie obowiązków religijnych, przez należenie do organizacyj, wrogich Kościołowi katolickiemu, przez występki, podpadające pod kodeks karny, ma być po ojcowsku przez ks. proboszcza upomniany, a gdy to nie pomoże, będzie, za wiedzą i decyzją Kurji Archidiecezjalnej, usunięty ze swego stanowiska, bez prawa starania się o inną posadę organisty.

VII. Nowy organista może być przyjęty na posadę tylko za wiedzą

i zgodą Władzy Archidiecezjalnej. — Wilno, dn. 8.XII. 1926 r. Nr. 4971.— Powyższą instrukcję jako obowiązującą zatwierdzamy i do wykonania podajemy. — † ROMUALD abp.

Sprzedaż cegiełki na kościół w Białowieży. — Kurja metropolitalna pismem z dn. 17. I. rb. Nr. 215 podaje do wiadomości Wielebnego Duchowieństwa, że J. E. Ks. Arcybiskup, popierając i polecając budowę kościoła w Białowieży, udzielił pozwolenia odnośnemu komitetowi na sprzedaż „cegiełki" w granicach Archidiecezji Wileńskiej. — *X. A. Sawicki*, Kancl. Kurji.

W sprawie opłat ubezpieczeniowych. — Kurja Wileńska pismem z dn. 12. II. rb. Nr. 105 powiadamia PPWW. XX. Proboszczów, że na skutek powstałych wątpliwości, kto ma opłacać składki asekuracyjne J. E. Arcybiskup - Metropolita wyjaśnił, że składki asekuracyjne, o ile nie zostanie sprawa zdecydowana inaczej, opłacają proboszczowie z funduszów kościelnych. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Czas sporządzania akt stanu cywilnego. — Kurja przypomina WW. XX. Proboszczom, że wszelkie akta stanu cywilnego należy sporządzać w czasie możliwie najkrótszym— do dwóch miesięcy. O ileby zaś z racji opuszczenia się proboszcza wypadło takowe akta sporządzać sądownie, to koszta sądowe, w wysokości najmniej 50 zł., poniesie winny zaniedbania się.—Dn. 14. II. 1927 r. Nr. 631. —*X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Konferencje nauczycielskie w dni świąteczne. — Kurja Metropolitalna Wileńska pismem z dnia 18. II. rb. Nr. 716 podaje do wiadomości odpis pisma Kuratorjum Okręgu Szkolnego Białostockiego z dnia 10 lutego 1927 r. N. I. pf. 48/27 — nast. treści: „Do Jego Ekscelencji Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w Wilnie. — Odpowiadając na pismo Waszej Ekscelencji z dnia 21 grudnia 1926 r. Nr. 5006/26, powiadamiam, że wydałem zarządzenie wzbraniające zwoływania konferencyj nauczycielskich w dnie świąteczne. — Kurator Okręgu Szkolnego (—) Z. Gąsiorowski." — Za zgodność — *X. A. Mościcki*, Notar. Kurji Metrop. Wil.

Prenumerata „Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich".— Do Wielebnego Duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej. — Ponieważ „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie" zawierają dział urzędowy, gdzie są ogłaszane zarządzenia Ordynarjatu Archidiecezji Wileńskiej, przeto każdy z XX. Proboszczów i Rektorów w Archidiecezji Wileńskiej winien prenumerować po 2 egzemplarze wspomnianego czasopisma, by po jednym z tych egzemplarzy wciągnąć do archiwum kościelnego.—D. 18.II. 1927 r. Nr. 746. — *X. A. Sawicki.* Kanclerz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

O tyle, o ile.

Mamy zaprzątniętą głowę myślą o produkcyjności naszej pracy kapłańskiej, domagamy się od niej ciągle widocznych skutków, a skutki te oceniamy rozmaicie. Jedni z nas skutek namacalny pracy kapłańskiej widzi w uświadomieniu religijnym swoich parafjan, inny w oświacie.

inny znowu w zorganizowaniu kulturalnym, inny zaś w należytym stanie gospodarczym i uświadomieniu politycznym swoich owieczek. I stosownie do zapatrywania, stara się sam do tych celów dociągać przygotowaniem i pracą.

Szerokie warstwy naszego społeczeństwa największą zasługę kapłana widzą w akcji oświatowej i ekonomicznej, chwalą i podziwiają organizacje gospodarcze w parafji, spółki mleczarskie, kooperatywy, kwitnące pod wpływem i przy czynnym współdziałaniu proboszcza.

Gazety piszą o zasługach księdza przy wyborach do ciał ustawodawczych, do sejmików, rad gminnych, organizacji szkolnictwa i t. p.

W nekrologach kapłanów, nawet my, kapłani, podnosimy zasługi naszego zgasłego konfratra dla narodu, ojczyzny, jego odwagę polityczną wobec zaborców i gnębicieli ducha narodowego i tradycyj, wychwalamy jego cnoty i zasługi obywatelskie. Zwłaszcza u nas w czasach niewoli apoteozowaliśmy wszyscy tę odwagę cywilną naszego duchowieństwa i jego zasługi narodowe.

Słyszałem pewnego razu mowę żałobną po śmierci znanego i zasłużonego dla Kościoła kapłana, wygłoszoną przez młodego współbrata. Było tam o wszystkiem — o głębokiej wiedzy zmarłego kapłana, ciętym piórze, „dosadnym i szlachetnym dowcipie“, zaletach towarzyskich, zasługach patrjotycznych i obywatelskich, o wydatnym jego udziale w powstaniu 1863 roku. Nie było tylko o tem, na co największą należało zwrócić uwagę, mianowicie — o jego pracy kapłańskiej, o duszy jego i o cnotach kapłana *secundum cor Christi*, chociaż ponadto wszystko, takim był w istocie.

Jeżeli jeszcze wolno osobom świeckim, prasie świeckiej, w ten sposób oceniać zasługi kapłana, czynią to bowiem ze swego punktu widzenia, to nie wolno czynić tego nam, kapłanom. My powinniśmy docierać do istoty rzeczy, oceniać kapłana z jego stanowiska kapłańskiego. A stanowisko to o tyle będzie wydatnym w sensie katolickim, o ile kapłan bliższym będzie myślą, wolą, sercem do Chrystusa Pana, o ile się uświęci. *Elegi vos ut eatis et fructum afferatis* — to jest nasze zadanie; a przecież *fructus* ten to zbliżenie ludzkości do Boga, to krzewienie Królestwa Bożego w sercach ludzkich, *ut vitam habeant et abundantius habeant.*

Mamy być i zasadniczo jesteśmy ojcami życia Bożego w duszach ludzkich. To wielkie, zaszczytne ojcowstwo wielkie nakłada na nas obowiązki, a pierwszym z nich, jakby conditio sine qua non, to zjednoczenie z Chrystusem, bo przecież *sine me nihil potestis facere.*

Dwojako to zjednoczenie możemy rozpatrywać: jurydycznie, jako mający na sukcesji apostolskiej oparte kapłaństwo, dające nam rozległą władzę, partycypującą w tym nieobjętym zakresie władzy Chrystusowej — *data est mihi omnis potestas* — *docentes eos servare omnia quaecumque mandavi vobis*, i mistycznie, w zależności od stopnia naszego udoskonalenia duchowego.

Do tego udoskonalenia duchowego prowadzi nas w kapłaństwie wszystko i wszystko w nim od nas tego udoskonalenia wymaga. Nie dlatogośmy lata całe trawili na nauce teologicznej, studjowaniu Słowa Bożego, praw i dziejów Kościoła—tego Królestwa Bożego na ziemi, żeby się rozproszkować w drobiazgach kooperatyw, spółek i kółek, nie dla tegośmy w ciszy murów seminaryjnych spędzali, na sposób mniszy, lata naszej młodości i dojrzewania umysłowego, żeby cały ten zasób życia duchowego, któryśmy przez to zdobyli, rzucić na targowisko życia politycz-

nego i walk partyjnych i stać się mało co innymi od przeciętnego łapacza mandatów poselskich. Czyż nie lepiej wtedy było poświęcić się studjom społecznym, ekonomicznym, politycznym?

Oczywiście, kapłaństwo pozostawia nas w świecie, atoli *in his quae sunt ad Deum*. Ogrom zadań członka społeczeństwa i obywatela kraju i na nas spoczywa. Każdy członek społeczeństwa i obywatel kraju najlepiej te zadania spełni, gdy spełni sumiennie, lege artis, swoje bezpośrednie powinności. I na terenie prac społecznych i politycznych kapłan powinien zostać kapłanem i działać po kapłańsku, jak gdyby był zawsze *pro hominibus constitutus in his quae sunt ad Deum*.

Tak rozumie działalność społeczną kapłanów najwyższy Autorytet nauczający i kierowniczy w Kościele, tak i nie inaczej powinniśmy rozumieć to my—kapłani.

Jeżeli tak jest, to i w tej pracy obowiązuje nas taż sama kardynalna zasada: *Sine me nihil potestis facere*. W działalności spełeczno-gospodarczej i politycznej kapłan katolicki o tyle pożytecznie będzie pracował, o ile wniesie tam wysokie walory duchowe, płynące ze ścisłego zjednoczenia z Chrystusem Panem.

O tyle, o ile.

Tego wymaga od nas nasze powołanie, tego wymagają od nas nawet ludzie, bez różnicy, czy blisko czy daleko od nas stoją. *X. N. A.*

Ś. p. Ks. Dr. Stanisław-Kazimierz ZDZITOWIECKI
Biskup Włocławski.

D. 11 lutego zmarł we Włocławku J. E. Ks. Dr. Stanisław-Kazimierz Zdzitowiecki, biskup włocławski, asystent Tronu papieskiego i Hrabia Rzymski, wskutek choroby sercowej.

Ś. p. Ks. Biskup Zdzitowiecki urodził się na Kujawach w m. Barczkowicach, b. diec. kujawsko-kaliskiej, d. 12 lutego 1854 roku. Gimnazjum i Seminarjum Duchowne ukończył w Warszawie i tamże, d. 22 lipca 1877 roku, został wyświęcony na kapłana.

Pierwsze lata kapłaństwa spędził w Warszawie, pracując przy rozmaitych kościołach jako wikarjusz i prefekt szkół.

Po paru latach pracy kapłańskiej ks. Zdzitowiecki wyjechał na dalsze studja na Uniwersytet św. Grzegorza do Rzymu, który ukończył ze stopniem Doktora Prawa Kanonicznego.

Po powrocie z Rzymu, na prośbę ówczesnego Biskupa sandomierskiego, ks. Sotkiewicza, przeniósł się na stałe do Sandomierza i pracował w diecezji sandomierskiej—jako profesor Saminarjum diecezjalnego, z czasem jako regens konsystorza, wikarjusz generalny biskupa diecezjalnego, wreszcie—jako wikarjusz kapitulny po śmierci Biskupa.

W r. 1902 d. 9 czerwca zostaje mianowany przez papieża Leona XIII na biskupa kujawsko-kaliskiego z rezydencją we Włocławku.

Konsekracja nowego Biskupa odbyła się w kościele św. Katarzyny w Petersburgu d. 23 listopada 1902 r.; udzielił mu jej ks. dr. Jerzy-Józef-Euzebjusz, hrabia na Słupowie Szembek, biskup płocki, w asystencji J. E. Ks. Edwarda barona von der Ropp, nowokonsekrowanego Biskupa tyraspolskiego czyli saratowskiego, i ks. d-ra Karola-Antoniego Niedziałkowskiego, biskupa-sufragana mohylowskiego, rektora Akademji Duchownej w Petersburgu, w obecności arcybiskupa-metropolity mohylowskiego ks. dr. Ignacego Kłopotowskiego. 4 grudnia 1902 roku, ks. Bi-

skup Zdzitowiecki objął rządy diecezji i odprawił swój uroczysty ingres do katedry włocławskiej.

W ciągu 25 lat rządów, Biskup Zdzitowiecki bardzo wiele zdziałał dla dobra diecezji, Kościoła w kraju i sprawy ojczystej. Dość wspomnieć postawienie na wysokim stopniu, pod względem naukowym i wychowawczym, seminarjum diecezjalnego, założenie gimnazjum męskiego i żeńskiego, prowadzonych w duchu szczerze katolickim, popieranie akcji społecznej i organizacyj chrześcijańsko-robotniczych. Jego też inicjatywie zawdzięczać należy powstanie pisma naukowego *Ateneum Kapłańskie* i dziennika popularnego pod tytułem *Słowo Kujawskie.*

Jako Pasterz rozległej, przeszło dwumiljonowej diecezji, pracował bez wytchnienia, dzielnie walczył o prawa Kościoła i Narodu za rządów rosyjskich i w czasie okupacji niemieckiej. Jego stanowczej postawie zawdzięczać należy to. że rząd rosyjski zaniechał projektu wprowadzenia do seminarjów duchownych inspektorów świeckich jak również wielu projektów rusyfikacyjnych. W roku 1920 przeżył straszne chwile bombardowania Włocławka przez hordy bolszewickie.

W ciągu długoletnich swych rządów, ks. Zdzitowiecki zwiedził dokładnie swoją rozległą diecezję i znał ją tak dobrze, że nie potrzebne mu były żadne wykazy i informacje pisemne.

To też nic dziwnego, że śmierć Biskupa Zdzitowieckiego żalem przejęła całą diecezję, a pogrzeb, który się odbył d. 16 lutego, stał się okazałą manifestacją miasta i diecezji na cześć zmarłego Pasterza.

Na pogrzeb przyjechało 14 biskupów z kard. Kakowskim i prymasem Polski Hlondem na czele. Archidiecezję wileńską reprezentował J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Jałbrzykowski i delegaci kapituły Metropilitalnej, kanonicy — ks. senator Żebrowski i ks. senator Maciejewicz. Nieprzeliczone tłumy brały udział we wszystkich ceremonjach żałobnych.

Eksportacja odbyła się 15 lutego o godz. 6 wiecz. z pałacu po ulicach miasta. Kondukt żałobny prowadził J. E. ks. Arcybiskup, dr. August Hlond, Prymas Polski, mowę żałobną w katedrze tegoż dnia wygłosił ks. Kuliński, prałat kapituły włocławskiej. Dnia 16 o g. 10-ej Mszę uroczystą odprawił J. Em. kardynał Kakowski, a kazanie pogrzebowe wygłosił J. E. Ks. dr. Henryk Przeździecki, biskup podlaski.

Jeden i drugi kaznodzieja w słowach wymownych przedstawił życie zmarłego oraz barwny obraz prac i poświęceń biskupa katolickiego w tak ciężkich czasach, jakiemi były 25-letnie rządy Biskupa Zdzitowieckiego. Niejeden słuchacz z mów tych dowiedział się o krwią i łzami pisanych kartach historji Kościoła i Kraju naszego pod zaborem rosyjskim.

O g. 1 popołudniu d. 16 lutego zwłoki ś. p. Biskupa Zdzitowieckiego, żegnane krótką przemową J. E. Ks. Biskupa Wojciecha Owczarka, spoczęły w podziemiach prastarej katedry włocławskiej.

Niech Bóg Najwyższy da duszy ś. p. Biskupa Stanisława-Kazimierza Królestwo niebieskie!

X. W. L.

Liga Katolicka.

1.

W zacisznych murach Almae Matris nostrae śpiewaliśmy wszyscy niegdyś: „*O quam est bonum, o quam est iucundum habitare, fratres, in unum*".

Znana nam wszystkim pobudka, hasło młodych serc i młodych dusz.

Przychodzi później życie. Szare, codzienne, pełne drobiazgu trosk...

Święte zawołanie: *„Ut omnes unum sint"* pod wpływem mgieł i oparów życia nabiera zwolna znamion utopji, jakiejś nieziemskiej, zza chmur, utopji, podziwianej w Biedaczynach Assyżu i Genjuszach Loyoli, podziwianej ale nie naśladowanej. Pamiętam—na kilka lat przed wojną światową, napisał jeden ze starszych księży podlaskich artykuł o apatji „Związku Katolickiego", jedynej na owe czasy instytucji religijno-społecznej. Artykuł o wymownym tytule: „Szymonie, ty śpisz!?" narobił wiele hałasu wśród niespodzianie zbudzonego bractwa „braci śpiących".

Zagrano pobudkę, i oto milczący dotąd w olimpijskim spokoju pytagorejczycy stawali w szranki na udeptanej ziemi, aby się potykać z zuchwalstwem turbatora ich spoczynku.

Otrąbiono wreszcie zwycięstwo! Morfeusz wziął ponownie w jawne władanie zastępy walczących, a pola i niwy zaległa znów błoga cisza.

Po czterech bodaj latach owego sielankowania przyszła wojna straszna ogólnoeuropejska, miażdżąca istnienia ludzkie, ale i błogosławiona dla narodów, którym tak niedawno jeszcze na pogrzeb dzwoniono.

Powstała z martwych i nasza Ojczyzna.

Przed katolikami w Polsce zabarwiły się oziminy, tu i owdzie już złocą się żniwa. Ale jakże wiele czerni się jeszcze dotąd ugorów i błota moczarów! Myślę o tem często i wszystkiemi fibrami duszy wyczuwam, że jest jakieś wielkie przekleństwo, którego siła piekielna ciąży nad znaczną liczbą szeregów armji połączonej pod wspólnym, pełnym chwały, znakiem Służby Bożej.

Przekleństwem tem — to *niezrozumienie chwili.*

A korzeniem tego przekleństwa, czy może polipem—*apatja kapłańska.*

Reymont w swojej książce o Łodzi, tem „złem mieście", ale też i polskim Manchesterze pracy, w powieści „Ziemia Obiecana" apatję nazwał *„najstraszniejszym wrogiem życia"*, a znowu w innej swej książce, poświęconej światu z za kulis i kurtyny— w „Komedjantce", tak się tłumaczy ze swego sądu o apatji: *„Żyć, to działać, to rozlewać po świecie talent, energję, uczucie... pomagać w czasie teraźniejszym pokoleniom przyszłym"...*

Apatję — wroga życia, antytezę pracy, zwalczał Reymont, poeta pracy, i wdzięczna mu za to będzie Polska ludzi myślących.

I my to wszyscy rozumiemy!

A jednak! Choć każda karta Ewangelji św. to walka z apatją, my nie rwiemy się do czynów i pracy takiej, jakiej wymagają nowe warunki, bo nie wszyscy rozumiemy powagę chwili, w której żyjemy...

Zostawiamy odłogiem leżące pola ugorne i całe zagony pracy, bo nie rozumiemy chwili, która woła o pług i orkę. Zaiste „przechodzimy" mimo „kapłani i lewitowie"...

Straszna — jakaś — kataraktа oczy ducha nam przysłania i jakaś złośliwa głuchota uszy ogarnęła...

A może to znana w medycynie wojskowej kontuzja pod działaniem tej okropnej, ogłuszającej katastrofy, co z grzmotami i piorunami, wśród olśniewających błyskawic, przewaliła się przed oczyma naszemi w wojnie europejskiej, a potem w grymasach czerwonego szatana nawały bolszewickiej, a wreszcie i w ostatnich przeżyciach czasu haniebnych dni majowych.?

Kto wie! — Czy wielu w Polsce katolickiej doliczymy się ludzi, którzy w piorunnej sarabandzie błyskawic wyczytać zdołali na wielkiej tęczy *nakaz chwili...* „Przeszli mimo kapłani i lewici"... Ale samarytanin pewien na terenie sejmowym, socjalista Smulikowski, nauczyciel szkoły powszech-

nej, tak się wypowiedział wobec naszego współbrata w kapłaństwie: „Gdybyśmy mieli te atuty w rękach, jakie wy macie, bylibyśmy panami sytuacji“.

Biedny i naiwny samarytanin! Toć my, właśnie, jeden po drugim wypuszczamy atuty z ręki. A wrogowie, świadomi tego stanu rzeczy, zacierają z radości ręce, bo apatja nasza podgryza wszystko!

Panami sytuacji stają się inni, choć nie mają takich, jak my, atutów w ręce.

Ale oni naprawdę mają siłę poświęcenia dla sprawy...

Znałem w Łodzi osobiście żyda, który za czasów swoich studenckich w Krakowie zdobył smutną wśród katolików-polaków sławę za niepoczytelny wprost policzek, jaki wymierzył wielkiemu duchowi Wielkopolski, ś. p. już dziś ks. Kazimierzowi Zimmermanowi, w chwili, gdy ten stanął na katedrze auli uniwersytetu Jagiellońskiego z inauguracyjnym wykładem o zadaniach społecznych katolicyzmu w Polsce.

Żyd, student, alapam dedit budzicielowi dewocyjnego, sennego Krakowa, gdzie twierdzę socjalizmu wówczas montowano.

Owóż, gdym był w Łodzi przy warsztacie robotniczym, gdzie organizacja nasza obejmowała wówczas 97.000 zrzeszonych pod Krzyżem pracowników, stykałem się niemal na każdym kroku z tym żydem, synem bogatego fabrykanta, i podziwiać musiałem w duchu, a nieraz i głośno, jak on nie dosypiając i nie dojadając, z wyglądem ascety, z jarzącemi się niezdrowym blaskiem oczyma, bez palta ciepłego, w lutą zimową porę uganiał się wprost za śladem naszych kroków, aby nam szyki mieszać i robotę zbożną psuć. A imię tego żyda na gruncie łódzkim—kilka set. A imię nasze?.. Jednostki... liczone!

Wrogowie interesuja się żywo sprawami, w których się obracają, nie zasypiają żadnej sposobności.

Dla przykładu — dbałość, z jaką P. P. S. przygotowuje z roku na rok z coraz lepszym, niestety, skutkiem święto pierwszo-majowe.

I antyteza:—uroczystości jubileuszowe św. Stanisława w Rostkowie i w Warszawie.

Nie do wiary, jednak prawdziwe, że Komitet Obchodu sam własną ręką zadekretował naraz w dwu miejscach manifestację w Warszawie i w Rostkowie, chyba ze świadomością, że ani XX. Biskupi, ani my kapłani, ani świeccy katolicy cudownie się nie rozdwoimy. I nie pomogły prośby i groźby trzeźwych działaczy. Więc rezultat: w Warszawie—ks. Moskała w październikowym zeszycie „Przeglądu Powszechnego“ pisze: „Pochód niedzielnv, końcowy mniej korzystnie działał. Pokazał, zdaje się, najprawdziwsze oblicze naszego katolicyzmu! kobiety, kobiety, bez końca i to przeważnie ta biedota... w bractwach i trzecich zakonach... nie przedstawiająca zbiorowej, świadomej potęgi“.

A znowu w Rostkowie.

Miejscowy płocki X. Biskup—jedyny przedstawiciel Episkopatu, nie więcej, niż dziesięciu, księży z poza diecezji płockiej (inni woleli zostać i słusznie może w Warszawie), a ludzi z górą 120.000.

Jakież wyzyskanie ambony!

Komitet Ogólno-Krajowy przysłał dwu kaznodziejów — jeden miał mówić do ludzi, drugi do delegacyj uczniowskich.

Rezultat? Uczui — wogóle nie było poza tymi, którzy jednym ciężarowym autem przyjechali z Warszawy.

A kaznodzieja dla ludu już na godzinę przed sumą zrozumiał, że winien otrzymać dar cudu św. Antoniego z Padwy.

I dopiero na placu, gdy Biskup

do Mszy się ubierał, jeden z prałatów Jego obchodził szeregi księży, z pośród których na chybił trafił wyławiał kaznodziejów.

(c. d. n.)

X. Ign. Cyraski.

Dekret „Ne temere", czy Kodeks Prawa Kanonicznego?

Dekret piusowy, normujący przepisy prawa małżeńskiego w prawodawstwie kościelnym, nakazał odnotowywanie zawartych małżeństw w metryce chrzestnej nowożeńców.

Dekret „Ne temere", który, właśnie, podaje, pomiędzy innemi, i ten przepis, nie podał jednak formuły tej adnotacji i dlatego pod tym względem do dnia dzisiejszego panuje rozmaitość. Powszechnie jednak wpisuje się datę i miejsce ślubu oraz imię i nazwisko drugiej strony. Niektórzy proboszczowie w naszej archidiecezji adnotację podpisują i stwierdzają pieczęcią. Jest to całkiem zbyteczne, gdyż w naszej archidiecezji poszczególnego aktu metrycznego w księdze proboszcz nie podpisuje; i ten więc podpis jest zbyteczny. Rubryka odnośna tu mówi sama za siebie.

Dekret „Ne temere" w całości prawie, z bardzo małemi zmianami, wszedł do Kodeksu Prawa Kanonicznego i przez to samo w poprzedniej swojej formie zaprzestał nadal istnieć i obowiązywać. Obowiązującym obecnie prawem o odnotowywaniu w metrykach chrzestnych zawartego ślubu są: kan. 470 § 2, kan. 1103 § 2 i wyjątek z pod tego prawa, podany w kan. 1107, gdzie się mówi de matrimonio conscientiae.

Wobec obowiązującego obecnie prawa, zawartego w powyższych kanonach, niesłusznie niektórzy XX. Proboszczowie w zawiadomieniu o zawartym ślubie, przesyłanym do parafji chrztu, powołują się na dekret „Ne temere".

Jeżeli jest potrzebne w tym wypadku powoływanie się na prawo, to należałoby się powoływać tylko na kan. 470 § 2 i kan. 1103 § 2, nigdy zaś na dekret „Ne temere".

X. H. J.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 20 lutego 1927 r.

Ostatni spis miejsc i diecezyj, gdzie jest założona *Unja Apostolska*, nie wykazuje naszej archidiecezji. W Polsce dotąd na spisie figurują tylko te diecezje: tarnowska, płocka, warszawska, chełmińska, śląska, włocławska, gnieźnieńska i poznańska.

Czy u nas nie odczuwa się potrzeby *Unji?* Na to odpowie najlepiej krótkie zaznajomienie się z celem tego stowarzyszenia kapłanów, jak również środkami, prowadzącemi do osiągnięcia tego celu.

Otóż, według statutu, *Unja Apostolska* jest stowarzyszeniem kapłanów świeckich, mającym za cel uświęcenie własne członków. Środkami do celu są: dla wszystkich—regularne wypełnianie ćwiczeń duchownych pod kontrolą dyrektora. Dla tych zaś, którzy tego pragną i mogą wykonać — życie wspólne ze współbraćmi. Hasłem Unji: „*Omnia pro Sacratissimo Corde Jesu per Immaculatam Mariam*".

Te kilka zdań daje poznać, czem jest i do czego zmierza stowarzyszenie kapłanów, zwane Unją Apostolską. Któż tego nie zrozumie i nie odczuje, jak ono jest potrzebne zawsze, a w szczególności w naszych czasach, gdy „uświęcenia kapłanów", wprost świętości ich, i to niepospolitej, wymaga wszystko — stan, obowiązki, a nadewszystkie to szczytne i tak odpowiedzialne posłannictwo — przewodnictwa duchowego w świecie, coraz głębiej zapadającym się w odmęty powojennego zepsucia, w ciemności

niewiary lub w zmroki obojętności na sprawy duszy, stosunku jej do Boga i życia wiecznego.

Tylko święte Kapłaństwo Kościoła katolickiego, i to święte niepospolicie, przy pomocy łaski Bożej, zdoła powstrzymać staczający się świat po stromej pochyłości ku całkowitemu spoganieniu i barbarji, mimo form kulturalnych życia zewnętrznego. I te formy już nie wiele znaczą, jak tego dowodzi zalewający wprost swą ohydą całe życie bezwstyd i potarganie więzów rodziny.

Winniśmy się przeto chwytać wszelkich sposobów, i pojedyńczo i siłami zbiorowewemi, by życie nasze podnieść na wyższą skalę, nastroić na podnioślejszy ton.

Jeden z tych sposobów podaje *Unja Apostolska.* Do założenia jej w archidiecezji naszej powinniśmy jak najrychlej przystąpić. J. E. Najprzewielebniejszy nasz Arcypasterz niezawodnie usiłowania w tym kierunku chętnie poprze i im pobłogosławi.

Dla łatwiejszej orjentacji w sprawie założenia i prowadzenia *Unji Apostolskiej* warto zaprenumerować pisemko tego stowarzyszenia pod tytułem *Unio Apostolica,* którego pierwszy zeszyt wyszedł w styczniu 1927 r. Adres: **Czacz,** *pow. śmigielski (woj. poznańskie).*

Za pośrednictwem Redakcji tego pisemka można otrzymać wszelkie informacje i druki, dotyczące *Unji Apostolskiej,* czyli stowarzyszenia kapłanów świeckich od Najśw. Serca Jezusowego.

A więc do dzieła, kogo Duch Boży woła do pracy nad uświęceniem pracowników Bożych! *X. H. J.*

Posiedzenie Komitetu Biskupów — J.E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński d. 21 lutego udał się do Warszawy na Posiedzenie Komitetu Biskupów a 24 lutego powrócił. Komisja Komitetu Biskupów obradowała nad sprawą dotacyj rządowych.

Akademja misyjna. — 20 lutego w Seminarjum Metropolitalnym odbyła się Akademja Misyjna, na którą się złożyły: odczyt okolicznościowy i produkcje muzyczne. Akademję zaszczycili swoją obecnością J. E. Arcybiskup-Metropolita, Członkowie Kapituły Metr. i Księża z miasta.

Misje parafjalne. — W niedzielę, dn. 20 lutego, zakończyły się w kościele św. Jana dwa tygodnie trwające Misje dla parafjan świętojańskich i bernardyńskich w Wilnie. Misje prowadzili księża juzuici: Ks. Stanisław Sopuch, który ongiś, za czasów jeszcze rosyjskich, prowadził Misje w Katedrze wileńskiej, i ks. Stanisław Urban. Do spowiedzi i Komunji św. przystąpiło około 10.000 osób. Zakończeniem Misyj było uroczyste postawienie Krzyżów pamiątkowych przy kościołach św. Jana i Bernardyńskim, projektowanych przez prof. F. Ruszczyca. U dołu Krzyża umieszczono tabliczki z datą Misji, na ramionach zaś napis: „Ratuj duszę swoją“.

Sprawa rewindykacji. — Archidiecezja wileńska ma najwięcej objektów kościelnych, pozostających dotąd w rękach niekatolickich. O ile nam wiadomo, jest ich naogół około 160 na terenie archidiecezji. Nie dziw, tu bowiem najbardziej srożyła się schyzma, popierana przez rząd zaborczy, i tu starano się usilnie, dla widoków politycznych, osłabić wpływy Kościoła katolickiego. Obecnie sprawa rewindykacji jest w stadjum pertraktacji z Rządem. Oczywiście, wiele objektów, jak np. kościoły i mury poklasztorne, bez żadnych pertraktacyj powinny być zwrócone Kościołowi katolickiemu, chociażby dla zmycia hańbiącej plamy niewoli, jeżeli racje sprawiedliwości nie wystarczają. Kurja Metropolitalna złożyła już w tej sprawie wyczerpujące dowody przynależności rozmaitych objektów, należących dawniej do Kościoła katolickiego, a obecnie pozostających w rękach niekatolickich.

Rocznica koronacji Ojca św. — Z powodu piątej rocznicy koronacji Ojca św. odbyły się w całej archidiecezji nabożeństwa z *Te Deum,* nadto w Wilnie odbyła się uroczysta akademja, przy licznym zebraniu władz i społeczeństwa. — W Grodnie takaż akademja odbyła się d. 20 lutego w teatrze miejskim. Akademję zagaił gen.

Dzierżanowski, Dowódca O. K. III. Referat na temat: *Dyrektywy Piusa XI z r. 1926.* wygłosił ks. L. Żebrowski, dziekan grodzieński. Śpiewy chóralne wykonały: chór Żeńskiego Semin. Naucz. i chór Fary grodz. Na akademji zebrało się z górą 700 osób z różnych warstw społeczeństwa. Zebrani wysłali na ręce J. Em. kard. Lauri'ego depeszę z wyrazami hołdu dla Ojca św., podpisaną przez generała Dzierżanowskiego i ks. Żebrowskiego. Na powyższą depeszę otrzymano bilet nast. treści: „Le Cardinal Lauri Pro-Nonce Apostolique gratias quam plurimas agit Reverendissimo Decano Grodnensi, necnon Excellentissimo Domino Duci Dzierżanowski pro festivitatibus in civitate Grodno celebratis in honorum Summi Pontificis et pro sensibus telegrammate expressis. Varsaviae die XXI februarii 1927".

Doktorat. — D. 18 i 19 lutego ks. Józef Czerniawski, lic. teol., pref. Seminarjów Nauczycielskich w Grodnie, po złożeniu pracy na temat „De peccato Angeli et de praecipua eius poena, quae est obstinatio irreparabilis in malo secundum doctrinam S. Thomae Aquinatis", bronił tez na uniwersytecie lubelskim w celu otrzymania stopnia Doktora Teologji. Praca i obrona udały się świetnie. Promocja doktorska odbędzie się wiosną.

Święcenia i primicje. — D. 20 lutego w Lublinie został wyświęcony djakon Henryk Hlebowicz, lic. teologji, z archidiecezji wileńskiej, rodem z Grodna. Pierwszą Mszę św. ks. Hlebowicz odprawi we Farze grodzieńskiej d. 27 lutego, w niedzielę, o g. 11 min. 30 w dzień. Natychmiast po prymicjach ks. Hlebowicz powraca do Lublina dla dokończenia swego doktoratu.

Związek Kapłanów Archidiec. wileńskiej. — Zebranie organizacyjne Związku Kapłanów Archid. wileńskiej *Unitas* pod wezwaniem bł. Andrzeja Boboli Męcz. odbędzie się d. 10 marca w pałacu arcybiskupim.

Zgon. — Dn. 27 lutego zmarł w Grodnie O. Józef-Melchjor Fordon.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — W Bazylice św. Klemensa w Rzymie dokonano na grobie św. Cyryla wyświęcenia na biskupa dotychczasowego apostolskiego wikarjusza dla katolików obrządku słowiańskiego J. E. Ks. Cyryla Kurtewa. Również w tych czasach konsekrowani zostali dwaj biskupi koptyjscy. — Niedawno rzymski komitet „Powrotu Krzyża do Colosseum", zawiązany pod patronatem królowej włoskiej, urządził solenne nabożeństwo do św. Telemacha, męczennika, który właśnie na arenie amfiteatru oddał swe życie za Wiarę. Po nabożeństwie w pobliskim kościele św. Stefana, wielotysięczna rzesza ruszyła w procesjonalnym pochodzie do ruin Colosseum, gdzie O. Matire i prof. Santarelli kazali o Świętym, oraz o znaczeniu Colosseum w historji Chrześcijaństwa, poczem tłumy odśpiewały *Vexilla Regis* i *Te Deum*. Rektor konfraternji kaplicy w Colosseum na zakończenie udzielił błogosławieństwa relikwją Krzyża św.—J. Em. Kard. Wincenty Wanutelli, biskup Ostji i Palestryny, dziekan św. Kolegjum i Datarjusz Jego Świętobliwości, obchodził niedawno 90-lecie życia. Służy on Kościołowi za rządów pięciu papieży. Za Piusa IX, jako członek nuncjatury belgijskiej, asystował przy udzielaniu święceń kapłańskich późniejszemu kardynałowi Mercier. Leon XIII wysyła go w charakterze legata apostolskiego do Konstantynopola, skąd w r. 1883 na czele ambasady papieskiej jedzie do Rosji na koronację Aleksandra III. Po powrocie z tej misji zostaje nuncjuszem w Lizbonie, a nareszcie w r. 1890 — kardynałem. Kard. Wanutelli cztery razy brał udział w konklawe, obierającym papieża. Jako archiprezbiter kościoła N. M. P. Większej, dwa razy w czasie wielkiego jubileuszu (1900 i 1925) otwierał i zamykał Drzwi święte, a godność dziekana św. Kolegjum odziedziczył po swoim rodzonym bracie Serafinie, który również był kardynałem. Dostojnik Kościoła trzyma się jeszcze krzepko, a wzrok jego,

chód, mowa i całe obejście znamionują zapał iście młodzieńczy. — Wielki przeor zakanu maltańskiego w Pradze, Rudolf Hardeg, zrzekł się swego urzędu. Odbyły się wobec tego wybory, w wyniku których został wybrany Fr. K. Ludwigtorff. Obecnie oczekują potwierdzenie wyboru od wielkiego mistrza, Thuna Hohensteina, przebywającego w Rzymie. — Kolegjum kardynałów po ostatnich nominacjach liczy 66 członków. Co do narodowości kolegjum liczy 36 Włochów, 6 Francuzów, 5 Hiszpanów, 4 Niemców, 4 Amerykanów ze Stanów Zjedn., 2 Austrjaków, 1 Polak, 1 Węgier, 1 Holender, 1 Irlandczyk, 1 Portugalczyk, 1 Brazylijczyk i 1 Czech.—Niedawno zmarł w Rzymie kard. Amedeo Ranuzi di Bianchi — Słynna kaplica Sykstyńska ma ulec w krótce gruntownej restauracji. Niektóre szczegóły, uległe z czasem zmianom, mają być doprowadzone do pierwotnego stanu. — Niedawno wszczęty został w Rzymie proces beatyfikacyjny Pauliny Jaricot, założycielki wielkiego dzieła misyjnego, które obecnie pracuje na całym świecie, a przez Papieża Piusa X zostało podniesione do godności *Papieskiego Instytutu Rozkrzewiania wiary.* Paulina Jaricot urodziła się w Lugdunie, w roku 1799 i zmarła tamże 1862. Również i Stowarzyszenie *Żywego Różańca* zostało przez nią założone. — Dobrze poinformowane pisma donoszą, że najbliższy Konsystarz papieski odbędzie się w marcu. Na tym Konsystorzu mają być zamianowani nowi kardynałowie, a w tej liczbie drugi kardynał z Polski. — Do Trybunału Roty św. w Rzymie napływają z całego świata katolickiego postulaty beatyfikacji i kanonizacji zmarłego przed 12 laty świątobliwego papieża Piusa X. Ostatnio wpłynęła prośba o beatyfikację z Brazylji, nosząca podpisy 5 arcybiskupów i 7 biskupów. W kołach watykańskich twierdzą, że niedługo zostanie rozpoczęty proces jego beatyfikacyjny. — Faszyzm do dnia dzisiejszego w stosunku do Kościoła jest zagadką. O ile góra, zdaje się, stoi całkiem po stronie katolicyzmu i popiera go we Włoszech, o tyle pewne czynniki na prowincji często dopuszczają się napadów na lokale i organizacje katolickie. Podniósł to Ojciec św. w swej ostatniej alokucji, potępiając ekscesy „wrogów religji“. Pod wpływem tej alokucji papieskiej wydał Mussolini okólnik do prefektów, w którym nakazuje bezwzględnie tępić wszelkie bezprawia. — Mniej pożądanym dla akcji katolickiej wśród młodzieży jest zarządzenie Mussoliniego, oddające w całkowity monopol organizowanie młodzieży i prowadzenie fizycznego, moralnego i duchowego jej wychowania organizacji faszystowskiej „Balilla“. Przeciwko temu Ojciec św. zaprotestował w imieniu organizacyj katolickich w liście do kard. Sekretarza Stanu z d. 24 stycznia r. b.

Francja.—Francja niedawno obchodziła dziesięciolecie zgonu Brunetière'a. Nazwisko to o światowej sławie przeszło do historji odrodzenia religijnego Francji i przypomina człowieka, który się dla niego bardzo zasłużył. Historja zwrócenia się tego wielkiego umysłu do Boga i Kościoła jest bardzo pouczająca. „Nawróciły go, mówi Girand, społeczne encykliki Leona XIII“. W ślad za katolicką socjologją przyjął i dogmatykę katolicką i etykę. Bo jakkolwiek różnemi drogami zbliżają się dusze do katoliczyzmu, zawsze jednak kończą na Prawdzie objawionej, na dogmacie, jeśli nawrócenie ma być szczere i pełne. *La Vie catholique* zapowiada rychłe wydanie monografji o Brunetière'e, dotyczącej tych właśnie przemian duchowych największego krytyka literackiego Francji z końca 19 wieku. — Ks. Lhamude T. J., słynny kaznodzieja katedry Notre Dame w Paryżu, wygłosił ostatniemi czasy kazanie przez radjo, którego słuchało kilka tysięcy osób. Mówił o słabości ludzkiej i o konieczności oparcia się na wierze. — Słynny Oratorjanin francuski, O. Dieux, urządził w adwencie i ma zamiar ciągnąć dalej w wielkim poście kazania specjalnie dla niewierzących. Ogłaszał je długo naprzód w dziesięciu najpoczytniejszych pismach, zrobił apel nawet do żydów, oparty na tym przekonywującym argumencie, że w kazaniach uwzględniane będą świadectwa Starego Zakonu. Konferencje O. Dieux, prowadzo-

ne w sposób ściśle naukowy, ściągnęły przeszło 1000 słuchaczów, co kaznodzieja przypisuje głównie „niepokojowi duszy ludzkiej, spragnionej Boga". Z czego jednak można było wnioskować, że słuchaczami byli niewierzący? Przedewszystkiem z tego, że unikali nawy głównej i miejsc bliskich wielkiego ołtarza, a kryli się po kątach lub stali przy wejściu; po konferencji zaś w tej chwili opuszczali kościół, nie czekając na błogosławieństwo, czegoby oczywiście żaden wierzący katolik nie uczynił. O dokonanych nawróceniach mówić jeszcze nie można. Jest to kwestja czasu, może bardzo długiego. W każdym razie faktem jest, że O. Dieux otrzymuje teraz wiele listów, zapytań oraz próśb o poufne konferencje. — *Federacja Narodowa Katolicka*, licząca obecnie $2^1/_2$ miljona członków, zaszczycona została w ostatnich czasach słowami uznania i zachęty od samego Ojca Świętego przez pośrednictwo sekretarza stanu kardynała Gaspari'ego. Z okazji tego pomyślnego zdarzenia Federacja streściła na nowo swój program, dla przypomnienia go swoim Komitetom diecezjalnym. Brzmi on jak następuje: „F. N. K. wzywa w swoje szeregi wszystkich katolików, wszystkich ludzi dobrej woli, wszystkie dusze prawe, które chcą się zespolić w celu obrony religji, zostawiając na stronie wszelkie względy i różnice polityczne, jakie mogą ich dzielić. Członkowie F. N. K. zachowują należytą swobodę w sprawach czysto politycznych, nawet, gdyby chodziło o formę rządu. Wolno im również przekładać jeden system administracji ponad drugi, o ile tenże nie stoi w sprzeczności z porządkiem ustanowionym przez Boga. F. N. K. ma się rozwijać i rozszerzać poza partjami i ponad partjami, na terenie czysto religijnym, t. j. dla obrony boskich praw Kościoła, chrześcijańskiego małżeństwa, rodziny, wychowania dzieci i młodzieży". Jednem słowem tych wszystkich swobód świętych, które są podstawą społeczeństwa. Takie same zadania ma przed sobą powstająca u nas Liga Katolicka.

Portugalja — Synod Biskupów portugalskich stwierdził ogromne polepszenie sytuacji religijnej tak w całym kraju, jak i w kolonjach. Okres prześladowania religijnego, rozpoczętego w roku 1910, już należy do przeszłości. W nabożeństwie, rozpoczynającym posiedzenie synodu, wzięli udział wszyscy ministrowie, pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych.

Ameryka Północna. — Federacja amerykańska katolików-murzynów odbyła świeżo w Waszyngtonie swój zjazd doroczny, drugi z rzędu. W rezolucjach przyjętych przez zjazd wyrażono podziękowanie Ojcu św. za wydanie encykliki o misjach, która klerowi tubelczemu zapewnia dostęp do wyższych urzędów kościelnych i administracji terenów misyjnych. W osobnej rezolucji podkreślono z uznaniem działalność pożyteczną „katolickich kółek", które się bardzo przyczyniają do przełamywania uprzedzeń białej ludności do negrów. Powodem zainteresowania kongresu tą sprawą była składka na rzecz Instytutu kard. Gibonsa, stojącego w związku z temi pracami. Kongres wysłał delegację katolików-murzynów do delegata Apost. w Waszyngtonie, Mgr. Fumasoni Biondi. Brał w niej udział O. Normann Duckett, murzyn, świeżo wyświęcony na kapłana. — Stowarzyszenie „Catholic Truth Guild" rozwija pożyteczną i ruchliwą działalność misyjną w kraju, zarówno po wielkich miastach, jak i cichych wsiach. Towarzystwo to zostało założone w r. 1917 przez dwoje konwertytów, socjalistów nawróconych, mianowicie: Dawida Golstein i Martę Moore Avery. Uniesieni entuzjazmem apostolskim prosili kardynała O'Connel, arcyb. Bostonu, o pozwolenie nauczania wiary publicznie. Kardynał przyjął ich projekt iście „amerykański" z uznaniem. „Misjonarze" podróżują automobilem, urządzonym, jak mała kaplica, z konieczną ochroną przed zmianami atmosferycznemi. Zatrzymują się w miejscach stałych zgromadzeń ludzkich i tutaj odprawia się nabożeństwo i przy pomocy wykładów wyjaśnia się prawdy katolickiej religji. Program tych zgromadzeń jest obfity i nieraz długi. Poszczególne jego punkty są przeplatane śpiewem lub muzyką. Po „święcie niepodległości" w r. 1917 urządziła ta misja kato-

licka 80 zebrań w 90 dniach w pobliżu Bostonu. W następnym roku przebyła całe Stany Ziednoczone wszerz aż do Kalifornji i w ub. roku kontynuowała z pożytkiem swoją pracę. — W Amyryce istnieje stowarzyszenie, którego celem jest przygotowywanie sług dla księży, a mianowicie obznajamianie ich ze wszystkiem, co powinny wiedzieć zarówno w sprawie utrzymania plebanji, jako też co do pomagania księżom w ich pracach apostolskich na parafji. Fundatorem stowarzyszenia jest O. Klemens Thuente, Dominikanin z Chicago. Regulamin, dopełniony ćwiczeniami pobożnemi, bardzo się podobał Ojcu św.

Niemcy. — Rząd Rzeszy, ogłasza zaprzeczenie pogłoski, jakoby w związku z utworzeniem nowego rządu, toczyć się miały jakiekolwiek rokowania w sprawie zawarcia konkordatu. Obecnie niema mowy o podjęciu jakichkolwiek rokowań ze Stolicą Apostolską. — Znana powieściopisarka niemiecka, Margerita Gottschallowa, przeszła niedawno w pewnym szwajcarskim klasztorze z protestantyzmu na katolicyzm. W Rzymie udzielił jej bierzmowania kard. Firühwirth. Następnie została przyjęta przez Ojca św. na audjencji, na której złożyła mu swe najnowsze dzieło dramatyczne, traktujące o dziejach jej nawrócenia.

Czechosłowacja. — W sprawie rokowań z Watykanem, Benesz oświadczył, że polityka zagraniczna Czechosłowacji starała się dojść do logicznego uregulowania stosunków z Kurją Rzymską, ażeby wszelkie walki na tle religijnym ustały. Benesz stwierdził, że już podczas konferencji pokojowej proponowano nawiązać kontakt z Rzymem, lecz rząd czechosłowacki sprzeciwiał się zarówno zerwaniu stosunków z Kościołem, jak zawarciu konkordatu. Minister spraw zagranicznych wydał decyzję w kilku odrębnych sprawach polityki kościelnej, które podlegały jego kompetencji. Dotychczas nie podjęto jednak rokowań o zawarcie konkordatu. Główna rozbieżność opinji daje się zauważyć w sprawie nominacji dostojników kościelnych oraz w rozgraniczeniu djecezyj i w podziale dóbr kościelnych. W interesie obu stron leży jaknajrychlejsze dojście do porozumienia.

Rosja. — Rada komisarzy ludowych w Moskwie uchwaliła dekret, uzupełniający ustawodawstwo sowieckie przez nowe przepisy, zamykające osobom duchownym wszystkich wyznań, nieposiadającym obywatelstwa sowieckiego, wjazd do Rosji sowieckiej. Jednocześnie wydała rada komisarzy ludowych, na podstawie tego dekretu, rozporządzenie o wysiedleniu z granic Rosji księży katolickich, duchownych prawosławnych i ewangelickich, nieposiadających obywatelstwa sowieckiego. Jedyny wyjątek zrobiono dla archimandryty greckiego, Bazylego Dymopolosa, który jest w Moskwie reprezentantem prawosławnego patrjarchy konstantynopolskiego. — Przedziwne zachodzi porozumienie w tej sprawie z rządem meksykańskim. W Meksyku agenci bolszewiccy działają, rząd moskiewski przeprowadza podobną politykę antyreligijną u siebie.

Litwa. — Nowo naznaczony Wizytator Apostolski, J. E. Arcyb. Wawrzyniec Chiopa, niedawno zjechał do Kowna, na miejsce swego urzędowania.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — Pisma stołeczne podają, iż z powodu pięcioletniej rocznicy koronacji Ojca św. w całym kraju odbyły się uroczystości kościelne, akademje i t. p. — J. Em. kard. Kakowski w d. 11 lutego ogłosił wielkiej doniosłości list pasterski, cały poświęcony sprawie *Ligi Katolickiej* i jej organizacji. W d. d. 7, 8 i 9 marca odbędzie się w Warszawie kurs instruktorski dla zakładania i prowadzenia Ligi Katolickiej. — Po lewicy Sejmowej występuje obecnie, w sposób dotąd nie praktykowany, przeciw Kościołowi katolickiemu prasa lewicowa, grupująca się przy sztandarze tak zwanego *Głosu prawdy.* Czynniki powołane powinnyby zareagować odpowiednio przeciwko temu plugawstwu.—

W prezydjum Rady ministrów omawiane były nast. sprawy: a) Kwestja składek na pokrywanie potrzeb Kościoła katolickiego i udzielania pomocy państwowej przy ich ściąganiu w związku z art. IVb Konkordatu. b) Kwestja przepisania tytułów własności na nieruchomościach osób prawnych — kościelnych, w związku z art. XXIV 2 Konkordatu, wreszcie c) sprawa parcelacji dóbr t. zw. martwej ręki w związku z art. XXIV 3 i 5—9 Konkordatu.

Archidiecezja lwowska. — J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita lwowski o. ł. Ks. Twardowski wydał z okazji zbliżającego się wielkiego postu piękny list pasterski do wiernych archidiecezji lwowskiej. List skierowany jest w szczególności do kobiet katolickich i mówi o posłannictwie katolickiej niewiasty, co powinna czynić, a czego się wystrzegać katolicka niewiasta, aby to posłannictwo należycie spełnić. Osobny ustęp listu poświęcony jest modnym tańcom dzisiejszym, nieskromnym strojom. — Jako podziękowanie za doznane łaski przez przyczynę ś. p. X. Arcybiskupa Bilczewskiego ofiaruje 5 zł. na „Dzwon Niedzielny“ Waszkiewiczówna Józefa. Kult zmarłego Arcypasterza bardzo się szerzy wśród wiernych archidiecezji lwowskiej.

Archidiecezja krakowska. — Z wiosną b. zostanie otwarte Muzeum Metropolitalne na Wawelu, w budynku, tuż koło wejścia do Katedry. Zbiory zajmą tymczasowo 2 sale I piętra, a w miarę napływu nowych eksponatów, zostanie rozszerzone na 2 ubikacje parterowe, które obecnie są nieopalone, wilgotne, a podłoga ich leży poniżej poziomu ziemi. Muzeum Metropolitalne posiada już kilkaset eksponatów zabytkowych o dużej wartości historycznej i artystycznej, przeważnie sprzętów i szat kościelnych, obrazów, tryptyków i t. d. Wśród zbiorów na specjalne wyszczególnienie zasługuje duży obraz św. Jerzego na koniu, malowany — według oceny D-ra Jerzego Kieszkowskiego — przez Burgmaira, głośnego malarza augsburskiego z przełomu XV w. na XVI wiek.

Diecezja włocławska. — Dn. 17 lutego Kapituła włocławska wybrała wikarjuszem Kapitulnym J. E. Ks. Biskupa Władysława Krynickiego. Ks. Biskup Krynicki urodził się we Włocławku w r. 1861, na kapłana wyśw. 1885 r., Biskupem-Sufraganem włocławskim został w r. 1918.

Diecezja częstochowska.—J. E. Ksiądz Biskup częstochowski, Dr. Teodor Kubina, w d. 12 lutego ogłosił bogaty w treść i piękny pod względem formy list pasterski, poświęcony akcji katolickiej, którą radziześrodkować w Lidze katolickiej. — Z nastaniem wiosny rozpoczną się roboty przy dokończeniu katedry częstochowskiej wezwaniem Rodziny Świętej. Świątynia ta będzie największą w Polsce, pomieści ona 12 tysięcy wiernych; długość jej wynosi 100 metrów; nawa poprzeczna ma 46 mtr., a nawy podłużne 36 mtr. szerokości. Wysokość głównej nawy wynosi 23 mtr. Dwie wspaniałe wieże, które obecnie są prowizorycznie zakończone, będą miały 70 metrów wysokości.

Odpowiedzi Redakcji.

W. Ks. T. B. — W sprawie stempli będą musiały nastąpić jakieś szczegółowsze wyjaśnienia. Ustawa, sama przez się bardzo zawiła, straciła bardzo na streszczeniu. Dobre wyjaśnienie jej dała lwowska *Gazeta Kościelna.*

W Ks. B. J. — Nic nie staje na przeszkodzie odprawieniu Mszy egzekwjalnej za inną duszę nawet praesente corpore zmarłego, za którego zostało odprawione Offic. Defunct., jeżeli tej Mszy egzekwjalnej dla pewnych względów nie można odłożyć. Następnego zaś dnia odprawić Mszę św. za owego zmarłego.

Od Administracji.

Prosimy o rychlejsze nadsyłanie prenumeraty.

Nast. zeszyt „Wiad. Archid. Wil.“ wyjdzie 10 marca. I odtąd stale będą wychodziły 10 i 25 każd. miesiąca.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca
X. FRANCISZEK KAFARSKI.

Rok I. Wilno, d. 10 marca 1927 r. Nr 5.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA.
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P K. O. Nr 80 833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 60 zł
Pół strony . 30 zł
1/4 strony . . 15 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Beatyfikacja czyli ogłoszenie męczeństwa.—Dn. 10 grudnia 1926 roku Św. Kongregacja Obrzędów ogłosiła dekret, wyznaczający komisję wszczęcia sprawy beatyfikacji, czyli ogłoszenia męczeństwa czterech biskupów: Grzegorza Grassi, Franciszka Fogolla, Antoniego Fantosati i Teotyma Verhaeghen z Zakonu Braci Mniejszych, i 2480 towarzyszy, umęczonych za wiarę w Chinach w czasie prześladowań Kościoła katolickiego w latach: 1820—1875—1898 i 1904. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 57).

Sekretarjat św. Kongr. Kośc. Wschodniego. — Sekretarjat Stanu pismem z dn. 29 stycznia r. b. zawiadomił, iż Ojciec św. raczył zamianować na stanowisko Sekretarza św. Kongr. Kościoła Wschodniego J. Em. Kard. Alojzego Sincero, dotychczasowego podsekretarza tejże Kongregacji, na miejsce J. Em. Kard. Jana Tacci'ego. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 79).

Zarządzenia Ordynarjatu.

O stanie kościołów i beneficjów. — Do Przewielebnych Księży Dziekanów.—Inwentarze, sporządzane przy obejmowaniu parafij, mają dotyczyć nie tylko kościoła i beneficjum w ogólności, ale i *stanu* takowych. Przytem opis kościoła, budynków kościelnych i zasiewów należy sporządzać tak, aby z niego można było wnioskować o podniesieniu lub zniszczeniu beneficjum przez ustępującego proboszcza i aby w ten sposób dać możność następcy poszukiwania strat na ustępującym beneficjarjuszu.—Przypominamy PPWW. XX. Dziekanom, że, nie meldując Ordynarjatowi o wypadku niedbałego zarządu dobrem kościelnem przez XX. Proboszczów, odpowiedzialność za poniesione przez beneficjum straty przyjmują XX. Dziekani na siebie. —Dn. 23 lutego 1927 roku Nr. 855.

† **ROMUALD abp.**
X. A. Sawicki. Kanclerz Kurji.

Opłaty stemplowe.—Kurja Metropolitalna wileńska pismem z dnia 5.III r. b. Nr. 1025 podaje do wiado-

mości następujce wyjaśnienie: „Izba Skarbowa powiadamia, że Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego (art. 155 u. o. s.) podlegają w tutejszej dzielnicy opłacie stemplowej w wysokości 1 zł., przytem bez względu, w jakim celu zostały wydane (czy w sprawach służby wojskowej, czy w sprawach nauki i szkolnictwa i innych t. p.). — Wyżej wymienione wyciągi i świadectwa wolne są od opłaty stemplowej tylko w wypadku, gdy zostały wydane na podstawie świadectwa ubóstwa, udzielonego przez Policję Państwową lub Sąd". —

X. A. Sawicki. Kanclerz Kurji.

Agregacja Stowarz. dla Misyj Wewnętrznych. — Niniejszem Sekretarjat Generalny Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych w archidiecezji wileńskiej powiadamia, że dnia 28.II.1927 r. „Consilium S. R. E. Cardinalium Operi Praeservationis Fidei Moderando" raczyło agregować Pobożne Stowarzyszenie dla Misyj Wewnętrznych w archidiecezji wileńskiej, czyniąc to Stowarzyszenie i jego członków uczestnikami odpustów, łask i przywilejów właściwych Stowarzyszeniu „Opus Praeservationis Fidei". Wilno 8.III.1927 r.—

X. A. Mościcki. Sekretarz Gener. dla Misyj Wewnętrznych w Archidiecezji Wileńskiej.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym duchowieństwa zaszły nast. zmiany: X. Nikodem Dziadul naznaczony na proboszcza do Belmontu dnia 28.II. 1927 r. Nr. 940, X. Zenon Worotyniec z Łunny przeniesiony do par. Mosty dnia 1.III. 1927 roku Nr. 982, X. Mieczysław Radziszewski, z Mostów do Łunny 1.III. 1927 roku Nr. 918, X. Hipolit Malinowski z Kamionki przeniesiony do Jęczmieniszek dnia 5.III. 1927 r. Nr. 1007, X. Mieczysław Sawicki z Wołkołaty przeniesiony do Kamionki dn. 5.III. 1927 r. Nr. 1008, X. Zenon Butkiewicz przeniesiony z Przewałki do Dukszt Święciańskich 11.III. 1927 r. Nr. 1114, X. Stanisław Micewicz z Gieranon do Przewałki 11.III. 1927 r. Nr. 1115, X. Józef Chlewiński z Zalesia do Gieranon 11.III 1927 r. Nr. 1116, X. Stanisław Pietraszewski z Wesołuchy do Zalesia 10.III 1927 r. Nr. 1112, X. Edmund Jankianiec z Mołczadzi do Wesołuchy 11.III. 1927 r. Nr. 1111, X. Mieczysław Radziszewski, proboszcz w Łunnie, został mianowany dziekanem Łunnieńskim 10.III.1927 r. Nr. 1096.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

O Kongregacjach dekanalnych.

Podczas święceń kapłańskich zwraca się Kościół św. przez usta Biskupów do ordynandów słowami: „*Agnoscite, quod agitis*". Ks. Schouppe pięknie nam tłumaczy znaczenie wspomnianych słów. „*Agnoscite*, powiada, intelligite, scilicet, quae et quanta sint, quae agitis in altari, in confessionali, in cathedra, in quibusvis ministeriis vestris. Nonne, qui divina haec ministeria probe intelligit, angelus erit in altari, bonus samaritanus in confessionali, apostolus in cathedra" [1]).

[1]) *Med. Sacerd.* I 380.

Otóż, by odpowiedzieć godnie obowiązkom przyjmując święcenia kapłańskie, trzeba przedewszystkiem: agnoscere, intelligere et quidem probe intelligere; — trzeba poznać, nabyć odpowiednio głębokiej nauki, trzeba sobie wyrobić jasny pogląd na istotę, cel, zadanie środki i metodę swojego zawodu, owszem, dzisiaj w zawodzie duszpasterskim, trzeba nam wykształcenia wszechstronnego, ustawicznego scientiae studium, et cognitionem rerum divinarum humanarumque, trzeba nam, jak powiada św. Grzegorz, lumen scientiae [1]).

W seminarjach rzucono, pod tym względem, litylko pierwszy posiew, podano principia et fontes, z których należy wysnuć i zaczerpnąć wiedzę, bardzo zaś wiele kwestyj poruszano mimochodem, obiter, licząc się z tem, że po opuszczeniu seminarjum „wargi kapłańskie strzedz będą umiejętności“ [2]). Tego się również domaga Kodeks prawa kanonicznego, can. 129. bowiem wyraźnie powiada: „Clerici studia, praesertim sacra, recepto sacerdotio, non intermittant“.

Ażeby pielęgnowanie nauk było przedmiotem ciągłej troski każdego duchownego, Kodeks podaje szczegółowe przepisy, zawarte w can. 130, 131, 591. Pomijając can. 130 i 591, zajmę się can. 131, który duchowieństwu, zajętemu duszpasterstwem, zaleca collationes seu conferentias, które u nas w Polsce powszechnie kongregacjami dekanalnemi nazywają.

Kodeks żąda, aby collationes seu conferentiae odbywały się in civitate episcopali, oraz in singulis vicariatibus faraneis. Te ostatnie odbywają się zwyczajnie po plebanjach kondekanalnego duchowieństwa kolejno, chyba, że warunki lokalne przemawiają za miejscem dogodniejszym i przystępniejszym. Dla słusznych przyczyn mogą się odbywać kongregacje równorzędne w kilku miejscach dekanatu (can. 448). Oznaczenie dnia, w którym mają się odbywać kongregacje, należy do Ordynarjuszów, zaś do dziekanów należy powiadomić o nim podwładne duchowieństwo, oraz na kongregację je wezwać i przewodniczyć (can. 448 § 1). O ile w jednym dekanacie odbywa się więcej kongregacyj równorzędnych, dziekan nie jest z urzędu obowiązany wszystkim przewodniczyć, ma jednak czuwać, ażeby nie przekroczyły zakreślonych granic. Gdyby z powodu przeszkód w oznaczonym terminie, czy roku, kongregacja odbyć się nie mogła, wówczas ma duchowieństwo pisemnie opracować kwestje przeznaczane do dyskusji i takowe Ordynarjatowi przesłać (can. 131 § 2).

Kodeks przepisuje odbycie kongregacji dekanalnej saepius in anno. Semel vel bis in anno, nie odpowiadałoby literze Kodeksu. Ale can. 591 przepisuje domom zakonnym conferentias saltem semel in mense, wobec tego, biorąc pod uwagę znaczną rozległość naszych dekanatów, oraz obowiązki duszpasterskie w parafjach, kongregacje, odbyte w ciągu roku cztery razy, quater in anno, powinnyby uczynić zadość przepisowi: saepius in anno.

Do wzięcia udziału w kongregacjach dekanalnych są prawem obowiązani 1) wszyscy księża świeccy, którzy mieszkają w dekanacie 2) wszyscy księża zakonni, nawet exempti, o ile pełnią obowiązki duszpasterskie w dekanacie 3) wszyscy księża zakonni, którzy otrzymali jurysdykcję do spowiadania od miejscowego Ordynarjusza. Tych ostatnich zwalnia Kodeks od udziału w kongregacjach, o ile w ich domach jest przestrzegany przepis can. 591; innych zaś zwalnia jedynie exemptio antea ab Ordinario expresse obtenta (can. 131 § 3). Kto z duchowieństwa świeckiego samowolnie usuwa się od kongregacji,

[1]) Lib. reg. past. I n. 1.
[2]) Malach II. 7.

ten ma być przez Ordynarjusza pociągnięty do odpowiedzialności, zaś ksiądz zakonny ma być jurysdykcji pozbawiony (can. 2377).

Podczas kongregacji dekanalnej mają być przedmiotem dyskusji przedewszystkiem kwestje z teologji moralnej i liturgiki — de re morali et liturgica (can. 131 § 1), a zatem kwestje nawskroś praktyczne, z któremi ma duchowieństwo parafjalne styczność ustawiczną. Te kwestje powinien, jak wynika z kontekstu, Ordynarjusz zawczasu przedłożyć duchowieństwu. Zwyczajnie ogłaszają je Biskupi w pewnych terminach za pośrednictwem kurend.

Kongregacje dekanalne mają na celu przedewszystkiem podtrzymanie wśród kleru poziomu naukowego i pielęgnowanie nauk tak, iżby scientiae studium stało się jego niezbędnym chlebem powszednim, przeto, ze względów praktycznych i pożytku, należałoby duchowieństwu zalecić, by się na kongregacjach jawiło cum scriptis resolutionibus. Dziekani powinniby powiadomić zawczasu tych, którzy mają swe referaty wygłosić coram publico. Po dyskusji nad poszczególnemi tematami, względnie rezolucjami i wnioskami, dziekani powinniby zebrać opracowane in scripto tematy i wraz z protokółem przesłać Kurji.

Oprócz kwestyj z teologji moralnej i liturgiki, mogą Biskupi zalecić dyskusje z innych gałęzi wiedzy, oraz przepisać pewne praktyki religijne—aliae exercitationes ad scientiam et pietatem clericorum promovendam (can. 131 § 1). W niektórych diecezjach, podczas t. zw. Mszy św. dziekańskiej, miewa jeden z kondekanalnych krótką przemowę, w której, in lingua latina, zwraca się do współbraci, in lingua vernacula, do wiernych. Gdzieindziej znowu w dniu kongregacji, odprawia się krótkie Officium defunctorum cum Missa cantata pro dftis sacerdotibus, a po krótkiej przemowie, Missa votiva de Spiritu Sto. Duchowieństwo, oczywiście, bierze in gremio w nich udział. W wielu diecezjach, confessio ogółu kondekanalnych duchownych jest conditio kongregacji, sine qua non, podobnie jak na zakończenie, wspólna adoracja Sanctissimi, połączona z odśpiewaniem *Te Deum*, oraz oracji pro gratiarum actione.

Wreszcie kogregacja dekanalna jest dla dziekanów najodpowiedniejszą sposobnością na udzielenie kondekanalnemu duchowieństwu przestróg i wskazówek w zakresie przysługujących im praw.

Na zakończenie dodam, że co do zewnętrznych form w odbywaniu kongregacyj dekanalnych, odczuwa się brak ścisłych przepisów danych przez Ordynarjaty. Brałem udział w kongregacjach dekanalnych, gdzie dziekan urządzał w salonie ołtarz prowizoryczny, zapalał świece, a duchowieństwu nakazał do obrad zasiadać w komżach i biretach. Brałem również udział w kongregacjach, na których duchowieństwo robiło z tego kwestję, czy przed posiedzeniem pomodlić się, czy też nie. Podczas innej, inni zasiadali do herbatki, a drudzy z nudów spalali papieros za papierosem. Są to oczywiście wyjątki. Na ogół wywierają kongregacje dekanalne bardzo dodatni i zbawienny wpływ. Wszak niemi odrodził św. Karol Boromeusz duchowieństwo włoskie, a św. Wincenty kler francuski. One i nas odrodzą i odnowią, pobudzą do scientiae studium i zapalą ad varias pietatis exercitationes. Aby jednak cel ten przez kongregacje dekanalne osiągnąć, trzeba dwóch warunków, mianowicie: conferentias scite a praeside dirigi et omnia ordine legitimo pertractari oportet. Kondekanalni zaś powinni je uważać za swój święty obowiązek, za officium, i z tego powodu brać w nich udział digne, attente ac devote. *Sigma.*

Ś. p. Ks. Józef-Jakób FORDON

w zakonie **O. Melchjor.**

Wieczorem dnia 27 lutego r. b. rozstał się z tem życiem, w Konwencie oo. Franciszkanów w Grodnie, O. Melchjor Fordon, pierwszy po wskrzeszeniu zakonu gwardjan klasztoru grodzieńskiego, a ostatnio definitor prowincji warszawskiej.

Życie ś. p. ks. Fordona, tego wybitnego kapłana archidiecezji naszej i wiernego naśladowcy Biedaczyny z Asyża, wymaga głębszego i bardziej wyczerpującego, niż możemy dać w naszych *Wiadomościach*, opracowania, i spodziewamy się, że się znajdzie ktoś, kto to zrobi. Nie można jednak pominąć jego kilku zdawkowemi danemi.

Ś. p. ks. Józef-Jakób, w zakonie Melchjor, Fordon urodził się w r. 1862 w Grodnie, tu się przygotowywał do Seminarjum, tu większą część swego życia kapłańskiego spędził. Dłuższy czas był proboszczem w Dąbrowie Grodzieńskiej, w kościele oo. Franciszkanów w Grodnie i u Wszystkich Świętych w Wilnie. W Dąbrowie zbudował Kościół, wiele się przyczynił do powstania parafji porudomińskiej i do wskrzeszenia klasztoru oo. Franciszkanów w Grodnie. W duszpasterstwie, czy to jako świecki kapłan, czy też jako zakonnik, był niezmordowany, pełen gorliwości, poświęcenia i miłości bliźniego.

Atoli tem się nie wyczerpuje bogata treść życia ś. p. O. Fordona. A treść ta była, właśnie, taką, jaką powinna być treść życia każdego kapłana katolickiego, mianowicie: ścisłe zjednoczenie z Bogiem, pobożność, pokora, życie umartwione i wielka miłość bliźniego. Te cnoty czyniły go miłym Bogu, były podstawą jego kapłańskiej gorliwości i jednały mu miłość i przywiązanie ludzi.

To też pogrzeb O. Fordona, dn. 2 marca r. b., w Grodnie stał się prawdziwą manifestacją. Niech Bóg Wszechmogący, *in quem speravit et credidit*, da mu wieczną chwałę.

X. A. N.

Liga Katolicka.

(c. d.) 2.

Zdecydowało się przemawiać sześciu kaznodziei. „Dabitur vobis in illa hora“, powiedzieli chyba sobie niefrasobliwie, boć trudno od Introitu Mszy Pontyfikalnej do Ewangelji, obmyśleć, co powiedzieć w poselstwie od Boga tym tłumom stutysięcznym, zalegającym już od wczesnego ranka place Rostkowa i siedm godzin cierpliwie—głowa przy głowie — wyczekującym słowa Bożego...

A jak nasza archidjecezja obesłała Zjazd?

“Przeszliśmy mimo kapłani i lewici“.

Gdy inne diecezje miały już w ręku legitymacje zjazdowe i zapewnione noclegi w Warszawie, nasz Archidjecezjalny Komitet pośpieszył wówczas powiadomić nas, że należałoby i t. d.

Przysłano nam duże ilości papieru z szumną odezwą i wezwaniem utworzenia komitetów parafjalnych i dekanalnych, które automatycznie po Zjeździe utworzą (?!) Zjednoczenie Katolickie w Polsce.

Zaiste, trudno nie być satyrykiem wobec takiego rezultatu, że archidjecezja, licząca 1.209.822 dusze katolickie, wysyła na Zjazd Ogólno-Krajowy kilkadziesiąt osób, bo nawet nie całą setkę. A w Rostkowie było nas wogóle dziesięć osób na 25 dekanatów.

I gdybym po tych wywodach ośmielił się zacytować aforyzm angielskiego oratorjanina, znakomitego o. Fabera, że *„my krążymy około lenistwa, jak planety około słońca"*, spotkałbym się napewno z oburzeniem prezydjalnym Archidjecezjalnego Komitetu...

Myślę jednak, że niema się co oburzać na naszą apatję...

Innego sądu ona nie warta!

Apatja i niezrozumienie chwili...

Pomijając wszystkie minusy czasów powojennych i straszne skutki w duszach, krwią Chrystusa Pana odkupionych, zatrzymajmy się chwilę nad przewrotem majowym.

Zbyt blisko graniczy w kalendarzu maj z październikiem, abyśmy mogli ogarnąć wszystkie te nowe zagadnienia i zadania, jakie wypływają z zupełnie zmienionej sytuacji. A jednak musimy wyciągnąć *konsekwencję* ze strasznych dni majowych, musimy *zrewidować* nasze programy i nasze *metody* pracy, musimy ustalić nowe *linje wytyczne* dla naszej pracy na przeróżnych polach.

Gdzie Rzym, gdzie Krym! Co ma wspólnego nasza odwieczna praca katolicka, praca społeczna, zdala trzymająca się od polityki bieżącej?

Otóż to właśnie jest przysłowiowym sękiem, że występ na moście Poniatowskiego wykazał głębię rozstroju moralnego w szerokich kołach społeczeństwa i spowodował taki zamęt pojęć etycznych, że katolicka akcja społeczna musi stąd wyciągnąć pewne konsekwencje, aby „pomagać w czasie teraźniejszym pokoleniom przyszłym".

Gdy na ulicach Warszawy polała się krew, gdy po stronie Majestatu, prawa i przysięgi opowiedziała się garstka, gdy strzelano do kościołów, a ze świątyń nie wyszły na ulice procesje z Krzyżem i nie znalazł się żaden potomek Kordeckiego ani brat Skorupki, któryby wierzących na pomoc deptanej praworządności poprowadził, tośmy w odblaskach krwawej bratobójczej walki ujrzeli z przerażeniem, że poziom etyczny nasz spadł do zera, że *surowe* są nasze pojęcia moralne, dzikie w narodzie instynkty, pierwotne żądze, znieprawione serca, spodlałe dusze!

A co najgorsze, że wytworzony stan rzeczy znalazł tylu obrońców i że lud w najszerszych połaciach kraju jest doszczętnie zmaterjalizowany i zanarchizowany, a hasła, które obleciały lud, a leciały przez zagony i pola, zdolne były posiwieć patrjotę-chrześcijanina.

Więc są zazębienia naszej pracy katolickiej z rokoszem majowym, czy nie?

I jeszcze jedno.

Narazie umysły się uspokoiły, ale trzeba było silnej interwencji policji i wojska, by ruch opanować. Swawola rozpętana przyczaiła się tylko, ludzkie zwierzę gotowe do skoku, bo apetyt zaostrzony a rozpalone żądze nie przestały się tlić. Najbliższą okazją do wybuchu będą kołaczące już do wrót Polski wybory sejmowe. A przyszły parlament pójdzie już wyraźnie na lewo i pod względem socjalnym, i pod względem religijnym.

Cóż więc my księża mamy czynić?

Przed rokiem spaliło się miasteczko podlaskie Ryki.

Czytaliśmy wówczas, że w całym, do 6.000 liczącem, mieście nie było ani jednej sikawki. Na kilka miesięcy przed katastrofą pożaru magistrat kołatał u rządu o 5.000 złotych na urządzenia ogniowe. Rząd odmówił pomocy, bo skarb nie miał pieniędzy. Ale — jak się Ryki spaliły, rząd na drugi dzień wyasygnował miljon złotych na pomoc dla pogorzelców...

Myślę, że i my, księża, dużobyśmy ofiarowali, i pieniędzy, i pracy i energji, gdyby słowa: „precz z księżmi i Kościołem" stały się ciałem!

I dlatego oburącz podpisuję się pod świetnym artykułem: „Kieleckiego Przeglądu Diecezjalnego„ (Nr. 6-7 r. 1926 str. 111—117.) „Wpajanie zasad moralnych w duszę człowieka nigdy się nie da zrobić w ciągu jednego momentu, ani szczególnie, gdy ludzie są już podnieceni. Potrzebna jest długotrwała stopniowa praca wychowawcza przez szereg lat, dokonywana przez spokojnych kapłanów nad spokojnymi ludźmi. Wychowanie musi włożyć do dusz ludzi takie zasady i takie racje, które posłużą we właściwej groźnej chwili, jako moralne oparcie przeciw pokusom... Potrzebujemy nie katolików z metryki, od święta tylko; potrzebujemy, aby szeroki ogół katolików był wyrobiony i ugruntowany w zasadach wiary i moralności.

„Niech każdy kapłan bezstronnie osądzi, kiedy ci ludzie, którzy obecnie po wysłuchaniu demagoga gotowi są „rozbijać łby", kiedy oni mogli się „mocno wyrobić", w zasadach wiary i moralności?".

(c. d. n.).

X. Ign. Cyraski.

Takt pasterski.

Ze wszystkich przymiotów, wymaganych od pasterza dusz, czy nie jednym z najważniejszych, będzie taktowne postępowanie, czyli takt pasterski. Niech pasterz będzie światły, pobożny, gorliwy i staranny, lecz gdy nie posiada taktu, to wszystko pójdzie na nic, nie wiele dokona przy wszystkich swoich wysiłkach. Takt pasterski to nerw życia, to serce, prawidłowo funkcjunujące w organizmie.

Takt, taktowność, taktowne postępowanie za podłoże i fundament ma cnotę roztropności. Cnota ta ma szerszy zakres, a takt ma na względzie tylko bezpośrednie stosunki z ludźmi. Każdy duszpasterz musi mieć żywy kontakt ze swymi parafjanami, od tego jest on pasterzem, to jest, że tak powiem, celem jego istnienia. Pasterz, który od ludu się odgradza, czyni się nieprzystępnym, interesantów załatwia przez osoby trzecie, lepiejby zrobił, gdyby się usunął najprędzej z parafji i zamknął się w klasztorze.

Z samej konieczności każdy z nas z ludem się styka, na lud ten oddziaływa, ludowi przewodniczy — przeto każdy kapłan powinien umieć tak postępować, by żaden z przeciwników Kościoła nic nie miał nam do zarzucenia.

Tymczasem doświadczenie codzienne i obserwacja życiowa uczą, że nietaktyczność duchownych nie jest tak rzadką, jakby tego spodziewać się należało. Ile to się spostrzega omyłek, ile powstaje błędów z naszych usiłowań, z gorliwości nieroztropnej, z czynności nie miarkowanych okolicznościami miejsca, czasu, środków i t.p.? Jakże często *frustra laboramus!*

Gdyby tylko był *labor in vanum*, ale, niestety, praca nasza obraca się nie rzadko *in minus*, staje się szkodliwą i zgubą duszy nie jednej! Brak taktu u kapłana sprowadza przeważnie skutki gorsze, niż życie złe. Występki kapłana rzadko kto przypisze Kościołowi, nietaktowność zaś przypisują zawsze religji, jakgdyby ona takie postępowanie nakazywała. Ludzie zrażają się do Kościoła, do księży, stronią od spowiedzi, zaniedbują modlitwę, bo tam gdzieś jakiś ksiądz ich obraził, znieważył, spostponował, czy coś w tym rodzaju gdy w rzeczywistości był to tylko nietakt ze strony kapłana.

Brak taktu psuje całą gorliwość duszpasterza. Nietaktownego nazywają często *narwanym*: „dobry ksiądz, ale *narwany*". Jest to człowiek stracony, dla wpływu pasterskiego: zawsze zrobi to, co nie należało. Wierni tra-

cą zaufanie do takiego, bo jest nieobliczalny; powaga jego ginie, sam się naraża na pośmiewisko, bo lekceważenia siebie ludzie nie zapominają. „Narwany" pasterz przynosi tylko wstyd stanowi kapłańskiemu, obniża ogromnie godność urzędu swego, — a nie mając szacunku i zaufania u ludu, pracuje *in vanum*, taki niczego pożytecznego nie dokona na swym stanowisku.

Cóż to jest takt pasterski? Jest to takie postępowanie, które odpowiada nietylko godności kapłańskiej, ale i wymogom osób, z któremi ma się styczność. Postępowanie taktyczne nie ma zakrawać ani na dziwactwo, ani na nieroztropność, ani na poddawanie się jakiejś namiętności, lub stronniczości. Pasterz taktyczny nie ubliży nikomu ani słowem, ani czynem, potrafi on każdemu dobre słowo powiedzieć, na każdym, nawet niechętnym sobie, zrobi dobre wrażenie.

Wrogiem taktu pasterskiego jest autokratyzm proboszcza — postawienie na swojem, słusznie, czy niesłusznie. Proboszcz-autokrata postępuje, jakby był władcą swych parafjan, gdy tymczasem jest tylko wysłannikiem Biskupa, sługą Kościoła, ojcem i przyjacielem owczarni sobie powierzonej. Ma przeprowadzać w parafji nie własne, choćby i genjalne pomysły, lecz myśl Bożą, myśl Kościoła, myśl swej Władzy diecezjalnej. Trwałego skutku się nie osiągnie, o ile się będzie chodziło samopas.

Pasterzowi potrzebna jest silna wola, umiejętność trzymania na wodzy swych odruchów, słowem — panowanie nad słowami, gestami i wszystkiemi czynami swemi. Raczej dziesięć razy namyślić się, niż jedno głupstwo nierozważnie popełnić. Raczej nigdzie nie wychodzić z domu, niż nierozsądkiem swoim narazić powagę i godność kapłańską na umniejszenie.

Nie można do taktu pasterskiego zaliczać przebiegłości, która polega na używaniu dobrych na pozór środków, lecz z ukrytemi w głębi celami samolubnemi. O zaufanie trzeba się starać, ale nie pochlebstwem, nie obłudą.

Przewodnikiem w taktyce pasterskiej niech będzie św. Paweł, który mówi: *Starszego nie łaj, ale proś jako ojca*; *młodych jako braci*; *stare białogłowy jako matki*; *młode jako siostry z wszelaką czystością* [1]), albo: *Przepowiadaj słowo, nalegaj w czas, nie w czas: karz, proś, łaj z wszelką cierpliwością i nauką* [2]), lub: *Wszystko mi wolno, ale nie wszystko buduje* [3]). A także przysłowie: *Afflicto non est addenda afflictio.*

Aby postępować taktycznie, należy nic nie postanawiać i nic nie czynić bez rozwagi, każdą spostrzeżoną omyłkę naprawiać, choćby i z własnym upokorzeniem. Uważać, kiedy działać trzeba, a kiedy lepiej będzie od działania się powstrzymać, by potem nie opłakiwać skutków ujemnych. Nie wysilać się na to, co na nic się nie przyda.

Nie mieszać prawa Bożego i kościelnego z ludzkiem, z tradycją, czy zwyczajami, dogmatu z opinją teologów. Rozróżniać zawsze obowiązki, pochodzące ze sprawiedliwości, od pochodzących z miłości. Nie potępiać nikogo, nie wysłuchawszy obrony oskarżonego, czy podejrzanego. Nienawidzieć błędu, lecz szanować i miłować błądzących. Nie mówić publicznie, coby lepiej było załatwić prywatnie. Nie rozwalać starego, nim się nie zbuduje nowego i lepszego. Wyrywając kąkol, nie powyrywać i pszenicy. To są główne reguły postępowania taktycznego. Lecz przedewszystkiem trzeba posiadać łagodność i męstwo, ale bądźmy czujni i ostróżni, by pierwsza nie stała się słaboś-

[1]) I. Tim. 5. 1—2.
[2]) II. Tim. 4.2.
[3]) I. Cor. 10.23.

cią, a drugie nie przerodziło się w gwałtowność i upór, a zawsze i wszędzie *fortiter in re, sed suaviter in modo.*

X. J. M.

Wywdzięczmy się św. Teresie od Dzieciątka Jezus.

Kto z nas, kapłanów, nie zna św. Teresy od Dzieciątka Jezus, kto nie zawdzięcza jej jakiejkolwiek łaski, wyjednanej u Boskiego Serca dla siebie, lub dla dusz, nad którémi pracuje?

Św. Teresa spełnia swoją obietnicę, spuszcza *deszcz różany* łask niebiańskich, *zstępuje z nieba na ziemię, by czynić dobrze wszystkim*, a zwłaszcza kapłanom.

Wszak ona, jeszcze jako 16-letnie dziewczę, pisała do swej siostry: „Czuję, że Jezus żąda, abyśmy gasiły Jego pragnienie, dając Mu dusze, *szczególniej dusze kapłanów...* Tak, *módlmy się za kapłanów*, poświęćmy im życie swoje".

Gdy się znalazła w Karmelu, gdy się wczuła w ideę tego zakonu, *swej duchowej rodziny*, pisze w *Dziejach Duszy* swej [1]): „Jakże piękne jest powołanie nasze!.. Naszym zadaniem *zachowywać sól ziemi*! Ofiarujemy nasze modlitwy za apostołów Pana, *my mamy być ich apostołami*, podczas gdy oni słowem i przykładem głoszą Ewangielję duszom braci naszych".

A w wierszu: *Żyć miłością* oto jak śpiewa ta Seraficzna Dziewica:

„Żyć miłością, to znaczy swego [Mistrza i Pana
Zaklinać, aby wzniecał płomien- [ne zapały
W każdej duszy wybranej i świę- [tej kapłana,
Aby ów stał się czystszym, niż se- [rafin biały".

Oto — jak drogą była dla niej dusza kapłana za jej krótkiego, ale pełnego treści, życia na ziemi.

Nie mniej troszczy się ona o nas, kapłanach, i teraz, gdy króluje wśród chórów anielskich.

Wierzymy w to święcie. I dlatego nie dziw, że każdy ma jej obraz w swym domu, posiada obrazek w Brewjarzu, wprowadza jej obraz do kościoła i zachęca wiernych do nabożeństwa.

Lecz obecnie nadaje się wyjątkowa okazja do wywdzięczenia się świętej Opiekunce kapłanów za jej modły i za szereg łask, wyjednanych od Boga przez nią. W maj. Kamionka, pow. wileńsko-trockiego, stała z dawnych czasów na wzgórzu pośród lip, kaplica, którą moskale zrujnowali. Właścicielka majątku, p. Helena Renigerowa, już dawno postanowiła na tym miejscu zbudować *kościół pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus*, lecz warunki i okoliczności na razie nie pozwalały się zabrać do dzieła.

Do czynu przystąpiono zaledwie w jesieni roku 1925. Zwołano zebranie sąsiadów, uzyskano łaskawe poparcie Dziekana z Turgiel, ks. Pawła Szepeckiego, i zgodę Kurji Metropolitalnej. Prezesem komitetu budowy został obrany ks. Leon Ławcewicz, wikary z Turgiel, któremu dzielnie pomaga p. Renigerowa.

Ludność okoliczna powitała projekt życzliwie, obywatelstwo dało budulec, włościanie składają pieniądze i ofiarowali swój udział w pracy. Rząd dał pozwolenie na zbieranie składek w całej Rzeczypospolitej od d. 1 sierpnia 1926 r. do d. 1 sierpnia 1927 r. Do wykończenia dzieła daleko, koszta ogromne. Komitet rozlicza tylko na pomoc św. Teresy i ofiarność Jej czcicieli.

Kościół ma być drewniany. Zeszłego lata odbyło się poświęcenie fundamentów i podmurówka już gotowa. To jednak tylko początek. Niech-

[1]) Rozdz. VI.

że kapłani archidiecezji wileńskiej dopomogą temu pięknemu dziełu, będzie to najlepszy dowód wdzięczności i czci ku niebieskiej Orędowniczce naszej.

Nietylko sami nieśmy chętnie grosz, na kościół św. Teresy, lecz zachęćmy swych parafjan, by również przyczyniali się swemi składkami do rychłego wykończenia pierwszego kościoła w naszej archidiecezji pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Ofiary przyjmuje Administracja *Dziennika Wileńskiego* (Wilno, ul. Dominikańska 4), jak również Administracja *Wiadomości Archid. Wileńskich.*

X. W. L.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 5 marca 1927 r.

Kościół w naszym kraju przeżywa obecnie poważne chwile. O ile z jednej strony, przy pomocy Bożej, zyskuje na znaczeniu i powadze, o tyle z drugiej wystawiony jest na ustawiczną czujność i walkę z wrogiemi siłami.

Polityka państw nowożytnych, opierająca się o materjalistyczny pogląd na świat, w swej krótkowzroczności dąży już nie do supremacji państwa nad Kościołem, lecz tylko, w najlepszym zaś razie, do pobłażliwego tolerowania jego, w rzeczywistości zaś do wyrzucenia poza nawias życia publicznego.

Nie pomnąc na niespożyte zasługi Kościoła względem narodu i państwa, na jego nigdy nie przedawnione prawa, i u nas czynniki państwowe starają się zepchnąć Kościół na szary kąt, wyzuć go ze wszystkich praw i własności, pomimo, że ta własność i te prawa — to święta spuścizna przeszłych wieków i przeszłych pokoleń. Twórcy Konkordatu ze strony państwa złożyli tego wystarczające dowody.

Odwieczny wróg Kościoła—fałsz i zło—coraz to w nowym kształcie powstaje przeciw niemu, najbardziej zaś używanym narzędziem w ręku fałszu i zła jest demoralizacja i sekciarstwo. Zyskują one na siłach zwykle w takich czasach, gdy ludzkość, tragicznemi przeżyciami zmęczona, przechodzi chwile ciężkich niedomagań, ciężkich chorób, plenią się one, jak pasorzyty, w organizmach osłabionych. Tak jest i teraz. Demoralizacja i sekciarstwo idą w parze. Ofiarą sekciarstwa i herezji są zazwyczaj jednostki, nisko stojące pod względem etycznym w każdym stanie i powołaniu. Odstąpienie od Kościoła, a przejście na herezją bywa zwykle koroną czynów niemoralnych. Osobnik, wysoko stojący pod względem etycznym, nie opuszcza Kościoła dla herezji.

Sekciarstwo zaczyna się plenić i na terenach archidiecezji naszej. Dotąd ofiarą jego byli przeważnie „prawosławni". Wśród ludności prawosławnej na wschodnich terenach archidiecezji naszej i w dawnej Grodzieńszczyźnie, w okolicach Skidla, Jezior, Mostów—coraz więcej pojawia się baptystów i „badaczy Pisma Świętego", a nawet jednych i drugich. Właściwie — to, co się w tych okolicach szerzy, trudno podciągnąć pod którekolwiek z istniejących zboczeń religijnych. W rzeczywistości są to majaczenia chorobliwe, wylęgłe z protestantyzmu, przezeń zasilane, a przez czynniki wywrotowe wydatnie popierane.

Chociaż dotąd sekciarstwo szerzy się tylko pomiędzy ludnością prawosławną, to jednak pamiętajmy, że wśród tej ludności prawosławnej mamy wielu rozsianych katolików, a i ci prawosławni wszak to są potomkowie dawnych katolików obrządku wschodniego. Na nas więc spoczywa święty obowiązek przeciwdziałania szerzeniu się sekciarstwa.

Najdzielniejszym sposobem walki z sekciarstwem, poza pomocą łaski Bożej, jest wychowanie moralne społeczeństwa katolickiego. Niech społeczeństwo katolickie będzie zdrowe moralnie, a żadne sekty nie znajdą w nim zwolenników i nic go nie zdoła oderwać od Kościoła i Wiary katolickiej.

X. H. J.

Wizytacja pasterska. — J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita swą wizytację kanoniczną rozpocznie wczesną wiosną, mianowicie 28 marca. Przed Wielkanocą ma wizytować kilka podmiejskich parafij, mianowicie: Landwarów, Rykonty, Stare i Nowe Troki.— Po Wielkanocy wizytacja rozpocznie się d. 26 kwietnia i będzie trwała z małemi przerwami do 12 lipca. Aczkolwiek nie mamy dotąd ogłoszonej marszruty wizytacji kanonicznej, to jednak możemy wskazać na kilka wybitniejszych punktów z tej marszruty. 26 kwietnia o g. 11 min. 47 J. E. Ksiądz Arcybiskup przyjeżdża da Grodna i tegoż dnia zwizytuje Farę grodzieńską oraz udzieli Sakramentu Bierzmowania ludności wiejskiej z parafij farnej i bernardyńskiej tudzież dziatwie szkół wiejskich. D. 27 kwietnia o g. 7 z rana — wizytacja kościoła bernardyńskiego, konsekracja ołtarza i bierzmowanie młodzieży szkół średnich z Grodna. Po południu odwiedzenie kościołów: SS. Nazaretanek i Matki Boskiej Wniebowzięcia oraz kaplic w Grandziczach, Rusocie i Poniemuniu. D. 28 kwietnia o g. 7 zrana wizytacja kościoła OO. Franciszkanów i kościoła w Augustówku. Tegoż dnia wyjazd autem do Kuźnicy, stąd rozpocznie się wizytacja dekanatów sokólskiego i dąbrowskiego. D. 13 maja z Odelska Ksiądz Arcybiskup przyjedzie do Indury i poprowadzi w dalszym ciągu wizytację dekanatu grodzieńskiego, przytem d. 19 maja odwiedzi Hożę pod Grodnem. — W dalszym ciągu będą zwizytowane dekanaty: trocki, święciański, brasławski, miorski, głębocki, wilejski, nadwilejski i słonimski. Szczegółowy kierunek wizytacji będzie podany później. Obecnie zaznaczyć należy tylko to, że wolą Arcypasterza jest to, aby w każdej parafji była przygotowana księga do zapisywania pobierzmowanych — *Liber Confirmatorum*. Księga ta będzie ułożona i wydana przez Kurję Metropolitalną.

Unitas. — Dn. 10 marca b. r. odbędzie się pierwsze zebranie organizacyjne „Związku Kapłanów bł. Andrzeja Boboli — „Unitas". Zebranie odbędzie się w pałacu arcybiskupim.

Z Grodna. — Kościoły grodzieńskie w ostatnich latach zostały poważnie odnowione. W r. 1925 odnowioną została Fara. Odnowienia wymagał zwłaszcza dach i ściana od ulicy Brigidzkiej, które bardzo ucierpiały w czasie inwazji bolszewickiej w 1920 roku. W dach i ścianę trafiło siedm pocisków armatnich, które uszkodziły poważnie wiązanie dachu, sklepienia i ścianę. Należało też poprawić sklepienia, przebite w 1915 roku przez pociski niemieckie. Przy tych robotach wynikła potrzeba pomalowania ścian wewnątrz i nazewnątrz. Jednocześnie odnowione zostało tabernakulum i zbudowany został ołtarz stały, który d. 2 grudnia 1925 r. J. E. Ks. Biskup Michalkiewicz uroczyście pokonsekrował. — Gruntownie też został odnowiony kościół i klasztor OO. Franciszkanów poza Niemnem. — W kościele bernardyńskim w r. 1926 przełożono całą posadzkę, zmniejszono nieco presbiterjum i zbudowano ołtarz stały, jak również odnowiono wszystkie obrazy ołtarzowe, mające wielką wartość artystyczną. Wielkim nabytkiem dla kościoła są dwa obrazy pędzla Łucji Bałzukiewiczówny, mianowicie św. Stanisława Kostki i św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Rekolekcje. — D. 16 marca rozpoczną się we Farze grodz. siedmiodniowe rekolekcje parafjalne.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rrzym i Włochy. — Sprawa beatyfikacji Wiel. Sł. Bożego ks. Jana Bosco, założyciela Zgromadzenia XX. Salezjanów posuwa się naprzód. 20 lutego odbyło się publiczne czytanie odnośnych dokumentów.— Z Rzymu donoszą, że zmarł tam w 71 roku życia kardynał Amedeo Ranuzi di Bianchi, b. majordomus Piusa X.—W bieżącym roku mija 300 lat od chwili założenia papieskiego Kolegjum de Propaganda Fide w Rzymie. W związku z tem, w maju r. b. odbędą się uroczystości o charakterze misyjnym.

Ojciec św. w dzień Wniebowstąpienia, 26 maja r. b, będzie celebrował uroczystą Mszę św. w archibazylice św. Piotra, poczem weźmie udział w Akademji i przyjmie na specjalnym posłuchaniu byłych i obecnych alumnów Kolegjum. — Pisma donoszą o zwołaniu Sesyj zawieszonego niegdyś Soboru Watykańskiego. Czynione są podobno, w tym celu poważne przygotowania.

Francja. — Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej (A. C. J. F.), w związku z gorszącemi występami *Action Française*, wysłało do Rzymu pismo z oświadczeniami wyrazów hołdu, połuszeństwa i miłości względem Stolicy Apostolskiej. — Kard. Dubois, arcyb. paryski, udał się do Rzymu *ad limina Apostolorum*. Do wyjazdu tego przywiązują wielkę wagę politycy wszelkich kierunków. W czasie pobytu w Rzymie kardynał był 2 razy przyjęty przez Ojca św. Powracającego do Paryża Kardynała entuzjatycznie witały tłumy. — W wielu miejscach publiczne zebrania ludności katolickiej podnoszą głos przeciwko systematycznej dechrystjanizacji Francji przez sfery masońskie, jak również przeciw bezbożnej szkole i ograniczeniom szkoły wolnej.—Radjo na równi z kinem i z prasą staje się obosiecznym narzędziem, które można używać zarówno dla celów dobrych, jak i dla złych. Niestety, te ostatnie są zwykle w podobnych razach przerażające. Kardynał Dubois, chcąc wyciągnąć z tego środka jaknajwiększą korzyść moralną dla swych owieczek, pezwolił, aby co niedziela, między godz. 12 a 12¹/₄, najwybitniejsi kaznodzieje paryscy podawali przez radjo swoje kazania. W poście dawane będą tą drogą nauki wielkanocne. Dziennik *La Croix* podaje program tych nauk.

Holandja. — Katolicka Holandja stanowi jedną prowincję kościelną z arcybiskupem Utrechtu na czele, należy do niej 5 diecezyj, ma 1.200 parafij i 50 kościołów filjalnych, które skupiają razem 2 i pół miljona katolików. Na jedną parafję wypada przeciętnie 3 tysiące dusz. O intensywności wewnętrznego życia religijnego świadczy rozpowszechnienie praktyki częstej Komunji św.: w r. 1924 rozdzielono 53 miljony Komunji wiernym. — Zadawalającym jest stan katolickiego wychowania młodzieży. Szkoły powszechne czerpią subsydja z funduszów publicznych. Rząd stosuje do nich kontrolę jedynie w trzech sprawach: hygjeny, stanu budynków i zawodowych kwalifikacyj nauczycielstwa. — Szkolnictwo średnie rozwija się stale. Obecnie mają katolicy Holandji 40 szkół średnich, pozatem szereg średnich szkół handlowych, rolnictwa, ogrodnictwa i przemysłu. — Koroną katolickiego szkolnictwa Holandji jest Uniwersytet Katolicki w Nimwedze, który swoje utrzymanie prawie wyłącznie zawdzięcza ofiarności katolików, rząd nie płaci nic, a miasto tylko w drobnej mierze przyczynia się do jego utrzymania. — Młodzież od lat 12—18 należy do stowarzyszeń katolickich. Dla starszej są związki organizowane według diecezyj, istniejące dziś już w każdej parafji. Bardzo rozpowszechnione są stowarzyszenia ściśle religijne i miłosierdzia chrześcijańskiego, zwłaszcza Konferencje św. Wincentego à Paulo. — Świetny ten stan katolicyzmu zawdzięcza Holandja katolickiej prasie. Tworzy je poważna liczba (30) dzienników i wiele tygodników o specjalnych przeznaczeniach.

Anglja.—Statystyka katolicyzmu Anglji za rok 1926 wykazuje znów dalszy wzrost siły katolickiej. Anglja, Walja i Szkocja mają dziś 30 arcybiskupów i biskupów, t. j. o jednego więcej, niż w r. 1925. Kapłanów—4.742, gdy w roku 1926 było 4.713. Postęp jednak ten odnosi się tylko do Anglji i Walji. Liczba kościołów i kaplic publicznych wynosi 2.525, w Anglji i Walji więcej o 22—30, w Szkocji zaś o 8. Liczba katolików w Anglji i Walji (bez Szkocji) 2.055.860 t. j. o 13.230 więcej niż w r. 1925. W r. 1925 liczba konwertytów z anglikanizmu na katolicyzm wynosiła 11.948. Katolików w całem Imperjum brytyjskiem jest 15.289.660; w porównaniu z r. 1925 o 33.261 więcej. Jeżeli się do tego doda jeszcze amerykańskie posiadłości Anglji, to liczba ta dojdzie do 50 miljonów. — Sprawa nawrócenia Oskara Wilde'a na katolicyzm jest ciągle przedmiotem ciekawych badań i studjów krytycznych. W znakomitej

swojej monografji, poświęconej Wildemu, pisze na ten temat krytyk literacki Hagemann, Niemiec: „W ostatniej chwili stał się (Wilde) katolikiem... Jedynie zbawiający Kościół uszczęśliwił wielkiego poganina. Dał mu przy końcu życia pokój. Wilde kokietował Kościół oddawna; teraz oddał mu się cały. Na krótko, zanim się z życiem rozstał". — Męczennicy angielskiej reformacji za czasów króla Jerzego VIII: biskup Fisher i kanclerz Thomas More, którzy byli już uznani za błogosławionych, mają w najbliższym czasie zostać ogłoszeni świętymi. Wszystkie akta mają być zebrane i przygotowane w ciągu dwu lat, tak żeby można było przystąpić do kanonizacji w r. 1929, który jest setną rocznicą emancypacji katolików w Anglji.

Norwegja. — Norweski pastor, Dr. Stande, zastanawiając się nad postępami katolicyzmu, pisze w jednem z norweskich czasopism: „Niema wątpliwości, że po okresie Lutra stracił Kościół katolicki swą supremację nad narodami. Ale dziś naodwrót musi się przyznać, że we wszystkich kościołach, ongiś oderwanych od Rzymu, rozwija się mniej lub więcej tendencja zbliżenia do katolicyzmu, nad czem myśli tak ogół, jak i jego przewodnicy" Inny zaś prostestant, p. Stangeur nie waha się twierdzić: „Czy jest prawdą, że katolicyzm stracił jakoby swe stanowisko przodownicze w świecie?.. Fakt, że myśliciele i kierownicy życia religijnego różnych kościołów, coraz wyraźniej wiedzeni jakąś wewnętrzną siłą, skierowują swe myśli, jakby do bieguna, do Rzymu, fakt ten jest w sprzeczności z powyższą tezą. Prawda mówi sama za siebie. Już w roku 1910 zapoczątkował się na Węgrzech ruch powrotu do katolicyzmu. Protestantyzm upada coraz bardziej w Niemczech, gdy katolicy zyskują nowe wpływy. Również w państwach, bałtyckich obserwuje się wielki wzrost katolicyzmu kosztem protestantyzmu. W Anglji podobne widzimy zjawisko. W Stanach Zjednoczonych nie można już mówić o postępie katolicyzmu, ale o triumfalnym jego pochodzie. Od roku 1910 przybyło Kościołowi katolickiemu blisko sześć miljonów wiernych. W Szwajcarji wzrosła liczba katolików z 33 na 42 procent. Genewa, ta stara twierdza protestantyzmu, będzie wkrótce miała większość katolicką. W Holandji rośnie też ten *przeciwnik* z zatrważającą szybkością".

Niemcy. — Na tegorocznym walnym zebraniu katolickiej organizacji *Volksverein* w Berlinie, odbytym ostatniemi czasy, wygłoszono bardzo ciekawe i aktualne referaty. Prezes Chrześc. Zw. Zaw. i b. premjer pruskiego rządu, Stegernvald, z zawodu robotnik, mówił na temat: *Robotnik i społeczeństwo.* Prof. dr. Dessauer wygłosił referat na temat: *Akademicy a robotnicy.* Trzeci referat na temat: *Kapłan i społeczeństwo* wygłosił znany pisarz katolicki i działacz kościelny ks. dr. Sonnenschein. O duszpasterzu wielkomiejskim prelegat mówił: „Nowoczesny pasterz dusz wielkomiejski stara się umożliwić wiernym zachowanie religijnej duszy wobec czyhających niebezpieczeństw wielkiego miasta. Musi posiadać dla tych zadań przymioty, odpowiadające współczesnym potrzebom: ducha apostolstwa, przedsiębiorczości, kierownictwa i znajomość psychiki mas".

Szwecja. — Ks. W. Meijerink, prob. parafji polskiej w Oskarström, wygłosił w sali Muzeum Przemysłowego w Warszawie odczyt o Szwecji, ilustrowany kilkadziesięciu przezroczami. Publiczność z zainteresowaniem słuchała pouczającego odczytu o przyrodzie i ludziach w Szwecji, a szczególnie o tamtejszych katolikach. Jest ich tam w całym ogromnym kraju niespełna 4 tysiące w 7 parafjach pod opieką zaledwie 16 księży. Protestancka tradycja narodowa i patrjotyzm protestancki utrudniają pozyskiwanie nowych wyznawców. Wielką przeszkodą są też ograniczenia prawne. Od 1911 r. każdy katolik musi być zapisany w księgi u pastora, a zapowiedzi przedślubne katolików muszą być ogłaszane w protestanckich kościołach. Katolicy muszą też płacić podatki na utrzymanie protestanckiego duchowieństwa. Jednakże ks. Meijernik ma nadzieję, że położenie katolików polepszy się, gdyż wzrastają prądy tolerancyjne, a przytem naród wraca do pierwszej, katolickiej

tradycji. Kolonja polska w Okarström składa się z biednych robotników. Przed dwoma laty udało się zbudować skromny kościółek i jeszcze skromniejszą parafję, ale brak środków na budowę szkoły, bez której grozi dzieciom polskim wynarodowienie. Gorącym apelem o datki na budowę tej szkoły zakończył ks. Meijerink swój piękny odczyt.

Ameryka. — Zdecydowano zwołanie Wielkiego Kongresu Wszechamerykańskiego katolickiego do m. Montevideo w celu omówienia wspólnege programu akcji katolickiej w Ameryce. Dr. Hugo Antuna, prezes Związku Społecznego Katolików w Uragwaju, otrzymał polecenie opracowania projektu obrad i prac przyszłego Kongresu.

Meksyk. — 7 arcybiskupów i 25 biskupów osadzono w więzieniu za rzekome podżeganie wiernych do walki. Co o tem sądzić — wiadomo dobrze, znane są bowiem odezwy episkopatu meksykańskiego, wydawane do kapłanów i do wiernych, celem utrzymania za wszelką cenę pokoju i bronienia się tylko bojkotem. Bojkot ten objął nawet koleje, których dochody spadły w zadziwiający sposób. Okazuje się, co prawda, że nie wszędzie katolicy wytrwali w oporze biernym i w wielu miejscach, np. w Guadalajara, stanęli z bronią w ręku wobec napaści władz administracyjnych.

Rosja. — Z Mińska donoszą, że władze sowieckie dokonały wielu aresztowań w Petersburgu wśród duchowieństwa katolickiego. Aresztowani i osadzeni w więzieniu zostali następujący księża: Antoni Wasilewski, proboszcz kościoła św. Katarzyny, ks. Jan Trojga, proboszcz kościoła św. Stanisława, ks. Mieczysław Szawdinis, proboszcz katedry, ks. Dominik Iwanow, sekretarz kurji diecezjalnej, ks. Paweł Chomicz, proboszcz kościoła św. Kazimierza. Poza tem w Petersburgu aresztowano 12 sióstr franciszkanek oraz kilku kandydatów, przygotowujących się do stanu duchownego. — W tymże czasie władze sowieckie wysłały do więzienia na wyspy Sołowieckie następujących księży: z diecezji żytomierskiej ks. Sokołowskiego, ks. Fiedorowicza, ks. Sławińskiego, ks. Krywczuka, oraz ks. Białohołowa i ks. Ilkina z Mohylowa. W więzieniu sołowieckiem, w którym dłuższy pobyt równa się skazaniu na śmierć, oddawna znajduje się ks. Zieliński. Liczba więźniów wynosi 6 tysięcy osób. Podczas aresztowań księży w Petersburgu władze sowieckie dokonały rewizyj w kościołach miejscowych w Petersburgu. Poza Petersburgiem przeprowadzono rewizję w kościele parafjalnym i kapliczce francuskiej w Carskim Siole. — Nowa fala prześladowania Kościoła katolickiego odsłania prawdziwe zamiary obecnych władców Rosji w stosunku do wszelkiej, a zwłaszcza katolickiej, religji. Chodzi o poderwanie jej istnienia i kompletne zniszczenie, gdyż przyczyną nowego prześladowania stały się święcenia kapłańskie, udzielane przez d'Herbigny'ego. Wykrycie tego faktu przez władze sowieckie wywołało nowe represje i nowe aresztv. Tak wygląda niemieszanie się bolszewików do spraw religijnych.—*Elenchus Cleri* archidiecezji mohylowskiej na rok 1927 wykazuje na terenach archidieceji 81 księży. Obecna archidiecezja posiada 17 dekanatów, w których w czasie układu *Elenchusu* w każdym dekanacie jeszcze byli księża. W granicach archidecezji jest pięciu księży obrz. wschodniego, wszyscy jednak są uwięzieni.

Litwa — Szybko postępują na Litwie pertraktacje w sprawie zawarcia Konkordatu ze Stolicą Apostolską.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — D. 7—9 marca w Warszawie odbył się kurs instruktorski dla działaczy katolickich, grupujących się przy *Lidze Katolickiej*, która ma powstać w Warszawie i innych diecezjach Polski. W kursie wzięli udział przeważnie księża z rozmaitych diecezyj. Pomiędzy prelegentami był J. E. Ks. Dr. Teodor Kubina biskup częstochowski.

Archidiecezja gnieźnieńsko - poznańska. — Na wrzesień b. r. przygotowuje się w Poznaniu wielki Międzynarodowy Zjazd Misyjny, w którym wezmą udział najznakomitsi teoretycy i działacze misyjni, jak: ks. bisk. Baudrillart z Paryża, ks. Dr. Charles z Belgji, ks. Dr. Schmidlin z Turynu, ks. Dr. Szebesta ze Słowacji. W komitecie honorowym zasiadają: prymas Hlond, rektor Grochmaliński i prezydent Ratajski. W komitecie wykonawczym m. i.: ks. bisk. Nowowiejski, prof. Dr. Sajdak, ks. sen. Prądzyński, ks. Dr. Mirek.

Diecezja łódzka. — Nowa diecezja w Łodzi będzie miała wkrótce biskupa-sufragana. W tych dniach ma nastąpić nominacja Ks. Dr. Tomczaka z Warszawy na to stanowisko.

Diecezja lubelska. — W styczniu r. b. powstała w diecezji lubelskiej organizacja katolików pod nazwą *Liga Katolicka*, kojarząca działalność reljgijną wszelkich organizacyj katolickich i poszczególnych osób.

Diecezja włocławska. — Min. W. R. i O. S. zakwalifikowało na wniosek Kuratorjum Okręgu Szkoln. Warsz. Liceum im. Piusa X. do kategorji B. (bez zastrzeżeń), Gimnazjum im. ks. Długosza do kategorji B. (bez zastrzeżeń), Gimnazjum żeńskie p. Janiny Steinbokówny do kategorji A. Szkoły powyższe są wyznaniowemi. Liceum ma specjalny charakter, stanowi bowiem podstawę, pod budowę Seminarjum Duchownego. Gimnazjum Długosza, założone przez ś. p. Ks. Bisk. Zdzitowieckiego, jest prowadzone w duchu katolickim. Wreszcie zaszczytnie wyróżnione gimnazjum żeńskie p. Steinbokówny jest zakładem wychowawczo - naukowym, również na zasadach katolickich opartym. Przy gimnazjum znajduje się wzorowo prowadzony internat. Otrzymaniu kategorji A. przeszkodził prawdopodobnie Gimnazjum i Liceum brak odpowiedniego, stosownego do wymagań urzędowych, pomieszczenia; obydwie bowiem szkoły stoją na wysokim poziomie naukowym.

Z piśmiennictwa.

Rady dla Nowożeńców. *Napisał ks. Józef Rogiński*, Magister Teologji.

Pod tym tytułem ukazała się świeżo książeczka, przeznaczona dla wiernych, zabierających się do małżeństwa w Kościele katolickim.

Przyczyną nieszczęść w rodzinach jest często brak oświaty. Podstawą rodziny jest Sakrament Małżeństwa. Do takiego ważnego aktu w życiu nowożeńcy powinni przystępować po należytym przygotowaniu. Nieszczęśliwe pożycie małżonków, złe ich i grzeszne życie, dążenie do rozwodów i seperacji, tak dziś na porządku dziennym, są jawnym dowodem, że małżeństwo takie było zawarte bez głębokiego uświadomienia i przygotowania.

Książeczka omawiana, zapobiegając tym smutnym wypadkom, ma na celu pouczyć zabierających się do stanu małżeńskiego, o ważności Sakramentu małżeństwa i tych warunkach, których znajomość koniecznie potrzebną jest nowożeńcom, jeśli chcą dobrze z łaską Bożą zawrzeć ten święty związek.

Na 63 stronach przystępnie i popularnie wykłada autor o celu małżeństwa, przestrzegając przed małżeństwami dla majątku i innych ubocznych celów zawieranemi, wylicza ważniejsze punkty prawne, kościelne i cywilne, szerzej mówi o dyspensach i innych szczegółach przygotowawczych. Prowadzi następnie nowożeńców do konfesjonału, uczy, jak mają odbywać tę tak ważną spowiedź należycie i godnie, przestrzega przed świętokradztwem przy spowiedzi, oraz przed występkami, jak pijaństwem i bójkami w dzień ślubu.

Od godnego i święcie zawartego aktu ślubu zależy nieraz całe życie szczęśliwe małżonków.

Na końcu wytłumaczył autor i podał dokładny opis obrzędu ślubnego, z odpowiedniemi modlitwami, oraz katechizm, który nowożeńcy powinni umieć przy przedślubnym egzaminie.

Polecamy chętnie tę książeczkę każdemu duszpasterzowi. Ona mu ułatwi poucze-

nia zabierających się do stanu małżeńskiego, zdejmie z jego sumienia ciężar odpowiadzialności za niegodne przystąpienie do tego Sakramentu.

Niewątpliwie wstrząśnie niejedna uwaga tam zawarta młodem sumieniem, pouczy i poprowadzi ich uświadomionych do świętego aktu.

Książeczka powyżej wspomniana kosztuje tylko 25 gr. Złożoną jest na składzie Księgarni Św. Wojciecha w Wilnie (Dominikańska Nr. 4).

Ks. W. B.

„*Bonawentura Lenart.* **Konserwacja książki zabytkowej i jej oprawy.** *Wilno MCMXXVI*".

Jest to niewielka ale bardzo pięknie wydana broszura, zawierająca 19 stronic. Autor porusza bardzo ważną sprawę przechowywania książek starożytnych i z wielką znajomością rzeczy wskazuje sposoby do tego najodpowiedniejsze, zaznaczając, że „Książka wieków ubiegłych to nietylko pomnik piśmiennictwa, ale i jednocześnie dowód wielkiego dawnego kultu pracy i piękna — o poziomie artystycznym tak wysokim, na jaki my nie zdobędziemy się (choćbyśmy zamierzali odtworzyć tylko tamtą dawną kulturę), jeżeli życie popłynie dalej tym, co teraz, wartkim pędem utylitaryzmu. Z wielu powołanych tylko niewielu odczuwa w pełni to piękno, jakie zostawili nam przodkowie w piśmie, w inicjałach, w miniaturach, w drzeworytach i w oprawach".

W księgozbiorach naszego duchowieństwa często można się spotkać ze staremi drukami, więc dobrzeby było, gdybyśmy, mając wskazówki człowieka doświadczonego, umieli obchodzić się z tem, co mądra starożytność nam przekazała i pieczy naszej zleciła.

X. Michał Rutkowski.

Prot. Aleksiej Pilipenko. **K' awantiurie archimandrita Morozowa.** (W sprawie awantury archimandryty Morozowa).

Jest to ulotka, wyjaśniająca sprawę powrotu do prawosławia archimandryty Morozowa. Nadaje się do rozwieszenia wśród ludności, znającej język rosyjski.

Władimir Lesnobrodskij. **K' pastyriam prawosławnym** (Do pasterzy prawosławnych).

Ulotka w formie odezwy, wskazująca na potrzebę powrotu prawosławnych do Kościoła katolickiego. *A. N.*

Odpowiedzi Redakcji.

WKs. Jan Lewkowicz. — Sprawę, poruszoną przez WKsiędza w liście, z wielkim opóźnieniem otrzymanym przez nas, omówimy w jednym z najbliższych numerów.

WKs. Wacław Grabowski. Za miły serdeczny list przesyłamy z głębi serca „Bóg zapłać". Przy pomocy Bożej chcemy służyć naszej wspólnej sprawie kapłańskiej. Prosimy o poparcie.

WKs. B. Hermanowski.—Na wszystkie pytania WKsiędza damy szczegółową odpowiedź w jednym z bliższych numerów „Wiadomości". Sprawa przyjmowania do Bractw a przedewszystkiem kierowania niemi wymaga szerszego omówienia.

Od Administracji.

Dla uregulowania sprawy nakładu, prosimy o rychlejsze zawiadomienie, po ile egzemplarzy „Wiadomości" każdemu z WWXX. mamy nadsyłać.

Przypominamy, że J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita poleca wszystkim XX. Proboszczom i Rektorom Kościołów prenumerować po 2 egz.

Prosimy o rychlejsze nadsyłanie prenumeraty.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca
X. FRANCISZEK KAFARSKI.

Rok I. Wilno, d. 25 marca 1927 r. Nr. 6.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA.
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P K. O Nr 80 833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 60 zł
Pół strony . 30 zł
$^1/_4$ strony . . 15 zł
$^1/_8$ strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Rocznica św. Cyryla Apostoła narodów słowiańskich. — Z powodu 1100-letniej rocznicy urodzin św. Cyryla Ojciec św. dn. 13 lutego r. b. wystosował list do Biskupów Serbji, Kroacji, Slawonji i Czechosłowacji, w którym, pochwalając zamiar urządzenia obchodu jubileuszowego, zachęca, aby się postarali przedstawić wiernym wszystkich stanów i wszelkiego wieku wielkich Apostołów Słowian: św. Cyryla i św. Metodego—do naśladowania, nawołuje do jedności, a zwracając się do tych narodów, które z ust Apostołów Słowian przyjęli wiarę św., a potem od niej odstąpili, zachęcając do połączenia z jedynym prawdziwym Kościołem katolickim. *(Acta Ap. Sedis,* t. 19, str. 93).

Nominacja Biskupa. — Ojciec św. dekretem św. Kongr. Konsyst. z dn. 25 lutego r. b. raczył zamianować J. E. Ks. D-ra Kazimierza Tomczaka, profesora Seminarjum warszawskiego, biskupem tytularnym Siccaa-Veneria (obecnie Kef albo Sciakbanar w Afryce), naznaczając go jednocześnie na stanowisko pomocnika J. E. Ks. Wincentego Tymienieckiego, biskupa łódzkiego, w charakterze sufragana tejże diecezji. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 98).

Dekret w sprawie Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. — V.5/927. Vilnen. Perillustris ac Revmus Dnus Romualdus Jałbrzykowski, Archiepiscopus Vilnensis, Revmus Dnus Casimirus-Nicolaus Michalkiewicz, Episcopus Thyatyrensis eiusdem auxiliarius et Capitulum Basilicae Metropolitanae, necnon clerus; ordo populusque fidelis civitatis archiepiscopalis et archidioecesis Vilnensis Sanctissimo Domino Nostro Pio Papae XI. humillime exposuerunt, quae sequuntur; nimirum: „Ab antiquis temporibus in civitate Vilna in sacello supra portam antiquam, quae vulgo Ostra Brama nuncupatur, posito, BEATISSIMAE VIRGINIS MARIAE Imago sub denominatione Misericordiae Matris, ab incolis civitatis et regionis atque ab

exteris singulari pietate et veneratione honoratur et colitur. Ad hanc Imaginem prodigiis et gratiis divinis continuo corruscantem Christifideles in suis indigentiis et necessitatibus privatis et publicis auxilium impetraturi confugerunt et confugiunt, Eiusque clementissimae Martis patrocinium validamque opem experiuntur; prouti antiqua et recentia documenta plane et perspicue probant atque testantur. Haec autem pietas, veneratio et fiducia fidelium filiorum in Amantissimam Misericordiae Matrem nova et maiora in dies susceperunt incrementa ex benigna concessione Apostolica Officiorum ac Missa Propriae pro Archidioecesi Vilnensi de ipsa Beata Maria Virgine Misericordiae Matre in Ostra Brama concessi. Singularem vero splendorem, quae in honorem Deiperae Virginis praefato sacello contulit sancta et augusta tunc Nuntii Apostolici Poloniae nunc Summi Pontificis Pii XI. feliciter regnantis, anno 1920, praesentia ibique Sacrum ab eo piisime litatum Vilnenses Poloni grata et iucunda recordatione mente et corde alte atque perpetuo retinent atque conservant". Quibus expositis iidem humiles oratores Sanctissimum Dominum Nostrum Pium Papam XI. suplicibus votis deprecati sunt ut Augustissimae Matris praecipuae civitatis Vilnensis Patronae, Poloniae Reginae, religionis catholicae firmissimi praesidii Imago maternae misericordiae titulo multisque gratiis et prodigiis clara in Ostra Brama venerata, pretioso diademate de Apostolica Auctoritate coronari valeat. Sanctitatas porro Sua has preces ab infrascripto Cardinali Sacrae Congregationi Praefecto relatas peramanter excipiens, pro sua quoque peculiari devotione et veneratione in praelaudatam Beatissimae Virginis Mariae Misericordiae Matris Imaginem, concedere dignata est, ut suo nomine et auctoritate Apostolicae Sedis eadem veneratissima Imago B. Mariae Virginis Matris Misericordiae ab Illmo et Revmo Archiepiscopo Vilnensi, vel, ipso annuente, ab alio Presule in dignitete episcopali seu ecclesiastica constituto, praetiosa corona coronetur; servato ritu pro coronatione Imaginis B. Mariae Virginis a Sacra Ritum Congregatione iam adprobato. Contrariis non abstantibus quibuscumque. Die 9 Februarii 1927.

A. Card Vico Ep. Portuen.

Angelus Mariani, S. R. C. Secretarius.

Zarządzenia Ordynarjatu.

W sprawie stowarzyszeń młodzieży. — Do WW. Księży Dziekanów archid. wileńskiej.—Troska o wychowanie młodzieży powinna zająć jedno z najważniejszych miejsc wśród prac duszpasterstwa. — Potrzebę tej pracy rozumieją wszyscy, a Ojciec św. nieraz w tym względzie zaznaczył Swoją wolę. — Poza pracą w szkolnictwie, należy baczną uwagę zwrócić na młodzież pozaszkolną, która szczególnie łatwo ulega wpływom agitacji, wrogiej Kościołowi. Praca, mająca na celu zbliżenie młodzieży pozaszkolnej do Kościoła, powinna być prowadzona jednolicie, pod ścisłym, a jednolitym kierunkiem. Niepożądanym jest przeto prowadzenie tej akcji bez porozumienia się ze specjalnie ad hoc stworzoną instytucją. — Instytucją tą jest Sekretarjat Generalny Związku Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej. — Należy starać się, by z czasem archidiecezja pokryła się zwartą siecią Stowarzyszeń Młodzieży, zjednoczonych w Sekretar-

jacie Generalnym. — Licząc na wydatną pomoc PWW. XX. Dziekanów tak w opiekowaniu się Stowarzyszeniami w parafjach, jak i tworzeniu Sekretarjatów Okręgowych Związku Stowarzyszeń Młodzieży, gorąco polecam tę sprawę Ich duszpasterskiemu sumieniu i łączę swoje błogosławieństwo. Dn. 10.II.1927.

† ROMUALD abp.

Ostrzeżenie dla emigrantów.— Kurja Metropolitalna Wileńska podaje do wiadomości pismo Wydziału Pracy i Opieki Społecznej przy Województwie Wileńskim z dn. 14.III. r. b. L. 717/IX. nast. treści: „Często powtarzające się wypadki kradzieży, których ofiarą padają emigranci, zniewoliły Urząd Emigracyjny przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej do rozpowszechnienia ostrzeżeń w miejscowościach, z których wyjeżdżają emigranci. Aby informacje te dotarły do emigrantów przed rozpoczęciem podróży, Urząd Wojewódzki prosi uprzejmie Kurję Metropolitalną o rozesłanie załączonych plakatów do parafij, jak w Wilnie, tak i na prowincji z odnośnym poleceniem wywieszania tych ostrzeżeń na widocznych dla publiczności miejscach. W celu ochrony tych plakatów przed zniszczeniem, wzkazanym byłoby zalecić podklejenie ich kartonem, a w miarę możności oszklenie. — Za Wojewodę *(—) K. Jocz.* Naczelnik Wydziału". — Za zgodność *X. A. Mościcki.* Notarjusz Kurji Metropolitalnej Wileńskiej.

Zakładanie Kół Stow. Misyj Wewnętrznych. — Do Przewielebnego Duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej. — Polecamy PW. Duchowieństwu wziąć gorąco do serca sprawę Misyj Wewnętrznych, tak aktualnych w naszej Archidiecezji, gdzie mamy tylu braci pozostających w błędach i niedowiarstwie. Pomni na słowa Chrystusa Pana: *Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody*, polecamy zakładać w swoich parafjach Koła Stowarzyszenia Misyj Wewnętrznych, do czego w myśl Statutu upoważniamy niniejszym wszystkich XX. Proboszczów. Zakładanie Kół winno się odbywać według „Instrukcji dla Kół parafjalnych", rozesłanej w swoim czasie do wszystkich XX. Proboszczów. Nadto polecamy, aby w Niedzielę Przewodnią było wygłoszone kazanie o potrzebie Misyj Wewnętrz. i zapowiedziana kwesta w II Niedz. po Wielkanocy na ten cel. Treść Kazania będzie podana we właściwym czasie. 16.III.1927 Nr. 1168.

Dyrektor Stow. Misyj Wewnętrz.
† Kazimierz *Biskup Sufragan Wileński, Wikarjusz Generalny.*

Uznanie i podziękowanie. — Do Przewielebnego Księdza Kanonika Bolesława Sperskiego, Dziekana w wołkowysku. — Rada Archidiecezjalna Stowarzyszenia Misyj Wewnętrznych niniejszym składa serdeczne „Bóg zapłać" PWKs. Dziekanowi oraz PPWWXX. Proboszczom dekanatu wołkowyskiego za hojną ofiarę na rzecz Misyj Wewnętrznych (305 zł.) oraz za piękny przykład ofiarności.

Dyrektor Misyj Wewnętrznych
† Kazimierz *Biskup Sufragan Wileński, Wik. Gen.* — *X. A. Mościcki.* Sekretarz.

Rozkład Wizytacji Kanonicznej w Archidiecezji Wileńskiej w 1927 r.

Data	Godzina przyjaz.	Parafja
28.III	8	Landwarów
„	14,30	Rykonty (godz. 18 odjazd do Wilna)
4.IV	14	Troki Nowe
5.IV	16	„ Stare (6.IV na godz. 16 powrót do Wilna), (20.IV poświęcenie Szkoły Gospodarczej w Bieniakoniach)
21.IV	8	Suraż (wizytacja i poświęcenie mostu na Narwi 22.IV godzina 8 powrót do Wilna)
26.IV	12	Grodno Fara
27.IV	7	„ po-Bernardyńska
28.IV	7	„ Franciszkańska
„	14	Kuźnica
29.IV	14	Zalesie Grodz.
„	18	Sidra
30.IV	14	Siderka
„	17	Nowy-Dwór
1.V	15	Różanystok
2.V	16	Dąbrowa
3.V	16	Suchowola (i 4.V też Suchowola)
5.V	13	Majewo
5.V	17	Janów
6.V	16	Czarna-Wieś
7.V	14	Stara-Rozedranka
„	18	Sokółka (dnia 8 w Sokółce)
9.V	15	Sokolany
10.V	15	Kundzin
11.V	14	Klimówka
„	18	Odelsk
12.V	15,30	Indura
13.V	15	Kwasówka
14.V	17,30	(via Grodno) Kamionka
15.V	14	Skidel
„	16	Kaszubińce
16.V	14	Żydomla
„	14,30	Kozłowicze
17.V	14	Jeziory
„	18	Nowa-Ruda
18.V	16	Hoża
19.V	14	Przełom
„	17,30	Przewałka
20.V	14	Druskieniki

Dnia	Godzina przyjaz.	Parafja
21.V	16	Rotnica
22.V	15,30	Porzecze
23.V	14	Kabele
„	18	Marcinkańce
24.V	15	Rudnia i Dubicze
25.V	14	Nacza i Pielasa
26.V	16	Raduń
27.V	15	Ejszyszki
28.V	16	Koleśniki
29.V	14,30	Orany
„	18	Olkieniki
30.V	15	Rudniki
31.V	14,30	Połuknia
„	18	Rudziszki
1.VI		Wieczorem powrót do Wilna
7.VI	13	Podbrodzie (kaplica)
„	14,30	Korkożyszki
8.VI	14	Sorokpol
„	18	Święciany pow.
9.VI	15	N.-Święciany
10.VI	16	Kołtyniany
11.VI	15	Łyngmiany
12.VI	14	Połusze
„	17	Cejkinie
13.VI	15	Melagiany
14.VI	14	Wasiuny i Koziany
„	18	Twerecz
15.VI	14	Porynga
„	18	Widze
16.VI	16	Daugieliszki (po drodze kapl. Kaczergiszki).
17.VI	14	Przyjaźń
„	18	Kozaczyzna
18.VI	15	Duksztу
19.VI	15	Rymszany
20.VI	14	Gajdy
„	18	Smołwa
21.VI	14	Mieżany
„	18	Dryświaty
22.VI	14	Pelikany
„	18	Opsa
23.VI	14	Dalekie
„	18	Zamosze
24.VI	14	Belmont
„	17,30	Brasław

LIST EPISKOPATU POLSKIEGO DO NARODU.

Już kilkakrotnie w czasach ostatnich, zarówno w listach pasterskich jak i na Zjazdach Katolickich, ostrzegaliśmy przed niebezpieczeństwami, grożącemi dziś Kościołowi i Polsce.

W przeszłorocznych Zjazdach Katolickich wezwano katolików do zszeregowania się ku obronie rodziny chrześcijańskiej, zagrożonej projektami przez śluby cywilne i rozwody. Padły też ostrzeżenia przed szerzącą się w Polsce agitacją masonerji, która wiążąc swych członków posłuszeństwem dla ludzi obcych, nieraz interesom Polski wrogich, zagraża nietylko Kościołowi, lecz i Państwu.

Na wspólnych konferencjach naszych, zarówno dawniej odbytych, jak i obecnej, omawialiśmy, oprócz spraw, związanych z Konkordatem, przedewszystkiem niebezpieczeństwa, grożące religji i Kościołowi w Polsce. Niebezpieczeństwa te są znane: projektowany zamach na Sakrament Małżeństwa, uzuchwalanie się publiczne, a bezkarne w zepsuciu obyczajów, w rozpasaniu w tańcach i publicznych widowiskach, naigrawających się z wymagań przyzwoitości i poczucia moralnego, w sprzedawaniu i wystawianiu na widok publiczny wydawnictw pornograficznych, dalej — uderzanie pewnej części prasy na religję i Kościół, szerzenie się sekciarstwa, dzięki poparciu wpływowych czynników. Ostrzegaliśmy i ostrzegamy, że przez to wszystko otwierają się w Polsce na oścież wrota dla anarchji moralnej i komunizmu.

Nieustannie i jednomyślnie cały Episkopat Polski ostrzega o niepokojącym stanie duchowym w Polsce, który się tak ściśle i bezpośrednio łączy ze zdrowiem duchowym i przyszłością narodu i Ojczyzny.

Nie ustaje też Episkopat w nawoływaniu usilnym do zszeregowania się katolików ku obronie najdroższych ideałów.

Żywimy nadzieję, że głos nasz w tych chwilach doniosłych usłyszanym i wysłuchanym będzie.

Tuszymy to sobie tembardziej, bo z radością stwierdzamy, jak coraz wyraźniej i coraz śmielej ujawnia się w społeczeństwie zbawienna świadomość, że dzisiaj, w naszym rozbiciu, zjednoczenie może się dokonać na tych zasadach moralnych, które głosi Kościół Chrystusowy.

Dziś już nawet całe odłamy społeczeństwa otwarcie i publicznie stwierdzają, że jedynie nauka Chrystusa jest źródłem i jedynym skutecznym środkiem przeciw rozprzężeniu i bolszewizmowi.

Jakkolwiek sami stoimy ponad partjami, to jednak oceniamy w pełni ten zdrowy odruch w życiu publicznym.

Warszawa, 16 marca 1927 roku.

(Podpisy)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Czy możemy się czego spodziewać dla Kościoła od Ciał Ustawodawczych?

W Sejmie i Senacie uchwalono budżet na czas od 1 kwietnia 1927 r. do 31 marca 1928 r.

Dyskusja budżetowa we wszystkich parlamentach daje zwykle okazję nietylko do wywleczenia na światło dzienne słabych stron rządu i ustroju państwowego, lecz odsłania zazwyczaj prawdziwe oblicze stronictw politycznych i ich prawdziwy stosunek do rządu i do różnorodnych zagadnień życia państwa i narodu, jak np. oświata, religja, kwestja społeczna i t.p.

Kościół katolicki w Polsce i kler, rachując się z potrzebami nowej państwowości polskiej, nie wysuwa dotąd swoich naglących potrzeb, odkładając załatwienie ich do lepszych czasów, aż nastaną w kraju pomyślniejsze konjunktury gospodarcze i polityczne. Stał i stoi dotąd na tym stanowisku, że nie można od państwa wymagać za wiele, a nawet tyle, ile trzeba, dopóki państwo przechodzi ciężkie chwile początkowania, a stojąc na tym stanowisku, milczał, pokładając nadzieję, że jego słuszne prawa zostaną uszanowane, a rzeczywiste potrzeby uwzględnione, zresztą całkiem słusznie ufał rządowi i Ciałom Ustawodawczym, a ufał tak dalece, że gdy nawet należało się odezwać, bo się ważyły losy prawidłowej jego egzystencji w kraju, jak np. przy omawianiu projektu Konkordatu, i wtedy nie podniósł głosu.

Mówiono sobie: „Polska w większości katolicka, mająca u steru państwa ludzi, w najgorszym razie, rachujących się poważnie z uczuciami katolickiemi narodu, nie pozwoli na to, by Kościół i jego prawa doznały obrazy".

Stało się inaczej.

Dotąd prostej sprawiedliwości nie stało się zadość.

Materjalna niezależność Kościoła, oparta na własnym funduszu, powstałym z zapisów i legatów testamentowych, uznaną została za nieistniejącą. Utrzymanie kościoła i duchowieństwa zostało oparte na nikłej dotacji rządowej i świadczeniach samych wiernych, czyli — Kościół katolicki, mający dawniej własne, dość poważne, fundusze, został zrównany z żydami i uznanemi sektami, które nic nigdy do skarbu państwowego nie wniosły.

To nawet, co jeszcze niedawnemi czasy zostało zabrane przez rządy zaborcze Kościołowi, najczęściej dlatego, że księża brali udział w walce o zrzucenie haniebnego jarzma niewoli, dotąd pozostaje w posiadaniu wyznania prawosławnego lub w ręku rządu. Czynniki zaś, ze strony państwa biorące udział w zawarciu Konkordatu ze Stolicą Apostolską, tak go ułożyły, że Kościół, mówiąc po prostu, został wyrzucony na ulicę.

Co więcej, przy każdej sposobności, a przedewszystkiem przy dyskusji budżetowej Kościół katolicki i jego kler otrzymuje stale cięgi, zostaje obrzucany błotem przez „Wyzwolenie", P.P.S., a nawet mniejszości narodowe, nie mówiąc o organizacjach w kraju, popieranych przez rząd, a nigdy nie czytaliśmy w sprawozdaniach prasowych, żeby prezydjum Sejmu lub Senatu zrobiło choćby delikatną uwagę, że niewolno bezcześcić tego, co w oczach znacznej większości obywateli państwa jest świętym i czcigodnym.

Przy tegorocznej dyskusji budże-

towej spróbowano wstawić do budżetu 300.000 zł. na potrzeby Kościoła katolickiego, mianowicie: na utrzymanie obsługi duszpasterskiej w tych miejscowościach, gdzie katolicy nie mają kościołów, bo je zabrano na cerkwie lub zrujnowano. Wniosek ten został zgłoszony przez ks. sen. Brandysa (Ch. D.) przy dyskusji nad budżetem M. W. R. i O. P. Ma się rozumieć — przepadł, i to głosami nietylko lewicy, lecz „Piasta“ i klubu Ch. N., czyli klubu Dubanowicza, gdy tymczasem „Wyzwolenie“, PPS. i niektórzy z Klubu Pracy głosowali za podniesieniem stawki na potrzeby kahałów żydowskich, wniesionej przez jednego z rabinów senatorów.

Gdy wniosek ks. Brandysa upadł głosami klubów Ch. N. i „Piasta“, jeden z członków klubu Ch. N. motywował zachowanie się swego klubu tem, że nie wypadało, rzekomo, podawać tego wniosku księdzu i gdyby był zgłoszony przez osobę świecką, toby go podtrzymali. Oczywiście, jest to prosty wykręt. Najprostsza zaś przyczyna tego kroku — to głos „loży“, który decydującym jest dla wielu z naszych polityków, nawet siedzących na prawicy.

Największe zrozumienie dla spraw Kościoła okazywał i okazuje stale Zw. Ludowo-Narodowy. Lecz on, łącznie nawet z Ch. Dem., nie stanowi większości. I dlatego trudno przez nasze Ciała Ustawodawcze przeprowadzić jakąkolwiekbądź ustawę, mającą na celu dobro Kościoła katolickiego. Jeżeli się i utrzymał w Sejmie okólnik M. W. R. i O. P. o praktykach religji katolickiej w szkołach, zwalczany przez PPS. i „Wyzwolenie“, pomimo że przeciwko temu okólnikowi występowali prawosławni, to tylko zawdzięczać należy temu, że zażądano imiennego głosowania, wielu z pośród senatorów krępowało się głosować za.

Niektóre pisma, jak np. *Gazeta Warszawska Poranna*, słusznie podniosła głos oburzenia przeciwko niesłychanej wprost bezczelności prawosławnych, mających odwagę zabierać głos w sprawie religijnej katolickiej, ale nie na wiele; to się przyda. Na głosy mniejszości wyznaniowych jak parlament tak i rząd zawsze są wrażliwi, bo mniejszości z tupetem i bezczelnością krzyczą o swoich sprawach, a my katolicy, jesteśmy zbyt dobrze wychowani—milczymy, a wielu z pośród katolików z paszportu, zbyt ulega głosom mędrców Sjonu.

X. A. N.

Odpusty i przywileje, nadane członkom Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych.

Rada Ich Eminencyj Kardynałów Stowarzyszenia Ochrony Wiary w Rzymie dekretem z dn. 18.II.27 r. agregowała Pobożne Stowarzyszenie dla Misyj Wewnętrznych w archid. wileńskiej, jako mające podobne cele. Odnośny Dyplom brzmi jak następuje:

Consilium S. R. E. Cardinalium Operi praeservationis Fidei moderando.

Vigore pecularis facultatis a SS-mo D-no Nostro **Pio Papa X** *huic Consilio tributae praeclaram Sodalitatem cui nomen „Pia Societas pro Missionibus intra Archidioeces. Vilnensem sub Patrocinio B. M. V. ad partam Acialem“ Operi Praeservationis Fidei vinculo fraternae caritatis coniungimus et aggregamus. Itaque tum earum rerum omnium quae in ipso Opere ad tutelam et ornamentum catholicae Fidei divina ope peraguntur, tum etiam omnium Indulgentiarum et privilegiorum, quibus gaudet, laudatam Sodalitatem participem facimus. — In quorum fidem praesentas litteras sigillo Consilii*

munitas expediri iussimus — Romae die XVIII Februarii MDCCCCXXVII.

Praeses — *Basilius Card. Vicarius.*

Secretarius—*Joannes Can. Bressan.*

(L. S.).

Na mocy powyższego dekretu członkom Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych przysługują te same odpusty i przywileje, które papież Pius X pismem *Opus a Praeservatione Fidei* z dn. 1 listopada 1905 roku nadał Stowarzyszeniu Ochrony Wiary. Pismem tym Stowarzyszenie Ochrony Wiary uznane zostało jako Stowarzyszenie *in ganere suo primarium*, a Kardynałom, stanowiącym Radę czyli Komisję tego dzieła, nadane zostało prawo agregowania podobnych instytucyj z dopuszczaniem ich do uczestnictwa w odpustach i przywilejach, mogących być udzielanemi. Pismo powyższe wyszczególnia następujące odpusty:

Zupełne: 1. W dzień wpisania się na członka lub inny w ciągu miesiąca, dowolnie obrany, o ile tego dnia, po spowiedzi i Komunji św. odmówią następującą modlitwę: *O Marjo Niepokalana i wy, Książęta Apostołów. zachowajcie nas w wierze prawdziwej* [1]) z dodaniem pozdrowienia anielskiego. 2. Na godzinę śmierci, po spow. lub z sercem skrusz. wymów. imię Jezus. 3. W uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P. 4. W uroczystość św. App. Piotra i Pawła. 5. W dzień Trzech Króli. 6. W dzień św. Józefa Oblub. N.M.P.—19 marca. 7. W dzień św. Filipa Nerjusza — 26 maja. 8. W dzień św. Michała Archanioła — 29 września. 9. W urocz. Matki Boskiej Bolesnej — w piątek przed Niedzielą Palmową i 15 września. O ile w wymienione dni, po spowiedzi i Komunji św., odwiedzą jakikolwiekbądź Kościół lub oratorjum publiczne, tam się pomodlą w intencji Kościoła i odmówią wyżej podaną modlitwę z dodaniem pozdrowienia anielskiego.

Cząstkowe: 7 lat i 7 kwadr. za udział w ogólnych lub poszczególnych Kół zebraniach i ze skruchą serca odmówią wyżej podaną modlitwę, dodając jedno pozdrowienie anielskie. 300 dni za każdorazowe odmówienie wyżej podanej modlitwy, z dodaniem pozdrowienia anielskiego na intencję zachowania wiary, jak również za każdy pobożny lub dobry uczynek, w myśl Stowarzyszenia wykonany.

Wszystkie odpusty, jak zupełne, z wyjątkiem na godzinę śmierci, tak i cząstkowe, mogą być ofiarowane za dusze w czyścu cierpiące.

Przywileje: Kapłani, należący do tego Stowarzyszenia, otrzymują przywilej ołtarza uprzywilejowanego za dusze zmarłych 3 razy na tydzień, o ile skądinąd tego przywileju nie posiadają. Kapłani—*zelatorowie*, zasłużeni względem Stowarzyszenia i za takich przez swój Ordynarjat uznani i pisemnie przez tenże Ordynarjat, jako zelatorowie, zatwierdzeni, otrzymują nast. przywileje:

I. O ile są aprobowani do słuchania spowiedzi, otrzymują przywilej, poza Rzymem, poświęcania prywatnie krzyżów, krucyfiksów, świętych medalików, koronek i figurek metalowych Pana Jezusa, Matki Boskiej i Świętych Pańskich, z nadawaniem wszystkich odpustów, które się znajdują w wykazie, wydrukowanym przez św. Kongr. Rozkrzew. Wiary dn. 28 sierpnia 1903 r., co do koronek nie wyjmując odpustów św. Brygidy.

II. O ile są również aprobowani do słuchania spowiedzi, — przywilej poświęcania i nakładania wiernym szkaplerzy Bractwa Św. Trójcy, Karmelitańskiego, Siedmiu Boleści, Niepokalanego Poczęcia N. M. P. i Matki Boskiej della Salute, z udzielaniem wiernym łask i odpustów, do tych

[1]) *O Maria Immaculata, vosque Apostolorum Principes Apostolorum in vera nos fide retinete.*

Bractw przywiązanych, o ile w tych miejscach niema Zakonów, którym powyższe przywileje przysługują.

III. Przywilej udzielania błogosławieństwa i odpustu papieskiego chorym in articulo mortis, według formuły Benedykta XIV.

W sprawie roku rolnego.

W całej Rzeczypospolitej Polskiej przyjęta jest rachuba roku rolnego od 1 kwietnia. Wychodząc z tej zasady, ustawa o roku służbowym robotników i ordynarjuszy dworskich we wszystkich województwach Polski wskazuje czas zmiany służby folwarczej oraz początek roku rolnego 1 kwietnia.

Położenie geograficzne Polski oraz stan atmosfery wymagają, by nie opóźnić początku roku rolnego. I słusznie, gdyż wegetacja roślinności w południowych i centralnych dzielnicach Polski, prace na roli, zasiewy, oraz zbiory krescencji są daleko wcześniejsze, aniżeli na kresach, wysuniętych bardziej na północ, jak np. w Wileńszczyźnie.

Praktyka wskazuje, że gdy w Białystoczyźnie w miesiącu kwietniu wszystkie zasiewy rolne i ogrodowe, z wyjątkiem niekiedy kartofli, są już zakończone, albo gdy w wołkowyskim powiecie łąki się zazieleniły i zasiewy powschodziły, w wilejskim w tym czasie są największe roztopy śnieżne. Niżej podpisany miał możność przekonania się osobiście o tej różnicy.

Co się zaś tyczy zbiorów, gdy w sokólskim, białostockim i grodzieńskim powiatach do połowy sierpnia zboża już sprzątnięte, w Wileńszczyźnie, jak to było w zeszłym roku, we wrześniu owsy stały na polu.

Wobec tej kilkutygodniowej różnicy w klimacie, czy nie byłoby rzeczą odpowiednią w Grodzieńszczyźnie, t. j. w dekanatach: białostockim, knyszyńskim, łunnieńskim, słonimskim i wołkowyskim, datę początku roku rolnego z 23 kwietnia przesunąć wstecz do 1 kwietnia.

Ma to duże praktyczne znaczenie przy tranzlokacie proboszczów i przejmowaniu beneficjów kościelnych, wobec zawierania umowy ze służbą 1 kwietnia i wiosennych zasiewów rolnych, a tembardziej w większych gospodarstwach kościelnych. Dzień św. Jerzego tradycyjnie jest terminem zmiany lokatorów we Wilnie, którzy nic wspólnego nie mają z początkiem roku gospodarczego w rolnictwie.

X. M. Sarosiek.

Statut Związku Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej „Unitas" pod wezwaniem błog. Andrzeja Boboli M.

APPROBAMUS.

Vilno, die 19. XI. 1926 a.

№ 4554.

† ROMUALDUS
Archieppus Vilnen.

Pro Cancellario
A. Mościcki.

(L. S.)

Nazwa, siedziba, teren działalności i stanowisko prawne Związku.

§ 1. Kapłani rzymsko-katoliccy archidjecezji wileńskiej łączą się w Stowarzyszenie pod nazwą: „Związek kapłanów archidiecezji wileńskiej *Unitas* pod wezwaniem błogosł. Andrzeja Boboli M.".

§ 2. Siedzibą Związku jest m. Wilno, terenem zaś działalności obecna archidiecezja wileńska.

§ 3. Związek jest jednostką prawną, ma więc wszelkie prawa i przywileje co do swej działalności i rozwoju oraz nabywania, posiadania, zarządzania, pozbywania, wydzierżawia-

nia i obciążania długiem własności i majątku tudzież przyjmowania darów i zapisów testamentowych w stosunku do dóbr ruchomych i nieruchomych.

UWAGA 1. Statut niniejszy oraz wszelkie jego zmiany potwierdza Ordynarjusz wileński.

UWAGA 2. Związek używa pieczęci z napisem: „Związek Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej—Unitas — pod wezwaniem błogosł. Andrzeja Boboli M.“

Cel Związku.

§ 4. Związek, stojąc na gruncie ściśle kościelnym i pozostając w łączności ze swą Władzą duchowną i hierarchicznej zależności, ma za zadanie:

a) pielęgnowanie ducha kapłańskiego i wzajemną pomoc moralną kapłanów archidiecezji;

b) rozwijanie życia naukowego i towarzyskiego wśród członków, uzupełnianie i pogłębianie wiedzy teologicznej, popieranie studjów wyższych wśród duchowieństwa tudzież pomoc w nabywaniu wyższego wykształcenia przez księży;

c) kształcenie się teoretyczne i praktyczne w kierunku pracy społecznej i akcji katolickiej oraz popieranie instytucyj i prac społecznych;

d) pielęgnowanie i popieranie powołań wśród młodzieży do stanu duchownego;

e) załatwianie członkom spraw natury gospodarczej oraz wzajemną w tym względzie pomoc;

f) załatwianie spraw ubezpieczeń życiowych, ogniowych, emerytury, organizację zapomogi na wypadek choroby, kalectwa lub niezdolności do pełnienia obowiązków kapłańskich, prowadzenie domu dla emerytów i kasy pogrzebowej;

g) zapewnienie Mszy świętych po śmierci;

h) udzielanie członkom pomocy, porady i obrony prawnej i załatwianie nieporozumień drogą sądu koleżeńskiego.

UWAGA. Dla łatwiejszego wykonania powyższych zadań, Związek może tworzyć odpowiednie sekcje, jak np. naukową, społeczną, prawniczą, emerytalną i t. p.

§ 5. Sprawy organizacji, administracji i karności kościelnej tudzież zarządzeń Władzy duchownej nie podlegają obradom Związku, również wyłączone są sprawy polityczne.

Skład osobisty Związku.

§ 6. Członkiem Związku może być każdy kapłan, pracujący w archidiecezji wileńskiej i przyjęty przez Zarząd.

§ 7. Każdy członek przestaje nim być przez śmierć, dobrowolne wystąpienie lub przez usunięcie przez Zarząd. Usuniętemu członkowi przysługuje prawo odwołania się do Ordynarjusza, który sam lub przez wyznaczoną komisję rozpoznaje sprawę usunięcia, jej powody i wydaje nieodwołalną decyzję.

§ 8. Dopuszczani są też członkowie popierający, nawet z pośród osób świeckich, które okażą wydatną pomoc materjalną lub moralną Związkowi. Członkowie popierający nie mają ani czynnego, ani biernego prawa głosu, za wyjątkowe jednak zasługi mogą otrzymać tytuł Członków - Dobroczyńców, który nadaje Walne Zgromadzenie za zezwoleniem Ordynarjusza.

UWAGA. Ustępujący lub usunięci członkowie, ani ich spadkobiercy, nie mają prawa do zwrotu składek i darów, bez zastrzeżeń złożonych na cele Związku, jak również do majątku tegoż Związku i tracą z chwilą wystąpienia korzyści, członkom zapewnione.

Obowiązki członków.

§ 9. Obowiązki członków są następujące:

a) praca w kierunku realizacji zadań Związku oraz zachowywanie niniejszego Statutu, uchwał Zarządu i Walnych Zgromadzeń;

b) roczna składka, której wysokość uchwala Walne Zgromadzenie;
c) Msza święta, jedna w ciągu roku, za zmarłych członków Związku.

Koła Związku.

§ 10. Dla łatwiejszego wykonania zadań Związku, dekanaty pojedyńcze lub kilka razem, tworzą Koła, mające swój Zarząd, złożony z Delegata Ordynarjusza, Prezesa, Sekretarza i Skarbnika.

§ 11. Koła odbywają swe zebrania, stosownie do potrzeb i okoliczności lub łącznie z konferencją dekanalną i raz na półrocze dają sprawozdania z działalności i kasowe do Zarządu Głównego.

Kierownictwo Związku.

§ 12. Protektorem Związku jest każdorazowy Arcybiskup-Metropolita wileński, pod którego władzą pozostaje cały Związek.

§ 13. Sede vacante, protektorat automatycznie przechodzi na tymczasową Władzę archidiecezjalną prawną.

§ 14. Protektor mianuje swego Delegata do Zarządu Głównego, jak również do Zarządów Kół.

§ 15. Delegat bierze udział we wszystkich posiedzeniach Zarządu i Walnych Zgromadzeniach Związku, referuje Protektorowi o działalności Związku, ma prawo czytania w każdej chwili protokółów Zarządu i Walnego Zgromadzenia, czuwa nad obradami i uchwałami Zarządu i Walnych Zgromadzeń, tudzież ma prawo zawieszania obrad i uchwał.

UWAGA. W razie różnicy zdań pomiędzy Delegatem a organami Związku, sprawę decyduje Ordynarjusz.

§ 16. Zarząd składa się z pięciu członków, wybranych przez Walne Zgromadzenie za pomocą tajnego głosowania na trzy lata. Do Zarządu wchodzą, z głosem doradczym, delegaci Kół, po jednym z każdego, wybrani również na trzy lata.

§ 17. Wybrani przez Walne Zgromadzenie członkowie Zarządu obierają z pośród siebie Prezesa, Zastępcę, Sekretarza i Skarbnika. Ukonstytuowany w ten sposób Zarząd powinien otrzymać potwierdzenie Ordynarjusza na piśmie.

§ 18. Zarząd pracuje nad urzeczywistnieniem statutowych zadań Związku, prowadzi jego sprawy, wykonywa uchwały Walnych Zgromadzeń, przygotowuje i przeprowadza umowy ubezpieczeniowe członków, zarządza ruchomym i nieruchomym majątkiem, prowadzi Kasę Związku i reprezentuje Związek nazewnątrz.

§ 19. Zarząd zawiera wszelkie potrzebne umowy od imienia Związku z osobami i instytucjami postronnemi, zawiera wszelkie akty, mające następstwa prawne, wydaje plenipotencje, załatwia wszelkie sprawy sądowe i hipoteczne Związku.

§ 20. Do podpisywania prawnego wszystkich aktów, jak wymienionych w §§ 18 i 19, tak również i innych upoważnieni są Prezes i Sekretarz lub ich zastępcy.

§ 21. Zarząd odbywa przynajmniej raz na kwartał zwyczajne posiedzenia, na które powoływani są również delegaci Kół.

§ 22. W razie ustąpienia lub śmierci członka Zarządu przed upływem trzechlecia, Zarząd powołuje pierwszego z kandydatów, przysługuje mu też prawo w tym wypadku kooptacji kogoś z pośród członków Związku, przyczym, o ileby ustąpił któryś z członków prezydjum przed trzechleciem, odbyć się winno nowe ukonstytuowanie się Zarządu.

Komisja Rewizyjna.

§ 23. Komisja Rewizyjna składa się z trzech członków, wybranych przez Walne Zgromadzenie na trzy lata.

§ 24. Komisja Rewizyjna raz w rok, lub w razie potrzeby częściej, sprawdza działalność i majątek Związku, spisuje protokół w księdze protokółów Zarządu lub kasowej i zdaje sprawę Delegatowi Protektora.

Fundusze.

§ 25. Fundusze Związku powstają ze składek członkowskich, wpisów, darowizn, zapisów testamentowych, z dochodu od kapitału i ze źródeł nieprzewidzianych.

§ 26. Fundusze mogą być używane tylko na cele Związku. Zarządza nimi Zarząd, stosownie do uchwał Walnego Zgromadzenia i przepisów niniejszego Statutu.

§ 27. Wydatkowanie sum, których wysokość określi Walne Zgromadzenie, nabywanie lub wyzbywanie nieruchomości oraz obciążanie majątku związkowego długiem może być dokonywane tylko na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia.

§ 28. Zarząd i członkowie Związku wobec wierzycieli odpowiadają wyłącznie tylko majątkiem Związku, nie zaś swoim prywatnym majątkiem.

Walne Zgromadzenie.

§ 29. Zarząd zwołuje raz na rok zwyczajne Walne Zgromadzenie, nadzwyczajne zaś na żądanie Ordynarjusza lub $^2/_3$ wszystkich członków Związku, złożone na piśmie.

§ 30. Walne Zgromadzenie składa się z przedstawicieli dekanatów, po trzech z każdego, wybranych przez Koła dekanalne i ze stałych delegatów do Zarządu głównego. Quorum stanowi trzecia część mających prawo do Walnego Zgromadzenia.

UWAGA 1. Delegatem na Walne Zgromadzenie nie może być stały delegat dekanatu do Zarządu.

UWAGA 2. Pozostali członkowie Związku mogą swe wnioski lub dezyderaty składać Walnemu Zgromadzeniu wspólnie lub pojedynczo pisemnie.

§ 31. Na Walnym Zgromadzeniu przewodniczy powołany przez Zgromadzenie kapłan, który powołuje na ten raz Sekretarza.

§ 32. Walne Zgromadzenie przyjmuje sprawozdanie Zarządu o działalności i stanie majątku związkowego i na wniosek Komisji Rewizyjnej udziela mu absolutorjum, przyjmuje wnioski i rozstrzyga wszelkie sprawy, dotyczące całego Związku, jak również te, które mu zostały złożone przez Zarząd lub poszczególnych członków oraz sprawy, dotyczące majątku w zakresie, przekraczającym kompetencje Zarządu, określa wysokość składki członkowskiej i wpisowego oraz sum do rozporządzania Zarządowi, sprawy zmiany Statutu, lub rozwiązania Związku.

§ 33. Walne Zgromadzenie wybiera, w razie potrzeby, Zarząd, trzech kandydatów do Zarządu i Komisję Rewizyjną z trzech osób.

Rozwiązanie Związku.

§ 34. Rozwiązanie Związku może nastąpić tylko za zgodą $^2/_3$ wszystkich członków lub na żądanie Władz duchownych.

§ 35. W razie rozwiązania Związku, o majątku rozstrzyga Walne Zgromadzenie likwidacyjne, wszakże majątek może być użyty tylko na cele Kościoła katolickiego, który jest jego właścicielem.

§ 36. O rozwiązaniu należy powiadomić właściwe Władze, akta zaś przekazać do archiwum Kurji Metropolitalnej Wileńskiej.

Członkowie założyciele:

Ks. Jan Kretowicz
Ks. Adam Kuleszo
Ks. Karol Lubianiec.

Na zasadzie postanowienia Wojewody w Wilnie z dnia 13 stycznia 1927 r. Nr. V-9 wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod Nr. 595 Stowarzyszenie pod na-

zwą Związek Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej „Unitas" pod wezwaniem błogosławionego Andrzeja Boboli.

Wilno, dnia 14. I. 1927 r.

Za Wojewodę (—) **Kirtiklis**
Naczelnik Wydziału

(M. p.)

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 20 marca 1927 r.

10-go marca r. b. odbył się zjazd Księży archidiecezji wileńskiej i zorganizowany został *Związek Kapłanów Archidiecezji* naszej *Unitas pod wezwaniem błogosł. Andrzeja Boboli* na podstawie Statutu, przez J. E. Arcypasterza zaaprobowanego i przez Władze Wojewódzkie zarejestrowanego.

Odbyły się wybory i ukonstytuowany został Zarząd Główny.

W Imię Boże — do pracy!

Co na początek?

Organizacja. Organizacja, jak najdalej idąca.

Celem Związku jest niesienie sobie nawzajem pomocy i materjalnej i duchowej, pociechy, otuchy, ukojenia. Trzeba, byśmy się bliżej poznali, byśmy się do siebie zbliżyli. Te długie a ciężkie czasy nas rozdzieliły, każdego od ogółu i jednego od drugiego odseparowały. Jakaś gęsta, zimna, przejmująca mgła zamknięcia się w sobie, odosobnia, a także nieufności, uprzedzenia do drugich, nawet do najbliższych niezdrową powłoką każdego z nas otoczyła, i czujemy, że w tej atmosferze nam jest ciasno i duszno.

Mamy się zbliżyć do siebie, o sobie zapomnieć, zamilczeć, a o drugim pomyśleć, o niego rozpytać, w czem mu dopomóc, w czem go pocieszyć, w czemby mu można było ulżyć. Zadrga w nas jedno serce o żarliwości Chrystusowej, jedna w nas będzie dusza, miłością Chrystusową ożywiona.

Dziś świeccy nawet wyraźnie mówią: dla uratowania społeczeństwa potrzeba podnieść poziom życia religijnego. To zaś w pierwszym rzędzie jest zadaniem kapłanów. Ale trzeba, by oni sami stanowili wielką siłę, wielką tężyznę ducha. Tę siłę i tężyznę da właśnie *Unitas*, w Imię Chrystusowe zorganizowana. *„Ojcze, by oni byli jedno"*.

Organizować się i ze sobą się zespalać. To jedno.

A dalej — organizować wszystko wokoło siebie. Nasamprzód pracowników i młodzież. Czuwać, by tego rodzaju jednostki nie chodziły luzem. I nie dość je zorganizować, lecz w tę organizację ducha tchnąć, duszę swoją trzeba włożyć. *„Qui non ardet, non accendit"*.

Dalej—organizować bractwa i stowarzyszenia pobożne: róże Żywego Różańca, Sodalicje Marjańskie, Apostolstwo Modlitwy, Koła eucharystyczne, Tercjarstwo, Bractwo trzeźwości, prowadzić organizacje zawodowe. Czuwać, by każda kategorja zrzeszeń miała swoją bibljotekę, swoje zebrania, by ich prace, ich życie wzniosłemi ideami promieniowały wokoło.

W ten sposób organizując wszystko, przygotuje się pomyślny teren dla wielkiej organizacji narodu katolickiego.

A więc... najbardziej paląca sprawa na teraz — organizacja: organizowanie się i organizowanie.

W Imię Boże!

X. Karol Lubianiec.

Zebranie organizacyjne Związku Kapłanów. — Na pierwsze zebranie organizacyjne Związku Kapłanów archid. wileńskiej dn. 10 marca przybyło około 80 księży. Po zaznajomieniu się z potwierdzonym przez Władzę duchowną i świecką Statutem, przystąpiono do wyboru pierwszego Zarządu. Wynik głosowania był następujący: Ks. Ant. Kuryłłowicz 55 gł., ks. Karol Lubianiec 51 gł., ks. Józef Songin 43 gł., ks. Leon Żebrowski 42 gł., ks. Stanisław Maciejewicz 40 gł., ks. Hipolit Bojaruniec 32 gł., ks. Adam Kuleszo 31 gł., ks. Jan Adamowicz 27 gł., ks. Adam Sawicki (junior) 27 gł., ks. Ignacy Olszański 27 gł., ks. Aleksander Chodyko 23 gł., ks. Leopold Chomski 22 gł., ks. Stanisław Jasieński 22 gł., ks. Klemens Malukiewicz 21 gł., ks. Ignacy Cyraski 14 gł., ks. Stanisław Miłkowski 14 gł., ks. Józef

Gaul 12 gł. Pierwszych pięciu wchodzi do Zarządu Głównego. W najbliższym czasie obrany Zarząd ma się ukonstytuować i przystąpić do pracy.

Święcenia. — Dn. 12 marca o godz. 7 rano w Bazylice Metropolitalnej J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita udzielił święceń 33 alumnom Seminarjum wileńskiego. Djakonat otrzymali subdjakoni: Jan Romejko, Władysław Paszkowski i Stefan Dobrowolski; subdjakonat — klerycy mniejszych święceń: Jan Wienożyndis, Józef Chomski, Aleksander Bebko, Wojciech Jawnaszan, Stanisław Sieluk, Jan Perkowski, Kazimierz Miranowski, Jan Zawistowski, Stanisław Żuk, Piotr Stupkiewicz i Jan Tutinas. 19 kleryków otrzymało cztery mniejsze święcenia.

Koronacja Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. — Dn. 18 marca odbyła się narada J. E. ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego z Kapitułą katedralną w sprawie ustalenia terminu koronacji. Jako dzień koronacyjny, wybrano 2 lipca r. b. (Nawiedzenie N. M. Panny). Dla przygotowania obchodu utworzony będzie tymczasowy Komitet z J. E. ks. Biskupem Michalkiewiczem i wojewodą Raczkiewiczem na czele. Na uroczystości koronacyjne spodziewany jest zjazd z całej Polski. Oczekiwany jest przyjazd całego Episkopatu polskiego, przedstawicieli Rządu, oraz Instytucyj i organizacyj społecznych.

Katolicki Tydzień Społeczny. — Stowarzyszenie Młodz. Akad. „Odrodzenie“ w Wilnie urządziło wzorem lat ubiegłych w dniach 13 — 19 marca r. b. III Katolicki Tydzień Społeczny na Wszechnicy Batorowej. Program Tygodnia wypełniły referaty profesorów Uniwersytetu i senjorów Stowarzyszenia.

Pierwsza rocznica zgonu ś. p. Arcybiskupa Cieplaka. — We środę, 16 marca, jako w dniu pierwszej rocznicy pogrzebu w Wilnie Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego, ś. p. Jana Cieplaka, zostało odprawione w Bazylice przez J. E. Biskupa Michalkiewicza, w obecności J. E. Biskupa Bandurskiego, uroczyste nabożeństwo żałobne, na którym byli obecni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych i liczny zastęp wiernych.

„Ognisko“ Wileńskiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. — 6 marca r. b. w murach podominikańskich odbyło się poświęcenie i otwarcie „Ogniska“ Wileńskiego Okręgu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Lokal zaofiarował i własnym kosztem, przy poparciu J. E. ks. Metropolity, przystosował do nowego użytku X. A. Kuleszo, proboszcz parafji Św. Ducha. Przedtem zupełnie niewykorzystany i zaniedbany korytarz klasztorny, dzięki szczęśliwej idei został przerobiony w rozległą i piękną salę z minjaturową sceną. Odtąd Stowarzyszenie Młodzieży będzie miało własny lokal. Należy się spodziewać, że sala będzie dostępną i dla innych celów katolickich, jak np. na zebrania zrzeszeń i związków katolickich.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — 28 lutego Ojciec św. przyjął na audjencji zgromadzonych dla złożenia przysięgi i otrzymania błogosławieństwa papieskiego kaznodziejów, którzy przez wielki post mają głosić kazania w kościołach Rzymu. W czasie audjencji Ojciec św. podał kilka myśli, które w kazaniach należałoby poruszać, przedewszystkiem zalecił należyte wyjaśnienie pojęcia władzy, społeczeństwa, oraz ról władzy i społeczeństwa, jak również członków, które je składają. Prawdziwe pojęcie tego daje Kościół, który w najwyższym stopniu zaleca „poszanowanie indywidualności“. Nie ludzie są dla Kościoła, lecz Kościół dla ludzi, dla ich zbawienia przez Sakramenta święte. Człowiek nie może być środkiem, lecz celem sam w sobie i w swym wieczystym przeznaczeniu i nie można go podporządkowywać pojęciu szczepu, państwa i narodu. Takie poszanowanie indywidualności daje pod-

stawę należytego jej rozwoju i doskonalenia. Z tego stanowiska potępienia są godne wszystkie te czynniki, które obniżają moralny wzrost człowieka, jak np. bezwstyd w obyczajach, strojach i t. p. W końcu Ojciec św. przypomina kaznodziejom, aby polecali modlitwom wiernych Kościół w Meksyku i w Chinach. — Przed południem dnia 21 lutego Papież przyjął na specjalnym posłuchaniu króla Szwecji, który niedawno w najściślejszem incognito przybył z Paryża do Rzymu.

Francja. — Instytut katolicki w Paryżu otworzył z początkiem roku bieżącego kurs historji misyjnej, który ma dopełnić braków, jakie stanowi w historji powszechnej zupełne niemal usunięcie sprawy szerzenia Królestwa Chrystusowego na tej ziemi i prowadzenia ludzkości do odwiecznych przeznaczeń. — *Semaine religieuse de Viviers* podaje ciekawe cyfry odnośnie do szkół państwowych na terenie departamentu. Oto w 22 powiatach, a 60 gminach szkoły państwowe (bez religji) prawie nie mają uczniów; pełne są za to prywatne „wolne" szkoły katolickie.

Austrja. — 20 lutego r. b. odbyło się w Wiedniu Walne Zgromadzenie *Volksbundu.* Przedstawione zostały sprawozdania z działalności za rok 1926. Sprawozdawca ks. prał. Fried tak określił cele organizacji: „Chcemy katolickie społeczeństwo tak wykształcić i uformować, aby zostało uświadomione odnośnie do wszystkich spraw religijnego, gospodarczego, obywatelskiego i politycznego życia, aby w ten sposób katolicy mogli wszędzie zajmować stanowisko katolickich zasad i według nich postępować". Sprawozdania wykazały, że te szerokie cele zostały osiągnięte. — *Reichspost* z d. 15 marca podaje sprawozdanie ze zjazdu delegatów katolickich organizacji kraju, który się odbył w Lincu. Obradowano nad trzema zagadnieniami: stosunek robotników do katolicyzmu, — problem szkolny, i rozbudowa „Katolickiej Akcji" w myśl życzeń Stolicy Apostolskiej.

Czechosłowacja. — Pisma czechosłowackie donoszą, że rząd czechosłowacki nawiąże w dniach najbliższych rozmowy z Watykanem w sprawie pewnych aktualnych zagadnień z dziedziny polityki kościelnej. Tematem tych rozmów będzie m. in. sprawa uzgodnienia granic djecezyj z granicami państwowemi i mianowanie biskupów w Słowacji. — Świeżo odbyła się w Pradze pod przewodnictwem arcyb. Kordacza konferencja delegatów katolickich organizacyj z całej republiki czechosłowackiej celem przygotowania planu „Akcji katolickiej" dla Episkopatu, który ostatecznie o formach i metodach tej „Akcji" zadecyduje. Zarys „Akcji katolickiej" podał arcyb. Kordacz. Ma to być zbiorowa akcja katolików dla „pogłębienia religijno - moralnego życia w rodzinie, gminie i państwie". Komórką podstawową mają być parafje, a mianowicie parafjalne organizacje katolickie. Rady diecezjalne mają się cieszyć autonomją.

Chiny. — Władze kantońskie rozwiązały dwie organizacje chrześcijańskie i nakazały zamknięcie wszystkich szkół, utrzymywanych przez misjonarzy, z chwilą otwarcia szkół krajowych. Nieruchomości, należące do szkół misjonarskich, zagrożone są konfiskatą.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidjecezja warszawska. — Dn. 16 marca r. b. odbył się w Warszawie zjazd Episkopatu polskiego. Oprócz odezwy do Narodu, Księża Biskupi wystosowali list do Biskupów meksykańskich z wyrazami współczucia i podziwu dla mężnych wyznawców Wiary św. i zapewnieniem pamięci w modlitwach. — Dn. 13 marca w wielkiej sali „Collosseum" odbył się olbrzymi wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniom katolicyzmu w Meksyku. Wiec zagaił hr. Michał Sobański, zaprosiwszy na przewodniczącego pos. K. Ilskiego. Obszerne referaty wygłosili pp.: Rostworowski i Puzynianka. — W niedzielę 3 kwietnia J. E. ks. kard. Kakowski ze współkonsekratorami, J. E. ks. ks. bisk. Gallem i Tymienieckim,

dokona konsekracji nowomianowanego sufragana diecezji łódzkiej, J. E. ks. Kazimierza Tomczaka. Ks. Biskup Tomczak urodził się w r. 1883 w Biesiekierzu (w wojew. łódzkim). Po ukończeniu gimnazjum w Chyrowie w r. 1902, studjował teologję w seminarjum w Warszawie, następnie w Akademji duchownej w Petersburgu. Był wikarjuszem w Słomczynie, kiedy proboszczem w tej parafji był obecny biskup-ordynarjusz łódzki, ks. Tymieniecki. Od r. 1911 był ks. biskup profesorem semin. duchownego w Warszawie, gdzie wykładał literaturę polską, a następnie homiletykę i patrologję.

Archidiecezja krakowska. — Od listopada ub. r. odbywa się kurs filozofji katolickiej dla inteligencji katolickiej, jako cykl wykładów wygłaszanych dwa razy tygodniowo (w poniedziałki i piątki od godz. 8 do 9 wiecz. w sali sodalicyjnej przy kościele św. Barbary). Kurs ma objąć w ciągu dwóch lat zasady filozofji neoscholastycznej, w ciągu zaś następnych dwóch lat zasady teologji. W kursie bierze udział kilkadziesiąt osób ze sfer inteligencji zawodowej oraz słuchaczek i słuchaczów Uniw. Jag. — Komitet odnowienia wykupionych bydynków pokościelnych św. Agnieszki donosi, że d. 17 marca 1927 delegaci komitetu wiceprezes p. Mieczysław Kolbuszewski i sekretarz p. Ignacy Sarna odebrali w definitywne posiadanie komitetu z rąk najemcy M. Schamrotha tenże kościół wraz z przyległym placem, w którym od kilkudziesięciu lat znajdował się handel starego żelaziwa. Po 130 latach profanacji poświęconego przybytku przez obce żywioły, znalazł się ten budynek z powrotem w rękach katolickich.

Archidiecezja poznańska. — W dn. 19 i 20 odbył się tu zjazd delegatów Zw. Kat. Tow. Rob. Polskich z archidjec. gnieźnieńskiej i poznańskiej. Związek liczy 208 towarzystw 13.450 członków. Uchwalono potrzebę zakładania kursu oświatowego i społecznego dla działaczy robotniczych, urządzenie obchodu rocznicy encykliki „Rerum novarum", urządzenie w r. b. wycieczki nad morze, licznego udziału w zjeździe katolickim, który odbędzie się w czerwcu w Toruniu.

Bibljografja.

Walerjan Charkiewicz **„U Grobu Unji Kościelnej".** Kraków 1926, str. 36.

Odrodzenie w granicach naszej Metropolji obrządku wschodniego, wywołało zjawienie się cytowanej broszurki, którą z ciekawością przeczyta każdy interesujący się zagadnieniami Unji, a te zagadnienia są dziś u nas może najaktualniejszemi.

Żywy styl beletrystyczny i obfitość rycin ułatwiają czytanie i uplastyczniają opisywane zdarzenia.

Celem książki jest wyjaśnienie w miarę możności tego niebywałego w dziejach faktu likwidacji Kościała przez jego własnych biskupów.

Zjawiskiem charakterystycznym dla naszego czasu jest to, że książka wyszła z pod pióra laika.

W. K.

Od Administracji.

Jeszcze raz prosimy bardzo o nadsyłanie rychlejsze prenumeraty, jak i o przypomnienie sobie zalecenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, iż X. X. Proboszczowie i Rektorzy kościołów mają prenumerować **2 egz.** „Wiadomości Archid.", drugi egz. dla archiwum można prenumerować na koszt kościoła.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

X. FRANCISZEK KAFARSKI.

Rok I. Wilno, d. 10 kwietnia 1927 r. Nr. 7

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA.
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P K. O Nr 80 833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 60 zł
Pół strony . 30 zł
1/4 strony . . 15 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Decretum de sacerdotibus magisterii munus gerentibus in publicis scholis. — Cum plures locorum Ordinarii postulavissent ut peculiaribus quibusdam normis sacerdotum disciplina, qui in publicis scholis docent, regeretur, haec Sacra Congregatio in plenariis comitiis diei 15 Januarii huius anni decrevit servanda ea quae sequuntur; quae quidem S. S. D. N. Pius divina Providentia P. P. XI, in audientia die prima mensis Februarii ab Emo Cardinali huius Sacrae Congregationis Praefecto habita, rata firmaque voluit eademque publici iuris fieri mandavit. — I. Sanctae Sedis praescripta de clericis et sacerdotibus publicas studiorum Universitates vel scholas Normales, quas vocant, frequentantibus, firma maneant; praesertim vero ea quae Litteris Secretariae Status diei 20 Novembris 1920 praecipiuntur, adamussim serventur.— II. Sacerdotes, etsi magisterii titulum consecuti, adstricti, uti antea, suae quisque dioecesis servitio manent; proprioque Ordinario subiiciuntur. — III. Curent Ordinarii ut hi sacerdotes docendi munus obeant in sua dioecesi, praesertim in sacris clericorum Seminariis vel in privatis scholis. — IV. Sacerdos, huiusmodi munus atque officium in publicis scholis ne petat neque acceptet sine explicito Ordinarii sui consensu; qui quidem consensus est natura sua revocabilis. — V. Ordinarius, graviter onerata eius conscientia, consensum ne concedat nisi iis qui pietate et doctrina excellunt, quique tum alumnis tum ceteris magistris privatim et publice exemplo sint. — VI. Ordinarius permittere poterit ut sacerdos dioecesanus in aliam dioecesim magisterii exercendi causa se conferat, ea tamen lege ut susceptum munus ad nutum tum Ordinarii proprii tum Ordinarii loci retineatur. Itaque Ordinario in dioecesis servitium illum revocanti et Ordinario loci illum dimittenti, quocumque praetextu remoto, sacerdos parere tenetur. — VII. Ordinarius ne sinat ut sacerdos suae dioecesis in alia dioecesi magisterium ineat, nisi prius de re loci Ordinarium monuerit eiusdemque veniam obtinuerit. — VIII. Sacerdos in aliena dioecesi magisterium initu-

rus sine mora loci Ordinarium adeat, quem, iuxta can. 94 Codicis iuris canonici, ut Ordinarium suum, usquedum eo in loco commorabitur, habere, eiusque vigilantiae auctoritati et correctioni se submittere debet.— IX. Ordinarius vero loci poterit: — a) praecipere, iusta de causa, arbitrio et prudentia eius aestimanda, ut sacerdos alicui ecclesiae sit addictus; — b) statuere ut idem sacerdos peculiari vigilantiae Vicarii foranei vel parochi aliusve sacerdotis subsit; — c) exigere ut sacerdos referat in qua domo habitualiter commoretur et quibuscum personis cohabitet; vetare ne mulieres, de quibus suspicio esse possit, apud se retineat et quoquo modo frequentet; iubere, si id necessarium aut apportunum Ordinarius iudicaverit, ut penes aliquam religiosorum sodalium domum a se designandam degat; — d) vetare ne docendi munus in scholis, quas vel solae puellae vel puellae simul et adolescentes celebrant, suscipiat; neve puellas privatim doceat atque instituat; — e) praecipere ut omnes et singulas obligationes communes clericorum servet; praesertim vero, ut collationibus seu conferentiis ad casus de re morali ac liturgica solvendos intersit; ut adiuvet parochum loci in religiosa puerorum institutione; ut diebus festis de praecepto brevem Evangelii aut alicuius doctrinae christianae capitis explanationem habeat in Missa quam, fidelibus adstantibus, celebrat; — f) monere, corripere et, si casus ferat, congruis poenis, ad normam sacrorum cononum, sacerdotem afficere, si a recto tramite deflexerit. — X. Ordinarius loci, cuiusque anni scholastici expleto cursu, Ordinarium sacerdotis certiorem faciat de eiusdem vita et moribus.— XI. Sacerdos magister e loco per notabile tempus discessurus Ordinarium eiusdem loci commonefaciat; ferias vero aestivas initurus suum eidem obsequium praestet; in dioecesim vero reversus, se sistat Ordinario suo eiusque mandatis fideliter obediat.— Contrariis quibuscumque non obstantibus. — Datum Romae, ex Secretaria Sacrae Congregationis Concilii, die 22 Februarii 1927. — **D. Card. Sbarretti**, *Praefectus.* — † *Iulius* Ep. tit. Lampsacen., *Secretarius.* *(Acta Ap. Sedis*, t. 19 str. 99).

Kanonizacje i beatyfikacje. — Wyznaczona została komisja wprowadzenia sprawy beatyfikacji wiel. sługi Bożej siostry Marji od Jezusa Karmelit. Bos., córki Antoniego Lopez de Riva i Elwiry Martinez ur. w r. 1560, a zmarłej około r. 1640.— Takaż komisja reasumpcji sprawy kanonizacji bł. Łucji Filippini, tudzież sprawy beatyfikacji wiel. sługi Bożej Magdaleny margrabiny de Canossa. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 102 –109).

Komisja dla Rosji. — Skład „Komisji dla Rosji“ w obecnym stanie jest następujący: prezes: J. Em. Aloizy kard. Sincero, referent J. E. Biskup Michał D'Herbigny, członkowie: mgr. Izajaz Papadopulos, mgr. Franciszek Borgongini Duca, mgr. Józef Pizzardo, sekretarz: mgr. Karol Margotti, radcy: O. Gerwazy Quenard, O. Cyryl Karalewskij, ks. Sergjusz Wierigin. *(Acta Ap. Sedis.* t. 19. str. 112).

Zarządzenia Ordynarjatu.

Podziękowanie. — Do J. Wielmożnego Pana Olgierda Śliźnia, właściciela dóbr Nowe Dziwiątkowicze.— Poczytuję sobie za miły obowiązek przesłać J. Wielmożnemu Panu wyrazy serdecznej wdzięczności za łaskawie dokonaną darowiznę na rzecz kościoła w Dziewiątkowiczach, w ilości

20 ha., co umożliwiło powstanie tam parafji.

† Kazimierz Michalkiewicz. *Biskup Sufragan Wileński, Wikarjusz Gen.*

Rada Archidiecezjalna Stowarzyszenia Rozkrzewiania Wiary.— Kurja niniejszem komunikuje, że J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita mianował Dyrektorem Generalnym T-wa Misyjnego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w archidiec. wileńskiej J. E. Księdza Biskupa-Sufragana Kazimierza Michalkiewicza, Sekretarzem Generalnym — Ks. Franciszka Kafarskiego. Członkami Tymczasowej Rady Archidiecezjalnej tegoż T-wa zamianowani: X. Prałat Jan Uszyłło— skarbnik, X. Bronisław Jeleński, p. Aleksander Iwanowski, X. Stanisław Tracewski, p. Marja Ostrejkówna i p. Antoni Zgierski.—Dn. 28.III. 1927 r. Nr. 1314. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Towarz. przeciwgruźliczne. [1]).— Kurja pismem z dn. 5.IV 1927 r. Nr. 1407 komunikuje, że J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita gorąco popiera akcję T-wa Przeciwgruzlicznego, które powodując się miłością chrześcijańską, przyczynia się do ulżenia osobom cierpiącym. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Dary na koronę Matki Boskiej Ostrobramskiej. — Kurja uprasza W. Duchowieństwo Archidiecezji Wileńskiej, by w najbliższą niedzielę lub święto zostało ogłoszone, że wszelkie ofiary z rzeczy złotych na Koronę dla Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie należy przesyłać do Kurji Wileńskiej, która takowe rzeczy odbiera wydając pokwitowanie. 5.IV.27, Nr. 1440. *X. A. Sawicki*, Kancl. Kur.

[1]) T-wo urządza dn. 16, 17, 18 i 19 kwietnia r. b. „Dnie przeciwgruźliczne“ i prosi, aby Duchowieństwo zachęciło lud z ambon do ofiar na rzecz T-wa i prosi J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity o pozwolenie na kwestę podczas świąt Zmartwychwstania Pańskiego.—Pismo z dn. 1.IV 1927 r. L. Dz. 44/27.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity w składzie osob. duchowieństwa zaszły nast. zmiany: X. Paweł Bagieński, proboszcz z Budsławia, przeniesiony na proboszcza do Graużyszek 30.III.1927. N. 1344, X. Ignacy Branicki, proboszcz z Zabrzezia, przeniesiony na proboszcza do Madzioła 30.III.1927. N. 1347, X. Antoni Dziczkaniec, proboszcz z Giełczyna, przeniesiony na proboszcza do Sielawicz i administratora do Dziewiątkowicz 31.III.1927. N. 1360, X. Wacław Grabowski, proboszcz z Graużyszek, przeniesiony na proboszcza do Mejszagoły 22.III.1927. N. 1244, X. Aleksander Hanusewicz, proboszcz z Krewa, przeniesiony na proboszcza do Wołkołaty 30.III.1927. N. 1273, X. Makary Jancewicz, proboszcz z Brzozowy, przeniesiony na proboszcza do Bobrowszczyzny 30.III.1927. N. 1334, X. Jan Krzywicki, proboszcz z Sorokpola, przeniesiony na proboszcza do Zabrzezia 30.III.1927, N. 1340, X. Franciszek Perko, proboszcz z Łukonicy, przeniesiony na proboszcza do Giełczyna 30.III.1927. N. 1337, X. Michał Przyałgowski, proboszcz z Kozaczyzny, przeniesiony na proboszcza do Twerecza 28.III.1927. N. 1315, X. Joachim Raczkowski, proboszcz z Lipniszek, przeniesiony na administratora do Sokolan 19.III.1927. N. 2118, X. Teodor Ryłło, proboszcz z Sielawicz, przeniesiony na proboszcza do Krewa 30.III.1927. N. 1339, X. Józef - Władysław Sarosiek, proboszcz z Szemietowszczyzny, przeniesiony na proboszcza do Sorokpola 30.III.1927. N. 1335, X. Jan - Michał Skardyński, proboszcz z Konwaliszek, przeniesiony na proboszcza do Kozaczyzny 30.III.1927. N. 1331, X. Władysław Szyksznel, proboszcz z Twerecza, przeniesiony na proboszcza do Konwaliszek 30.III.1927 N. 1332, X. Ignacy Troska, proboszcz z Bobrowszczyzny, przeniesiony na proboszcza do Brzozowy 30.III.1927. N. 1333, X. Mieczysław Wondrak, proboszcz ze Skrundź, przeniesiony na proboszcza do Dzierkowszczyzny 31.III.1927. N. 1359, X. Jarosław Woydag, proboszcz z Wiszniewa, przeniesiony na proboszcza do Lipniszek 30.III.1927 N. 1343, X. Józef Żero, proboszcz z Zdzięcioła, został miano-

wany Dziekanem Słonimskim 19.III.1927. N. 1202, X. Jan Żuk, proboszcz z Dzierkowszczyzny, przeniesiony na proboszcza do Łukonicy 30.III.1927. N. 1338, X. Wiktor Szutowicz, wikarjusz z Lidy, naznaczony na wikarjusza do Trzcianego 4.IV.1927. Nr. 1416, X. Józef Woźny z Rakowa, naznaczony na wikarjusza do WW. Świętych w Wilnie 4.IV.1927. Nr. 1417, X. Rudolf Świrbutowicz L. T., wikarjusz Wszystkich Świętych w Wilnie, naznaczony na proboszcza do Mołczadzi 4.IV.1927 Nr. 1423, X. Zygmunt Pomian, Notarjusz Kurji Metropolitalnej, naznaczony na proboszcza do Budsławia 4.IV.1927. Nr. 1433, X. Stanisław Nawrocki, probosz z Zabłudowa, naznaczony na proboszcza Serca Jezusowego w Wilnie 2.IV.1927. Nr. 1398, X. Dr. Witold Kuźmicki, proboszcz z Dojlid, naznaczony na proboszcza do Zabłudowa 2.IV.1927 Nr. 1399, X. Antoni Bokszczanin M. T., proboszcz Serca Jezusowego w Wilnie, naznaczony na administratora parafji sokólskiej 2.IV.1927. Nr. 1396 i Dziekana Sokólskiego 2 IV.1927. Nr. 1397.

Rozkład Wizytacji Kanonicznej w archidiecezji wileńskiej w 1927 r.

Dnia	Godzina przyjaz.	Parafja	Dnia	Godzina przyjaz.	Parafja
25 VI	15	Słobódka	2.IX	15	Prozoroki
26.VI	16	Plusy	3.IX	15	Łużki
27.VI	16	Druja	4.IX	14,30	Hermanowicze
28.VI	17	Idołta	5.IX	17	Dzisna (Mikołajów)
29.VI		wieczorem powrót do Wilna.	6.IX	16	Miory
3.VIII	15,58	Hoduciszki	7.IX	16	Ikaźń
4.VIII	16	Komaje	8.IX	15	Borodzienicze
5.VIII	16	Łyntupy	9.IX	15	Pohost
6.VIII	16	Strunojcie	10.IX	16	Szarkowszczyzna
7.VIII		powrót do Wilna.	11.IX	16	Mosarz
17.VIII	12	Lebiedziew	12.IX	15	Udział
„	17	Mołodeczno	13.IX	14	Konstantynów
18.VIII	14	Gródek	14.IX	15	Duniłowicze
„	17,30	Raków	15.IX	15	Łuczaj
19.VIII	14	Dubrowy	16.IX	16	Postawy
„	17	Radoszkowicze	17.IX	16	Zadziew
20.VIII	14	Kraśne (Plebanja i Baturyn)	18.IX	15	Hruzdowo
„	18	Ilja	19.IX	15	Miadzioł
21.VIII	14	Olkowicze	20.IX		wieczorem powrót do Wilna.
„	18	Wilejka pow.	22.IX	12	Zdzięcioł (i Ruda Jaworska)
22.VIII	15	Kurzeniec	23.IX	16	Dworzec
„	18	Kościeniewicze	24.IX	13	Mołczadź
23.VIII	14	Spas	„	17,30	Rohotna
„	18	Dołhinów	25.IX	15	Rędzinowszczyzna
24.VIII	15	Krzywicze	26.IX	14	Wysock
25.VIII	15	Budsław	„	18	Słonim (i Albertyn)
26.VIII	17,30	Parafjanów (Hnieździłowo i Berezówka)	27.IX	15	Nowopolna (i Byteń)
			„	18	Żyrowice
27 VIII	17	Dokszyce	28.IX	12	Dziewiątkowicze
28.VIII	14,30	Wołkołata	„	15	Sielawicze
29.VIII	14	Wesołucha	29.IX	15	Łukonica
„	18	Dzierkowszczyzna (Zaszczcześle i Królewszczyzna)	30.IX	12	Skrundzie
			„	16	Dereczyn
30.VIII	16	Głębokie i Berezwecz	1.X	15,35	Białystok
31.VIII	16	Bobrowszczyzna	4.X	17,35	powrót do Wilna.
1.IX	15	Zadoroże			

List J. E. Najprzew. Księdza Biskupa Władysława Bandurskiego do Redakcji.

ILLUSTRISSIME DOMINE!

Z przyjemnością odczytuję każdy numer „Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich" i z całego serca błogosławię pracy Czcigodnego Księdza Redaktora i Zespołu Wydawniczego.

Z wyrazami poważania i serdecznego oddania

† WŁADYSŁAW Bp.

Wilno, 19. III. 1927 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Venite, et videte locum, ubi positus erat Dominus.

Zmartwychwstał!.. A na dowód—grób pusty, gdzie spoczywało Najśw. Ciało, pobite, poranione — tak, jak było z krzyża zdjęte. Tylko prześcieradło Józefa z Arymatei i wonności, przez pobożne niewiasty ofiarowane, przysłoniły je.

Zmartwychwstał, jak był zapowiadział, pokonał śmierć, zwyciężył fałsz, zniszczył wroga, zrywając więzy niewoli, któremi skrępowany był świat przez wieki całe.

Zmartwychwstanie Jego nas również do zwycięstwa prowadzi i zachęca.

Zmartwychwstać mamy z Chrystusem — to znaczy w sobie pokonać śmierć i bezwład ducha, w sobie zwyciężyć wszelki błąd i wszelkie chwianie się, w swej duszy zerwać więzy niewoli—swych upodobań przyziemnych i związków ludzkich, bo jakże często „quasi in quodam feretro, hoc est, supremi funeris instrumento, jacemus exanimes, cum vel ignis immodicae cupiditatis exaestuat, vel frigidus humor exundat, vel pigra quadam terreni corporis habitudine vigor hebetatur animorum, vel concreta noster spiritus labe, purae lucis vacuus mentem alit" [1]).

Zmartwychwstać tedy winniśmy—zmartwych powstawać na każdy dzień — z nizin ku wyżynom—zmartwychwstawać z Chrystusem Jezusem. A żeśmy z Nim zmartwychwstali, *quae sursam sunt quaerite*, woła do nas Apostół narodów, *quae sursum sunt sapite, non quae super terram.*

Atoli, żeby to się stało, trzeba iść do Grobu Pana, z Nim zamrzeć dla świata, abyśmy mogli rzec: *Mortui enim estis, et vita vestra est abscondita cum Christo in Deo.* Tam, u Grobu Pana, odbyć się winna śmierć człowieka, a zmartwychwstanie Kapłana.

Oby — te Święta uroczyste sprawiły owe zmartwychwstanie, oby się ono iściło w Kapłań每stwie katolickim zawsze, obyśmy na każdy dzień i w dniu Zmartwychwstania Pańskiego mogli powiedzieć o sobie: *Venite et videte locum, ubi positus erat. Non est hic! Surrexit!* **Redakcja.**

[1]) S. Ambros. Liber 5 Comment. in Lucae cap, 7.

Czy nie chimera?

Jeszcze w czasach przedwojennych każdy z nas, dbając o ważność konsekracji, sporo miewał kłopotu i skrupułów przy odszukaniu możliwie pewnego wina do Mszy św. Dziś stan prowidowania naszych kościcłów w ten niezbędny produkt przedstawia się wprost katastrofalnie, wobec depirawacji wytwórców i pośredników.

Jesteśmy tak rozpieszczeni współczesnemi sposobami wydoskonalonej komunikacji i fabryczną wytwórczością niemal wszelkich produktów, że mało kto z nas zada sobie pytanie: jakże w praktyce załatwiano tak drogą sercu kapłana sprawę np., w dobie Piastowej, kiedy Ojczyzna nasza tonęła w nieprzebytych kniejach, poprzerzynanych bagnistemi rzekami, kiedy wyjazd dla zamożnych nawet ludzi do dalszego województwa był nielada epokowym wydarzeniem w rodzinie, co się zapisywało w jej kronice? Jak wówczas sobie radzili ubodzy a liczni plebani z dostawą wina w okresie misyjnego w Polsce Kościoła?

Oto — bardzo prosto: jak ich poprzednicy — benedyktyni i cystersi, których słusznie historycy zwą „karczownikami Europy"—*prowadzili sami kulturę winnic na potrzeby kościoła.*

Około 68 nazw miejscowości, rozsianych po całej Polsce (nietylko na jej południu), świadczy, że ich pierwiastkiem jest wyraz — *wino.* Następnie, sporo historycznych dokumentów wskazuje, że liczne ongiś winnice w Polsce kultywowano dla wyrobu wina do Najświętszej Ofiary. Wspomnijmy z nich chociaż niektóre. W 1131 r. pap. Innocenty II w bulli swej do biskupa gnieźnieńskiego wspomina o winnicach pod Gnieznem. Słynny arabski geograf El-Edrisi w XII wieku, zwiedzając Kraków, oglądał tam winnice. W Płocku oo. dominikanie w 1234 r. wyrabiali wino w swej winnicy. Za Zygmunta III jeszcze tłoczono wino na Czerskim zamku. Dokumenta urzędowe stwierdzają, że w 1604 r. w m. Brzostowicy, w pow. grodzieńskim, była winnica [1]). Znany uczony z XVI w., Stanisław Sarnicki, świadczy, że wina tłoczone w Polsce smakiem przypominały wina, pochodzące z miejscowości Kaszów (Kassa) na Węgrzech, o 175 klm. od Krakowa.

Z powyższego można byłoby wnioskować, że gatunki wina, wyrabianego ongiś w Polsce, prawdopodobnie były wartości poślednie). To przypuszczenie obala dr. K. Tymieniecki w swej pracy *Majętność książęca w Zagościu* [2]), twierdząc, że w Winiarach Zagojskich jeszcze w wieku XIV produkowano wina, którem nie gardzono nawet przy monarszym stole Jadwigi i Jagiełły.

Czytamy u Wł. Smoleńskiego [3]), że zamek wyszegrodzki na Mazowszu w XVI w. „otaczały w koło pagórki ozdobne w winnice i ogrody rozkoszne". A lustracja wojew. mazowieckiego z lat 1569 — 1570 powiada, że wyszegrodzka winnica „niemała, dobrze ogrodzona", że z niej „natłaczano" rocznie baryłę wina (t. j. 96 litr.) i posyłano je „królewnie imci Annie do Warszawy", przyszłej żonie Batorego.

Jeśli mogli nasi przodkowie tłoczyć wino z własnych winogron w dobie Piastów, Jagiellonów i Wazów, czemużbyśmy nie mogli wskrzesić tego, że tak powiem, świętego przemysłu przy każdej plebanji w XX wieku? Wszak uczeni zgodnie twierdzą, że klimat obecnie w Polsce znacznie stał się łagodniejszy, a dokładne wyliczenia wskazują, że ilość ciepła, po-

---

[1]) *Ogrodnik polski,* z r. 1887, str. 411.
[2]) Str. 419.
[3]) *Pisma,* t. I. str. 84.

trzebna dla dojrzewania winogron, jest równą ilości ciepła, w której dochodzą śliwy [1]).

Któż z nas nie czytał z rozrzewnieniem, jak to król, św. Wacław, z największym pietyzmem uprawiał własnoręcznie swą winnicę, by potem wytłaczać wino dla Najświętszej Ofiary, albo, jak zakonnicy z klasztoru Saint-Gille, przybrani w alby, ze śpiewem przepisanych psalmów, wyrabiali wino dla tak świętego i wzniosłego celu?

I nietylko cześć bezgraniczna dla Mszy św. zachęcać nas może do tego małego trudu, jakim jest proponowana hodowla własnego winogradu, za jednym bowiem zachodem robimy usługę ekonomiczną naszej Ojczyźnie, powstrzymując w ten sposób wywożenie zagranicę dość znacznej (około 100,000 dolarów rocznie) sumy, zebranej w naszych ubogich parafjach. Dalej — na wypadek wojny, nie będziemy się obawiali odcięcia od krain winogradowych, a wreszcie, —jeśli o św. Janie Apostole opowiadają, że po trudach apostolskich — hodował dla rozrywki kuropatwę, to czyż kapłan, najgorliwszy nawet w pracy parafjalnej lub społecznej, może znaleźć milszy sposób rozrywki godziwej nad kultywowanie swej minjaturowej winnicy dla celów liturgicznych?

Z robionych starannych wyliczeń wynika, że wystarczy posadzić po 20 krzewów winnych na każdego księdza w parafji, by mieć dostateczną ilość wina do potrzeb liturgicznych.

Czułbym się nad wyraz szczęśliwym, jeżeliby tych kilka uwag trafiło do przekonania Sz. Konfratrów i skłoniło Ich do wszczęcia hodowli winorośli, by wreszcie módz odprawiać Mszę św. cum tuta constientia.

Przy wyrobie wina można się kierować wskazówkami dobrej książki *Przemysł owocowy* Konrada Niklewicza, wyd. w Warszawie 1894 r. przez księgarnię Gebethnera.

Jest kilka sposobów hodowania winorośli. Pomijam bardziej skomplikowane a zalecam najłatwiejszą i najodpowiedniejszą na nasz klimat metodę Guyot'a [1]).

X. T. Z.

[1]) Kerner. *Życie roślin*, t. l. 559.

[1]) Por. Brzeziński. *Hodowla drzew i krzewów owocowych*, str. 313.

Liga Katolicka.

(c. d.) 3.

Tu autor wylicza maximum 80 godzin katechizmu do pierwszej spowiedzi. Myślę, że się myli, bo nie więcej, niż 50 godzin — czyli w statystyce razem 2 doby. Oprócz tego mają rocznie maximum 24 godziny kazań ogólnikowych, bo i do kobiet, i do mężczyzn, i do dzieci razem mianych, kazań nieraz niezrozumianych lub niezrozumiałych.

I dalej tak pisze ten kapłan kielczanin: „Gdyby zesumować z całego życia ilość godzin, w ciągu których przeciętny uczęstnik wiecu podlegał wpływowi wychowawczemu kapłana, okazałoby się, że na wyrabianie u niego katolickości *przy dawnym sposobie* poświęcono czasu bardzo mało.

I takie okruchy mają wystarczyć prostemu ludowi, gdy jednocześnie agitatorzy soczystemi frazesami rozbudzają apetyt na rzeczy ponętne? Ależ wymagało by to niemal cudu!"

Jakież więc wnioski ze smutnych doświadczeń majowych, powinniśmy wyciągnąć dla siebie, my kapłani?

Ani jakość, ani natężenie dotychczasowe pracy nie wystarcza w dobie dzisiejszej.

Wszyscy chyba zgodzimy się w tym punkcie, że nam kapłanom iść musi przedewszystkiem o zdobycie duszy człowieka.

Kultura duszy jest duszą wszelkiej wogóle kultury. Tę niezbędną kulturę duszy można jedynie osięgnąć przez pastoryzację. — Inne środki, jak prasa, obchody, pogadanki mogą się doskonale pomieścić w ramach pasterskich metod i sposobów.

W okresie, gdy wszędzie zakładają i utrzymują, z przesadnym nawet kultem, groby nieznanego żołnierza, trzeba z naciskiem podkreślić tę prawdę, że praca cicha, spokojna, tradycyjna tego szarego, wiejskiego, zaiste *nieznanego*, a może nawet i zapoznawanego *kapłana*, jest środkiem pracy kościelnej, pasterskiej nigdy niezawodzącej.

Ale i to jest pewnikiem, że niewolno nam, broń Boże, lekceważyć i tej poza konfesjonałem i amboną pracy. Pomijając już z natury rzeczy zrozumiały stosunek nasz do bractw, stowarzyszeń religijnych i III Zakonu św. Franciszka, praca winna ogarnąć wszystkie warstwy, a więc dzieci, młodzież, ojców i matki, ubogich i starców czy kaleki, praca musi objąć książkę i gazetę, choćby w zaimprowizowanej na plebanji czytelni.

Pamiętać należy, że stanowisko Kościoła tam tylko będzie silne, gdzie będzie dusza katolicka. Katolicka dusza zbuduje państwo katolickie. Po załamaniu się duszy katolickiej, załamie się i państwo katolickie, bo powtórzmy raz jeszcze—kultura duszy jest duszą kultury.

I dlatego trzeba stanowczo pomyśleć o nowoczesnych drogach pasterzowania bez oglądania się na ową trawestację: „sicut erat in principio — et nunc“. Duszpasterstwo nie może przypominać rzemiosła. gdzie terminator akurat tyle tylko się nauczył, ile majster mu pokazał, więc i x. wikary naśladował ślepo metody swego lub sąsiedniego proboszcza.

Nowość niech nas nie zraża, a trudność nie przeraża. Związek kapłański „Praca“ zorganizował we wrześniu roku bieżącego dla księży diecezji kieleckiej trzydniowy kurs pasterski, poświęcony całkowicie jednemu działowi pracy parafjalnej—*organizacji parafji.* Program kursu był następujący: 1. Organizacja parafji w Stanach Zjednoczonych — ks. kan. Jan Skalski. 2. Organizacja parafji we Francji — ks. szamb. A. Zrałek. 3. Organizacja parafji w Niemczech — ks. prob. Otręba ze Śląska. 4. Kościół ośrodkiem życia religijnego parafji — ks. kapelan Cieśliński, prob. par. wojsk. w Kielcach. 5. Znajomość parafji i statystyka parafjalna — ks. szamb. A. Sobczyński. 6. Apostolstwo świeckich — ks. red. M. Wiśniewski z Warszawy. 7. Rady parafjalne—ks. prof. dr. Kałwa. 8 Domy parafjalne — ks. szamb. St. Marchewka. 9. Bibljoteki parafjalne. 10. Organizacja mężczyzn — ks. pref. Karowski. 11. Organizacja niewiast— ks. prał. L. Tomasik. 12. Organizacja chłopców — ks. dr. Ciechorski. 13. Organizacja ekonomiczna parafji— ks. prał. Bliziński z Liskowa. 14. Organizacja dekanatu—ks. prał. Z. Pilch.

Dowiadujemy się, że podobny kurs pasterski ma być urządzony w Warszawie dla księży archid. warszawskiej [1]).

Do pracy nad nową, nowoczesną organizacją parafji winniśmy się zabrać natychmiast. — W tym tylko razie możemy być spokojni o resztę, bo czy zdążymy straty naprawić, to już kwestja drugorzędna, ile, że Opatrzność Boża czuwa nad nami, jeśli ze swej strony, *pro posse*, damy to, na co nam siły nasze pozwolą.

Potężną dźwignią dla usunięcia tej zapory, jaką naszemu ruchowi zgotowały ostatnie czasy, stać się może niewątpliwie *Liga Katolicka*.

---

[1]) *Polak Katolik* Nr. 230 z d. 7.X.26 r.

Jak dalece ta forma zcalenia i unormowania pracy społecznej w parafji odpowiada zadaniom chwili, dowodem rezolucja uchwalona w dn. 31 sierpnia r. ub. w Warszawie przez I Ogólno - Polski Zjazd Katolicki.

„Zważywszy, że akcja katolicka, która Ojcu św. Piusowi XI „jest drogą, jak źrenica w oku", i która według własnych jego słów „należy już niezaprzeczenie do pastoralnych zadań kleru i do życia chrześcijańskiego wiernych", dotychczas w Polsce jeszcze nie jest jednolicie prowadzona i nie jest zespolona, zwraca się Ogólno-Polski Zjazd Katolicki z prośbą do Najprzewielebn. Episkopatu Polskiego, by sprawę zaprowadzenia *Ligi Katolickiej* raczył wziąć pod łaskawą rozwagę, wydając odpowiednie statuty, któreby określiły nietylko cele i sposoby działania Ligi Katolickiej, ale także i jej organizację w diecezjach i w całym kraju".

(Dok. nast.).

X. Ign. Cyraski.

W sprawie testamentowej.

Pismo Rady Adwokackiej w Wilnie do J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego [1]).

W praktyce życia wiejskiego bardzo często się zdarza, iż parafjanie zwracają się do swego proboszcza, prosząc o sporządzenie testamentu dla osoby, która jest blizką zgonu. Ponieważ sporządzenie testamentu ujęte jest przez prawo w bardzo ścisłe ramki, Duchowieństwo wiejskie, nie będąc poinformowane co do zasad prawnych, może przy najlepszych swych chęciach opuścić jakąś formalność przy sporządzeniu testamentu i przez to postawić siebie w fałszywym świetle wobec swych parafjan, a prócz tego przez swą nieświadomość narazić spadkobierców testatora na niezatwierdzenie testamentu przez sąd.

Chcąc zapobiec tym nieprzyjemnym ewentualnościom, Rada Adwokacka w Wilnie uważa sobie za obowiązek prosić Waszą Ekscelencję o polecenie Kurji Metropolitalnej rozesłania w formie okólnika do Wielebnego Duchowieństwa Wileńskiej Archidiecezji podstawowych zasad, według których powinny być sporządzane testamenty.

Rada Adwokacka ma zaszczyt załączyć niżej główne zasady sporządzenia testamentów z powołaniem się na odnośne artykuły cz. I Tomu X Zbioru Praw Rosyjskich.

Art. 1045. Testament prywatny pisze się w miejscu pobytu testatora. Testament prywatny może być napisany na papierze jakiegokolwiek formatu i wielkości, nie wyłączając papieru listowego, aby tylko papier ten, składając się z dwóch całych połówek, stanowił cały arkusz; testamenty, napisane na kawałkach arkusza lub świstkach papieru, są nieważne.

Art. 1046. Testament prywatny pisze się w całości ręką testatora albo na jego prośbę i pod jego dyktando przez inną osobę; w obu wypadkach testament winien być podpisany przez testatora. Podpis winien zawierać imię (imię ojca) i nazwisko lub przezwisko.

Art. 1048. Jeśli testament jest napisany przez kogo innego, to prócz własnoręcznego podpisu testatora, powinien być na nim podpis tego, kto pisał testament, a ponadto podpisy trzech świadków, lub przynajmniej dwóch, jeżeli w liczbie ich jest spowiednik testatora. Łączenie w jednej osobie piszącego, podpisującego za testatora i świadka jest wzbronione

[1]) Podajemy na mocy zarządzenia Kurji Metr. Wileńskiej z d. 21 marca 1927 r. Nr. 1227.

i na tej zasadzie piszący testament nie może ani podpisać się za testatora, ani być świadkiem przy testamencie, ani podpisać się za świadka; tak samo podpisujący się za testatora nie może być świadkiem przy testamencie, ani podpisać się za świadka.

Art. 1051. Testament prywatny, napisany w całości własnoręcznie przez testatora, winien być podpisany przez dwóch świadków.

Art. 1053. Jeżeli testator nie umie lub z powodu choroby nie może własnoręcznie podpisać testamentu, to oprócz świadków, za niego i na jego prośbę winna podpisać się inna osoba. W podpisie tej osoby winno być wyraźnie zaznaczone, czy podpisała z powodu nieumiejętności testatora, czy z powodu jego choroby.

Art. 1054. Świadkami przy testamencie nie mogą być: 1) osoby, na rzecz których testament został sporządzony, 2) krewni tych osób do czwartego stopnia i powinowaci do trzeciego stopnia, jeśli testament w całości lub części został sporządzony nie na rzecz bezpośrednich spadkobierców, 3) wykonawcy testamentu i opiekunowie, wyznaczeni w testamencie, 4) ci, którzy według prawa nie mogą być testatorami, 5) wszyscy ci, których na mocy przepisów ogólnych nie przyjmuje się za świadków w sprawach cywilnych.

Uwaga do punktów 4 i 5 Świadkami nie mogą być: a) idjoci, obłąkani i pozbawieni rozumu, b) nieletni, którzy nie ukończyli dwudziestu jeden lat, c) ludzie pozbawieni wyrokiem sądowym wszystkich praw stanu, gdy im wyrok ogłoszono. Ci wszyscy prócz tego, że nie mogą być świadkami przy testamencie, nie mogą i sami sporządzać testamentu.

Art. 1056. Podpisy świadków winny się mieścić nie na okładce, lecz na tym samym arkuszu, co testament.

Uwaga: To samo stosuje się i do podpisu testatora, piszącego testament, i podpisującego się za niepiśmiennego testatora.

Art. 1068. Majątków rodowych nie wolno zapisywać w testamencie. Od tej zasady istnieją tylko dwa wyjątki, wskazane w artykułach poniższych (art. 1068[1] i 1068[2]).

Art. 1070. Majątek rodowy można zapisać na użytkowanie dożywatnie pozostałemu przy życiu małżonkowi tylko przez testament sporządzony trybem notarjalnym.

Art. 1063. Termin do złożenia testamentu do zatwierdzenia wynosi dla osób przebywających w kraju — rok, a dla przebywających zagranicą — dwa lata, licząc od dnia śmierci testatora.

Art. 1068[1]. Osoba, mająca zstępnych w linji prostej, będących z mocy prawa spadkobiercami majątku rodowego, może przez testament rozdzielić pomiędzy nich swój majątek rodowy lub jego część, albo też zapisać go niektórym z nich lub jednemu; przytem testatora co do wszystkich powyższych zapisów testamentowych nie obowiązują przepisy o części spadku, należnej małżonkowi z mocy prawa i służy mu prawo zobowiązywania osób, którym zapisuje majątek rodowy lub jego część, do jednorazowych lub terminowych wypłat pieniężnych na rzecz innych, wyżej wymienionych, zstępnych testatora lub na rzecz zstępnych osoby, zobowiązanej do wypłat.

Art. 1068[2]. Osoba, nie mająca zstępnych, wymienionych w art. poprzednim (1068[1]), może przekazać cały swój majątek rodowy lub jego część, z pominięciem najbliższych spadkobierców i bez względu na stopień pokrewieństwa, jednej osobie z pośród dalszych lub tak samo blizkich swoich krewnych, lecz tylko

członków tego rodu, od którego przeszedł do testatora majątek, zapisany wybranemu przezeń spadkobiercy, choćby osoba ta, skutkiem pochodzenia z linji żeńskiej lub z innej przyczyny, nie nosiła nazwiska testatora względnie testatorki. Na tej samej zasadzie osoba, nie mająca dzieci ani innych zstępnych, wymienionych w art. poprzednim (1068[1]), może, jeżeli majątek przeszedł do niej od różnych rodów, wybrać i wyznaczyć po jednym spadkobiercy z każdego z tych rodów. Wskazane w artykule niniejszym testamenty należy sporządzać trybem notarjalnym. Osoby, rozporządzające swym majątkiem rodowym na mocy przepisów zawartych w artykule niniejszym, są obowiązane do przekazania na rzecz pozostałego przy życiu małżonka na wieczystą i dziedziczną własność jednej siódmej części całego swego majątku rodowego, zarówno tego, który przechodzi na rzecz wybranego przez nie spadkobiercy, jak i tego, który przypada na rzecz innych spadkobierców z mocy prawa.

Kaz. Pietrusewicz
Pro-Dziekan Rady
St. Sadkowski
w/z Członek Rady-Sekretarz.

Z wycieczki do Ossowa.

X. Józef Szymkunas, proboszcz w Ossowie, zaprosił mnie na odpust św. Józefa i na tuż następującą niedzielę III-cią Wielkiego postu. Uzyskawszy łaskawe pozwolenie mego Proboszcza, stanąłem w Ossowie na czas wskazany. Uczyniłem to bardzo chętnie, bo z księdzem Szymkunasem znamy się od 1883 r. i za czasów panowania rosyjskiego braliśmy wspólnie cięgi od świeckich i duchownych przedstawicieli władz. Oprócz tego wiązały mnie z Ossową wspomnienia: przed laty czterdziestu pasterzował tam X. Ludwik Łunkiewicz, pijar, autor *Wgkładu obrzędów Kościoła katolickiego.* Bywałem u niego, jako sąsiad z Butrymańc, i pamiętam opowiadania X. Ł. o dziejach i ludziach starodawnych; między innemi o tem, jak po ukończeniu Seminarjum głównego w Wilnie i utrzymaniu stopnia Magistra św. Teologji, O. Ludwik został naznaczony na profesora do Seminarjum. Zakłopotany wielce, udaje się do biskupa Cywińskiego z pytaniem, co ma robić? biskup nakazuje mu przyjść nazajutrz do siebie z workiem. Na drugi dzień stawi się X. Ł. przed Pasterzem i widzi w kącie stos książek.

— Oto — mówi biskup — zbierz pan do worka te książki i będziesz wiedział, co i jak masz robić w seminarjum...

Pamięć o X. Łunkiewiczu przechowała się w Ossowie, ale niema już ówczesnego kościoła, ani plebanji — wszystko nowe: kamienne, murowane — inne — piękniejsze może, ale już mi nieznane...

X. Szymkunas, przy pomocy p. Feliksa Chylo, zacnego nauczyciela szkoły miejscowej, powzięli zamiar podnieść moralnie i umysłowo młodzież w parafji. W tym celu rozpoczęli wykłady przygotowawcze dla starszych, z pomiędzy których samorzutnie wyłoniło się koło młodzieży katolickiej. W uroczystość św. Józefa związek wszedł w życie, jako czynnik gotowy. O godz. 9-ej zebrała się młodzież w kościele, wysłuchała Mszy św., po której proboszcz w dobrze opracowanej przemowie wskazał cel istnienia koła i podał rady skuteczne, jak mają zrzeszeni pracować, ażeby się oświecać należycie, rość i rozrastać się duchowo. Na końcu odśpiewano *Boże, coś Polskę.*

Od r. 1889 X. Proboszcz ossowski pracuje nad śpiewem kościelnym w archidiecezji wileńskiej. On pierw-

szy u nas zaczął nawoływać, zachęcać i nauczać zachowywania przepisów liturgicznych przy śpiewie i muzyce organowej; więc i dziś ma u siebie śpiewaków. Chór kościelny w Ossowie składa się z p. Bolesława Sokołowskiego — organisty, p. Józefa Wojciechowskiego, p. Józefa Draba, p. Bolesława Łastowskiego, p. Kazimierza Łastowskiego, p. Wacława Karszula, p. Marji Wojciechowskiej, p. Zofji Wojciechowskiej, p. Zofji Karszulówny, p. Marji Nienartowiczówny, p. Jadwigi Wojciechowskiej i p. Julji Czeglikówny.

W dzień św. Józefa śpiewano z organem Schweitzer'a — *Kind Jesu Messe*, Op. 26; w niedzielę zaś — *św. Tomasza*—Mitterer'a. Nieszpory, czterogłosowe na chór mieszany, Oswalda. W dniu tym wypadło mi być z Sumą i czułem się podniesiony duchowo, bo poważny śpiew, bez organu w czasie Mszy św. i Nieszporów, zdawało się, jakimś pięknem wieczystym napełniał świątynię i serca modlących się...

Śpiewacy ossowscy tworzą zarazem podwaliny sceny miejscowej i od czasu do czasu na udatne widowiska zapraszają mieszkańców cichych ossowskich chat. Jestto już zasługa całkowita p. Feliksa Chyla.

Szkoda, że ci ludzie chętnej woli nie mają odpowiedniego pomieszczenia, ale i o tem się już myśli.

X. Michał Rutkowski.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 7 kwietnia 1927 r.

Rozpoczęła się serja wizytacyj kanonicznych w naszej archidiecezji. Ostatni zeszyt *Wiadomości Archid. Wil.* przyniósł nam wykaz parafij i miejscowości, mających być zwizytowanemi przez J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę w roku bieżącym.

Wizytacja rozpoczęła się 28 marca od Landwarowa. Po świętach wielkanocnych — rozpocznie się 21 kwietnia w Surażu, dek. białostockiego.

Prawo kościelne, kan. 343, nakazuje Biskupom-Ordynarjuszom wizytację i tenże kanon w głównych zarysach wskazuje cele wizytacji. Kan. 343 § 1 głosi: „Ad sanam et orthodoxam doctrinam conservandam, bonos mores tuendos, pravos corrigendos, pacem, innocentiam, pietatem et disciplinam in populo et clero promovendam ceteraque pro ratione adiunctorum ad bonum religionis constitueuda, tenentur Episcopi obligatione visitandae quotannis dioecesis vel ex toto vel ex parte, ita ut saltem singulis quinquenniis universam vel ipsi per se vel, si fuerint legitime impediti, per Vicarium Generalem aliumve lustrent".

Szerokie cele Prawo zakreśla wizytacji pasterskiej; osiągnie się jednak je tylko wtedy, gdy się wiernych w parafji należycie do niej przygotuje.

Wizytacja pasterska powinna odnowić życie religijne w parafji i dlatego powinna być przygotowaną i przeprowadzoną na sposób jakby misji — z naukami, spowiedziami i t. p. środkami i sposobami. Słowo Pasterza diecezji, nabożeństwa, przez Niego odprawiane, powinny być jakby uroczystym zakończeniem ćwiczeń, zbliżeniem się wiernych do Pasterza i na odwrót, w myśl św. Pawła Apostoła który zapowiadając swe odwiedziny Rzymianom [1]), tak pisze: *„Pragnę was widzieć, by wam nieco użyczyć łaski duchowej ku utwierdzeniu was: to jest, abyśmy się w was spólnie ucieszyli przez tę, która zobopólna jest wiarę waszą i moją"*.

Zazwyczaj przy wizytacjach, aczkolwiek nie jest to ich celem, Księża Biskupi udzielają Sakram. Bierzmowania. Ta okoliczność wymaga ze strony Proboszcza należytego uświadomienia wiernych, a szczególniej dziatwy, o tem, co to jest Sakrament Bierzmowania, jak on jest potrzebnym dla duszy, jakie wywiera skutki i jak doń należy przystępować.

Na przygotowanie do Sakramentu Bierzmowania należałoby poświęcić zawczasu kilka nauk, o kilka dni przed przy-

[1]) Rom. 1 11—12.

byciem do parafji Arcypasterza rozpocząć słuchanie spowiedzi i rozdać kartki mającym przystąpić do Bierzmowania [1]).

Stosownie do Kan 798, należy sporządzić *Księgę Pobierzmowanych—Liber Confirmatorum*, w której mają być wpisani ci, którzy przyjmą Sakrament Bierzmowania, a nadto, według kan. 470 § 2 należy uczynić adnotację o Bierzmowaniu w metrykach chrzestnych osób pobierzmowanych.

Jednym z najbliższych zadań wizytacji jest zbadanie stanu religijnego, moralnego i materjalnego parafji, non excepto eiusdem pastore, jak również stanu kościoła, probostwa i beneficjum kościelnego. Stąd wymaganym jest sumienne sprawozdanie według przesłanego przez Kurję Metropolitalną kwestjonarjusza.

Powodzenie wizytacji, osiągnięcie jej celów w znacznej mierze zależy od proboszczów. Im lepiej przygotujemy lud, im wierniej zobrazujemy stan zewnętrzny i wewnętrzny naszych parafij, tem pomyślniejsze osiągniemy z niej skutki. Okażą się one dopiero z biegiem czasu, a dekret refomationis, spisany ręką Arcypasterza' w Księdze Wizyt, którą mamy złożyć przy wizytacji, będzie dla niejednej parafji punktem zwrotnym w jej życiu duchownym.

Rytuał podaje porządek ceremonji przy wizytacji pasterskiej. Nie są one zbyt zawiłe. Chodzi o to, żeby się wszystko odbyło poważnie, szczerze i pobożemu, żeby w przemówieniach przywitalnych było jak najwięcej prawdy, jak najmniej subjektywizmu i przedstawiania w niekorzystnym świetle osób lub warstw społecznych, [co, niestety, nieraz się zdarza z wielką szkodą dla sprawy. Oczywiście, wszystko to, co ma być zwizytowane, musi być w należytym porządku i stanie. *X. H. J.*

Wizytacja pasterska. — Od 28.III. do 5.IV. odbyła się wizytacja w Landwarowie, Rykontach, Starych i Nowych Trokach.

Komitet Koronacji Matki Boskiej Ostrobr. — Dn. 30 marca r. b. w wielkie sali województwa wileńskiego odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej. Zebraniu przewodniczył J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita, który w dłuższym przemówieniu przedstawił przebieg starań o dekret Stolicy Apostolskiej w sprawie koronacji, oraz przewidywane uroczystości, które się odbędą 2-go lipca. Ks. Arcybiskup-Metropolita osobiście zaprosił na uroczystość p. Prezydenta Rzeczypospolitej i przedstawicieli Rządu. Zaproszeni zostali również marszałkowie Sejmu i Senatu. Myśl koronacji znalazła oddźwięk w całym kraju, spodziewane są liczne pielgrzymki, przybędą wszyscy biskupi i arcybiskupi polscy.—Sporządzona będzie nowa szczerozłota korona. Uroczystość jej poświęcenia odbędzie się na placu przed Bazyliką wileńską, poczem korona w uroczystej procesji zaniesiona będzie do Ostrej Bramy, celem ukoronowania cudownego obrazu. Po dyskusji powołano komitet honorowy i wybrano komitet wykonawczy, złożony z tych samych osób, które brały udział w komitecie uroczystości ingresowych Arcybiskupa - Metropolity. Komitet dzieli się na komisję dochodową, finansowo - gospodarczą, dekoracyjno-artystyczną, kwaterunkową i in.

Święcenia. — Dn. 2 kwietnia r. b. o godz. 7 min. 30 zrana w Bazylice metropolitalnej odbyły się święcenia kapłańskie, których udzielił J. E. Ks. Biskup - Sufragan Kazimierz Michalkiewicz. Diakonat przyjęli subdiakoni: Aleksander Bebko, Józef Chomski, Wojciech Jawnaszan, Kazimierz Miranowski, Jan Perkowski, Stanisław Sieluk, Witold Stopkiewicz, Jan Tutinas, Jan Wienożyndis, Jan Zawistowski i Stanisław Żuk. Święcenie akolitatu — Stefan Kiwiński.

Ołtarz Kupiectwa Polskiego w koś-

[1]) W dekanacie grodzieńskim zostały przygotowane specjalne kartki, zawierające wymagane przez Kodeks prawa kan.rubryki. Kartki te będą stanowiły materjał do spisania *Księgi Pobierzmowanych.* Kartki te będą rozdawane przed Bierzmowaniem, a po Bierzmowaniu złożone przez asystującego Arcypasterzowi kapłana w kancelarji parafjalnej.

ciele św. Kazimierza. — Stowarzyszenie kupców i przemysłowców m. Wilna ma zamiar ufundowania własnego ołtarza w kościele św. Kazimierza. W sprawie tej odbyło się w dniu 21 marca posiedzenie komitetu, w tym celu wyłonionego na krórym wyrażono chęć, by poświęcenie ołtarza połączyć z uroczystością poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia. Na tym też posiedzeniu rozdzielone zostały listy ofiar pomiędzy członków komitetu.

Związek Kapłanów „Unitas". — Zebranie organizacyjne w dn. 10 marca wybrało członków Zarządu, kandydatów i Komisji Rewizyjnej, oraz uchwaliło składkę członkowską w wysokości 12 zł. rocznie i 3 zł. jednorazowo wpisowego. Wybrani do Zarządu członkowie 5 kwietnia odbyli posiedzenie, na którym ukonstytuował się Zarząd w nast. składzie: Prezes X. kan. Karol Lubianiec, Zastępca — X. kan. Antoni Kuryłłowicz, Skarbnik X. kan. Józef Songin, Sekretarz X. kan. Leon Żebrowski i członek Zarządu X. kan. Hipolit Bojaruniec, X. kan. Stanisław Maciejewicz wyboru nie przyjął. Kandydatami do Zarządu zostali: X. Adam Kuleszo, X. kan. Jan Adamowicz i X. Szamb. Ignacy Olszański. Komisję rewizyjną stanowią: X. kan. Adam Sawicki (junior), X. dziekan Aleksander Chodyko i X. kan. Leopold Chomski. Tegoż dnia nowy Zarząd odbył pierwsze swoje posiedzenie, na którym załatwił kilka spraw bieżących, związanych z nowopowstałą Instytucją, i szerzej omawiał sprawę zorganizowania samopomocy członków i domu emerytalnego „Betanji" w Wilnie, który ma przejść na własność Związku „Unitas". Na tym posiedzeniu uchwalono opracować instrukcje dla kół dekanalnych tudzież rozszerzyć działalność Związku na prowincje.— Lokalem urzędowym Związku tymczasowo jest mieszkanie ks. kan. Lubiańca w Seminarjum Metropolit. Interesantów prezes przyjmuje od 13 do 14 godz.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — W arcybiskupiej Kurji Turynu rozpoczęła się procedura procesu beatyfikacyjnego zmarłego 22 grudnia 1911 urzędnika kolejowego Pawła Perazzo. Młodzieńcem czując powołanie do stanu duchownego, wstąpił Perazzo do Seminarjum diecezjalnego, jednakże dla słabego stanu zdrowia musiał przerwać nauki. Po pewnym czasie przyjął obowiązki urzędnika kolejowego i w okresie 37-letniej pracy w tym zawodzie, wszystkie wolne chwile poświęcał modlitwie i świadczeniu uczynków miłosiernych. Rozgłos jego świętobliwego życia był tak wielki, że w Cremonie i Pontebbie założono dwa katolickie stowarzyszenia kolejarzy, jego imienia. — Ojciec św. za pośrednictwem Kardynała Sekretarza stanu wystosował pismo do prezydenta Komitetu uroczystości Franciszkańskich w Assyżu, komandora Fortini, pochwalając jego zamiar urządzenia międzynarodowej Wystawy Sztuki Franciszkańskiej i zachęcając Komitet do pracy w tym kierunku. Również rząd włoski okazał zainteresowanie wystawą i przyrzekł Komitetowi udzielenie pomocy moralnej i materjalnej oraz zaznaczył, że na otwarciu wystawy, mającem nastąpić w dniu 10 kwietnia br., będzie oficjalnie reprezentowany w osobie ministra oświaty Fedele.

Danja. — W tym czasie wypada 60-ta rocznica urodzin znakomitego poety duńskiego i konwertyty, Jana Joergensena, którego dzieło przetłumaczone przed wojną na język, polski budziły u nas ogromne zainteresowanie. Urodził się w 1867 w małej wiosce nadbrzeżnej Fionji, Svendborg, jako syn kapitana okrętowego. Wychowywał się po wczesnej śmierci ojca, pod okiem wuja, który rwącego się do książki chłopca wprowadził w zaczarowane koło poezji, nie wpoił jednak w niego głębokich religijnych zasad. Po ukończeniu szkoły średniej, studjował Joergensen nauki przyrodnicze na uniwersytecie w Kopenhadze. Przerwał je jednak i przerzucił się do dziennikarstwa. W tym

czasie w 21 roku życia ogłosił zbiorek poezji, którym odrazu zwrócił na siebie uwagę opinji. Za nim poszły inne; sława młodego poety była ustalona. Pod względem duchowym był to okres życia poety najsmutniejszy. Pochwycił go i pociągnął nurt racjonalizmu w filozofji i naturalizmu w sztuce; w konsekwencji tych wpływów zatarły się w nim te religijne pojęcia, które z protestanckiego domu wyniósł. Już wówczas jednak zaczęła się w duszy poety dokonywać przemiana. Zaczęła się ona pod wpływem młodego artysty, nazwiskiem Mogens Ballin, nawróconego z żydowstwa na katolicyzm. Wspomina o nim często poeta w pismach pod imieniem „Francesco". Stałym obecnie miejscem zamieszkania poety jest ukochany przez niego Assyż, który mu nadał godność honorowego obywatela miasta. Świeżo bawił w rodzinnym w Svendborg, gdzie mu ludność w 60-tą rocznicę urodzin zgotowała królewskie iście przyjęcie.

Ameryka. — Republika amerykańska Gwatemala była do ostatnich czasów widownią srogich prześladowań. Szczęściem grudzień r. z. sprowadził odmianę w rządach, a nowy prezydent nietylko odwołał wszystkie antyreligijne ustawy poprzednika, ale pozwolił wrócić wygnanym i udarował Kościół zupełną swobodą. Może i w Meksyku da Pan Bóg doczekać się podobnej zmiany. — Przy poświęceniu nowej radiostacji w uniwersytecie amerykańskim w St. Louis, miejscowy biskup wygłosił przemówienie, dotyczące znaczenia, jakie radio może mieć dla Kościoła, przenosząc Słowo Boże i głos prawdy tam, gdzie nawet misjonarze nie mają dostępu.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — Wyłoniony na zebraniu międzystowarzyszeniowym w dn. 8 marca Komitet organizacyjny Związku akademickich stowarzyszeń katolickich odbył dwa plenarue posiedzenia, na których omawiano szereg spraw organizacyjnych i bieżących. Nadto pracują samodzielnie trzy komisje: komisja statutowa opracowała już statut Związku, który będzie uchwalony ostatecznie na najbliższem posiedzeniu Komitetu w dn. 28 b. m. Delegacja Komitetu pod przewodnictwem prezesa kol. Strzeszewskiego i przew. kom. statutowej kol. A. Szykulanki—przedstawiła się dnia 21 marca J. Em. ks. kard. Kakowskiemu, arcyb. warsz., składając, projekt statutu Związku oraz prosząc o poparcie i wskazówki. Jego Em. uznał akcję Komitetu za nader pożyteczną i udzielił jej swojego błogosławieństwa. Przedstawiciele prezydjum Komitetu byli przyjęci przez ks. kanclerza kurji Choromańskiego, któremu zdali sprawę z dotychczasowego przebiegu prac. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu, przyjęta została do Związku ósma z kolei organizacja „Akademickie Koło Misyjne", które ostatniemi czasy zawiązało się w Warszawie. — Dn. 3 kwietnia otrzymał sakrę biskupią JE. Ks. Dr. Kazimierz Tomczak, sufragan łódzki.

Archidiecezja krakowska. — Na XX. wieczorze „Koła studjów chrześcijańsko-społecznych" pod przewodnictwem dyr. Pachońskiego, przedstawił członek senjoratu „Odrodzenia", dr. Walczewski, program tych młodych katolików, którzy przeszli przez organizację akademicką „Odrodzenia". a obecnie zajmują już stanowiska społeczne. Ich program społeczno-polityczny opiera się—mówił referent—o zasady katolicyzmu, które chcą konsekwentnie stosować w życiu państwowym Polski. Celem tej pracy jest to samo, co jest celem także „Odrodzenia": „Oddać naród Chrystusowi". Program tego „Obozu Młodej Polski katolickiej" obejmuje naprzód zamierzenia ściśle religijne, dotyczące stosunku Kościoła do państwa. Następnie zadanie społeczno-polityczne. Główne jego zasady są: chrześcijański solidaryzm klas, szczery demokratyzm, — dalej, odnośnie do zagadnień międzynarodowych, uniwersalizm, wynikający z ducha katolicyzmu.

Bibljografja.

O. Władysław Szołdrski C. S. S. R. **„Dzieje Misyj Katolickich w zarysie"** Kraków 1927, str. 176.

Nową pracę O. Szołdrskiego winien przeczytać każdy myślący katolik, który chce dzielić z Kościołem jego smutki i radości. Potrącając pobieżnie o czasy apostolskie, przechodzi autor krótko poprzez czasy nawracania ludów europejskich, zatrzymując się gruntownie na dwuch okresach (1500—1800, 1800—1926) czasów nowszych. Tu autor szczegółowo opisuje pracę misjonarzy w każdym kraju lądów stałych i wysp morskich.

Z niezwykłą objektywnością podaje autor przyczyny upadku misyj w latach 1650—1821, które widzi we wzmaganiu się niewiary, coraz to większym ucisku Kościoła w różnych państwach i nurtujących go fałszywych prądach.

Kasata Zakonu O. O. Jezuitów i rewolucja francuska położyła w gruzach to, co było dziełem kilkowiekowych usiłowań katolickich misjonarzy.

Zreformowanie Propagandy przez Piusa VII w r. 1817 było pierwszym krokiem ku naprawie stosunków i do obecnego rozkwitu i ruchu prac misyjnych.

Następnie podaje autor stan diecezyj obrządków wschodnich (zrunjowanych), a to: bizantyńskiego, ormiańskiego, syryjskiego i t. p.

W zakończeniu przedstawia autor udział Polski w pracach misyjnych przed rozbiorami, po rozbiorach i po odzyskaniu niepodległości; smuci się obojętnością religijną i zaściankowością, panującemi wśród nas i kończy wezwaniem: „Niechaj Królowa Apostołów uprosi nam prawdziwie apostolskiego ducha i gorące pragnienie pociągnięcia wszystkich do Chrystusa!"

Księża Prefekci powinni postarać się, aby ta książka znalazła się w bibljotekach wszystkich szkół średnich, zawodowych i powszechnych i została wprowadzona do obowiązkowej lektury przy nauce Historji Kościoła. *W. K.*

Pismo Święte. Stary Testament, tom I Poznań 1927.

Ruchliwa firma Księgarni Św. Wojciecha przystąpiła znowu do wielkiej pracy — nowej edycji Pisma Świętego.

Tom I zawiera: Wstęp ogólny do ksiąg St. T. Skreślony piórem X. Prof. W Michalskiego, Pięcioksiąg Mojżesza w opracowaniu X. Prof. W. Hozakowskiego oraz księgi Jozuego, Sędziów i Rut w opracowaniu X. Dr Fr. Rosłańca.

Za zasadniczy tekst przyjęto przekład X. Wujka T. I.

Całość ma składać się z 6 tomów. Wydawnictwo zapewniło sobie współudział X. X. Prof. Dr. J. Archutowskiego, J. Kruszyńskiego, P. Stacha W. Szczepańskiego i w. in.

Strona zewnętrzna wydawnictwa jest wspaniałą. Papier, druk, ryciny, oprawa, winjeta tytułowa stoją na wysokim szczeblu sztuki graficznej. *W. K.*

Od Administracji.

WKs. Proboszcz Puzyrewski w Odelsku. — Drugi egz. „Wiadom. Archid. Wil." wysyłamy na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. Ma być on przechowany w archiwum parafjalnym. O ile Ksiądz prob. ma trudności finansowe JE. Ks. Arcyb. - Metropolita polecił wysyłać Księdzu proboszczowi 2-gi egz. na koszt JE. Ks. Arcybiskupa.

Do tego numeru dołącza się szkic kazania, które, na mocy polecenia JE. Księdza Biskupa, Wikar. Gener. ma być wygłoszone w Niedzielę Przewodnią.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca
X. FRANCISZEK KAFARSKI.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.

Rok I. Wilno, d. 25 kwietnia 1927 r. Nr. 8.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P. K. O. Nr. 80 833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 60 zł
Pół strony . 30 zł
1/4 strony . 15 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

List Ojca św. do Episkopatu Czechosłowacji. — Dnia 20 lutego Ojciec św. wystosował list do Episkopatu Czechosłowacji w odpowiedzi na pismo tegoż Episkopatu z listopada roku zeszłego. List ten zawiera, między innemi zarządzenie, dotyczące wychowania kleru; posiada ono znaczenie więcej ogólnego charakteru, dlatego podajemy tu jego streszczenie. Ojciec św. usilnie zaleca Episkopatowi, aby się zatroszczył o liczniejsze powołania do stanu duchownego i o należyte wychowanie kleru, a więc zaleca: 1-o aby Biskupi nakazali publiczne modły dla uproszenia liczniejszych powołań kapłańskich, 2-o aby wpłynęli na wychowawców dziatwy w tym kierunku, by się starali wynajdywać i pielęgnować powołania kapłańskie, 3-o żeby zaś ochronić młodzieńców od rozpraszających wpływów świata, zaleca tworzyć w każdej diecezji *Seminarja mniejsze*, zalecane już przez Sobór Trydencki i Kodeks Prawa Kanonicznego, 4-o Ojciec św. wyraża żądanie, aby przed rozpoczęciem czteroletnich studjów Teologji, poświęcano rok nauce Filozofji Scholastycznej, 5-o wreszcie poleca popieranie istniejącego w Rzymie *Collegium Nepomucenum*, którego zadaniem jest wychowanie kapłanów pod okiem Stolicy Apostolskiej „w duchu prawdziwie rzymskim“. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 134).

Mianowanie nowego Biskupa. — Ojciec św. Dekretem św. Kongr. Konsystorskiej z dn. 25 marca r. b. zamianował tytularnym biskupem Dardańskim J. E. Księdza D-ra Stanisława Rosponda, Rektora Seminarjum Krakowskiego, i wyznaczył go na stanowisko Biskupa-Sufragana krakowskiego. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 137).

W sprawie działalności politycznej osób duchownych. — Zwrócono się do św. Kongr. Soboru z zapytaniem: „I. Czy Ordynarjusz ma prawo i obowiązek zabronienia rozkazem akcji politycznej osobom duchownym, które w przeprowadzaniu jej nie stosują się do zaleceń Stolicy św.?“ — A o ile *tak*, to „II. Czy wolno i należy ukarać tych, zgodnie z przepisami kanonów świętych, którzy ten rozkaz przekroczą i upomnienia nie usłuchają“. — Św. Kongr. na plenarnym posiedzeniu w dn. 26 lu-

tego r. b. odpowiedziała na jedno i drugie *twierdząco*. — Ojciec św. na audjencji dn. 15 marca odpowiedź powyższą zatwierdził i polecił ogłosić. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 138).

Zgromadzenie Sióstr Zakonnych N. M. P. Wspomożenia Wiernych, znajdujące się w Warszawie, otrzymało dn. 7 lutego r. b. z św. Kongr. Zak. dekret *pochwalny* i polecający. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 139).

Odznaczenia. — Ojciec św. zamianował prałatami domowymi z diecezji chełmińskiej x. Franciszka Sawickiego, x. Bernarda Dembka i x. Alfonsa Mańkowskiego, Kawalerami Orderu św. Sylwestra papieża z tejże diecezji d-ra Franciszka Panka i Ludwika Ruchniewicza, Szambelanami Dworu z diecezji płockiej x. Józefa Umińskiego, z diecezji łódzkiej x. Wincentego Burakowskiego, x. Stanisława Szabelskiego, x. Stefana Gostomskiego, x. Bronisława Jaskulskiego i x. Stanisława Suchańskiego, z diecezji katowickiej x. Stanisława Maślińskiego, Szambelanem świeckim barona Jana Libero-Konopkę z diecezji tarnowskiej. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 164—167).

Zarządzenia Ordynarjatu.

Instrukcja o obowiązkach zakrystjanów, kościelnych i grabarzy.—Najczęściej po naszych kościołach obowiązki zakrystjana spełnia organista, a kościelny pomaga organiście w wykonywaniu tych obowiązków i jest jednocześnie grabarzem. Obowiązki zakrystjana-kościelnego jak również i grabarza może spełniać tylko katolik praktykujący, odznaczający się bogobojnością i wzorowym nienagannym życiem, gorliwy o chwałę Bożą.—*Zakrystjan-kościelny* obowiązany: a) utrzymywać w porządku kościół, ołtarze i aparaty kościelne; stąd winien dopilnować, żeby kościół po niedzieli, święcie i każdym większym zebraniu wiernych był niezwłocznie zamieciony, powinien codziennie okurzyć ołtarze, ławki, konfesjonały i mensy w zakrystji, z ołtarzy zebrać okruchy wosku i stearyny, dbać o to, by lichtarze ołtarzowe zawsze były czyste, jak również wszystkie naczynia kościelne metalowe, jako to: kociołek do wody święconej, kropielnica, trybularz i t. p., by co miesiąc oczyścić niższe części ścian kościelnych i wyższe części ołtarzy, a dwa razy do roku obmieciony był z kurzu wewnątrz cały kościół, by aparaty kościelne i bielizna były w szufladach i szafach porządnie poukładane, by w swoim czasie były oddawane do reperacji lub prania, by co miesiąc obrusy na ołtarzach, korporały, alby, a co kwartał dolne obrusy ołtarzowe były zmieniane, by przed dniami świątecznemi po południu było założone odpowiednie antepedjum i zawsze ołtarz przybrany, by książki liturgiczne zawsze znajdowały się na swojem miejscu.—b) Przygotować codziennie wszystko, co jest niezbędne do Mszy św., c) dostarczać hostje i komunikanty, d) zapalać świece, e) w razie potrzeby służyć do Mszy św., f) w swoim czasie otwierać i zamykać kościół, g) usługiwać przy udzielaniu sakramentów i sakramentalij, h) zachowywać się w kościele wzorowo, z nikim nie rozmawiać i na rozmowy innym nie pozwalać, a szczególniej baczyć na chłopców do Mszy św. usługujących, i) nie wpuszczać do zakrystji osób obcych, j) pilnować, żeby lampka przed Najświętszym Sakramentem zawsze się paliła, k) pilnować, by z kościoła nic nie skradziono, l) wykonywać w kościele to wszystko, czego żąda x. proboszcz lub organista, m) dzwonić w swoim czasie według wymagań Kościoła, n) względem wszystkich interesantów

zachować należytą uprzejmość i grzeczność. — Kościelny, jako *grabarz*, obowiązany: a) chronić cmentarz grzebalny, jako miejsce święte, przed wszelką profanacją, zatem czuwać, by bramy cmentarne nie stały otworem, b) zachowywać się na cmentarzu z uszanowaniem, szczególniej podczas pogrzebów, c) groby do grzebania ludzi dorosłych kopać do głębokości 7 stóp, dzieci do lat 7 — do stóp 4. Długość grobów ludzi dorosłych ma wynosić stóp 7, a szerokość $2^1/_2$, groby dzieci stosunkowo mniejsze. Między jednym, a drugim grobem ma być odstęp $1^1/_2$ stopy, a w końcach 2 stopy, d) nad każdym grobem po pogrzebaniu winin usypać grabarz mogiłę wysokości 2 stóp w kształcie nieco spadzistym, e) nie naruszać zwłok dawniej pochowanych, dopóki całkowicie nie rozsypały się w proch, f) groby winny być kopane w porządku, wskazanym przez x. proboszcza i od porządku tego grabarzowi samowolnie odstępować nie wolno.—Zakrystjan-kościelny ma prawo do mieszkania parafjalnego i z iura stolae do połowy tego, co pobiera organista tejże parafji. Może korzystać z tak zwanego warzywnego i z kolendy od parafjan, stosownie do miejscowego zwyczaju. Gdyby zakrystjan-kościelny zaczął się zaniedbywać w wykonywaniu swych obowiązków, przyłączył się do stronnictw, wrogich Kościołowi, wdał się w intrygi przeciwko x. proposzczowi lub xx. wikarym, wiódł życie gorszące—wdał się w pijaństwo, rozpustę, popełnił występki, podlegające kodeksowi karnemu, będzie niezwłocznie usunięty przez x. proboszcza z zajmowanego stanowiska i musi natychmias opuścić mieszkanie.—Powyższą instrukcję jako obowiązującą zatwierdzamy i do wykonania podajemy. Wilno, d. 18. XII. 1926 r. Nr. 4971.

† ROMUALD abp.

W sprawie pism i wydawnictw. —Kurja Metropolitalna z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity przypomina WW. Duchowieństwu archidiecezji wileńskiej kan. 1386 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego, który głosi: „Vetantur clerici saeculares sine consensu suorum Ordinariorum, religiosi vero sine licentia sui Superioris maioris et Ordinarii loci libros quoque, qui de rebus profanis tractant edere, et in diariis foliis vel libellis periodicis scribere vel eadem moderari". Niniejsze zarządzenie cofa wszelkie dotąd udzielone zezwolenia, czyto poszczególnym osobom duchownym, czy też grupom, związkom lub stowarzyszeniom, przez jakąkolwiekbądź władzę dane. Wyjątek stanowią pisma i wydawnictwa, za zezwoleniem Władzy Duchownej przez osoby duchowne czyto na terytorjum archidiecezji, czy też poza nim prowadzone.—Wilno, dn. 13 kwietnia 1927 roku. Nr. 1562.—*X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

W sprawie aprobaty do słuchania spowiedzi.—Kurja, z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, podaje do wiadomości WW. Duchowieństwa archidiecezji wileńskiej, że aprobaty do słuchania spowiedzi, udzielone przed rokiem 1927, zostały cofnięte, jak również została cofniętą jurysdykcja dawniej udzielona. Kto z tej jurysdykcji chce nadal korzystać, powinien zwrócić się do Ordynarjatu z prośbą o aprobatę i, zanim jej nie otrzyma, winien się uważać za pozbawionego jurysdykcji. —Wilno, dn. 13. IV. 1927. Nr. 1563. *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

W sprawie głoszenia kazań.—Kurja z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity powiadamia WW. Duchowieństwo, że na mocy kan. 1328 Kodeksu Prawa Kanonicznego, zabrania się kapłanom, nie zajmującym w archidiecezji urzędowego stanowiska, wykonywanie urzędu

kaznodziejskiego: głoszenia kazań, nauk i jakichkolwiekbądź przemówień w kościołach, kaplicach, na cmentarzach i wogóle przy funkcjach kościelnych.—Wilno, d. 13. IV. 1927. Nr. 1564. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

W sprawie rozrachunków przy zmianie beneficjatów. — Niniejszym Kurja podaje następujące wyjaśnienie Archidiecezjalnej Rady Administracyjnej w sprawie podziału siana i słomy przy zmianie beneficjatów: „Słoma i siano stanowią integralną część beneficjum, nie mogą być wywożone, nie stanowią pozycji dochodów proboszcza i przy podziale pozostają na miejscu bez prawa do wynagrodzenia". — Dn. 22.IV.1927 r. Nr. 1329. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

W sprawie przyjmowania konwertytów. — Kurja z polecenia J. E. Arcybiskupa-Metropolity komunikuje, że wszyscy XX. Proboszczowie mają prawo przyjmowania konwertytów na łono Kościoła katolickiego i rozgrzeszania ab haeresi. — Dnia 22.IV.1927 r. Nr. 1642. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Związek Obrony Kresów Zachodnich.— J.E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita poleca akcję Zw. Obrony Kresów Zachodnich, prowadzoną przez Obwód Białostocki. 7.IV.27.

W sprawie Mszy polowych. — Wobec tego, że często zdarzają się zapytania o tak zwane „Msze św. polowe", Kurja Metropolitalna Wileńska przypomina W-mu Duchowieństwu w tej sprawie zarządzenie Kurji z roku 1925: „Kurja podaje do wiadomości Wielebnego Duchowieństwa, że stosownie do przepisów prawa kanonicznego i do uchwały Zjazdu XX. Biskupów w Częstochowie, Ordynarjat pozwolenia na Msze św. polowe nie udziela. Sprawa nabożeństw dla wojska należy do kompetencji J. E. Ks. Biskupa Polowego". (Cf. *Kurenda* 1925. Nr. 4. str. 56).—*X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Fundacja Lotnicza im. J. E. X. Biskupa Galla. [1].—Kurja pismem z dn. 5.IV. 1927 r. Nr. 1412 komunikuje, że J. E. X. Arcybiskup-Metropolita gorąco popiera akcję Komitetu utworzenia Fundacji Lotniczej Im. Pierwszego Biskupa Polowego J. E. X. Dr. Stanisława Galla — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Ostrzeżenie. — Kurja Metropolitalna pismem z d. 7.IV r. b. przestrzega Duchowieństwo i Wiernych przed szkodliwością miesięcznika *Jutrzenka*, pisma Stowarz. Akadem. Niezależn. Młodzieży ludowej, wychodz. w Wilnie.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym duchowieństwa archidiecezji wileńskiej zaszły następujące zmiany: X. Romuald Dronicz na administratora do Żodziszek 12.IV.27 Nr. 1543, X. Bolesław Sperski M. T., kan. hon., na prob. Fary Grodzieńskiej i dziekana grodzieńskiego 13.IV.27 r. Nr. Nr. 1565 i 1566, X. Zygmunt Pomian na p. o. proboszcza w Dojlidach 16.IV.27 r. Nr. 1595, X. Dr. Albin Jaroszewicz na proboszcza kośc. św. Wacława i dziekana do Wołkowyska 20.IV.27 r. Nr. Nr. 1649 i 1650, X. Kazimierz Kowrecki na wik. do Rakowa 20.IV.27 r. Nr. 1651.

---

[1]) Prezydjum Fundacji (Gen. broni Olszewski i gen. br. Szpakowski) pismem z d. 23.III. 1927 r. wskazują na cel fundacji, którym jest „ufundowanie ze składek publicznych kilku płatowców sanitarnych dla użytku wojska oraz utworzenie stypendjów w szkole pilotów, chcąc tym sposobem uzupełnić w części te liczne braki, jakie odczuwa dotąd nasze lotnictwo pod względem technicznego wyposażenia i wyszkolenia", i prosi o udzielenie zamierzonej akcji poparcia i polecenie jej opiece Duchowieństwa. — Adres: Warszawa, Miodowa 24.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

W obronie świąt.

Od pewnego czasu dochodziły głuche wieści o tem, że sfery rządzące poważnie się zastanawiają nad tak zwanym złagodzeniem prawa o dniu świątecznym. Obecnie jest już prawie pewnym, że sprawa ta ze sfery przypuszczeń przechodzi w sferę rzeczywistości, że rząd nietylko o tej sprawie pertraktował z czynnikami zainteresowanemi, lecz poczynił dość daleko idące obietnice i że ostatniemi czasy poważnie myśli o nowelizacji ustawy o odpoczynku świątecznym. Można więc o tym kroku rządu publicznie mówić.

Nie mamy zamiaru poddawać krytyce polityki rządu, aczkolwiek mamy do tego całkowite prawo, a co najmniej krytycznie do niej się ustosunkować.

Zamiar nowelizowania Ustawy, o którą niemal cały kraj niegdyś w Izbie ustawodawczej zabiegał, zakrawa na chroniczne cofanie ustaw.

Krok ten w szerokich masach społeczeństwa łatwo może zrodzić przypuszczenie, że wszelkie wogóle ustawy nie mają trwałego znaczenia, że żadną z nich nie warto się przejmować, bo jeżeli nie rząd, to Sejm napewno ją wkrótce zmieni.

Nie od rzeczy też będzie zwrócić uwagę na tę okoliczność, kto mianowicie, prowadzi sprawę nowelizacji Ustawy o odpoczynku niedzielnym. Wszak nie sfery szerokich mas pracujących, które i dnia powszedniego nie mają co robić, nie przemysłowcy ani i kupiectwo polskie, więc nie rdzeń narodu i główna podstawa państwa lecz „Komitet rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych przy Prezydjum Rady Ministrów". A któż o tem nie wie, czyje wpływy mają tam decydujące znaczenie?

Z tego łatwo wywnioskować, komu jest potrzebne złagodzenie Ustawy o odpoczynku niedzielnym. Chodzi oto załagodzenie najhałaśliwszej, a jednak znacznie mniejszej, części ludności w państwie. Potwierdza to przypuszczenie opowiedzenie się lewicy za tym projektem. Pomimo że ta lewica w innych wypadkach wytrwale broni zmniejszenia liczby godzin roboczych, w tym jednak wypadku jest za zwiększeniem, bo „tak każe pan".

Nowelizacja Ustawy wyrządzi krzywdę materjalną i moralną znacznej większości.

W myśl projektu, złagodzenie Ustawy ma dotyczyć „drobnego kupca i rzemieślnika", czyli, właśnie, najbiedniejszej części obywateli Rzeczypospolitej, zatrudnionych w drobnym przemyśle i handlu, który w naszym kraju, z powodu konkurencji mniejszościowej, stoi na najniższym stopniu rozwoju, a który dla dobra tegoż kraju należałoby popierać jak najusilniej i stwarzać dlań najpomyślniejsze warunki.

Nowelizacja Ustawy nie pójdzie po linji wzmożenia swoistego przemysłu drobnego ani też naszego drobnego kupiectwa, raczej będzie je stale podcinało.

Otwieranie sklepów w niedzielę zmniejszy odbyt towarów w dni powszednie, gdyż większość mieszkańców będzie korzystała ze święta, z pójścia do kościoła jednocześnie, żeby poczynić potrzebne zakupy.

Lecz pomijamy względy natury gospodarczej. Zwracamy jedynie uwagę na ustawowe pozwolenie łamania dnia świątecznego. Z chwilą wejścia w życie znowelizowanej Ustawy za-

kaz łamania dnia świątecznego ustaje. Trudno bowiem wymagać, aby drobny kupiec katolik miał sklep zamknięty, gdy jego sąsiad, konkurent, będzie otwarcie prowadził handel i to w takim czasie, gdy z racji święta, więcej przybywa ludzi do miasta. Narażamy przez to i kupca i nabywcę chrześcijanina na łamanie dnia świątecznego. Niezawodnie, poza otwieraniem sklepów, ruchliwa mniejszość rozpocznie targi uliczne na placach i rynkach przed kościołami, a po małych miasteczkach napewno wszystkie sklepy będą stały otworem przez cały dzień, lub w najlepszym razie będą nawpół przymknięte.

W dyskusji na temat świętowania niedzieli wysuwa się zwykle ograniczenie praw mniejszości, zakazane przez Konstytucję, pomija się jednak milczeniem obrazę praw większości, które również Konstytucja musi ochraniać. Gdyby otwieranie sklepów w niedziele było przywilejem nietylko sklepów, lecz i nabywców mniejszościowych, gdyby jednocześnie z nowelizacją tej Ustawy wprowadzony został zakaz sprzedawania w sklepach ludności chrześcijańskiej, co jest niemożliwym, wtedyby taka nowelizacja nie obrażała niczyich praw. Dopóki tego niema, dopóty ona będzie dotkliwą praw ludności chrześcijańskiej obrazą, przeciwko której należy jaknajenergiczniej protestować.

X. A. N.

Liga Katolicka.

(c. d.) 4.

Liga Katolicka jest zrzeszeniem katolików obojga płci, po ukończeniu 18 lat życia, oraz zrzeszeniem organizacyj katolickich, działających na terenie parafji i diecezji.

Celem *Ligi K.* jest wprowadzanie i stosowanie zasad katolickich we wszystkich przejawach życia publicznego i prywatnego.

Jej zadaniem przeto jest opiekowanie się sprawą katolicką (piśmiennictwo: redakcje pism i książki, szkolnictwo: szkoły i ustawodawstwo szkolne), opieka nad młodzieżą, robotnikami, kobietami, więźniami, ubogimi, wychodźcami, czuwanie nad obyczajnością publiczną przez zwalczanie niemoralności we wszystkich jej przejawach i wogóle obrona i popieranie interesów katolickich religijno-moralnych.

Nie bez znaczenia dla wydajności prac *L. K.* jest punkt Statutu, który głosi, że gdy czynne prawo wyborcze ma każdy członek *L. K.*, a więc od 19 roku życia, to prawo bierne wyborcze posiadać można dopiero po skończeniu lat 30, a więc w myśl przysłowia: „młody do zwady, starszy — do rady“.

Twórcą i ojcem *L. K.* jest dzisiejszy senator Rzeczypospolitej, ks. prałat Józef Prądzyński z Poznania.

On to, po uzyskaniu aprobaty ówczesnego Kardynała Dalbora, prymasa, przedstawił w lutym 1919 r. konferencji XX. Biskupów Polski statut *L. K.* do zatwierdzenia. Po piętnastu miesiącach debat, przeróbek, uzgodnień zatwierdzona *L. K.* została wprowadzona w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej dnia 1 kwietnia 1920 r. Historyczna to data dla historji Kościoła w Polsce.

Archidiecezja Wielkopolski ma jej wiele już do zawdzięczenia, gdy idzie o odnowę życia chrześcijańskiego. Wspaniałe Zjazdy Katolickie, mądrze i wspaniale urządzone w Bydgoszczy, Poznaniu, Gnieźnie, Lesznie i Ostrowi to zasługa *Ligi Katolickiej*.

A jakże trudne były początki! W maju 1919 roku byłem w Poznaniu uczestnikiem konferencji XX. Sekretarzy jeneralnych z całej Polski.

X. Prądzyński ujawnił nam wówczas i uzasadnił potrzebę powstania

wymarzonej przezeń *L. K.* I dziw bierze, jak wówczas przed 7 coprawda laty, a więc przed najazdem bolszewickiej barbarji, obojętnie przyjęli projekt ci, którzy ex officio przecież mogli stać się byli entuzjastami nowej formy opanowania w Polsce ruchu religijno-moralnego.

Może ulękli się XX. Sekretarze ogromu pracy, gdy po mowie X. Prądzyńskiego ujrzeli roztocza dalekich, a wielkich horyzontów.

Ale Bóg pobłogosławił zabiegi dzielnego kapłana Wielkopolski. To też gdy Najdostojniejszy nasz Episkopat polecił *L. K-ką*, jako organizację o niezwykłej doniosłości, dziś istnieje już ona w 5 diecezjach: Lwów, Kraków, Katowice, Pelplin, Poznań. To rozplanowanie *L. K.* samo mówi za siebie.

Kto zna rozpęd pracy katolickiej w diecezjach sterowanych przez Bilczewskich, Dalborów, Sapiehów i Hlondów — ten łacno zrozumie, dlaczego te właśnie diecezje pierwsze przyjęły w pracy katolickiej formę *L. K.*, aby stworzyć zespół sił ku odnowieniu życia chrześcijańskiego.

I bez *Ligi* były tam różne organizacje, robiły, co mogły, ale robiły niedokładnie, bo brakło im zespolenia sił w jednym łożysku, a to daje dopiero *Liga Katolicka.*

Bo i któż zresztą tego nie rozumie, że, gdy po wszystkich naszych Wereciach, Świsłoczach, Wiechotniankach czy Zelwiankach motorówką niedaleko się zajedzie, to po Niemnie, który te wody pozbierał, nawet przy rażąco zaniedbanych brzegach i swawoli prądu, płyną parostatki.

I dlatego obecny papież Pius XI w encyklice „Ubi arcano" nawołuje, aby katolicy po parafjach i w diecezjach tworzyli „zespół sił", co jest synonimem wyrazu *Liga*, która się tworzy z delegatów poszczególnych towarzystw, ale nietylko z delegatów, lecz i wszystkich członków stowarzyszeń istniejących, którzy poza wkładami do swoich towarzystw, muszą pewne quantum, n. p. 1 złoty na rok, przysyłać *Lidze.*

Podział pracy danego Towarzystwa i *Ligi*, której częścią składową jest dane Towarzystwo, zastosowano logiczny.

I tak. *Ligę* niewiele będzie martwiło, czy III Zakon w Eysymontach urządza zebrania w pierwszą niedzielę miesiąca, lub czy Absolucji Generalnej udziela X. Dyrektor stale. *Liga* nie pomoże do ustalenia programu uroczystości imieninowej patrona Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Kikole, ale, gdy res agitur o takie sprawy, jak nierozerwalność małżeńska, szkoła katolicka, dobra prasa i t. p., to cała armja związków, zrzeszeń, stowarzyszeń, związanych w *Ligę* stanie zgodnie do apelu, bo dzwonek alarmowy poruszy *Liga Katolicka.*

Kardynał Mercier założył w Belgii taką Ligę pod nazwą *„Jedność Bratnia"*, Niemcy mają: *„Volksvereiny"*, i t. p.

Tu — i to właśnie — *tu* wysunie zaraz oponent takie twierdzenie.

To bezwarunkowo świetnie można zastosować we Włoszech, Belgji, Francji, Niemczech, Austrji, ale nie u nas.

Dlaczego? Ano, — tam diecezje maleńkie, parafja prawie w każdej miejscowości, duchowieństwa o wiele więcej, — więc i towarzystwa liczne i praca wobec uświadomienia katolików intynsywniejsza, głębsza.

Czy to przypadkiem nie błędne koło rozumowania?

Ale choćby i tak było, jak się słyszy, to właśnie zarówno w Krakowie, jak w Poznaniu i we Lwowie *Liga Katolicka* jest jednocześnie nowym Stowarzyszeniem w parafji i zarządem czy też wydziałem już istniejących towarzystw na danym terenie.

Każdy z nas przyzna, że na terenie parafij naszych znajdą się kato-

licy, którzy ani do bractwa trzeźwości nie pójdą, ani do Towarzystwa Matek czy Ojców się nie wciągną, ani do III Zakonu nie będą należeli, a praca *Ligi Katolickiej* w zupełności im odpowiada. Gdy tacy zapiszą się do *Ligi*, nosić ona będzie wówczas charakter nowego Stowarzyszenia, ale taż sama *Liga* zajmie się scaleniem i skupieniem pod jednym wydziałem wszystkich istniejących związków, bractw i t. p.

(Dok. nast.).

X. Ign. Cyraski.

Sepultura pauperum.

Warto zwrócić szczególniejszą uwagę na notatkę, umieszczoną w lwowskiej *Gazecie Kościelnej* (nr. 13 r. b., str. 126), podaną przez *Łopuchovianusa*, w sprawie pogrzebu ubogich.

Łopuchovianus pisze: „W 3-cim numerze *Gazety Kościelnej*, z d. 16.I. 1927 r., czytaliśmy krótki artykuł p. t. *Trzymajmy się Kanonów*, którym autor porusza sprawy bardzo ważne, odnoszące się do zapowiedzi.

„Nie mniej jednak ważnym jest „can. 1235 § 2: Pauperes gratis omnino ac decenter funerentur et sepeliantur, cum exsequiis secundum liturgicas leges et dioecesana statuta praescriptis". Mówi więc, by ubodzy „decenter cum exsequiis" byli grzebani, a nietylko u bramy kościelnej cicho pokropieni, nadto dodaje „gratis omnino", a więc nie za sute wynagrodzenie.

„Trzymajmy się tego przepisu, bo do tego mamy liczne powody, poruszę tylko niektóre:

„1. „Sacerdos alter Christus", który za przykładem swego Nauczyciela, umie odczuwać ciężkie położenie ubogiego i ulitować się nad nim.

„2. Innych zachęcamy do brania udziału w pogrzebach nietylko bogaczy, lecz także biednych, a sami?

„3. Przed objęciem obowiązków w parafji składaliśmy przysięgę: „Romano Pontifici beati Petri Apostolorum Principis Successori ac Jesu Christi Vicario veram oboedientiam spondeo ac iuro". Czyż od powyższego przepisu otrzymaliśmy dyspensę?

„4. Powyższy kanon wprowadzając w życie, zyskamy szacunek i przywiązanie do siebie parafjan, a przez to uchronimy się od agitatorów sekciarskich czy złych wpływów politycznych".

Bez wątpienia, są to wszystko bardzo ważkie argumenta, przemawiające za ścisłym przestrzeganiem podanego wyżej kanonu, który zresztą obowiązuje jako prawo. Najbardziej jednak, moim zdaniem, przekonywującym argumentem jest ten: Jesteśmy wszak proboszczami, którym zlecona jest cura animarum, nietylko dopóki te animae kołaczą się na tym świecie, lecz także i wtedy, gdy z tego świata zejdą i jak najbardziej pomocy żyjących potrzebują. Nie jesteśmy „wolnymi praktykantami" naszej profesji, lecz jesteśmy posłanymi *legationem pro Christo* spełniać. A któż naszej posługi więcej potrzebuje, jeżeli nie *pauper et inops?* Do kogo przedewszystkiem iść mamy — my *Ecclesiae pauperum ministri?* Czy nie w tem się kryje przyczyna odwracania się mas, pod wpływem zbrodniczej agitacji, od Kościoła, żeśmy zapomnieli, iż ten Kościół w swej kolebce był *Ecclesia pauperum?*

Wreszcie, czy nam nic nie mówi sam tytuł „ojca duchownego"? Gdzie jest „ojciec", gdy jedno z jego dzieci żegna ten świat widzialny i błaga o modlitwę łzami sieroty, wdowy, samą, tą swoją ubogą z niestruganych desek skleconą trumną? *Pastor et pater* musi być przy grobie swej ubogiej owcy, swego ubogiego dziecka.

Oczywiście, w wykonaniu tego prze-

pisu napotykamy często na rozmaite przeszkody i trudności, a największa trudność, że Kościół przez rządy odarty ze swej własności, musi, niestety, uciekać się do opłat stuły. To jednak wszelkie trudności usunie serce kapłańskie, serce pasterza i ojca.

Ułatwić sprawę mogłyby też przepisy szczegółowe Władzy diecezjalnej, które mają za zadanie, przy zastosowaniu prawa, wnikać w szczegóły. Spodziewamy się, że te przepisy będą wydane tak w tej, jak i w innych dziedzinach naszego życia pasterskiego. *X. A. N.*

Odezwa J. E. Księdza Prymasa do duchowieństwa archidiecez. gnieźnieńsko-poznańskiej w sprawie wychodźców. [1]).

Z powodu braku dostatecznej pracy w kraju wzmaga się emigracja polskich robotników do Francji i Belgji oraz emigracja sezonowa polskich robotników rolnych do Niemiec i Danji. Pozbawieni dostatecznej opieki duszpasterskiej, narażeni są oni wśród obcego sobie środowiska, odnoszącego się często z nienawiścią do ich wiary katolickiej, na niebezpieczeństwo utraty wiary.

Sprawozdania naszych księży, pracujących wśród wychodźtwa naszego we Francji i w Niemczech, wskazują na to, że okazują się odporniejsi na wszelką agitację socjalistyczną, komunistyczną i sekciarską ci robotnicy, z którymi rodziny i duszpasterze ze stron ojczystych utrzymują stałe stosunki, pisując do nich częste listy z wiadomościami z kraju, oraz przesyłając im dobre książki i gazety jak „Przewodnika Katolickiego".

Wobec tego polecam W-nym XX. Rządcom parafij, aby prowadzilii dokładne spisy wychodźców z ich parafij i starali się w parafji zorganizować — może najlepiej przy Katolickich Towarzystwach Robotników Polskich albo też przy Bractwach różańcowych Ojców i Matek chrześcijańskich — Komitety pomocy duszpasterskiej dla emigracji. Zadaniem tych komitetów, pod kierownictwem duszpasterza, byłoby utrzymywać z wychodźcami parafjalnymi żywy kontakt i otaczać ich tą opieką, któraby ich umacniała w wierności względem Boga i Ojczyzny.

Okazana wychodźcom parafjalnym pamięć będzie dla nich zawsze wielką radością i pociechą, a może i ratunkiem przed utratą Wiary św.

W-ni XX. Rządcy parafij zechcą mi na 1-go lipca b. r. zareferować, co w tej sprawie uczynili i jakie poczynili doświadczenia.

Poznań, dnia 25 marca 1927.

† AUGUST HLOND,
Arcybiskup — Prymas Polski.

[1]) Treść tej odezwy i do naszych warunków może być zastosowana.

Odezwa w sprawie Towarzystwa Misyjnego.

Z ofiar Wielebnych Księży przebudowujemy część gmachu Instytutu Misyjnego w Lublinie, kształcącego księży dla Wschodu, gdzie bolszewizm, choroby i przedwczesna śmierć zmiata niemiłosiernie pozostających na stanowisku naszych konfratrów.

Z nastaniem wiosny musimy budowę skończyć.

O skromną jednorazową ofiarę na dokończenie rozpoczętej budowy prosimy.

Niech ta ofiara stanie się cegiełką pracy przygotowania świeżych sił na zastąpienie rycerzy ducha kapłańskiego, stojącego mężnie na posterunku wśród piekła bolszewickiego.

Prezes Wydziału Wykonawczego Rady Głównej Towarzystwa Misyjnego **EDWARD ROPP**, *Arcybiskup Mohylowski*, *Metropolita Rosji.*

W sprawie wydawnictwa pisma ludowego.

W lutym miesiącu r. b. ośmieliłem się rozesłać do Wielebnych XX. Proboszczów odezwę z prośbą o popieranie zamierzonego wydawnictwa pisma ludowego.

Zmusiło mię do tego głębokie przeświadczenie o potrzebie prasy katolickiej ludowej, której brak zupełny w dzielnicy naszej.

Zaledwie trzydzieści kilka otrzymałem odpowiedzi, oświadczających gotowość poparcia tej pracy. Na całą archidiecezję jest to bardzo mało.

Nie mając własnych funduszów, nie miałem odwagi przy tak słabym poparciu wydawać pisma, nie będąc pewnym, że je potrafię utrzymać.

A szkoda wielka!

Nie będąc prorokiem, można śmiało powiedzieć, że może niedaleka przyszłość przekona nas, jak wielką stratę ponosimy, lekceważąc czytelnictwo ludowe. Nie będzie chyba przesady, gdy powiem, że chcąc dzisiaj ratować lud od zgnilizny moralnej, trzeba włożyć tyle wysiłków, gorliwości i ofiary do rozwoju prasy katolickiej, ile poświęcamy do opowiadania Słowa Bożego.

Dzisiaj jednakże przykre doświadczenie zmusiło mię poprzestać na dobrych chęciach.

Faciant meliora potentes.

X. J. Songin.

Zjazd Związku Zakładów Teologicznych w Kielcach.

Na skutek polecenia J. E. Księdza Arcypasterza miałem zaszczyt brać udział w tym Zjeździe. Trwał on trzy dni: 21—23 kwiet. Na Zjazd przybyło 71 przedstawicieli rozmaitych seminarjów duchownych w Polsce, a w tej liczbie jeden kapłan z Ameryki oraz J. E. Ks. Biskup Michał Godlewski, jako prezes sekcji historycznej. Oo. Jezuici, Xx. Dominikanie i Xx. Misjonarze przysłali również swoich przedstawicieli.

Wszyscy uczęstnicy Zjazdu lokowali się w gmachu Seminarjum Duchownego, które zawdzięczając gorliwości obecnego Biskupa, J. E. Księdza Augustyna Łosińskiego, imponujący na obecne czasy przybrał wygląd. Wzdłuż całego gmachu zbudowano olbrzymie piętro, a w tym znalazło się miejsce na bardzo duże oratorjum dla alumnów, na dogodne obszerne sale wykładowe, na sale rekreacyjne, gimnastyczne i sale zebrań.

W jednej z takich dużych sal odbywały się posiedzenia Zjazdu.

Prace Zjazdu rozpoczęły się 21-go kwiet. o 9-ej godz. rano Mszą św., celebrowaną przez J. E. Księdza Biskupa Łosińskiego, Jego przemówieniem pontyfikalnym od ołtarza i odśpiewaniem *Veni Creator*. Bezpośrednio po *Veni Creator* przeszli wszyscy z oratorjum do sali posiedżeń, gdze zebranie zagaił prezes Związku X. Dr. Prałat Kremer, profesor Uniwersytetu Lubelskiego. Na przewodniczącego Zebrania zaproszonym został X. prałat Borowski z Włocławka. Po przemówieniach powitalnych i odczytaniu długiego szeregu telegramów, jakie zostały na ręce J. E. Księdza Biskupa albo Prezesa Związku nadesłane przez J. E. Kardynała Kakowskiego, J. E. Księdza Arcybiskupa Prymasa Hlonda i przez wielu innych XX. Arcybiskupów i Biskupów z całej niemal Polski, oraz od wydziałów teologicznych, przystąpiono do pracy.

Pracę podzielono na posiedzenia

plenarne i sekcyjne. Sekcyj było ośm: Biblijna, Dogmatyczno-Apologetyczna, Prawno-Kanoniczna, Historji Kościoła, Homiletyczno-Pawologiczna, Ascetyczna, Filozoficzna i Nauk Społecznych. Na plenarnych posiedzeniach w ciągu tych trzech dni wygłoszono następujące referaty: 1. „Organizacja studjów filozoficzno-teologicznych w Seminarjach Duchownych b. zaboru rosyjskiego X. dr. H. Betto, Rektor Seminarjum Duchownego w Łomży. 2. „Organizacja studjów filozoficzno-teologicznych w Seminarjach Duchownych b. zaboru austrjackiego“ x. dr. J. Kwolek, prof. Instytutu Teologicznego w Przemyślu. 3. „Studja filozoficzno-teologiczne w Arcybiskupim Seminarjum Duch. w Poznaniu“ X. dr. K. Karłowski, prof. Semin. Duch. w Poznaniu. 4. „Organizacja studjum filozoficznego w naszych Seminarjach Duchownych“ X. dr. J. Pastuszka, prof. Seminarjum Duch. w Sandomierzu. 5. „Organizacja studjów teologicznych dla kleryków w Polsce w dobie obecnej“ X. dr. E. Żukowski, prof. Instytutu Teologicznego w Przemyślu. 6. „Oddziaływanie Zakładów teologicznych na kler i na społeczeństwo„ X. prałat dr. Z. Pilch, profesor Semin. Duch. w Kielcach. 7. „Studja naukowe kleryków a niebezpieczeństwo intelektualizmu“ X. prałat dr. L. Kalinowski, wiceregens i prof. Semin. Duch. w Warszawie. 8. „Najważniejsza księga nauki i księga życia w kształceniu młodych lewitów“ X. prałat J. Rokoszny, b. prof. Sem. Duch. w Sandomierzu.

Za wieleby miejsca wymagały uchwalone przez Zjazd rezolucje, więc je tu pomijam, uważam jednak za rzecz pożyteczną podać jedną z nich, mającą ogólniejsze znaczenie. W związku z rozprawami na sekcji kościelno-historycznej powzięto na plenum rezolucję, by Związek zwrócił się do JJ. Eksc. Księży Biskupów i prosił o ustanowienie przy Kurji archiwisty, któryby miał za zadanie zinwentaryzowanie dokumentów i papierów, dotyczących historji diecezji, poszczególnych kościołów i wybitnych ze swojej działalności biskupów i kapłanów diecezji, a także zebranie materjału z ostatniej wojny i udziału w niej duchowieństwa katolickiego. Również ma prosić Związek X. X. Biskupów, by celem uporządkowania i pewniejszego zachowania dokumentów dawnych, zechcieli pościągać z archiwów parafjalnych do archiwum diecezjalnego dokumenty i papiery zeszłych stuleci do początku wieku XX-go, które właściwie wyszły już z urzędowania.

Uchwalono też prosić Księży Biskupów, by pozwolili swym archiwistom zbierać dokumenta, któreby wyświetliły stosunek duchowieństwa katolickiego polskiego do powstania listopadowego. Za trzy lata Polska obchodzić będzie stuletni jubileusz tego powstania, trzeba do tego czasu przygotować materjał historyczny i skomunikować się z X. Biskupem Godlewskim (Kraków, ul. św. Marka 5).

W piątek 22-go b.m. po południu zakończono Zebranie odśpiewaniem w oratorjum *Te Deum* i pastarskim błogosławieństwem, udzielonym wszystkim uszestnikom Zjazdu przez J. E. X. Biskupa Łosińskiego.

Przed zamknięcem Zjazdu został wybrany nowy Zarząd Związku Zakładów Teologicznych. Dotychczas prezesem był X. prałat dr. Kremer, profesor Uniwersytetu Lubelskiego. Czując się mocno wyczerpanym, prosił o zwolnienie go z tego stanowiska. Wielka to szkoda. Niepospolitym swym taktem oraz dziwnie ciepłym i spokojnym, a głęboko rozważnym swoim każdym przemówieniem zawsze wnosił poważny, rzeczowy a zarazem pogodny i swobodny nastrój we wszelką zbiorową pracę i we

wszystkie rozprawy. Wszyscy to odczuwali i wszyscy mocno go żałowali. Na prezesa Związku został powołany prałat diecezji kieleckiej, X. dr. Zygmunt Pilch, profesor Seminarjum Duchown. w Kielcach.

W końcu słówko o samym Związku. Związek Zakładów Teologicznych, założony przed sześciu laty, ma za zadanie przez wspólne porozumiewanie się—pogłębianie studjów Seminaryjnych oraz uwzględnianie coraz doskonalszych metod przy nauczaniu i wychowaniu młodzieży duchownej. Związek służy całemu duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu wszelkiemi informacjami i ułatwieniami w zakresie druków, wydawnictw dzieł teologicznych, oraz ich nabywania czy prenumerowania. Należeć może do Związku każdy kapłan świecki i zakonny wszystkich obrządków z całej Rzeczpospolitej Polskiej. Składka wynosi 12 złotych rocznie.

Pożądanem jest, by tym Związkiem zechciał się zainteresować cały ogół duchowieństwa i by się wciągnął na listę członków. Także wielce pożądanym jest, by jaknajszerszy ogół brał udział w Zjazdach Związku. Zjazdy odbywają się co dwa lata. Następny Zjazd odbędzie się w 1929-ym roku. J. E. ksiądz Arcybiskup Gnieźnieńsko-Poznański, Prymas, następny Zjazd zaprosił do siebie, do Poznania.

Ks. Karol Lubianiec.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 kwietnia 1927 r.

Wiosna — to sezon młodzieży, młodość znamionuje. Rok szkolny dobiega kresu, a jednocześnie z tem rozpocznie się wytężona praca nad przygotowaniem dzieci do pierwszej Spowiedzi i Komunji św.

Rozwijające się ostatniemi czasy szybkim tempem szkolnictwo znacznie zmieniło sposób i metody pracy pasterza dusz nad przygotowaniem dzieci do Sakramentów. O ile dawniej skupiało się dziatwę przy nauczaniu dorywczym, pośpiesznym, w kościele, o tyle teraz można je przeprowadzić więcej systematycznie i nie odkładać wszystkiego na ostatnią chwilę, lecz rozciągnąć tę pracę na całe drugie półrocze szkolne. Nawet program rządowy uwzględnia przygotowanie dzieci do Sakramentów św.

Atoli po naszych wsiach nie wszystkie jeszcze dzieci uczęszczają do szkół. Po naszych wioskach, a nawet i przedmieściach mamy sporo dziatwy w wieku szkolnym, a więc w takim, gdy ona przystępuje poraz pierwszy do Spowiedzi i Komunji św., która jednak nie uczęszcza do szkoły. Przygotowanie do Sakramentów św. tej dziatwy spoczywa całkiem na barkach pasterza dusz. On sam powinien ją zebrać, sam powinien się nią zająć, sam bezpośrednio powinien przygotować do tak ważnego aktu, jak pierwsza Spowiedź i pierwsza Komunja św.

Lecz i przygotowanie do Sakramentów św. dziatwy szkolnej również należy do proboszcza.

Jeżeli wogóle nauczanie zasad wiary powinno się odbywać w nastroju podniosłym, i religijnym, to tem bardziej to nauczanie, które ma zbliżyć dziecko do Pana Jezusa w Sakramencie Najśw., ten właśnie charakter podniosły powinno nosić, wywołać nastrój religijny. Do tego zaś najbardziej przyczyni się bezpośrednie zetknięcie kapłana z dziatwą i jego żywe słowa.

Wolą Kościoła jest, aby pierwsza Komunja św. odbywała się w sposób najbardziej uroczysty. Do tej uroczystości przygotować należy całą parafję, a zwłaszcza zainteresować nią te rodziny, które mają dzieci, przystępujące do pierwszej Komunji św. Wskazanem też jest, jednocześnie zarządzić powtórzenie uroczystej Komunji św. dla tych dzieci, które przed rokiem przystąpiły poraz pierwszy do Stołu Pańskiego. Dałoby to możność szerszego i bardziej wyczerpującego zaznajomienia dziatwy z Sakramentem Miłości oraz nauczyłoby ją rocznicę pierwszej Komunji św. uważać za święto osobiste.

Chodzi oto, żeby do tak wielkiego aktu,

jakim winno być pierwsze przystąpienie dzieci do Sakramentów Pokuty i Eucharystji, przystąpić z poczuciem wielkiej jego wagi, by włożyć w to jak najwięcej starań, by oddać temu całe swe serce kapłańskie.

X. H. J.

Posiedzenie Kapituły Metropolitalnej. — W mieszkaniu prałata - archidjakona, ks. Adama Sawickiego, d. 11 kwietnia o g. 5 wiecz. pod przewodnictwem prałata-prepozyta, ks. Jana Hanusowicza odbyła się zwyczajna sesja kapitulna, poświęcona sprawom gospodarczym Kapituły. Następna sesja odbędzie się d. 2 maja o g. 5 wiecz.

Ostra Brama. — Odnowienie i zabezpieczenie cudownego obrazu szybko postępuje naprzód. Nad odnowieniem pracuje prof. Rutkowski z Warszawy, który restaurował obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. — Komitet uroczystości koronacyjnych pracuje intensywnie. — Pożądanym jest, by na uroczystość koronacji, d. 2 lipca, przybyły jak najliczniejsze kompanje z całej archidiecezji. Ponieważ jednak oczekiwani są liczni goście z poza archidiecezji, wskazanym jest, by kompanje z archidiecezji tak rozłożyły czas swego pobytu w Wilnie, żeby nie potrzebowały tu nocować, gdyż z rozkwaterowaniem pątników będzie wielka trudność.

Wyjazdy J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity. — Dnia 20 kwietnia J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita udał się do Bieniakoń w celu poświęcenia nowo zorganizowanych warsztatów tkackich oraz zwiedzenia wystawy prac szkoły kroju i szycia, urządzonej przez grono pań z miescowego koła gospodyń wiejskich z prezeską, p. Łastowską, na czele. — D. 21 b. m. J.E. Ks. Arcybiskup dokonał poświęcenia nowo wybudowanego mostu na rzece Narwi pod Surażem. — D. 26 b. m. J. E. zaczyna szereg wizytacyj pasterskich od miasta Grodna, według podanej w poprzednich numerach marszruty.

Święcenia kapłańskie. — 24 b. m. o godz. 7-mej rano w Bazylice Metrop. J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita udzielił święceń kapłańskich alumnom seminarjum, którzy w tym roku skończą studja. Godności tej dostąpili następujący alumni: Bachurzewski Ant., Kowalczuk Józef, Łaban Wincenty, Murończyk Edw., Paczkowski Wład., Kilcicki Wład., Romejko Jan, Wienożyndis Jan, Zdanowicz Józef, oraz dwaj alumni mohylowskiej archidiecezji: Stan. Kozłowski i Paweł Sargiewicz.

Rzadki jubileusz kapłański. W dniu 30 czerwca r. b. ks. Michał Głębocki w Wilejce Powiatowej obchodzi 70 letni jubileusz kapłaństwa. Ks. M. Głębocki, pomimo podeszłego wieku (93 lata), cieszy się zupełnym zdrowiem.

Czcigodnemu Jubilatowi składamy serdeczne życzenia *ad multos annos!*

Koło XX. Abstynentów. — Dn. 4 lutego 1927 r. powstało w Wilnie Koło XX. Abstynentów Archidiecezji Wileńskiej. Wybrano tymczasowy zarząd w składzie następującym: 1) X. Kanonik Lubianiec Prezes. 2) X. Kanonik Kretowicz vice-Prezes. 3) X. Adam Kuleszo Skarbnik. 4) X. Dr. M. Sopoćko Sekretarz. 5) X. B. Maciejewski vice-Sekretarz. Statut Koła przyjęto z Poznania, który J. E. Ks. Arcybiskup łaskawie zatwierdził i objął nad Kołem protektorat, Dn. 29 kwietnia (piątek po niedzieli przewodniej) o godz. 7 wieczorem w mieszkaniu X. Kan. Kretowicza (plebanja po-Bernardyńska) odbyło się walne zebranie Koła, na które tymczasowy zarząd zaprosił wszystkich Confratrów, rozumiejących doniosłość ostrzeżenia Apostoła Piotra: *Fratres, sobrii estote et vigilate.* Dzisiaj czuwania potrzeba na wszystkich duszpasterskich placówkach, a warunkiem czuwania jest, według słów Apostoła, — *sobrietas.*

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Od 7 do 12 marca odbył się w Rzymie *Tydzień Społeczny,* przeznaczony dla działaczy wśród młodzieży. W Tygodniu wziął udział liczny zastęp patronów i działaczy w kołach i Stowarzy-

szeniach młodzieży. — Dn. 13—17 maraca odbył się czwarty Kongres katechetyczny diecezji rzymskiej w obecności kard.-wikarego i innych członków św. Kolegjum. Kongres wykazał wielki postęp dzieła nauczania zasad wiary i moralności katolickiej w ciągu ostatnich 25-ciu lat. — Ojciec św., przyjmując w dn. 19 marca na audjencji 200 działaczek wśród młodzieży żeńskiej, wypowiedział dłuższe przemówienie, mające na względzie udział ludzi świeckich w działalności apostolskiej Kościoła. — 31 marca J. Em. Kard. Gasparri odprawił Mszę św. w pięćdziesiątą rocznicę kapłaństwa. Uroczysty obchód złotych godów kapłańskich został odłożony na maj r. b.

Francja. — Dn. 26—29 marca uniwersytet katolicki w Lille obchodził uroczystość pięćdziesięciolecia swego istnienia. Ojciec św. na uroczystości jubileuszowe wysłał swego delegata w osobie J. Em. Kard. Chavost.

Jugosławja. — Episkopat katolicki w Jugosławji postanowił rozpocząć na szeroką skalę akcję katolicką w kraju, zalecaną przez Ojca św., jako dzieło pomocnicze działalności religijnej kleru. Akcja katolicka ma stać daleko od polityki. — Powstało tu nowe pismo dwumiesięczne w języku słowiańskim *Królestwo Chrystusowe.*

Albanja. D. 19 marca z rąk kard. Van Rossum otrzymał sakrę biskupią J. E. ks. Jan Della Pietra, delegat apostolski w Albanji. — Rząd obecny w Albanji skazał na śmierć młodego kapłana, ks. Jana Gazulli, znanego z gorliwości i świętości życia. W związku z wypadkami z listopada r. z. został niesłusznie on oskarżony o współudział w rozruchach i skazany na śmierć, przyjął ją z największym spokojem. Przed wykonaniem wyroku wobec zebranych tłumów oświadczył, że jest niewinny, że przebacza swym wrogom, wreszcie zakończył okrzykiem: „Niech żyje Chrystus Król! Niech żyje Ojciec Święty! Niech żyje Religja Katolicka! Niech żyje Albanja“.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — Arcybiskup-Metropolita Mohylewski, J. E. Ks. Edward Ropp, obchodzi 10 czerwca r. b. 25-lecie swego biskupstwa. Ku uczczeniu tego dnia utworzono Komitet, na czele którego stanął J. Em. Kardynał Kakowski. — Dziennik *Polak Katolik*, przechodzi z dniem 1 maja b. r. na własność Zgromadzenia Księży Pallotynów, mającego swój dom w Kleczy koło Wadowic, a niedawno osiadłego w Warszawie. *Posiew* i *Anioł Stróż*, które były wydawane przez ks. prał. Kłopotowskiego, również zostały przekazane zakonowi Pallotynów. — W tygodniu świątecznym odbył się w Warszawie doroczny zjazd delegatów kół diecezjalnych księży-prefektów z całej Rzplitej. Powzięto na nim szereg uchwał i postawiono wytyczne działania na przyszłość. Zjazd z ubolewaniem stwierdza znaczne obniżenie się poziomu moralnego wśród młodzieży i widzi przyczynę tego w rozprzężeniu rodziny, w rozpowszechnieniu się złych pism i książek, widowisk gorszących, niezdrowych rozrywek i niemoralnych tańców. Co do sportów należy zwrócić wielką uwagę na to, aby w trosce o wychowanie fizyczne młodzieży nie lekceważyć strony moralnej sportów, które wskutek nieodpowiedniego stroju, obnażają poczucie wstydliwości, wyrządzają wielką szkodę duchową. W sprawie wychowania młodzieży uznano konieczność zasady stosowanie nagród i kar jako pomocniczych środków wychowawczych. Nagrody mają pobudzać do zdrowego współzawodnictwa, a kary zmierzać do naprawy charakteru. Kary powinny być stosowane z uwzględnieniem indywidualności ucznia, jego wieku, rozwoju umysłowego i etycznego, oraz środowiska, w którym uczeń wzrasta. Przy nauczaniu w szkole, ze względu na jednolitość kierunku wychowania, należy domagać się od władz usunięcia podręczników, podkopujących zasady wiary. Książki przeciwne wierze i moralności nie mogą być polecane przez szkołę do lektury, ani

też znajdować się w bibliotekach szkolnych. Zjazd ze względu na stanowisko i rolę księdza prefekta w szkole, poleca wydziałowi wykonawczemu Związku staranie się o wprowadzenie do Naczelnej Rady Wychowania Narodowego przy Ministarstwie Ośw. przedstawiciela Związku kół diecezjalnych księży prefektów.

Archidiecezja poznańska. — Na stanowisku biskupa-sufragana w Poznaniu został mianowany ks. Karol Radoński z Poznania. Biskup-nominat urodził się w r. 1883 w Kościałkowej Górce pod Poznaniem. Po studjach w gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu i dwóch latach filozofji w Heidelbergu, Berlinie i Monachjum wstąpił do seminarjum duch. w Poznaniu, które ukończył w r. 1909. Po kilku latach wikarjatu w Poznaniu, objął w r. 1914 obowiązki spowiednika i kaznodziei katedralnego. Przez dwa lata redagował znany tygodnik „Przewodnik katolicki". Wiele czasu i sił poświęcił katolickim Stowarzyszeniom Młodzieży. Z pod jego pióra wyszedł szereg wykładów i sztuk teatralnych dla scen młodzieży. W roku 1921 został ks. Biskup Radoński proboszczem parafji Serca Jezusowego w Poznaniu na Jeżycach. Konsekracja nowego biskupa odbyć się ma 29 maja b.r. w Poznaniu.

Archidiecezja krakowska. — Dn. 21 kwietnia w Krakowie odbył się Zjazd patronów Stowarzyszeń Młodzieży polskiej archidiecezji krakowskiej. Wzięło w nim udział z górą 100 osób z pośród duchwieństwa i osób świeckich. Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia w r. 1926 wykazuje nast. wyniki: Stowarzyszeń czynnych było 99. Liczyły one 3.600 członków. Zebrań odbyto 1558 z 1001 wykładami. Wychowaniu religijnemu służą wspólne rekolekcje i Komunje św. Bibljoteki miało 54 stowarzyszeń z 6.803 książek. Ponadto 38 stowarzyszeń ma własne lokale. Jest 54 boiska dla zabaw i gier, 53 sekcyj oświat, 37 chórów, 10 orkiestr. Przedstawień teatralnych urządzono 436. Majątek Związku diecezjalnego wynosi 89.668 złotych. — W niedzielę dnia 15 maja mija 36 rocznica od chwili wydania przesławnej encykliki Papieża Leona XIII, znanej powszechnie pod nazwą *Rerum novarum.* Jak po inne lata, również w roku bieżącym organizacje katolicko-społeczne, przygotowują obchody pamiętnej rocznicy. Obchody tego rodzaju są konieczne, szczególniej w chwili dzisiejszej, gdy kraj nasz przeżywa gwałtowny napór ze strony komunizmu i żywiołów lewicowych.

Bibljografja.

X. Nikodem - Ludmir Cieszyński. **Roczniki Katolickie na Rok Pański 1927.** Poznań, 1927. Str. 624+XXXII.

Piąty rok puszcza w świat ruchliwy X. Cieszyński swe sprawozdania z życia katolickiego, które coraz udoskonala i rozszerza.

Omawiany rocznik przewyższa poprzednie, tak swą objętością, jak ilością ilustracyj, oraz ich wykonaniem. Barwny, nieco „rozedrgany", styl uprzyjemnia czytanie.

Niestety, autor niepotrzebnie zatrzymał się zbytnio na uroczystościach ingresu nowego Arcybiskupa Gnieźnieńsko - Poznańskiego, poświęcając mu aż 35 str. i zamieszczając prawie całkowicie przemówienia, wygłoszone z tej racji.

To razi tem więcej, że sprawozdaniu z życia katolickiego np. w Rumunji poświęcono zaledwie 10 str., Niemcom, — 17 str., Belgji — 16 str., Litwie — 8, pracy katolickiej w Azji i Afryce (misje)—17 str.!

Oko europejczyka razi też pewne samookadzanie, t. j. zamieszczenie na dziewiętnastu (!) stronicach pochlebnych o sobie recenzyj, listów prywatnych (nawet własnego brata). X. Ciesz. usprawiedliwia tę innowacje (w roczniku III, str. XXII), przykładem X. Eutropjusza Chardavoin'a. Lecz, mea culpa, uniewiniać się tem, że brat zbłądził...!

Też dodatek I mógłby być bez uszczerbku opuszczony.

Wolimy sami chwalić X. autora za wytrwałość w przedsięwzięciu, które przy wszystkich wadach jest nader pożyteczne,

szkoda, że tak mało znajduje rozpowszechnienia i poparcia.

Rozdziały poświęcone Amerykom, Anglji, Francji i Hiszpanji dają nam całokształt życia religijnego w tych stronach i są bez zarzutu.

Bardzo też miłe wrażenie zostawiają opisy Włocławka i podróży samochodem przez puszczę kurpiowską.

K. W.

Marja — Wzór Młodzieży. Uwagi i nabożeństwo na maj. Napisał *Ks. Prałat Wincenty Bogacki.* Łomża, 1927 r.

Świeżo opuściła prasę książeczka, przeznaczona dla polskiej młodzieży na maj. „Dla Polskiej Młodzieży", pisze autor we wstępnym słowie, „przeznaczamy tę książeczkę, zawierającą wskazówki, jakiemi środkami, jakiemi drogami, może młodzież w maju oddać cześć Bogu i uwielbić swą Matkę"...

Autor miał na celu na każdy dzień tego miesiąca podać młodym czcicielom Marji do rozważania cnotę z Jej życia i zachęcić ich do naśladowania.

Oprócz tego na treść tego przewodnika dla młodzieży złożyły się krótko wyłożone obrazowo i krótko przedstawione prawdy Wiary św., poparte Pismem św. i słowami Ojców Kościoła, z zastosowaniem do życia młodego chrześcijanina. Głębokie myśli są oświetlone pięknemi przykładami, postanowieniami i westchnieniami. Poszczególne rozdziały, jak „Niepokalana", „Królowa Korony Polskiej", „Szkoła Marji", „Marja w Świątyni" i t. p., rozważane na tle życia Marji, dziejów Kościoła, Ojczyzny i życia codziennego, uwypuklone pięknym stylem i gładkim opisem, — same przemawiają do serc młodzieńczych, które Marję chcą mieć swą Matką i przewodniczką. W końcu autor dodał Litanję do Matki Najśw. z hymnami, modlitwami i z pieśniami, używanemi podczas nabożeństwa Majowego.

Zaiste, piękna ta książeczka **powinna się znaleźć w ręku każdego młodzieńca i panienki,** którzy chcą zaprawić się na przykładzie Marji do chrześcijańskiego życia nietylko w miesiącu maju, ale w ciągu całgo roku i być ich codziennym drogowskazem ku doskonaleniu, pozyskaniu łask i większej chwale Boga przez Marję.

Książeczka ta z powyższych względów zasługuje na gorące polecenie jej Młodzieży

Z. Sk.

Ks. dr. Ildefons Bobicz. **W ślady Marji.** Nauki majowe o obowiązkach chrześcijańskich. Kraków, 1927. Nakładem wydawnictwa księży Jezuitów. Str. 208.

W poszukiwaniu na każdy maj źródła do nauk majowych, szczęśliwie wpadamy na tę książkę. Treść dobra i pożyteczna, układ przejrzysty, język poprawny i potoczysty czyni ją pożądanym nabytkiem w naszym piśmiennictwie kaznodziejskim.

To samo, że księża Jezuici wydali to dziełko swoim nakładem, może starczyć za najlepsze polecenie.

A. N.

Odpowiedzi Redakcji.

WKs. A. W. — Sprawy liturgiczne, o ile dotyczą praktyki, będziemy również omawiali, — nie wdając się jednak w kwestje naukowe, te bowiem roztrząsane są w pismach naukowych.

Od Administracji.

Numer ten wychodzi ze znacznym opóźnieniem z powodu trudności technicznych, których nadal będziemy się starali unikać.

Jeszcze raz prosimy o rychlejsze regulowanie zaległości.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca
X. FRANCISZEK KAFARSKI.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.

Rok I. Wilno, d. 10 maja 1927 r. Nr. 9.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA.
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P K. O Nr 80 833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 60 zł
Pół strony . 30 zł
1/4 strony . . 15 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Beatyfikacje i kanonizacje. — Dekretem św. Kongr. Obrzęd. z d. 25 stycznia r. b. Stol. Ap. orzekła o wyznaczeniu sprawy beatyfikacji i kanonizacji wielebnego sługi Bożego Ks. Jana Merlini, przełożonego generalnego Zgromadzenia XX. Misjonarzy Najdr. Krwi Chrystusowej, zmarłego w roku 1873. — Takież orzeczenie zostało ogłoszone tegoż dnia w sprawie beatyfikacji i kanonizacji wieleb. sługi Bożego O. Michała - Anioła Longo, z zakonu Braci Mniejszych, syna Fulwjusza Longo, margrabiego na Vinchiotauro i Felicji z hrabiów Gaetani e Messana, zmarłego w r. 1886. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 143—150).

Potwierdzenie Mszału rzymsko-słoweńskiego. — Ojciec święty dekretem św. Kongr. Obrz. z d. 9 marca r. b. zatwierdził nową edycję, wykonaną czcionkami łacińskiemi, Mszału rzymsko - słoweńskiego i na prośbę Arcybiskupa zagrabskiego, pozwolił posługiwać się nim wszystkim księżom, używającym języka słoweńskiego. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 156).

Odmawianie Aktu poświęcenia rodzaju ludzkiego Najśw. Sercu Jezusowemu. — Odmawianie Aktu poświęcenia rodzaju ludzkiego Najśw. Sercu Jezusowemu, nakazane przez Piusa X papieża i opatrzone odpustami, obecnie w uroczystość Serca Jesusowego może być tylko dowolnie — ad libitum — odmawiane, lecz według nowej formuły, podanej do odmawiania w uroczystość Chrystusa — Króla. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 159).

O stopniu naukowym z teologji, potrzebnym dla ubiegających się o stopień naukowy z Pisma Św. —Komisja Biblijna, dekretem z d. 26 lutego 1927 r., orzekła, iż o stopnie akademickie z Pisma św. mogą się ubiegać tylko ci: 1) którzy, po dwuch latach filozofji, przesłuchali regularnie kursu teologji według kan. 1366 lub 589 w jakimś uniwersytecie lub innym zakładzie, potwierdzonym przez Stolicę św. i tam uzyskali stopień naukowy; 2) albo ci, którzy po skończeniu studjów, według przepisów prawnych, w zakładzie, nie mającym przywileju od Stolicy apostolskiej nadawania stopni naukowych, przez dwa lata słuchali teologji na uniwersytecie lub innym zakładzie, potwier-

dzonym przez Stolicę świętą, i tam otrzymali stopień doktora teologji; 3) lub zakonnicy, którzy po przejściu, według przepisów prawa, studjów we własnym zakładzie naukowym, otrzymali tytuł równorzędny z doktoratem teologji, zgodnie z przywilejem, nadanym temu zakonowi przez Stolicę św. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 160).

Wyjaśnienia Kod. Prawa Kan.— Komisja tłumaczy Kodeksu dnia 6 marca r. b. wyjaśnia: I. kan. 711 §1 nie koniecznie obowiązuje Ordynarjuszy do zakładania we wszystkich parafjach Bractwa Najśw. Sakramentu, lecz stosownie do okoliczności, mogą zakładać pobożne Związki lub Stowarzyszenia Najśw. Sakram. Atoli te pobożne związki i stowarzyszenia *ipso iure* nie są agregowane do Archikonfraternji Najśw. Sakr., istniejącej, na mocy kan. 711, § 2, w Rzymie. — II. Zakonników, nawet wyjętych, obowiązuje przepis o taksie pogrzebowej, przewidzianej przez kanon 1234. — III. Pod nazwą *wystawienia publicznego* Najśw. Sakram., o którym jest mowa w kan. 1274, § 1, należy rozumieć też i *błogosławieństwo Najśw. Sakramentem* w monstrancji. (*Acta Ap. Sedis* t. 19, str. 161).

Internuncjusz na Litwę. — Brewem apostolskim z d. 10 marca Ojciec św. zamianował M-gra Wawrzyńca Schioppa, arcyb. tytul. justynjanopolskiego, pierwszym internuncjuszem apostolskim Litwy. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 164).

Zarządzenia Ordynarjatu.

List pasterski J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. — **Do Wielebnego Duchowieństwa i wszystkich umiłowanych Archidiecezjan wileńskich.**—

Pozdrowienie w Panu!

Najświętsza Marja Panna w chwili zwiastowania przez Gabrjela Archanioła, że została wybrana od Stwórcy na Matkę Zbawiciela, w radosnym hymnie „*Magnificat*“ obwieszcza światu: „*Odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody, albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest i święte imię Jego*“ [1]). I rzeczywiście, błogosławioną i wielką została Marja, świadczą o tem całe dzieje Kościoła św. katolickiego, wielką przez wzgląd na to, że na górze Kalwarji w testamencie Chrystusowym wszyscyśmy zostali oddani Jej za dzieci w osobie św. Jana Ap.: „*Oto Matka twoja*“, wielką i stokroć błogosławioną — ze względu na czułą i troskliwą opiekę, jaką stale nas otacza, i liczne łaski, dobrodziejstwa, jakie za Jej przemożnym pośrednictwem na nas od Boga spływają.

Śmiało można powiedzieć, że niema kraju, niema narodu katolickiego, któryby tego nie wyznawał. Świadczy o tem wieniec wspaniały licznych wezwań w Litanji Loretańskiej, uwielbiających N. Marję P. Z tych uwielbień te najbardziej czule przemawiają do serca naszego, które N. Marję P. nazywają naszą Królową, naszą Matką, Matką miłosierdzia, Pocieszycielką strapionych, Ucieczką grzeszników, gdyż wskazują nam, gdzie mamy wśród utrapień i niebezpieczeństw dusznych szukać ratunku i ukojenia.

Kościół św. nam stale to przypomina w modlitwie znanej „Witaj, Królowo, Matko Miłosierdzia, życie, słodkości i nadziejo nasza, witaj“.

Pod tym czułym wezwaniem „Matki Miłosierdzia“ czci kraj nasz cały już od paru stuleci Matkę Najświętszą w cudownym obrazie Ostrobramskim, a wielki wieszcz, Adam Mickiewicz, sławi Matkę Boską Ostrobramską narówni z Jasnogórską: „Panno święta, co jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie!... nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono“.

[1]) Łuk. 1. 18—19.

O łaskach, doznanych za przyczyną Matki Boskiej Ostrobramskiej, świadczą bardzo liczne vota w kaplicy porozwieszane i ogólna cześć przed Ostrą Bramą, okazywana nietylko przez wszystkich katolików, ale i inowierców.

Oddawna pobożni Wilnianie marzyli o uwieńczeniu swych serdecznych uczuć ku Marji przez uroczystą koronację Jej Obrazu Ostrobramskiego, a gdy niepomyślne czasy ustawicznych wojen i najazdów nieprzyjacielskich na to nie pozwalały, prywatnie ukoronowano obraz ten prowizorycznemi koronami. Teraz dopiero z woli Bożej danym jest nam przystąpić do urzeczywistnienia tych szczerych i słusznych pragnień serc naszych. Ukochany nasz Ojciec Święty, Pius XI, łaskawie przychylił się do prośby Wilnian i dekretem z dn. 9 lutego r. b. pozwolił na uroczystą koronację Obrazu M. B. Ostrobramskiej, która to uroczystość odbędzie się w roku bieżącym 2 lipca.

Wiadomość ta znalazła miły oddźwięk w sercach wszystkich wiernych czcicieli Marji zarówno w kraju naszym, jak i zagranicą. Zapowiadają swój przyjazd na tę uroczystość prawie wszyscy nasi Najdostojniejsi Księża Biskupi, spodziewani są najwyżsi Dostojnicy Państwa, w tym celu organizują się też w kilku miejscowościach całe wielkie pielgrzymki.

Pragnąłbym gorąco, aby wszyscy nasi ukochani Archidiecezjanie Wileńscy mogli przynajmniej w duchu uczestniczyć w tej uroczystości ku czci Marji, aby wszyscy ożywili w swych sercach szczerą miłość i ufność ku Matce Boskiej i aby Ta, „co w Ostrej świeci Bramie", uleczyła wszystkie nasze niedomagania i cierpienia duszne, powróciła nas wszystkich na Boga łono, na łono żywej wiary świętej katolickiej, na łono miłości Boga i bliźniego, bratniej zgody i jedności.

Nie wszyscy mogą się przyczynić materjalnie do uświetnienia uroczystości koronacji, nie wszystkich stać na to, i Matka Boska tego nie wymaga, ale wszyscy możemy i powinniśmy złożyć Królowej Niebieskiej w darze koronacyjnym szczerą miłość, pokorę i niewinność serc naszych, stwierdzane stale czynami, a te będą z naszej strony najcenniejsze ozdoby w koronie Marji, zawsze Jej miłe.

Na upamiętnienie uroczystości tej koronacyjnej postanówmy zawsze i ściśle iść za głosem sumienia, całkowicie się poddać prawu Bożemu, woli Bożej, zawsze pamiętać o przykładzie Marji: „*Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego*", abyśmy czynami mogli zaznaczyć ze św. Pawłem Ap.: „*A żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus*" [1]).

Wpisani jesteśmy do bractw marjańskich, do szkaplerzy, do różańca, do sodalicji, ale pamiętajmy, że wszystko to, jak i zamierzona koronacja Obrazu Ostrobramskiego, o tyle będą pożyteczne, zbawienne, o ile przy tych okazjach będziemy się starali na znak czci ku Matce Boskiej podnieść się duchowo, uszlachetnić postępowanie nasze i uświęcić dusze nasze.

Obyśmy to mogli w całej pełni osiągnąć!

W tym celu usilnie zalecamy:

1. We wszystkie niedziele i święta w maju r. b. Wielebne Duchowieństwo archidiecezji wileńskiej głosić będzie na sumie nauki okolicznościowe „O czci należnej Matce Najświętszej", a po tych naukach wraz z ludem będzie odmówione „Zdrowaś Maryja" 3 razy.

2. We wszystkich kościołach w m. Wilnie będzie odprawione przed dniem koronacji triduum do Matki Boskiej Ostrobramskiej: 29 i 30-go czerwca a także 1 lipca; po uroczystej Mszy św. będzie odmówiona Litanja Loretańska, śpiew: „Pod Twoją Obronę" i pięć razy odmówione „Oj-

[1]) Efez. 2. 20.

cze nasz“ i „Zdrowaś Maryja“, a na zakończenie śpiew: „Serdeczna Matko“.

W Kaplicy Ostrobramskiej w czasie Triduum codziennie o godz. 18-ej odbędą się „Modły wieczorne“ ku czci M. B. z odpowiedniemi przemówieniami.

3. W dniu koronacji Obrazu M. B. Ostrobramskiej, 2 lipca, we wszystkich kościołach w Wilnie o godz. 7 lub 8 rano odprawione będą uroczyste Msze św. cum Exp. SSmi, a po nich okolicznościowe przemówienia.

4. W Kaplicy Ostrobramskiej przez całą Oktawę po koronacji Obrazu, odbywać się będą zrana i wieczorem o godz. 6 uroczyste nabożeństwa ku czci M. B. — Wilno, 22 kwietnia 1927 r. [1]).

† *Romuald*, Arcybiskup-Metropolita.

Składka członkowska Stow. dla Misyj wewnętrznych. — Sekretarjat Generalny Stowarzyszenia Misyj Wewnętrznych powiadamia PPWWXX. Proboszczów, że Rada Archidiecezjalna i Rada Nadzorcza Stowarz. uchwaliła opłatę członkowską do czasu zebrania się Kongresu, w wysokości 10 (dziesięciu) groszy miesięcznie od członków Stowarzyszenia Misyj Wewnętrznych w archidiecezji wileńskiej. — D. 29. IV. 1927 r. — *X. A. Mościcki.* Sekretarz Generalny Misyj Wewnętrznych.

1) Do odczytania z ambony.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity wileńskiego w składzie osobistym duchowieństwa archidiecezji wileńskiej zaszły następujące zmiany: x. Jan Krzywicki na prob. do Graużyszek d. 25.IX.27 r. Nr. 1673, x. Paweł Bagieński na prob. do Wiszniewa Wołożyńskiego d. 25.IV.27 r. Nr. 1678, x. Stanisław Werenik na prob. do Budsławia dn. 25.IV.27 r. Nr. 1698.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

„Unitas“.

Wszystkie niemal diecezje w naszym kraju posiadają Związek Kapłanów, noszący przeważnie miano „Unitas“. Dnia 10-go marca r. b. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie *Związku Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej — Unitas — pod wezwaniem bł. Andrzeja Boboli M.*

Zdawałoby się, że odwieczna organizacja hierarchiczna kleru katolickiego powinna wystarczyć za wszystko. Wszelka inna organizacja, poza nią, jest całkiem zbyteczna.

Jednak tak nie jest.

Organizacja hierarchiczna kleru, ponieważ jest odwieczną, stała się podwaliną stanu duchownego i trzyma go na gruncie jego powinności i obowiązków. Była ona całkiem wystarczającą przy dawnych stosunkach i dawnym prawodawstwie, gdy ono, w zgodzie z prawem kanonicznym, zapewniało klerowi całkowitą swobodę wykonywania obowiązków i osłaniało go przed tem wszystkim, co stanowi temu i jego świętości mogło czynić ujmę. *Privilegium fori* i *privilegium canonis* było wprawdzie przywilejem, ale jeszcze większe nakładało obowiązki: należało na te przywileje zasługiwać.

Nowe stosunki i nowe prawodawstwo, oparte na podstawach demokratycznych, mniejszą ochronę dają jednostkom i żadnych gwarancyj sta-

nom, chociażby te gwarancje były wprost niezbędne do należytego wykonywania powinności stanu. Nadto konfiskata dóbr kościelnych i wszelkie ograniczenia prawne postawiły kler w ciężkiej sytuacji materjalnej.

Ta, całkiem odmienna sytuacja, jak również coraz nowe potrzeby wymagają, aby kler, nie schodząc ani na milimetr z gruntu organizacji herarchicznej, a nawet z jeszcze większą ścisłością i mocą na nim pozostając, w imię tych nowych potrzeb tworzył zrzeszenia, mające dobro stanu duchownego, jak i należyte wypełnienie jego powinności, na względzie.

We wszystkich diecezjach świata katolickiego takie zrzeszenia kapłanów istnieją oddawna. W naszej archidiecezji powstaje dopiero teraz, chociaż były czynione próby takiej organizacji jeszcze przed wojną w postaci *Stowarzyszenia wzajemnej pomocy księży diecezji wileńskiej*, które jednak nie doszło do skutku wobec odrzucenie Statutu przez władze zaborcze.

Łatwo zrozumieć wielką potrzebę takiego zrzeszenia kapłanów, gdy się wczyta dobrze w § 4 Statutu, mówiący o celu Związku.

Celem Związku są duchowe i materjne potrzeby kleru i dążenie do załatwiania ich siłami zbiorowemi.

Stronę organizacyjną Związku dokładnie określa Statut, który podaliśmy w 6 numerze *Wiadomości Archidiecezjalnych.* Chodzi obecnie tylko o to, żebyśmy wszyscy zrozumieli doniosłe znaczenie tej nowej organizacji kapłańskiej i całym sercem starali się ją poprzeć, w imię dobra naszego własnego i w imię dobra tych rzesz braci naszych, kapłanów, którzy po nas zajmą nasze miejsca.

„Unitas“ — to praca dla przyszłości, przeważniej naszej osobistej i przyszłego pokolenia kapłanów, którzy mogą się znaleźć w znacznie gorszych warunkach życia i pracy. My jeszcze żyjemy rozpędem czasów, gdy żywsza wiara ludu zmuszała go do dbałości o należytą służbę Bożą. Kto to wie, czy my się nie zbliżamy do takich czasów, gdy nietylko o własne utrzymanie, lecz o kościoły, wychowanie kleru i o cały ten aparat pracy religijnej będziemy musieli dbać sami i tylko sami, gdy na barki kleru spadnie cały ciężar materjalnego utrzymania akcji apostolskiej w kraju.

Wprawdzie jesteśmy obecnie świadkami pocieszającego objawu budzenia się wszędzie żywego zainteresowania sprawami religijnemi. Materjalizm, któremu hołdowały pokolenia poprzednie, schodzi z widowni. Lecz od przebudzenia do uświadomienia katolickiego droga bardzo daleka. Musimy być przygotowani do przyszłości. A to dać może tylko zespolenie naszych prac i wysiłków w Związku, mającym na celu dobro naszej pracy kapłańskiej.

Zresztą — potrzeba Związku tego rodzaju jest tak oczywistą, a przykład innych diecezyj jest tak wymowny, że żadne dowody tu nie są potrzebne. Chodzi oto, w jaki sposób przystąpić do realizacji zamierzonego celu. Moim zdaniem, powinny przystąpić do tego jak najprędzej dekanaty i założyć u siebie Koła dekanalne. Założenie kół dekanalnych będzie zawiązką podstawową, a jednocześnie w szeregach kapłanów wytworzy żywsze poczucie solidarności i wiary w urzeczywistnienie zamierzeń.

Oczywiście, zadaniem Zarządu centralnego będzie dążenie do pobudzania coraz intestywniejszej działalności Kół. Dlatego pożądanym jest natychmiastowe wydanie bardziej szczegółowych instrukcji dla kół dekanalnych.

Pierwszorzędnej wagi zadaniem Związku na razie jest stworzenie do-

mu dla emerytów i niezdolnych do pracy kapłanów. Dobry początek już mamy w ofiarowanym na cele „Unitatis" domu pod nazwą „Betanji". Początek to bardzo dobry. Chodzi tylko o to, żeby go wykorzystać należycie.

Najważniejszym atoli jest to, aby sprawy „Unitatis", po jej powstaniu, nie złożyć łatwo ad acta, jak to się zdarza z wielu naszemi, niestety, zapoczątkowaniami. *X. A. N.*

Liga Katolicka.

(Dok.) 5.

Ktoś nazwał *Ligę* Fochem ruchu katolickiego i słusznie. Gdy podczas wojny światowej anglicy mieli swego wodza, amerykanie swego i francuzi swego, Niemiec zbliżył się do Paryża. A gdy wszyscy poszli pod jedną komendę jednego Focha, tron Hohenzollernów się rozwalił.

Prasa, szkoły, dzieła miłosierdzia, opieka nad rodziną, stowarzyszenia stanowe i t. p. muszą zcalić i siły duchowe i środki materjalne i energję modlitwy i ekonomję łask sakramentalnych — w jedno ogniwo: *Ligę Katolicką*.

Zrodzi ona dla nas polaków, indywidualistów, niestety, jeszcze i te dwie nieodzowne dla zwycięstwa Prawdy siły: karność i posłuszeństwo, których nie wyrobimy w sobie, jako luzem chadzający katolicy.

Liga Katolicka, jak rodzina skupiona około swej wielkiej, niezrównanej Matki, jaką jest Kościół katolicki, w posłuszeństwie i karności dla swego Ojca, czyli Papieża, zajmie się współpracą ludzi świeckich z Kościołem nad odnowieniem w duchu chrześcijańskim.

Pax Christi in regno Christi. I dlatego *Liga Katolicka* nie stanowi partji politycznej, ani nie idzie pod sztandarem jakiejkolwiek partji, bo nie może uprawiać walki politycznej czy podzielać walki partyjnej.

Gdyby atoli w dziedzinie polityki zaszło coś, coby godzić mogło w zasadę katolicką, poderwać mogło Dogmat, wówczas *Liga* wypełni swój obowiązek i zajmie odpowiednie stanowisko, co jest właśnie jej siłą i mocą, którą czerpie z Boskiej instytucji Kościoła.

Nie brak wreszcie i takich oponentów *Ligi*, którzy twierdzą, że i bez *Ligi* jesteśmy w Kościele, który ma swego Wodza i zajmie w chwilach ważnych stanowisko dla nas autorytatywne, bo „Roma locuta, causa finita".

Na to odpowiedź aż nazbyt prosta. — Wszyscy katolicy to obywatele Kościoła Bożego, ale nie wszyscy nadają się pod broń, do biur, urzędów i placówek. — W dniach Zjazdu Katolickiego w Warszawie pisał właśnie o tem znany zaszczytnie publicysta i literat Adam Grzymała-Siedlecki w swoim feljetonie „Kurjera Warszawskiego" — „Pod światło".

Nie przytaczam dosłownie jego mądrych słów, bo cytuję z musu — z pamięci:

„Nasze serce w stosunku do katolicyzmu było ciepłe, nie gorące.

„Kochamy Kościół wszyscy, ale w obronie Kościoła rzadko kto stanąć gotów. Z Kościołem żyjemy. ale dla Kościoła nie wszyscyśmy gotowi umierać".

A właśnie, *Liga Katolicka* to placówka, na której stanąć mogą i muszą ci, którzy oprócz cichej modlitwy gotowi są podjąć ciężką, mozolną pracę oraz walkę z wrogami Chrystusa, ut *adveniat regnum* Christi.

Praca to na długie lata obliczona w młodej, powstającej *Lidze.* Brać ją więc należy sub specie aeternitatis.

Ci, którzy z planami w ręku przystępowali do wznoszenia murów Katedry kolońskiej, doskonale wiedzieli, że konsekracyjne uroczystości nie będą ich udziałem.

I benedyktyn i cysters w Polsce

działali nie dla siebie, ani klasztoru swego, ale dla tej wielkiej Idei, wobec której oni cząstką, atomem tylko byli, komórką twórczą, świadomą siebie, rozumną i wolną.

I dlatego, gdy mowa o *Lidze Katolickiej*, to świeckich jej członków obojga płci — trzeba szukać, liczyć, ustawiać w zwarte szeregi, a duchownych — nas — rozgrzać, zapalić porwać, a wtedy pójdzie praca.

My wszyscy z Piasta się wywodzimy w kolei wieków.

I dlatego ksiądz polak ma coś w sobie z uporczywości chłopa polskiego.

Przyjrzy się robocie powoli, pomyśli, poduma, a potem ukocha tę pracę, więc, gdy już raz uchwyci tęgim ramieniem pług, to nie popuści, jeno zacznie kłaść skiby raz wraz, miarowo, a dostojnie, na przyszłe, żniwne plony.

Ta cecha naszego charakteru swojskiego każe nam mieć ufność w nowej, propagowanej pracy.

Bóg Łaski Swej napewno nie odmówi, więc silni—pracujmy i trwajmy, wierząc w Bożą Opatrzność nad Kościołem i Polską.

X. Ignacy Cyraski.

KONIEC.

Kwestjonarjusz w sprawie czci św. Rocha. [1]

W roku bieżącym przypada 600-letnia rocznica śmierci „Perły z Trzeciego Zakonu św. Franciszka“, św. Rocha.

Ojczyzna nasza ma najsłuszniejszy powód do okazania wdzięczności temu Świętemu, bo korzystała obficie z jego wstawiennictwa w czasach morowego powietrza i rozmaitych innych zaraz. Niechże się ujawni, gdzie św. Roch u nas w Polsce siał dobrodziejstwa. W tym celu proszę najuprzejmiej Przewielebnych XX. Rektorów kościołów parafjalnych, filjalnych i kaplic o łaskawe rychłe podanie niżej podpisanemu:

1) gdzie i od kiedy jest pod wezwaniem św. Rocha kościół? kaplica? ołtarz bractwo? szpital?

2) gdzie, od kiedy i z jakiego powodu odbywają się pielgrzymki lub inne nabożeństwa do św. Rocha?

3) pożądane byłyby też inne jeszcze szczegóły, dotyczące czci tego Świętego.

Za wszelką przysługę wyrażam już naprzód serdeczne Bóg zapłać.

X. Karpiński.

proboszcz z Osieku Koło Skórcza (Pomorze).

[1]) Sprawę tę Kurja Metropolit. usilnie poleca WW. Duchowieństwu.

Uroczysty ingres J. E. Księdza Biskupa Zygmunta Łozińskiego do Katedry w Pińsku i inauguracja nowokreowanej Kapituły Katedralnej w Pińsku.

Obie te uroczystości odbyły się w Pińsku 1-go maja b. r., jako w dniu rocznicy dedykacji tego kościoła.

Kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia N. Marji Panny, wzniesiony przed 297-iu laty, był w posiadaniu oo. bernardynów, obecnie jest katedrą. Obok kościoła jest niemały czworobok murów klasztornych. Obecnie bardzo starannie odnowiony, przeznaczony został na katedrę biskupią pińską.

Mury poklasztorne przeznaczone są na Seminarjum diecezjalne. W murach tych mieszczą się alumni (3-ch teologów, 9 filozofów i 78 licеistów), mieszkają tu również profesorowie, a w dobudowanym skrzydle znajduje się Kurja diecezjalna i rezydencja Księdza Biskupa.

Przy odnawianiu murów poklasztornych przypadkowo natrafiono na malowidła pod tynkiem. Ostrożnie usunięto tynk i na kilku korytarzach odsłonięto w ten sposób

o bardzo żywym i przepięknym kolorycie mnóstwo obrazów na ścianie (al fresco), w kształcie dużego półkola każdy, przedstawiających życie św. Franciszka z Assyżu. Treść do obrazów brana i z historji życia Świętego, i z legendowych również opowiadań o tym Świętym.

Zzewnętrz cały gmach w połączeniu swym z kościołem i dobudowanym skrzydłem robi wrażenie imponujące swoim ogromem i pięknym wykończeniem, natomiast wewnętrz, w podwórku i na korytarzach, jeszcze mocno świeci ruinami dawnemi i dużo wymaga pracy i nakładu.

Gmach seminaryjny z dwóch boków jest otoczony dużym placem; część jego pod ogrodem owocowym, część pod ogrodem warzywnym, część użyta na boisko pod gry sportowe dla alumnów; malownicze wzgórze w tym ogrodzie nad samą rzeką Piną, ogrodzone wokoło wysoką gęstą żelazną siatką, jest pomieszczeniem dla mocno już oswojonych saren, w tejże zagrodzie jest hodowla rasowych królików.

Daleko większy kościół w Pińsku, to kościół xx. jezuitów, którzy mają tu swoje gimnazjum.

Alumni Seminarjum diecezjalnego noszą zwykłe czarne sutanny, z fioletową wąską taśmą na górnym brzegu kołnierza, ponadto alumni na kursach filozoficznym i teologicznym mają na sobie pasy dobrze przyćmionego fioletowego koloru.

W dniu uroczystym 1-go maja o $10^1/_2$ godz. rano część starszego duchowieństwa ustawiła się we drzwiach katedry, alumni zaś z baldachimem stanęli u wyjścia z pałacu biskupiego i zaraz przy odgłosie dzwonów, z mocno nadszarpniętej wiekiem stylowej dzwonicy, wszedł pod baldachimem ubrany pontyfikalnie J. E. Ksiądz Biskup Zygmunt Łoziński do katedry i przy śpiewie przez chór alumnów *Te Deum,* udał się przed wielki ołtarz, gdzie się przechowuje Przenajśw. Sakrament.

Po odbyciu ceremonij liturgicznych, związanych z pierwszym uroczystym ingresem, rozpoczęła się druga uroczystość — inauguracja nowokreowanej Kapituły pińskiej. Istniała dotychczas, przed kilku laty utworzona, Kapituła mińska, czyli nowogródzka. Obecnie Stolica Apostolska dekretem swym kreowała Kapitułę przy katedrze pińskiej. Mocą tego dekretu Kapituła pińska ma się składać z 12-tu członków: 4-ch prałatów i 8-iu kanoników. Stolica Apostolska zwalnia członków kapitulnych od rezydencji przy katedrze, pozwala zostawać na probostwach, w niedziele tylko i święta mają w chórze odmawiać Nieszpory i Kompletę. Pewna różnica uwzględniona w stroju codziennym i chórowym; a więc prałaci mają brzegi sutanny i pelerynki oszyte fioletowym sznurkiem, a w chórze mają togi ponsowe, kanonicy na sutannach nic nie mają fiolotowego, w chórze zaś mają togi fioletowe. Wszyscy używają mantoletów i biretów czarnych, a także mają krzyże kapitulne z promieniami złotemi, w środku z jednej strony monogram Imienia Marji, z drugiej zaś popiersie błog. Andrzeja Boboli, jak również pierścienie z ametystem.

Gdy J. E. Ksiądz Biskup zasiadł na tronie, a Archidjakon z polecenia ks. Biskupa odczytał od ołtarzą bullę Papieską o erekcji Kapituły pińskiej, a następnie pismo J. E. Księdza Biskupa Zygmunta Łozieńskiego, od ołtarza po łacinie, a z ambony po polsku, wtedy J. E. Ksiądz Biskup powstał i z tronu przemówił do wiernych, wyjaśniając znaczenie Kapituły, jaka w tem jest myśl Kościoła, i jak gorąco przeto diecezjanie winni się cieszyć z tego faktu i jak mocno prosić Pana Boga o łaski wszelkie dla Biskupa, Kapituły i diecezji całej.

Rozpoczęły się ceremonje instalacyjne. Do Kapituły zostali powołani: na prałata dziekana ks. Witold Czeczott, prałat domowy Ojca Świętego, na prałata kustosza ks. Adam Zelbo; na kanoników; ks. Wincenty Giebartowski, ks. Nikodem Tarasewicz, dziekan brzeski, ks. Fabjan Szczerbicki, prefekt szkół brzeskich, ks. Józef Miecewicz oficiał, ks. Adam Lisowski, ks. Witold Iwicki i ks. Jan Wasilewski, rektor Seminarjum. Nowi kanonicy u tronu Biskupiego złożyli przysięgę na wierność Statutom kapitulnym. potem ksiądz Biskup włożył każdemu krzyż i pierścień, a archidiakon odprowadzał każdego do ołtarza, gdzie składał każdy przysięgę possessionis altaris, i potem zaprowadzał do wskazanej przez Księdza Biskupa stalli, gdzie odczytywał każdy stojąc iuarmentum possessionis stalli, a w międzyczasie każdy zbliżał się do reszty z grona Kapitulnych i sobie nawzajem udzielali osculum pacis.

Po instalacji odbyła się uroczysta suma, którą celebrował J. E. Ksiądz Biskup, jako honorowi kanonicy asystowali świeżo kreowani—kanonik Iwicki i kanonik Miecewicz, diakonował kanonik Wasilewski, subdiakonował kanonik Lisowski, godność archidiakona podczas nabożeństwa pełnił prałat Zelbo.

Po sumie J. E. Ksiądz Biskup Łoziński podejmował uroczystym obiadem w murach seminaryjnych w dużej sali swoje duchowieństwo, przedstawicieli wszystkich urzędów cywilnych i wojskowych z miasta, oraz gości, jacy na tę uroczystość przybyli. Podczas obiadu J. E. Ksiądz Biskup Łoziński w podniosłych słowach powitał nowo kreowaną swoją Prześwietną Kapitułę, uwydatniając zasługi jej członków wobec Kościoła. Na to w imieniu Kapituły przemówił ks. prałat Czeczott. Niżej podpisany w imieniu J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity wileńskiego, Księdza Biskupa-Sufragana Kazimierza Michalkiewicza i Kapituły wileńskiej powitał J. E. Księdza Biskupa Łozińskiego z powodu Jego ingresu, jako pierwszego Pasterza nowo erygowanej przez Ojca Świętego diecezji pińskiej i nowo kreowaną Prześwietną Kapitułę pińską, składając jej najgorątsze życzenia obfitej pomocy Bożej w ciężkiej Jej pracy nad budową na Kresach Królestwa Bożego, zapoczątkowanej niegdyś przez błogosł. Andzeja Bobolę. Przemawiał też p. Starosta piński, winszując jednocześnie Pasterzowi Imienin, jako w wigilję św. Zygmunta. Chór alumnów Seminarjum odśpiewał wtedy *Plurimos annos.*

Na tem się zakończyły uroczystości w Pińsku.

X. Karol Lubianiec.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno dn. 8 maja 1927 r.

Ogłoszony niedawno List Pasterski JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity z powodu zbliżających się uroczystości koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, podaje zarządzenie, aby „we wszystkie niedziele i święta w maju r. b. były wygłaszane kazania o czci należnej Matce Najświętszej“.

Różne są zdania co do kazań o Matce Boskiej: jedni mówią, że one są zbyt łatwe i dlatego do nich większego przygotowania nie potrzeba, mówi się je ex promptu, i kościół cały rozpływa się we łzach—sukces gotowy. Inni, więcej serjo traktując sprawę, narzekają, że o Matce Boskiej bardzo trudno mówić, bo zbyt mało mamy materjału w Ewangieljach, cały zaś żywot Najśw. Marji Panny opiera się na wnioskach, pobożnych przypuszczeniach, legendach i t. p. źródłach.

Oczywiście, i jedni i drudzy mają trochę racji. Pierwsi, którym chodzi o fizjologiczny skutek kazania, mogą zawsze być pewni sukcesu, bo tematy marjologiczne — to są tematy zbyt serdeczne, tysiącami nici

wiążące się z życiem ludzkim. Któż bowiem nie zawdzięcza czegoś Marji lub się od Niej czegoś nie spodziewa?.. I jedno i drugie zbyt przemawia do serca i tematu dostarcza obficie.

Drudzy zbyt abstrahtując stanowisko Marji Najśw. od całego depozytu Objawienia, od całej dogmatyki katolickiej, chcieliby mieć wyraźne argumenty, gotowe traktaty, w źródłach Objawienia, i dlatego spostrzegają wielką trudność w wyszukaniu tematu, zwłaszcza gdy trzeba go wynaleść na jakąś poszczególną uroczystość marjańską.

Otóż — List Pasterski Arcypasterza daje dobrą okazję do wygłoszenia szeregu nauk marjologicznych, opartego na pierwszym lepszym podręczniku Teologji Dogmatycznej.

Marjologja, pomimo wielkiej pobożności i czci do Marji Najśw., nie jest zbyt naszemu słuchaczowi znaną. Jakże często napotykamy np. na fałszywe pojmowanie — przywileju Niepokalanego Poczęcia nietylko u prostaków, lecz i u inteligentnych katolików!..

Ostatniemi czasy jeszcze większą powiniśmy zwrócić uwagę na kazania marjologiczne z tego powodu, że sekciarstwo wylęgłe z luterstwa, zaczyna coraz więcej atakować cześć Marji. Pomiędzy ludźmi na wsi kursują ulotki, wprost skierowane przeciwko tej czci, i trzeba przyznać, że napisane wcale dobrze, to znaczy — nie bluźnierczo, jak to czyniono dawniej, lecz ostrożnie, ale nie mniej fałszywie i zjadliwie.

Trzeba więc skorzystać z nadarzającej się okazji i wyświetlić prawdziwą naukę katolicką o Matce Najświętszej.

X. W. L.

Wizytacja pasterska. — D. 26 kwietnia J.E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita rozpoczął serję wizytacyj pasterskich. W południu tego dnia przybył do Grodna, uroczyście powitany przez duchowieństwo miejscowe, przedstawicieli władz, dziatwę szkolną i tłumy publiczności. Miasto było przyozdobione we flagi narodowe i zieleń. Pierwszego dnia pobytu w Grodnie Ksiądz Metropolita udzielał Bierzmowania we Farze, drugiego w kościele Bernardyńskim. Przystąpiło do Bierzmowania ogółem około 1.600 osób. W kościele Bernardyńskim został pokonsekrowany ołtarz stały (altare fixum) i 20 portatyli, zwiedzone kościoły SS. Nazaretanek i garnizonowy, oraz kaplice w Grandziczach, Rusocie, Poniemuniu i Augustówku, tudzież wszystkie szkoły średnie, zawodowe i jedna powszechna. — D. 27 kwietnia Magistrat m. Grodna podejmował Dostojnego Gościa obiadem na Starym Zamku. D. 28 kwietnia o g. 1 po południu Arcypasterz autem odjechał do Kuźnicy. Do 9 maja zostały zwizytowane Kuźnica, Zalesie grodz., Sidra, Siderka, Nowy Dwór, Różanystok, Dąbrowa, Suchawola, Majewo, Janów, Czarna-Wieś, Stara Rozedranka, Sokółka i Sokolany. Tłumy wiernych biorą udział w wizytacjach. J. E. Ksiądz Metropolita niezmordowanie głosi nauki, słucha spowiedzi, udziela sakramentu Bierzmowania. D. 1 maja konsekrował ołtarz stały (altare fixum) w Nowym Dworze.

Posiedzenie Kapituły Metropolitalnej. — D. 2 maja r. b o g. 5 wiecz. odbyło się posiedzenie Kapituły, na którym było omawianą sprawa remontu Bazyliki Metropolitalnej, bardzo uszkodzonej w czasie działań wojennych i zrabowanej przez okupantów.

Konferencja dekanalna w Grodnie.— D. 5 maja r. b. odbyła się w Grodnie zwyczajna konferencja dekanalna z nast. porządkiem dziennym: 1. Przyjęcie protokółu poprzedniej konferencji (z d. 20 stycznia r. b.) . 2. Zarządzenia Władz: a) Stolicy Apostolskiej, b) Ordynarjatu Arcybiskupiego. 3. Pobożne Stowarzyszenie dla Misyj Wewnętrznych — refer. X. L. Żebrowski. 4. Związek Kapłanów „Unitas" — refer. X. A. Kuryłłowicz. 5. Sprawa składki na Dom Ligi Katolickiej w Wilnie — refer. X. L. Żebrowski. 6. Wolne wnioski. 7. Adoracja Najśw. Sakramentu.

Ofiary na koronę dla M. B. Ostrobramskiej. — Ponieważ zaofiarowano już dostateczną ilość złota na korony dla Matki B. Ostrobramskiej, Kurja Metropolitalna zawiadamia, iż dalsze przyjmowanie ofiar bezpośrednio na korony zostało wstrzymane. Przyjmuje się natomiast w dalszym cią-

gu wszelkie ofiary w drogich kamieniach, złocie, srebrze i gotówce na przyozdobienie koron drogiemi kamieniami.—Dary w kruszcach na korony M. B. Ostrobramskiej wpływały przeważnie od Wilnian, znanych ze swej ofiarności na cele zbożne. Ofiarodawcy ze wszystkich warstw społeczeństwa wileńskiego znosili nietylko dary w kruszcach (monety, biżuterję), lecz i waluty w papierach (obce i polskie). Ogólna ilość datków (nie przedmiotów) wynosiła na dzień 1 maja r. b. 564, w czem w ciągu ostatniego tygodnia wpłynęło, 383 datków.

Jaźno. — Mieszkańcy Jaźna i gminy w pow. dziśnieńskim dotąd nie mieli własnego Domu Bożego, zmuszeni chodzić do najbliższego kościoła w Dziśnie, odległego o kilkanaście kilometrów. Około Wielkiej Nocy r. b. zawiązał się Komitet Budowy Kaplicy w Jaźnie, do którego weszli przedstawiciele duchowieństwa, władz i społeczeństwa. W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia Ordynarjat Arcybiskupi Wileński zatwierdził Komitet Budowy Kaplicy w składzie 7 osób, pod przewodnictwem ks. Ludwika Bałobana, proboszcza dziśnieńskiego. Prace budowlane niebawem się rozpoczną.

Kościół i parafja Serca Jezusowego w Wilnie powitały 8 maja nowego swego proboszcza w osobie ks. posła Stanisława Nawrockiego.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Rada Główna Dzieła Rozkrzewiania Wiary była przyjęta 7 kwietnia przez Ojca Św. na audjencji. Ojciec Św. udzielił członkom Rady błogosławieństwa, jak i wszystkim pracownikom Dzieła Rozkrzewiania Wiary przedewszystkiem zaś wszystkim Biskupom, jako Dyrektorom krajowym. — W czasie feryj Wielkanocnych do Rzymu przybyły liczne zastępy młodzieży francuskiej i wzięły udział w obchodzie trzydniowym na cześć św. Alojzego Gonzagi. 20 kwietnia 2000 młodzieży zostały przyjęte przez Ojca św., któremu w darze młodzież francuska złożyła cenny kielich. Przemawiając do młodzieży, Ojciec św. zachęcał do naśladowania św. Alojzego i zapewnił o swej modlitwie za Francję. — Z wielką uroczystością obchodzono w Rzymie stulenią rocznicę Aleksandra Volty, znakomitego uczonego syna Kościoła. — W drugiej połowie maja ma się odbyć Konsystorz Papieski. Na tym Konsystorzu Ojciec św. dokona nowych nominacyj kardynalskich.

Francja. — Z końcem kwietnia odbył się w Rouen doroczny kongres potężnej organizacji katolickiej francuskiej młodzieży, t. zw. „A. C. J. F.". Prócz uroczystych nabożeństw, podczas których uczestnicy przystępowali zbiorowo do Komunji św., głównym przedmiotem obrad w tym roku była sprawa młodzieży robotniczej, a mianowicie wyzwolenia jej z pod wpływów socjalizmu. P. Mandange złożył raport o ankiecie w tej sprawie, ogłoszonej przez A. C. J. F. P. Karol Blondel przedstawił program chrześcijańsko-społeczny, podkreślając korzyści, które jego organizacje zapewniają robotnikowi. Następni mówcy, w tem dwaj robotnicy—pp. Henon i Lagrange, wyjaśnili zasady chrześcijańskiego syndykalizmu i położenie obecne warstwy robotniczej. Obrady zakończono jednomyślnym uchwaleniem rezolucji, w której podkreślono m. in. potrzebę wejścia młodzieży katolickiej w chrześcijański ruch zawodowy. W kongresie brali udział wszyscy przywódcy Chrześcijańskiej Demokracji francuskiej i kierownicy Konfederacji Francuskiej Chrześcijańskich Robotników (C. F. T. C.), jak Zirnheld, Tessier i in. Ukoronowaniem Zjazdu było publiczne zgromadzenie 23 kwietnia w sobotę, na którym główny referent p. Lerolle odmalował potrzeby klasy robotniczej i przedstawił niezniszczalne wartości encykliki *Rerum Novarum*, „której główne zasady, mówił, przyjął traktat wersalski w rozdziale poświęconym pracy", Jest to pocieszający objaw zrozumienia dla sprawy społecznej ze strony młodzieży francuskiej. Akcja katolicka nie może się ograniczyć do samych ściśle kościelnych prac. Bez odpowiedniej akcji społecznej, będzie narażoną na to, że masy ludowe będą

szukały obrony w rewolucyjnych obozach, w socjaliźmie. — W kwietniu również obchodziła 25-letnią rocznicę swego powstania „Francuska Liga Patrjotyczna“ wielkim Kongresem w Paryżu. Na Kongresie zrobiono przegląd dzieł, dokonanych przez Ligę na polu religijnym, obywatelskim i społecznym, według zaleceń Stolicy Apost. Liga pracuje, pomiędzy innemi, nad zachowaniem chrześcijańskiego charakteru rodziny i opiekuje się młodzieżą, posiada 4.000 komitetów lokalnych i 920.000 członków.

Portugalja. — D. 12 marca r. b. w olbrzymiej sali „Portugal“ w Lizbonie odbyło się, z udziałem gen. Carmona, prezydenta rzeczypospolitej, i nuncjusza mgra Nicotra, członków rządu i korpusu dyplomatycznego, uroczyste Zgromadzenie na cześć Ojca św. Szereg przemówień rozpoczął nuncjusz, podnosząc wielkie znaczenie dla kraju i narodu harmonijnej współpracy pomiędzy władzą religijną i świecką. Po nim zabrał głos p. Antoni Forjaz, prof. Uniwersytetu w Lizbonie i członek Akademji Umiejętności, w dłuższym przemówieniu wykazując, jak w ciągu wieków papiestwo było zawsze apostołem pokoju. Minister Spraw Zagranicznych złożył cześć „najwyższemu Suwerenowi“ na świecie, Papieżowi, oraz podniósł osobiste zalety obecnego Ojca Św. Szef rządu w swoim przemówieniu złożył hołd „Mężowi pokoju, tej wybitnej postaci, której powinien słuchać cały obecny świat, przechodzący straszne konwulsje walk i utarczek“, i prosił nuncjusza o złożenie Ojcu św. wyrazów czci od całego narodu i rządu Portugalji.

Czechosłowacja. — Zbliżające się wybory Prezydenta w Czechosłowacji wysuwają na nowo postać prof. Massaryka, jako najwybitniejszego kandydata. Jego stosunek do religji, specjalnie do katolicyzmu, jest dość ciekawy. Swoje przekonania religijne — według berlińskiej *Germanji*, ujmuje w następujące oświadczenie: „Nigdy nie był ateistą. Wierzy w jednego osobowego Boga, który kieruje losami ludzi. Nie jest członkiem żadnego Kościoła, nawet protestanckiego, do którego swojego czasu przeszedł z katolicyzmu. Massaryk wierzy w możliwość współpracy człowieka z Boską Opatrznością. Stąd płynie jego religja humanitaryzmu. Ceni wyżej działanie na rzecz bliźniego, niż dogmat. W swoich pamiętnikach z czasu wojny mówi Massaryk wyraźo swoich antykatolickich przekonaniach. Katoliczyzm uważa za „jedynego konsekwentnego przeciwnika“. Powyższy zarys poglądów Massaryka na religję i katolicyzm daje nam obraz człowieka, który, właściwie, sposobem zainteresowania religijnego tkwi w historycznym już dziś pozytywiźmie i w dawnych systemach filozoficznych, dla których porządek nadprzyrodzony był fantazją, że może przyjąć zaledwie jedną prawdę: o istnieniu Boga i Opatrzności, wyżej się zaś wznosić już nie chce. Lecz nie w samym tylko myśleniu prezyd. Massaryka dostrzega się braki. Są one i gdzieindziej. Niedawno doniósł *Słovak* o pewnej bluźnierczej imprezie, w której p. Massaryk wziął udział. Mianowicie ku jego czci urządzono kabaretowy wieczór w Pradze, na którym śpiewano wesołe kuplety, ośmieszające poszczególne osobistości z rządu. M. in. w usta ks. min. Szramka włożono bluźniercze spiewy na temat Pisma św., nauki o niebie, piekle i t. p. Podobno p. Massaryk „ubawił“ się znakomicie na tym wieczorze. Dodać należy, że p. prezydent Massaryk otrzymał niedawno doktorat protestanckiej teologji „honoris causa“. Świadczyłoby to o wielkiej płytkości tego człowieka, czego zresztą dowodzi „doktorat honoris causa“.

Austrja. — *Reichspost* donosi, że organizacja katolików austrjackich, „Volksbund“, realizuje swój plan budowy wielkiego katolickiego domu związkowego w Wiedniu. Nabyto mianowicie trzy domy z przyległemi ogrodami, zajmujące przestrzeń budowlaną 5 klm. kw. Domy będą zburzone, na ich zaś miejscu powstanie jedna olbrzymia budowla, w której się pomieszczą lokale dla poszczególnych związków, biura, sale wykładowe i na kursa, redakcje pism, wielka hala na zgromadzenia i t. d. Budowa domu związkowego, jak się spodziewają, pchnie naprzód katolicki ruch organizacyjny Wiednia i Austrji.

Stany Zjednoczone. — Jednym z najpoważniejszych kandydatów na prezydenta jest obecnie Alfred Smith, długoletni gubernator Nowego Jarku, który jest katolikiem.

Meksyk. — Po sekciarsku prowadzony nierząd Callesa nie dopuszcza obecnie zagranicznych dziennikarzy, a nad przybywającymi do Meksyku rozciąga najściślejszą kontrolę. Dlatego trudno mieć pewne wiadomości. Jest pewne, że prześladowanie katolicyzmu trwa w dalszym ciągu. Świadczy o tem świeże uwięzienie biskupów. Dużo światła na niedawne stosunki w Meksyku rzuca artykuł pisma codziennego *Excelsior*, wychodzącego w stolicy Meksyku, a zbliżonego nawet do rządu. „Jeśli chodzi o stosunek nasz do Stanów Zjedn., pisze *Excelsior*, godzimy się na stanowisko rządu i popieramy je z całym przekonaniem. Lecz, gdy chodzi o politykę wewnetrzną, nasz pogląd jest różny od poglądów rządu. W Meksyku zawsze nadużywano kary śmierci. Zamiast zachować jej charakte kary, posługiwano się nią, jako pospolitym morderstwem, często skrytobójstwem nawet. To, co nas dyskredytowało zawsze wobec zagranicy, wzrasta obecnie w sposób wręcz przerażający. Wydaje się, że wszystkie prawa indywidualne zostały zawieszone, że prawo i sprawiedliwość stały się kaprysem. W oficjalnych komunikatach o świeżych represjach już niema nawet mowy o doraźnych sądach; egzekucje są natychmiastowe i dokonywane na osobach cywilnych. Poszanowanie życia zupełnie znikło z naszego kraju. Strzelanina jest na porządku dziennym w całej republice. Moglibyśmy tu zacytować szereg wypadków. Ograniczymy się do jednego tylko z ostatnich dni, do wypadku w Leon. Przez srogość swoją i barbarzyństwo spowodowały one w kraju największe niezadowolenie". *Excelsior* przytacza tutaj opis stracenia 5 chłopców w Léon, pochodzący od osoby — jak pisze — „otoczonej szacunkiem, która patrzyła własnemi oczyma na nie". Są to szczegóły, mrożące krew w żyłach. Nazwiska straconych słopców są: Józef Gallardo, Salvador Vargas, Mikołaj Navarro, Ezechjel Gemez y Rioz. Najstarszy z nich nie miał lat 20. Spotkano ich w Leon w dniu, w którym tam wybuchła rewolta przeciw rządowi. Spotkano ich bezbronnych; mimo to zaprowadzono do centrum miasta i stracono bez sądu, nawet bez ustalenie nazwisk. Przed straceniem jeden z chłopców zaczął płakać. Starszy od niego, Gallardo, który zachował podziwu godną zimną krew, zaczął go uspokajać i „głośno wezwał towarzyszów do zwrócenia swych myśli ku Bogu w ostatniej godzinie życia. Wówczas żandarmi rzucili się na niego i przed rozstrzelaniem wycięli mu język. Po straceniu wystawili żandarmi zwłoki chłopców na widok publiczny w ratuszu". Podawszy ten opis do wiadomości rządu p. Callesa, zapytuje dziennik: „Czy te zbrodnie zostaną bezkarne? Czy się przyjęło rozstrzeliwanie za system?. Czyż te zabójstwa i te krzywdy nie doprowadzają do barbarzyństwa, nie są monstrualnością, godną tryglodytów, — czyż nie wyrządzają rządowi meksykańskiemu więcej szkody zagranicą, niż bandy buntowników?" Ludność katolicka w Léon wysłała do Ojca Świętego adres z opisem męczeństwa pięciu młodzieńców. Pod koniec proszą Papieża, by nie ustawał błagać miłosierdzia Bożego za tę część Swojej owczarni, która się znajduje w stanie największej biedy moralnej, bez Eucharystji w kościołach, bez pokarmu duchowego. O każdej godzinie przybywają tysiące wiernych, pragnących posiłku duchowego, lecz muszą się zadowolić modlitwą gorącą i łzami, dniem i nocą czujnie strzegąc swoich kościołów przed grożącą im profanacją". Adres był zaopatrzony w podpisy zajmujące 25 wielkich stron. Oto — jak wygląda „socjalistyczne państwo" w Ameryce! Oto, co znaczy w praktyce hasło socjalistyczne: „religja jest rzeczą prywatną". — Z perfidją, możliwą tylko u socjalistów, rząd meksykański i zakonspirawana prasa, która nawet i na inne kraje oddziaływa, szerzy najpotworniejsze pogłoski o rzekomej rewolcie katolików przeciw rządowi, zwłaszcza oskarża się o to duchowieństwo katolickie. Biskupi meksykańscy, bawiący w Rzymie oświadczyli dziennikarzom, że oskarżenie, rzucane

przez prezydenta Callesa na duchowieństwo meksykańskie, są zupełnie fałszywe. Absolutnym fałszem jest, jakoby biskupi stali na czele ruchów zbrojnych. Zresztą nie można zaliczyć do bandytów katolików, którzy po zniesieniu straszliwych prześladowań i okrucieństw, byli zmuszeni uciec się do obrony własnych praw.

Chiny. — Wybitny dyplomata chiński, Tzeng-Tzeng, b. minister spraw zagranicznych, usuwając się od spraw politycznych, jako gorliwy katolik, w dowód czci ku Ojcu św. złożył Mu w darze wszystkie swoje ordery i dekoracje honorowe, otrzymane w czasie długiej karjery dyplomatycznej i politycznej.

Japonja. — Rząd japoński przygotowuje projekt prawa, uznający Kościół katolicki, jako jednostkę prawną, zrównaną pod względem prawnym z Buddyzmem i Szintoizmem.

Anglja.—Kardynał-arcybiskud Westminsteru, J. Em. Ks. Bourne, ogłosił na początku Wielkiego Postu list pasterski, który rzuca bardzo ciekawe światło na stosunki religijne w Anglji. Konstatuje w nim, że się prawie zwyczajem stało wielu anglikanom uczęszczanie na nabożeństwa do katolickich kościołów; niektórzy z nich albo wogóle nie chodzą do żadnego kościoła, albo tylko do katolickiej świątyni. „Są i tacy, pisze kard. Bourne, którzy przystępują do Sakramentów świętych w kościołach katolickich; spowiadają się w nich i komunikują“. Wobec tego pisze kard. Bourne: „Jeśli niekatolicy z odpowiednią czcią biorą udział w służbie Bożej w naszych kościołach, jest to rzecz ich własnego sumienia. Dalecy od wykluczania witamy ich tutaj z radością. Działaliby jednak dalej nieszlachetnie, gdyby usiłowali przyjmować Sakramenta katolickiego Kościoła. Tego prawa nie możemy im przyznać, jak długo nie przyjmują wiary katolickiej i nie poddają się władzy Kościoła“. Kard. Bourne dotyka tutaj bardzo ciekawego objawu w życiu anglikanizmu. Świadczy on, że część anglikanów, pozornie należy do swego kościoła, zaspokojenia potrzeb religijnych szuka w katolickiej religji. Objaw to istotnie zastanawiający.

Rosja. — Przedmiotem zainteresowań w świecie katolickim są obecnie podróże O. d'Herbigny'ego do Rosji bolszewickiej. Powstało na tym tle tyle wersyj, że czasem niewiadomo, co jest prawdą, a co — zmyśleniem. I tak prawosławna *„Renaissance“* (w Paryżu) rozgłosiła, że biskup d'Herbigny wyświęcił w czasie swego pobytu w Rosji do 40 kapłanów i 4 biskupów. W jakiś czas potem francuskie pisma katolickie zaprzeczyły tym wiadomościom, podkreślając, że biskup d'Herbigny żadnych święceń ani kapłańskich, ani biskupich nie dokonali. Teraz jest pewnym, ze Biskup d'Herbigny nie święcił żadnych kapłanów, a natomiast udzielił sakry biskupiej czterem księżom. Biskupi ci nie otrzymali jednak zwyczajnej juryzdykcji na określone terytorja, będą zaś tylko w charakterze Apostolskich Wikarjuszów spełniali biskupom zestrzeżone funkcje religijne.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — W myśl uchwał zeszłorocznego Ogólno-polskiego Zjazdu Katolickiego w Warszawie oraz zgodnie z decyzją zjazdu Episkopatu polskiego, powstała 2-go maja i rozpoczęła pracę Polska Katolicka Agencja Prasowa (KAP.) z siedzibą w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 71). Dyrektorem tej agencji jest ks. Józef Gawlikowski, były sekretarz Ligi Katolickiej na Górnym Śląsku. — Przybyły do Polski prymas Anglji, JEm. Kard. Bourne, arcybiskup Westminsteru, odwiedził Poznań, był też gościem JEm. Kard. Kakowskiego w Warszawie. Kard. Bourne podróż swą odbywa w towarzystwie kanonika Kapituły westminsterskiej X. Coote'a.— W dd. 23-24 kwietnia odbył się w Warszawie VII Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego, na który przybyli instruktorzy i delegaci z najodleglejszych stron Rzeczypospolitej. Zjazd ten był przełomowego znaczenia dla całego Harcerstwa polskiego, ze względu na jasne uświadomienie sobie, że ruch harcerski jest ruchem katolickim i nawskroś narodowym i że próby wszelkich

zakusów wprowadzenia zamętu w szeregi braci harcerskiej nie osiągną celu. Zjazd wykazał także wielki rozwój Harcerstwa tak wśród młodzieży męskiej, jak i żeńskiej.— 3 maja r. b. zostali odznaczeni orderem „Polonia restituta" nast. księża — krzyżem oficerskim: x. J. Marjański z Argentyny, x. T. Gabrjel, prob. i dziekan na Pomorzu, x. Wł. Ostrowski w Charbinie, x. Lipiński, zast. dyr. Banku Polskiego, x. Stanisław Siara z Krosna, x. Al. Siemieński, prob. z woj. krakowskiego i x. Al. Scholl prob. z Pomorza.

Diecezja częstochowska. — JE. Ks. Biskup Kubina po 6-dniowym pobycie w Zagłębiu, w dn. 28 kwietnia odjechał do Częstochowy. Pobyt jego przekonał, że pesymistyczny pogląd na religijność mieszkańców Zagłębia jest nieuzasadniony. Trzeba też podkreślić, że wielki takt i umiar ks. Biskupa przyczyniły się wielce do wzbudzenia powszechnej ku niemu sympatji.

Diecezja lubelska. — W Lille podczas jubileuszu tamtejszego Uniwersytetu Katolickiego założono konfederację Uniwersytetów Katolickich, do której przystąpił Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Archidiecezja krakowska. — Dnia 26 kwietnia r. b. odbył się w Krakowie Zjazd Delegowanych Związku katol. Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej archidiecezji krakowskiej. W Zjeździe wzięło udział 115 delegatek-druhin z 65 Stowarzyszeń, 20 pań dyrektorek, 17 księży patronów i wielu gości. Sprawozdanie z rocznej działalności Związku krakowskiego, złożone przez sekr. jen., ks. M. Zdebskiego, wykazuje, że do Związku należało w ub. roku 85 Stowarzyszeń, z tego 62 Stowarzyszenia nadesłały sprawozdania ze swej działalności. Współpracowało w Związku 3.317 druhen, zebrań było 891, odczytów 911, wieczornic 268, kursów 17, bibljotek własnych 35 o ogólnej liczbie 3.944 tomów. Na zjeździe wygłoszono dwa referaty: a) Podstawy akcji kulturalno-oświatowej w Stowarzyszeniach młodzieży żeńskiej i b) Kursa praktyczne w Stowarzyszeniach młodzieży żeńskiej. Z wielu rezolucyj dwie zasługują na wyróżnienie: jedna wzywa Związek do pogłębienia strony organizacyjnej Stowarzyszeń, a druga nawołuje do urządzania kursów praktycznych po Stowarzyszeniach. — D. 7 maja odbyło się w Krakowie zebranie pod hasłem walki o spoczynek niedzielny. Zebranie urządzał Sekretarjat rękodzielniczo - mieszczański. Sprawę referował poseł Karol Holeksa. — „Odrodzenie", Stow. Młodz. Akad. w Krakowie, urządza od 9 do 14 b. m. t zw. Tydzień religijno - filozoficzny, na którym xx. profesorowie Un. Jag. w Krakowie wygłoszą szereg referatów z dziedziny religijno - filozoficznej. Program Tygodnia jest następujący: 9-go b. m. x. prof. Michalski: „Filozoficzne podstawy akcji katolickiej" 10 b. m. x. dr. Kruszyński: „Św. Franciszek z Assyżu jako poprzednik renesansu„; 11 b. m x. prof. Archutowski: „Oczekiwanie Messjasza wśród żydów„; 12 b. m. x. prof. Kaczmarczyk: „Bóstwo Chrystusowe w świetle nowoczesnej krytyki naukowej"; 13 b. m. x. prof. Wicher: „Miłosierdzie katolickie, a humanitaryzm świecki"; 14 b. m. x. doc. Krzemieniecki: „Zagadnienie małżeństwa w dobie obecnej". Odczyty te odbywać się będą o godz. 8 wieczorem w lokalu „Odrodzenia" (Kanonicza 15. I. p. front). Wstęp dla członków i gości wolny. — Liga Katolicka Św. Anny w Krakowie urządziła ostatnio odczyt prof. M. Rostworowskiego o mało znanej w Polsce, lecz zasługującej na poparcie ze strony katolików polskich „Katolickiej Unji Badań Międzynarodowych we Fryburgu". Unja ta powstała, jak to przedstawił prelegent, po powstaniu Ligi Narodów. Zadaniem jej jest między innemi przeciwdziałanie niektórym ubocznym tendencjom, zmierzającym do wyzyskania tej tak szlachetnej instytucji, jaką jest Liga Narodów. Są bowiem w kołach pacyfistycznych ludzie, którzy chcąc Ligę Narodów wyzyskać w akcji przeciwko rodzinie, przeciwko suwerenności państwa, przeciw Kościołowi. Ich celem jest „religja ludzkości" i internacjonalizm. Chcą oni opanować Ligę przez odpowiednie urabianie opinji świata przez prasę i stowarzyszenia przyjaciół Ligi, które często świadomie lub nieświadomie w tej szkodliwej akcji biorą udział. Stąd wynika konieczność katolickiej akcji obronnej. Katolicy powinni rozwinąć

odpowiednią akcję w prasie, wstępować do stowarzyszeń przyjaciół Ligi i brać udział w różnych komisjach Ligi Narodów. Pracę tę zamierza ułatwiać i koordynować Unja Badań Międzynarodowych, która jednak wcale nie zamierza wchodzić w zakres działania Episkopatu, rządów lub stronictw.

Archidiecezja poznańska. — Z Poznania wyrusza 8 sierpnia r. b. pielgrzymka do Lourdes pod przewodnictwem x. Czeszewskiego. Zgłoszenia przyjmowane będą do 15 b. m. pod adresem: Fr. Słomówna, Poznań, Szkolna 10. Koszta prawdopodobnie wyniosą III klasą 700 zł., II klasą 900 zł. Pielgrzymka zwiedzi Paryż, Versailles, Lisieux, Lourdes (4 dni), Avignon, Valence, Grenoble, Vizille, jeziora w Laffrej, La Salette i Lyon. Powrót przez Szwajcarję. Informacji udziela x. Czeszewski, Poznań, ul. Ostrów Tumski 9, Kurja Arcybiskupia, tel. 15-03.—Pod osobistem przewodnictwem JE. Księdza Prymasa Polski wyruszy dnia 1-go marca roku przyszłego pierwsza polska pielgrzymka narodowa do Ziemi św. Szczegółowy program ukaże się wkrótce. Przewiduje on dziesięciodniowy pobyt w Palestynie, celem dokładnego zwiedzenia miejsc świętych. W drodze do Ziemi św. zwiedzi pielgrzymka Budapeszt, Belgrad, Sofję, Konstantynopol, Ateny, Beirut i Damaszek; w drodze powrotnej — Egipt, Maltę, Katanję. Neapol, Rzym (w święta Wielkanocne), Florencję, Wenecję i Wiedeń. Kancelarja Prymasa przyjmować będzie zgłoszenia po podaniu szczegółowego programu i warunków.

Diecezja chełmińska. — D. 1-go maja odbył się w Pelplinie uroczysty ingres biskupa chełmińskiego JE. X. Okoniewskiego. Miasto przybrane było flagami o barwach narodowych i papieskich. W uroczystości wzięli udział x. prymas Hlond, x. kardynał Kakowski, księża biskupi Nowowiejski, Lisiecki i O'Rourke, wojewoda Młodzianowski, generalny komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku Strassburger, oraz cechy, stowarzyszenia, korporacje, młodzież szkolna inni.

Bibljografja.

Album Ostrobramskie. 20 plansz fotograficznych podług zdjęć prof. G. Bułhaka. Wyd. Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie.

Zbliżające się uroczystości koronacyjne Obrazu M. Boskiej Ostrobramskiej dały okazję do puszczenia w świat kilku wydawnictw o Ostrej Bramie i jej najdroższym klejnocie — Obrazie Matki Najśw. Jedno z najlepszych jest omawiane przez nas *Album Ostrobramskie*, na które się złożyły: Słowo wstępne profesora M. Limanowskiego i 20 plansz podług zdjęć artystycznych prof. J. Bułhaka. Pamiędzy zdjęciami jest wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej bez szaty srebrnej, pochodzący z dawnych czasów, kilka reprodukcyj ze starych artystycznych sztychów, zdjęcia fotograficzne kilku charakterystycznych wotów i t. p. Okładkę zdobi rysunek prof. S. Matusiaka, na karcie tytułowej widnieje motto z *pana Tadeusza*. Cena egz. rozm. $17^1/_2 \times 25$ ctm. zł. 3 gr. 50, egz. luks. 21×27 ctm. zł. 5.50.

Odpowiedzi Redakcji.

WKs. A. P-ski. — Wszystko, co się odnosi do życia archidiecezji naszej, wszelkie prace mając na względzie kościoły, probostwa, jak i parafje, bardzo są pożądane. Będziemy je chętnie umieszczali w *Wiadomościach Archid. Wil.* Dotąd nawet te wiadomości czerpiemy najczęściej ze źródeł postronnych. A przecież one to mogą dać należyty obraz naszego życia kościelnego.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

X. FRANCISZEK KAFARSKI.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.

Rok I. Wilno, d. 25 maja — 10 czerwca 1927 r. Nr. 10—11.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA.
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P. K. O. Nr 80 833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 60 zł
Pół strony . 30 zł
1/4 strony . . 15 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Instrukcja Św. Kongr. Św. Oficjum o sensualistycznym i sensualistyczno-mistycznym rodzaju piśmiennictwa. — Wśród najzgubniejszych klęsk, które za dni naszych chrześcijańską naukę moralności podkopują i duszom, najdroższą krwią Jezusa Chrystusa odkupionym, przynoszą niezwykłą szkodę, na pierwszym miejscu należy postawić te rodzaje piśmiennictwa, które schlebiają zmysłowości i lubieżności lub też wszetecznemu mistycznowi. Do tego rodzaju należą przedewszystkiem romanse, powieści, dramaty, komedje, w które niesłychanie obfitują nasze czasy i których z dnia na dzień coraz większa rozszerza się ilość. Te utwory talentu, któremi tak się zachwyca wielu, zwłaszcza zaś młodzież, gdyby były utrzymane w granicach skromności i przystojności, nie przesadnie ciasnych, nietylko mogłyby bez szkody sprawiać przyjemność, lecz także przyczyniać się do kształcenia w czytelnikach obyczajów. — Tak zaś, jak jest obecnie, nie można dostatecznie odżałować tej najstraszniejszej, jak się rzekło, szkody dusz, która przychodzi z tej obfitości książek, w których, obok powabu wymowy, kryje się obrzydliwa sprośność. Jakże wielu bowiem pisarzy tego rodzaju jaskrawemi barwami kreśli bezwstydne czyny, najbezwstydniejsze rzeczy opowiada to skrycie, to otwarcie i bezczelnie, pomiatając wszelkiemi przepisami skromności, z subtelną drobiazgowością opisuje najgorsze występki cielesne i upiększa je wszelkiemi ozdobami i powabami mowy tak dalece, że nic nie pozostaje w obyczajach nie skalanego. Któż tego nie widzi, jak to jest zgubnem zwłaszcza dla młodzieży, której krewkość wieku trudniejszą czyni powściągliwość. Książki zaś te, bardzo często małe, tanie — znajdują się u księgarzy, na ulicach i placach miejskich, na dworcach kolejowych i z godną podziwu szybkością dostają się do rąk wszystkich i rodziny chrześcijańskie doprowadzają do wielkiej i bardzo smutnej rozterki. Któż bowiem nie wie, jak silnie tego rodzaju pisma pobudzają wyobraźnię, rozpalają niehamowane żądze i serca pociągają w błoto bezwstydu? — O wiele gorsze od innych romansów piszą ci, którzy, strach to powiedzieć, strawę chorobliwej zmysłowości nie wstydzą się

przyprawiać rzeczami świętemi, wplatając w bezwstydne miłostki pewną pobożność względem Boga i religijny, oczywiście najfałszywszy, mistycyzm, jakgdyby wiarę można było pogodzić z zapoznaniem zdrowych zasad moralności i z najbezwstydniejszym ich zaprzeczeniem, a cnotę religji z zepsuciem obyczajów. Naodwrót, niewzruszoną jest zasada, że nikt żywota wiecznego nie osiągnie, kto, chociaż wierzy we wszystkie prawdy, przez Boga objawione, nie zachowuje jednak przykazań, przez Boga danych, gdyż na samo imię chrześcijanina nie zasługuje ten, kto wyznając wiarę Chrystusową, nie idzie śladami Chrystusa: „Wiara bez uczynków martwa jest“ (Jak. 2. 26) i Zbawiciel nasz upewnia: „Nie każdy, kto mi mówi Panie, Panie, wnijdzie do królestwa niebieskiego, ale ten, kto spełnia wolę Ojca mego, który jest w niebiesiech, ten wnijdzie do królestwa niebieskiego“ (Mat. 7. 21). — Niech atoli nie zarzuca ktoś tego, że w wielu książkach zawiera się godna pochwały czystość i ozdobność stylu, że się z nich nauczyć można psychologji, zgodnej z dzisiejszemi wynalazkami, ponęty zaś rozkoszy zmysłowej tak dalece są potępiane, jako najbrzydsze, że się przedstawiają w połączeniu z wyrzutami sumienia, albo się wykazuje, jak często najwyższą rozkosz bezwstydnego zadowolenia okupuje smutek czyjegoś żalu. Ani bowiem wykwintność stylu, ani nauka medycyny czy filozofji, jeżeli tylko w tego rodzaju piśmiennictwie ona się zawiera, ani inny zamiar, jakikolwiekby autor miał, żadną miarą nie postawi tamy, aby się czytelnicy, których wogólności, wskutek zepsucia natury, wielka jest ułomność i wielka skłonność do rozkoszy, ponętami bezwstydnych kart uwikłani umysłem i sercem nie upadli, a popuściwszy cugle żądzom, nie wpadli w rozmaite występki, a obrzydziwszy sobie życie, pełne brudów, nieraz nie targnęli się na własne istnienie.—Zresztą, że świat, który szuka swego aż do wzgardy Boga, temi książkami się zachwyca i je rozszerza, nic w tem niema godnego podziwu, lecz co najboleśniejsze, że pisarze, którzy się chlubią imieniem chrześcijańskim, tak zgubnemu piśmiennictwu poświęcają trud i starania. Czyż może być, aby się sprzeciwiając zasadom etyki ewangielicznej, było się w zgodzie z Jezusem Przenajświętszym, który nakazuje wszystkim, aby ukrzyżowali swe ciało z jego zepsuciem i pożądliwościami: „Jeżeli kto chce iść za mną, mówi, niechaj zaprze samego siebie i niech weźmie krzyż swój, a naśladuje mnie“ (Mat. 16. 24). — Tak dalece już wielu pisarzy posunęło zuchwalstwo i bezwstyd, że w swoich księgach wśród pospólstwa szerzą te występki, o których apostoł zakazał nawet wzmiankę czynić pomiędzy wiernymi Chrystusowymi: „A porubstwo, i wszelka nieczystość .. niech nie będzie ani pomieniona między wami, jak świętym przystoi“ (Ef. 5. 3). Niechże wreszcie zrozumieją oni, że dwum panom służyć nie można, Bogu i nierządowi, religji i bezwstydowi. „Kto nie jest ze Mną, mówi Pan Jezus, przeciwko Mnie jest“ (Mat. 12. 30). Bezwątpienia, nie są z Chrystusem pisarze, brudnemi opisami burzący dobre obyczaje, tę istotną podwalinę państwowej i rodzinnej społeczności.— Mając więc na względzie zalew wszetecznego piśmiennictwa, który z roku na rok wszystkie niemal narody obejmuje, ta Święta Kongregacja, przeznaczona do czuwania nad czystością Wiary i obyczajów, powagą Apostolską i w imieniu Jego Świątobliwości Piusa XI, z woli Boskiej Papieża naszego, poleca wszystkim Ordynarjuszom, aby z całą usilnością starali się zapobiegać tak wielkiemu złu. — Do tych bowiem, którzy

przez Ducha Świętego są postawieni, aby rządzić Kościołem Bożym, należy pilne i staranne czuwanie nad tem, co w ich diecezjach drukiem się ogłasza i wydaje. Nikomu nie jest tajnym, że po całym świecie o wiele więcej codziennie wychodzi książek, niż Stolica Apostolska może podać do zbadania. Dlatego ś. p. Pius X w motu proprio *„Sacrorum Antistitum“* wyrzekł: „Wszystkie szkodliwe do czytania książki, które wychodzą w waszych diecezjach, za waszym usilnym staraniem muszą być unieszkodliwiane, nawet przy pomocy uroczystego zakazu. Pomimo bowiem to, iż Stolica Apostolska do usunięcia takich pism wszystko czyni, co może, tak jednak one rosną liczebnie, że nawet na wskazywanie ich sił brakuje. Stąd trzeba przygotowywać tem poważniejsze lekarstwo, im choroba przez dłuższe odwlekanie bardziej się wzmogła“. — Niezawsze zresztą tego rodzaju książki i dzieła liczne, chociaż najzgubniejsze, może dotknąć zakaz tej Najwyższej Kongregacji. Dlatego Ordynarjusze, na mocy kanonu 1397 § 4 Kod. Pr. Kan., sami przez się lub za pomocą Rad *nadzorczych*, które przecież tenże Pasterz Najwyższy pismem okólnym *„Pascendi dominici gregis“* ustanowił, pilnie i roztropnie ten najpoważniejszy obowiązek wypełniać winni i niezwłocznie w pismie diecezjalnym ogłaszać te książki, jako potępione i w najwyższym stopniu szkodliwe. — Po za tem, któż tego nie wie, że Kościół prawem ogólnym postanowił, aby książki zarażone złem, któreby czy to przy danej sposobności czy też z umysłu obrażały nieskazitelność obyczajów, były uważane jako potępione, tak samo jakgdyby się znajdowały wniesionemi na *Indeks* ksiąg zabronionych? Stąd wypływa, że się dopuszczają grzechu śmiertelnego ci wszyscy, którzy bez należytego pozwolenia czytają książkę lubieżną, chociażby nie była imiennie potępioną przez władzę kościelną. A ponieważ co do tej sprawy, bardzo zresztą poważnej, pomiędzy wiernymi istnieje fałszywa i zgubna opinja, dlatego Ordynarjusze w upomnieniach pasterskich starać się mają o to, by proboszczowie i ich pomocnicy dołożyli starań, aby wiernych o tem zawczasu pouczyć. — Nadto Ordynarjusze niech nie omieszkają pouczyć, stosownie do potrzeb poszczególnych diecezyj, jakie książki imiennie przez prawo są zabronione. Jeżeliby zaś uważali, że przez to skuteczniej i rychlej powstrzymają wiernych od czytania jakiejś książki, gdy specjalnym dekretem ją zganią, niech korzystają z przysługującego im prawa, jak to, gdy poważniejsze powody tego wymagają, zwykle czyni Stolica św. według kanonu 1395 § 1 Kod. Pr. Kan.: „Prawo i obowiązek zabraniania, ze słusznych powodów, książek przysługuje nietylko najwyższej władzy w całym Kościele, lecz dla swoich podwładnych soborom partykularnym i Ordynarjuszom miejscowym“. — Wreszcie taż Najwyższa Święta Kongregacja nakazuje wszystkim Arcybiskupom, Biskupom i innym Ordynarjuszom, z okazji sprawozdań o stanie diecezyj, składać do wiadomości Św. Oficjum, co postanowili przeciwko książkom niemoralnym i czego dokonali. — Z gmachu św. Officjum, dn. 3 maja 1927 r. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 186).

Nominacja biskupa. — Ojciec św. Pius XI. dekretem św. Kongr. Konsyst. z dn. 8 kwietnia r. b. zamianował tytul. biskupem berisseńskim J. E. Ks. Karola Radońskiego, proboszcza z Poznania, i wyznaczył go jako Pomocnika J. E. Ks. Augusta Hlonda, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 190).

Doktorat Teologji i Prawa Kan.,

według wyjaśnienia Św. Kongr. Semin. i Uniw. z dn. 29. kwietnia 1927 roku, może być pozyskany tylko przez tych, którzy przeszli ustanowiony kurs Filozofji scholastycznej. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19. str. 194).

Odznaczenie. — Ks. poseł Józef Londzin z diecezji katowickiej, dn. 1 kwietnia został mianowany prałatem domowym Ojca św. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19. str. 198).

Zarządzenia Ordynarjatu.

W sprawie katechetek. — Wielebny Księże Proboszczu! Organizacja wykwalifikowanych katechetek zaproponowała pomoc swoją na czas wakacyjny przez wysłanie po dwie katechetki do parafji, w celu prowadzenia katechizacji dzieci i pracy misyjnej wśród starszych, a szczególnie wśród prawosławnych. Uważając propozycję powyższą za nader godną poparcia, zwracamy się do Wielebnego Ks. Proboszcza z zapytaniem, czy zechciałby przyjąć takie dwie katechetki do swej parafji na czas wakacyjny, t. j. na lipiec i sierpień, i wykorzystać ich pomoc w pracy duszpasterskiej i misyjnej. W razie ewentualnej zgody, bezpłatne utrzymanie, t. j. wikt i mieszkanie, pracującym katechetkom musiałby zapewnić Ks. Proboszcz. — Prosimy o łaskawą odpowiedź w poruszonej sprawie do dn. 25 maja. — † **Kazimierz**, *Biskup-Sufragan Wileński*, Wik. Gen.

Poszukiwanie zaginionej. — Z polecenia Ordynarjatu na skutek prośby Sądu Arcybiskupiego Mohylowskiego Kurja prosi Wielebnych Księży Proboszczów archidiecezji wileńskiej o ogłoszenie z ambon i rozpatrzenie aktów zejść i ksiąg „Status animarum" *o zaginionej małżonce Marcellego Siemkowskiego, Annie z domu Michniewicz Siemkowski, w celu upewnienia się, czy ona jest przy życiu, czy też nie żyje.* Kurja prosi Wielebnego Księdza Proboszcza, który będzie miał pewne dane o powyższej osobie, o łaskawe powiadomienie. Dn. 14.V.27. Nr. 1898. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Odpust zupełny w dzień Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. — Ze św. Penitencjarji Apostolskiej otrzymano nast. treści pismo [1022/27 IP.]: „Beatissime Pater, ARCHIEPISCOPUS VILNENSIS, ad pedes **Sanctitatis Vestrae** provolutus, humiliter petit plenariam Indulgentiam, ab omnibus Christifidelibus confessis ac sacra Synaxi refectis, lucrandam die solemnis Coronationis Imaginis B. M. Virginis ad Portam Acialem, Vilnae, si praefatae Coronationi adstiterint et ad mentem Summi Pontificis preces fuderint.— Et Deus, etc. — Die 2 maii 1927. — SACRA POENITETIARIA APOSTOLICA benigne annuit pro gratia iuxta preces, hac vice tantum.—Contrariis quibuscumque non obstantibus. (—) S. Luzio S. P. R."—Cum originali concordat—Vilnae, die 28 maii 1927 an. Nr. 2070. — *A. Mościcki*, Not. Curiae Metropol.

W sprawie opłat stemplowych. — Ministerstwo Skarbu dn. 12 maja 1927 r. L. DPO. 4525/VII. przesłało do wiadomości Biura Episkopatu Polskiego odpis swego pisma do Min. Spraw Wewnętrznych nast. treści: „Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dnia 22 lutego 1927 r. Nr. O. B. 531 udzieliło PP. Wojewodom oraz P. Komisarzowi Rządu na m. st. Warszawę wyjaśnień w sprawie opłat stemplowych od wyciągów i innych świadectw z akt stanu cywilnego i poleciło podanie tych wyjaśnień do wiadomości wszystkich urzędów stanu cywilnego. Ministerstwo Skarbu uprasza niniejszym o uzupełnienie powołanego okólnika, a mianowicie o oznajmienie urzędom stanu cywilnego, że wyciągi i inne świa-

dectwa z akt stanu cywilnego, wydawane *urzędom* państwowym i samorządowym, są *wolne* od opłaty na mocy—a: 160 (punkt 3) Ustawy o opłatach stemplowych. Odpis swego zarządzenia zechce M. S. W. udzielić Ministerstwu Skarbu.—Ponieważ doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że niektóre urzędy stanu cywilnego wymagają opłaty stemplowej od *sądów karnych*, żądających wyciągów z akt stanu cywilnego, celem ustalenia wieku młodocianych przestępców, przeto uprasza się o *niezwłoczne* wydanie odnośnego okólnika.—Dyrektor Departam. (—) *Koszko*. — Kurja Metropolitalna pismem z d. 28.V. r. b. Nr. 2065 podaje powyższe do wiadomości. — Za zgodność. *X. A. Mościcki*, Notarjusz Kurji Metropolitalnej Wileńskiej.

W sprawie pielgrzymek do Wilna na koronację Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. — *Do WWXX. Proboszczów archidiecezji wileńskiej.*—Wobec spodziewanego napływu z całej Rzeczypospolitej pątników na uroczystość koronacji cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, dn. 2 lipca r. b., oraz z powodu braku wolnych mieszkań w Wilnie, zawczasu już zamówionych przez dalsze pielgrzymki, polecamy ogłosić i dokładnie wytłumaczyć ludowi z ambon: 1) aby pielgrzymi, udający się na tę uroczystość *pieszo* lub też z bliskich okolic, nie przybywali do Wilna na noc ani też w nocy tu nie pozostawali, 2) by wyruszając z domów, zaopatrywali się w niezbędną żywność, gdyż jej może nie być w mieście poddostatkiem, 3) aby zwłaszcza w sam dzień koronacji Obrazu, dnia 2 lipca, nie przyprowadzali i nie przywozili ze sobą dzieci i osób słabego zdrowia, a to ze względu na olbrzymi ścisk, 4) ponieważ przez całą oktawę po koronacji Obrazu będą się odprawiały rano i wieczorem nabożeństwa w kaplicy ostrobramskiej, rzeczą jest wielce pożądaną, aby, zamiast licznego zjazdu pątników d. 2 lipca, pielgrzymki przybywały podczas oktawy, co da możność pomodlenia się przed cudownym Obrazem, a czego w sam dzień koronacji nie można będzie dokonać z powodu wielkich tłumów.—Wilno, dn. 2 czerwca 1927 r. — † KAZIMIERZ Biskup, Wik. Gen.

W sprawie powodzi w Ameryce.—Kurja Metropolitalna Wileńska podaje do wiadomości pismo Towarzystwa Polsko - Amerykańskiego, mającego na celu dążenie do nawiązania ściślejszej łączności kulturalnej pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej i wzajemnego współdziałania nad rozwojem stosunków kulturalnych, (Warszawa, Nowy-Świat Nr. 72 Pałac Staszyca, telefon Nr. 26-62), pod Nr. 1624/27, nast. treści: „Wobec straszliwej klęski powodzi, jaka dotknęła Stany Zjednoczone Ameryki, której najżyźniejsze połacie kraju zniszczone są przez zalew rzeki Missisipi, Towarzystwo Polsko - Amerykańskie niniejszym prosi, by podobnie jak w Warszawie, zarządzić podczas najbliższego święta wezwanie do wiernych w czasie kazań, aby wznieśli modły do Boga za ofiary powodzi.—Zaznaczamy, że w Warszawie, w katedrze św. Jana zostanie odśpiewana modlitwa „Święty Boże" na intencję powstrzymania dalszego rozwoju katastrofy. — Wyjaśniamy, że zarządzenie w obrębie archidiecezji metropolitalnej w Warszawie zostały wydane przez J. Em. Księdza Aleksandra Kardynała Kakowskiego. — Prosząc, aby podobne zarządzenia zostały wydane w obrębie archidiecezji wileńskiej, pozostajemy oddani w Chrystusie Towarzystwo Polsko-Amerykańskie (—) *Leopold Kotnowski* w.-prezes. — Za zgodność *X. A. Mościcki*. Notarjusz Kurji Metropol. Wil.

W sprawie pielgrzymek do

Wilna. — W celu udzielenia informacyj i wyznaczenia przewodników dla pielgrzymów, przybywających do Wilna na uroczystości koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, polecamy nadesłać do Kurji (Komitet Koronacji Obrazu) powiadomienie, skąd, kiedy i ilu przybędzie pielgrzymów. — Wilno, d. 7 czerwca 1927 r.

† **Kazimierz, Bp.** *Wik. Gen.*

Opieka nad grobami poległych. — Kurja Metropolitalna przesyła następującej treści odezwę Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa opieki nad grobami Bohaterów: „*Wierzę w ciała Zmartwychwstanie*, każe nam codziennie powtarzać Kościół św. i swoją opieką otacza nietylko dusze zmarłych, ale i ich miejsce doczesnego spoczynku. Widzimy to w trosce Kościoła o schludność i porządek naszych cmentarzy. Nie wszystkie jednak ciała wiernych synów Kościoła spoczywają w poświęconej ziemi. Wiele grobów jest opuszczonych i zaniedbanych. Są to groby bohaterów naszych, którzy krew swą i życie oddali za wolność i niepodległość Ojczyzny, a poległo ich 600.000 w wojnie wszechświatowej i 52.000 w wojnie z bolszewikami. Traktaty: Wersalski (art. 225 i 226), Ryski (art. 9 p. III i IV) i St.-Germaiński (art. 171 i 172) nakazują każdemu państwu troskę nad grobami poległych na jego terytorjum. Na ziemiach polskich poległo około 2 miljonów, a cmentarzy jest 10.000. Rząd temu nie podoła. Społeczeństwo musi się zająć przedewszystkiem grobami polskich Bohaterów, aby nie mówiono, że najlepsi synowie Ojczyzny są zapomniani. Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów zwraca się z gorącą prośbą do Księży Proboszczów, oraz Księży Prefektów szkół, aby przy nadarzającej się sposobności wpajali w lud i powierzoną sobie młodzież cześć dla poległych, aby otaczali opieką cmentarze wojskowe i groby na terytorjum ich parafij i zachęcali ludność do zapisywania się, jako członków, do wyżej wymienionego Towarzystwa, zakładając lokalne oddziały, a my im ułatwimy działanie. Sprawę tę polecamy także Duszpasterzom Wojskowym, bo chodzi o zmarłych, niegdyś ich opiece powierzonych.—Sprawy te z wielką pieczołowitością traktowane są przez społeczeństwa innych krajów, a przedewszystkiem Francji, Włoch, Anglji, Rumunji i Niemiec. Jeżeli otoczymy opieką groby poległych Bohaterów, to inaczej będzie traktował nasz żołnierz swój twardy obowiązek, bo zobaczy, że społeczeństwo myśli o jego towarzyszach, którzy oddali życie umiłowanej Ojczyźnie. *Requiescant in pace!*" — Dn. 5 maja 1927 r.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym duchowieństwa archidiecezji zaszły następujące zmiany: x. Stefan Romanowski, proboszcz z Krypna, na prob. do Szemiatowszczyzny (10.V.27. Nr. 1829); x. Adolf Sobolewski, wikary z Sokółki, na prob. do Narwiliszek (10.V.27. Nr. 1830); x. Jan Kuźmiński, proboszcz z Naczy, na proboszcza do Krypna (10.V.27. Nr. 1831); x. Kazimierz Szyłejko, prob. z Narwiliszek, na prob. do Naczy (10.V.27. Nr. 1832).

Ojciec św. PIUS XI w dniu 28 maja r. b. powołać raczył do Grona Kolegjum Świętego Jego Eminencję Księdza Kardynała

D-ra Augusta Hlonda,

Prymasa Polski i Arcybiskupa Gnieźna i Poznania.

Chyląc czoło przed nowym Purpuratem i podzielając szczerą radość całego Kleru Rzeczypospolitej, Redakcja „Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich" składa powinne Mu hołdy.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

PIEŚŃ
O MATCE BOSKIEJ OSTROBRAMSKIEJ [1]).

Ozdobo wielka grodu Giedymina,
Całego Wilna pociecho jedyna,
W tej czuwasz Bramie, Władczyni [potężna,
Królowa Polska, a Litewska Księżna.

Przy Karmelitów jaśniejąc kościele,
Rozlewasz przez nich na miasto łask [wiele,
Boś Ty Karmelu zakon ukochała,
Ty nasza Pani i nadzieja cała.

Już od trzech wieków tron Twój [otaczamy,
Twą czując rękę tu od Ostrej Bramy,
W stołecznym mieście, Stolico mądro- [ści,
Niech Twa opieka stale u nas gości.

A obraz święty, co słynie cudami,
Niech dalej świeci ponad klęsk razami,
Które smagały ten gród Ci oddany,
Kościoły jego i mieszkańców ściany...

W złocistym płaszczu, podwójnej [koronie,
Co Twe prześwięte ozdobiła skronie,
Widziało Ciebie Wilno pełne wiary,
Jakeś nad miastem gasiła pożary. [1]).

Doznało Wilno Twej, Matko, obrony,
Kiedy lew szwedzki rwał je swemi [szpony:
Nadziemska wtedy zdziałała to siła,
Żeś wrota z bramy na wroga rzuciła.

Rycerza śmiałka — obożnego [w Litwie—
Od kul chroniłaś, gdy w nierównej [bitwie
Zniósł Szwedów szyki bez strat wśród [żołnierzy [2])
I wotum Tobie złożył od rycerzy.

A kiedy Moskal chciał skraść Twe [purpury,
Tyś go trąciła o basztowe mury
Tak, iż wnet skonał świętokradca [wraży,
Na postrach schyzmie u Twoich [ołtarzy [3]).

Znów kiedy matce dziecię z okna [spada
I wskrzesić martwe płonna ludzka [rada,
Na jęk jej z bólu: „O, Matko Jedyna"
Ty matce wracasz do życia jej syna [4]).

---

[1]) Dawniej śpiewana (na nutę „Witaj Jutrzenko" albo „Bądź pozdrowiona") w całym kraju, obecnie wyszła z użycia. Z okazji koronacji należałoby ją przypomnieć. W tym celu podajemy ją w odnowionej nieco szacie.

[1]) 1707 r.
[2]) 1702 r. 16/IV.
[3]) 1706 r.
[4]) 1671 r.

Podróżny w rzece, co miał wóz
[i konie,
Gdy się zanurzył i postrzegł, że
[tonie —
„Ratunku, krzyknie, Ostrobramska
[Pani!"
Wnet tuż na brzegu staje u przystani[1]).

I takich cudów doznały tysiące,
A źródłem onych Ostrobramskie
[Słońce,
Co nam przyświeca, kędy prosta
[droga
Do tej Ojczyzny, gdzie ujrzymy Boga.

Złożywszy na krzyż przeczyste swe
[dłonie
I na srebrzystym zasiadając tronie,
Maryja smutnych pociesza w ich
[biedzie
A dusze grzeszne do Chrystusa
[wiedzie.
Więc do tej Bramy, do swej Matki,
[Pani,
Z ufnością idźmy! Jej wierni poddani,
Obyśmy tylko przy Jej Synu trwali
I z Jej Imieniem na ustach konali!

Bądź tedy Bogu chwała nieustanna,
Że w Wilnie mieszka Przenajświętsza
[Panna!
Niech nam króluje i nie szczędzi
[cudów
Z tej Ostrej Bramy dla wszystkich swych
[ludów.

Wilno, 1927 r. *X. S. M.*

WOBEC WYBORÓW DO SAMORZĄDÓW.

Wkrótce mają się odbyć wybory do samorządów naszych miast, a nawet wsi. Chwila to bardzo ważna. Z naszego pasterskiego stanowiska mamy również obowiązek wziąć w nich udział, tak jak wskaże nam sumienie obywatelskie i katolickie.

Chociażby się to komuś zdawało wkraczaniem na niepewne ścieżki polityczne, nie można pozostać biernym, gdy wchodzą w grę interesy kraju, interesy katolickie i kościelne. Chodzi tylko o to, żebyśmy nie zeszli z punktu widzenia wiary i naszego powołania.

Wybory do ciał samorządowych mogą zboczyć na bezdroża polityczne, gdy nie są przeprowadzane pod hasłem dobra powszechnego obywateli i obrony najwyższych ideałów kraju.

W myśl Konstytucji naszej i w imię zdrowo pojętej demokracji, samorządy mają stanowić podwalinę całej administracji państwowej i dążyć do tego, by stworzyć możliwie najlepsze warunki kulturalne życia wszystkich bez wyjątku obywateli państwa.

Samorząd miejski ma przed sobą w życiu naszym wyjątkowe i bardzo ciężkie zadanie, ze względu na wyjątkowe i również bardzo ciężkie przeszłe i obecne warunki miasta i całego kraju. Niewola rosyjska na wszelki sposób tamowała kulturalny rozwój naszych miast. Wojna i okupacja niemiecka zubożyła je znacznie, inwazje hord bolszewickich dopełniły miary zniszczenia i zubożenia.

Od chwili odzyskanej niepodległości przed nami stoją wciąż te same potrzeby — powszechna odbudowa.

Zniszczone i coraz więcej niszczejące miasta wymagają gruntownej odbudowy. Będąc pozbawionemi najniezbędniejszych urządzeń miejskich, nie odpowiadają one najprostszym nieraz potrzebom kulturalnym mieszkańców—brak taniej i szybkiej komunikacji, brakuje kanalizacji, szwankuje oświetlenie.

A nadto zubożenie kraju i nowe warunki jego bytowania wytwarzają straszny stan bezrobocia i nędzy ludzkiej. Przed nami się wyciągają tysiące rąk bezroboczych a żądnych pracy, przed nami stają sze

[1]) 1707 r.

regi rodzin pozbawionych kawałka chleba, rzesze dziatwy, nie mającej należytej opieki i wychowania, setki kalek i niezdolnych do pracy — bez przytułku. Dzieci i młodzież mają utrudniony niezwykle dostęp do szkół i nauki z braku należycie przysposobionych lokali szkolnych, kwater i pensjonatów uczniowskich.

Nie wolno też zamilczeć o tem, o czem myślą i mówią wszyscy, a czego wykonać dotąd nikt się nie ośmielił, powodując się nieuzasadnionemi obawami lub nieznanemi bliżej rachubami. Na obliczu Polski zmartwychwstałej do dnia dzisiejszego pozostaje szpecąca jej krasę plama konfiskat, grabieży i gwałtów, dokonanych przez rządy zaborców na mieniu Kościoła katolickiego. Razem z odzyskaną wolnością musiała i ona zniknąć, jako wyraz przemocy. Niestety, tak się nie stało. Administracja miast nie jest również wolna od tego zarzutu; dotąd bowiem korzysta z nieprawnie zabranych posiadłości kościelnych, że wspomnę tylko o pięknej świątyni oo. franciszkanów w Wilnie, o wielu objektach poklasztornych, które są w ręku samorządu, a które niezbędne są Kościołowi dla jego prawidłowej akcji.

Zaradzenie tym potrzebom wymaga mądrej administracji, wielkich wysiłków, energicznej przedsiębiorczości, umiłowania dobra powszechnego i rzetelnego postępu tudzież nieskazitelnej uczciwości, a jak najmniej polityki i porachunków partyjnych.

Nie wolno też nam, katolikom, za żadną cenę dopuścić do tego, żeby miasta nasze zatraciły swój katolicki charakter, który je zdobi od wieków. Czemby się stały przepiękne świątynie nasze z tym sanktuarjum kraju całego, odwiecznym tronem Królowej i Matki naszej Marji — Ostrąbramą, taką miłością i troskliwością otaczaną niegdyś przez dostojnych rajców królewskiego Wilna? W coby się obróciły szkoły, ochrony, przytułki i szpitale w ręku ludzi, obcych nam wiarą?...

Do tego dopuścić nie mamy prawa, bo toby się sprzeciwiało szlachetnemu poczuciu naszej godności, prawu przyrodzonemu i boskiemu, które nakazuje szanować i strzec dobra narodu i kraju ojczystego, jako bardzo szacownego daru Bożego. Wielki papież Leon XIII mówi [1]), iż „źródłem miłości ojczyzny i jej przyczyną jest Bóg“ sam, a idąc rozumnie za tą przyrodzoną miłością, idziemy za głosem Bożym.

Wobec tego każdy z nas winien poczuwać się do obowiązku spełnienia świętej powinności obywatelskiej przy nadchodzących wyborach do samorządów.

Takim będzie samorząd, taką będzie administracja jaką sobie wybierzemy. A że powinna być taką, żeby odpowiadała swemu wysokiemu i trudnemu zadaniu, wszyscy, jak jeden mąż, stanąć powinniśmy do tych wyborów z poczuciem wielkiej odpowiedzialności za nasz czyn.

A nadto mamy obowiązek uświadamiać wszystkich, że każdy, kto, według ordynacji wyborczej, ma prawo głosu, powinien sam osobiście lub przy pomocy ludzi świadomych rzeczy sprawdzić, czy jest wciągniętym na listę wyborców, i w dniu i miejscu oznaczonym złożyć do urny swój głos. Jest to, według słów papieża Piusa X, obowiązkiem sumienia każdego prawego obywatela [2]).

Prawo Boże i sumienie katolickie każdemu z nas powinno wskazywać, że za tymi tylko ludźmi możemy głosować, którzy swą mądrością tudzież znajomością potrzeb i spraw samorządowych i miejskich, sumiennością, uczciwością, pracowitością i potrzebną energją dają rękojmię, że będą pracowali dla dobra powszechnego ca-

---

[1]) Encykl. *Sap. Christ.* d. 10.I.1890 r.

[2]) Encykl. *Il fermo proposito*, d. 11.VI. 1906 r.

łego miasta, którzy nadto swoją przychylnością i życzliwością dla spraw Kościoła katolickiego oraz zrozumieniem potrzeb i uczuć ludności katolickiej—zapewnią odwieczny katolicki charakter naszych miast.

Oczywiście, jak we wszystkiem, tak i przy tych wyborach, pamiętać mamy o zaleceniu św. Pawła Apostoła, który mówi: *A nadto wszystko miejcie miłość, która jest związką doskonałości, a pokój Chrystusów niech przewyższa w sercach waszych, ku któremu też wezwani jesteście* [1]), mieć prawdziwą miłość Boga i bliźniego oraz umiłowanie dobra powszechnego, bo *to rozkazanie mamy od Boga* — jak mówi św. Jan Ap. — *aby, który miłuje Boga, miłował i brata swego* [2]).

Niestety, w walkach przedwyborczych o tej najważniejszej zasadzie często się zapomina i wskutek tego znika z przed oczu nawet ten naczelny postulat każdej pracy zbiorowej—dobro powszechne. Zacietrzewienie partyjne każe zapomnieć o tem, co najważniejsze, a czepia się haseł i osób, na szkodę sprawy. *X. W. L.*

1) Kolos. 3. 14—15.
2) I Jan. 4. 21.

Primicje w Dąbrowie.

W niedzielę II-gą po Wielkanocy, dn. 1 maja, w Dąbrowie, rzuconej wśród rozległych pól i łagodnych pagórków, ks. Stanisław Koziełł-Kozłowski, kapłan archidiecezji mohylowskiej, w gnieździe swoim rodzinnem, odprawił pierwszą Mszę św. Na tę uroczystość lud szczelnie zapełnił świątynię; zebrało się też sporo księży, krewnych i przyjaciół nowowyświęconego, więc, oprócz ks. Józefa Gaula, dziekana dąbrowskiego i jego wikarjusza, ks. Stanisława Bartoszewicza, byli: ks. Lucjan Chwiećko, Rektor Instytutu Misyjnego w Lublinie, ks. Benedykt Borkowski, proboszcz z Downar, ks. Albin Radziwon i ks. Wal. Sześciuk, wikarjusze z Białegostoku, ks. Paweł Sargiewicz, diakon Stanisław Baranowski, ks. Piotr Toczyłowski, student Filozofji U. S. B. i niżej podpisany. Wszyscy duchowni stanowili asystę liturgiczną ks. Stanisława. Z kazalnicy przemawiał ks. Rektor Chwiećko. Zaczął od wspomnienia swoich własnych prymicyj, odprawionych r. 1914 w tymże samym kościele dąbrowskim, i tak, snując nić wrażeń i zdarzeń, przesuwał mówca przed słuchaczami szeregi obrazów utrapień i trudów, jakiemi było usłane życie ks. Stanisława Koziełł-Kozłowskiego w Petersburgu, Moskwie, na Syberji, wśród bolszewików, obozów białych i czerwonych... Aż wreszcie:

„Nowy ofiarnik Twój Nowego Przymierza.
Przed tronem, Panie, staje Twym,
Veni Creator w strop świątyni uderza.
Grzmi majestatu pełen hymn.
Oto się spełnia sen z krainy dalekiej:
Na słowo twoje zstąpił Pan!
Chwilo cudowna, stój i rozdłuż się w wieki!
Kapłanie, Tabor ci w niej dan!
Krewni, kapłani, lud całują twe dłonie.
W obrzędzie rzewnym ściskań głów,
W niebo twój wzięty duch mistyczną skrą płonie.
Z nią na Golgotę idź i mów!“ [1]).

Skromna uczta na plebanji dąbrowskiej, w czasie której ks. Rektor Chwiećko opowiadał ciekawe szczegóły znanego sądu bolszewickiego nad Arcybiskupem Cieplakiem i księżmi w roku 1923 w Moskwie, zakończyła uroczystość prymicyjną.

X. Michał Rutkowski.

1). X. Ign. Charszewski.

STATUT
Koła Księży Abstynentów archidiecezji wileńskiej.

§ 1. Celem Koła jest zwalczanie alkoholizmu.

§ 2. Do powyższego celu Koło zamierza dojść przez: a) pozyskanie jaknajszerszych kół duchowieństwa dla zupełnej abstynencji, b) przez nakłanianie członków do czynnego udziału w szerzeniu idei abstynencji, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży za pomocą środków tak przyrodzonych jak i nadprzyrodzonych.

§ 3. Środkami ku wypełnieniu powyższego podwójnego zadania są: a) modlitwa i osobisty przykład członków, b) regularne zebrania i wykłady, c) udział w kongresach, zjazdach i wiecach, d) artykuły do gazet, broszurki, czasopisma, bibljoteka, wystawa i t. p. e) współpraca w bractwach, towarzystwach i wszelkich organizacjach wstrzemięźliwości.

§ 4. Członkiem Związku może być kapłan, albo kleryk, który się piśmiennie wyrzecze używania wszelkich napojów alkoholowych na całe życie albo przynajmniej na jeden rok.

§ 5. Członkowie obowiązują się: a) nie używać żadnych napojów alkoholowych przy jakichbądź okazjach, z wyjątkiem wypadku, w którym lekarz wyraźnie je przepisze, albo przepisy kościelne tego wymagają, b) regularnie i punktualnie przybywać na zebrania, a w razie niemożności uniewinnić się piśmiennie, c) regularnie płacić składkę (1 zł.) miesięcznie (klerycy i kapłani na studjach od składki są zwolnieni), d) czynny brać udział w ruchu przeciwalkoholowym i w szerzeniu idei abstynencji.

§ 6. Członkiem przestaje być: a) kto łamie swe przyrzeczenie, b) kto zawiadamia Zarząd piśmiennie o wystąpieniu, c) kto nie płaci przez trzy lata swej składki miesięcznej.

§ 7. Członkowie mają prawa: a) uczestniczenia w obradach, b) podawania wniosków i głosowania, c) otrzymywania organu Związku z Poznania.

§ 8. W skład Zarządu wchodzi prezes, zastępca prezesa, sekretarz, zastępca sekretarza i skarbnik—wszyscy wybierani na dwa lata.

§ 9. Zebrania odbywają się dwa razy do roku. Walne zebrania najmniej co dwa lata.

§ 10. Patronem Koła jest św. Kazimierz, Królewicz Polski.

§ 11. Koła diecezjalne automatycznie tworzą Związek księży abstynentów z tymczasową siedzibą w Poznaniu.

§ 12. Główny Zarząd Polskiego Związku Księży Abstynentów składa się z delegatów poszczególnych Kół diecezjalnych. Zarząd zbiera się z okazji polskich kongresów przeciwalkoholowych i wybiera z pośród siebie Wydział Wykonawczy, składający się z prezesa, sekretarza i ich zastępców i skarbnika na lat trzy.

§ 13. Zarząd Główny utrzymuje łączność wśród kół diecezjalnych, uchwala Statut związkowy i oznacza wysokość składek na cele związkowe. Wydział Wykonawczy zdaje Zarządowi i członkom sprawę ze swych czynności z okazji kongresu przeciwalkoholowego.

§ 14. Zarządowi Głównemu przysługuje prawo kooptowania delegatów dla tych Kół diecezjalnych, które są nieczynne, lub zaniechały wyboru delegatów.

§ 15. Patronem Związku jest św. Jan Chrzciciel.

UWAGA. Poleca się członkom ofiarowanie codziennie Nony z Brewjarza w intencji Koła i odmówienie po Mszy św. nast. modlitwy odpustowej Piusa X:

„Deus, Pater Meus, ad ostendendum meum erga Te amorem, ad reparandum honorem Tuum sauciatum, ad obtinendam salutem animarum, firmiter

statuo hac die neque vinum neque siceram nec alium potum inebriantem sumere, hanc Tibi mortificationem offero in unione sacrificii Filii Tui, Jesu Christi, qui quotidie sese ad gloriam Tuam immolat in altari. Amen.

300 dni odpustu raz na dzień, Pius X. 29. III. 1904.

Jego Ekscelencji Najprzewielebniejszemu Ks. Arcybiskupowi

Edwardowi Roppowi,

Arcybiskupowi-Metropolicie Mohylowskiemu, b. PASTERZOWI DIECEZJI WILEŃSKIEJ w iej najcięższych chwilach życia, Pierwszemu, Który dał potężny impuls do akcji katolicko-społecznej w kraju, w XXV-tą ROCZNICĘ wyniesienia Jego do Pełności Kapłaństwa — składa hołd i życzenia, ut Deus Optimus Maximus incolumem Eum servet ad multos annos!

Redakcja.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 5 czerwca 1927 r.

W czasie wizytacji kanonicznej J. E. Arcypasterza naszego nie jeden z nas słyszał, jak Najprzewielebniejszy Arcypasterz wielki nacisk kładzie na należyte zachowanie się wiernych w kościele, na cmentarzu i wogóle na miejscach poświęconych. Czy to w przemówieniu powitalnym czy też przy innej okazji Czcinajdostojniejszy Arcypasterz nie opuści sposobności, żeby o tem nie przypomnieć wiernym, a czyni to na mocy obowiązków wizytacyjnych, jak również ze względów ściśle rzeczowych.

Kościół — to miejsce święte. Innym całkiem powinno być zachowanie się człowieka tu, niż w lokalu, do spraw świeckich przeznaczonym. Tu miejsce na rozmowę z Bogiem, na wniknięcie w duszę, wejrzenie w sumienie. To wszystko wymaga spokoju, ciszy i takiej tylko rozmowy, i takiego aktu, który do tego wszystkiego, co Boże i co duchowe całą istotę ludzką skierowuje.

Wzgląd religijno-wychowawczy zresztą wymaga takiego zachowania się. Chodzi o nauczanie człowieka przestawania z Bogiem, o przyzwyczajenie umysłu do pamięci na obecność Boską. Całe życie odrywa go od tej myśli. Niechże więc ten krótki pobyt w kościele wprowadzi go w żywszy kontakt z Bogiem.

Te motywa, jak i wiele innych, skłaniają, oczywiście, J. E. Księdza Arcybiskupa do poruszania tego tematu, jak również do ścisłego przestrzegania przepisów i myśli Kościoła w tej sprawie przez Niego Samego.

Dla nas jest to *mot d'ordre.* Sami powinniśmy tak urządzić nasze świątynie, nawet pod względem czysto zewnętrznych akcesorjów, żeby nic pobożnego skupienia i modlitewnej ciszy nie przerywało, wszelkie nabożeństwa tak odprawiać, żeby nic w nich — czy to w zachowaniu się, czy w śpiewie, czy w mowie, nie było takiego, coby mogło razić, przerywać modlitewny nastrój.

Sami wreszcie powinniśmy uczyć wiernych *verbo et exemplo.* A więc stanowczo uporządkować swe własne zachowanie się—

usunąć wszelkie rozmowy w kościele, pogadanki w zakrystji, hałaśliwe upominania służby i t. p.

A nadto przystąpić do nauczania parafjan o należytym zachowaniu się w kościele, przy czynnościach świętych, jak np. ślubach i chrztach, i na miejscach poświęconych.

Do wygłoszenia nauki o zachowaniu się w kościele najlepiej nadaje się rocznica poświęcenia kościoła, obchodzona w archidiecezji naszej w XXII niedzielę po Świątkach.

Atoli jedna nauka, na której zresztą nie wszyscy parafjanie będą obecni, wystarczyć nie może. Dlatego to J. E. Ksiądz Arcybiskup na jednej z konferencyj powizytacyjnych wyrazić raczył życzenie, aby przynajmniej ze cztery nauki na ten temat zostały wygłoszone.

Przy sposobności postaramy się szczegółowiej omówić treść tego rodzaju nauk. Na ten raz rzucamy tylko hasło ogólnikowe, znane wszystkim — *sancta sancte.* Od siebie zacznijmy wprowadzać prawdziwy kult świątyń i miejsc poświęconych, a wtedy i do nauki będziemy lepiej przygotowani.

X. W. L.

Przerwa w wizytacjach kanonicznych. — Dn. 1 czerwca została zakończona wiosenna serja wizytacyj kanonicznych. — J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita 1-go czerwca powrócił do Wilna. Przerwa trwała do 7-ego czerwca. W tym czasie Arcybiskup wyjeżdżał w sprawach archidiecezji do Warszawy. — Dn. 7 czerwca zrana wyjechał na dalszą wizytację tym razem do powiatu święciańskiego. Wizytacja rozpoczęła się od Podbrodzia, trwać będzie do końca czerwca.

Przygotowania do koronacji Obrazu M. B. Ostrobramskiej. — Restauracja Obrazu Matki Boskiej już skończona. Obecnie prowadzone są roboty nad zabezpieczeniem Obrazu tudzież nad wykończeniem koron, które wykonywa firma złotniczo-jubilerska p. Gorzuchowskiego w Wilnie. Korony będą zrobione ze szczerego złota 919 próby, ogólnej wagi 3 kilogr. Szata jest już prawie gotowa i będzie założona tak, żeby nie dotykała Obrazu. — Udział cechów i poszczególnych ich członków w pracach przygotowawczych do uroczystości koronacyjnych jest wybitny, bądź to w ogólnych pracach Komitetu Wykonawczego Koronacyjnego w poszczególnych jego sekcjach, bądź też w pracy niektórych członków około koronacji Obrazu. Prace stolarskie zostały wykonane przez starszego cechu stolarzy, pana M. Oszurkę. Ostatnio cech ślusarzy wystąpił z propozycją wykonania do Obrazu specjalnej metalowej szafy pancernej, zabezpieczającej od ujemnych wpływów atmosferycznych. — Komitet Koronacyjny intensywnie pracuje nad ceremonjałem oraz nad przygotowaniami do przyjęcia gości i pielgrzymek. Obecnie już ustalono, że uroczyste przeniesienie Obrazu Cudownego do Bazyliki nastąpi w dniu 1 lipca, gdzie Obraz umieszczny będzie w kaplicy Imienia Maryi. Jednocześnie ze Mszą przed portykiem Bazyliki odbędą się Msze św. celebrowane przez księży Biskupów na placach: Łukiskim i Orzeszkowej. Na Łukiszkach skupione będą pielgrzymki litewskie, a więc kazania i śpiewy odbędą się w języku litewskim. Nabożeństwa we wszystkich trzech punktach rozpoczną się punktualnie o godz. 10-ej rano. Postanowiono też wybrać i zarezerwować na wszelki wypadek jeszcze jeden plac, o ile napływ pielgrzymek będzie nadspodziewany. — Ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej zapowiadają się b. liczne pielgrzymki. Zapowiedziana jest również pielgrzymka z Łotwy pod wodzą Biskupa-Sufragana, J.E. Ks. Rancana. — Dla rozmieszczenia rzesz pątników Komitet Koronacyjny projektuje urządzenie kilku obozów z namiotów na przedmieściach miasta: Pole Wyścigowe, Góra Trzykrzyska, Pióromont, Porubanek, w okolicy Zwierzyńca i Snipiszek i t. p. — Ministerstwo Komunikacji, przyznało przyjeżdżającym na uroczystości, związane z Koronacją Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, ulgi przejazdowe w wysokości 33,5% dla jazdy tam i z powrotem. Ulgi będą stosowane przez kasy biletowe na podstawie zaświadczenia wydanego przez Komitet organizacyjny, któremu Ministerstwo Komunikacji przesłało odpowiedni wzór zaświadczenia. W rozporządzeniu do Dyrekcji Kolejowej Ministerstwo Komunikacji poleca w okresie uroczystości

koronacji wzmocnić składy pociągów osobowych, a zarazem podnieść ogólny nadzór nad prawidłowym ruchem pociągów i poleca zarazem pouczyć drużyny konduktorskie, by te informowały i udzielały wyczerpujących odnośnie ruchu pociągów informacyj, jadącym na uroczystości koronacyjne pątnikom. — Władze wojskowe zamierzają wydelegować do wzięcia udziału w uroczystościach koronacyjnych Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej te pułki wileńskie, które na swych sztandarach noszą wizerunki Matki Najśw. Ostrobramskiej, czyli 23 p. uł., 13 p. uł. i 85 p. p. — Kinematograf miejski na czas koronacji wystawi operę Moniuszki p. t. „Widma“, zaś chóry mieszane pod dyr. prof. Ludwiga wykonywać będą Litanję Ostrobramską. Kina „Helos“ wyświetlać będzie obraz p. t. „Watykan“, „Lux“ — cały szereg obrazów o treści poważnej. „Jutrzenka“ — produkować będzie obraz „Męczeństwo chrześcijan“, a kino kolejowe wyświetli film p. t. „Lourdes“. Kinematografy: „Piccadily“ i „Eden“ demonstrować będą obrazy o treści historycznej. — Ostatnio podniesiony został projekt urządzenia Wystawy Ostrobramskiej, któraby objęła nietylko już istniejącą bibljografję, ale również wszelkiego rodzaju pamiątki związane z kultem i historją Cudownego Obrazu, a więc: dewocjonalja, reprodukcje obrazów, stare sztychy, różne pamiątki i t. p. Zorganizowaniem wystawy zająć się ma specjalna sekcja wystawowa Komitetu z dyrektorem bibljoteki uniwersyteckiej, dr. Ryglem, na czele.

Restauracja kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej. — Obecnie przystąpiono do gruntownej restauracji kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Sprawa zwrotu kościoła oo. franciszkanów w Wilnie. — Sprawa zwrotu kościoła franciszkańskiego o tyle posunęła się naprzód, że uznano, iż należy niezwłocznie wystąpić z wnioskiem do Rządu o asygnowanie odpowiednich kredytów na budowę nowocześnie urządzonego lokalu Archiwum Państwowego w Wilnie i w ten sposób zwolnić mury pofranciszkańskie od aktów archiwalnych.

Dom Ludowy. — Dnia 17 maja pod przewodnictwem J. E Księdza Biskupa-Sufragana Michalkiewicza odbyło się posiedzenie Zarządu Chrześcijańskiego Domu Ludowego, poświęcone sprawie nabycia na własność za sumę około 8 tys. dolarów posesji przy zaułku Metropolitalnym. Sprawę nabycia należy uważać za ostatecznie postanowioną.

Liga Katolicka. — Dnia 17 maja odbyło się posiedzenie Tymczasowego Komitetu Ligi Katolickiej archidiecezji wileńskiej, na którym ukonstytuował się zarząd Ligi w osobach: ks. poseł, szambelan papieski, Ignacy Olszański — prezes; prof. U. S. B. A. Bossowski — vice-prezes; prezes p. Jan Popowicz sekretarz i dyrektor, p. Stanisław Białas — skarbnik. Na posiedzeniu tym uchwalono Statut i skierowano go do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dla legalizacji. — Dn. 26 maja w Sali Miejskiej odbył się pierwszy wiec Ligi Katolickiej przy b. licznym udziale publiczności.

Łysków. — W Łyskowie, niegdyś siedzibie xx. misjonarzy, po kasacie klasztoru w 1866 r. kościół został zabrany na cerkiew, a majątek z zabudowaniami przeszedł na własność duchowieństwa prawosławnego, które zwykłemi sobie metodami, przy pomocy policji, przystąpiło wnet do krzewienia prawosławja i rusyfikacji kraju. Należało tej zgubnej dla kraju i ludności robocie postawić tamę, i oto — rodzina prawdziwie katolicka i polska pp. Dziekońskich hojną ofiarę zainicjowuje sprawę budowy kościoła. Nowa świątynia w roku 1913 była już doprowadzona do takiego stanu, że można było odprawiać w niej nabożeństwa. Wojna zmiotła to, co było obce. Katolicy powrócili do swej dawnej świątyni. Wypadałoby, żeby i dawni pracownicy przy niej, xx. misjonarze, również powrócili i rozpoczęli pracę. Niestety, to się nie stało, pomimo, że pracy tu jest wiele. Przez kilka lat wojny, niedokończony kościół nowy doszedł do ruiny, a dawny, po „prawosławnym“ pastwieniu się nad nim, wymaga gruntownego remontu. Parafja, niestety, mała i niezamożna, nie może wszystkiemu podołać. Ci zaś, coby mogli, nieraz nawet pomimo wykształcenia, nie mają tyle poczucia reli-

gijnego i patrjotycznego, żeby sprawie dopomóc. Dobrzeby było, gdyby przynajmniej nie przeszkadzali. Jeden p. Albin Dziekoński, właściciel Mogilowców, jak przystało na prawego polaka i katolika, śpieszy z bardzo wydatną pomocą. Przy kościele i probostwie prowadzone są obecnie rozmaite roboty konserwacyjne. Otóż, p. Dziekoński na cały rok zaofiarował proboszczowi łyskowskiemu cały materjał drzewny ze swoich lasów. Tak hojna ofiara zasługuje na uznanie i podziękę serdeczną.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — 6 maja obchodzono w Watykanie rocznicę słynnego „Sacco di Roma", bohaterskiej obrony Klemensa VII przez Gwardję Szwajcarską. Po nabożeństwie i audjencji, udzielonej przez Ojca św. komendantowi, zostały rozdane medale pamiątkowe żołnierzom gwardji. — Statua św. Teresy od Dzieciątka Jezus — dar karmelitanek z Lisieux, została umieszczona w ogrodach watykańskich. Dn. 17 maja odbyło się w obecności Ojca św. uroczyste jej odsłonięcie. — Dn. 19 maja r. b. w Colosseum został ustawiony krzyż, wyrzucony niegdyś przez masońskie rządy Rzymu. Na uroczystości była obecna królowa z książętami i księżniczkami, minister oświaty, gubernator Rzymu, rektor uniwersytetu i niezliczone tłumy publiczności. Po odsłonięciu krzyża wszyscy obecni uczcili Go przez przyklęknięcie. — Dn. 8 kwietnia b. r. odbyło się w seminarjum duchownym w Treviso uroczyste zakończenie procesu informacyjnego w celu beatyfikacji ś. p. Piusa X. Proces zaczął się dnia 10 września 1923 roku w Treviso. W r. 1923 odbyło się 10 posiedzeń, w r. 1924 — 88 i w 1925 — 7. Cały zebrany materjał skontrolowano na 16-tu posiedzeniach w Treviso. Świadków przesłuchano 16 z Riese, gdzie się Pius X urodził, 12 z Tombola, gdzie Pius X był wikarym, 7 z Salzano pod Wenecją, gdzie był proboszczem. Potem przesłuchano 10 członków seminarjum duchownego w Treviso, trzech innych księży i pięć osób cywilnych. Materjał procesu informacyjnego, ujęty w 1732 poszczególnych sprawozdaniach i 305 załącznikach, opublikowany zostanie po zamknięciu procesu przez Wikarjat Generalny w Rzymie.—Dn. 31 maja Ojciec św. Pius XI obchodził 70 rocznicę swoich urodzin. Dało to okazję całemu światu katolickiemu i niekatolickiemu do złożenia Mu hołdu.—Tegoż samego dnia obchodził 50-lecie kapłaństwa Kardynał Piotr Gasparri, Sekretarz Stanu Ojca św.. — We Włoszech rozpoczęto akcję za przywróceniem spokoju niedzielnego z całą surowością.

Francja. — We Francji organizują się katolicy w obronie ścisłego świętowania niedzieli. Strasburska „Féderation régionale des employés" wydała odezwy i rezolucje oraz zebrała masowe podpisy, by zwartemi szeregami bronić świętowania niedzieli. — Nowy biskup w Ajaccio Mgr. Jan Rodié ma dość ciekawą przeszłość. Urodził się w r. 1879. Po świetnym ukończeniu studjów w Szkole Politechnicznej, potem wojskowej w Fontainebleau został oficerem kolonjalnych wojsk i przybywał w Annam i Tonkinie do r. 1905. W tym roku porzucił służbę wojskową, a w następnym wstąpił do seminarjum św. Sulpicjusza w Paryżu. W r. 1910 otrzymał święcenia kapłańskie w Frejus. Pracował niezmiernie intenzywnie w Stowarzyszeniach młodzieży, pełniąc równocześnie obowiązki wikarjusza katedralnego. Przyszła wojna. Ks. Rodié stanął 2 sierpnia 1914 r. w szeregach. Odbył kampanję w Belgji i nad Marną. W r. 1915 awansował na kapitana; ciągle na froncie, w r. 1916 walczył nad Sommą, w 1917 r. w Chemin-des-Dames, w 1918 r. w obronie Reims. W uznaniu bohaterskich zasług otrzymał krzyż wojenny, trzy pochwały dowództwa, wreszcie krzyż Legji honorowej. Wojna, zajęcie tak niezgodne z urzędem kapłańskim, nie wystudziły jego ducha apostolskiego i duszpasterskiego. Powierzono mu rektorat małego seminarjum w Hyéres. Na tem stanowisku zastała go nominacja na biskupa. — W ostatnią niedzielę maja roznosiciele gazet sprzedawali najnowszy numer *Action française* przed katedrą w Meaux. Ks. Biskup,

wyszedłszy z katedry w stroju biskupim, ogłosił w otoczeniu duchowieństwa uroczyście ekskomunikę na roznosicieli gazet *Action francaise*. — W Vancouleurs odbędzie się w 1929 roku, jako w 500 rocznicę wyjazdu Joanny d'Arc z Vancouleurs na odsiecz Orleanu, poświęcenie nowej bazyliki, nad której budową prace trwają od lat 15 tu. — W dniach od 1-go do 7-go sierpnia r. b. odbędzie się w Nancy katolicki tydzień socjalny; głównym tematem obrad będzie aktualna kwestja: „Kobieta w społeczeństwie". — W kościele św. Franciszka Ksawerego w Paryżu odbył się wielki koncert kościelny, z którego dochód przeznaczono na utrzymanie dziennikarzy katolickich. Poseł x. Bergey skreślił w przekonywujących słowach położenie dziennikarzy, którzy, poświęcając się dla sprawy katolickiej przeżywać nieraz muszą ciężką dolę.—Niedawno odbudowana została główna nawa katedry w Reims, zburzonej w r. 1914 i nast. przez Niemców. Dnia 25 maja b. r. odprawiona została we wspaniałej świątyni pierwsza Msza św. od czasów wojny.—Ludność katolicka Alzacji i Lotaryngji broni się energicznie przeciw laicyzacji i wprowadzeniu t. zw. szkoły jednolitej. W Clermont na zgromadzenie, zwołane w tym celu, przybyło 16.000 osób. Manifestacje mają na celu nietylko samoobronę, ale i pracę nad odrodzeniem życia chrześcijańskiego.

Niemcy. — Arcybiskupia Kurja kolońska zakazuje duchowieństwu archidiecezji kolońskiej prowadzenia przedsiębiorstw handlowych i zwraca się również przeciw uprawianiu handlu przez niektóre niemieckie stowarzyszenia kapłańskie, zniechęcające rodzime warstwy kupieckie, które i tak ciężko walczyć muszą o egzystencję.

Szwajcarja. — W walce z niemoralnością pierwsza wystąpiła Szwajcarja. Wszelkie sztuki filmowe i obrazy sceniczne muszą przechodzić przez kontrolę rządu, nadto te ostatnie nie mogą być wywieszane w miejscach dostępnych dla młodzieży, chyba, że cała sztuka jest dla młodzieży pozwolona. Wszelkie gorszące maskarady, przedstawianie osób stanu duchownego i naśladowanie ich czynności ulegają surowej karze. Młodzież szkolna nie ma dostępu na publiczne zabawy. W poście, w adwencie, także we wszystkie święta i wigilje świąt czy niedziel nie wolno urządzać tańców publicznych.

Belgja. — Mimo, że socjalistyczne i radykalne większości w radach gminnych starają się na każdym kroku szkodzić szkołom katolickim, to jednak katolicy gotowi są podjąć się wszystkich ciężarów, związanych z utrzymaniem lokalów szkolnych, dostarczaniem książek, oświetlaniem i ogrzewaniem sal, byle tylko zapewnić istnienie szkołom katolickim. — W Louviere w Belgji odbył się trzeci społeczny tydzień badań chrześcijańskiej młodzieży robotniczej, z udziałem 375 delegatów.

Anglja. — W Anglji utworzono nową Ligę apostolską celem doprowadzenia Anglików do powrotu na łono Kościoła katolickiego. — Sir Austen Chamberlain, zapytany na posiedzeniu Izby Gmin, czy dalsze utrzymywanie poselstwa brytyjskiego przy Watykanie należy uważać za wyraz obecnej polityki rządu w stosunku do Stolicy Świętej, odpowiedział potakująco. P. Chamberlin dodał, że rząd nie ma zamiaru znieść swego przedstawiciela przy Watykanie. Poseł brytyjski przy Stolicy Apostolskiej akredytowany został wprawdzie w okresie trudnej sytuacji międzynarodowej, lecz odwołanie jego obecnie mogłoby, zdaniem ministra, być poczytane przez Watykan za akt obraźliwy. „Pominąwszy zapatrywania osobiste na Kościół rzymski, przyznać trzeba, że niewątpliwie głowa tego Kościoła reprezentuje olbrzymią siłę we wszystkich częściach świata i że do Kościoła tego należy wiele miljonów poddanych brytyjskich". — W ostatnich trzech miesiącach przeszło na katolicyzm 5 duchownych „anglo-katolickich". Wszyscy pięciu zajmowali wybitne w anglikańskim kościele stanowiska. Jeden z nich jest synem lorda Luidray, para Szkocji

Irlandja. — Licząca 10.000 członków „Catholic Truth Society" w Irlandji, zdołała doprowadzić do skutku państwową komisję do zwalczania pornografji i brudnej literatury.

Szwecja. — Wprowadzony do Szwecji w r. 1527 przez Gustawa Wazę protestan-

tyzm zburzył cywilizacyjne osiedla, jakiemi były klasztory i zawzięcie prześladował katolików. Podczas gdy jeszcze w w. 18-ym zmuszono wikarjusza apostolskiego Mgr. Ostera do opuszczenia Szwecji, to już w połowie 19-stulecia Mgr. Strudach zaczął apostolstwo, wzniósłszy pierwszą kaplicę katolicką. Obecnie w tym 6-ciomiljonowym kraju młody Kościół katolicki liczy 16 księży, 8 stacyj misyjnych, 3.400 wyznawców, 5 szkół. Rozwojowi katolicyzmu sprzyja fakt, że księżniczka Astryda wyszła zamąż za belgijskiego następcę tronu, katolika, a król szwedzki zbliżył się do Watykanu. Luteranizm jak każda inna sekta, ulega rozkładowi pod wpływem idei modernistycznych.

Rumunja. — Według doniesień rzymskiego korespondenta katolickiego dziennika „Nemseti Ujsag", rumuński minister wyznań religijnych, Goldis, przebywał przez pewien czas w Rzymie i podpisał konkordat Rumunji z Watykanem. Informacja ta, zdaje się, pochodzi ze źródeł całkowicie godnych zaufania.

Czechosłowacja. — W Czechosłowacji powstał nowy zakon pod wezwaniem świętego Michała, celem zorganizowania i propagandy katolickiej prasy. Zakon ten zamierza nietylko rozszerzać pisma katolickie już istniejące, ale także zakładać nowe. — Organ czeskich husytów i protestantów „Kostnickie Listy" agituje przeciw nauczaniu religji w szkołach i spodziewa się pomocy ze strony partji agrarnej i innych partyj. Wpłynięcie na socjalistów uważają „Kostnickie Listy" za zbyteczne, gdyż socjaliści z zasady zwalczają nauczanie religji w szkołach. — W dniach od 20—24 lipca odbędzie się w Welehradzie zjazd unjonistyczny, poświęcony sprawie unji kościoła wschodniego z Kościołem rzymsko-katolickim. Na zjeździe tym będzie obecna delegacja polska pod przewodnictwem J. E. Księdza Biskupa Przeździeckiego. — Korespondent rzymski dowiaduje się, że rokowania rządu czechosłowackiego z Watykanem rozwijają się nader korzystnie. Przed tegorocznym świętem Husa nie dojdzie do żadnego definitywnego załatwienia kwestji spornej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie przewlekły konflikt zlikwidowany w ten sposób, że władze czechosłowackie nie będą brały na przyszłość oficjalnego udziału w uroczystościach ku czci Husa.

Rosja. — W szpitalu w Winnicy zmarł w styczniu br. ks. Antoni Dołęga-Kelus, proboszcz w Gniewaniu, były wikarjusz kijowski, przeżywszy lat 55. Zmarły wskutek prześladowań bolszewickich dostał obłędu i w ciężkich warunkach dokończył męczeńskiego żywota.— W tym samym mniej więcej czasie zmarł ks. Wincenty Rubikas, przeżywszy lat 59, długoletni proboszcz w Pulinach, diecezji żytomierskiej. Był to kapłan wielkiej gorliwości i nieustraszonej odwagi. Mimo prześladowań i ustawicznych represyj, do ostatniej chwili wytrwał na stanowisku, w ten sposób manifestując swoje przywiązanie do Kościoła i miłość do oddanego pod swoją pieczę ludu. — Najstraszniejszym więzieniem w Rosji sowieckiej jest tak zwany „Obóz koncentracyjny dla więźniów politycznych", znajdujący się nad Północnym morzem, na wyspach Sołowieckich. W „obozie" sołowieckim odsiaduje „karę" sporo tak zw. „biełogwardzistów", oraz pewna ilość księży katolickich. Prawie wszyscy więźniowie są zakuci w kajdany. Cele są przeważnie piwnicami więziennemi, z małemi otworami zamiast okien, a często i bez nich. Z księży katolickich, uwięzionych tam bez żadnego wyroku sądowego, znajdują się: Zieliński, Sokołowski, Fiedorowicz, Sławiński, Krawczuk, A. Wasilewski, J. Trojga, M. Szawdinis i P. Chomicz.

Chiny. — Pocieszającym momentem wśród zawieruchy wojennej w Chinach była uroczystość, z jaką sześciu konsekrowanych w Rzymie biskupów przyjęto w ojczyźnie. W Szanghaju odbyły się dwie potężne manifestacje, mianowicie jedna kościelna, w czasie której każdy z biskupów celebrował w jednym z kościołów miejskich, a wierni licznie przystępowali do Komunji św., druga manifestacja, świecka, w czasie której biskupi wskazywali na doniosłość faktu, że nowy episkopat chiński składa się z krajowców i w szczególny sposób dziękowali misjo-

narzom europejskim za wykształcenie miejscowego kleru.

Japonja. — Poseł japoński w Londynie J. Matsui, przeszedł na katolicyzm, a wraz z nim wielu japońskich studentów i jeden z profesorów. — W japońskim mieście Jamaguszi odbyło się poświęcenie pomnika św. Franciszka Ksawerego, Apostoła Azji Wschodniej. W uroczystościach brali udział przedstawiciele rządu japońskiego. Prezes rady ministrów, ministrowie sprawiedliwości i oświecenia publicznego wysłali na ręce Superiora, ks. Villion T. J., telegramy gratulacyjne.

Meksyk. — Do Nogates (Arizona, Stany Zjednoczone) przybyli biskupi Aguirre i Polomar, wypędzeni w ostatnich dniach z Meksyku. Taki sam los spotkał arcybiskupa Fritszlera, który jest szóstym z wydalonych biskupów, podczas gdy siedmiu innych internowano, albo uwięziono, sześciu zaś się ukryło. O pozostałych czterech biskupach niema żadnych wiadomości. Można, niestety, przypuszczać, że ci arcypasterze są wstrzymani od wykonywania swego pasterskiego urzędu.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — Specjalna komisja papieska, na której czele stoi biskup podlaski, x. Przeździecki, otrzymała już od papieża instrukcję co do rokowań o wykonanie konkordatu i załatwienie spraw, dotąd nieuregulowanych. Dlatego też w najbliższym czasie zostaną podjęte narady z komisją rządową, na której czele stać będzie min. Dobrucki. — Wobec okólnika ministra oświaty i wyznań religijnych p. Dobruckiego z dn. 28.IV. Nr. 9. Prez. 741927 o popieraniu YMKI, księża prefekci Koła warszawskiego, zebrani dnia 17 maja na posiedzeniu zwyczajnem zwrócili się do Zarządu Głównego Kół księży prefektów: 1) z oświadczeniem, że jako kapłani czują się obowiązani w sumieniu, stosować się do wskazań Stolicy Apostolskiej, wyrażonych d. 5.XI.20 r., a potępiających działalność stowarzyszenia Y. M. C. A., jak również do listu pasterskiego J. Em. ks. kard. Kakowskiego, a ogłoszonego dnia 2.IV. b. r. dla obrony duszy naszej młodzieży przed zakusami na nią wpływów protestanckich i międzynarodowych stowarzyszeń Y. M. C. A, i 2) z prośbą, ażeby ich oświadczenie zechciał zakomunikować innym Kołom księży prefektów, oraz władzy duchownej. Uchwałę tę przyjęto jednomyślnie bez dyskusji. — Zupełnie nieoczekiwaną i niespodziewaną wiadomość przyniosła prasa stołeczna, że znany i ceniony biblista, jezuita, ks. Władysław Szczepański, zmarł 30 maja r. b. w Insbrucku. Ś. p. ks. Szczepański urodził się w r. 1877. Wstąpiwszy do Zakonu Tow. Jezusowego w roku 1891, kształcił się w Krakowie, Insbrucku i Beyrucie (w Syrji), poczem osiadł w Rzymie, gdzie w krótkim już czasie zwrócił na siebie uwagę cennemi pracami z zakresu Pisma św., egzegezy i archeologji biblijnej. Pisał w języku łacińskim, włoskim, polskim, niemieckim i francuskim. Stał się u nas znanym nowym przekładem Ewangelji i Dziejów Apostolskich. Skrypturystyka poniosła bardzo dotkliwą stratę. — Staraniem działaczów chrześcijańskich i społecznych dzielnicy wolskiej, w sali reprezentacyjnej tramwajarzy na Woli, odbyła się uroczysta akademja ku czci Ojca św. z racji 70-ej rocznicy Jego urodzin. Na akademję, poza dwoma tysiącami osób, przybyli J. E. Ksiądz Kardynał Lauri, J. E. Ksiądz Kardynał Kakowski, dyr. Kühn, liczni przedstawiciele duchowieństwa. Na całość programu złożyły się: przemówienie d-ra Gołąba, popisy orkiestry tramwajarzy, chóru młodzieży I gimn. miejskiego, deklamacja chóralna dziatwy ze szkoły powszechnej Nr. 140 i chóru parafji św. Wojciecha. Akademję zakończył pokaz filmu „Od zmroku katakumb do cudów Watykanu". J. E. Ksiądz Kardynał Lauri, opuszczając salę, podziękował organizatorom za urządzenie tej podniosłej uroczystości. — W niedzielę dnia 12 b. m. Pronuncjusz Apostolski J. E. Ksiądz Kardynał Lauri wyrusza z Warszawy do Rzymu, gdzie otrzyma z rąk Ojca św. kapelusz kardynalski. — Rektorem Uniwersytetu Warszawskiego na rok 1927/8 został wybrany ks. prof. Szlagowski. — Dnia 8 czerwca z racji 25-lecia prekonizacji biskupiej J. E.

Ks. Arcyb. Roppa w kościele św. Aleksandra odbyło się uroczyste nabożeństwo, które celebrował biskup piński, J. E. Bp. Łoziński, kazanie wygłosił profesorUniwersytetu Stefana Batorego ks. Falkowski. Arcybiskup Ropp udzielił błogosławieństwa apostolskiego, a ks. Około-Kułak odczytał breve papieskie, zawierające nominację Arcybiskupa na asystenta tronu papieskiego.

Archidiecezja poznańska. — Dnia 29 maja odbyła się w Poznaniu uroczystość konsekracji J. E. Ks. Biskupa Radońskiego. Aktu konsekracji dokonał podczas nabożeństwa Ks.Prymas J.E. Kard.Hlond. Na uroczystość przybyli również przedstawiciele władz z wojewodą poznańskim Bnińskim i prezydentem miasta Ratajskim na czele. — Pod protektoratem J. Em. Księdza Kardynała Prymasa Hlonda odbędzie się w Poznaniu w dn. 28.9. — 2.10. r. b. Akademicki Zjazd Misyjny i tumulacja zwłok Księdza Kardynała Ledóchowskiego. Na zebraniach plenarnych wygłoszą najwybitniejsi misjologowie świata następujące referaty: Ksiądz Biskup Baudrillart „Praca misyjna Kościoła katolickiego w świetle historji“, Ksiądz Arcybiskup de Guebriant—„Wędrówka przez pola misyjne“, ks. prof. Schmidlin—„Misje a wiedza“, O. Charles T. J. — „Misje a akademicy“, ks. profesor Bertini, sekret. gen. Propagandy Wiary — „Nowe obowiązki względem misyj według encyklik papieskich“. W języku polskim wygłoszą referaty: ks. dr. Likowski — „Dzieje misyjne Polski“, O. Kosibowicz T. J. — „Społeczne i kulturalne znaczenie misyj“, Ksiądz Biskup Okoniewski— „Znaczenie misyj w dobie obecnej“, O. Woroniecki O. Pr. — „Udział Polski w dziele misyjnem“. Kazanie nad zwłokami Księdza Kardynała Ledóchowskiego, byłego Prymasa Polski i Prefekta Kongreg. Propagandy, wygłosi Ksiądz Biskup Lisiecki. Przewidziane są: wystawa misyjna, oratorjum, wieczory filmowe, bankiet na cześć gości zagranicznych i wycieczki na prowincję. — Pod protektoratem J. Em. Księdza Kardynała Prymasa Augusta Hlonda odbędzie się w Inowrocławiu 25—26 czerwca r. b. (sobota i niedziela) VIII Zjazd Katolicki, który będzie miał charakter eucharystyczny. Na czele Komitetu Wykonawczego stanęli: prezes Ligi Katolickiej p. profesor dr. Gantkowski i sekretarz jeneralny Ligi Katolickiej ks. Józef Prądzyński. Komitetowi miejscowemu przewodzą: ks. radca Kubski i ks. Bolesław Jaśkowski, sekretarzem jest p. referent Władysław Juengst (Inowrocław, ulica Królowej Jadwigi 11, II p.).

Archidiecezja lwowska. — Ostatniemi czasy we Lwowie odbyły się dwa wielkie wiece: 'jeden w domu katolickim, a drugi w sali ratuszowej. Wiece wyniosły rezolucje przeciwko prześladowaniom Kościoła w Meksyku, w sprawie małżeństw, święcenia niedzieli i przeciw okólnikowi ministra Dobruckiego.

Archidiecezja krakowska. — Z wielką uroczystością obchodzono w Krakowie i całej archidiecezji 36 rocznicę encykliki „Rerum novarum“. W czasie obchodu wygłoszono wielką ilość referatów i przemówień, które jasno określiły program akcji społeczno-chrześcijańskiej. — J. E. Książe-Metropolita Sapieha zakupił dla organizacyj katolickich wielki dom przy ul. Wolskiej Nr. 6. Od 1-go czerwca r. b. w tym domu zaczęły urzędować: Liga Katolicka, dwa Związki młodzieży męskiej i żeńskiej, Związek Komitetów parafjalnych i Komitet Ochronek. — W Bazylice Metropolitalnej na Wawelu, w niedzielę, dn. 12 czerwca, odbędzie się konsekracja J. E. Księdza Biskupa D-ra Stanisława Rosponda.

Diecezja włocławska. — Dnia 7 i 8 maja odbył się we Włocławku staraniem Sekr. Generaln. Zlot młodzieży katolickiej z diecezji Włocławskiej, na który przybyło 700 delegatów.

Z piśmiennictwa.

Rekolekcje miesięczne dla kapłanów. Do numeru 4 *Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich* został dołączony dodatek: *Rekolekcje miesięczne dla kapłanów*, podpisany przez ks. Rutkowskiego. Przy końcu jest zapowiedź od wydawnictwa, że *Rekolekcje* te będą się ukazywały co miesiąc.

Chyba mało kto, jak niżej podpisany, tak się szczerze ucieszył z tej zapowiedzi.

Nasamprzód dlatego, że praktyka ta jest, była i pozostanie nieźmiernie pożyteczną dla każdego chrześcijanina wogóle, a dla kapłanów w ich życiu i pracy duchowej, tak nad swoją duszą, jak i nad duszami jego parafjan w szczególności. Powtóre, i to głównie dlatego, że o praktykach tego rodzaju, dotyczących naszego uświętobliwienia, a przez nas—naszego ludu, w czasach powojennych naogół bardzo mało się mówi, a jeszcze mniej się pisze.

Mówią i piszą nowocześni działacze o wszystkim: o pracy społecznej wszelkiego rodzaju i gatunku, o stowarzyszeniach młodzieży męskiej i żeńskiej, o kółkach rolniczych, kółkach gospodyń wiejskich, o współdzielniach, kooperatywach, „druhach" i „druhnach", sportujących i tańczących do 8-ej rano, o dzieciach początkowo dokarmianych, a potem składających „swe ofiary" na misje katolickie, o polityce, ekonomji i t. d. bez końca, a jakoś dziwnie zapomina się o tem Jezusowem *unum necessarium..*, *quaerite primum regnum Dei... Quid enim prodest homini, si mundum universum lucretur...*

Otóż, kiedy się widzi i czyta rzeczy, napisane w duchu Ewangielji J. Chrystusa, w rodzaju *Rozmyślań na rekolekcje miesięczne*, o których tu mowa, raźniej jakoś i weselej człowiekowi staje się na duszy, bo się myśli, że są przecież ludzie, którzy i o tych rzeczach pamiętają, rozmyślają, a swemi myślami i przekonaniami dzielą się z szerszym ogółem kapłanów.

Podnosząc i pochwalając tę myśl i zamiar, jako rzecz bardzo dodatnią, pozwolę sobie jednak zwrócić uwagę na sposób jej wykonania. Oto, nasz Szanowny Autor tak w „konferencji" (takbym ją nazwał), jak również i w *Rozmyślaniu o kapłaństwie* korzysta ze znanych powszechnie autorów, nietylko z ich myśli i słów, ale przepisuje ustępy.

Weźmiemy dla przykładu „*Konferencję*" str. 1, szpalta druga, ustęp: „Dzisiejszy kapłan nie zawsze jest przedstawicielem wyższej idei, i t. d." jest prawie dosłownym wyciągiem z *Ideału kapłana* w wydaniu ks. Pleszczyńskiego, str. 20, albo raczej z *Homo Dei* „X" (Królickiego)...

Znacznie gorzej sprawa się przedstawia w *Rozmyślaniu o kapłaństwie*. Tam już Autor bez żadnej ceremonji, licząc widocznie na to, że kapłani archidiecezji wileńskiej, jako zbyt zajęci sprawami społecznemi, wcale nie czytają rozmyślań, przepisuje dosłownie całe ustępy z *Krótkich rozmyślań dla kapłanów* ks. Antoniego Huonder'a T. J. *U stóp Mistrza* w tłumaczeniu z niemieckiego ks. Rektora Seminarjum—Korzonkiewicza. Porównajmy *Rozmyślanie wstępne* u o. Huonder'a *Sacerdos alter Christus* Nr. 1 *Wola i zarządzenia Pana naszego* a) b) c) d) e) f) g) h) i). Nasz autor te podziały przezornie opuszcza, natomiast treść przepisuje dosłownie.

Powyższe dziełka i ks. X. (Królickiego) i ks. Huonder'a, jezuity, są niezmiernie piękne i wprost niezastąpione i z nich oczywiście wolno i należy korzystać, ale nie w ten sposób, aby przepisywać dosłownie całe ustępy bez podania źródła i bez cudzysłowu, a więc przypisując te klasyczne zdania i myśli... sobie

Tubym przy końcu zauważył, że format tych „*Rekolekcyj*" nie jest szczęśliwie obmyślany. O wiele byłoby lepiej nadać tym kartkom format książkowy, a to w tym celu, aby każdy z prenumeratorów „*Wiad. Arch. Wil.*" mógł z czasem zebrać te kartki, oprawić i mieć, jako podręcznik do rekolekcyj miesięcznych.

Ks. Hieronim Hrehorowicz.

Odpowiedzi Redakcji.

WKs. Kan. Ign. Rosołowski. — Rękopis otrzymaliśmy. Dziękujemy. W najbliższych zeszytach rozpoczniemy druk.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

X. FRANCISZEK KAFARSKI.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.

Rok I. Wilno, d. 25 czerwca 1927 r. Nr. 12.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA.
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P. K. O. Nr 80 833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 60 zł
Pół strony . 30 zł
1/4 strony . . 15 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

SALVE, REGINA!...

Koroną z gwiazd od wieków ukoronował Ją Pan, dał w rękę Jej sceptr łaski i miłosierdzia, purpurą królewską przywdział Ją, gdy przejrzał i przeznaczył na Matkę Syna swego.

Piastuje Marya tę najwyższą godność — Królowej nieba i ziemi. Nad światem panuje zmiłowaniem i łaskami, nad chórami aniołów — jako Matka Króla Nieskończonego Wieków, swym królowaniem sięga aż po Serce Boże i tam, rzec można, panuje swoją miłością.

„Astitit regina a dextris... in vestitu deaurato, circumdata varietate".

Salve, Regina!...

* * *

I nie dość tego.

Marya Królową jest w najszlachetniejszym i najbardziej ścisłym tego wyrazu znaczeniu, Królową-Matką, bo Syn Jej Królem, bo nam na Matkę Bóg-Syn Swą boską władzą Ją przeznaczył, bo królowanie Swe po macierzyńsku nad nami sprawuje.

Salve, Regina, Mater misericordiae!..

* * *

Toż zdobi Jej skroń wieniec królewski ręką Wszechmocnego od wieków włożony.

Zdobi Jej skroń korona, ręką Jej Syna-Zbawcy uwita, w brylanty łez, w rubiny krwi serdecznej, które u stóp krzyżowego Tronu z Nim razem wylała, zdobna.

Duch Święty, zstępuje na Nią. „By tym obłokiem otaczając" Ją „Moc Najwyższego" ukoronowała Ją w diadem wieczystej chwały — jako błogosławioną.

Salve, Regina!...

* * *

I świat Ją koronuje, — koronę wdzięczności na skroń Jej wkłada, koroną miłości Ją zdobi, bo Matkę-Królowę w Niej ma, bo niezliczone łaski i dobrodziejstwa od Niej odbiera.

Na Ostrej Bramie siedzibę sobie obrała i stąd na miasto i kraj, by słońca promienie, łaski Jej jaśnieją i dosięgają cielesnych i duchowych potrzeb synów tej ziemi.

Wdzięczni synowie ołtarz Jej na Ostrej Bramie wotami niezliczonemi przykryli, w złocistą szatę przybrali Jej Obraz, cudami słynący, a oddając się pod Jej opiekę i władzę, na głowę Jej włożyli korony — wdzięczności, miłości i poddaństwa znak, w kornym hołdzie wołając:

Salve, Regina!...

*
* *

Lecz dary te niosły serca poszczególne. Trzeba, by naród katolicki całego kraju, by Kościół sam królewską hojność Maryi, Królowej i Matki Miłosierdzia, w tej Ostrej Bramie uznał.

Orędzie Ojca św. **Piusa XI,** *który niegdyś Mszę św. u Cudownego Obrazu Matki Miłosierdzia na Ostrej Bramie odprawiał, skierowuje myśli i serca wiernych całego kraju do stóp królewskiego tronu Maryi, by tam zaprzysiągł raz jeszcze Jej i Jej Synowi wierność i miłość, a na znak tej przysięgi, by włożył imieniem Kościoła pozłociste korony.*

I oto w diadem zdobna — Królowa i Matka nasza przed nami staje...

Salve, Regina!...

*
* *

Do stóp Jej idźmy — Jej Syna kapłani — Jej Synowie. „Ecce Mater tua“, przez usta Kościoła mówi w dzień Koronacji Obrazu Maryi Zbawca.

„Ecce Mater tua“, a więc tulmy się do Jej stóp, bośmy „filii Mariae“, my „regale sacerdotium“, sami wprzód tam śpieszmy, sami witajmy.

Salve, Regina!...

I lud nasz do stóp Maryi wiedźmy, by oddać go Królowej — Matce.

Salve, Regina!... **X. A. N.**

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Pismo okólne Św. Kongreg. Seminar. i Uniwersytetów do Biskupów—o nauczaniu katechetyki. — Nic tak się nie przyczynia do odbudowy Królestwa Jezusa Chrystusa, Zbawcy naszego, na ziemi, z woli samego Boga, jak świętość i nauka stanu kapłańskiego. „Bardzo poważne, zaiste, i właściwe wszystkim czasom, powody wymagają, by stan kapłański jaśniał licznemi i wybitnemi cnotami; nowe czasy jednak wymagają o wiele większych i liczniejszych“ (Leon XIII, Enc. *Etsi nos*, 15 lut. 1882). — A ponieważ tylko ci mogą się stać odpowiednimi sługami ołtarza i gorliwymi pasterzami dusz, którzy się wychowując w świętych murach seminaryjnych, należycie się przyozdobią we wszelką naukę i cnotę, św. Stolica Apostolska wydawała bardzo mądre przepisy, dotyczące tych zakładów, z ich bowiem stanem ściśle się poniekąd łączą losy Kościoła. —Jesteśmy wprawdzie przekonani, że wszystko, co w tej sprawie zostało zarządzone, wszyscy, do kogo to należy, ściśle zachowują; to jednak pragniemy zwrócić baczniejszą uwagę wszystkich Biskupów, na jedno, co ma bardzo wielką wagę i znaczenie, a co się odnosi *do sposobu czyli metody podawania nauki chrześcijańskiej*. — Kanon 1365, § 3 Prawa Kanonicznego nakazuje, aby w czasie kursów teologicznych, które powinny trwać conajmniej przez cztery lata, „były także lekcje z Teologji pasterskiej, *z dodaniem zwłaszcza ćwiczeń praktycznych w sposobie nauczania dzieci i innych katechizmu*“. — Jak stosowny i jak konieczny jest to przepis, każdy to łatwo zrozumie, kto zwróci uwagę, że pierwszą i największą powinnością, do której obowiązani są wszyscy kapłani, zwłaszcza zaś proboszczowie, jest powinność nauczania ludu chrześcijańskiego; od wykonywania bowiem jej albo za-

niedbania w znacznej mierze zależy zbawienie dusz albo ich potępienie. Znane i zrozumiałe to wielkiej wagi wyrzeczenia jednego z najmędrszych papieży, Benedykta XIV: *„Sądzimy, że wielka część tych, którzy idą na wieczne kary, doznają tej wiecznej klęski wskutek nieznajomości zasad wiary, które znać i w które wierzyć powinni byli, aby się stać poczytanymi między wybrańców“* (Inst. XXVI, 18). — Stąd na mocy przepisów Prawa Kanonicznego, proboszcz, dla wypełnienia tak poważnego obowiązku — nauczania katechizmu ludu chrześcijańskiego, ma obowiązek przygotowywać dzieci do należytego przyjmowania Sakramentów - Pokuty, Bierzmowania i Eucharystji, a gdy po raz pierwszy do Sakramentu Ołtarza przystąpią, obszerniej i gruntowniej je kształcić, jak również dorosłym wiernym, wyjaśniać katechizm w sposób, do pojęcia ich zastosowany (Kan. 1329—32). — Że takiż sam obowiązek ciąży i na wszystkich kapłanach, jak również osobach duchownych, widać z tego, co następuje: „Kapłani i inni duchowni, nie mający żadnych prawnych przeszkód, powinni okazywać swemu proboszczowi pomoc w tym tak świętym obowiązku, nawet pod karami przez Ordynarjat przewidzianemi“ (Kan. 1333, § 2).—A ponieważ nauczanie o rzeczach najwyższych zwłaszcza ludzi prostych i niewykształconych mową, zastosowaną do ich pojęcia, jest zarówno trudne jak i konieczne, przeto do tak wielkiego dzieła wymagane jest długie i ze wszechmiar pilne przygotowanie. Ma się ono odbywać w seminarjach duchownych, do tego bowiem one są ustanowione. Aby zaś ktoś urząd nauczania ludu chrześcijańskiego należycie i z pożytkiem mógł wypełniać, nie wystarcza przygotowanie naukowe, które polega na znajomości prawd, mających być podanemi, a którego się nabywa przez naukę Teologji Świętej, zwłaszcza Dogmatycznej, lecz potrzebnym jest inne, które się nazywa *dydaskalicznym*, a które ma na względzie sposób nauczania, którego się nabywa już to za pomocą odpowiednich zasad, już też za pomocą ćwiczeń praktycznych. — Słusznie Papież Pius X w pamiętnej swej Encyklice *Acerbo nimis* (15 kwietnia 1905) mówi: „Znacznie łatwiej jest znaleźć krasomówcę, który świetnie i wymownie przemawia, niż katechetę, któryby umiał prowadzć nauczanie ze wszech miar chwalebnie. Chociażby ktoś wielką otrzymał od przyrodzenia łatwość myślenia i mówienia, niech będzie przekonanym, że żadną miarą nie zdoła przemówić do dzieci albo ludu o nauce chrześcijańskiej z pożytkiem dla duszy, jeżeli przez długie rozważanie do tego się nie przygotuje i nie nabierze wprawy. Mylą się bezwątpienia ci, którzy, spuszczając się na brak wykształcenia i tępość pospólstwa, mają śmiałość niedbale w tem postępować. Na odwrót, im kto prostszych otrzymał słuchaczy, tem większej ma dołożyć pracy i starań, aby najwyższe prawdy, tak dalekie od pospolitego pojmowania, do tępego umysłu niewykształconych przystosować, którym zarówno jak i mądrym, do zdobycia wiecznej szczęśliwości są konieczne“. — Co gdy tak jest, usilnie prosimy Przewielebność Waszą, aby ten nakaz Prawa Kanonicznego skutecznie poprzeć zechciał i dołożył starań, aby w jego seminarjum pilnie się przykładano do nauki katechetyki. Dlatego profesor Teologji pasterskiej powinien często miewać wykłady o sposobie podawania nauki chrześcijańskiej; klerycy zaś powinni do tak wielkiego dzieła praktycznie się przysposabiać przez ćwiczenia czy to w Seminarjum, czy też w kościele, według tego jak komu podyktuje roztropność. — Oto jest, Najprzewielebniejszy Pasterzu, sprawa,

o której do Ciebie jak również i do innych Księży Biskupów, mieliśmy zamiar napisać. Niech nam wolno będzie to pismo nasze zakończyć słowami, któremi Papież Leon XIII upominał w podobnej sprawie Biskupów Peruwji: „Jeżeli tego dokonacie, to i kler będzie się cieszył poważaniem i Kościół, który zawsze był opiekunem i krzewicielem pięknych nauk, zachowa swą chwałę. Na pogotowiu przy was niech będą odpowiedni ludzie, którzy, będąc powołanymi do uczestnictwa w posługiwaniu waszym, będą wam wielce pożyteczni i pomagać wam będą w nauczaniu ludu i zaprawianiu jego w pobożności" (Breve *Inter graves*, 1 maja 1894).—Wreszcie pokornie prosimy Boga, Łaskawego wszelkich dóbr Dawcę, aby Cię i wszystkich wiernych, Twej pasterskiej pieczy powierzonych, pomocą najobfitszych łask niebieskich wspierać raczył. — Dan w Rzymie, w Sekretarjacie Św. Kongregacji, stojącej na czele Seminarjów i Wszechnic, dn. 8 września 1926 r. Przewielebności Waszej oddany w Panu *Kajetan Kard. Bisleti*, prefekt. *† Jakób Sinibaldi*, Bp. tyberjen, sekretarz. *(Acta Ap. Sedis*, t. 18, str. 453).

Wyjaśnienie w sprawie udzielania pozwoleń na czytanie dziennika „L'Action Française". — Gdy Ojciec św. dn. 24 lutego 1927 roku przyjął na audjencji J. Em. Kard. Ludwika E. Dubois, Arcybiskupa paryskiego, na pytanie jego w sprawie potępienia dziennika *L'Action Française*, wyjaśnił jak następuje: — 1. Ponieważ sam Ojciec św. wniósł wspomniane pismo na Indeks ksiąg zakazanych, tylko sam papież może to zabronienie i zakaz zdjąć.—2. To jednak, wskutek swej przychylności dla Biskupów Francji i szczególniejszego do nich zaufania, udziela im władzy, aby mogli dawać pozwolenie, rzadko jednak i z poważnych przyczyn, wiernym, podległym ich jurysdykcji, na czytanie pisma *L'Action Française*. — 3. Reskrypty zaś, w sposób ogólny tylko wydane albo w przyszłości mające być wydanemi na czytanie ksiąg i gazet zabronionych, nie dają pozwolenia na czytanie wspomnianego pisma, tak uroczyście przez Jego Świątobliwość zakazanego. — Te wyjaśnienia Ojciec św. podał J. Em. Kardynałowi Arcybiskupowi paryskiemu w tym celu, aby je na najbliższym zgromadzeniu innym Kardynałom i Arcybiskupom francuskim zakomunikował. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 185).

Instrukcja Św. Kongr. Obrz. o Mszach w czasie 40-godz. nabożeństwa. — Aby to, co w Instrukcji Klementyńskiej, jak i w Dekretach tejże Św. Kongr. Obrz. już było przepisane o Mszach w czasie Czterdziestogodzinnego Nabożeństwa odprawianych, całkiem było zgodnym z nowemi Rubrykami Mszału Rzymskiego, taż Św. Kongr. Obrz., wysłuchawszy zdania specjalnej Komisji, uważała za słuszne wyjaśnić co następuje, mianowicie: — I. Msza wotywna uroczysta o Najśw. Sakramencie i o Pokój dozwoloną jest w te same dnie, w które może być odprawianą Msza wotywna uroczysta w sprawie ważnej i razem publicznej (pro re gravi et publica simul), według nowych Rubryk Mszału Rzymskiego, tyt. II, n. 3. W te zaś dnie, w które tego rodzaju Msza nie jest dozwolona, we Mszy uroczystej z dnia bieżącego może być dodana komemoracja Mszy wotywnej przeszkodzonej do oracji Mszy pod jedną konkluzją; oracja jednak o Najśw. Sakramencie, wskutek tożsamości tajemnicy, powinna być opuszczona w święta Męki Pańskiej, świętego Krzyża, Najśw. Zbawiciela, Najświętszego Serca Jezusowego i Przenajdroższej Krwi, stosownie do Dekretu n. 3924 na IV, dnia 3 lipca 1896. — II. W tejże Mszy wotywnej

uroczystej o Najśw. Sakramencie lub o Pokój, jak również we Mszy uroczystej, która zamienia przeszkodzoną Mszę wotywną, mają być tylko te komemoracje, które są przepisane we Mszy wotywnej uroczystej w sprawie poważnej i razem publicznej, według nowych Rubryk Mszału Rzymskiego, tyt. II, n. 3, i tyt. V, nn. 3 i 4. — III. We Mszy wotywnej uroczystej o Pokój i we Mszach prywatnych, które są odprawiane przez trzy dni wystawienia, należy dodawać kolektę o Najśw. Sakramencie, przy zbiegu nawet świąt uroczystych powszechnego Kościoła, nigdy jednak pod jednym zakończeniem z oracją Mszy, lecz po oracjach, przepisanych przez Rubryki; orację jednak tę należy opuścić, jeżeli Msza albo komemoracja, we Mszy przypadająca, jest o tejże samej tajemnicy Pańskiej, jak i we Mszach odprawianych w Dzień Zaduszny. — IV. We Mszy uroczystej wotywnej o Pokój, chociażby była odprawiana poza niedzielą, należy odmawiać Symbol, według nowych Rubryk Mszału Rzymskiego, tyt. VII, n. 3 i Dekretu n. 3922, tyt. II, § 3, dn. 30 czerwca 1896. — Po zreferowaniu przez Kardynała prefekta św. Kongr. Obrz. Jego Świątobliwość Instrukcję powyższą o Mszach, w czasie Czterdziestogodzinnego Nabożeństwa odprawianych, zatwierdził i zarządził jej wykonanie, bez względu na jakiekolwiekbądź przeciwne zarządzenia [1]).—D. 27 kwietnia 1927 r. *† A. Kard. Vico.* S. K. O. Pref. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 192).

Zarządzenia Ordynarjatu.

Opłaty stemplowe od wyciągów z akt stanu cywilnego. — Kurja Metropolitalna pismem z dnia 10.VI.27 Nr. 2219 podaje do wiadomości: Okólnik Minist. Spr. Wewn. Nr. 114 z dnia 18 maja 1927 roku Nr. OB. 1875, do wszystkich pp. Wojewodów oraz p. Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, nast. treści: „Okólnikiem z dnia 22 lutego r. b. Nr. OB. 531 (kol. 46) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło wyjaśnień w sprawie opłat stemplowych od wyciągów i innych świadectw z akt stanu cywilnego i poleciło podanie tych wyjaśnień do wiadomości wszystkich urzędów stanu ciwilnego. W uzupełnieniu okólnika w tej sprawie należy oznajmić urzędom stanu cywilnego, że wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego wydawane *urzędom* państwowym i samorządowym, są wolne od opłaty na mocy art. 160 (punkt 3) ustawy o opłatach stemplowych (Dz. Ust. Nr. 98 z r. 1926 p. 570). — Jak stwierdziło Ministerstwo Skarbu, niektóre urzędy stanu cywilnego wymagają opłaty stemplowej od *sądów karnych*, żądających wyciągów z akt stanu cywilnego, celem ustalenia wieku młodocianych przestępców. Opłaty stemplowej w tych wypadkach oczywiście nie należy pobierać. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi zatem o wydanie stosownego w tym względzie zarządzenia. — W końcu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prostuje nieścisłość, jaka wkradła się do powołanego na wstępie okólnika Nr. OB. 531 w ustępie II p. b.: w podanym w tym ustępie w nawiasie przykładzie zamiast słów „na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej" winno być: „w stoł. mieście Warszawie".— Naczelnik Wydziału *(—) Robaczewski.* — Za zgodność. *X. A. Mościcki*, Notarjusz Kurji Metropol. Wileńskiej.

W sprawie rekolekcyj dla księży. — Dnia 10 czerwca r. b. pod Nr. 2213 zostało ogłoszone pismo Kurji do księży Dziekanów następu-

---

[1]) Wyjaśnienie te jak i przepisy dotyczą wyłącznie prawdziwego nabożeństwa 40-godzinnego, nie zaś takiego, jak u nas. *Przyp. Red.*

jącej treści: „Kurja z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa podaje do wiadomości, że w tym roku rekolekcje dla księży mają się odbyć w miejscach i czasie, ustalonym przez Księży Dziekanów. Po rekolekcjach w następnym dniu odbędą się narady w sprawie katechizacji i akcji katolickiej. W tym celu przybędą delegaci Ordynarjatu. Przeto PW-ni Ks. Dziekani powiadamią Kurję, gdzie i kiedy odbędą się rekolekcje, a po rekolekcjach powiadomią Kurję, kto był na rekolekcjach i naradach i podadzą przyczyny, o ile kto nie będzie obecny".—*X. A. Sawicki*, Kancl. Kurji.

Książka do nabożeństwa. — Ordynarjat wileński poleca WW. Duchowieństwu do rozpowszechnienia książkę do nabożeństwa pod tytułem: *Bóg i Ojczyzna*. Skład główny: Warszawa, T-wo Opieki Kulturalnej im. Adama Mickiewicza, ul. Senatorska Nr. 8. Cena 5 zł. — 13.VI. 1927 r. Nr. 2243. — *X. A. Sawicki*, Kancl. Kurji.

O przejeździe pielgrzymów do Wilna. Z okazji koronacji cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej Kurja Metropolitalna pod datą 15.VI r. b. podaje Okólnik Dyrekcji Wileńskiej Kolei Państwowych z d. 4.VI r. b. kartogr. Nr. VI/134 następującej treści: „W dniu 2 lipca r. b. odbędzie się w Wilnie koronacja cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Mając na względzie sprawne wykonanie przewozu pątników zarządza się, co następuje:—1. Poleca się zawiadowcom stacyj, ekspedytorom i kasjerom biletowym udzielać zainteresowanym osobom, kierownikom lub organizatorom pielgrzymek szczegółowych informacyj i objaśnień o warunkach przejazdu koleją do Wilna na uroczystość koronacyjną. — 2. W okresie od 30 czerwca do 4 lipca r. b. będą powiększone składy normalnych pociągów pasażerskich, a w miarę zgłoszeń będą uruchomione pociągi dodatkowe. Przy uruchomieniu dodatkowych pociągów stacje otrzymają oddzielne zarządzenia, z podaniem rozkładu jazdy tych pociągów, i winny niezwłocznie wywiesić ogłoszenia na stacji, na widocznych dla publiczności miejscach. — 3. Upoważnia się zawiadowców stacyj do przyjmowania zgłoszeń na poszczególne przejazdy grup pątników, które mają zawierać liczbę podróżnych, stację wyjazdu, dzień wyjazdu i powrotu z Wilna, przyczem grupy podróżnych, które można wyprawić bez przydzielenia oddzielnego wagonu, winny być wysyłane bezpośrednim zarządzeniem stacji, w przechodzących pociągach osobowych. Zgłoszenia te, jak również zgłoszenia na przejazdy w oddzielnych wagonach i oddzielnych pociągach należy przesyłać do Wydziału Eksploatacyjnego, powiadamiając jednocześnie RO. Zgłoszenia na wagony i pociągi oddzielne mogą być przyjmowane na 10 dni przed zamierzonym wyjazdem, a składane w terminie krótszym, niż 10 dni, nie później jednak, niż 7 dni przed wyjazdem, winny być skierowane przez zainteresowane osoby bezpośrednio do Wydziału Eksploatacyjnego Dyrekcji. — 4. Dla przejazdu podróżnych na uroczystość koronacyjną do Wilna M.K. przyznało ulgę w opłacie, przewidzianą Działem E, rozdz. I, Cz. II Taryfy Osobowej. Przyznana ulga będzie zastosowana w ten sposób, że w drodze do Wilna przejazd odbędzie się za opłatą normalną, właściwe zaś zrealizowanie ulgi uskuteczni się przy nabyciu biletu na drogę powrotną, przyczem należność za przejazd powrotny będzie obliczona ze zniżką w wymiarze podwójnym, t. j. z obniżeniem opłaty normalnej o 66%. — 5. Ażeby uzyskać prawo do zniżki w drodze powrotnej, kierownicy grup winni złożyć zawiadowcy stacji w dniu wyjazdu do Wilna imienny wykaz uczestników pielgrzymki w jednym egzemplarzu, który zawiadowca stacji poświadcza podpisem i stemplem stacyjnym z adnotacją, że podróżni nabyli bilety na przejazd do Wilna za opłatą normalną. — 6. Przy odjeździe podróżnych do Wilna na uroczystości koronacyjne zawiadowca stacji winien poinformować odjeżdżających, że po przybyciu do Wilna kierownicy grup mają niezwłocznie zgłosić wspomniane wyżej wykazy do biura informacyjnego Komitetu obchodu uroczy-

stości, które będzie mieściło się na stacji, celem uzyskania potwierdzenia prawa do zniżki i otrzymania biletów ulgowych na przejazd powrotny. — 7. Potwierdzenie prawa do zniżki uskutecznione będzie przez odbicie stempla na imiennym wykazie z napisem treści następującej: „Zaświadczenie. Komitet Koronacyjny Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie stwierdza, że uczestnicy pielgrzymki w liczbie osób .... przy powrotnej drodze z Wilna do st. .... mają prawo do nabycia biletów ulgowych na przejazd ze zniżką 66%. Wilno, dnia ...... lipca 1927 r. Nr. .... Kierownik Sekcji Komunikacyjnej Komitetu (podpis)". — 8. Za okazaniem imiennego wykazu z powyższym poświadczeniem kierownik grupy pielgrzymki otrzymuje bilet zbiorowy na przejazd za opłatą ulgową w myśl p. 6 Działu E. Taryfy Osobowej, a mianowicie: przy przejeździe w wagonach klasy III za połowę opłaty klasy IV, w wagonach kl. II za połowę opłaty kl. III, w wagonach kl. I za połowę opłaty klasy II. — 9. W bilecie zbiorowym należy zaznaczyć datę i numer poświadczenia Komitetu, jako podstawę do zastosowania ulgi. — 10. Po ukończeniu podróży powrotnej z Wilna wykaz imienny łącznie z biletem winny być odebrane od podróżnych, celem przesłania w myśl przepisów rachunkowych do Wydziału Kontroli Dochodów w Wilnie. — 11. Po zakończeniu czynności wydawania zaświadczeń na przejazd ulgowy, Komitet uroczystości przedstawi do Wydziału Kontroli Dochodów wykaz wydanych zaświadczeń, w którym będzie wskazana stacja docelowa, ilość podróżnych, data i numer poświadczenia. — 12. Na podstawie wymienionego poświadczenia bilety ulgowe mogą być wydawane na podróż powrotną również i pojedyńczych podróżnych. — 13. Przy zgłoszeniu przejazdu grup, składających się z 10-ciu osób i wyżej, oraz zamówieniu wagonów, oddzielnych pociągów, stacje winny pobrać kaucję w wysokości połowy należności za dany przejazd, która ma być zaliczona przy nabyciu biletu w dzień wyjazdu. — 14. Oddzielny wagon może być zamówiony dla grupy podróżnych, składającej się niemniej, niż z 30 osób, zaś oddzielny pociąg — niemniej, niż 300 osób, normalne zaludnienia wagonu ser. Cy—50.— 15. Kaucję pobierać należy za kwitem wpływów różnych, rejestrując w kasie na wykazie sum przechodnich, w myśl art. 45 Przepisów rachunkowych dla kas biletowych, bagażowych i towarowych. — Kwit wpływów różnych wystawiać należy na imię i nazwisko kierownika grupy. — Likwidacja kaucji i obrachunek z wpłacającym uskuteczniać należy w sposób następujący: a) bilet zbiorowy wystawia się ze wskazaniem należnej sumy za przewóz podróżnych, przyczem sumę tę zawiadowca stacji wykazuje w księdze kasowej na przychód na ogólnych zasadach, na rozchód zaś na pokrycie w sumach przechodnich; b) o ile suma kaucji jest mniejszą od sumy wystawionej na bilecie zbiorowym, wówczas różnicę zawiadowca dobiera od kierownika grupy i wpłaca ją do kasy manipulacyjnej, pomijając wykaz sum przechodnich; o ile zaś suma kaucji jest większą od sumy, wystawionej na bilecie zbiorowym, wówczas zawiadowca wypłaca różnicę podwyżkową kierownikowi grupy z ogólnych wpływów kasy manipulacyjnej; c) na kwicie, zwróconym przez kierownika grupy, uczynić należy obrachunek, ze wskazaniem sumy dobranej lub zwróconej, sumy przypadającej kolei za przewóz podróżnych oraz numer biletu zbiorowego, według którego zarachowano sumę na przychód kasy. Uczyniony na kwicie obrachunek powinien być potwierdzony przez kierownika grupy oraz zawiadowcę stacji; d) niezależnie od wyniku obrachunku, t. j. ujawnienia nadwyżki lub niedoboru, należy na wykazie sum przechodnich zaliczać kaucję na rozchód w całej wysokości, czyli w tej sumie, na jaką opiewa wystawiony kwit wpływów różnych. — Ulga będzie stosowana w dniach od 30-go czerwca do 4 lipca r. b. (Podstawa: Rozp. M. K. z dn. 19 maja 1927 r. Nr. IV/7341/12).— Naczelnik Wydziału Handlowo-Taryfowego (—) *J. Galijewski.*

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego nowowyświęceni kapłani otrzymali następujące naznacznia: x. Antoni Bachurzewski na wik. do Brasławia,

x. Stefan Dobrowolski, na wik. do Parafjanowa, x. Adolf Grodis na wik. do Ejszyszek, x. Józef Kowalczuk na wik. do Oszmiany, x. Stanisław Kozłowski (z archid. mohyl.) na wik. do Słobódki (Zawierz), x. Wincenty Łaban na wik. i pref. szkół do Hermanowicz, x. Edward Murończyk na wik. do Zabłocia, x. Władysław Paczkowski na wik. do Widz, x Władysław Pilcicki na wik. do Wornian, x. Jan Romejko na wik. do Gierwiat, x. Paweł Sargiewicz (z archid. mohyl.) na wik. do Krzemienicy, x. Jan Wienożyndis na wik. do Kalwarji.

X. A. Sawicki, Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

„UNITAS".

W poprzednim numerze „Wiadom. Archid. Wil." X. A. N. podnosi wielkie znaczenie dla nas, kapłanów, świeżo powstałej organizacji „Unitas", nawołuje do organizowania Kół dekanalnych i przestrzega przed niebezpieczeństwem poprzestania li tylko na zapoczątkowaniu tej niezmiernie ważnej akcji samopomocy.

Całkiem słuszne są uwagi X. A. N-a. Musimy jednak sobie powiedzieć, że to wszystko od nas samych i tylko od nas samych zależy.

Akcja zbiorowa tę ma piękną stronę, że w akcji takiej jednostki wzajemnie się zachęcają i zapalają do czynu. Jeden ktokolwiek nieco się zdrzemnął, to ktoś drugi zaraz go budzi; jeden ktoś pod brzemieniem pracy słabnie i upada, to drugi zaraz go wyręcza, i w ten sposób wszystko idzie naprzód, wszystko się budzi, zapala, a całość potężnieje i piękne owoce wydaje.

Mamy do pomocy organ diecezjalny — „Wiadomości Archid. Wileńskie". Koło tego ogniska należy nam się skupić. — Tu wymiana myśli, stąd wzajemna zachęta, wzajemna porada, wzajemne się wspieranie.

Przy organizowaniu Kół dekanalnych te same zasadniczo uwzględniają się instrukcje, rozmite jednak mają być sposoby. Warunki lokalne, okoliczności życiowe przysparzają rozmaitości. To wszystko przepięknym jest materjałem do omawiania na łamach naszego pisma: dla jednych może to być pożyteczną wskazówką, dla innych wielce skutecznym bodźcem, jeszcze dla innych pożądanym tematem do przyjacielskiej, w duchu Bożym, dyskusji.

W taki sposób potężnieje zainteresowanie, rozwija się i kwitnie życie kapłańskiej jedności, zdajemy należycie z tego sprawę, że własne swoje sprawy omawiamy.

Również sprawa „Betanji"... Trzeba, by każdy z nas dobrze ją poznał, by każdy sobie powiedział: „Nasza to jest własność". Będąc w Wilnie, każdy z nas powinien za obowiązek swój poczytywać zwiedzenie „Betanji", i zapoznanie się z jej urządzeniem, wniknięcie w porządki, zobaczenie się z księżmi-kolegami, tam będącymi. Można przytem niejedno swoje pożyteczne zdanie wypowiedzieć, a najważniejsze to przeświadczenie, iż „nie potrzebuję odtąd się bać jakichkolwiek ewentualności. Na wypadek kalectwa, zgrzybiałości, niedołęstwa — tu mogę mieć miły przytułek, piękną kaplicę, ogrody, las, powietrze, bliskość miasta, doktora,

aptekę—niemal na miejscu. Własne mogę mieć pszczoły, grzędy kwiatów, wszelkich roślin i t. d., i wszystko to jest moje; członkiem jestem *Unitatis*, jednakowym przeto współwłaścicielem“ — każdy z nas może to sobie powiedzieć.

Jakie to prawdziwie błogie ukojenie dla dusz naszych! Ani ubóstwo, ani nędza nas nie zastraszą, bo wspólna kapłańska koleżeńska troskliwość, wszystkich o każdego, a każdego o wszystkich, jakże słodką napawa otuchą dusze kapłańskie, o mocno nieraz w obecnych czasach nadszarpniętych nerwach! Ponad tem wszystkiem unoszą się niebiańskie słowa Najdroższego naszego Zbawcy: *Nolite timere, pax vobis, non relinquam vos orphanos.*

X. Karol Lubianiec,
prezes „Unitatis“.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 czerwca 1927 r.

Nawiązując do tego, cośmy o poszanowaniu miejsc świętych powiedzieli w poprzednim zeszycie, chcielibyśmy zwrócić uwagę na jeden wielki błąd, który, niestety, coraz więcej pozyskuje zwolenników, a przeciwko czemu uważała za stosowne wystąpić nawet urzędowo Stolica św. w jednym z dekretów św. Kongr. Obrz., omawiających sprawę tak zwanych Mszy polowych.

Czasy wojenne i powojenne bardzo rozluźniły pod tym względem karność przepisów liturgicznych. Odprawiano Msze święte gdzie i kiedy się komu zamarzyło, czy była tego potrzeba czy nie. Oczywiście, i zachowanie się obecnych na takiej Mszy św. było całkiem nie licujące ze świętością Ofiary Najświętszej. Msza św., z naszej winy, stała się częścią pochodu, defilady, czemś bardzo świeckim.

Ten sposób zachowania się przeszedł z czasem i do kościoła. Wszak teraz do dobrego tonu należy zasiadanie rozmaitych dygnitarzy, od wójta zaczynając, w presbiterjum przy nabożeństwach obchodowych, bez najmniejszego stosowania się do ceremonjału kościelnego, z największą nonszalancją, na jaką nawet w teatrze się nie pozwala. Siedzenie w kościele i ostentacyjne zakładanie nogi na nogę — to jakby przepisowy sposób zachowania się dygnitarskiego przy nabożeństwie w kościele, to nowa poza „orantów“.

Oczywiście, jeżeli wolno to komuś, to dlaczego nie wszystkim?... Jeżeli ,dalej—wolno księdzu, nawet i nie przy nauczaniu, podnosić głos w kościele, gawędzić, robić głośne uwagi, to dlaczego nie zakrystjanowi, parafjaninowi lub parafjance?..

Pierwszą tedy nauką, którą w tej mierze dać trzeba wiernym — bez różnicy stopnia w hierarchji społecznej, to przykład ścisłości w zachowaniu przepisów o poszanowaniu dla miejsca i czynności świętych—przez nas samych.

Drugą zaś, a raczej szeregiem nauk — powinna być *Liturgja Kościoła katolickiego* w najszerszym tego słowa znaczeniu. Na to, niestety, zbyt mało zwracamy uwagi.

Nauki specjalne o poszanowaniu dla miejsc świętych i należytym zachowaniu się w kościele można by ująć w następujące cztery tematy, wychodząc ze słów Chrystusa Pana, wypowiedzianych przy wyrzucaniu kupczących ze świątyni: „*Dom mój domem modlitwy zwan będzie, wy zaś czynicie z niego jaskinię zbójców*“ [1]).

Pierwsza nauka: O przeznaczeniu świątyń, czyli kościołów. Jest to miejsce, poświęcone czci Bożej. W Starym Testamencie Bóg sam nakazał, aby Mu zbudowano przybytek (większa część „Księgi Kapłańskiej“— Lewityku — temu poświęcona). Pan Jezus świątynię domem modlitwy nazwał i do niej chodził. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa były specjalne do czci Bożej miejsca poświęcone i przepisy, dotyczące ich poszanowania. Dlatego to uroczystym obrzędem poświęcają się te świątynie na cześć Bożą. Stąd święty obowiązek poszanowania dla świątyń.

[1]) Mat. 21. 13 [Izaj. 56. 7].

Druga nauka: Kościół katolicki — to miejsce, na którym się sprawują czynności święte w Imię Trójcy Przenajświętszej. Miejsce udzielania Sakramentów, głoszenia słowa Bożego. Miejsce — Najświętszej Ofiary Mszy świętej. *Terribilis est locus iste — hic domus Dei.*

Trzecia nauka: Kościół — to miejsce modlitwy wiernych, miejsce rozmowy z Bogiem. Tu wszystko, co jest,—krzyż, obrazy, sama obecność wiernych — zmierza do tego, żeby pobudzać do modlitwy, do pamięci na obecność Boską i do skupienia. — *Gdzie bowiem dwaj albo trzej, zbierają się w imię moje, tam jestem wpośród nich* [1]).

Czwarta nauka: Kościół katolicki — to w szczególniejszy sposób dom Boży, bo w nim przebywa ustawicznie Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie utajony. To „Bóg z nami“, ustawicznie dla nas przebywający. Bóg, którego uwielbia niebo i ziemia. A więc cześć dla Niego wymaga poszanowania dla miejsca, gdzie przebywa.

Oczywiście, przy głębszym zastanowieniu się, można całkiem inne tematy wybrać i opracować. Chodzi o to, żeby osiągnąć cel — nauczenie ludzi poszanowania dla miejsc świętych i należytego zachowania się przy czynnościach świętych i nabożeństwach. *X. W. L.*

Przygotowania do koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. — Wśród darów na korony Matki Boskiej znalazły się przedmioty o wysokiej wartości artystycznej. Te, według orzeczenia specjalnej komisji, mają być ułożone na koronach, tak by nie naruszały ogólnego stylu korony i charakteru rysunku. — Porządek uroczystości kościelnych w czasie koronacji został ustalony taki: Mszę św. koronacyjną będzie celebrował J. Em. Ksiądz Kardynał Kakowski, Arcybiskup - Metropolita warszawski. W wigilję koronacji, o godz. 5 popoł., obraz będzie procesjonalnie przeniesiony do Bazyliki. W dniu koronacji właściwa uroczystość rozpocznie się o godz. 10 rano odczytaniem breve papieskiego, poczem nastąpi akt poświęcenia koron i koronacja oraz uroczysta Suma z kazaniem, zakończona odśpiewaniem hymnu *Te Deum.* Wreszcie wyruszy pochód do Ostrej Bramy. Ze względów liturgicznych i porządku, nabożeństwa na placach Orzeszkowej i Łukiskim rozpoczną się o godz. 11. — We wszelkich pochodach i procesjach będą mogły wziąć udział tylko te organizacje, instytucje, związki i szkoły, które się zgłosiły do przewodniczącego sekcji pochodowej, ks. kan. A. Cichońskiego.— Od samych prawie świąt Wielkanocnych zaczęły napływać do Komitetu Wykonawczego Koronacji zgłoszenia większych i mniejszych pielgrzymek, oraz wielka ilość zgłoszeń indywidualnych. Za czas od 25 kwietnia do 5 czerwca r. b. zgłoszono większych pielgrzymek 10, o przeszło 4 tys. osób. A więc: Biała Podlaska—1500 osób, Częstochowa — 500 osób, Nowogródzkie—450 osób, Poznańskie i Pomorze (wraz z wycieczką goszczących w Polsce Polaków amerykańskich)—350 osób, Górny Sląsk — 200 osób, Lubelskie — 200 osób, Liga Katolicka diecezji Sląskiej— 250 osób, diecezja Pińska — 200 osób, Polski Czerwony Krzyż w Brańsku—200 osób chrześcijańscy robotnicy Ligi Katolickiej z Warszawy—150 osób. Pozatem zgłoszenia nadeszły z Łomży, Przemyśla, Wierzbicy z pod Radomia i in. po kilkadziesiąt osób. W powyższym wykazie nie podane są pielgrzymki z archidiecezji. — P. Wojewoda Wileński, Wł. Raczkiewicz, wydał odezwę do ludności m. Wilna, nawołującą do odświeżenia domów i gmachów miasta na czas uroczystości koronacyjnych, oraz do dołożenia wszelkich starań w celu uporządkowania i przyprowadzenia do estetycznego wyglądu gmachów. Przedstawiciele Związków właścicieli nieruchomości na posiedzeniu, odbytym w tej sprawie dnia 10 czerwca w urzędzie wojewódzkim, wyrazili całkowitą gotowość podjęcia żywej akcji wśród swych członków. — Dokładnie została omówiona i ułożona sprawa bezpieczeństwa oraz kwestja sanitarno-zdrowotna w czasie uroczystości koronacyjnych. A więc szczegółowo omówiono rozmieszczenie organizacyj i pielgrzymek podczas nabożeństwa koronacyjnego i pochodu, zabezpieczenie od kradzieży, urządzenie obo-

[1]) Mat. 18. 20.

zowisk, posteruków opatrunkowych środków sanitarnych, miejsc w szpitalach i służby zdrowia. Ogółem wyznaczono 28 punktów sanitarnych w mieście, a więc: na placu Łukiskim 3 punkty, przy placu Orzeszkowej 2 punkty, na placu Bazylikowym 3 p., reszta wzdłuż głównej arterji ruchu — od placu Łukiskiego aż po plac poza Ostrą Bramą.— Sekcja kwaterunkowa, z p. dyr. Popowiczem na czele, przygotowała kwatery dla pielgrzymów w obozach i zaofiarowanych przez prywatne osoby i instytucje lokalach. Rektor U. S. B., prof. dr. St. Pigoń, zadeklarował na rozmieszczenie pielgrzymów szereg pomieszczeń w kompleksie gmachów U. S. B. przy ulicy św. Jana. W zaofiarowanym lokalu uda się rozmieścić do 1,000 osób. Zarząd Okręgowy wezwał wszystkich kolegów, członków P. Z. K., o możliwe udzielenie noclegów kolegom kolejowcom, przyjeżdżającym na uroczystości koronacyjne. Obozów dla pielgrzymów będzie sześć. Będą one mogły pomieścić do 100.000 pielgrzymów. Przystąpiono do urządzenia obozów, wykorzystując namioty, udzielone przez wojskowość i Oddział Wileński Polskiego Czerwonego Krzyża, oraz znajdujące się na terenie obozowisk budynki, nadające się na tymczasowy lokal dla rozmieszczenia pielgrzymów, a więc: baraki, stodoły i t. p.—Opiekę sanitarną nad każdym obozowiskiem obejmie Oddz. Wil. Polsk. Czerw. Krzyża, który urządzi w każdem obozowisku punkt opatrunkowy, na którym będzie okazywana całkowita pomoc lekarska.—Opiekę zdrowotną nad obozowiskami rozciągnie samorząd, mianowicie Straż Ogniowa podjęła się zaopatrzenia pątników w wodę oraz zagwarantowania bezpieczeństwa od ognia i t. p.—Służba bezpieczeństwa i ogólny nadzór za obozowiskami spoczywa w ręku p. komisarza Iwanowa (z Komendy Wojewódzkiej P. P.).—Wszystkie obozy będą miały swoich gospodarzy, którzy wraz z pomocnikami zaopiekują sie pielgrzymami od chwili ich przybycia do Wilna aż do momentu opuszczenia miasta. W sześciu obozach będzie ośmnastu gospodarzy wraz z pomocnikami, których wydeleguje Wileński Związek Stowarz. Młodzieży Polskiej.—Dnia 13 czerwca r. b. została omówiona kwestja zaopatrzenia miasta w większą ilość produktów w dniu koronacji. Obecnym na zebraniu przedstawicielom kupiectwa zostało urzędowo zakomunikowane, iż oczekiwany napływ pielgrzymek nie może być przyczyną do zwyżki cen. W wyniku konferencji postanowiono, iż dla udogodnienia przybywającym pielgrzymkom w zaopatrywaniu się w produkty, większe sklepy spożywcze utworzą w niektórych punktach miasta swe filje. W miejscu zaś skupienia pielgrzymów urządzone będą stragany z produktami. Pozatem postanowiono zwrócić się do władz ministerjalnych z prośbą o zezwolenie przedłużenia handlu w dniach od 30 b. m. do 4 lipca do godziny 9 wieczór. — Sprowadzono też większy zapas mąki. — Sekcja Prasowo-Propagandowa Koronacyjnego Komitetu Wykonawczego od chwili zorganizowania rozwinęła intensywną pracę propagandową za pośrednictwem prasy na zewnątrz Wilna, informując prasę całej Polski o warunkach przyjazdu do Wilna na uroczystości i o ich przebiegu. Przepisy, dotyczące ulg przejazdowych dla pielgrzymów, zostały podane w dziale urzędowym. Koronatki i medaliki pamiątkowe już nadeszły z Warszawy. — Wejścia na plac Bazylikowy będą tylko za specjalnemi przepustkami; dopuszczone tu będą tylko 2-osobowe delegacje. — Sekcja dekoracyjna Komitetu uroczystości opracowała plan dekoracji ulic i domów. Wezwano ludność do wypożyczenia dostojnych i drogich materjałów na draperje do feretronu dla przeniesienia obrazu. Pozatem zalecone zostało, by chorągwie wywieszane na domach były możliwie długie. Ustalono też właściwe kolory sztandarów państwowych: biały i czerwony (nie amarantowy, ani buraczkowy lub malinowy). W domach na ulicach, któremi podąży pochód, mają się palić po dwie świece w każdym oknie. Wieczorem będą uiluminowane za pomocą prożektorów Bazylika, Ostra Brama, dworzec kolejowy i gmach dyrekcji P. K. P. Pozatem Komitet wzywa ludność do możliwie obfitego i artystycznego udekorowania i uiluminowania swoich siedzib ku czci Najświętszej Panienki. — Zwrócono szczególniejszą uwa-

gę na stan ulic, któremi będzie się posuwał pochód, jak również domów, tam położonych.—Prócz tego Magistrat powołał Nadzwyczajną Komisję Sanitarną, która przeprowadzi kontrolę całego miasta w zakresie sanitarnym. Magistrat ma również uporządkować ogrody i skwery, oraz wszystkie ulice. — Na wylotach ulic na plac Bazylikowy będą wystawione trybuny na kilka tysięcy miejsc (za opłatą). — W związku z przebywaniem cudownego Obrazu przez całą noc w Bazylice przed koronacją, postanowiono, by co godzinę z dzwonnicy katedralnej rozlegał się hejnał. Podczas samej uroczystości koronacyjnej, wzorem dawnego ceremonjału koronacyj cudownych obrazów w Polsce, będą oddane prawdopodobnie dwie salwy armatnie: w chwili ukoronowania obrazu i zainstalowania się Wysokiej Protektorki w kaplicy Ostrobramskiej. W celu zaznaczenia specjalnie uroczystego momentu ukoronowania cudown. Obrazu, na dany przez wystrzał armatni znak, zapadnie minuta solennego milczenia [1]); następnie oddana będzie salwa armatnia.—Ostatecznie też zostało ustalone, że pochód będzie się przedstawiał jak następuje: po duchowieństwie i gościach oficjalnych nastąpią pielgrzymki, przeplatane w pewnych odstępach organizacjami i kordonami policyjnemi.—Lutnia wileńska w godzinach południowych będzie śpiewała Litanję Moniuszki — W wigilję koronacji, oraz w dzień tej uroczystości, kierownictwo zespołu „Reduty", łącznie z prezydjum sekcji dekoracyjnej, zamierza szereg widowisk dla szerokich mas na otwartym powietrzu, o charakterze symbolicznym i religijnym. W piątek, 1 lipca wieczorem, młodzież akademicka i gimnazjalna zamierza urządzić widowisko-pochód kilkuset pochodni w kształcie gwiazdy, o promieniach, rozchodzących się od Ostrej Bramy we wszystkich kierunkach, mających symbolizować ognisty wieniec miłości i opieki Matki Boskiej nad miastem. W samym dniu uroczystości na rzece Wilji odbędą się masowe widowiska, symbolizujące zwrotki litanji do Matki Boskiej. — Zawczasu już zaczęły napływać tłumy pątników do Wilna.

Odroczenie restauracji Bazyliki. — Ponieważ restauracja Bazyliki zajmie conajmniej półtora miesiąca czasu, Kapituła Metropolitalna na posiedzeniu swojem w dn. 7 b. m. uchwaliła rozpocząć powyższe roboty po uroczystościach. Obecnie przeprowadzane są tylko roboty przy dzwonnicy.

Kapituła Metropolitalna. — Kolejne posiedzenia Kapituły Metropolitalnej odbyły się dn. 7 i 21 czerwca. W piątek po Bożym Ciele została odprawiona o godz. 9 min. 30 Msza św., przywiązana do Generalnej Kapituły wiosennej.

Przyjazd J. E. Księdza Arcybiskupa Hryniewieckiego. — Sędziwy Arcypasterz. J. E. Ksiądz Arcybiskup Karol Hryniewicki, przybył do Wilna i weźmie udział w uroczystościach koronacyjnych Obrazu M. B. Ostrobramskiej. Ks. Arcybiskup zamieszkał u krewnych swoich na Antokolu.

Seminarjum Metropolitalne. — D. 16 czerwca w Seminarjum Metropolitalnym został zakończony rok akademicki. W roku ubiegłym Seminarjum liczyło 7 kursów, z których 2 były licealne, czyli Gimnazjum Archidiecezjalne (7 i 8 klasy), 5 zaś pozostałych, t. j. 2 filozoficzne i 3 teologiczne, stanowiły wydział teologiczny Uniwersytetu Stefana Batorego. Wykłady na wydziale odbywały się w gmachu seminaryjnym.—W pierwszych dniach maja rozpoczęły się na drugim kursie licealnym egzamina maturalne, zakończone z wynikiem bardzo dobrym. Ukończyli gimnazjum i uzyska limatury: Bandurski Wacław, Filipek Józef, Gołubicki Leon, Gosik Stanisław, Juchniewicz Jan, Kalinowski Bolesław, Król Józef, Marchew Józef, Miler Henryk, Mroczkowski Lucjan, Olszewski Seweryn, Opiatowski Henryk, Pawłowski Władysław, Stawiarski Adam, Szwed Antoni, Wysiadłowski Stanisław i Zaremba Stanisław. — Na wydziale wykłady zakończyły się w połowie maja, poczem w ciągu miesiąca odbywały

[1]) Niestety, i tu nie uchroniono się od bardzo niekatolickiego sposobu „uczczenia". Każdemu wiadomo, że „solenne milczenie" jest sposobem uczczenia „Wielkiego Budowniczego": milczą, bo Go nie znają i przemówić doń nie umieją. Katolika Chrystus Pan nauczył do Boga *mówić*. — Modlitwa — oto uczczenie katolickie. P. R

się egzamina. O poziomie naukowym studentów wydziału teologicznego świadczy fakt, że ani jeden student nie pozostał bez promocji na wyższy kurs. W ubiegłym roku akademickim został, na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, wprowadzony na wydziale, jako przedmiot obowiązujący, język litewski. — W r. ubiegłym 13 alumnów Seminarjum Metropolitalnego otrzymało święcenia kapłańskie. — Obecny kurs ostatni liczy również 13 alumnów, z których 10 jest djakonów, 2 akolitów, a 1 lajk.

Rohoźnica. — Ks. Władysław Biernacki, proboszcz w Rohoźnicy, dekanatu wołkowyskiego, przystąpił do budowy kościoła murowanego w odnowionej niedawno parafji. P. Oskar Meysztowicz, właściciel Rohoźnicy, ofiarował na potrzeby nowej parafji, jako fundusz kościelny, pięć hektarów dobrej ziemi.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — W celu zdobycia środków na prace nad wykopaliskami w katakumbach w Rzymie powstało wszechświatowe Stowarzyszenie pod nazwą *„Stowarzyszenie przyjaciół katakumb"*. Stowarzyszenie to będzie miało swój Sekretarjat generalny w Rzymie, a w każdym kraju komitety krajowe. Na czele Stowarzyszenia stoi kardynał Pompilj, wikarjusz Ojca św. i prezes papieskiej komisji archeologicznej. — 31 maja odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod mający powstać gmach kolegjum czeskiego. Na uroczystości był obecny kardynał Gasparri. Kolegjum będzie się znajdowało w pobliżu Lateranu. — Pod protektoratem J. Em. Ks. Kardynała Bonzano odbyły się w ostatnich dniach w Assyżu wybory 112-ego następcy świętego Franciszka. Obecnych było 104 przedstawicieli poszczególnych prowincyj. Na generała OO. Reformatów wybrano O. Bonawenturę Murrani, włocha, jego poprzednikiem był O. Klumper, holender. O. Murrani liczy lat 62 i jest człowiekiem nadzwyczajnej energji. Kilkakrotnie już uniemożliwiał swą nominację na Biskupa najważniejszych diecezyj włoskich. Przez 10 lat był prokuratorem generalnym zakonu Reformatów.

Francja. — W pierwszy dzień Zielonych Świątek, 5 b. m., Ksiądz Biskup Biner poświęcił w obecności rektora Katolickiej Misji Polskiej ks. T. Szymbora, i radcy emigr. Lisiewicza kościół polski w Soissons we Francji. Nie jest to wspaniała świątynia, lecz barak drewniany, przeznaczony wyłącznie dla nabożeństw polskich. Przy tym kościele mieszka i stale funkcje religijne spełnia ksiądz Bieniasz. W obrębie diecezji Soissons pracuje 16 tysięcy Polaków. — Dn. 6 — 10 lipca odbędzie się w Lyonie szósty kongres eucharystyczny. — We Francji powstał projekt zbudowania wielkiego sanatorjum dla księży gruźlicznych. Sprawę tę popiera cały Episkopat francuski i znaczna liczba lekarzy, bo około 1.500 osób. Sanatorjum ma powstać w dolinie Thorene (Alpes-Maritimes) w prowincji Grasse.

Belgja. — Dd. 28—29 czerwca w Louvain będzie obchodzona piąta stuletnia rocznica założenia miejscowego Uniwersytetu Katolickiego. Z okazji tej rocznicy oczekiwany jest wielki zjazd ze wszystkich krańców świata. — Dn. 20 b. m. na Konsystorzu tajnym został mianowany kardynałem Arcybiskup mechliński, następca kardynała Mercier'a, ks. Józef-Ernest Van Roey. Kard. Van Roey urodził się d. 13 stycznia 1874 r., wyświęcony na kapłana 1897 r., był profesorem na Uniwersytecie w Louvain, a od roku 1907 był wikarjuszem generalnym kard. Mercier'a i głównym jego współpracownikiem w zarządzie diecezją.

Holandja. — W Holandji, według oficjalnych sprawozdań, liczba uczęszczających do szkół wyznaniowych w ubiegłych trzech latach stale wzrastała. Podczas gdy bezwyznaniowe szkoły utraciły 43.000 uczniów, szkoły wyznaniowe zdobyły ich 31.000. Różnica ta w roku bieżącym jeszcze się powiększy, ponieważ ze 147 nowowzniesionych szkół początkujących tylko 29 jest bezwyznaniowych, reszta, t. j. 118, wyznaniowych.

Austrja. — W dniach od 8 — 15 maja odbywał się kongres katolicki (Katholikentag) diecezji miasta Wiednia. Zaczął się

uroczystemi nabożeństwami, które w dn. 8 maja były odprawione we wszystkich kościołach diecezji. W tym dniu również odbyło się 27 okręgowych zebrań katolickich, na których referenci omawiali potrzebę zorganizowania i pogłębienia kotolickiej myśli i katolickiego czynu. Przez cały tydzień codziennie odprawiały się w tumie św. Szczepana wieczorne nabożeństwa z kazaniami. W sobotę, dnia 14 maja odbyło się uroczyste zgromadzenie w obecności kardynała Piffla, Nuncjusza Sibilia, kanclerza ks. Seipla, dwóch ministrów i wielu innych dostojników państwowych. Wygłoszono dwa referaty. Poseł dr. Czermak mówił na temat: *Chrystus i państwo nowożytne*, ks. kanclerz Seipel zaś na temat: *Chrystus i wspólnota narodów.* W niedzielę obradowały od rana delegacje katolickich związków, poświęcone „akcji katolickiej". Po południu odbył się manifestacyjny pochód katolików z rynku na Heldenplatz. Liczbę uczestników pochodu obliczają na 200.000. Podczas pochodu przygrywało 100 orkiestr. Nad postępującymi w szeregach powiewało ponad 500 sztandarów. Szczególnie uderzającym był udział młodzieży. W logji starego zamku ustawiono namiot i ołtarz, na którym spoczął Najświętszy Sakrament. Po śpiewach liturgicznych, wykonanych przez chór, złożony z 1.000 śpiewaków, przemówił kardynał Piffl, posługując się megafonem. Kończąc swoje przemówienie zwrócił się Arcybiskup Wiednia do obecnych z zapytaniem, czy chcą pozostać wiernymi Chrystusowi Panu? Dwieście tysięcy ludzi odpowiedziało z uniesieniem: „*Wir wollen es*". Prasa katolicka stwierdza, że zakończenie kongresu, zwłaszcza pochód, było największą i najwspanialszą manifestacją, jaką Wiedeń po wojnie oglądał.

Łotwa. — Dn. 14 kwietnia r. b. Ojciec święty zamianował J. E. Księdza Arcybiskupa Antoniego Zecchini'ego internuncjuszem w Łotwie.

Meksyk. — Ojciec św. udzielił nadzwyczajnych przywilejów księżom meksykańskim, mocą których w Meksyku księża mogą odprawiać Mszę świętą bez paramentów kościelnych, bez świec i rozpoczynać ją od Offertorium. Umierającym mogą zanosić Komunję świętą ludzie świeccy, tak dzieci jak i dorośli obojga płci. Chorzy mogą się w miarę sił sami komunikować. Z tego możemy wywnioskować, na jak straszne prześladowanie narażony jest Kościół katolicki, i tylko katolicki, w Meksyku. Protestanci bowiem cieszą się wielkiemi względami prezydenta Calles'a, jak sami o tem piszą w swoim dzienniku *The Christian Herald.* Najbliższymi doradcami Calles'a są wychowankowie szkół misjonarskich protestantów; to też otacza je opieką i daje zapomogi ze skarbu państwowego. Ostatnio zaś ofiarował znaczne pieniądze na bezpłatne rozdanie Biblji protestanckiej pomiędzy ludnością. Szczególniejszym poparciem Calles'a cieszy się Y.M.C.A., która z prywatnej szkatuły prezydenta otrzymała 1.000 pesetów na założenie w Meksyku swojej centrali. A więc masonerja, żydowstwo i protestantyzm z Y.M.C.A. kierują krwawym prześladowaniem Kościoła w Meksyku.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — W ostatnich dniach odbył się w Warszawie w lokalu Organizacyj Parafjalnych ogólny wiec protestacyjny wszystkich Stowarzyszeń katolickich, zrzeszonych w Lidze Katolickiej pod przewodnictwem ks. prałata Godlewskiego. Tematem obrad był projekt naruszenia niedzieli i świąt, który po rzeczowych przemówieniach pp. referentów, wywołał słuszne oburzenie u zebranych. Uchwalono i przyjęto rezolucję, odpierającą z całą stanowczością zakusy na pogwałcenie chrześcijańskiego stanu posiadania. Drugim tematem była sprawa okólnika pana ministra W.R. i O.P., co do uczestniczenia młodzieży w akcji wychowawczej Y.M.C.A. Referenci zobrazowali niebezpieczeństwo wychowania, propagowanego przez Y.M.C.A, które zostało potępione przez Stolicę Apostolską i Episkopat Polski. Zebrani jednogłośnie podzielili wywody prelegentów i uchwalili zaprotestować kategorycznie przeciw podobnym

eksperymentom p. ministra W. R. i O. P., żądając odwołania odnośnego okólnika. — Pronuncjusz Apostolski, J. Em. Kardynał Wawrzyniec Lauri, dnia 12 b. m wyjechał do Rzymu, gdzie na Konsystorzu Papieskim, mającym się odbyć dn. 20 b. m., otrzyma kapelusz kardynalski. Jego Em. w podróży towarzyszą prałaci ks. dr. Kępiński i ks. dr. Hilchen. Ponieważ Ksiądz Pronuncjusz nie otrzymał dotychczas listów odwoławczych, przeto nie jest wyłączona możliwość powrotu jego do Warszawy. — Z okazji 25-ciolecia biskupstwa Ojciec święty Pius XI, nadesłał J. E. Ks. Arcybiskupowi Roppowi dłuższy serdeczny list z okazji jubileuszu, wyrażający mu życzenia i mianujący go asystentem tronu papieskiego.

Archidiecezja gnieźnieńska i poznańska. — Oficjalna wiadomość o nadaniu P. Prezydentowi przywileju nałożenia biretu kardynalskiego J. Em. Księdzu Prymasowi Hlondowi nadeszła z Rzymu. Uroczystość na Zamku w Warszawie odbędzie się w dn. 29 czerwca.—Przed wyjazdem do Warszawy dokona Ksiądz Prymas uroczystego aktu poświęcenia nowozbudowanego internatu Kongregacji Salezjańskiej w Aleksandrowie. Wyjazd Księdza Prymasa do Stolicy św. nastąpi późną jesienią, gdy zwołany będzie następny konsystorz. Wtedy bowiem otrzyma Ksiądz Prymas kapelusz kardynalski z rąk Ojca św.—Dnia 6 b. m. poświęcił Ksiądz Kardynał Prymas Hlond prastary kościół zwany Katarzynek w Poznaniu i oddał go księżom Zgromadzenia Salezjańskiego. Jestto jeden z najczcigodniejszych zabytków polskiej architektury kościelnej w stylu wczesnego gotyku. Wraz z klasztorem SS. Dominikanek został przez rząd pruski w r. 1822 skonfiskowany i po różnych profanacjach przeznaczony na zburzenie. Cudem przetrwał czasy zaborcze i jako ruina, chyląca się do upadku, wrócił za polskich czasów w posiadanie Kościoła. Odrestaurowany groszem społeczeństwa wielkopolskiego, przywrócony został przez Księdza Kardynała Prymasa na służbę Bożą, ku wielkiej radości i z ogromnym udziałem ludności miasta Poznania. Obok kościoła, poświęconego Najśw. Marji Pannie, Wspomożycielce Wiernych, wzniosą księża Salezjanie bursę dla młodzieży rzemieślniczej i kupieckiej.

Archidiecezja krakowska. — Dnia 12 czerwca w bazylice metropolitalnej odbyła się konsekracja J. E. Ks. d-ra Stanisława Rosponda, nowomianowanego Biskupa tytul. dardańskiego i sufragana krakowskiego. Konsekracji dokonał J. E. Książę-Metropolita krakowski, Adam Sapieha, przy współkonsekratorach IIEE. Księdzu Biskupie tarnowskim Wałędze i Godlewskim, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Diecezja śląska.— J. E. Ksiądz Biskup dr. Lisiecki objął protektorat nad szkołą muzyki kościelnej „św. Grzegorza" w Katowicach. Szkoła ta ma kształcić dobrych organistów i dyrygentów według systemu Ratsybońskiego. Nowy kurs rozpocznie się 1-go września r. b. Bliższych informacyj udziela w każdy wtorek popołudniu ks. Salbert w Państwowem Gimnazjum w Katowicach, ul. Mickiewicza.—Pronuncjusz papieski, J. Em. Kardynał W. Lauri, w drodze do Rzymu, witany był 12 b. m. uroczyście na dworcu, przybranym bogato zielenią, przez Księdza Biskupa Lisieckiego, woj. Grażyńskiego i licznych przedstawicieli stowarzyszeń społecznych i organizacyj.

Diecezja podlaska. — W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego (26 maja) J. E. Ks. Biskup podlaski, dr. Henryk Przeździecki, sprowadził z powrotem do kościoła parafjalnego w Białej obraz św. Józafata. Obraz, pędzla artysty-malarza Simlera, był poświęcony przez poprzednika Księdza Biskupa podlaskiego, Księdza Biskupa Szymańskiego. Moskale, przemieniwszy kościół parafjalny na cerkiew, wywieźli obraz św. Józafata do Rosji, skąd obecnie wrócił za pośrednictwem komisji rewindykacyjnej. W uroczystościach z okazji powrotu obrazu brały udział nieprzejrzane tłumy wiernych. W dniu 4-tym września prawdopodobnie wróci również obraz Matki Boskiej Kodeńskiej do Kodnia, skąd go w swoim czasie usunęli rosjanie, przemieniając kościół parafjalny obrz. łacińskiego na cerkiew. Ksiądz Biskup Przeździecki prowadzi obecnie sprawę o określenie, gdzie się znajduje oryginał obrazu Matki

Boskiej Leśniańskiej, wywieziony w swoim czasie przez władze rosyjskie.

Diecezja katowicka. — Niedawno odbyło się w Katowicach uroczyste poświęcenie budowy śląskiej katedry. Poświęcenia tego dokonał Ksiądz Biskup Lisiecki. Katedra stanie na wzgórzu frontem ku miastu. Nawa zajmie powierzchnię o kształcie kwadratu, długości boku przeszło 50 m. Unosząca się nad jego środkiem kopuła będzie miała średnicy 28 m., wysoka będzie na 53 m. Architektoniczną cechą stylową nowej katedry będzie barok. Z katedrą łączyć się mają zabudowania rezydencji biskupiej, tudzież należących do niej urzędów i związanych z nią instytucyj, a będzie to kompleks duży.—W domu rekolekcyjnym księży jezuitów **w Dziedzicach** odbędą się **rekolekcje dla księży** w następujących serjach: Serja II. Początek dn. 11 lipca o godzinie 19, zakończenie dn. 15 lipca o g. 7 rano. Serja III: początek dn. 25 lipca o g. 19, zakończenie dn. 29 lipca o godz. 7 rano. Serja IV: początek dnia 16 sierpnia o g. 19, zakończenie dn. 20 sierpnia o g. 7 rano. Serja V: początek dnia 22 sierpnia o g. 7 rano, zakończenie dnia 26 sierpnia o g. 7 rano. Serja VI: początek d. 12 września o g. 19, zakończenie dnia 16 września o g. 7 rano. Serja VII: początek d. 26 września o g. 19, zakończenie dnia 30 września o g. 7 rano. Serja VIII: początek d. 10 października o g. 19, zakończenie d. 14 października o g. 7 rano. Serja IX: początek dn. 24 października o g. 19, zakończenie d. 8 października o g. 7 rano. Serja X: początek dn. 14 listopada o g. 19, zakończenie d. 18 listopada o g. 8 rano. — Konferencja diecezjalna księży katechetów diecezji katowickiej daje wobec okólnika pana ministra Dobruckiego w sprawie YMCA, wyraz swej głęboko odczutej obawie, że okólnik ten bez wątpienia może być przez wpływy protestanckie, nurtujące w YMCA, łatwo nadużyty, przed czem Stolica Apostolska i Episkopat polski wyraźnie przestrzegają.

Diecezja lubelska. — Rektor Uniwersytetu lubelskiego, ks. dr. Józef Kruszyński, otrzymał za pośrednictwem Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie list od J. Em. Sekretarza stanu, kardynała Gasparriego, który w imieniu Ojca świętego dziękuje za złożony adres i przesyła życzenia oraz błogosławieństwo Apostolskie dla Uniwersytetu Lubelskiego. Ojciec św. wyraża radość z powodu pewnych postępów w rozwoju Uniwersytetu i szczególnie podkreśla znaczenie akcji katolickiej. Wyraża następnie głębokie zadowolenie z opieki duchownej, jaka jest udzielana młodzieży akademickiej na terenie Uniwersytetu. Mile wspomina o organizacjach, jak: sodalicje marjańskie żeńska i męska, Towarzystwo misyjne młodzieży akademickiej, „Odrodzenie“, i przesyła błogosławieństwo Apostolskie rektorowi, profesorom i wszystkiej młodzieży, skupiającej się w murach Uniwersytetu Lubelskiego.

Odpowiedzi Redakcji.

W. P. Jeden z wielu.—Artykuł „Baczność“ otrzymaliśmy zapóźno, przeto nie mogliśmy go wykorzystać. „Termin plebiscytu, pisze W. P., kończy się 14 czerwca“, więc treść artykułu staje się bezprzedmiotową. Oczywiście, ustawa z dn. 14 maja 1924 r. o przerachowaniu wielu postawiła w ciężkiej sytuacji. Nie możemy jednak jej omawiać w „Wiad. Archid.“ ze względu, że lepiej tę sprawę poruszać w prasie o charakterze ogólnym. Adres *ks. J. Zaniewskiego,* który posiada kartki plebiscytowe, chętnie podajemy: Wilno, ul. Konarskiego 13 m. 11. Rękopis zwracamy pocztą.

P. T. Komitet Wyd. „*Parlament Rzeczypospolitej Polskiej*“. Ze względu na szczupłość naszego wydawnictwa, prospektu umieścić nie możemy.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

X. FRANCISZEK KAFARSKI.

Rok I. Wilno, d. 10 lipca 1927 r. Nr. 13.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA.
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P K. O Nr 80 833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 60 zł
Pół strony . 30 zł
$^1/_4$ strony . . 15 zł
$^1/_8$ strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Kanonizacje i beatyfikacje. — Dn. 1 maja r. b. zostało uroczyście potwierdzone uznanie cnót Wiary, Nadziei i Miłości oraz cnót kardynalnych wiel. Sługi Bożego—*Ks. Jana Chrzciciela Trona,* ze Zgromadzenia św. Filipa Nerjusza, zmarłego dn. 13 grudnia 1750 roku, współpracownika w dziele wychowania młodzieży św. Jana-Chrzcic. della Salle. — Dn. 17 maja r. b. potwierdzono kult okazywany oddawna Słudze Bożemu *Łukaszowi Belludi,* współtowarzyszowi prac św. Antoniego Padewskiego. — Tegoż samego dnia rozpatrywano sprawę beatyfikacji Sługi Bożej *Marji od Jezusa Ukrzyżowanego,* karmelitanki bosej, jak również reasumpcję sprawy kanonizacji bł. *Andrzeja-Huberta Fournet,* założyciela Zgromadzenia Córek Krzyża.—Tegoż dnia rozpatrywano sprawę rewizji pism Sługi Bożej *Marji Rafols,* założycielki Zgromadzenia sióstr miłosierdzia św. Anny, jak również nowej rewizji pism Sługi Bożej *Anny-Katarzyny Emmerich.* — Dn. 24 maja odbyła się Kongregacja przygotowawcza w sprawie uznania cnót w stopniu heroicznym wiel. Sługi Bożej *Joanny Delanoue,* założycielki Zgromadzenia sióstr św. Anny, zwanych od Opatrzności. *(Acta Ap. Sedis,* t. 19, str. 228).

Potwierdzenie Oficjów i Mszy św. — Na posiedzeniu uroczystym Kongr. Obrz. dn. 17 maja r. b. zostały potwierdzone nast. Oficja i Msze własne: bł. Andrzeja-Huberta Fournet'a, bł. Męcz. — Ludwika-Franciszka Heberta, Franciszka Lefranc'a, Karola-Jeremjasza Beraud'a du Perou i Piotra-Klaudjusza Pottier'a ze Zgrom. Jezusa i Marji; bł. Beatryczy de Silwa, bł. Emanuela Ruiz i Siedmiu Towarzyszy z zakonu braci mniejszych i bł. Stylli Panny i św. Jana Eudes. *(Acta Ap. Sedis,* t. 19, str. 228).

Potwierdzenie Prefacji. — Dn. 17 maja r. b. na posiedzeniu Kongr. Obrz. została potwierdzona Prefacja własna ku czci św. Romualda Opata, założyciela Zakonu kamedułów. *(Acta Ap. Sedis,* t. 19, str. 228).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Statystyka ruchu naturalnego ludności. — Kurja Metropolitalna Wileńska pismem z dn. 21 czerwca

r. b. Nr. 2324 podaje do wiadomości Duchowieństwa archidiecezji i zastosowania pismo wojew. białostockiego z d. 14 czerwca r. b. Nr. AD. 1441/16 nast. treści: „Wobec ukazania się Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 76) proszę uprzejmie o wydanie odnośnym Księżom Proboszczom, jako urzędnikom stanu cywilnego, zarządzenia przesyłania właściwym władzom administracyjnym I instancji co kwartał sprawozdań z faktów urodzeń, ślubów i zgonu, zarejestrowanych przez nich w aktach stanu cywilnego. — Wojewoda: w/z. (—) *Z. Skrzyński*, Wicewojewoda". — Za zgodność *X. A. Mościcki*, Notarjusz Kurji Metropolitalnej Wileńskiej.—*X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym duchowieństwa archidiecezji zaszły następujące zmiany: x. Klemens Liksza, wik. z Suchowoli, na wik. do Sokółki (1.VII.27. Nr. 2371), x. Piotr Węckiewicz, wik. kość. św. Jakóba w Wilnie, na proboszcza do Skrundź (1.VII.27.Nr. 2422), x. Wincenty Borsuk, wik. z Widz, na wik. do kościoła św. Jakóba w Wilnie (1.VII.27. Nr. 2424), x. Józef Zdanowicz na wik. do kośc. pobernardyńskiego w Wilnie (1.VII.27. Nr. 2436).

Odezwa Episkopatu Polskiego

Do Duchowieństwa i Wiernych.

Już przed kilku laty zmuszona była Stolica Święta wystąpić z ostrzeżeniem do biskupów świata przed niebezpieczeństwem, jakie zagraża katolikiej młodzieży ze strony międzynarodowej organizacji protestanckiej t. z. Y.M.C.A.

Wobec propagandy, jaką ta organizacja rozwinęła pośród kół młodzieży w Polsce, widzieli się zniewoleni biskupi wystąpić w myśl wskazań Ojca św. z takim samym ostrzeżeniem i czterech pośród nich, w których diecezjach dawała się odczuwać propaganda Y.M.C.A., wydało orędzia w obronie najdroższych ideałów naszej młodzieży. Tymczasem władze szkolne zostały wezwane, ażeby nie czyniły trudności młodzieży w uczestniczeniu w pracach Y.M.C.A.

Wiadomo dziś wszystkim, jakie zaniepokojenie wywołało to wezwanie władz szkolnych i jak szkodliwie wpłynęło na sumienia, mącąc je. Wobec tego poczuwamy się do obowiązku jako stróże zwierzonych nam sumień, zabrać w tej sprawie głos i oświadczamy, że wszyscy łączymy się solidarnie z ostrzeżeniem, wyrażonym w listach czterech księży biskupów, i wzywamy całe społeczeństwo katolickie do posłuszeństwa wskazaniom Kościoła.

Dnia 30 czerwca 1927 r. Warszawa.

† *Aleksander Kardynał Kakowski, arcyb.-metrop. Warszawski.*
† *August Kardynał Hlond, arcyb.-metrop. Gnieźnieński i Poznański.*
† *Józef Teodorowicz, arcyb. Lwowski obrz. orm.*
† *Adam Sapieha, arcyb.-metrop. Krakowski.*
† *Romuald Jałbrzykowski, arcyb.-metrop. Wileński.*
† *Bolesław Twardawski, arcyb.-metrop. Lwowski obrz. łac.*

† *Piotr Mańkowski, arcyb.*
† *Anatol Nowak, biskup Przemyski obrz. łac.*
† *Leon Wałęga, biskup Tarnowski.*
† *Antoni-Juljan Nowowiejski, biskup Płocki.*
† *Marjan Ryx, biskup Sandomierski.*
† *Augustyn Łoziński, biskup Kielecki.*
† *Józef Kocyłowski, biskup Przemyski obrz. gr.-kat.*
† *Zygmunt Łoziński, biskup Piński.*
† *Stanisław Gall, biskup Wojsk Polskich.*
† *Adolf Szelążek, biskup Łucki.*
† *Marjan Fulman, biskup Lubelski.*
† *Henryk Przeździecki, biskup Podlaski.*
† *Stanisław Łukomski, biskup Łomżyński.*
† *Wincenty Tymieniecki, biskup Łódzki.*
† *Teodor Kubina, biskup Częstochowski.*
† *Stanisław Okoniewski, biskup Chełmiński.*
† *Arkadjusz Lisiecki, biskup Katowicki.*
† *Władysław Krynicki, biskup-admin. diecezji Włocławskiej.*
† *Karol Fischer, biskup-sufragan Przemyski obrz. łac.*
† *Wojciech Owczarek, biskup-sufragan Włocławski.*
† *Czesław Sokołowski, biskup-sufragan Podlaski.*
† *Antoni Laubitz, biskup-sufragan Gnieźnieński.*
† *Stanisław Rospond, biskup-sufragan Krakowski.*
† *Karol Radoński, biskup-Sufragan Poznański.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Koronacja Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Z królewskim przepychem przygotowana, dn. 2 lipca r. b. odbyła się uroczysta *Koronacja* łaskami słynącego *Obrazu Matki Miłosierdzia na Ostrej Bramie.*

Uroczystości koronacyjne rozpoczęły się dn. 1 lipca o godz. 5 wiecz. przeniesieniem odnowionego przez prof. Rutkowskiego Obrazu z Ostrej Bramy do Bazyliki Metropolitalnej. Liczne tłumy wyległy na ulice: Ostrobramską, Wielką i Zamkową, któremi miał się posuwać pochód.

Pogoda dopisała świetnie.

Przeniesienie Obrazu, które miało być prywatnym, stało się okazałą manifestacją ku czci Matki Bożej.

W procesji wzięli udział JJ. EE. Księża Arcybiskupi: wileński — Romuald Jałbrzykowski, krakowski — Adam Sapieha, mohylowski—Edward Ropp, Ksiądz Arcybiskup Karol Hryniewicki, Biskup piński — Zygmunt Łoziński, Biskup-Sufragan lubelski—Jałowicki i Biskup-Sufragan wileński—Kazimierz-Mikołaj Michalkiewicz, kapituła metropolitalna wileńska, przedstawiciele kapituł niemal wszystkich diecezyj polskich, około 500 kapłanów świeckich, członkowie zakonów: karmelitów, franciszkanów, bernardynów, kapucynów, jezuitów, misjonarzy, albertynów, oraz zakonów i zgromadzeń zakonnych żeńskich i liczna rzesza wiernych.

Obraz, umieszczony na tronie ze starożytnych drogich tkanin, pomysłu

prof. Ruszczyca, ozdobionym koroną królewską, przeniesiony został przez księży, ubranych w dalmatyki do Bazyliki Metropolitalnej, gdzie przez cały wieczór do godz. 11 był odwiedzany przez tłumy wiernych, przybyłych ze wszech stron kraju.

Wieczorem tegoż dnia przybył do Wilna prezydent Rzeczypospolitej, p. Ignacy Mościcki, w towarzystwie kilku ministrów. O półgodziny później przybyli Kardynałowie: J. Em. ks. dr. August Hlond, Prymas Polski i Arcybiskup-Metropolita gnieźnieńsko-poznański, i J. Em. ks. dr. Aleksander Kakowski, Arcybiskup-Metropolita warszawski, oraz kilkunastu Biskupów.

Dostojników państwowych i kościelnych spotykał na dworcu kolejowym J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita wileński, w otoczeniu duchowieństwa i licznego zastępu wiernych.

Uroczystość koronacyjna dnia 2 lipca była naznaczona na godz. 10 zrana.

Pogodne od rana niebo, około godziny 9-ej pokryło się grubemi chmurami. Zaczął padać rzęsisty deszcz i bez przerwy padał aż do wieczora. Pomimo to koronacja odbyła się według przewidzianego z góry ceremojnału, z godzinnym opóźnieniem.

Obraz Matki Boskiej wyniesiono na ołtarz, przygotowany na krużganku Bazyliki.

Na plac Bazylikowy przybyli wszyscy księża Biskupi w liczbie 28. Wkrótce też przybył Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie szefa rządu i ministrów sprawiedliwości, ośw. publ. i wyznań religijnych, komunikacji i in.

Koronacji Obrazu dokonał J. Em. ks. kard. Aleksander Kakowski.

Zagrzmiały salwy armatnie, pochyliły się sztandary, padli na kolana wierni przed Królową.

J. E. Ks. Biskup Michalkiewicz wygłosił okolicznościowe kazanie.

Msza św. i *Te Deum*, odprawione przez Ks. Kard. Kakowskiego, zakończyły ceremonje na placu Bazylikowym.

Jednocześnie w kościele św. Jerzego i w kościele św. Jakóba zostały odprawione Msze św. przez J. Em. Kard. Augusta Hlonda i J. E. Ks. Rancana, Biskupa-Sufragana z Rygi.

Około godziny pierwszej przeniesiono Obraz, ukoronowany dwiema koronami, na miejsce stałego pobytu — na Ostrą Bramę. W chwili umieszczenia i pierwszego po odnowieniu odsłonięcia Obrazu, zabrzmiało tradycyjne *Witaj, Panno, nieustanną czcią wszystkich ludzi*, odśpiewane przez „Lutnię Wileńską“. Uczestnicy pochodu, przechodząc pod Ostrą Bramą, składali hołd Królowej-Matce, która znowu, jak od lat setek, jaśnieje na Ostrej Bramie, łagodnie spogląda z wyżyn ołtarza na Swe wierne dzieci, by je obdarzać łaskami Swemi.

Niechże nam króluje Przenajświętsza Panna, niech bierze na służbę Swoją umysły, serca i wolę nasza, niech nas miłością Swą prowadzi do stóp tronu Syna Swego, Chrystusa-Króla! ...

* * *

Miasto Wilno na uroczystości koronacyjne przystroiło się odświetnie. Znikły ślady niedawno przebytych klęsk, przyozdobiono domostwa w zieleń, sztandary i kobierce. Wieczorem zaś zajaśniało bogatą iluminacją. Wieża bazylikowa płonęła setkami lamp elektrycznych, Ostra Brama jarzyła się tysiącami ogni, na Górze Zamkowej jaśniał Orzeł Biały, nad którym łopotała olbrzymich rozmiarów chorągiew państwowa.

Udział pielgrzymek był bardzo liczny, nie tak jednak jak się spodziewano. Obliczano ogólnie na 24.000, gdy spodziewano się około 100.000.

* * *

Przez całą oktawę, to znaczy do soboty, dn. 9 lipca, trwały nabożeństwa w kaplicy Ostrobramskiej, które zgromadzały tysiące wiernych. Ostatnie nabożeństwo odbyło się w sobotę o g. 6 wiecz. Kazanie wygłosił JE. ks. biskup Władysław Bandurski.

X. W. L.

Liga Katolicka
Archidiecezji Wileńskiej.

Już w 1919 r. w archidiecezji poznańskiej powstała Liga Katolicka. W pracy swojej przyjęła system jednostkowy, na wzór niemieckiego *Volksverein'u.* W ciągu siedmiu lat zorganizowano 33% parafij. Liga 25 i 26 czerwca r. b. miała ósmy zjazd katolicki.

Zepsucie powojenne, obojętność w rzeczach wiary oraz wytężona praca sił wrogich Kościołowi powodują konieczność organizowania się katolików we wszystkich diecezjach Polski. To też od roku wyczuć się daje praca intensywna w tej dziedzinie, powstają Ligi Katolickie diecezjalne, tworzą sekretarjaty generalne i zgodnie ze wskazówkami swoich Ordynarjuszy, prowadzą akcję katolicką.

Świeżo powstające Ligi różnią się od poznańskiej tem, że przyjęły system nie jednostkowy, lecz organizacyjny, czyli—członkami Ligi są nie poszczególne jednostki fizyczne, lecz organizacje katolickie o ideologji ogólno-katolickiej i społecznej.

Liga więc tak pojęta jest zjednoczeniem uznanych przez władzę kościelną organizacyj i instytucyj religijnych i społecznych, dla prowadzenia akcji, dążącej do szerzenia, pogłębienia i obrony zasad katolickich w życiu prywatnym i publicznym.

W pierwszym rzędzie w skład Ligi tak pojętej wchodzą następujące organizacje katolickie: a) stowarzyszenie mężczyzn, b) stowarzyszenie kobiet, c) stowarzyszenie młodzieży męskiej, d) stowarzyszenie młodzieży żeńskiej.

Do zamierzonego celu Liga dąży przez:

1) skupianie katolików w odpowiednich organizacjach lub instytucjach;

2) organizowanie życia społecznego katolickiego przez: a) popieranie prac organizacyj, należących do Ligi, b) koordynowanie ich działalności, c) inicjowanie nowych organizacyj oraz prowadzenie ewidencji istniejących;

3) wpływanie na opinję publiczną w duchu zasad i postulatów katolicyzmu, za pomocą akcji propagandowej i publicystycznej;

4) ustosunkowanie się za pomocą wystąpień, manifestacyj, obchodów, zjazdów i t. p. do zagadnień życia publicznego z punktu widzenia zasad katolickich;

5) utrzymywanie łączności z ruchem katolickim w państwach obcych.

Liga w swej działalności stoi poza stronnictwami politycznemi.

Do Ligi nie mogą należeć stronnictwa polityczne, instytucje i organizacje ściśle zawodowe, które nie uwzględniają w swym programie momentów ogólno - ideowych lub społecznych katolickich.

Na terenie każdej parafji powstaje Liga parafjalna, zależna od władz Ligi archidiecezjalnej.

Organizacje, zjednoczone w Lidze, mają pod względem swej wewnętrznej działalności zupełną autonomję i oddają się z całą swobodą właściwym sobie zadaniom, w myśl swoich statutów. Mają atoli obowiązek współpracować z Ligą, wykonywując uchwały i zarządzenia władz Ligi.

W Wilnie w dn. 10 maja 1927 r. odbyło się zebranie przedstawicieli 16 organizacyj katolickich, uznanych

przez Najprzewielebniejszego Arcypasterza. Na tym zebraniu został wyłoniony Tymczasowy Komitet Organizacyjny archidiecezji wileńskiej.

T. K. O. opracował już Statut, który 7 czerwca został zaaprobowany przez J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolitę, a 8 czerwca złożony do zarejestrowania u władz państwowych.

Narazie Liga Katolicka nie posiada własnej siedziby i to ogromnie utrudnia akcję. Sądząc jednak z przychylności duchowieństwa i ludzi świeckich, przeważnie mniej zamożnych, mamy nadzieję, że, przy pomocy Bożej, zdobędziemy lokal własny. Wówczas całą akcję łatwiej będzie skoncentrować, a w konsekwencji—łatwiej będzie dopomagać w powstawaniu Lig parafjalnych.

Niewątpliwie praca organizacyjna wymaga dużo praktyki i znajomości, rzeczy, co przy dobrej woli i wysiłku zawsze zdobyć można.

By ułatwić i uprzystępnić pracę organizacyjną, za aprobatą i z woli J. E. ks. Arcybiskupa - Metropolity, prawdopodobnie w drugiej połowie lipca i w sierpniu odbywać się będą jednodniowe kursa akcji katolickiej w dekanatach pojedyńczych lub naraz w kilku dekanatach.

Praca organizacyjna nie jest łatwą, to też Liga Katolicka jest niezbędną, by pracę już istniejącą skoordynować, a nową systematycznie i planowo prowadzić.

„*Confortamini et nolite timere*". Wszelkie trudności przy pomocy Bożej przezwyciężymy. A o rzeczy ważne chodzi, bo o życie wieczne dusz, nam powierzonych. „*Jam na to przyszedł, aby życie mieli i obficie mieli*", mówi Pan. Naszym zadaniem jest, ażeby do zdobywania tego życia zachęcać i je ułatwiać. Przeszkody i niebezpieczeństwa pochodzą nietylko z życia prywatnego, lecz w obecnych czasach najwięcej z życia publicznego.

To też z całą troskliwością pasterską Episkopat Polski nawołuje do zszeregowania się katolików ku obronie najdroższych ideałów. „Coraz wyraźniej, powiadają Biskupi w odezwie do narodu, i coraz śmielej ujawnia się w społeczeństwie zbawienna świadomość, że dzisiaj w naszym rozbiciu, zjednoczenie może się dokonać na tych zasadach moralnych, które głosi Kościół Chrystusowy. Dziś już nawet całe odłamy społeczeństwa otwarcie i publicznie stwierdzają, że jedynie nauka Chrystusa jest źródłem i jedynym skutecznym środkiem przeciw rozprzężeniu i bolszewizmowi".

Niezawodnie, że duchowieństwo i gorliwi katolicy, po zaznajomieniu się z istotą i celem Ligi Katolickiej zainteresują się nią, a po odbyciu kursów, przystąpią energicznie do pracy w parafjach.

Ks. Ign. Ol.

KAPŁAŃSKA ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU
w czasie konferencji dekanalnej, odbytej w Grodnie d. 5 maja 1927 r.

1. *Akt uwielbienia.* Gdy się zbliżamy w miesiącu maju do tabernakulum, czy nie przychodzi nam na myśl urywek z Ewangelji św. Jana, czytany przez nas we Mszy św. „De Sancta Maria a Sabato post Dominicam in albis usque ad Sabb. post Dom. IV post Pascha" i we Mszach wotywnych w czasie wielkanocnym?

Czytamy tam te słowa: *Stabant iuxta crucem Jesu mater eius, et soror matris eius Maria Cleophae et Maria Magdalena. Cum vidisset ergo Jesus matrem, et discipulum stantem, quem diligebat, dicit matri suae: Mulier, ecce filius tuus. Deinde dicit discipulo: Ecce mater tua. Et ex illa hora accepit eam discipulus in sua.* [1]).

---

1) Jan 19. 25—27.

Wiele scen ewangelicznych przesuwa się przed oczyma naszemi, ale nie wiem, czy się znajdzie druga podobna tej pod względem tragizmu, a również tak bliska do nas — kapłanów Nowego Testamentu... Jest to scena ze wszechmiar kapłańska... Dokonywa się ofiara pierwsza, i jedyna w swoim rodzaju... Składa ją na drzewie krzyża Arcykapłan wieków — *Sacerdos in aeternum*, i do koncelebry zaprasza ucznia, *quem diligebat*... Odbyło się straszne „Introit" po ulicach i placach Jerozolimy. Już zostało wyśpiewane do Boga Ojca błagalne *Kyrie, elejson*... Już wzniósł ku niebu *Arcykapłan wieków* nieśmiertelne odtąd *Gloria in excelsis Deo*, to *gloria*, którego Mu stworzenie występne odmówiło. On je przywraca...

W tem wszystkiem bierze udział umiłowany uczeń nietylko dla swej wyjątkowej świętości, lecz także, i to może przedewszystkiem, dla tych święceń kapłańskich, których mu udzielił, a które go uczynią zdolnym do powtarzania ustawicznie zbawczej ofiary *Nowego i Wiecznego Testamentu*. A żeby zlać nań całkowitą pełnię swoich uprawnień, potem, co mu powiedział: *Dana mi jest wszelka władza*, daje mu swoją Matkę: ***Mulier***, *ecce filius tuus*, a potem mówi do ucznia: *Ecce mater tua*...

Czy nie jest przez to kapłan jeszcze więcej *alter Christus*, a Marja jego szczególniejszą Matką?...

Razem tedy z Nią, stojąc dziś u tego tabernakulum, składajmy nasz hołd kapłański, Wiecznemu Arcykapłanowi...

* * *

2. *Akt dziękczynienia*. Ta sama odwieczna miłość Zbawiciela, która słowami: *Hoc est corpus meum* utrwaliła obecność Jego na naszych ołtarzach, słowami: *Ecce mater tua* zapewniła nam, ofiarnikom Nowego Testamentu i stróżom ustawicznego przebywania Jego, macierzyńską opiekę Matki-Dziewicy. Nie czczy to tytuł, dawany Marji: „Regina cleri", ma on prawne podstawy w mianowaniu bożym Chrystusa, a racją jego— nasza służba kapłańska — sprawowanie ofiary św.

Przeto winniśmy pamiętać, że ile razy tę Najśw. Ofiarę sprawujemy, tyle razy Ona jest przy nas.

Ołtarz otacza tłum, podobny do tamtego na Kalwarji: jest gawiedź ciekawa, są dusze bliskie Zbawcy, jak Marja Kleofasowa, są pokutnice, jak Marja z Magdali. Lecz przedewszystkiem jest tam Ta, która została nam dana przy Ofierze Kalwaryjskiej za Matkę, której zostalismy oddani przez Jej Syna na prawowitych Synów... Jest Ona tu Matką eucharystyczną...

Jakież dzięki winieneś składać Panu, nietylko za ten wielki Jego dar, który dał nam do sprawowania, lecz że go nam tak ułatwił przez ustawiczną asystencję Przeczystej Matki Swojej, i bądźmyż tej czułej asystencji zawsze godnymi...

* * *

3. *Akt przebłagania*. Gdy stajemy myślą wobec tragizmu Kalwarji, gdzie Miłość Najwyższa tak strasznie znieważoną została, gdzie serce najczulszej Matki otrzymało jedno z najboleśniejszych uderzeń, my, kapłani, w niemym przerażeniu mierzymy wielkość występku który aż takiej wymagał Ofiary...

Lecz się stało. Bóg *Ojciec tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał* na śmierć? Po tem jednak, co się stało, należałoby oczekiwać hołdów, miłości i wdzięczności, jeżeli nie od całego świata, to przynajmniej od tych, którzy zostali naznaczeni znakiem zbawienia, od wszystkich chrześcijan, a już co najmniej od tych, których w osobie Jana umiłował i których przyoblekł godnością swego kapłaństwa i na swoje miejsce postawił: *Sicut misit me pater*.

Spytajmy siebie, czy my, kapłani, dzielimy z naszym Arcykapłanem Jego zbawczą ofiarę?.. A może jesteśmy tylko widzami?..

Lecz i pośród tych widzów jakież stopniowanie. Oto Marja Kleofasowa, krewna Zbawiciela, więcej może duchem, niż krwią do Niego zbliżona. Czy w niej mamy szukać wzoru? Nie. Mówi nam świadomość kapłańska, że czegoś więcej trzeba.

Oto Marja z Magdali, pokutująca grzesznica. Czy może ona będzie obrazem duszy naszej? Nie. Jeszcze więcej czegoś trzeba...

Marja, stojąca u stóp krzyża, Współofiarniczka — oto nasz wzór — oto cień podobieństwa, bo samo podobieństwo tylko w Chrystusie, bo kapłan — to *alter Christus.*

I jakżeż smutną bywa antyteza!.. Gdy kapłan nie jest tym, czym być powinien, gdy do towarzystwa tych świętych niewiast zaliczyć się nie może, ani z Janem, saltem in voto, nie da się porównać, staje się jednym z oprawców, szydzących z Pana lub jednym z faryzeuszów z tryumfem zacierających ręce, lub jednym z żołdaków bezmyślnie pastwiących się... nad zamierającym na krzyżu Synem Bożym, albo tym nieszczęsnym łotrem po lewicy, szydzącym z cierpień pańskich, a może tylko płytkim obserwatorem dreszczem przejmującej sceny?...

Postawmy sobie jasno, bez ogródek, pytanie, kimże jesteśmy wobec iszczącej się w oczach naszych codziennie Ofiary Kalwaryjskiej, i bez osłonek szukajmy w duszy odpowiedzi.

A może dusza nasza tak już ogłuchła, że i ten zew Zbawiciela z krzyża: *Eloi, Eloi,* do niej nie dochodzi?.. Niechże wtedy ona posłyszy ten miłosny zew zamierającego Serca Zbawiciela: *Ecce Mater tua.* Niechże wtedy u tej Matki szuka pomocy i rady do przebłagania zagniewanego słusznie Pana ..

Parce, Domine, parce populo tuo!..

* * *

4. *Akt prośby.* Dla tegośmy się znaleźli u stóp Krzyża z Janem apostołem, że razem z nim zostaliśmy przyobleczeni niezrównaną godnością kapłańską. Z tego tytułu, pomijając inne, zasługujemy na wyjątkową miłość Chrystusa Pana i na ten niezrównany fawor, którym Jan św. obdarzony został, otrzymując Matkę Zbawiciela za Matkę, stając się Jej synem.

A więc i my „filii Mariae"... O cóż prosić Pana możemy? Oto, abyśmy wiernymi pozostawali Matce naszej, aby Ona towarzyszyła nam przy sprawowaniu Najśw. Ofiary, aby nie dozwoliła nam nigdy tej Najśw. Ofiary świadomie znieważyć, prośmy ją z pokorą: „Beatissima Virgo Maria... precor pietatem tuam, ut sicut dulcissimo Filio tuo in cruce pendenti astitisti, ita et mihi misero peccatori et sacerdotibus omnibus hic et in tota Ecclesia offerentibus clementer assistere digneris, ut tua gratia adiuti dignam et acceptatibilem hostiam in conspectu summae et individuae Trinitatis offerre valeamus". Prośmy wreszcie, abyśmy się stali godnymi szermierzami chwały Chrystusa — Hostji i Jego Przeczystej Matki...

X. L. Ż.

Ankieta w sprawie prześladowania Duchowieństwa katolickiego przez bolszewików[1]).

Walka bolszewizmu z Chrześcijaństwem, religją, a w szczególności z Kościołem katolickim, jest w historji

[1]) Kurja Metrop. Wileńska, na prośbę Sekretarjatu J. E. Arcybiskupa mohylowskiego, pismem z dnia 31. V. r. b. poleca powyższą ankietę uwadze WW. XX.

ludzkości tą dziejową chwilą, która ze względu na swój charakter zasługuje na upamiętnienie i zapisanie do kart historji Kościoła. W tym kierunku są już rozpoczęte prace naukowe, których zadaniem jest, na podstawie materjałów, faktów i źródeł autentycznych, wszechstronne oświetlenie wypadków, zaszłych na terenie Rosji bolszewickiej w dziedzinie religji i Kościoła.

Do całokształtu materjałów potrzebne są wyczerpujące dane, dotyczące duchowieństwa katolickiego, które w sposób pośredni lub bezpośredni było prześladowane przez władze bolszewickie. Pożądanym byłoby, aby i ludzie świeccy zechcieli też się dołączyć osobno do spraw, w ankiecie poruszanych, i opisać swoje przejścia, któreby przez ręce Duchowieństwa doszły do naszej Redakcji.

Upraszamy więc o łaskawe wypełnienie ankiety poniższej, dając na każdy w niej postawiony punkt możliwie najszczegółowsze i rzeczowe wyłuszczenie tematu w formie jasnej.

Rzeczoną ankietę Redakcja uważa za rzecz pierwszorzędną, posiadającą charakter dokumentu historycznego.

Techniczna strona pożądaną jest w formie następującej: format papieru— arkusz kancelaryjny. Każdy punkt ankiety sporządzić odrębnie i opatrzyć u góry arkusza tytułem w brzmieniu ankiety. Pożądanym byłoby pisanie na maszynie, albo bardzo wyraźne ręczne. Cały materjał ankiety należałoby oprawić w okładkę zeszytową z napisem: „Odpowiedź na ankietę Księdza NN. . . . . . . z diecezji NN. . . . .“

ANKIETA.

I. Życiorys do chwili rewolucji bolszewickiej.

II. Rewolucja bolszewicka: 1. a) stosunek miejscowych bolszewików do W. Księdza; b) przyczyny i skutki tych stosunków; c) stosunek bolszewików do Kościoła, parafjan, młodzieży katolickiej; d) stosunek bolszewików do obrzędów religijnych; e) różne epizody poszczególne, jak np.: reagowanie wiernych, innych wyznawców, żydów, ateistów etc. 2. a) Sposoby i metody postępowania bolszewików z W. Księdzem w sprawie realizowania dekretu odłączenia Kościoła od państwa z dn. 23. I. 1918; b) gwałty i fakty profanacji rzeczy św. oraz uczuć religijnych. 3. Jeśli parafjanie byli prześladowani — za co? wymienić nazwiska prześladowanych i prześladowców, oraz wszelkie okoliczności lokalne, personalne i t. p. 4. Czy W. Ksiądz zmuszony był się ukrywać, gdzie, kiedy, w jaki sposób i t. d. 5. a) Losy majątku kościelnego powierzonej W. Księdzu parafji, b) jak zabierano domy kościelne i t. p.? c) co się działo w gmachach i budynkach parafjalnych lub kościelnych? Kto w nich zamieszkał? 6. Jakiej treści nadsyłali bolszewicy dokumenty oficjalne? 7. Sprawa ksiąg metrycznych. 8. Śluby i pogrzeby. 9. Propaganda antyreligijna w parafji W. Księdza i nazwiska osób bolszewickich ją uprawiających. Treść i metody tej propagandy. 10. Sprawy ochronek, szkół, zakładów i t. p. 11. Sprawy narodowe i stosunek bolszewików do nich.

III. Aresztowania duchowieństwa przez czrezwyczajkę. 1. Ilu rewizjom uległ W. Ksiądz Dobrodziej? 2. Kiedy W. Ksiądz był aresztowany? Gdzie i ile razy (w porządku chronologicznym). Kto aresztował: polak, rosjanin czy żyd? 3. Jakie były motywy aresztowania, zarzuty kościelne i polityczne? 4. Badania w areszcie (treść najszczegółowsza), kto je prowadził? 5. Czy zmuszali bolszewicy lub czekiści W. Księdza składać na piśmie swoje oświadczenia, jakiej treści? 6. W ilu czerezwyczajkach był aresztowany? 7. Jak długo trwał areszt? 8. Rozmowy z więźniami i spotkania z różnego gatunku więźniami. Dys-

kusje religijne i filozoficzne w więzieniu. Tematy.

IV. Prześladowania ludzi świeckich. 1. Jacy katolicy byli jednocześnie aresztowani z Księdzem Dobrodziejem? 2. Przyczyna ich aresztu i nazwiska. 3. Metody postępowania bolszewickiego w konfrontowaniu świadków. 4. Kto z katolików był rozstrzelany w danym procesie? 5. Jacy inni XX. razem z W. Księdzem byli więzieni, gdzie i jak długo? 6. Którzy z tych księży byli rozstrzelani? 7. Wogóle o rozstrzałach w czerezwyczajkach. 8. W jakich okolicznościach W. Ksiądz udzielał ostatniej posługi skazanym, czy również i nie katolikom?

V. Sposób badania. 1. Czem szczególniej interesowali się bolszewicy przy badaniach W. Księdza i o co się dopytywali? 2. Co wskutek aresztu zabrali bolszewicy, lub co zginęło u W. Ks. lub z rzeczy kościelnych?

VI. Kto z osób wybitniejszych lub inteligencji był razem aresztowany i więziony przez czerezwyczajkę i jak długo?

VII. Życie więzienne (rygor, warunki życiowe, hygieniczne, łóżka, skazańcy, rozrywki, psychika więźniów, dyskusje więźniów i t. p.).

VIII. Rozstrzeliwanie w czerezwyczajkach. Ilu w danej czerezwyczajce rozstrzelano i czy W. Ksiądz był świadkiem rozstrzeliwanych, kto to byli, za co?

IX. Kto z duchowieństwa innych wyznań był razem więziony, jak długo? Kto rozstrzelany? Czy były dyskusje z nim o Kościele katolickim i o prawosławiu lub o innych wyznaniach?

X. Ilu było w więzieniu danym żydów, i za co byli uwięzieni?

XI. Kiedy W. Ksiądz został wypuszczony, z jakiego więzienia, w ilu więzieniach i w jakich miastach był przez bolszewików etapem prowadzony lub więziony?

XII. W jaki sposób został W. Ksiądz wysłany zagranicę, w jakim charakterze i kiedy?

XIII. O zakładnictwie. Kiedy, gdzie i za kogo został W. Ksiądz wymieniony?

XIV. Uprasza się załączyć: a) fotografję osobistą obecną; b) fotografję wyglądu więziennego, o ile takowa istnieje.

XV. Posiadane dokumenty osobiste wydane przez bolszewików, jak również wszelkie inne charakterystyczne dokumenty — w odpisach załączyć do odpowiednich rubryk ankiety.

XVI. Redakcja wydawnictwa uprasza W. Ks. Dobrodzieja nie odkładać ułożenia tej tak cennej dla historji sprawy i usilnie prosi o możliwie prędkie jej przeprowadzenie.

Opracowaną ankietę powyższą uprasza się nadesłać pod adresem: *Warszawa, ul. Mazowiecka 11 m. 31, Sekretarjat Arcybiskupa Mohylowskiego.* — Wikarjusz Generalny Arcybiskupa-Metropolity Mohylowskiego. *Ks. dr. A. Około-Kulak.* Prałat Kapit.

Duchowieństwo a Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.

Związek Wileński Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej dla ułatwienia i lepszego zorganizowania swej działalności na tak rozległym terenie naszej diecezji tworzy w powiatach Okręgi. Okręgi takie muszą mieć instruktora — urzędnika wykonawczego, któryby sprawy organizacyjne załatwiał. To ponosi pewne koszta.

Otóż—Związek, nie rozporządzając zbyt wielkiemi funduszmi, nie może łożyć żadnych sum na utrzymanie Okręgów. Okręgi muszą utrzymywać

się same. W tym celu zakłada się zwykle w miejscu, gdzie jest taki Okręg — Koło Przyjaciół Młodzieży, które między innemi stara się o materjalną pomoc dla Okręgu. Ma się rozumieć, że najwięcej w tym wypadku ma do powiedzenia Duchowieństwo, jako jedyny częstokroć element społeczny na prowincji.

I tak np. w dużej mierze dzięki staraniom ks. Dziekana i księży Proboszczów zostały utworzone takie Okręgi: w Lidzie, gdzie Dziekan, ks. kan. Bojaruniec, i Księża z dekanatu dobrowolnie opodatkowali się na cele Okręgu po 5 zł., i w Oszmianie, gdzie dzięki usilnej akcji ks. Dziekana Piekarskiego wszyscy Księża z dekanatu w liczbie kilkunastu miesięcznie łożą na Okręg około 200 złotych. A w krótce dzięki staraniom ks. Dziekana Bokszczanina z Sokółki i ks. Dziekana Gaula z Dąbrowy taki sam Okręg powstanie w Sokółce. A również ks. Dziekan Zienkiewicz z Głębokiego energicznie zapobiega około utworzenia Okręgu, który też powstanie prawdopodobnie niebawem.

To są przykłady do naśladowania.

Zrozumienie akcji społecznej, zmierzającej do szerzenia haseł katolickich w narodzie, musi cechować u nas wszystkich Duszpasterzy, którzy dla takiej akcji, jak widzimy, nie szczędzą ani ofiar, ani poświęcenia.

X. K.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 8 lipca 1927 r.

Parę razy były podawane wzmianki w prasie o projektach remontu Bazyliki Metropolitalnej w Wilnie. Kapituła Metropolitalna omawiała tę sprawę szczegółowo. Specjalna komisja rzeczoznawców uznała potrzebę gruntownego remontu. Zresztą sam widok zewnętrzny Bazyliki zbyt jaskrawo świadczy, że już dawno czas na to.

Oczywista rzecz, że gdyby nie przejścia wojenne i powojenne, to już dawno przystąpionoby do roboty, możeby zresztą nie wymagałaby ona wielkiego nakładu.

Nie zapominajmy o tem, że Bazylika najwięcej ze wszystkich kościołów w czasie wojny ucierpiała. Niemcy zrabowali dzwony i dach miedziany. W czasie inwazji bolszewickiej ostrzeliwano mury, a zresztą i czas swoje ślady rujnujące zostawił.

Przed Kapitułą Metropolitalną staje olbrzymie zadanie—zakonserwowanie i doprowadzenie do możliwego stanu wielkiego pomnika Wiary Ojców i najpiękniejszej świątyni w archidiecezji,

Nie zapominajmy jednak, że Bazylika, będąc matką wszystkich kościołów w archidiecezji, sama nie posiada parafji, a więc i ludzi, bezpośrednio zainteresowanych jej stanem i wyglądem. Utrzymanie jej spoczywa całkowicie na barkach Kapituły Metropolitalnej. Lecz obecnie Kapituła nietylko że nie może się zdobyć na znaczniejsze koszta, lecz nieraz nie ma środków na pokrycie bieżących wydatków, związanych z utrzymaniem kościoła.

Powstaje więc konieczność szukania środków skądinąd. Rząd nie wiele może na to asygnować.

Jest jedno źródło, do którego prawnie może się odwołać Ordynarjusz w tym wypadku, mianowicie: *danina katedralna*, czyli tak zwane *cathedraticum*. Według kan. 1504 Prawa Kan., wszystkie kościoły i beneficja, podległe jurysdykcji Biskupa, jak również bractwa świeckie, powinny co rok, na znak swej zależności, składać *cathedraticum*, czyli umiarkowaną taksę, którą należy ustalić na Synodzie prowincjonalnym lub na konwencie biskupów, jeżeli nie jest oznaczona przez zwyczaj starożytny.

To więc *cathedraticum* powinno stanowić stały zasiłek. Sprawność we wnoszeniu jego zależy od Duchowieństwa parafjalnego. Ono więc powinno i teraz zatroszczyć się o pomoc przy remoncie Bazyliki i zachęcić wiernych do składek na ten cel. Redakcja *Wiad. Archid. Wil.* proponuje pośrednictwo i pomoc. **Red.**

Serja wiosenna wizytacyj kanonicznych. — Z końcem czerwca zakończyła się

serja wiosenna wizytacyj kanonicznych. J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita dn. 29 czerwca już brał udział w konferencji Episkopatu w Warszawie. Od kwietnia do końca czerwca zwizytowano dekanaty: brasławski, dąbrowski, grodzieński, raduński, sokólski, święciański, trocki i część miorskiego. Przy tem zwizytowano 83 kościoły, nie licząc kaplic, pokonsekrowano 1 kościół (w Raduniu) i 1 ołtarz stały (w kośc. pobernardyńskim w Grodnie) i około 50 portatyli, poświęcono około 30 sztandarów stowarzyszeń. Do Sakramentu Bierzmowania za cały ten czas przystąpiło 72.564 osoby. Podróże w czasie wizytacyj Arcypasterz odbył koleją, autem, powozami, bryczką, a czasem drabiniastym wozem.

Muzeum diecezjalne. — Na jednym z ostatnich posiedzeń Kapituła Metropolitalna omawiała sprawę uruchomienia muzeum diecezjalnego oraz uporządkowania archiwów kościelnych. Wybrano specjalną w tym celu Komisję.

Wyjazdy. — Dn. 6 lipca r. b. J. E. Ks. Biskup-Sufragan Michalkiewicz wyjechał na kilkutygodniowy urlop. — Dn. 5 lipca wyjechał na wypoczynek Ks. Prałat-Prepozyt i Oficjał Ks. Jan Hanusowicz, jak również Kanclerz Kurji Ks. Kan. Adam Sawicki. Kanclerza zastępuje Ks dr. Walerjan Meysztowicz.

Sąd Arcybiskupi. — Sąd Arcybiskupi Wileński pozostaje nieczynny od dn. 1 lipca do dnia 15 sierpnia r. b.

Drugi Zjazd Stow. Młodz. Polskiej.— Z powodu uroczystości koronacyjnych i zjazdu ogromnego w Wilnie, wyznaczono nazajutrz po Koronacji Zjazd doroczny delegowanych Stow. Młodz. Polskiej. Zjazd odbył się w Sali Miejskiej, wypełniając ją po brzegi. Stowarzyszenia, w ilości ośmiuset druhen i druhów przybyłe na Koronację Matki Boskiej ze sztandarami, mimo deszczu ulewnego dotrwały na uroczystości do końca, a nazajutrz, 3-go, przed otwarciem Zjazdu delegowanych stawiły się w karnych szeregach w kościele podominikańskim. Tu Mszę św. na intencję młodzieży odprawił J. E. Ksiądz Biskup z Łodzi i podniośle do tej młodzieży przemówił, poczem poświęcił dwa sztandary—z Podbrodzia i Romaszkowszczyzny. Uszykowane przed kościołem szeregi setek niebieskich konfederatek dziewczęcych i chusteczek wiejskich białych i niebieskich oraz rogatywek młodzieży męskiej — doczekały jeszcze przybycia J. E. Arcypasterza Jałbrzykowskiego i po Jego krótkiej, serdecznej przemowie ruszyły ze sztandarami ku Sali Miejskiej, poprzedzane orkiestrą Ligi Robotniczej.—Po wysłuchaniu referatów przyjęto rezolucje: 1) wyrabianie karności w życiu organizacyjnym, 2) szerzenie odpowiedniej akcji przysposobienia wojsk. w stowarzyszeniach, 3) oddanie całego Związku wileńsk. pod szczególniejszą opiekę Królowej Korony Polskiej w Ostrej Bramie. — Rada Związkowa po ustąpieniu wskazanej przez statut części członków, ukonstytuowała się w liczbie 12 osób w następnym składzie: pani Buczyńska, ks. kan. Chodyko, p. Domagała, ks. kan. Kuleszo, p. inż. Kurman, p. Łokuciewski, p. pułk. Piasecki, p. Waldemar Weyssenhoff, p. M. Wołczacka, p. mecenas Zmitrowicz, p. J. Żukowska, Władysława Życka.

Soły. — W nocy z 1 na 2 lipca okradziono w Sołach kościół. Skradziono 2 kielichy, mostrancję i in. Złoczyńcy zostali, podobno, ujęci.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Dn. 26 maja r. b. odbyło się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika św. Franciszka Serafickiego, wzniesionego kosztem składek publicznych na placu Lateraneńskim. Poświęcenia dokonał kard. Pompili, w obecności kapituły archibazyliki lateraneńskiej, przedstawicieli władz i zarządu miejskiego m. Asyżu. — Dnia 20 czerwca odbył się na Watykanie Konsystorz tajny papieski, dnia zaś 23 czerwca — Konsystorz publiczny. Na tajnym Konsystorzu Ojciec św. wygłosił alokucję, w której nadmienił niedawne uroczystości z powodu jubileuszu Kolegjum Propagandy, dającego pracowników w winnicy Chrystusowej ze wszystkich narodowości. Przeszedł

dalej do omówienia ciężkiego stanu Kościoła w Chinach, z powodu wojny domowej, i w Meksyku z powodu krwawych prześladowań Kościoła przez rząd Calles'a. Przyczyną tego stanu barbarzyństwa jest krzewienie się teoryj wywrotowych, które nakształt trucizny, zarażają zdrowy organizm wszystkich narodów, gotując im niechybną klęskę, o ile rządy zawczasu temu nie zapobiegną. Znaczną część alokucji Ojca św. poświęcił sprawie *Action Française*. W końcu Ojciec św. ogłosił nominację Kardynałów: Van Roey i Hlonda. — Dn. 23—25 maja odbył się synod prowincjonalny benwenteński pod przewodnictwem Arcybiskupa-Metropolity Lavitrano.—W Asyżu przygotowywaną jest międzynarodowa wystawa franciszkańska.

Francja.—Z wielu znaczniejszych miast Francji donoszą do Redakcji pisma *La Vie Catholique*, że w tym roku procesje Bożego Ciała odbyły się z wielką uroczystością nawet w tych miejscowościach, w których od kilkudziesięciu lat rząd zabraniał wszelkich pochodów religijnych. Udział wiernych w procesjach bywał olbrzymi. W niektórych miastach, jak np. w Epernay, policja usiłowała przeszkodzić pochodowi, lecz okazała się bezsilną. — Sprawa *Sanatorjum dla duchowieństwa* stoi na dobrej drodze. Ofiary płyną zewsząd. Świeccy składają na ten cel znaczne kwoty; jedna diecezja Bayonne nadesłała 50.000 franków. — Napływ pielgrzymów do Lourdes w tym roku jest olbrzymi od 13 do 31 czerwca zgórą 15.000 pielgrzymów przeszło przez Lourdes, wioząc ze sobą 940 chorych. Wkrótce przybyła pielgrzymka z Lyonu, licząca 6.000 osób i 700 chorych. — W czasie kongresu eucharystycznego w Lyonie, mającego sią odbyć 6—10 lipca, będzie urządzona wystawa sztuki religijnej starej i nowej, zwłaszcza słynnych lugduńskich tkanin kościelnych. — W czasie dyskusji w senacie p. de Las-Cases, senator z Lozère, wykazywał ścisłą paralelę pomiędzy zasadami XIII tytułu Paktu Ligi Narodów, a dyrektywami Encykliki Leona XIII *Rerum novarum*, od której owe zasady niczem się nie różnią i są wprost od niej zależne. Izba wysłuchała przemówienia z wielką uwagą, często przerywając mówcy oklaskami.

Belgja. — Statystycy katolicy wykazują, że socjalizm wywiera bardzo ujemny wpływ na ludność, obniżając wszędzie poziom moralności. W Belgji socjalizm zakorzenił się w walońskiej części kraju, chociaż i wśród Flamandów ma dużo zwolenników, zwłaszcza w ośrodkach przemysłowych. Do najbardziej „czerwonych" należy prowincja Hainaut, natomiast za najbardziej chrześcijańską uważa się prowincję Limburg. Otóż statystyka ruchu ludności w roku 1925 wykazała, że poziom moralny ludności prowincji Hainaut jest b. nizki. W Limburgu było 30.4 urodzin na 1000 mieszkańców, w Hainaut tylko 16.9. Rozwodów było w Limbergu 3 na 1000 małżeństw; w Hainaut aż 54, czyli osiemnaście razy więcej. W Limburgu było 3 samobójstwa na 100.000, w Hainaut 16. Cyfry te świadczą, że ze wzrostem socjalizmu idzie zawsze zepsucie obyczajów i upadek życia rodzinnego. — Na uroczystości nałożenia biretu kardynalskiego prymasowi Belgji w Watykanie Kardynał prymas Belgji w mowie, wygłoszonej po nałożeniu biretu, podkreślił uprzejmą intencję papieża, że te radosne dni wprowadzenia nowych kardynałów do senatu kościelnego, Belgja przeżywa wraz z Polską, z którą związana jest oddawna przez głęboką sympatję. Łaska papieża wydaje się ks. Prymasowi kardynałowi Belgji tem większą, że równocześnie do senatu Kościoła wszedł Prymas bohaterskiej Polski, którego wiedza i gorliwość duszpasterska zaleciły papieżowi jego wybór. Pius XI w odpowiedzi na przemówienie prymasa Belgji pochwalił wzniosłe słowa kardynała i uznał ze swej strony za szczęśliwe spotkanie się Belgji i Polski w blaskach purpury rzymskiej.

Słowacja. — O prasie katolickiej został ogłoszony list Episkopatu słowackiego. List pasterski, uznawszy wpływ prasy na wychowanie ludu, zwraca uwagę księży na obowiązek współpracy z prasą katolicką. Redaktor czasopisma katolickiego powinien dokładnie znać wiarę katolicką i żyć według jej zasad. Przedewszystkiem redaktor naczelny pisma katolickiego powinien być

roztropnym i praktykującym katolikiem. Najwyższym prawidłem redaktorów powinien być dekalog, czyli dziesięcioro przykazań. Każdy dziennik, uważający się za dziennik katolicki, powinien mieć doradcę księdza dla spraw kościelnych. Dziennikowi katolickiemu nie wolno umieszczać artykułów, wiadomości, ilustracyj i anonsów, którychby pogodzić nie można z zasadami moralności katolickiej.

Norwegja. — Syn posła norweskiego przy Watykanie, konwertyta, otrzymał w tym roku święcenia kapłańskie.

Stany Zjednoczone. — Statystyka uniwersytetu „Notre Dame" w Stanach Zjednoczonych podaje, że z 2.220 katolickich studentów uniwersytetu uczęszcza codziennie do Komunji św. 1.028. Jest to wielki postęp, jeżeli się zważy, że w roku 1923 było tylko 785 komunikujących. Statystyka powyższa podnosi, że 700 studentów mieszkających nawet poza miastem, nie zważając na przeszkody z tem związane, regularnie uczęszcza do Komunji św. — Jak się ma sprawa katolicyzmu wśród akademików amerykańskich, widać to najlepiej z odpowiedzi akademików na pytanie okólnika, który miał ustalić, jakie moralne wartości mają największy wpływ na człowieka religijnego. Komunja św. zajęła tu pierwsze miejsce, potem następuje wpływ rodziców, spowiedzi, przyjaciół, sportu, księży, nauka religji i lektura. — W sprawie religijnego rozwoju akademików w czasie ich studjów 129 oświadcza, że na wyższych uczelniach stali się o wiele lepszymi katolikami, aniżeli gdyby pozostawali w domu, 490 zaś konstatuje stanowczą zmianę na lepsze. Rekolekcje i ćwiczenia duchowne, szczególnie ignacjańskie, są bardzo lubiane wśród akademików amerykańskich.

Indje. — W Kalkucie nawróciło się dwóch wybitnych Hindusów na łono Kościoła katolickiego, mianowicie: J. Ghesal, dyrektor muzeum narodowego w Sanghi, i Goduri, jeden z najsławniejszych literatów bengalskich. Goduri był przez 14 lat pastorem szkockiego kościoła w Bengalji.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — 29 czerwca na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej J. Em. Kard. D-rowi Augustowi Hlondowi, biretu kardynalskiego, który przywiózł z Rzymu Ablegat Apostolski Mgr. Collori di Vignale. — W czasie trzech sesyj Episkopatu Polskiego, odbytych dnia 29-go i 30-go ub. m., m. i. zastanawiano się: 1) nad wykonaniem Konkordatu i pod tym względem ustalono, iż od grudnia ub. r. rokowania z rządem nie posunęły się naprzód, 2) nad sprawą szkolną, a mianowicie sprawą wykładów religji, oraz praktyk religijnych, 3) nad sprawą YMCA, co do której powzięto decyzje, 4) nad ustawą o małżeństwach i święceniu niedziel, których projekty zbadano i powzięto szczegółowe postanowienia, 5) nad koniecznością zaspokojenia potrzeb religijnych rodaków naszych na obczyźnie. Stowarzyszenia młodzieży wszelkich odcieni były równie przedmiotem szczegółowych instrukcyj, przez Zjazd opracowanych. Nowoczesne, nieskromne mody, jakoteż nieodpowiednie ubiory gimnastyczne i sportowe spotkały się z potępieniem i odpowiedniemi na przyszłość zarządzeniami. — Konferencja Episkopatu skierowała do Ojca Św. list z wyrazami hołdu i podziękowania za wyniesienie Ks. Prymasa do godności kardynalskiej i za pozwolenie na koronację Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. — Dn. 28 czerwca u p. marszałka Sejmu Rataja odbyła się konferencja w sprawie budowy Kościoła Opatrzności. Kościół ten postanowił wznieść Sejm Wielki na pamiątkę Konstytucji 3-go Maja. Sejm Konstytucyjny postanowił votum Sejmu Wielkiego spełnić. — W konferencji wzięli udział J. J. E. E. Ks. Prymas Kardynał Hlond, Arcybiskup Kardynał Kakowski, Metropolita krakowski ks. Arcybiskup Sapieha, wicemarszałkowie Sejmu, prezes Rady Miejskiej Warszawy, prezydent miasta Jabłoński i inż. Słomiński.

Archidiecezje gnieźnieńska i poznańska. — Dn. 23 czerwca r. b. odbyła się w Poznaniu uroczystość wręczenia piuski

kardynalskiej ks. prymasowi Hlondowi przez kapitana gwardji papieskiej hr. Canale Massuci. — W czerwcu obradował w Poznaniu Zjazd Delegatów Związku Chórów kościelnych archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej. W Zjeździe wzięło udział 143 delegatów. Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, skierowanych do duchowieństwa, organistów, dyrygentów, nauczycieli, kompozytorów, ażeby w pielęgnowaniu śpiewu kościelnego stosowali się do przepisów Kościoła, zawartych w „Motu proprio" Piusa X z dnia 22 listopada 1903 r. Wobec tego że w roku przyszłym przypada 25-lecie ogłoszenia „Motu proprio", Zjazd pragnąc uczcić ten jubileusz, wezwał Zarząd Główny do zwołania w r, 1928 — ogólno-polskiego Zjazdu muzyków i śpiewaków kościelnych. — Dnia 25—26 czerwca odbył się *w Inowrocławiu Zjazd Katolicki* (VIII w Wielkopolsce). O zadaniach tego zjazdu J. Em. Kardynał Hlond pisał do Komitetu Organizacyjnego: „Z radością słyszę o pracach Komitetu około przygotowania VIII. Zjazdu Katolickiego w Inowrocławiu, który będzie zarazem pierwszym Kongresem Eucharystycznym w Polsce. Do jego powodzenia przywiązuję nadzwyczajne znaczenie, wychodząc z zasady, że bez życia eucharystycznego, niema życia katolickiego i że wszelkie hasła odrodzenia duszy polskiej pozostać muszą pustemi frazesami, jeżeli Eucharystja nie stanie się słońcem i sercem naszego życia religijnego". Był więc to zarazem Zjazd eucharystyczny. Tak go też zrozumiał Ojciec św., który w liście do Kardynała Hlonda, między innemi, pisze: „Chętnym sercem przeto przyjęliśmy wiadomość o mającym się wkrótce odbyć Kongresie Eucharystycznym w Inowrocławiu... Pierwszy to w Polsce tego rodzaju Kongres. On nadzieję w Nas wzbudza, że w kraju tym dalsze podobne nastąpią zjazdy. Przykładajcie się więc pilnie do rozwoju chwalebnie rozpoczętego dzieła, wznawiając dawne obrzędy, o ileby one w zapomnienie były poszły, jak bractwa eucharystyczne, błagalne modlitwy do wystawionego ku czci wiernych Najświętszego Sakramentu i inne tego rodzaju pobożne praktyki, starając się zwłaszcza o to, by odżył w narodzie polskim zwyczaj częstego przystępowania do Stołu Pańskiego. Będzie to miało ten skutek, że wierni, wzbudziwszy zbawienną skruchę za swe grzechy, zapłoną zapałem do rzeczy duchownych, że jawnie uczczą Królewską Władzę Chrystusa a poszczególne stany, posłuszne najświętszym prawom boskim, cieszyć się będą darem pokoju i szczęścia". — Rezolucje Zjazdu zostały ujęte w następujące postulaty: „1) pragniemy, ażeby w Polsce w jak najkrótszym czasie został zwołany Wszechpolski Zjazd Eucharystyczny, oraz zanosimy gorącą prośbę do J. Em. Prymasa, by zechciał zaprosić do Polski Wszechświatowy Kongres Eucharystyczny; 2) z głębokim podziwem i gorącym entuzjazmem spogląda Polska na bohaterstwo gnębionych braci — katolików w Meksyku, wyznawców, obrońców i męczenników Królestwa Chrystusowego na ziemi; 3) zapewnione ustawodawczo święcenie niedziel i świąt uważamy za jedną z najwyższych zdobyczy. To też z całą powagą zastrzegamy się przeciw ustępstwom w tej dziedzinie, uważając je za niedopuszczalne uszczuplenie praw katolików i chrześcijan, tworzących olbrzymią większość mieszkańców kraju; 4) zgodnie z decyzją Stolicy Apostolskiej, przestrogą J. Em. kardynała Prymasa Polski, oraz zasadniczemi oświadczeniami innych członków N. Episkopatu Polski, przestrzegamy społeczeństwo polskie-katolickie przed Y. M. C. A., jako jedną z placówek propagandy sekciarskiej, oraz ubolewamy, że minister W. R. i O. P. przeciwstawił się urzędowo wyrażonomu poglądowi Kościoła; 5) Zjazd wzywa czynniki ustawodawcze i rządowe, aby starały się doceniać w ustawach znaczenie wychowawcze religji, do społeczeństwa zaś zwraca się z serdecznym apelem, aby słowem i przykładem wspierało wszelki wysiłek wychowawczy, ku dobru wychowanka i dla szczęścia narodu".

Archidiecezja krakowska. — Z woli ks. metropolity krakowskiego, Adama Sapiehy, zostaną otwarte przy klasztorze SS. Urszulanek od jesieni b. r. kursa religijne dla kobiet pod kierunkiem fachowych sił teologicznych, w celu przygotowania na-

uczycielek religji w szkołach. Wykłady trwać będą dwa lata po 12 godzin tygodniowo, w porze wieczornej. Od kandydatek wymagane będzie świadectwo ukończenia szkoły średniej. — Dn. 29 czerwca odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budujący się zakład imienia ks. Siemaszki przy ul. Prądnickiej. Zakład ten będzie służył w przyszłości na pomieszczenie młodzieży dorastającej, sierot i półsierot. Nowe dzieło, owoc zabiegów ks. Lorka, będzie spełniać swe szczytne zadanie i wychowywać „maluczkich" dla dobra Kościoła i narodu. — Dn. 19 czerwca r. b. odbyło się w Rabce, pow. makowskiego, poświęcenie kamienia węgielnego pod budującą się kaplicę św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Ceremonji poświęcenia dokonał J. E. Ks. Biskup Rospond, sufragan krakowski.

Diecezja Katowicka. — J. E. Ks. Biskup Lisiecki organizuje pielgrzymkę, która ma się udać do Welehradu na Morawach na 1100-tną rocznicę urodzin św. Cyryla, Apostoła wiary między słowianami. Pielgrzymka ma wyjechać z Katowic 27 sierpnia. Po uzyskaniu ulg, koszta kolei wynoszą z Katowic tam i z powrotem III kl. — 20 zł., II kl. 30 zł. Po informacje zwracać się według adresu: *Ks. Koziołek, Mała-Dąbrówka, pow. Katowice.*

Diecezja łomżyńska. — W dn. 9 czerwca J. E. Biskup dr. Stanisław Łukomski dokonał poświęcenia nowowybudowanego gmachu kolegjum pod wezwaniem św. Fidelisa przy klasztorze oo. kapucynów w Łomży. Przed dokonaniem aktu poświęcenia J. E. Biskup Łukomski odprawił mszę św. w kościele katedralnym. Po nabożeństwie wszyscy zebrani udali się procesjonalnie do gmachu szkolnego, którego dokonano poświęcenia. Powstała szkoła przy zakonie ma za zadane dokształcanie młodzieży ściśle religijne i przez to wychowanie obudzić w sercach uczni powołanie do stanu zakonnego. Uczniowie przyjmowani są na bardzo dogodnych warunkach.

Z piśmiennictwa.

„Panno Święta, co w Ostrej świecisz Bramie". Wilno, 1927 r.

Pod tym tytułem wyszła z druku pamiątkowa broszura, poświęcona Matce Boskiej Ostrobramskiej, wydana przez Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Część opisowa broszury, opracowana źródłowo przez znawców tematu, podaje treściwą historję Wilna, dzieje cudownego Obrazu z uwzględnieniem wyników badań, przeprowadzonych przy restauracji etc. Rozumiejąc jednak całą doniosłość aktu koronacji dla duchowego życia narodu, a głównie jego młodzieży, autorzy słusznie nie poprzestali na samym materjale informacyjnym. Broszura posiada głębsze podłoże ideowe. W kilku szkicach poruszone zostały co najpierwsze zagadnienia duchowego bytu Polski i jej dziejowego posłannictwa na tle epoki. Autorzy starali się wskazać cele i zadania podstawowe, które ogólnie młodzieżą winny w życiu kierować.

Doprawdy, z tych względów należy zainteresować się broszurą i okazać jej poparcie przez żywą propagandę. I dla młodzieży samej, i dla starszego społeczeństwa, które z młodzieżą pracuje, będzie ta książeczka cennym nabytkiem dla ducha, najlepszą pamiątką świętego zdarzenia.

Strona zewnętrzna broszury nie pozostawia nic do życzenia. Artystyczna okładka, ciekawe ilustracje, podług fotografji J. Bułhaka, tworzą miłą całość. Tekstu str. 20, a cena tylko gr. 80.

Należy ocenić kulturalne usiłowania wydawców, propagujących istotne wartości świętych naszych Pamiątek, polecając broszurę wszędzie, przy każdej sposobności.

X. K.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

X. FRANCISZEK KAFARSKI.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.

Rok I. Wilno, d. 25 lipca 1927 r. Nr. 14.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA.
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P. K. O. Nr 80 833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 60 zł
Pół strony . 30 zł
$^1/_4$ strony . . 15 zł
$^1/_8$ strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Internuncjatury. — Listem Apostolskim z d. 31 października 1925 r. Ojciec św. ustanowił osobną Internuncjaturę na Łotwie. — Tegoż dnia i roku została ustanowiona także Internuncjatura na Litwie. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 245—247).

Kanonizacja. — Dn. 28 czerwca odbyła się kongregacja przedwstępna w sprawie beatyfikacji i kanonizacji Sługi Bożej *Gemmy Galgani*, Panny. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 261).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie wieczystej adoracji Przenajświętszego Sakramentu. — Kurja z polecenia J. E. Ks. Arcybiskupa zwraca się do WWXX. Proboszczów z prośbą o zgłoszenie dezyderatów odnośnie do czasu omawianej adoracji. Ewentualne projekty zmian w datach mają być przedstawione de Kurji po uprzednim porozumieniu się z XX. Proboszczami, których projektowane zmiany będą dotyczyły, w celu usunięcia kolizyj.— Dn. 22.VII.1927 r. Nr. 2683. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Ciąg dalszy wizytacyj kanonicznych. — 2.X. godz. 16 — Dojlidy, 3.X. godz. 11—Starosielce, 3.X. godz. 16 min. 30 — Białowieża.

Składki na Tow. dla Misyj Wewnętrznych. — Z polecenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity, Kurja uprzejmie prosi WWXX. Proboszczów i Rektorów kościołów o łaskawe przesłanie ofiar, zbieranych na Misje Wewnętrzne w dn. 1 maja r. b. w Niedzielę II po Wielkiejnocy.—D. 12.VII. 1927 r. Nr. 2566. — *X. W. Meysztowicz*, w/z Kanclerza Kurji.

Kwesty w parafjach. — Z polecenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Kurja przypomina, że nikt nie ma prawa do zbierania jakichkolwiek składek na terenie parafji, kto nie otrzymał na to wyraźnej zgody miejscowego proboszcza. — Dn. 13.VII. 1927 r. Nr. 2567. — *X. W. Meysztowicz*, w/z Kanclerza Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity zostali przeniesieni: x. Władysław Rusznicki, pref. w Oszmianie, na wik. do Dąbrowy Grodz. — 23.VII.27 r. Nr. 2696, x. Stanisław Bartoszewicz, wik. w Dąbrowie Grodz., na wik. do Holszan — 23.VII.27 r. Nr. 2697.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Nieco o abstynencji.

Jedną z plag, ogromnie rujnujących ludzkość fizycznie i moralnie, jest alkoholizm. Postacie jego są najrozmaitsze, ale skutek zawsze jeden: ruina fizyczna i moralna osobnika z nim zaprzyjaźnionego.

Trzy plagi grasują wśród społeczeństw współczesnych: alkoholizm, gruźlica i choroby weneryczne. Wszystkie one są prawie nieuleczalne, a co jeszcze gorsze, że dziedziczne. Osobniki, tem dotknięte, potomstwa zdrowego wydać nie mogą.

Jeżeli coś się i robi dla walki z gruźlicą i chorobami wenerycznemi, chociaż to jest kroplą w morzu, to o walce z alkoholizmem zupełnie głucho i cicho. A czy nie od tego należałoby zacząć, bo alkoholizm jest złem podstawowym, jest podłożem, które umożliwia wszelkie inne nieszczęścia do gruźlicy włącznie?

Gdy człowiek się zasklepi w ciasnym kole swych osobistych interesów, gdy jeszcze mu zdrowie cokolwiek dopisuje, to wprost nie ma pojęcia, co się dzieje w szerszym jego otoczeniu. Proszę zwiedzić szpitale, zakłady specjalne dla różnego rodzaju cierpień, to przerażenie wprost ogarnia na widok tej nędzy, tego zwyrodnienia fizycznego i moralnego, o jakim tam naocznie można się przekonać. A jeżeli zaczniemy dochodzić przyczyn, to jedną z najgłówniejszych zawsze okaże się alkohol.

Do walki więc z nim, do walki nieubłaganej, na śmierć i życie!...

Do walki tej mamy stanąć w pierwszym szeregu my, kapłani. Od nas społeczeństwo wygląda inicjatywy, hasła i czynu.

Pod protektoratem J. E. naszego Arcypasterza powstało Koło XX. Abstynentów. Maluczkie jest ono narazie, lecz idea, którą ono reprezentuje, powinna zjednywać coraz więcej zwolenników. Próbowano nieraz przeciwstawiać alkoholizmowi picie umiarkowane i skutków nie osiągnięto żadnych. Umiarkowanie wcale nie jest bronią w walce, o którą chodzi, owszem, jest to miecz obosieczny, bo sprzyja tylko złu, które ma zwalczać.

Nie mamy dotychczas żadnych norm, któreby wyraźnie zaznaczały granice między piciem umiarkowanym, a nieumiarkowanym, bo każdy z pijących bardzo indywidualnie na to się zapatruje, a praktyka życiowa dowodzi, że gdzie jest użycie, tam zaraz zjawia się i nadużycie. Trudno, w teorji wygląda to inaczej, lecz doświadczenie życiowe znów zupełnie czego innego dowodzi.

W walce z alkoholizmem jeden jest tylko środek skuteczny, a tym nic innego, jak całkowita abstynencja. Abstynent działa skutecznie, bo naucza i dowodzi nietylko słowem, lecz i przykładem, a przykład zwykle rozstrzyga o powodzeniu wszelkiej akcji ideowej.

Konstatujemy w społeczeństwie ogromny zanik ideałów. Został jeden, a tym jest *„carpe diem“* — używaj ile zdołasz, a potem... potem zupełny zanik woli, nędza i samobójstwo.

W takich warunkach bez opanowania siebie, bez celu realnego, nic się nie zrobi. Jednym z takich celów najbliższych jest właśnie abstynencja. Gdy na nią się zdobędziemy, to o wiele łatwiej pójdzie realizacja i innych celów, by życie jednostek i ogółu ulepszyć.

Abstynencja ogromnie wzmacnia walkę. Kto w tem jednem się przełamie, łatwo dojdzie do panowania nad sobą i w innych dziedzinach mo-

ralnych. Osłabienie woli, nerwowość jest chorobą czasów naszych. Niema lepszego lekarstwa na to, jak abstynencja. Ergo: stajemy gromadnie w związku abstynenckim, a gdy nas będzie pokaźna liczba, to Związek dobitniej da znać o sobie, rozpocznie pracę szerszą, podejmie realizację tych haseł i celów, które są racją jego bytu. *Ks. Matulewicz.*

W SPRAWIE ZAKŁADANIA KÓŁ PARAFJALNYCH
POBOŻNEGO STOWARZYSZENIA DLA MISYJ WEWNĘTRZNYCH
w Archidiecezji Wileńskiej.

Sprawa apostolstwa — to nigdy nie przedawnione prawo Kościoła, to jego przywilej i święta powinność.

Zawsze i wszędzie brzmi rozkaz Zbawiciela „Euntes docete", a im dalej od Chrystusa staje społeczeństwo, tem ściślej ten rozkaz obowiązuje tych, którzy mają szczęście Wiary i szlachetne posłannictwo jej krzewienia.

Dla ułatwienia tej sprawy powstało w archidiecezji „Pobożne Stowarzyszenie dla Misyj Wewnętrznych". Zapisało się dość znaczna liczba na listę jego członków. Nie tak jednak wielu, żeby można było rozpocząć skuteczną pracę.

Sprawa ta zależy od pracy i ruchliwości Kół parafjalnych. Żeby ją ułatwić, podajemy niżej Instrukcję dla tych Kół, wysłaną niegdyś do poszczególnych Księży. Red.

INSTRUKCJA
Dla Kół Parafjalnych Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych w Archidiecezji Wileńskiej.

§ 1. Rada Archidiecezjalna wydaje odpowiednie upoważnienie do zorganizowania Koła Stowarzyszenia i naznacza Dyrektora, którym jest zazwyczaj proboszcz miejscowy lub inny kapłan, zatwierdzony na tym stanowisku przez Ordynarjusza.

§ 2. Na tydzień przed założeniem Koła proboszcz wygłosi naukę o obowiązku każdego chrześcijanina-katolika pracy nad rozkrzewianiem Wiary św. i zapowie, iż w przyszłą niedzielę lub inne święto zaznajomi szczegółowiej, w jaki sposób daje się ta praca uskutecznić. Do wysłuchania tej nauki zachęci zwłaszcza młodzież — męską i żeńską.

§ 3. Po wygłoszeniu kazania o rozmaitych Związkach i Bractwach misyjnych, wyjaśni cel i zadanie *Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych w Archidiecezji Wileńskiej*, oraz zachęci do zapisywania się na członków i do założenia w parafji Koła parafjalnego tego Stowarzyszenia, wreszcie powiadomi o mającym się natychmiast odbyć zebraniu w dogodnym miejscu, celem szczegółowego omówienia sprawy Stowarzyszenia.

§ 4. Zwołane zebranie rozpocznie proboszcz modlitwą, poczem w kilku słowach podniesie dobrą wolę przybyłych na zebranie, gotowość ich do pracy dla Królestwa Chrystusowego, i bez względu na ilość obecnych, otworzy zebranie tudzież odczyta, dając wyjaśnienia, §§ 1—15, §§ 20—21 i §§ 37—31 *Statutu Stowarzyszenia*, nawiązując to wszystko do wygłoszonych w kościele nauk.

§ 5. Po przeczytaniu Statutu, należy przystąpić do zapisywania członków i obioru Rady Miejscowej, złożonej z upatrzonych zgóry czterech osob. O ileby się zapisało więcej niż 20 osób, należy natychmiast stworzyć Zastępy po 20 osób i wyznaczyć Zastępowych.

§ 6. Z wielką oględnością należy omawiać wysokość wpisów i składki członkowskiej. Zasadniczo byłoby wskazanym wyznaczać minimalną składkę, natomiast zachęcić do akuratnego wnoszenia jej i dopilnować z czasem tego wnoszenia, jak również wskazać, że można wpłacać i więcej, jako dobrowolną ofiarę.

§ 7. Po zapisaniu członków, wszyscy udają się do kościoła, i tam się

odbywa ceremonja przyjęcia według podanej niżej formuły.

§ 8. Natychmiast po ceremonji przyjęcia, należy urządzić posiedzenie Rady Miejscowej, spisać protokół założenia Koła, odbytych wyborów i dokonać wyboru Sekretarza i Skarbnika. Jednocześnie można też odbyć zebranie Zastępowych, którym się wyłoży ich powinności i rozda książeczki do wpisywania członków Zastępu i składek, jak również druki, pisma itp., o ile jakie będą.

§ 9. Raz na miesiąc powinno się odbywać zebranie Rady i Zastępowych. Na zebraniu odczytuje się urywek z jakiejś książeczki religijnej, pisma misyjnego itp., omawia się sprawy Koła, odbiera się wiadomości, udziela się potrzebnych informacyj itp. Zebrania powinny się zaczynać i kończyć modlitwą. Urządzać je można na plebanji lub nawet w zakrystji.

Uwaga: Zebrania miesięczne mają informować Dyrektora o tem, co się dzieje na terytorjum Koła, jak również przygotowywać członków Rady i Zastępowych do umiejętnego bronienia sprawy Wiary i Kościoła. Dlatego zebrań tych nie należy zaniedbywać, od nich bowiem najczęściej zależy powodzenie całej sprawy.

§ 10. Na czytaniu lub przemówieniu mogą być obecni i zwykli członkowie. O ileby zaś były omawiane sprawy, dotyczące ściśle działalności Rady i Zastępowych, wtedy obecność zwykłych członków nie jest wskazaną.

§ 11. Dyrektor urządza raz na cztery miesiące Ogólne Zebranie wszystkich członków Koła, na którym głosi do nich odpowiednie przemówienie lub odczytuje przygotowany zawczasu urywek z książki religijnej, zachęca do gorliwego spełnia-nia obowiązków członkowskich, jak i wzorowego życia chrześcijańskiego, ogłasza odpusty itp. To zebranie może się odbywać w kościele przy ołtarzu bocznym i należy je łączyć z modlitwą. O ileby były poza kościołem, możnaby wygłosić pogadankę na tematy misyjne, czytać pisma misyjne, wyjaśniać kwestje sporne z inowiercami, urządzać pokazy itp.

§ 12. O każdym zebraniu spisuje się protokół, z wyraźnym zaznaczeniem, co na tym zebraniu się odbyło, jakie było przemówienie, pogadanka itp.

§ 13. Członkowie Rady dopomagają Dyrektorowi w wykonaniu obowiązków, prowadzeniu ksiąg i rachunkowości. Zastępowi zaś są łącznikami pomiędzy Radą a członkami.

§ 14. Zastępowi powinni znać osobiście wszystkich członków swego Zastępu i czuwać, wedle możności, nad wypełnianiem przez nich obowiązków członkowskich.

§ 15. Na delegatów na Kongres archidiecezjalny powinni być wybierani coraz to inni członkowie.

§ 16. Rada miejscowa stara się utrzymywać ścisły kontakt z Radą archidiecezjalną, przesyła jej potrzebne wiadomości o Kole miejscowym i jego pracach, przysyła wiadomości o inowiercach w danej miejscowości, jak również o ich działalności, zwłaszcza nowych sekt i sekciarzy. Raz na miesiąc, po potrąceniu wydatków na miejscowe potrzeby, przesyła pieniądze i sprawozdanie kasowe do Rady archidiecezjalnej. Rada miejscowa prowadzi księgi: członków, kasową i protokółów.

§ 17. O rocznym zebraniu swoim Koło powiadamia Radę archidiecezjalną na miesiąc wprzód.

§ 18. Zebrania innych Stowarzyszeń misyjnych, jak Stowarzyszenia Rozkrzewiania Wiary, św. Piotra Klawera i in., można łączyć z zebraniami tego Stowarzyszenia. Możnaby też łączyć je z zebraniami Żywego Różańca.

FORMULA ADMITTENDI IN PIAM SOCIETATEM pro Missionibus intra Archidioecesim Vilnensem.

Sacerdos, superpelliceo, stola et pluviali albi coloris indutus, accedit ad altare, in quo ardere debent saltem sex candelae, omnibus genua flectentibus, ipse genuflexus recitat alta voce:

Veni, Sancte Spiritus, reple tuorum corda fidelium et tui amoris in eis ignem accende, qui per diversitatem linguarum cunctarum gentes in unitatem fidei congregatsi (*T. P.* Alleluja).

V. Emitte Spiritum tuum et creabuntur (*T. P.* Alleluja).

R. Et renovabis faciem terrae (*T. P.* Alleluja).

OREMUS.

Deus, qui corda fidelium Sancti Spiritus illustratione docuisti, da nobis in eodem Spiritu recta sapere et de eius semper consolatione gaudere. Per Christum Dominum nostrum.

R. Amen.

OREMUS.

Familiam tuam, hic in nomine sancto tuo congregatam, quaesumus Domine, continua pietate custodi: ut a cunctis adversitatibus, te protegente, sit libera, in piis propositis firma ac in bonis actibus tuo nomini sit devota. Per Christum Dominum nostrum.

R. Amen.

Dein surgens, omnibus genuflexis, versus ad congregatos. dicit:

V. Adjutorium nostrum in nomine Domini.

R. Qui fecit coelum et terram.

Dein profert formulam, quam omnes repetunt:

Ja NN., przy pomocy Bożej i na cześć i chwałę Pana Boga, w Trójcy Świętej Jedynego, wpisując się na członka Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych w archidiecezji wileńskiej, obiecuję i przyrzekam wiernie spełniać przykazania Boskie i kościelne tudzież obowiązki mego stanu i, wedle słabych sił moich, przyczyniać się do obrony, krzewienia i umacniania Wiary św. katolickiej w sercu moim i bliźnich moich, aby co rychlej stała się jedna owczarnia pod jednym Pasterzem, abyśmy coraz więcej miłowali Boga, jedynego naszego Pana i nasze najwyższe Dobro. Proszę Boga, za przyczyną Najśw. Marji Panny, Matki Miłosierdzia, i św. Józafata Męcz., Patrona naszego, aby tę obietnicę moją przyjąć i do jej wypełnienia dopomóc raczył. Amen.

Postea sacerdos dicit:

Powagą Boga Wszechmogącego, w Trójcy Świętej Jedynego, przyjmuję was do Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych w Archidiecezji wileńskiej, czynię was uczestnikami wszystkich przywilejów, łask i odpustów, doń przywiązanych, i błogosławię was w Imię Ojca i Syna † i Ducha Świętego. Amen.

Dein dicit:

V. Confirma hoc Deus, quod operatus es in nobis.

R. A templo sancto tuo, quod est in Jerusalem.

V. Domine, exaudi orationem meam.

R. Et clamor meus ad te veniat.

V. Dominus vobiscum.

R. Et cum spiritu tuo.

OREMUS.

Praetende, Domine, dexteram pietatis tuae super hos famulos tuos, qui ad gloriam Nominis tui ac Regni Unigenti Filii tui, Jesu Christi, Domini nostri hic in terris propagationem, huic piae Societati sese manciparunt, effunde in eos gratiam tuae bene † dictionis et praesta, ut B. Maria Virgine Misericordiae Matre intercedente, fiant tibi genus electum, regale sacerdotium, gens sancta, populus acquisitionis, ut sint apti ad annuntiandas virtutes eius, qui de tenebris nos vocavit ad admirabile no

men suum. Per Christum Dominum nostrum.

R. Amen.

OREMUS.

Excita, quaesumus Domine, in nobis Spiritum, quo repletus beatus Josaphat Martyr et Ponitifex tuus, animam suam pro ovibus posuit: ut eo intercendente, nos quoque eodem Spiritu moti ac roborati, animam nostram pro fratribus ponere non vereamur. Per Christum Dominum nostrum.

R. Amen.

Benedictio Dei Omnipotentis Patris et Filii † et Spiritus Sancti descendat super vos et maneat semper.

R. Amen.

Et aspergit adstantes aqua benedicta.

Dein possunt recitari Litaniae Lauretanae *ac impertiri benedictio privata SS. Sacram.*

Ks. Ignacy Rosołowski.

DEKANAT NADWILEJSKI.

Dekanat nadwilejski obejmuje kościoły, położone w powiecie obecnie duniłowickim, dawniej powiatu wilejskiego i dziśnieńskiego.

W końcu XVIII wieku, kiedy województwo mińskie przekształcono na gubernję, w skład której wszedł powiat wilejski, powstał dekanat *Cisvilejscensis* diec. mińskiej. Do dekanatu tego weszły kościoły, według spisu na synodzie 1744 r. [1]), z dek. świrskiego: Miadzioł, Stary Miadzioł, Postawy, Zadziew, z połockiego—Parafjanów, Wołkołata, Duniłowicze i Łuczaj (późniejszy). Pierwszym dziekanem w 1800 r. był ks. Józef Cimmermann, prob. zadziewski.

W 1842 r. powiat powrócił do gub. wileńskiej, a w 1850 r. dekan. nadwilejski do diec. wileńskiej. Na mocy kanonicznego rozgraniczenia diecezyj przez delegowanego ad hoc biskupa Hołowińskiego, sufr. archidiecezji mohylowskiej, 1850 r. d. 3 stycznia biskup wileński, Wacław Żyliński, ogłosił list pasterski o przyłączeniu do diecezji powiatów: wilejskiego i dziśnieńskiego.

Po tem rozgraniczeniu aż po dziś dzień do dekanatu nadwilejskiego należą dawne kościoły: Wołkołata, Łuczaj, Miadzioł, Duniłowicze, Postawy, Zadziew, Parafjanów i Dzierkowszczyzna.

Wołkołata. Wołkołata—wieś pod mianem miasteczka. Kościół powstał na początku XVI stulecia. Znajdujemy go w 1522 r. w spisie Jana Albinusa [1]). Fundowała kościół Elżbieta Bohdanowa Radziwiłłowa, za zgodą męża swego, Mikołaja Radziwiłła, wojewody wileńskiego i kanclerza W. X. L., wyznaczając plebanowi dziesięciny wszelkiego zboża z majętności Wołkołaty.

W akcie, wydanym 1527 roku, we czwartek po Wielkanocy, w Miedziole powiada: „Chociaż mąż mój nie żyje, ja starać się będę, żeby te dziesięciny regularnie księdzu wypłacanemi były, i ktokolwiek władać będzie majątkiem, powinien je wypłacać, by Chwała Boża w tym kościele nieustawała“ [2]).

Lecz zbożna myśl fundatorki w końcu tegoż stulecia w niwecz została obrócona, a sama majętność na początku XVII stulecia odchodzi z rąk Radziwiłłów. W 1615 r. od Janusza Radziwiłła, podczaszego, a potem kasztelana wileńskiego, dobra wołkołackie kupił Jan Demitrowicz Dołmat-Izaykowski, podkomorzy oszmiański, „nie znalazłszy tam kościoła jedno miejsce, na którym stał, ani księdza, ani funduszu. Wszystko przez zastawniki (sic) i obcej wiary ludzi spu-

---

[1]) X. Kurczewski. *Biskupstwo Wileńskie.*

[1]) X. Kurczewski. *Biskupstwo Wileńskie.*

[2]) Przyałgowski, *Żywoty Biskupów Wileńskich.*

stoszało, rozebrano i w niwecz obrócono było, tylko ślady ruin zostały".

Nowy nabywca na innym miejscu, nad stawem, przeciwko dworu, zbudował kościół drewniany, zaopatrzył w aparaty. Tuż niedaleko kościoła zbudował plebanję, „płacąc księdzu jurgieltu i leguminy ze dworu dając". W 1624 r. sporządza akt fundacyjny, w którym darowuje na kościół wołkołacki Najśw. Marji P. Zwiastowania i św. Jana Chrzciciela na wieczność sioło Wirże: 16 włók osiadłych, Ostrów Firkowski i połów ryb w jeziorze Haby. „A pleban obowiązany w niedziele, środy i piątki Msze odprawiać i młodzieńca przy kościele dla śpiewania i uczenia dziatek trzymać". A dla posługi w kościele i dzwonienia dał włókę pustą wśród włók miasteczkowych Wołkołaty.

Wizyta 1654 r. ma: „Wołkołata: 1610 a. a Joanne Dołmat-Izaykowski: Erat Ecclesia in bonis Wołkołata, cuius vestigia in campis extant. Izaykowski novam in alio loco erexit [1]).

(D. c. n.).

Wobec przeszłych i przyszłych wyborów.

W szeregu większych i mniejszych miast i miasteczkach odbyły się ostatniemi czasy wybory do samorządów miejskich. Wybory te wyraźnie stwierdziły, iż opinja szerokich mas w szybkim tempie skłania się ku radykalizmowi i że ta opinja zyskuje coraz więcej zwolenników. Każdy to widzi, że kierunki wywrotowe zyskują coraz więcej na sile.

Prasa i my sami usiłujemy zjawisko to tłumaczyć rozgoryczeniem, które powstaje z powodu stanu gospodarczego kraju, drożyzny, bezrobocia i t. p. Oczywiście, jest w tem pewna racja, lecz nie całkowita. Niedomagania gospodarcze kraju nie tłumaczą całkowicie tego groźnego w swych następstwach zjawiska. Jest w tem coś więcej, niż rozgoryczenie mas z powodu niedomagań gospodarczych. Jest to z jednej strony skutek obniżenia się poziomu moralnego mas, z drugiej zaś — braku uświadomienia tychże mas, co do wartości moralnej kierunków politycznych i społecznych, które ostatniemi czasy zdobywają sobie popularność.

Polityka i kwestja społeczna ściśle się łączą z moralnością. Odchylenie się opinji do kierunków wywrotowych jest następstwem choroby moralnej społeczeństwa. Społeczeństwo nawet ubogie, lecz moralnie zdrowe, natychmiast ocenia wartość moralną kierunku i zachowuje się wobec niego odpornie. Mieliśmy w historji nieraz jaskrawe tego przykłady, które nietylko grozą dadzą się wyjaśnić. Straszne kataklizmy, które nawiedzały ludzkość i dawniej, nie zawsze wywoływały rewolucje; owszem — bardzo często podnosiły duchowo i reformowały narody i państwa, bo moralność pojedyńcza i społeczna stała wyżej, bo ludzkość kierowała się pewnemi zasadami, żyła dogmatami.

Bezdogmatyczność współczesna i zanik poczucia moralnego to znowuż logiczne następstwo odwrócenia się świata od praw Bożych i nauki Chrystusowej.

Dla świata współczesnego, wobec podkopywania tych dwóch podstaw życia moralnego ludzkości, nie pozostało nic świętego i niewzruszonego, znikły ostatnie tamy, krępujące najniższe instynkty; stąd łatwy oddźwięk znajdują w duszy współczesnego człowieka tendencje wywrotowe, bo on nie pyta o ich wartość moralną.

Bolszewizm całkiem logicznie postępuje, walcząc z zasadami religji i moralności chrześcijańskiej, bo wie, że gdy je obali, nic nie pozostanie ludzkości, jak tylko się rzucić na

[1]) Biblioteka Publiczna.

brudne fale przewrotu komunistycznego.

Drogę do tego przewrotu przygotowuje socjalizm i zbliżone doń kierunki. Programy ich, dyskretnie przemilczając o religji, w najlepszym razie skierowują umysły ku areligijności, stokroć niebezpieczniejszej dla zdrowia moralnego mas, niż otwarcie wypowiedziana walka z religją i Kościołem.

I otóż te — kierunki antyreligijne i niemoralne odnoszą przy wyborach zwycięstwo. W większości miast na terenie b. Kongresówki do rad miejskich przeszli zwolennicy radykalizmu, szarżując hasłem: *największych udogodnień dla wszystkich mieszkańców, największych zarobków przy minimalnej pracy, którą się obiecuje wszystkim, oraz nikłych obciążeń na rzecz samorządu.*

Pomimo, że każdy obywatel najmocniej wewnętrznie jest przekonany, że wszystko to są płonne obiecanki, to jednak chętnie ku nim się skłania i chętnie oddaje głos na kandydata z listy „wiele obiecującej", bo hasła te odpowiadają bardzo niskiej jego etyce.

Z takim samym skutkiem odbędą się, rzecz to jasna, i wybory do ciał prawodawczych, bo przecież ci sami agitatorzy wystąpią w walce przedwyborczej, ci sami obywatele, tylko jeszcze więcej rozagitowani i jeszcze więcej zatruci moralnie, pójdą do urn wyborczych.

Za ten stan rzeczy w znacznej mierze jesteśmy odpowiedzialni my— kapłani, pasterze dusz. Za małośmy się przykładali do pracy nad przygotowaniem naszego ludu do zadań chrześcijańskich obywatela współczesnego państwa.

Ojciec św. Pius XI w swej pierwszej encyklice *Ubi arcano Dei* wyraźnie wskazał, jakie choroby toczą ozganizm współczesnego społeczeństwa. Największą z nich jest *indywidualizm rewolucyjny*. Jedynym lekarstwem na to jest wyrobienie poczucia społeczno-chrześcijańskiego, opartego na sprawiedliwości i miłości. Do wyrobienia tego poczucia zmierzać powinna akcja katolicka i nauczanie kościelne. Mamy obowiązek wykazywać ludowi naszemu, obok gruntownego nauczania zasad wiary, walory społeczne Chrześcijaństwa, rolę katolicyzmu w życiu społecznym i państwowym, a z drugiej strony niemoralność kierunków wywrotowych, wyraźnie potępionych przez Stolicę św., oraz zgubne następstwa ich dla życia ludzkości.

W ostatniej alokucji swej z dn. 20 czerwca Ojciec św. jeszcze raz wyraźnie podkreśla zgubność dla życia społeczeństw „teoryj wywrotowych" i ostrzega wszystkich, do kogo to należy, aby się im przeciwstawili.

Czas wielki i na nas, abyśmy to zrozumieli i, w myśl zaleceń Stolicy św., rozpoczęli rzetelną pracę nad uświadomieniem naszych parafjan.

Spotkać nas może zarzut uprawiania polityki, lecz to nas nie powinno odstraszać. Wolno każdemu robić jakie chce wnioski. My spełniamy swoją powinność.

Ostatnie wypadki wymagają od nas stanowczej postawy i jasnego postawienia sprawy. Musimy wskazać ludowi naszemu, skąd zbliża się doń najgroźniejszy wróg, musimy otworzyć mu oczy na to, co go czeka, gdy się da powodować łudzącym hasłom, by z czasem ten sam lud nie narzekał na nas tak, jak narzeka obecnie na swoich wodzów duchowych w strasznej niewoli zostający lud rosyjski. *X. W. L.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 24 lipca 1927 r.

Lipiec i sierpień, a czasem i dwa następne miesiące — to czas urlopów i wakacyj.

Kodeks Prawa Kanonicznego i nam, kapłanom, którzy bez ustanku powinniśmy stać na posterunku — przy spełnianiu naszych świętych czynności, pozwala na kilkutygodniowy wypoczynek.

Ten wypoczynek powinniśmy zużyć nietylko dla ciała, lecz i dla duszy — *powinniśmy*, i to najlepiej w tym czasie, *odprawić ćwiczenia duchowne.*

Mamy w tym roku zarządzenie Władzy, abyśmy te ćwiczenia odprawili po dekanatach.

Może to i lepiej.

Nie zawsze wspólne, z całej diecezji, rekolekcje dają pożądany skutek. Nie zawsze daje się zachować przy nich należyte skupienie, ten nieodzowny warunek dobrych rekolekcyj. Krytyczne wejrzenie w naszą duszę kapłańską, tak oswojoną z rzeczami świętemi i przez to niejako znieczuloną na nie, oderwanie jej od poziomych tego życia spraw i rzeczy, rozpalenie w niej tego ogniska, które potrzebne jak dla niej w pierwszym rzędzie, tak i dla tych mas, przez wzgląd na których otrzymaliśmy powołanie i łaskę Kapłaństwa, wymaga prawdziwej samotności.

Intra totus, mane solus, exi alius — to przedewszystkiem dla nas kapłanów reguła ćwiczeń duchownych.

Zresztą, któż z nas nie odczuwa i kto nie ocenia jak wielkiego znaczenia ćwiczeń duchownych, tak również wartości warunków zewnętrznych, przy których należy je odprawiać, a najważniejszym z nich-to wytworzenie sobie środowiska, najbardziej sprzyjającego do skupienia.

Otóż, uważam, że rekolekcje kapłańskie, w mniejszym gronie częściej ze sobą obcujących księży więcej dają tych, właśnie, sprzyjających warunków do skupienia, mniej chęci i okazji do rozmowy, komunikowania sobie nowości itp.

Naprawdę jednak korzysta się z ćwiczeń duchownych w całej pełni tylko wtedy, gdy się je odprawia w całkowitej samotności, mając za przewodnika samego Pana Jezusa.

Dobry jest, oczywiście, przewodnik rekolekcyj, gdy umie przemawiać do kapłana, gdy mu powie słowo prawdy, a mniej dykteryjek rzekomo praktycznych. To jednak— zewnętrzne okoliczności przy rekolekcjach zbiorowych potrafią nieraz zneutralizować i ten wpływ przewodnika.

Zresztą, nie o naukę tu się rozchodzi, lecz o świętość duszy naszej i o życia naszego kapłańskiego. A do osiągnięcia tego celu najlepiej, moim zdaniem, służą *rekolekcje odprawiane pojedyńczo.*

Oczywiście, nie można ich odprawiać we własnym domu, bo tu każda rzecz będzie nam sprawiała rozproszenie. Należałoby je odprawiać czy to w jakimś klasztorze, czy chociażby u brata-kapłana, sąsiada.

Plan takich rekolekcyj mógłby być np. taki: wstawanie o godz. 6 rano. O god. 6½ pacierz poranny i półgodzinne rozmyślanie. Potem — słuchanie lub odprawianie Mszy św. i odmówienie Godzin Mniejszych. O g. 10 drugie rozmyślanie, a o godz. 11 czytanie duchowne i rachunek sumienia. O g. 3 Nieszp., Kompl. czytanie rubryk Mszału i Brewjarza. O godz. 4 Jutrznia z Laudesami. O godz. 6 wiecz. trzecie rozmyślanie. O godz. 7 czytanie duchowne i rachunek sumienia.

Oczywista rzecz, rozkład dnia może być całkiem inny, byleby zasadnicze ćwiczenia duchowne, jak np. rozmyślanie i rachunek sumienia, miały dostateczną ilość czasu i zostały przeprowadzone według podstawowych tematów rekolekcyjnych.

Do rozmyślań i czytań z powodzeniem można użyć wprost niezamienionej w tym wypadku książki: *Św. Ignacego Ćwiczenia Duchowne dla kapłanów O. von Mehlem*, do czytań dodatkowych *Ćwiczenia duchowne* Kard. Mercier'a, do przypomnienia sobie rubryk Mszału i Brewjarza *X. Nowowiejskiego Ceremonjał parafjalny* lub *Gatterera — Praxis celebrandi.* X. A. N.

Czterdziestolecie Kapłaństwa. — D. 24 lipca J. E. *Ks. Biskup Władysław Bandurski* obchodził 40-lecie swoich święceń kapłańskich. Mszę św. tego dnia Ks. Biskup odprawił w Ostrej Bramie. O godz. zaś 12 J. E. Ks. Biskup przyjmował życzenia w pałacu reprezentacyjnym. Życzenia składali przedstawiciele duchowieństwa, władz, uniwersytetu, wojska i organizacyj społecznych.

O godz. 8 min. 30 wiecz. odbyła się w teatrze letnim uroczysta Akademja na cześć Dostojnego Solenizanta.

Godziny przyjęć u J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity.—W miesiącach letnich J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita wileński interesantów przyjmuje od godz. 9 do 12 w południu.

Trynopoi. — Dawny kościół i klasztor oo. trynitarzy, zabrany niegdyś przez rząd rosyjski, został obrócony na rezydencję letnią „archijereja" prawosławnego. Przez czas wojny i okupacji niemieckiej został bardzo poważnie zrujnowany. Obecnie klasztor został gruntownie odremontowany i doprowadzony do porządku. J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita wileński spędza tu od czasu do czasu po kilka godzin na wypoczynku.

Sprawa rewindykacji własności kościelnej z rąk cerkwi prawosławnej. — Sprawa rewindykacji świątyń katolickich i gmachów kościelnych, zostających dotąd w ręku duchowieństwa prawosławnego, stanęła znowu na martwym punkcie. Sfery rządowe wynajdują coraz to nowe trudności. Dla wyjaśnienia sprawy, związanej z rewindykacją kościołów na terenach województwa białostockiego, dn. 17 lipca ks. dr. Meysztowicz udał się do Białegostoku. O ile wiadomo, dotąd władze centralne w Warszawie nie wypowiedziały swego zdania. Wszystko to jest niezwykle dziwne i niezrozumiałe.

Grodno. — Dn. 21 lipca r. b. J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita wileński, przybyły do Grodna w towarzystwie ks. kan. Kretowicza, dokonał w kościele ss. Nazaretanek ceremonij przy obłóczynach i ślubach zakonnych Sióstr.

Hoża. — Obecny proboszcz hożański, ks. Bolesław Janowicz, dokonał gruntownej przebudowy budynków plebanjalnych.

Wizytacja kanoniczna. — Dn. 3 sierpnia r. b. J. E. Ks. Arcybiskup-Metrpolita rozpoczyna nową serję wizytacyj kanonicznych. Dn. 3 sierpnia o godz. 3 po południu Ks. Arcybiskup przybywa do Hoduciszek, dek. święciańskiego. Koniec tej serji wizytacyj nastąpi 5 października.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — W dzień św. Piotra odbyło się w Bazylice watykańskiej z wielką okazałością nabożeństwo, odprawiane przez Kard. Mery del Val'a. Po wyjściu tłumów ze świątyni i zamknięciu drzwi, Ojciec św., w towarzystwie kilku dygnitarzy swego dworu, tegoż dnia zeszedł do Bazyliki, odwiedził krypty watykańskie ze zwłokami Piusa X i Benedykta XV a później modlił się przed statuą św. Piotra Apostoła, ubraną w szaty pontyfikalne, poczem poświęcił przygotowane paljusze dla arcybiskupów.— W 25 rocznicę powstania Związku Rzymskiej Młodzieży Katolickiej, w czerwcu, Ojciec św. przyjął na audjencji 2000 członków Związku i wygłosił do nich przemówienie „o przygotowaniu moralnym, intellektualnym i socjlanym" młodzieży do przyszłych zadań w życiu. — Główny Zarząd *Apostolstwa Modlitwy* w dn. 2 lipca złożył Ojcu św. dar *skarbu duchownego*, t. j. zbiór dobrych uczynków, dokonanych przez wszystkich członków, należących do Bractwa Apostolstwa Modlitwy i pokrewnych. — Pomiędzy rozmaitemi objawami ruchu katolickiego we Włoszech, z ostatnich czasów zasługują na szczególniejszą uwagę zjazd młodzieży katolickiej w Como i Kongres Stowarzyszeń Katolickich w Wenecji, które wykazały wielką żywotność włoskiej akcji katolickiej.—Dla uczczenia siódmego stulecia od śmierci św. Franciszka Seraf., Uniwersytet katolicki w Medjolanie zapowiedział nadzwyczajny szereg odczytów o św. Franciszku. Odczyty te rozpoczęły się d. 24 czerwca prelekcją kardynała Laurenti'ego pod tytułem: „Św. Franciszek i jego rzymskość". — W Albie odbył się „Kongres Ewangelji", na który przybyło 1.500 osób. Na kongresie zabierały głos przeważnie osoby świeckie. Prof. Maiolo z liceum miejscowego zaznaczył, że w kursie filozofji na rok bieżący będzie uwzględniona obszernie Ewangelja, „gdyż ona tylko daje słuszne rozwiązanie zagadnienia moralnego". — Najpoważniejsze dzienniki rzymskie występu-

ją przeciwko szerzącej się w Rzymie propagandzie protestanckiej za pieniądze angielskie i amerykańskie. Od dłuższego czasu liczne sekty protestanckie, które łączy wspólna nienawiść do papiestwa, zakładają znowu kolegja, konwikty, domy dla sierot, dla młodzieży. Stołeczna prasa rzymska domaga się obrony przed grożącym młodzieży niebezpieczeństwem. „Gościnność i obywatelska tolerancja: tak! Ale protestancka propaganda: nie!“, — woła *Tribuna*. „Wieczne Miasto jest katolickie, katolickie są całe Włochy i muszą niemi pozostać. Uprawiać tu, we Włoszech, propagandę protestancką jest to głupota i obraza dla ludu włoskiego. Naród włoski szczyci się jednością religijną i będzie jej zawsze bronił!“. — Dn. 12 b. m. zmarł w Porto d'Anzio pod Rzymem Kardynał Oktawjusz Cagiano di Azevedo. Kardynałem był od r. 1905.

Francja. — Dn. 6—10 lipca odbył się w Lyonie VI Narodowy Kongres Eucharystyczny. Specjalnym celem tego Kongresu było postawienie duszy katolickiej wobec wielkości ofiary Mszy świętej. Do tego celu zmierzały wszystkie przemówienia i referaty. Na tymże Kongresie omawiano sposoby walki z bezwstydną modą w strojach niewieścich. Pomiędzy innemi została założona Liga, która postanowiła sobie za zadanie na wszelki sposób zwalczać bezwstyd w stroju. — *Victoire* donosi, że Herriot, minister oświecenia publicznego, pozbawił emerytury Jerzego Rossignol'a, inspektora akademji, za to, że ten w szeregu artykułów w prasie dowodzi, że przyczyną zmniejszania się ludności we Francji jest bezreligijność państwa i rządu i że odrodzenia Francji należy oczekiwać od powrotu ludności do przepisów i praktyk religji katolickiej. Trzeba wiedzieć, że tenże sam Jerzy Rossignol nie dawnemi czasy, na współkę z Pawłem Bureau, występował otwarcie przeciwko Kościołowi katolickiemu, obecnie zaś otwarcie się przyznaje: *Je me suis trompe*, i staje w obronie zasad katolicyzmu. Ten krok Rossignol'a doprowadził do tak nie słusznej kary ze strony ministerstwa.—W początku lipca odbyło się wielkie zgromadzenie mężczyzn z całej diecezji w Tours. Pod przewodnictwem Biskupa miejscowego obradowało przeszło 15.000 mężczyzn. Pomiędzy mówcami był też generał Castelnau. — Członkiem Akademji francuskiej został niedawno Emile Mâle, uczony, głęboko wierzący katolik, autor wielu dzieł z zakresu historji sztuki przeważnie kościelnej. — Do Lourdes przybywają coraz liczniejsze pielgrzymki ze wszystkich stron świata ze swoimi chorymi, z których wielu doznało cudownego uzdrowienia. Matka Boska szeregiem nowych cudów, których nikt nie może zaprzeczyć, daje dowód swej macierzyńskiej miłości dla cierpiących. — Od 3 do 6 lipca odbył się w Reims 47-y Kongres Zjednoczenia dzieł katolickich robotniczych, na którym poraz pierwszy uwydatniły się wielkie skutki tak zwanego „apostolstwa świeckich“. Okazało się, że świecka elita katolicka wiele zdoła dokonać, jeżeli się tylko należycie zorganizuje. — 12 lipca odbył się w Bordeaux wielki Kongres katolicki, w którym wzięło udział 30.000 uczestników.

Belgja. — Z wielką uroczystością, w obecności króla Alberta, królowej Elżbiety, członków domu panującego, oraz przedstawicieli Stolicy Apostolskiej i delegatów wszystkich niemal narodowości odbył się w Louvain d. 30 czerwca obchód pięćsetnej rocznicy powstania tam uniwersytetu katolickiego. Uniwersytet ten, na czele którego stoi obecnie, jako rektor, ks. Ladeuze, założony przez Marcina V papieża i Jana IV, księcia Brabancji, stoi ściśle na gruncie katolickim i pod względem naukowym, zwłaszcza od czasu, gdy rektorem jego został późniejszy kardynał Mercier, wysunął się na przodujące stanowisko w świecie.

Węgry. — Dn. 13 lipca r. b. zmarł w Ostrzygomie ks. kard. Czernoch, arcybiskup ostrzygomski, prymas Węgier. Ks. kard. Czernoch urodził się w 1852 r. w. Szakolczy, studjował we Wiedniu i Rzymie i otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1877 Następnie był proboszczem i kanonikiem metropolitalnym. W r. 1908 otrzymał nominację na biskupa w Csadon. Po śmierci ks. kard. Vaszary'ego został ks. biskup Czernoch arcybiskupem ostrzygomskim i pry-

masem Węgier. W r. 1914 został kreowany kardynałem, a w r. 1916 koronował cesarza Karola na króla Węgier. Przez kilka lat był ks. kard. Czernoch członkiem parlamentu węgierskiego. W r. 1926 uczestniczył w kongresie eucharystycznym w Chicago. — Z końcem maja bieżącego roku odbyło się w Ischlu posiedzenie Zarządu Międzynarodowej Unji Katolickich Związków Kobiecych pod przewodnictwem prezydentki Unji hr. Seenberghe-Engering. Zebranych 10 członków reprezentowało 9 narodów. Uchwalono: 1) Zaznajomić szerszy ogół z faktycznym stanem rzeczy w Meksyku oraz dla okazania solidarności z katolikami tamtejszymi wezwać Organizacje, należące do Unji, by w dniu 15 sierpnia członkowie ich ofiarowali Komunję św. na tę intencję, a w zwykłe niedziele drugą Mszę św. za tych, co jej w Meksyku wysłuchać nie mogą. Postanowiono również w krajach, gdzie dotąd tego nie uczyniono, otworzyć składki na rzecz prześladowanych księży meksykańskich. 2) P. Hemptinne, belgijka, zdawała sprawę ze Zjazdu „Sekcji Młodych“, utworzonej przy M. U. K. Z. K., a odbytego w Grazu. Było tam reprezentowanych 16 Organizacyj, liczących 600.000 członków, między innemi i polskie. Obrady nader ożywione toczyły się głównie koło kwestji rozpisanej ankiety: *Czy życie nasze, jako chrześcijanek, logicznie według przeznaczeń wiarą nam wskazanych jest urządzone.* 3) Najbliższy Zjazd Unji, poświęcony sprawie podniesienia poziomu moralnego w rodzinie, rozpatrywać będzie, prócz tego tematu: konieczność międzynarodowej wspólnej pracy, komunizm, umysłowa praca kobiet, kobieta w przemyśle, praca kobiet na roli, higiena, kwestja rozwodów, neomaltuzjanizm, modne stroje etc.

Hiszpanja. — Prezes gabinetu Primo de Rivera zażądał osadzenia w Maroku zakonników z Hiszpanji, dla przeprowadzenia tam pracy misyjnej i kulturalnej. Dawnemi czasy w kraju tym pracowały zakony francuskie. Obecnie, od czasu wypowiedzenia wojny Kongregacjom przez rząd francuski, podobnego rodzaju placówki coraz więcej obejmują przedstawiciele innych krajów i narodów. Stawia to w przykrej, lecz zasłużonej sytuacji Francję, jako państwo.

Niemcy. — Dn. 10 i 11 lipca odbył się w Kolonji Międzynarodowy Kongres Stronictw Chrześcijańsko-Demokratycznych: Belgji, Niemiec, Francji, Włoch, Austrji, Polski, Czechosłowacji, Holandji i Jugosławji. W kongresie bierze udział 2 deputowanych grupy palamentarnej demokratycznej izby francuskiej, oraz wielu członków partji demokratyczno-ludowej, wśród których znajdują się pp. Raymond Laurent, radny m. Paryża, Filip de Las Cases, L. A. Pages, Bastianelli, Marcel Prélot, J. de Pange i inni. W pierwszym dniu zjazdu reprezentanci uczestniczących w zjeździe państw przedstawili sytuację swoich partyj w kraju z punktu widzenia polityki chrześcijańsko-demokratycznej, wobec aktualnych zagadnień międzynarodowych. Wieczorem zarząd miasta Kolonji podejmował uroczyście członków kongresu. Nazajutrz przedmiotem obrad była Liga Narodów, kryzys przez jaki przechodzi, oraz reformy, jakie poczynić winna, aby wzmocnić swoje stanowisko w świecie. Posiedzenia odbywają się w ratuszu m. Kolonji. — Dn. 13 lipca minęło 50 lat od śmierci biskupa moguckiego *Wilhelma-Emanuela Kettelera,* którego w chwili zgonu opłakiwały całe Niemcy katolickie. I nic dziwnego. Był on bowiem tym pasterzem dusz, mądrym politykiem Kościoła i państwa, pisarzem i działaczem społecznym, co sprawiło, że był słuchany w całych Niemczech, a imię jego rozniosło się daleko, poza granice ojczyzny niemieckiej. Biskup Ketteler przeszedł do historji dzięki swojej pracy na niwie społecznej. Według słów papieża Leona XIII, był Ketteler dlań wzorem, był tym, który utorował drogę w kwestji społecznej katolikom niemieckim i zawczasu wskazał im prawdziwą drogę do chrześcijańskich reform społecznych, leżących między liberalizmem a socjalizmem. Jego zasługą jest położenie podwalin pod nowoczesne ustawodawstwo robotnicze (np. prawo koalicji i t. p.) i ochronę robotników. Doskonale zdawał sobie sprawę, że wolność robotnika jest tylko pozorną i dlatego domagał się ochrony państwowej robotnika

w czasie zawierania umowy o pracę. Można powiedzieć śmiało, że był jednym z tych, którzy przyczynili się najwięcej do przygotowania materjału do późniejszej Encykliki *Rerum Novarum*, rzucającej podwaliny pod ideologję kierunku chrześcijańsko-społecznego.

Anglja. — Powieściopisarz angielski Wells, który w swoich powieściach ponownie pilnie zajmuje się katolicyzmem, tak pisze w ostatniej swej książce: „Podczas gdy starannie zorganizowany Kościół katolicki ciągle się rozszerza i wzmacnia, to świat protestancki we wszystkich zmieniających się kolejno fazach wykazuje płynność wierzeń i niestałą organizację. Zaraz przy swym powstaniu protestantyzm wyszedł z fałszywych założeń i dotychczas kroczy po drodze śmiertelnego błędu. Ja nie wiem, jaki będzie koniec protestantyzmu, ale myślę, że on przestanie istnieć. Istotnie niema takiej błędnej nauki wśród licznych chrześcijańskich herezyj, którejby nie głoszono i nie nauczano z ambon protestanckich. Dlatego jedynie Kościół katolicki z pośród wszystkich kościołów chrześcijańskich może trwać. Zdyscyplinowany i chroniony, opiera się skutecznie otaczającym go wpływom i umie bronić dusze swych wiernych przed mamidłami nowoczesnych iluzyj". — Znakomity pisarz angielski, Hilarjusz Belloc, w pismie *America* wykazuje, że nauka Historji we wszystkich krajach dotąd pozostaje pod wpływem doktryny, wrogiej Kościołowi katolickiemu i dlatego nie jest ona prawdziwą wiedzą, zwłaszcza taką ona jest w Anglji. Trzeba oczyścić z tego fałszu Historję. „Historja katolicyzmu — to rzeczywista historja Europy, Kościół katolicki ukształtował Europę".

Czechosłowacja. — Organ min. Benesza *Prager Presse* donosi, jakoby układy rządu praskiego ze Stolicą Apost. o podjęcie normalnych stosunków były już ukończone. W związku z tem udał się do Bratysławy na Słowaczyznę b. min. ks. dr. Szramek, celem nakłonienia ks. Kmetki, biskupa w Nitra, do przyjęcia urzędu arcybiskupa dla diecezyj słowackich. Ks. Biskup Kmetko miał sobie zastrzec 3 miesiące do namysłu. Gdyby propozycji nie przyjął, w grę wchodzi O. Olszowski, przeor Franciszkanów w Bratysławie. Administrator Apost. w Tyrnawie ks. Jantausch ma osiąść w Rzymie, jego miejsce zaś zająłby ks. Blaka, biskup w Banska Bistrica. — Z okozji jubileuszu przeniesienia relikwji św. Norberta z Magdenburga do Pragi, odbył się w Pradze od 10 do 17 lipca Kongres eucharystyczny w klasztorze OO.Norbertanów (Premonstratensów) w Strahowie (Praga). Przez ten czas ciało św. fundatora było wystawione ku czci publicznej na ołtarzu w kryształowej urnie. Codzień odbywały się pontyfikalne nabożeństwa. W dn. 17 lipca uroczysta procesja przeszła głównemi ulicami miasta, aż do Strahora.—W Welehradzie na Morawach rozpoczął się dn. 20 lipca Zjazd Unjonistyczny przy b. licznym wspóludziale Biskupów i księży.

Indje. — Papieskie centralne seminarjum duchowne na wyspie Ceylonie, założone przez ks. arcyb. Zaleskiego, pierwszego metropolitę Indyj, rozwija się świetnie. W chwili obecnej liczy ono 90 wychowanków, należących do różnych ras. Poziom wykładów teologicznych w zupełności odpowiada europejskiemu, językiem wykładowym jest angielski albo łaciński. W roku bieżącym przy potężnym rozmiarami gmachu Instytutu wybudowano kościół. Prowadzona przy seminarjum przez jednego z jego profesorów szkoła początkowa na 150 dzieci buddyjskich, według opinji okręgowego inspektorjatu szkolnego, wykazała przy egzaminach najlepsze na wyspie rezultaty. W początkach lutego r.b. trzej wychowankowie seminarjum otrzymali po raz pierwszy w dziejach szkoły nadane doktoraty teologji. Na to prawo doktoryzowania swych uczniów kolegjum musiało czekać 33 lata. Hindusi cieszą się nim i widzą w jego nadaniu konsekwentną realizację zapowiedzi Leona XIII, wypowiedzianej w r. 1893 przy zakładaniu seminarjum: *Nawrócenie Indyj przez Hindusów.* Dotychczas wyszło z murów kolegjum 300 księży, pochodzących ze wszystkich diecezyj Indyj. Całkowity kurs nauk trwa 8 do 9 lat. Oprócz Instytutu ceylońskiego, powstało w ostatnich la-

tach w Indjach jeszcze 11 seminarjów, liczących razem w chwili obecnej 639 alumnów. Wszystkie te zakłady wychowawcze w najbliższych latach będą wypuszczały rocznie 90 księży krajowców.

Palestyna. — Z Jerozolimy donoszą, że w okolicach, nawiedzonych 11 lipca przez trzęsienie ziemi panuje, panika, ponieważ kościołom, synagogom i meczetom grozi zawalenie się. Nabożeństwa odbywają się pod gołym niebem. Żydowska Ajencja telegraficzna podaje, że ogólna liczba zabitych wskutek trzęsienia ziemi wynosi 120 osób, liczba rannych przekracza 450 osób. Pogłoski o zniszczeniu w Jerozolimie miejsc historycznych i świętych okazały się przesadne. Katedra i skała Grobu Chrystusowego są nienaruszone. Meczet Elaksa, minaret i kilka budynków w sąsiedztwie katastrofy są uszkodzone. *Dailly Express* donosi, że katastrofa trzęsienia ziemi pociągnie za sobą poważne skutki gospodarcze, albowiem liczni koloniści żydowscy, straciwszy cały swój dobytek, noszą się już z zamiarem powrotu do Europy.

Meksyk. — Dzienniki donoszą z Rzymu, iż według wiadomości z Meksyku rozstrzelano tam, bądź spalono, bądź żywcem pogrzebano 18 księży. Lecz nietylko księża są prześladowani. Według ostatnich wiadomości z Meksyku—prześladowanie Kościoła katolickiego przybrało formy tak nieludzkie, że niemożliwym jest, aby mogła być stłumiona powszechna walka o wolność religijną i zgaszona pożoga wojny. Jedynie powstanie może położyć kres krwawym rządom Callesa. — W stanie Jalisco wypędzono w ubiegłych 14 dniach 30.000 mężczyzn, kobiet i dzieci z własnych domów, uciekinierzy ci błąkają się bez schronienia, bez chleba i bez żadnej opieki. Setki innych znalazły śmierć pod rumowiskami zburzonych domów... I prasa liberalna milczy!... Ileby to było krzyku, gdyby jednemu żydowi stała się krzywda! ...—Prześladowanie w Meksyku pod względem dzikości nie ustępuje najsurowszym czasom barbarzyństwa. Oto kilka obrazków. Pewnego poranku zauważono w Colimo wielką ilość trupów niewieścich, zawieszonych na drzewach. Trupów tych nie pozwalano zdjąć przez kilka dni. W Wiktorji kilka kobiet, pod wodzą młodej panny Chaires, przyczyniło się do uwolnienia uwięzionych katolików. Po kilku dniach została uwięziona p. Chaires i poddana surowemu badaniu, połączonemu z torturą. Niemiłosiernym biciem starano się wydobyć jakieś zeznania na niekorzyść katolików albo przynajmniej okrzyk: „Niech żyje Calles“. P. Chaires w milczeniu, z uśmiechem znosi razy, a zamiast żądanego okrzyku, powtarza: „Niech żyje Chrystus — Król“! Doprowadzeni do wściekłości siepacze odcinają biednej męczenicy po jednym wszystkie palce u rąk. Osłabiona z upływu krwi zbladłemi ustami cicho powtarza „Niech żyje Chrystus — Król!“ i kona pod razami... I to się dzieje na oczach świata cywilizowanego, opętanego przez wpływy masonerji!

Litwa. — Zgromadzenie księży marjanów na swej Kapitule jeneralnej, zebranej w Weljonach na Łotwie, obrało Przełożonym Jeneralnym, na miejsce ś. p. ks. arcybiskupa Matulewicza, ks. Dra Franciszka Buczysa, b. inspektora i profesora Akademji Duchownej w Petersburgu, profesora wydziału teologicznego i Rektora Uniwersytetu w Kownie, przełożonego marjanów litewskich. Ks. Fr. Buczys jest faktycznym współzałożycielem obecnej kongregacji zakonnej księży marjanów.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — Siódmy międzynarodowy kongres studentów katolików „Pax romana“ odbędzie się w dniach od 10 do 20 sierpnia r. b. w Polsce. Biuro kongresu mieści się w lokalu St. Mł. Ak. „Odrodzenie“ *Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7.* — Z okazji uroczystości jubileuszowych św. Franciszka z Asyżu wydano w Warszawie bogato ilustrowane dzieło pod tytułem *Ojcu Serafickiemu w hołdzie.* Dzieło jest pracą zbiorową znanych pisarzy polskich. — Akcja Ligi katolickiej w Warszawie poszerza z każdym dniem swoje granice, mając tak dzielnych organizatorów, jak

o. Pawelski T. J. i sekretarz jen. S. Piechocki. Po pierwszym zjeździe instrukcyjnym, odbytym w Warszawie — zorganizowano już kurs instrukcyjny w Łowiczu, w Sochaczewie, w Grójcu, w Lubani dla dekan. bialskiego, oraz w Warszawie w par. Wszystkich Świętych zebranie Ligi katolickiej w sprawie projektu gwałcenia świąt. Podczas lata odbędą się kursa instrukcyjne również i w reszcie dekanatów archidiecezji warszawskiej.

Diecezja włocławska.—W czerwcu r.b. odbyło się we Włocławku pierwsze posiedzenie diecezjalnego Komitetu organizacyjnego Ligi Katolickiej, celem omówienia założenia Ligi na terenie diecezji włocławskiej i spraw technicznych, z założeniem Ligi związanych. Posiedzenie zagaił Administrator diecezji J. E. Ks. Biskup Krynicki. Statut i organizację Ligi przedstawił prezes p. Fr. Zieliński. Postanowiono przyjąć bez zmian statut archidiecezji warszawskiej i przesłać go do zatwierdzenia władzom. Omówiono również sprawę instrukcyjnych kursów Ligi. Pierwszy kurs instrukcyjny odbył się 7 i 8 lipca we Włocławku przy współudziale wybitnych prelegentów z Warszawy. Po wakacjach postanowiono urządzić drugi większy kurs w Kaliszu, poczem przystąpić do organizowania kursów powiatowych i dekanalnych, a następnie zakładania poszczególnych kół parafjalnych, Do tymczasowego Komitetu organizacyjnego weszli: ks. prof. Biskupski, prof. Drobny, dyr. Kwiatkowski, ks. kan. Mikulski, inżynier Olszakowska, ks. patron Radomski. p. Walterowa, dyr. Wencel, ks. prof. Wojsa, dyr. Zieliński.

Archidiecezja gnieźnieńsko - poznańska. — Przy kancelarji Księdza Prymasa został utworzony t. zw. wydział opieki religijnej nad Polakami zagranicą. W bezpośredniej zależności od Prymasa Polski będą rektorzy polskich placówek kościelnych zagranicą. Pozatem Prymas Polski, jako głowa Kościoła polskiego, będzie interwenjował w Stolicy Apostolskiej, bądź w Episkopatach krajów, zamieszkałych przez polaków w wypadkach, gdy zajdzie tego potrzeba.

Diecezja łódzka. — OO. jezuici rozpoczęli budowę gimnazjum i konwiktu w Łodzi przy ul. Rzgowskiej. Rodzice katolicy z utęsknieniem oczekują tej chwili, kiedy ich synowie będą mogli zawitać do katolickiej uczelni.

Diecezja przemyska. — Zmarły w r. 1893 w opinji świętości kapłan Zgromadzenia salezjańskiego książe August Czartoryski spoczywa w grobowcu rodzinnym kościoła parafjalnego w Sieniawie. Dn. 9 b. m. sarkofag Sługi Bożego odwiedził J. E. Ks. Biskup Nowak, Pasterz diecezji przemyskiej. Ludność okoliczna, doznając wiele łask od Boga za przyczyną Sługi Bożogo ks. Augusta Czartoryskiego, pragnie gorąco pomyślnego wyniku jego procesu beatyfikacyjnego, który został wszczęty przed kilku laty.

Diecezja częstochowska. — W niedzielę, 10 lipca r. b., na skutek odezwy JE. Ks. Biskupa dr. Teodora Kubiny, przybyły na Jasną Górę pielgrzymki mężczyzn z parafji i diecezji częstochowskiej. Ogółem uczęstniczyło w tej uroczystości około 6.000 mężczyzn. Nabożeństwo w wielkim kościele Jasnogórskim celebrował ks. Biskup. W kazaniu do mężczyzn Ksiądz Biskup przedstawił obecne stosunki religijno - społeczne w Polsce i zwrócił uwagę na zadania mężczyzn w akcji katolickiej. Przy kazaniu po raz pierwszy zastosowano megafony tak, że olbrzymie rzesze, zapełniające wielki kościół i boczne kaplice, mogły wyraźnie słyszeć słowa kaznodziei. Po kazaniu zorganizował się olbrzymi pochód mężczyzn z Jasnej Góry do katedry, gdzie ks. prałat Br. Wróblewski, proboszcz parafji św. Rodziny, w przemówieniu zobrazował stopniowy rozwój budowy największego kościoła w Polsce. Ks. Biskup wysłał hołdowniczą depeszę z okazji zjazdu mężczyzn z diecezji do Ojca św. nast. treści: „Mężczyźni katoliccy z całej diecezji częstochowskiej, na wezwanie swego Biskupa, dziś w licznych tysiącach zgromadzeni na Jasnej Górze, przesyłają Waszej Swiętobliwości śluby wierności oraz przyrzekają, że rozwiną szeroką akcję katolicką w Stowarzyszeniach mężczyzn katolickich według wskazówek

Waszej Świętobliwości, aby Polska naprawdę stała się królestwem Chrystusowym".

Diecezja podlaska. — W nocy z 4 na 5 lipca r. b. Cudowny Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej przybył do Siedlec z Warszawy, gdzie, po odnowieniu przez prof. J. Rutkowskiego, przez dwa miesiące wystawiony był w katedrze warszawskiej. Obraz Matki Boskiej po przewiezieniu go przez J. E. ks. Biskupa podlaskiego do Siedlec umieszczony został chwilowo w kaplicy seminarjum mniejszego, gdzie 5 lipca pod wieczór nastąpiło uroczyste powitanie jego przez J. E. Ordynarjusza w otoczeniu J. E. biskupa sufragana, miejscowego duchowieństwa, oraz przeszło 60 kapłanów, zgromadzonych na rekolekcje, które odbyli przed świętym Obrazem. Od 8 do 10 lipca liczne rzesze wiernych tłumnie nawiedzały kaplicę od rana do nocy. O g. 5 wiecz. obraz został przeniesiony do katedry i, po krótkim nabożeństwie, został umieszczony w kaplicy po stronie Ewangielji, gdzie przebywać będzie do dnia 18 sierpnia, t. j. do dnia przeniesienia do Kodnia. — Z okazji powrotu cudownego obrazu do Kodnia J. E. Ks. Biskup podlaski wydał list pasterski, z podaniem historji cudownego obrazu oraz dziejów prześladowania Unji na Podlasiu. List kończy się nawoływaniem do czci Matki Bożej przez gruntowną poprawę obyczajów, oraz zapowiedzią, iż odtąd niewiastom, nieskromnie ubranym, będzie wzbroniony wstęp do kościołów.

Z piśmiennictwa.

Aleksander Nikolskij. **Kamień wiery.** Kraków 1927 r. str. 15. Cena 15 gr.

Broszura ta, poświęcona uzasadnieniu prymatu papieskiego, bardzo się nadaje do rozdania pomiędzy ludnością prawosławną.

Kak stali wy prawosławnymi? Sostawił po istoriczeskim dokumientam katoliczeskij świaszczennik wostoczno-słowianskaho obriada *Władimir Lesnobrodskij.* Brześć n/B. 1927 r. Str. 31.

Autor broszury, znany u nas ks. Włodzimierz Lesnobrodskij, przeznacza swoją pracę dla „prawosławnych obywateli Polski". Obecni „prawosławni" obywatele Rzeczypospolitej dawniej należeli do jednego Kościoła katolickiego, a tylko przewrotna polityka rządu rosyjskiego od tej jedności ich oderwała. Historję tego oderwania ks. Lesnobrodskij gruntownie i treściwie podaje w powyższej broszurze.

Ks. Alfons Trepkowski. **Stan Sprawy Misyjnej w Archidiecezji Warszawskiej.** Nakł. Archid. Zw. Mis. Kleru. Warszawa 1927 r. Str. 30.

Broszurka powyższa zawiera wiadomości, dotyczące akcji misyjnej w archidiecezji warszawskiej, oraz *Statut Związku Misyjnego Kleru.* Wydawnictwo to wykazuje rezultat usiłowań Kleru archidiecezji w kierunku misyjnym, jest jednocześnie koniecznym sprawozdaniem z tych usiłowań: z niego się dowiedzą księża, na jakie cele idą wnoszone przez nich składki. *W. L.*

Od Administracji.

Przy tym numerze załączamy przekazy pocztowe, z prośbą o łaskawe rychłe nadesłanie zaległej prenumeraty jak również o wpłacenie prenumeraty za drugie półrocze 1927 r.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

X. FRANCISZEK KAFARSKI.

Rok I. Wilno, d. 10 sierpnia 1927 r. Nr. 15.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno,. ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . . 12 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Pismo Ojca św. do Episkopatu polskiego. — Dilecto Filio Nostro Alexandro Tit. S. Augustini S. R. E. presb. Cardinali Kakowski Archiepiscopo Varsaviensi ceterisque Venerabilibus Fratribus Archiepiscopis et Episcopis Poloniae.—PIUS PP. XI.—*Dilecte Fili Noster et Venerabiles Fratres, salutem et apostolicam benedictionem.* — Quamquam de condicione rerum in quibus Ecclesia apud Vos versatur saepe certiores Nos facere consuevistis, gratissimae tamen Nobis eae litterae fuerunt, quas e Varsaviensi conventu coniunctim dedistis; ut enim dioecesium vestrarum bono in hac defficultate temporum consuleretis, opportune pollicebamini actionem catholicam, quam vocant, ad Apostolicae huius Sedis praescripta non semel edita, studiose vos provecturos esse. Nemo non videt quam immensus pateat laboris campus, ubi non solum clerus, sed etiam lecti de populo viri sollertiam suam modis omnibus exercere queant. Nec minus iucunda Nobis ea fuit grati animi significatio quam praebere voluistis quia egregium istum Apostolicae Sedis Nuntium in amplissimum S. R. E. Cardinalium Collegium cooptavimus; eo magis quod recte vos peculiare quoddam benevolentiae Nostrae signum erga istam Rempublicam in hoc agnovistis. Quod ad vexationem pertinet Mexicanae gentis, non miramur equidem, si dolorem inde tam impensum, ut scribitis, Poloni persentiant; utque pias preces pro fratribus fundere perseverent enixe rogamus. Ceterum deligenter quidem perpendimus, quae vos, collatis consiliis, Nobis proposuistis; de eaque re opportunas normas per Apostolicum Nuntium Nostrum afferendas vobis iam curavimus. Atquae Dei auxilia vobis precati, ut quae prudenter statuistis in effectum deducatis, coelestium, auspicem munerum itemque paternae voluntatis Nostrae testem, vobis, dilecte Fili Noster et Venerabiles Fratres, singulisque dioecesibus unicuique vestrum concreditis apostolicam benedictionem effuso animo impertimus. Datum Romae apud Sanctum Petrum, die X mensis Junii anno MCMXXVII, Pontificatus Nostri sexto. *PIUS PP. XI. (Acta A. S.*, t. 19 str. 276).

Dyrektywy dla Legata Apostolskiego na Kongres Eucharystyczny w Ankonie. — Na mający

się odbyć V. Kongres Eucharystyczny w Ankonie Ojciec św. wysłał swego Delegata w osobie J. Em. Kard. Piotra La Fontaine, patrjarchy weneckiego, któremu pomiędzy innemi zaleca, aby zachęcił wiernych do częstego przystępowania do Komunji św., „która jest żywicielką zgody chrześcijańskiej i najpewniejszą drogą do wyżyn cnót chrześcijańskich". *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 206).

Nominacje biskupie. — Na tajnym Konsystorzu, dn. 20 czerwca r. b., Ojciec św. ogłosił między innemi mianowanie nast. Biskupów: *Ks. Michała D'Herbigny'ego, Ks. Piusa-Eugenjusza Neveu, Ks. Kazimierza Tomczaka, Ks. Stanisława Rosponda, i Ks. Karola Radwańskiego. (Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 241—243).

Odznaczenia. — Tajnymi Szambelanami Ojca św. zostali mianowani: ks. Tomasz Wlazowski, ks. Stanisław Kwieciński, ks. Juljan Krygowski i ks. Eugenjusz Żukowski — z diecezji przemyskiej, ks. Leon Kasyna, ks. Józef Szydzik i ks. Paweł Teichert—z diecezji chełmińskiej, szambelanami honorowymi: ks. Romuald Frydrychowicz, ks. Franciszek Rozyński i ks. Józef Wysiński — z diecezji chełmińskiej; szambelanem tajnym *di Spada e Cappa*—p. Seweryn Korab-Dolański z diecezji przemyskiej. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 263—4.).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Ofiary na Misje Wewnętrzne otrzymano z następujących parafij.—1) Orany 10 zł. 25 gr. 2) Małe Soleczniki 14 zł. 3) Dworzec 6 zł. 4) Taboryszki 10 zł. 5) Iwje 60 zł. 6) Łazduny 5 zł. 7) Bazylika 60 zł. 51 gr. 8) Czarna Wieś 16 zł. 9) Krynki 30 zł. 10) Wasilków 42 zł. 11) Wilno WW. ŚŚ. 30 zł. 12) Dolistów 4 zł. 13) Słonim 10 zł. 14) Bielica 3 zł. 30 gr. 15) Wielkie Soleczniki 6 zł. 57 gr. 16) Grodno—Fara 118 zł. 17) Worniany 65 zł. 18) Daugieliszki 25 zł. 19) Wawiórka 25 zł. 20) Bonifratrzy 24 zł. 05 gr. 21) Jęczmieniszki 10 zł. 22) Wilno—Franciszk. 20 zł. 23) Pielasa 5 zł. 24) Roś 33 zł. 77 gr. 25) Wilno św.—Rafał 48 zł. 26) Niemenczyn 15 zł. 27) Suderwa 25 zł. 28) Olkieniki 46 zł. 29) Podbrzezie 20 zł. 30) Wilno—św. Stef. 15 zł. 31) Smołwa 14 zł. 02 gr. 32) Kiemieliszki 15 zł. 40 gr. 33) Odelsk 15 zł. 50 gr. 34) Szarkowszczyzna 8 zł. 35) Troki 27 zł. 50 gr. 36) Porozowo 100 zł. 37) Kobylnik 10 zł. 35 gr. 38) Brasław 14 zł. 60 gr. 39) Głębokie 10 zł. 40) Usnarz 6 zł. 50 gr. 41) M.-Brzostowica 3 zł. 65 gr. 42) Dalekie 8 zł. 43) Porzecze 17 zł. 42 gr. 44) Werejki 8 zł. 45) Hniezno 23 zł. 46) Rykonty 9 zł. 20 gr. 47) Nieciecz 10 zł. 48) Strubnica 12 zł. 49) W.-Esymonty 34 zł. 05 gr. 50) Świsłocz 50 zł. 51) Hruzdowo 3 zł. 52) Łuczaj 4 zł. 60 gr. 53) Plussy 40 zł. 54) Postawy 19 zł. 31 gr. 55) Dryświaty 15 zł. 36 gr. 56) Lebiedziewo 15 zł. 75 gr. 57) Suchowola 5 zł. 58) Hoduciszki 15 zł. 59) Gajdy 14 zł. 15 gr. 60) Jeziory 6 zł. 63 gr. 61) Jasionówka 45 zł. 62) Biała Waka 16 zł. 63) Wilno św. Józef 16 zł. 64) Szumsk 20 zł. 65) Olkowicze 11 zł. 60 gr. 66) Łużki 5 zł. 67) Korycin 16 zł. 80 gr. 68) Szydłowice 20 zł. 69) Sobakińce 11 zł. 55 gr. 70) Wiszniew Świrski 27 zł. 71) Kozłowicze 13 zł. 50 gr. 72) Wołkowysk 38 zł. 73) Repla 19 zł. 55 gr. 74) Kwasówka 16 zł. 30 gr. 75) Opsa 15 zł. 76) Oszmiana 117 zł. 77) Smorgonie 13 zł. 14 gr. 78) Bohdanów 13 zł. 79) Mosarz 6 zł. 80) Kalwarja 38 zł. 81) Wilno—Wizytki 5 zł. 75 gr.

Sprzedaż obrazów i wizerunków religijnych.—Kurja Metropoiltalna Wileńska pismem z dn. 30.VII. r. b. Nr. 2665 podaje do wiadomości

pismo Urzędu Wojew. (Wydz. Adm.) do p. Komisarza Rządu z dn. 17.V. r. b. Nr. 4622 nast. treści: „W odpowiedzi na pismo z dn. 10.V.27 r. Nr. 12490 z dn. 29.IX.26 r. L. 42276 komunikuję, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 2.XI 1926 r. IV. AP. 14209/26 w sprawie zakazu malowania, rysowania, robienia i sprzedaży obrazów i wizerunków świętych przez osoby wyznania niechrześcijańskiego wyjaśniło, iż zakaz ten opiera się na art. 100 Ustawy z 1890 roku z ciągiem dalszym w 1906 r. o zapobieganiu występkom (tom XIV Swoda Praw b. c. ros.). Artykuł ten brzmi: „osobom wyznań niechrześcijańskich zakazuje się malowania świętych obrazów, wyrób krzyży i innych tym podobnych przedmiotów chrześcijańskiego kultu, również zakazuje się tym osobom wszelkiego rodzaju handlu takiemi przedmiotami". — Za Wojewodę *(—) W. Reiss*, Radca Wojewódzki.— Za zgodność (—) podpis nieczytelny, sekretarz". — Za zgodność *X. A. Mościcki.* Notarjusz Kurji Metropolitalnej Wileńskiej.

Rekolekcje dla Księży.—Kurja Metropolitalna podaje do wiadomości: „Dziekan miasta Wilna podaje do wiadomości, że rekolekcje dla PPWW. Księży dekanatu rozpoczną się 8 sierpnia r. b. po południu w gmachu Seminarjum Duchownego i będą trwać do 11 sierpnia włącznie. *(—) X. Fr. Wołodźko*, Prałat Kapituły Metropolitalnej, Dziekan miasta Wilna".—Wilno dn. 28.VII.27. Nr. 2756/I. *X. W. Meysztowicz* w/z Kancl. Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity: x. dr. Michał Sopoćko, kapelan W. P., naznaczony na Ojca Duchownego Semin. Archid.—8.VIII.27 r. Nr. 2887, x. kan. Stanisław Zawadzki, Ojciec Duchowny Seminarjum Duchownego, naznaczony na proboszcza par. ostrobramskiej w Wilnie, 8.VIII.27 r. Nr. 2867, x. dr. Antoni Leosz naznaczony na wik. kościoła św. Jana w Wilnie — 8.VIII.27 r. Nr. 2866, x. Józef Kowalczuk, wik. z Oszmiany, przeniesiony na wik. do Zdzięcioła—8.VIII.27 r. Nr. 2886, x. Zygmunt Żejdis, wik. zdzięciolski, przeniesiony na wik. do Oszmiany—8.VIII.27 r. Nr. 2885.

Zmiany w wizytacji kanonicznej.

Kurja podaje do wiadomości, że zaszły pewne zmiany w rozkładzie wizytacji pasterskiej J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego, a mianowicie:

Dnia	Godzina przyjazdu	Parafja	Dnia	Godzina przyjazdu	Parafja
10.VIII	14,30	Bujwidze	28.IX	15	Byteń
11.VIII	9,30	Michaliszki	„	17	Dziewiątkowicze
„	15,30	Worniany	29.IX	14	Sielawicze
12.VIII	10	Gierwiaty	„	17	Łukonica
22.IX	11,30	Zdzięcioł	30.IX	14	Dereczyn
23.IX	12,30	Ruda-Jaworska	4.X	6,30	Supraśl z Białegostoku wieczorem powrót do Wilna
„	14	Skrundzie			
„	16	Rendzinowszczyzna	9.X	14,30	Turgiele
24.IX	14,30	Rohotna	10.X	14	Taboryszki
25.IX	10,30	Dworzec	11.X	9	Onżadów
26.IX	10	Mołczadź	„	15	Miedniki
„	12,30	Wysock	12.X	9	Szumsk
„	15,30	Słonim	„	17	Rukojnie
27.IX	10	Synkowicze	18.X	14	Ostrowiec
„	14	Żyrowice	19.X	14	Ławaryszki
„	17	Albertyn	20.X	15,30	Powrót do Wilna.
28.IX	12	Nowopolna			

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

KSZTAŁCENIE OBYWATELSKIE.

Misereor super turbam.—Któż nie pamięta tej sceny, opisanej przez Mateusza i Marka ewangelistów, gdy to Boski nasz Zbawiciel litował się nad rzeszą, idącą wślad za Nim już od trzech dni, by słuchać słowo Jego, a nie mającą posiłku?... Na innem miejscu o tychże tłumach zgłodniałych Zbawiciel powiedział Apostołom: *Date illis vos manducare.*

To nam wskazuje, że troska o sprawy doczesne powierzonych nam przez Boga ludzi, zwłaszcza gdy się te sprawy zazębiają z całym splotem spraw i interesów duchownych i etycznych, należy w znacznej mierze do powinności duszpasterskich.

Wychodząc z tego założenia, wszystko to, co służy rzeczywistemu dobru naszych wiernych, nie powinno być obcem pasterzowi dusz, oczywiście — przy zachowaniu właściwego stopniowania. Wszystko we właściwej mierze powinno być uwzględniane przy spełnianiu obowiązków duszpasterskich. Szczególniej nauczanie zajmuje tu pierwsze miejsce i powinno być przystosowane do czasu i potrzeb aktualnych.

Nieodzowną wprost potrzebą naszych czasów jest kształcenie świadomego obywatela-katolika. O ile w czasie niewoli pod tym względem wystarczało nauczanie biernej cnoty obywatelskiej, bo nasze stanowisko polityczne na inne nie pozwalało, o tyle teraz katolik ma obowiązek wyjść z bierności i brać w życiu kraju udział czynny, bo do tego ma prawo i ścisły obowiązek.

Zachowanie katolickiego charakteru naszego kraju—to obowiązek nasz obywatelski i jednocześnie katolicki, a przez wypełnienie tego obowiązku najlepiej przysłużymy się krajowi i społeczeństwu, bo zapewnimy mu spokój i ład, te nieodzowne warunki dobrobytu i zdrowego postępu.

Wybory do samorządów, które obecnie przeżywamy, przekonały, że społeczeństwo katolickie nie jest przygotowane do zadań, które stoją przed niem, że nie umie odróżnić czynników ładu od czynników rozstroju, że się łatwo daje powodować agitacji wywrotowej, potępionej przez najwyższy Autorytet w Kościele, jako szkodliwej dla życia społeczeństw, państw i narodów. Obojętnie na to patrzyć nie mamy prawa, bo nie spełnilibyśmy obowiązku naszego świętego powołania.

Chrystus Pan, patrząc niegdyś na miasto Jerozolimę, a widząc tragiczną przyszłość jego, *głośno nad nim zapłakał, mówiąc: O gdybyś i ty, w tym właśnie dniu twoim, poznało to, co ci pokój przynosi* [1]. A czy nie trzeba i teraz płakać nad losami społeczeństw i narodów, które pod wpływem teoryj wywrotowych przechodzą straszne wstrząsy wewnętrzne i wywołują niepokój międzynarodowy?

Teorje wywrotowe, które się jednoczą ze sobą w nienawiści do Kościoła katolickiego, nie są zdolne do zapewnienia ludzkości warunków zdrowego postępu bo zapoznają najważniejszy jego czynnik — zasady etyki, opartej na prawie Bożem. Jako takie, powinny, być one demaskowane, podawane krytyce, zwalczane. Miejsce na to jest wszędzie — szkoła, instytucja społecza i nawet ambona, wszędzie powinniśmy je wyświetlać i zbijać.

Ale to będzie praca negatywna, która może być tylko środkiem tymczasowym obrony i ostrzeże-

[1]) Łuk. 19. 41—42.

nia przed grożącem tuż niebezpieczeństwem. Kształcenie, które jest budowaniem, winno się odbywać za pomocą podawania materjału pozytywnego.

Nauczanie nasze, zmierzające do kształcenia obywatelskiego, powinno objąć naukę o społecznej naturze człowieka, wypływającej z woli Stwórcy-Boga, i o prawach, życiem społecznem człowieka rządzących. Mamy obowiązek wyjaśniać wiernym, co to jest państwo, jakim ono powinno być według nauki Kościoła, opartej na zasadach Ewangelji, jakie są obowiązki i powinności każdego obywatela względem państwa i państwa względem obywatela, nie pomijając sprawy odpowiedzialności każdego obywatela za całość państwa, wyjaśniać rolę obywatela przy wyborach i t. p.

Z ust kapłana ma katolik w naszych czasach posłyszeć naukę o zagadnieniu społecznem, które zdaniem socjologów katolickich jak i Autorytetu nauczającego w Kościele, jest zagadnieniem nawskroś etycznem. Nie zapominajmy, że kazania ks. Kettelera, biskupa mogunckiego, stworzyły podwalinę ruchu chrześcijańsko-społecznego i stały się podstawą współczesnych zdobyczy socjalnych. Zasady sprawiedliwości i miłości społecznej powinny być częstym tematem naszego nauczania. Własność, jej cechy i powinności, praca i sprawiedliwe jej wynagrodzenie i ochrona, opieka społeczna i racjonalna filantropja — to są tematy, które muszą być również często omawiane. Nie mówię już o organizacjach społecznych i gospodarczych, o których, na szczęście, teraz się częściej słyszy.

Oczywiście — te wszystkie tematy lepiej omawiać ze szczegółami w odczytach i pogadankach poza kościołem, niż z ambony, gdyż tam warunki zewnętrzne dają większą swobodę słuchaczowi żądania wyjaśnień, odparcia zarzutów i t. p. To jednak katolik powinien wiedzieć, że oficjalne nauczanie Kościoła nie pomija kwestyj, interesujących w naszych czasach ogół.

Jednego tylko trzeba się wystrzegać w nauczaniu kościelnem, mianowicie — popierania takich czy innych stronnictw. Natomiast wcale nie należy unikać jasnego postawienia sprawy co do kierunków wywrotowych: Kościół je potępia, bo one są szkodliwe dla społeczeństwa pod względem duchowym i materjalnym, a my powinniśmy iść za jego przykładem, wykluczając jednakże czy to w nauczaniu Kościelnem, czy też pozakościelnem wszelkich osobistych wycieczek i form wulgarnych. Zresztą, kierunki wywrotowe same określiły swój stosunek do Kościoła, bo zasady ich nie dadzą się pogodzić z zasadami Kościoła; nie mamy więc i my nic do ukrywania.

Wreszcie nauczanie to powinno być przepojone wszechstronną i prawdziwą miłością chrześcijańską, wtedy i słuchacz zrozumie — po czyjej stronie prawda, odczuje różnicę pomiędzy robotą wywrotowców, a rzetelnem wskazywaniem prawych dróg.

X. W. L.

Nauczanie wyższego Katechizmu w parafjach.

1.

Jednem z najważniejszych praw i obowiązków Kościoła katolickiego jest nauczanie. Zbawiciel świata, jako Boski Mistrz i Nauczyciel, w sposób najświętszy nauczanie rozpoczął, a dalszy jego ciąg przekazał Apostołom i ich następcom, nadawszy im do tego władzę i włożywszy na nich obowiązek, gdy mówił: „*Euntes in universum mundum, praedicate Evangelium omni creaturae... docentes eos servare omnia quaecumque mandavi*

vobis" [1]). Wiadomo, z jaką usilnością i poświęceniem spełnili Apostołowie ten rozkaz i jak za wierność jemu męczeńską otrzymali koronę. Następcy ich — biskupi i kapłani, podobnież wierni temu rozkazowi, spełniali go i spełniają, nauczając przez wszystkie wieki koleją po sobie następujące pokolenia ludzkie.

Jakie są skutki tego nauczania, wiadomo każdemu. Wyrwało ono ród ludzki z ciemności i fałszu i postawiło go w świetle prawdy nieomylnej, bo Bożej. Wszczepiło w serca i umysły ludów wiarę Chrystusową, a przez nią w miejsce dawnej dzikości i barbarzyństwa postawiło miłość i poświęcenie, w miejsce zbytku, rozpusty i zbydlęcenia przyniosło wesele i pociechy duszom oraz nadzieję szczęśliwego żywota wiecznego. Zmieniły się też skutkiem tego wszystkie stosunki ludzkie od góry do dołu, znikło niewolnictwo i tyranja domowa, a życie człowieka, przeniknięte we wszystkich stosunkach, podnosiło się coraz wyżej i dosięgło i dosięga takich wyżyn i szczytów moralnych, o jakich świat dawny ani pojęcia, ani przeczucia mieć nie mógł. Cała cywilizacja chrześcijańska płynie z tego źródła nauczania. Gdy ono żywo bije i szerokim rozlewa się strumieniem, życie chrześcijańskie podnosi się i kwitnie, najwspanialsze przynosząc owoce—cnoty, świętości, pokoju i błogosławieństwa. Przeciwnie, gdzie źródło nauczania wysycha, tam życie wyższe powoli zamiera, a człowiek do barbarzyństwa i dzikości wraca. Świadkiem czasy obecne.

Z tego stanowiska uważając nauczanie chrześcijańskie, łatwo zrozumieć, że kapłan nauczający, gdy misję poruczoną sobie przez Zbawiciela i Jego Kościół spełnia z dokładnym pojęciem jej niezmiernej doniosłości i usilnem pragnieniem jej błogosławionych skutków, staje się prawdziwym dobroczyńcą społeczeństwa, pośród którego żyje i działa. Już Apostoł św. Paweł tę prawdę uznał i głosił, gdy zapewniał, że ci, którzy czynią dobrze i nauczają, otrzymają podwójną nagrodę w niebie.

Do takiej to zaszczytnej i w skutki najcenniejszej obfitej pracy, do takiej wielkiej zasługi i wielkiej nagrody wezwał nas Pan i Zbawiciel nasz Jezus Chrystus, wlewając w dusze nasze powołanie i namaszczając je na wieki dostojnością swego Kapłaństwa. Jesteśmy nauczycielami ludu chrześcijańskiego, zastępujemy w urzędzie nauczania samego Chrystusa, prowadzimy dalej dzieło przez Niego rozpoczęte, i bezwątpienia pragniemy z niego najobfitszych pożytków tak dla tych, których nauczamy, jak i dla siebie samych. I osiągniemy je niezawodnie, jeżeli odrzuciwszy od siebie wszelkie względy, jakie słabość ludzka zwykła podsuwać, postawimy sobie jeden, jedyny cel, jakim jest duchowny pożytek ludu i złączona z nim zasługa nasza przed Bogiem.

Nauczanie religijne nie jest, nie może i nie powinno być ani zewnętrznym obrzędem, którego forma działa na zmysły, a przez nie budzi i uspasabia duszę do uczuć pobożnych, ani czynnością mającą na celu podniesienie świetności nabożeństwa, ani tembardziej polem jednania sobie malutkiej sławy, zadowolenia nędznej próżności lub popisów, niby podziw wywołujących; ale jest poprostu skutecznem przelewaniem prawd Bożych z przejętego wiarą umysłu i serca nauczyciela w umysły i serca słuchających. Dlatego też kapłan katolicki, bez zdradzenia swego powołania i obowiązku, nie może i nie powinien czego innego pragnąć i szukać w spełnianiu nauczycielskiej misji, jak tylko i jedynie dostania się do umysłów i serc słuchaczów swoich, złożenia w nich prawd Bożych i obudzenia

---

[1]) Mar. 16. 15, Mat. 28. 20.

prawdziwego tychże prawd rozumienia i umiłowania.

Otóż tutaj nastręcza się trudność a zarazem nasuwa się pytanie, jaką właściwie drogą nauczający ma najkrócej i najskuteczniej trafić do umysłów i serc słuchaczów, aby ich doprowadził do tego, iżby prawdy Boże, o tyle o ile to jest możliwem, pojęli i umiłowali? Pytania tego tutaj w całości rozbierać nie mam zamiaru dlatego, że prawdy Boże z siebie mają tę siłę, że skoro są pojęte umysłem wierzącego człowieka, łatwo do serca przechodzą, zwłaszcza jeżeli samo serce nie jest zepsute, oraz dlatego, że skłonienie serca do umiłowania prawdy jest dopiero następstwem jej poznania. Poprzestaję na wyjaśnieniu zasad, któremi wstęp otwierać sobie należy do pojęcia słuchaczów.

Przedewszystkiem więc zważyć należy, jaka jest siła umysłowa ogółu słuchaczów w parafjach naszych, gdyż do stopnia tej siły musi być stosowanym sposób nauczania. Jak niepożytecznym byłby wykład, usiłujący ułatwić pojęcie prawd łatwo umysłowi każdemu przystępnych, stosowany do słuchaczów wykształconych i do szerszego myślenia przywykłych, gdyż znudziłby ich i zniechęcał; tak również żadnej korzyści nie może przynieść nauczanie wyższe, w formę oderwaną ujęte, szeroko roztoczonem rozumowaniem się posługujące wobec słuchacza nieumiejętnego, niezdolnego do szybkiego przyswajania sobie pojęć i wyrażeń nieznanych, słowem umysłowego prostaczka, który świetnie prowadzonego wykładu wcale rozumieć nie może. Przedewszystkiem więc wzgląd mieć należy na stopień wykształcenia ogółu nauczanych wiernych.

Ogół ten w większej części parafij naszego kraju składa się z ludu, nieposiadającego żadnego nawet elementarnego wykształcenia. W parafjach wszystkich, razem wziętych, lud miejski olbrzymią mniejszość stanowi, a i on posiada jeśli nie żadne, to powiększej części małe wykształcenie, tak że osoby wyżej wykształcone prawie we wszystkich parafjach stanowią wyjątek, a i pomiędzy temi jest wiele, takich które religijne wykształcenie miały w szczupłych podane rozmiarach, lub wiele z niego uroniły, nie odświeżając w pamięci. Nie bez słuszności więc przyjąć wypada, że nauczanie religijne wogóle powinno się stosować do niewykształconych i rozpoczynać się od podstawowych zasad wiary chrześcijańskiej, że ujęte być powinno w organiczną całość i systematycznie w sposób jak najprzystępniejszy przeprowadzone.

Nauczanie w tych warunkach możliwem jest tylko w formie katechizmowej, w której wyłożonym być powinien kolejno cały szereg prawd dogmatycznych, na nich oparty, następnie wykład przepisów chrześcijańskiej moralności i wyłożone pomoce, jakie Chrystus Pan zostawił i wskazał, iżby używając ich chrześcijanin, pomimo wrodzonej naturze ludzkiej słabości, zdołał i wiarę w całości i obyczaje swe w czystości zachować. Do takiego nauczania nie nadaje się żadna inna forma, prócz katechizmowej. Homilja, oparta na perykopach Ewangelji, czytanych ludowi, nie daje ani systematycznego ciągu nauczania, ani nie pozwala wyczerpnąć całej nauki chrześcijańskiej, dlatego samego, że treścią Ewangelji przeczytanej ograniczyć się musi.

Kazania, jako wykładające jedną tylko prawdę wiary lub moralną, nie zdołają również objąć całości i zachować systematycznego pochodu. Nadto obiedwie te formy nauczania, posługujące się więcej rozwiniętą argumentacją i oratorskim ustrojem, nadają szeroki zakres wykładowi, przewyższający siły umysłowe ogółu słuchaczów, którzy aby z nich korzyść odnieśli, powinni być poprzednio do

tego przysposobionymi przez dobrze przeprowadzony katechizm.

Pomijam tutaj tak zwane nauki parafjalne, które zwykle krążą w kółku wad, jakim parafjanie ulegają i są pasterskiem upomnieniem do ich porzucenia. Nauki takie, jako właściwie nie uczące niczego, leżą poza obrębem religijnego nauczania.

Słowem, katechizmowego nauczania niczem zastąpić nie można, a wszelka inna forma, aby przyniosła pożytek, powinna się opierać na dokładnej w słuchaczu znajomości katechizmu. Stąd też, gdzie katechizm nie bywa wykładanym, tam lud w rzeczach wiary ciemny, a jego nieumiejętność uwydatnia się w skrzywieniu i rozluźnieniu obyczajów, oraz w skłonności do przeciwnych świętości wiary praktyk guseł i zabobonów.

Katechizm ten należałoby odbywać w każdą niedzielę w ciągu roku przed sumą lub w czasie sumy przed *Credo* z ambony. Wyjmują się tylko niedziele wielkiego postu przeznaczone na rozbiór i wykład pięciu warunków Sakramentu Pokuty.

Po przeczytaniu Ewangelji i wyprowadzeniu z niej króciutkiej praktycznej nauki, należy powtórzyć treść nauki katechizmowej, w przeszłą niedzielę wypowiedzianej, i w treści opowiedzieć naukę, jaka będzie powiedziana w przyszłą niedzielę. Potrzebnem to jest, aby nietylko lud lepiej mógł zapamiętać przedmiot nauk, ale nadto, aby się uwydatnił związek jednej nauki z drugą i aby nieobecni na jednej nauce nie stracili przynajmniej treści nauki opuszczonej i dopatrzyli jej łączność z innemi.

(C. d. n.). *X. S. N.*

Kronika parafjalna.

Kronika parafjalna — takbym nazwał książkę, którą autorzy Teologji Pasterskiej radzą prowadzić każdemu proboszczowi, a na którą zwracał uwagę J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita, zwiedzając jesienią roku zeszłego poszczególne dekanaty.

W rozmaitych diecezjach, a nawet i parafjach rozmaite dają tej książce nazwy, a więc w jednych nazywają poprostu Historją parafji, w innych *Liber memorabilium*, w innych zaś *Historia domus* i t. p. Aczkolwiek w większości wypadków treść tych ksiąg jest ta sama, to jednak czasami nazwa wpływa na uwydatnienie pewnych szczegółów. Tak np. *Historia domus* dąży do tego, aby dotrzeć, o ile to możliwe, do początków poszczególnej parafji i kościoła i tylko temu się poświęca. *Liber memorabilium* zaś zazwyczaj wiele poświęca miejsca rozmaitym czynnościom proboszcza i innych pracowników w parafji, a nawet wypadkom z życia Kościoła i kraju.

Oczywista rzecz, w każdym wypadku treść i forma książki zależy od indywidualności autora.

Jeszcze na początku roku bieżącego jeden z Sz. Konfratrów, z upoważnienia księży kondekanalnych, zwrócił się do Redakcji *Wiad. Arch. Wil.* z nast. treści propozycją: „J. E. Ks. Arcybiskup, wizytując księży archidiecezji, wyraził życzenie, by przy każdym kościele prowadzona była *Kronika kościelna.* Byłoby bardzo pożądane, by podane zostały choćby najogólniejsze wskazówki, jak i co należy w *Kronice* zapisywać, gdyż zbytnia indywidualność, połączona z nieświadomością w tej sprawie, może być posunięta do śmieszności".

Wyręczając Szan. Redakcję *Wiad. Archid. Wil.*, chciałbym się podzielić kilku uwagami, które mi się przy tem nasuwają w tym celu, by inni Szan. Konfratrzy, więcej może spostrzegawczy i praktyczni, zechcieli dodać do nich własne spostrzeżenia,

a z tego będziemy mogli otrzymać te „najogólniejsze wskazówki, jak i co należy w kronice zapisywać".

Otóż — co do mnie, przedewszystkiem wcalebym się nie bał zbytniej indywidualności, a nawet pragnąłbym tego, żeby się ona jak najbardziej uwydatniła.

Dwojakie mojem zdaniem, jest zadanie *Kroniki parafjalnej*: wprowadzenie każdego proboszcza in medias res pracy parafjalnej, uświadomienie w jej potrzebach i skierowanie usiłowań tam, gdzie należy. My się często błąkamy poomacku, gdy się znajdziemy na parafji, nie zdajemy sobie sprawy, do czego się wziąć, odrabiamy pracę, dobrze zrobioną przez naszych poprzedników, albo ją psujemy. *Kronika* powinna nam wskazać, co już się w parafji zrobiło, co się zapoczątkowało, a co jeszcze jest do zrobienia.

Drugiem zadaniem *Kroniki* jest dostarczenie materjału bezpośredniego dla historji diecezji i kraju. I tu, właśnie, indywidualność nietylko nie będzie szkodliwą, lecz nawet bardzo pożądaną.

Przypadkowo dostały mi się do rąk notatki pewnngo proboszcza z czasów pierwszych lat okupacji niemieckiej, notatki pobieżne, lecz zawierały one cenne wiadomości, dotyczące stosunku władz okupacyjnych do Kościoła i życia religijnego, oświaty, gospodarstwa, wsi naszej itp. Niestety, były to tylko strzępy, ale i te strzępy, o ile tylko ocalały, będą z czasem stanowiły pierwszorzędny materjał naukowy dla przyszłych historyków.

Bez wątpienia pierwszorzędnem zadaniem *Kroniki* jest cel praktyczny, to znaczy ułatwienie pracy duszpasterskiej, dla tego, który tę *Kronikę* pisze, jak i dla jego następców.

Tak zapatrując się na *Kronikę*, należałoby umieszczać w niej wszystko to, co dotyczy życia religijnego i pracy duszpasterskiej w parafji. Po krótkim wstępie historycznym, o ile dokumenta i pamięć sięgają, o kościele i parafji, podać dzieje swej pracy od przybycia do parafji w zakresie fabryki kościelnej, a więc remontów kościoła, zabudowań plabanjalnych, ozdoby i sprzętów kościelnych. Te rzeczy musiałyby być podawane najobjektywniej, bez żadnej przesady i drobiazgowości osobistej i względnie najkrócej.

Co do pracy duszpasterskiej, należałoby uwzględnić trzy działy: ściśle kościelny — a więc sposób odprawiania Służby Bożej i obchodu wybitniejszych świąt i uroczystości, nauczanie religijne — kazania, nauki katechizmowe, katechizacja, nauczanie w szkołach. Udzielanie Sakramentów, sakramentalje i poszczególne obchody parafjalne, wizytacje kanoniczne, odwiedzanie parafji, chorych i t p. Statystyka uczęszczania do Sakramentów, statystyka urodzin, ślubów, pogrzebów, ruch ludności. Dział kulturalno - oświatowy, szkolnictwo, nauczanie prywatne, nauczanie pozaszkolne, czytelnictwo—książki, gazety, instytucje kulturalne i t. p. Dział społeczny — stowarzyszenia i związki.

Te działy musiałyby uwzględniać jaknajdokładniej statystykę, udział parafjan i duchowieństwa parafjalnego w zakresie czynności, uwzględniających poszczególne działy.

Są jednak wypadki w życiu parafji, które się nie dadzą zaliczyć do żadnego z tych działów, i dlatego powinien być dział ogólny, uwzględniający np. udział ludności w życiu politycznem i administracyjnem kraju, wypadki znaczniejsze, katastrofy żywiołowe, stan zdrowotny i t. p.

Ponieważ jednak najłatwiejszym sposobem pisania *Kroniki parafjalnej* jest porządek chronologiczny, pamiętnikarski, przeto wpisywanie po kolei wszelkich znaczniejszych wypad-

ków z życia parafji, Kościoła i kraju, wraz z charakterystyką udziału w nich ludności danej parafji, rozstrzyga kwestję pisania *Kroniki parafjalnej* najpraktyczniej i najbardziej celowo. *X. A. N.*

Ks. Ignacy Rosołowski.

DEKANAT NADWILEJSKI.

(c. d.) 2.

W 1677 r. 12 września Mikołaj Słupski, bp. gracjonopol., prałat-archidiakon, kościół pokonsekrował pod tytułem św. Anny, jak świadczy napis nad drzwiami pod chórem. Rocznicę konsekracji obchodzono w niedzielę 20 po świątkach.

W 1884 r. ks. Nikodem Cycen, proboszcz wołkołacki i dziekan nadwilejski, zbudował nowy obszerny kościół z kamienia na tem samem miejscu z ofiar parafjan i tegoż roku poświęcił go pod tytułem św. Jana Chrzciciela.

Sufit w obecnym kościele podbity deskami, belki poprzeczne oparte na 4 drewnianych słupach kwadratowych, i w ten sposób kościół dzieli się na trzy nawy. Kościół ma cztery ołtarze.

Dzwonica, murowana, stoi osobno w rogu cmentarza, po lewej ręce od wejścia do kościoła. Księgi metryczne kościół posiada: chrzestne od 1682 r., ślubne i pogrzebowe od 1798 r.

Kaplice w parafji: 1) na cmentarzu drewniana—zrujnowana, 2) w Teresdworze, również drewniana, ołtarz Matki Boskiej z 1765 r. fund. Tyszkiewicza, 3) w Starej Żosnie, murowana zrujnowana.

Fundusz dawniejszy kościoła: Jurysdyka w miasteczku 1 włóka, folw. Firkowszczyzna o 2 kilometry odległy z wioskami — Wirże i Zamosze, razem 28 domów, 23 włok i 24 morgi.

Bp. miński Dederko folw. firkowski dekretem 1813 r. przeznaczył na dochód kapitule mińskiej.—Pozatem kościół miał legat wysokości 150 rb. z 1756 r. Elżbiety Bojkowskiej z obowiązkiem odprawiania 2 mszy na miesiąc, zabezpieczony na majątku Dobryjanów Bajkowskich, później Skoreniów. Szpital kościelny miał ogrody na warzywa, w szpitalu było ubogich 10 osób, które posługiwały przy kościele.

Po konfiskacie funduszów kościelnych kościół w Wołkołacie został zaliczony do 3 klasy z przydziałem ziemi przy plebanji 33 dziesięcin.

Plebani: x. Stanisław Święcicki dziek. 1641 r., x. Marcin Borzecki 1651—1674 r., x. Władysław Dzięgielewski 1682—1694 r., x. Bonifacy Klaczkowski 1750 r., x. Michał-Antoni Halicki 1772 r., x. Bazyli Salmonowicz, kanonik, 1798 r., x. Bazyli Gińko 1813 r., x. Marcin-Stanisław Augustynowicz, dziekan nadwil. 1844 — 1866 r., ostatni instytuowany proboszcz. Po nim x. Nikodem Cycen, dziekan 1866—1901 r., — pogrzebany przy kościele. Parafjanie postawili na jego grobie pomnik marmurowy. (D. c. n.).

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 9 lipca 1927 r.

Od pewnego czasu w Bazylice Metropolitalnej i w niektórych kościołach m. Wilna i Wileńszczyzny przy kazaniach niedzielnych czytane są nietylko perykopy ewangeliczne, lecz i Epistoły, przypadające na ten dzień. W większości jednak kościołów archidiecezji Epistoły dotąd się nie czyta, rzekomo, dlatego, że dotąd Władza nie wydała odnośnego zarządzenia. O ile przypominam, zarządzenia takiego na piśmie rzeczywiście nie było. W Bazylice rozpoczęto czytanie Epistoły mniej więcej od przyjazdu do Wilna J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Musiało więc być ustne zarządzenie, o którem wie tylko Wilno i kilka kościołów podwileńskich, i stąd powstała ta niejednostajność, na którą zwracają uwagę wierni. *Ad amovendam admirationem*, oczywiście, pożądane byłoby ujednostajnienie.

Słyszałem głosy przeciw czytaniu Epistoły, oparte na tem, że Epistoły wogóle są bardzo trudne do zrozumienia, i wierni z czytania ich wcale nie korzystają. Nie podzielam jednak tego zdania, chociażby dlatego, że przecież *omnis scriptura divinitus inspirata, utilis est ad docendum, ad arguendum, ad corripiendum, ad erudiendum in iustitia* [1]), a w tym wypadku Epistoła — to nietylko *scriptura divinitus inspirata*, lecz tekst, *wybrany* przez Kościół *ku nauczaniu, ku strofowaniu, ku naprawieniu, ku ćwiczeniu w sprawiedliwości.* A Kościół musiał mieć swoje poważne względy, dla czego te a nie inne wyjątki aprobował do czytania we Mszy św. Względy te wyrozumieć się dają tylko przy ściślejszem badaniu liturgji dnia jak i całego roku kościelnego.

Niejasność Epistoł raczej przemawiałaby za tem, żeby, właśnie, je czytać i wyjaśniać ludowi. Na brak treści w nich narzekać nie można, gdyż zawierają tyle, że się nie da w czasie jednej nauki wyczerpać.

Trudniejsza jest rzecz z tem, że nie mamy w języku polskim gotowych kazań na tematy Epistoł, albo takich kazań na każdą niedzielę i święto nie znam. Są natomiast w obcych językach przepiękne wyjaśnienia Epistoł na wszystkie niedziele roku. Znam jeden podręcznik w języku włoskim, mianowicie biskupa Bonomelli'ego pod tytułem *Nuovo Saggio di Omelie per tutto l'anno*. Torino 1914. w czterech tomikach. Przypuszczam, że są też i w innych językach. A zresztą od czegoż są komentarze, a jeżeli chodzi o wyjątki z Listów św. Pawła, to mamy bardzo dobre, bo krótkie lecz wyczerpujące u J.-A. Van Steenkiste'a w *Commentarius in omnes S. Pauli Epistolas* (w dwuch tomach), lub znacznie obszerniejsze w *Cursus S. Scripturae.*

[1]) Tim. 3. 16.

Liturgiczne znaczenie Epistoły, jak również praktyczne zastosowanie w związku z liturgją całego roku znajdujemy w dziele ks. d-ra Józofa Kupka *O Cirkevnim Roce*, wydanym po czesku w Pradze 1907 r.

W b. Kongresówce Epistołę czytano oddawna, a gdzie dotąd nie czytano, to zaczęto ją czytać od czasu, gdy to zostało uchwalone i przyjęte na zjeździe Episkopatu polskiego. Episkopat tu nie tworzył nowości, lecz poszedł za przykładem całego Kościoła.

Z powodu czytania Epistoły jedno dałoby się do zauważenia, mianowicie—pewne ceremonje. Czytanie lub śpiewanie Ewangelji we Mszy św. otoczone jest pewnemi ceremonjami, a więc odmawia się *Munda cor*, djakonowi towarzyszą akolici, wierni powstają i t. p. Gdy tymczasem przy Epistole tego niema, a chór, przy jej śpiewaniu przez subdjakona, siedzi, capite cooperto. Otóż, to samo należałoby zachować i przy czytaniu Epistoły z ambony, mianowicie: po zapowiedzeniu ogłoszeń, wygłoszeniu zapowiedzi, rozmaitych informacyj i t. p., które zwykle się podają z ambony [1]), odrazu rozpocząć od tego: „Lekcja, czytana we Mszy św. na niedzielę lub uroczystość, wyjęta z listu św. Pawła, rozdział..." Przytem chór i wierni siedzą. Po przeczytaniu Epistoły możnaby się przeżegnać i po zwykłym wstępie: „Na cześć i chwałę... i t. d." czytać Ewangelję. Wymaga tego duch obrzędów liturgicznych.

X. A. N.

Wizytacja kanoniczna. — Nową serję wizytacyj kanonicznych J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita rozpoczął d. 3 sierpnia. Tego dnia J. Ekscelencja udał się, w towarzystwie ks. sekretarza Meysztowicza, do Hoduciszek w dek. święciańskim. Z Hoduciszek J. E. Ks. Arcybiskup udał się do Komaj, z Komaj do Łyntup, z Łyntup do Strunojć. W czasie tej wizytacji przystąpiło do Sakramentu Bierzmowania około 6.000 osób. W Łyntupach odbyła się konferencja duchowieństwa dekanatu święciańskiego pod przewodnictwem J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

[1]) Należy je podawać przed czytaniem Epistoły i Ewangelji a więc przed kazaniem.

Powrót z wizytacji. — Dn. 6 sierpnia wieczorem J. E. Ks. Arcybiskup powrócił z wizytacji kanonicznej i do 17 sierpnia przebędzie w Wilnie, z wyjątkiem wyjazdu do Bujwidz dn. 10 sierpnia..

Remont gmachu Kurji Metropolitalnej. — W czasie feryj letnich odbywa się gruntowny remont gmachu Kurji Metropolitalnej, oraz przeprowadzane są niektóre zmiany w rozkładzie poszczególnych urzędów.

Urzędowanie. — Od 3 sierpnia rozpoczął, urzędowanie kanclerz Kurji ks. kanonik Adam Sawicki. — Od 16 sierpnia rozpoczyna urzędowanie Sąd Metropolitalny.

Rekolekcje. — Od dnia 8 sierpnia odbywają się w gmachu Sem. Metrop. rekolekcje dla księży dekanatu wileńskiego na miasto. Przewodniczy ks. Smodlibowski, jezuita.

Liga Katolicka. — Min. Spr. Wewn. zarejestrowało „Ligę Katol. Archid. Wil.".

Internat dla uczniów gimnazjum OO. Jezuitów w Wilnie. — OO. Jezuici od jesieni tego roku otwierają internat w domu przy ul. Wielkiej Nr. 64, dla uczniów swego gimnazjum.

Szczuczyn (lidzki). — Do Szczuczyna zjechali niedawno księża Pijarzy i założyli swój dom zakonny. Do ufundowania tam domu zakonnego wiele się przyczynili księstwo Druccy-Lubeccy, zwracając dawne mury poklasztorne temu zakonowi, dla którego własnym sumptem wzniósł je niegdyś książe Ksawery Drucki-Lubecki.

Dekanat święciański. — Obecny dekanat święciański ma trzy nowe kościoły, powstałe przed wojną: w Łyntupach, Hoduciszkach i Twereczu. Wszystkie są murowane, duże, ale wewnątrz jeszcze nie wykończone. Piękny nowy kościół w Twereczu w czasie działań wojennych wiele ucierpiał, obecnie już dochodzi do pierwotnego stanu. Na szczególniejszą uwagę zasługuje kościół, pochodzący z XVII wieku, w Komajach, fundacja Rudominów; w absydzie i zakrystji widoczne pozostały ślady gotyku, u frontu zaś — charakterystyczne baszty ze strzelnicami.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Ojciec Święty mianował byłego nuncjusza apostolskiego w Warszawie, J. E. kardynała Lauri'ego, wielkim penitencjarjuszem. — Ojciec św. na miejsce zmarłego kard. Cagiano di Azevedo mianował kard. Frühwirtha kanclerzem św. Kościoła Rzymskiego. — Dn. 17 lipca Ojciec św. przyjął na audjencji 5.000 robotników, należących do związku „Rekolekcyj Robotniczych", którzy przyszli złożyć swój hołd Głowie Kościoła pod przewodnictwem swego dyrektora o. Dominika Gori'ego, jezuity. W przemówieniu swoim Ojciec św. zachęcał członków do szerzenia idei Związku, jak również idei „Ligi wytrwania", przeznaczonych do pracy nad podniesieniem poziomu moralnego wśród rzesz robotniczych. —Dn. 24 lipca w kościele grecko-katolickim przy via del Babuino odbyło się nabożeństwo za duszę ś. p. króla rumuńskiego, Ferdynanda. Na nabożeństwie byli obecni kardynałowie: Gasparri, Cerreti, Sincero i inni, oraz korpus dyplomatyczny przy Watykanie. — Na żądanie Ojca św. *Dzieło Rozkrzewiania Wiary* uchwaliło w roku bieżącym uruchomienie specjalnej agencji, poświęconej sprawie ewangelizacji świata. Agencja ta, nosząca nazwę *Agentia Fides* i mieszcząca się w pałacu Propagandy w Rzymie (piazza di Spagna 48), będzie dążyła do tego, aby dyrektorom Dzieła Rozkrzewiania Wiary dostarczać potrzebnego materjału do zużytkowania w ich zakresie, a więc wiadomości i fotografje aktualne, jak również artykuły o stanie misyj, ich warunkach i pracach. — Kongregacja „De propaganda Fide" postanowiła przywrócić na wyspie Rhodos siedzibę arcybiskupstwa, dzięki wydatnej pomocy rządu włoskiego. — Dn. 7 sierpnia król egipski Fuad ze świtą udał się do Watykanu. Papież przyjął króla w małej sali tronowej. Rozmowa trwała 10 minut. W czasie jej papież wręczył królowi order Złotej Ostrogi oraz portret swój w bogatych ramach. Następnie król Fuad złożył wizytę kardynałowi Gasparri'emu.

Francja.—23 i 24 lipca odbył się wielki zlot katolickich związków gimnastycznych i sportowych w Rouen. Federacja związków, które powstały w roku 1898, liczy obecnie 55 związków regjonalnych, 2.500 stowarzyszeń i 350.000 członków, których „celem jest, przez użycie racjonalnej gimnastyki i sportów atletycznych, rozwijanie sił fizycznych i moralnych młodzieży robotniczej". — Kongres eucharystyczny w Lyonie wysunął na pierwszy plan wielkie znaczenie „apostolatu ludzi świeckich", którzy swoją wiarą i czynem wiele się mogą przyczynić do ponownego uchrześcijanienia Francji. — Kongres naukowy w Dijon, odbyty 12 — 15 czerwca, całą sekcję poświęcił specjalnie św. Bernardowi, którego działalność i wpływ omawiały pierwszorzędne siły naukowe francuskie i zagraniczne. — Do Lourdes tego lata napływają ze wszystkich krajów liczne pielgrzymki, przywożąc ze sobą wielu chorych. Biuro lekarskie do sprawdzań, mające nowego prezesa w osobie d-ra Abadie-Bayro, bardzo skropulatnie przeprowadza badania nad każdym przybyłym tu chorym. W tym roku sprawdzono kilka cudownych uzdrowień. W dniach od 18 do 24 lipca r. b. odbyła się polska pielgrzymka do Lourdes, w której uczestniczyli Polacy, przebywający na terenie Francji. W Lourdes spotkała pielgrzymka polska pielgrzymki: francuską z Paryża, liczącą 2.600 osób i z Montpellier w liczbie 3.400 osób, pielgrzymkę z Hiszpanji, oraz bardzo liczną pielgrzymkę z Portugalji. — *Action Française* w walce z Kościołem ucieka się do niewybrednych środków. I tak, mszcząc się za wyrok Stolicy Apost., wydali pp. Maurras i Daudet rozkaz członkom organizacyj, by przestali wspierać katolicką działalność, by wstrzymali się nawet z regularną opłatą składek na utrzymanie duchowieństwa i kościołów, by w ten sposób poderwać jedyną materjalną podstawą egzystencji katolicyzmu we Francji. Cała katolicka Francja zawrzała oburzeniem, gdy to wyszło na jaw. To daje miarę, jak daleko doszedł konflikt tego obozu z Kościołem.

Hiszpanja. — Ksiądz Almeda, jezuita, oddający się studjom nad fizyką, po licznych doświadczeniach, prowadzonych od roku 1921, dokonał niezwykłego wynalazku, skonstruowawszy nowy typ akumulatora elektrycznego. Dotychczasowe ołowiane akumulatory przy zbyt dużym ciężarze miały za małą pojemność. O. Almeda zdołał przezwyciężyć wspomnianą trudność: jego nowy akumulator przy niezwykle małej wadze posiada wielką pojemność. Energja, którą gromadzi, dzisięciokrotnie przewyższa energję dotychczasowego ołowianego akumulatora o tej samej wadze. Wartość jego w praktycznem zastosowaniu jest ogromna. Obliczają np., że lokomotywa, zaopatrzona w akumulator O. Almedy, może przebyć drogę 800 do 1000 km. przy jednorazowem tylko początkowem naładowaniu akumulatora.

Czechosłowacja. — Od dn. 20 do 24 lipca odbył się piąty z rzędu Zjazd Unjonistyczny w Welehradzie. Obraz pracy unjonistycznej w Polsce w dłuższym referacie przedstawił J. E. Biskup Przeździecki. Na zakończenie Zjazdu uchwalono trzy rezolucje. W pierwszej zobowiązują się uczestnicy kongresu do szerzenia miłości, stosownie do zalecań papieża Piusa XI, ażeby jedność chrześcijańska dokumentowała się wobec innych wyznań, życiem pobudzającem do naśladowania, a szczególniej miłością. W drugiej rezolucji zobowiązują się duszpasterze do budzenia ducha miłości w swoim narodzie w stosunku do innych narodów, a to przez dobre przykłady, kazania i t. d. Trzecia rezolucja zaleca ofiarowanie Komunji świętej za członków innych narodów, szczególnie tych, które uchodzą za nieprzyjacielskie. — W Rzymie między Sekretarzem Stanu, kard. Gasparri'm, a przedstawicielem rządu praskiego, dr. Kraftą, b. posłem w Berlinie, a obecnie podsekretarzem w min. spraw zagranicznych, toczą się od pewnego czasu konferencje. Bierze w nich udział także Msgr. Ciziaci, teraźniejszy kierownik nuncjatury w Pradze. Prasa rzymska wyraża przekonanie, że niedaleką jest chwila przywrócenia normalnych stosunków dyplomatycznych między Pragą a Watykanem.

Bułgarja. — Bułgarja pod względem

kościelnym jest podzielona na 2 rzymsko-katolickie diecezje z siedzibami biskupiemi w Sofji i Ruszczuku. Liczba katolików w sofijskiej diecezji, według najświeższych obliczeń, wynosi 21.231 wiernych. W całej diecezji jest 22 kościoły, z czego 6 w Sofji i Plowdowie, 12 w parafjach, 4 zaś pozostałe we wsiach, nie mających własnego duszpasterza. Liczba duchownych wynosi: 20 księży świeckich i 48 zakonników. W państwowych i prywatnych szkołach katolickich pobiera naukę 1440 chłopców i 1830 dziewcząt. Katolicy z własnych środków założyli 10 szkół początkowych i 12 gimnazjów na ogólną liczbę 3.700 uczniów i uczenic. Prócz katolików obrządku łacińskiego, liczy Bułgarja jeszcze 3.700 katolików obrządku wschodniego. Posiadają oni 9 kościołów, 8 kaplic, 3 szkoły prywatne z 10 nauczycielami i 27 duchownych. W Sofji wychodzi tygodnik katolicki pod nazwą *Istina.*

Litwa. — Na zjeździe katolickich partyj ludowych w Kolonji były minister litewski Bistras w sprawozdaniu swem o ruchu katolicko-społecznym w kraju, powiedział między innemi, że w Litwie 65% młodzieży należy do „Ligi Katolickiej Młodzieży Litewskiej“.

Stany Zjednoczone Ameryki. — *La Croix* opisuje prace katolików w Ameryce, świadczące o olbrzymim rozmachu. Oto — Rycerze Kolumba wznieśli w N.-Yorku nową siedzibę dla swej centrali. Gmach posiada 25 pięter. W czasie jego otwarcia uroczystego poświęcenia dokonał Kardynał Hayes z N.-Yorku. — Arcybiskup z Cincinatti podaje do wiadomości, że wkrótce zamierza otworzyć wielkie seminarjum duchowne, wyłącznie dla murzynów, aby duszpasterstwo w jego diecezji, w której przeważa ludność czarna, mogli sprawować kapłani-murzyni. — W uroczystość św. Trójcy otwarto w N.-Yorku nowy kościół, dla miejscowych hiszpanów. Kościół został przerobiony z wykupionej od żydów synagogi. — Do niedawna indjanie z plemienia Sioux odczuwali brak książki do nabożeństwa w ich języku. Centralny związek katolicki, dowiedziawszy się o tem, wydał własnym nakładem ten modlitewnik według tekstu, dostarczonego przez misjonarzy, pracujących w stanie South Dakota.

Japonja. — Wakująca diecezja Nagasaki w Japonji została podzielona na dwie diecezje: Nagasaki i Fukuoka. Biskupem pierwszej został Mgr. Jan Hayasaka. Nowy dostojnik Kościoła urodził się w Hakodate w 1885 r., kształcił się w Seminarjum Propagandy w Rzymie, a po powrocie do Japonji pełnił kolejno obowiązki administratora apostolskiego, sekretarza delegacji apostolskiej i teologa koncyljum w Tokio. Konsekracji pierwszego biskupa japońskiego, podobnie jak to było z pierwszymi biskupami chińskimi, dokona w październiku r. b. Ojciec św. osobiście.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — VII-my Międzynarodowy Kongres Studentów Katolików „Pax Romana“, rozpocznie się w Warszawie w dniu 11 sierpnia r. b., poczem obrady swe przeniesie do Częstochowy, Krakowa, Katowic i innych miast Polski, które będą przy sposobności zwiedzane przez uczestników zagranicznych Kongresu. Protektorat nad Kongresem objęli Kardynałowie: Hlond i Kakowski. „Pax Romana“ jest organizacją międzynarodową młodzieży katolickiej. Powstała ona w 1922 r. z inicjatywy młodzieży Hiszpanji, Holandji i Szwajcarji. Ma w założeniu swem za cel — konsolidację młodzieży w duchu katolicyzmu społecznego. Organizacja cieszy się uznaniem Episkopatu i Stolicy Apostolskiej. Dziś obejmuje organizacje młodzieży z 19 państw. Poza Europą należy do niej młodzież także Stanów Zjednoczonych.—W początku sierpnia zmarł w Warszawie ks. prałat H. Skimborowicz, proboszcz kościoła św. Krzyża, swego czasu redaktor *Kroniki Rodzinnej*, później *Dziennika Powszechnego.* Ostatnie lata ś. p. ks. prałat Skimborowicz spędził na plebanji św. Krzyża, z powodu słabego stanu zdrowia nie biorąc żywego udziału w pracach społecznych i dziennikarskich.

Archidiecezja lwowska. — Czynione są przygotowania do uroczystości koronacji Obrazu Matki Boskiej w klasztorze oo. Dominikanów w Podkamieniu. — Zaczęło we Lwowie wychodzić pismo p. t. *Posłaniec św. Grzegorza*, jako organ katolików-ormian, tworzących archidiecezję lwowską. Wydaje je ks. D. Kajetanowicz. W ostatnim numerze (za lipiec i sierpień 1927 r.) znajdujemy kilka interesujących artykułów z życia katolików tego obrządku, tak zupełnie nieznanego szerszemu ogółowi polskiemu. A więc sprawozdanie z prac restauracyjnych w katedrze ormiańskiej we Lwowie, obrazek z życia Nikorowicza, kompozytora muzyki „Chorału", wiadomości o zakładzie im. Torosiewicza i in. Adres Redakcji: *Lwów, ul. Ormiańska 13.*

Diecezja płocka. — Katolickie Stowarzyszenie Żeńskie urządziło w niedzielę dnia 17 lipca „Dzień kobiety-polki". Inicjatywę ku temu dał ks. Józef Strojnowski, sekretarz jeneralny na diecezję płocką dla spraw społecznych. „Dzień" swój kobiety polskie rozpoczęły nabożeństwem. Na Mszy św. stowarzyszenia stanęły ze swemi sztandarami. Obok starszych pań przybyła żeńska młodzież, nawet z poza Płocka. Po nabożeństwie odbyło się zebranie w teatrze, gdzie referat wygłosiła p. Fejstowa z Warszawy. Mówiła świetnie, rysując ideał kobiety polki takiej, jakiej Polsce dzisiaj potrzeba. Referat poruszył to wszystko, co dzisiaj kobietę interesować powinno. Po przerwie obiadowej nastąpiły dalsze wykłady, a mianowicie p. Staufferowa z Sierpca opisała zlot młodzieży polskiej żeńskiej w Poznaniu. Następnie głos zabrał prof. z gimnazjum płockiego, p. K. Jędrzejewski, opisując przebieg Zjazdu Eucharystycznego w Inowrocławiu. Poczem odczytano uchwalone rezolucje. Rezolucje te protestowały przeciw nieskromności w ubiorach kobiecych, odwołując się do matek i domagając się wychowania dzieci na zasadach religji katolickiej, oraz żądały szkoły katolickiej. Inne znowu przypominały sprawy miłosierdzia, opartego na duchu Chrystusowym i zwracały się do władz duchownych o zalecenie duchowieństwu zakładania po parafjach dzieł miłosierdzia typu św. Wincentego. Ostatnie słowo zabrał ks. Strojnowski i zaznaczywszy obecne potrzeby, odwołał się do polskiej kobiety, wskazując, co może i powinna działać w domu, rodzinie, szkole, towarzystwie. W manifestacyjnym pochodzie udały się potem uczestniczki do katedry, gdzie do zebranych przemówił Arcypasterz, zachęcając je do ofiar dla Chrystusa. Sprawa Boża prędzej czy później musi zatryumfować. Błogosławieństwo biskupie zakończyło uroczystość.

Z piśmiennictwa.

Wielka Encyklopedja Rolnicza. Poznań.

Postęp w rolnictwie i związane z nim zwiększenie zbiorów powoduje jedynie propaganda najnowszych racjonalnych systemów uprawy roli, hodowli roślin i nasion, prowadzenia gospodarstwa hodowlanego najracjonalniejszemi sposobami i t. d.

W Polsce, kraju wybitnie rolniczym, nie posiadamy dotychczas wyczerpującej te zagadnienia literatury fachowej poza nielicznemi broszurami, nie obejmującemi całości wielkiej gałęzi produkcji, jaką jest bezspornie produkcja rolnicza.

Z rzeczywistem zadowoleniem przeto musimy przywitać wiadomość o zapoczątkowaniu wydania potężnego dzieła o charakterze praktyczno-naukowym p. t. *Wielka Encyklopedja Rolnicza* (Ilustrowany leksykon rolniczy), w którem mają być zobrazowane wszystkie gałęzie produkcji roślinnej, zwierzęcej, ekonomji rolniczej i nauk przyrodniczych w alfabetycznym porządku terminów. nazw i t. p.

Jest to naprawdę wydawnictwo niezbędne dla każdego gospodarza.

Udział w redagowaniu tego dzieła najwybitniejszych uczonych i fachowców z powyższych dziedzin gwarantuje wysoką wartość naukową tego dzieła. Wymienimy chociażby nazwiska pp.: Dr. E. Załęskiego — prof. Uniw. Jagiellońskiego, uczonego o sławie wszechświatowej, Dr. S. Celichowskiego— Dyrektora Stacji Dośw. Wielkopolskiej Izby

Rolniczej, D-ra Wodziczko — prof. Uniw. Poznańskiego, Inż. Rogozińskiego — lektora Uniw. Poznańskiego, D-ra Doermana—prof. Pań. Szkoły Mierniczo-Meljorac., Inż. Łebińskiego — Dyrektora nazwanej szkoły, D-ra J. Dobrowolskiego—prof. Poznańskiego Uniwersytetu, Inż. Kuryłło—Kier. Działu Ochrony Roślin Stac. Dośw. w Poznaniu i t.d. i t.d.

Pięknie wydany pierwszy zeszyt (których będzie 72), zawierając przeszło 4.000 wierszy, objaśnia około 400 pozycyj, terminów i nazw, rozpoczynających się od lit. A. W szczególności zwracają na siebie uwagę fachowe opracowania artykułów: „Absorbcja Gruntowa“ D-ra Celichowskiego, „Absorbcja u roślin“ Prof. Dr. A. Wodziczko, „Aklimatyzacja“ — Prof. E. Załęskiego, „Agrest — jego ochrona“ — Inż. Kuryłło, „Akcyza“ — Inż. Ostrowskiego, „Akcyjne prawo“, „Akumulatory“ i t. d. i t. d.

Szczegóły o charakterze finansowym były umieszczone w dziale ogłoszeniowym poprzedniego numeru.

Zaznaczamy, że i pod tym względem realizatorowie tak doniosłego wydawnictwa zastosowali system prenumeraty, dając swym abonentom do 43% rabatu od ceny sprzedażnej i rozterminowując spłaty nawet kwartalnemi ratami.

Interesujących się bliżej *Wielką Encyklopedją rolniczą* odsyłamy do Redakcji tejże w Poznaniu (Spokojna 12).

Odpowiedzi Redakcji.

WKs. A. Ż.—O stypendjach mszalnych mamy w Kodeksie Prawa Kan. Ks. III cały artykuł IV, zatytułowany *De missarum eleemosynis seu stipendiis.* Stosując się do przepisów prawa należałoby powiedzieć, że proboszcz czy rektor kościoła nie ma prawa zatrzymywać połowy stypendjum, jako indemnizację, o ile odprawienie Mszy św. nie było połączone z wydatkami, jak np. większa ilość światła, dekoracja ołtarza, gra na organie i t. p., nawet chociażby Mszę św. odprawiał wikarjusz, chyba że była zawarta z proboszczem specjalna umowa. Kan. 840 § 1 głosi: „Qui Missarum stipes manuales ad alios transmittit, *debet eas integre transmittere*“, gdyż według Kan. 827, „a stipe Missarum quaelibet etiam species negotiationis vel mercaturae omnino arceatur“, a według kan. 2324 ten, kto ex stipendiis Missarum illegitimum lucrum caeperit, „ab Ordinario pro gravitate culpae puniatur, non exclusa, si res ferat, suspensione aut beneficii vel officii ecclesiastici privatione“. Specjalne warunki mają oczywiście, też i swój wpływ.

W sprawie wykładów religji w szkołach. — *Do Wielebnego Duchowieństwa Archidiecezj Wileńskiej.*— W związku z pismem Ordynarjusza Wileńskiego z dnia 12.VI.26 r. Nr. 2127 umieszczonem w *Kurendzie* Nr. 6 z 1926 r., Kurja uprzejmie prosi, by W-ni XX. Proboszczowie, prócz powiadomienia odnośnych Inspektoratów, jednocześnie powiadomili Kurję, w jakich szkołach będą wykładali religję w roku szkolnym 1927/8 sami, lub XX. Wikarjusze. — Dn. 6.VIII. 1927 r. Nr. 2854. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Od Administracji.

Zalegających z opłatą prenumeraty za drugie półrocze najuprzejmiej prosimy o rychlejsze wniesienie należności.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

X. FRANCISZEK KAFARSKI.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.

Rok I. Wilno, d. 25 sierpnia 1927 r. Nr. 16.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . . 12 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Jubileusz św. Romualda. — W roku bieżącym wypada 900-letnia rocznica śmierci św. Romualda. Z powodu tej rocznicy, Ojciec św. w dn. 5 czerwca r. b. skierował do przełożonych oo. Kamedułów pismo, w którem podnosi zasługi św. Romualda, jako „reformatora i krzewiciela“ życia pustelniczego na Zachodzie, jak również zasługi Zakonu względem Kościoła i ludzkości. „Kameduli bowiem, pisze Ojciec św., nietylko ustawicznemi modłami i rozważaniami o rzeczach wiecznych zwykle wypraszali Kościołowi wojującemu pomoc Bożą, lecz także przykładami surowego życia pobudzali lud do pobożności, a przepisywaniem ksiąg starali się przechować dla potomności pomniki starożytnej mądrości. Niesłusznie więc niektórzy przyganiają sposobowi życia, które pędzą mnisi w pustelniach, jakgdyby było ono leniwem i bez pożytku. Oni bowiem nie zaniedbują tego, co jest szlachetne i piękne, zmierzają zaś przedewszystkiem do tego, aby przez uciążliwą drogę Krzyża sprawy niebieskie przekładać ponad ziemskie. Ten rodzaj życia powinien być tak wysoko ceniony przez chrześcijan, jak był wysoce poważanym przez Kościół Boży i dawne wieki“. Nadchodzącą rocznicę wypada przeto zaznaczyć uroczystym obchodem, tembardziej, „że przez te oznaki czci wywoła się wspomnienie dawnej świętości. Gdy tak wielka panuje obecnie żądza rozkoszy, całkiem na czasie będzie wspomnienie surowości życia św. Romualda jak również drogi pokutnej, przez którą się dąży do zbawienia wiecznego“. W końcu Ojciec św. nadaje odpust zupełny wszystkim tym, którzy w kościołach kamedulskich będą obecni na uroczystościach jubileuszowych. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 273).

O naradach w sprawie zjednoczenia wszystkich chrześcijan. — Z okazji narad, które w dniach 3—21 miesiąca sierpnia mają się odbyć w Lozannie, w Szwajcarji, zgłoszone zostało do tej Wysokiej Kongregacji św. Oficjum zapytanie: „Czy wolno katolikom brać udział lub popierać niekatolickie narady, zebrania, konferencje lub stowarzyszenia, które do tego zmierzają, aby wszyscy, którzy imię chrześcijańskie sobie w jakikolwiek sposób przypisują, połączyli się wspólnem przymierzem?“—Na ogól-

nem zebraniu w środę dn. 6 lipca 1927 r. Księża Kardynałowie Inkwizytorzy Generalni w rzeczach Wiary i obyczajów, polecili odpowiedzieć: „*Przecząco*, i że należy w zupełności przestrzegać dekretu, tejże Wysokiej Św. Kongregacji dn. 4 lipca 1919 r. wydanego *o udziale katolików w stowarzyszeniu, zmierzającem do zjednoczenia chrześcijan*". — Ojciec św. Pius, z Bożej Opatrzności papież XI, w nast. czwartek, dn. 7 tegoż miesiąca i roku, na zwykłej audjencji, udzielonej Asesorowi Św. Of., zreferowaną sobie rezolucję Ich Eminencyj potwierdził i rozkazał ogłosić.—Dan w Rzymie w pałacu Św. Officium, d. 8 lipca 1927 r. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 278).

Dekret św. Kongr. Obrząd. o rozszerzeniu Mszy św. i Officium o św. Teresie od Dzieciątka Jezus na cały Kościół. — Odkąd Stolica Apostolska najwyższym swym wyrokiem w roku tysiąc dziewięćset dwudziestym trzecim uznała, iż świętej Teresie od Dzieciątka Jezus, Pannie, należy oddawać cześć, właściwą świętym mieszkańcom nieba, wszędzie zaczęło wzrastać wielkie ku świętej Pannie nabożeństwo, które, by tą różaną rosą, niezliczonemi dobrodziejstwami i cudami będąc użyźnianem, z dnia na dzień w przedziwny wzmaga się sposób. Z tejto przyczyny, wielu Biskupów, jak również św. Kościoła Rzymskiego Kardynałowie, zgłosili, prośbę iż wielkiem pragnieniem jest, aby cześć i kult św. Teresy od Dzieciątka Jezus, przez Oficjum i Mszę, Najwyższą powagą, w całym świecie katolickim zostały uznane. Prośba powyższa Ojcu św. Piusowi XI sprawiła najwyższe zadowolenie. Dlatego Oficjum i Mszę, ułożone zgodnie z przepisami prawa i Dekretu z dnia 20 lutego 1926 r., jak w powyższym egzemplarzu [1]) są podane, przez Jego Eminencję Kardynała prefekta Św. Kongr. Obrzędów, wraz z Generalnym Promotorem Wiary św., starannie przejrzane, przez tegoż Kardynała w niżej wskazanym dniu Ojcu św. zostały podane i jednocześnie złożona została prośba, aby uroczystość św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Panny, została rozszerzona do całego Kościoła. Jego Świętobliwość zaś wyżej wymienione Oficium że Mszą całkowicie potwierdzić raczył i rozkazał, aby kler całego Kościoła, w dniu 3 października, rytem zdwojonym mniejszym, uroczystość św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Panny, coroku obchodził, przy zachowaniu co do reszty przepisów rubrycznych. Bez względu na jakiekolwiekbądź przeciwne zarządzenia. — Dn. 13-go lipca 1927 r. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 288). [1]).

Wyznaczenie Kongregacyj. — J. E. Ks. Kard. Wawrzyńcowi Lauri'emu zostały przydzielone przez Sekretarjat Stanu Kongregacje — Soboru, Sakramentów i Nadzwyczajnych spraw kościelnych. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 291).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie „Tygodnia Lotniczego". — Liga Obrony Powietrznej Państwa, której zadaniem jest stworzenie w Polsce silnego lotnictwa, rozwija stale swoją doniosłą dla interesów Państwa pracę przez popiera-

---

[1]) *Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 286. (*Nota Redakcji*).

[1]) Stosownie do powyższego Dekretu w Rubryceli na rok 1927 pod dn. 3 października (str. 146), należałoby podać taką zmianę: „D. 2... In Vesp. com. sequ. et SS. Ang. Cust.; Compl. Dom.—D. 3. **A.** F. 2. **S. Teresiae a Jesu Infante, Virg.,** *dx.* — **O.** Oo. de Comm. Virg. Ll. 1 N. de Scr. occ. 2 N. pr. (o ile się nie ma z *Acta Ap. Sedis*, to ex Off. pro Ordine Carmelitarum Excalceat.); Missa *Dilexisti* Gl. or. pr.; Vesp. de sequ. com. praec.; Compl. fer". (*Nota Red.*).

nie działalności naukowej i doświadczalnej w zakresie lotnictwa, przez zakładanie lotnisk i urządzeń lotniczych, przez budzenie inicjatywy przemysłowej na polu lotnictwa i wogóle przez dążenie do tych wytkniętych w lotnictwie celów, które przyczyniają się do wzrostu, potęgi i spokoju Ojczyzny. Niezbędne do prowadzenia akcji powyższej środki materjalne stara się L. O. P. P. uzyskać od społeczeństwa i w tym celu organizuje w czasie od 4 do 11 września r. b. „*Tydzień Lotniczy*" na całym terenie Rzeczypospolitej. Dla osiągnięcia powodzenia „*Tygodnia Lotniczego*", mającego zasilić fundusze L. O. P. P. i umożliwić dalszą działalność, koniecznem jest jaknajwydatniejsze poparcie całego społeczeństwa. Jesteśmy pewni, że silniej niż wszystkie odezwy, dopomoże nam żywe słowo i poparcie Wielebnego Duchowieństwa. — J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita pismem Kurji Metrop. z dn. 29 lipca 1927 r. gorąco poleca Wielebnemu Duchowieństwu Archidiecezji Wileńskiej akcję „*Tygodnia Lotniczego*", w szczególności przez słowne poparcie działalności Ligi Obrony Powietrznej Państwa. (Kur. Metr. Wil. Dn. 29.VII.27 r.)

Podręczniki do nauczania religji. — Kurja Metrop. Wil. komunikuje, że dla szkół powszechnych na rok szk. 1927/8 ustalono następujące podręczniki: Klasa I (bez podr.). Klasa II Filochowski *Krótki Katechizm* wyd. 25. Klasa III Filochowski (jak wyżej), oraz ks. Gadowski *Mała Biblijka.* Klasa IV, V i VI utożsamia się z I, II i III kl. gimnazjalną, t. zn. kl. IV *Stary Testament* ks. Szydelskiego i Thullie. Klasa V *Nowy Testament* tychże cz. I. Klasa VI *Nowy Testament* tychże cz. II oraz z liturgiki ks. Naskręckiego przynajmniej o Mszy św. i Sakramentaljach. Klasa VII ks. Boczar *Dzieje Kościoła Katolickiego.*—Dn. 25.VII.27 r. Nr. 2711.— w/z Kanclerza Kurji *X. W. Meysztowicz.*

W sprawie korespondowania z Władzami Państwowemi. — Z polecenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Kurja niniejszem podaje W-mu Duchowieństwu do wiadomości sposób korespondowania z Władzami Państwowemi: 1-o w sprawach, dotyczących urzędu kośc., beneficjum lub kościoła będą władze korespondowały przez Kurję Archidiecezjalną. 2-o Podobnie będzie duchowieństwo otrzymywało życzenia władz, ich orzeczenia i odezwy w sprawach urzędowych przez Kurję Archidiecezjalną. 3-o Bezpośrednia korespondencja pomiędzy władzami niekościelnemi, a duchowieństwem może obejmować tylko sprawy, dotyczące duchownych, jako osób prywatnych, oraz sprawy metrykalne, i to, o ile chodzi o perjodyczne wykazy statystyczne wojskowe, szkolne i urzędowe wyciągi metrykalne.—Dn. 16.VIII.27 r. Nr. 2955. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Ostrzeżenie. — Kurja ostrzega W-ne Duchowieństwo przed niejakim ex-księdzem, hodurowcem, Młynarczykiem, człowiekiem dosyć pełnym, starym, łysym, który od niejakiego czasu grasuje w Polsce, udaje księdza katolickiego, werbuje dziewczęta do Ameryki, fałszuje dokumenty, a wszystko to czyni w celu wyłudzania pieniędzy. — Dnia 17.VIII.27 roku Nr. 2988. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Wikarjusz Generalny. — J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita zamianował Ks. Prałata Jana Hanusowicza Wikarjuszem Generalnym do czasu, zanim powróci z urlopu wypoczynkowego J. E. Ks. Biskup Michalkiewicz.—Dn. 16.VIII.27 r. Nr. 2967.— *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Zgromadzenia zakonne.—J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita udzielił pozwolenia na osiedlenie się w Wilnie Zgromadzeniu Zakonnemu Sióstr

(Misjonarek) Najświętszego Serca Jezusowego (d. 16.VIII.27 r. Nr. 2968) i Zgromadzeniu Zakonnemu Sióstr (Misjonarek) św. Rodziny (d. 16.VIII. 1927 r. Nr. 2972). — *X. A. Sawicki*, Kancl. Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym duchowieństwa zaszły następujące zmiany: x. Bronisław Jarosiński, Karmelita Bosy, naznaczony rektorem kościoła w Zaświrzu, 13.VIII.27 r. Nr. 2938, x. Kazimierz Gieczys z Zaświrza naznaczony na wikarjusza do Lidy, 13.VIII. 27 r. Nr. 2939, x. Albin Horba z Werejek na proboszcza i prefekta do Świsłoczy, 16.VIII.27 r. Nr. 2973, x. Edward Cerran ze Świsłoczy przeniesiony na proboszcza do Werejek, 16.VIII.27 r. Nr. 2947, x. Paweł-Czesław Dabulewicz, prefekt z Dzisny, przeniesiony na prefekta do gimnazjum w Słonimie i naznaczony na rektora Kościoła pobernardyńskiego, 16.VIII.27 roku. Nr. 2975, x. Franciszek Perko naznaczony na wikarjusza do Wszystkich Świętych w Wilnie, 16.VIII.27 r. Nr. 2976, x. Stanisław Węckiewicz, wikarjusz od Wszystkich Świętych z Wilna, naznaczony na proboszcza do Mołczadzi, 16.VIII.27 r. Nr. 2977, x. Władysław Pogorzelski, prefekt ze Słonima, naznaczony na prefekta do Wilejki powiatowej, 16.VIII.27 r. Nr. 2978, x. Stanisław Marcinkowski, prefekt gimnazjum w Białymstoku, przeniesiony na prefekta do gimnazjum państwowego im. Ad. Mickiewicza w Wilnie, 16.VIII.27 r. Nr. 2979, x. Władysław Potocki z Wilna, przeniesiony na prefekta do gimnazjum państwowego w Dziśnie, 16.VIII.27 r. Nr. 2980, x. Stanisław Głakowski naznaczony na wikarjusza do Wołkowyska, 16.VIII.27 r. Nr. 2981, x. Władysław Nowicki został przeniesiony z Wołkowyska na prefekta i wikarjusza do Borodzienicz, 16.VIII.27 r. Nr. 2982, x. Kazimierz Doroszkiewicz, wikarjusz Fary grodzieńskiej, naznaczony na prefekta szkół i administratora w Żytomli, 16.VIII.27 r. Nr. 2983, x. Władysław Suszyński naznaczony na administratora i prefekta szkół w Jaźnie, dekanatu głębockiego, 16.VIII.27 r. Nr. 2984, x. Piotr Wieliczko, wikarjusz z N. Trok, naznaczony prefektem szkół i rektorem kościoła w Podbrodziu, 16.VIII.27 r. Nr. 2985, x. Sylwester Małachowski z Wilejki Powiatowej naznaczony na prefekta szkół i administratora kościoła w Leonpolu dekanatu miorskiego, 16.VIII.27 r. Nr. 2986. — *X. Sawicki*, Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

NASZE ZADANIA MISYJNE.

Gdy się zastanawiamy poważniej nad słowami Zbawiciela: *Euntes in mundum universam, praedicate Evangelium omni creaturae* [1]), to się zdaje, że nasze posługiwanie kapłańskie w pracy duszpasterskiej, czy nauczycielskiej w szkołach wyższych i niższych, a nawet i profesorskiej, niewyczerpuje w całości ich treści. Zdaje się, że jeszcze poza tą codzienną pracą, bardzo nieraz ciężką, poza terenami, które nam Opatrzność Boska przeznaczyła, jest praca inna, są tereny dalsze i rozleglejsze, albo nawet i blisko nas położone, tylko dotąd naszą pracą nieobjęte, i zdaje się, że Zbawiciel, wskazując na nie mówi: *Levate oculos vestros, et videte regiones* [1]), i jeszcze raz powtarza: *Praedicate omni creaturae.*

Oczywiście, jak samo krzewienie wiary uzależnione jest od czynników, rządzących w Kościele, tak tembar-

[1]) Mar. 16. 15.

[1]) Jan 4. 35.

dziej udział czynny zależy od woli przełożonych naszych, a nadto od głosu Bożego, który się wyraża w powołaniu do pracy misyjnej.

Atoli garstka tych, których ten wielki zaszczyt powołania misyjnego spotyka, nie zdejmuje z nas świętej powinności, włożonej rozkazem Bożym: *Praedicate*.

A to samo, że jesteśmy postawieni na kresach cywilizacji katolickiej i zbawiennych wpływów Kościoła, to samo — że na wschód od nas leży olbrzymi ocean straszliwego błędu, ciemnoty, zepsucia, to samo — że wśród nas, na wspólnej ziemi, mieszka z nami wielu takich, którym obcy jest Krzyż, nie znany Chrystus i Kościół Jego, bo albo się Go wyrzekli, albo nie kochali nigdy, nie wskazuje na specjalne posłannictwo narodu naszego, a przedewszystkiem nasze kapłańskie — *praedicare Evangelium?* Ten przedziwny zbieg okoliczności czy nie jest czasami wyrazem woli Bożej, która mieć nas chce misjonarzami, krzewicielami cywilizacji katolickiej, wychowawcami w zasadach Chrystusowych tych, którzy pośród nas mieszkają?

Co my w tym kierunku czynimy, cośmy zrobili dla tych, którzy Chrystusa nie znają?

Byliśmy skrępowani. Tak. Ale teraz jesteśmy wolni, a błąd i fałsz czy nie więcej czasami zbiera ofiar teraz, niż dawniej, za czasów niewoli?

Czyśmy się zdobyli na jeden przynajmniej dom, któryby był azylem i szkołą dla neofitów i konwertytów, czyśmy stworzyli jakiś związek, poświęcony nawracaniu chociażby żydów, którzy setki lat pomiędzy nami mieszkają? A ktoś powiedział, że Polska dlatego tak wielką liczbę żydów ma na swoich ziemiach, że Polacy i inne narody katolickie Rzeczypospolitej otrzymały specjalne w tym kierunku posłannictwo od Boga. Ze wszystkich krajów, z dalekiej Ameryki nawet, przychodzą do nas rozmaici sekciarze i zakładają domy misyjne, a my co na to?

Zjazd welehradzki, zdaje się, sprostował nieco pogląd na naszą zdolność misyjną w kierunku pracy nad nawróceniem odszczepieństwa wschodniego. Daj Boże, żebyśmy sprostali choć w setnej części tym nadziejom, które niejeden z uczestników tego zjazdu pokłada w nas i naszej zdolności misyjnej.

Żeby to się stało, powinniśmy się raz zdecydować na pracę, wysiłek i ofiary, bez których nic nigdy się nie zrobi.

Jeżeli wspomniałem o ofiarach, to mam na względzie daleko idącą ofiarność z naszej strony, nietylko ofiarność z sił, mienia, lecz może, nawet z niejednej ambicji. Mamy złożyć ofiarę Bogu z niejednej bardzo nam drogiej rzeczy, by pozyskać to, co najdroższe—dusze, krwią Chrystusową odkupione.

Pierwszem naszem zadaniam — to objęcie serdeczną troską sprawy uchrześcijanienia świata i żarliwa modlitwa o nawrócenie wszystkich niewiernych. To wezwanie, które mamy dodawać w Litanji do Wszystkich Świętych: *Ut omnes errantes ad unitatem Ecclesiae revocare, et infideles universos ad Evangelii lumen perducere digneris, te rogamus audi nos*, powinno się stać ustawiczną modlitwą, a jego głębokie znaczenie powinniśmy wyjaśnić wiernym i zachęcić ich do modlitwy za błądzących w wierze i niewiernych oraz na intencję misyj.

Drugiem zadaniem misyjnem powinna być obowiązkowa przynależność każdego z nas do „Związku Misyjnego Kleru“ i do wszelkich stowarzyszeń, mających na względzie krzewienie wiary świętej, jak np.: „Dzieło Rozkrzewiania Wiary“, „Dziecięctwa Jezusowego“ i t. p.

Z pomiędzy wszystkich dzieł i sto-

warzyszeń misyjnych najbardziej powinno być popierane przez nas *Pobożne Stowarzyszenie dla Misyj Wewnętrznych w Archidiecezji Wileńskiej.* Jest to instytucja nasza, u nas powstała, założona w poczuciu nadzwyczajnej wprost jej potrzeby i aktualności.

Nieraz już w imię tej instytucji zabieraliśmy głos na łamach naszych *Wiadomości*, nieraz jeszcze się odeżwiemy, gdyż każdy z nas wie doskonale, jak ona jest potrzebną.

W jednym z poprzednich numerów podaliśmy *Instrukcję dla Kół parafjalnych* tego *Stowarzyszenia.* Lecz tego nie dość. Trzeba przystąpić z całą energją do zakładania ich co najrychlej. W ciągu najbliższych tygodni *musi to Stowarzyszenie objąć całą Archidiecezję*, musi ono rozwinąć systematyczną i intensywną działalność.

X. W. L.

Nauczanie wyższego Katechizmu w parafjach.

(c. d.). 2.

Nauczanie to rozpocząćby należało od pobieżnego zarysu Historji Świętej. Opowiedzieć należy pokrótce stworzenie świata i człowieka, grzech pierworodny, potop, powołanie Abrahama, niewolę Egipską, nadanie przykazań, objęcie Ziemi Obiecanej, niewierność żydów, niewolę Babilońską i powrót z niej, przepowiednie proroków o Messjaszu i figury, a stąd przejść do Nowego Testamentu, wykazując, jak te przepowiednie i figury sprawdziły się w narodzeniu, życiu i męce Zbawiciela. Opowiedzieć powołanie Apostołów, Zmartwychwstanie, nadanie władzy Św. Piotrowi, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Św., rozejście się Apostołów, poczem przejść można do wykładu prawd wiary i moralności. A więc nastąpiłby wykład znaku Krzyża świętego, modlitwy Pańskiej, pozdrowienia Anielskiego, a potem wykład wszystkich artykułów wiary według porządku Składu Apostolskiego. Po wyłożeniu prawd wiary, należy przejść do przepisów moralności, rozbierając przykazania, grzechy i cnoty i t. d.

Wykład taki trwałby trzy lata całe, od Wielkiejnocy poczynając, a kończąc przed postem wielkim i obejmowałby systematycznie przeprowadzoną całość nauki chrześcijańskiej tak dogmatycznej jak i moralnej.

Dla wygody i użytku Konfratrów poniżej podam plan nauk katechizmowych dla ludu, w którym cały obszar nauki chrześcijańskiej rozdzielony jest na liczbę niedziel, przez jakie wykład trwać będzie.

Koniecznym on zaś jest, aby nauczanie w porządku systematycznie prowadzonem być mogło, bez czego wykład w znacznej części byłby niepożytecznym, a nadto w razie zmiany proboszcza, rozkład ten służyć będzie jako informacja, iżby następca mógł nauczanie prowadzić dalej tą drogą, jaką poprzednik rozpoczął.

Sposób wykładu ma być treściwy, prosty a jasny, bez żadnych retorycznych figur i ozdób, mający charakter opowiadania spokojnego raczej, aniżeli kaznodziejskiej deklamacji, zastosowany do pojęcia ludzi prostych i niewykształconych, ale bez używania wyrazów gminnych i trywjalnych. Rzeczy trudniejsze należy w opowiadaniu, ile można, uprościć, parę razy rzecz tę samą w sposób dosadniejszy powtórzyć, lub na przykładzie wyjaśnić, słowem dołożyć usiłowania, aby one należycie przez prostaczków zrozumiane zostały. Dlatego przed każdą nauką należy dobrze się w jej przedmiocie rozczytać i obmyślić najwłaściwszy sposób, w jaki ludowi ma ona być przedstawioną.

Podstawą całego nauczania kate-

chizmowego powinien być pacierz parafjalny, którego się dzieci na pamięć wyuczać będą, a zatrzymanie w niej ułatwi powtarzanie go w kościele co niedziela, przeto katechizm dla ludu będzie właściwie rozszerzonym tylko wykładem parafjalnego pacierza, aby lud rozumiał to, czego literę i wyrazy ma w pamięci. We wszystkie dnie świąteczne, uroczyste, w ciągu roku przypadające, katechizmu wykładać nie trzebaby było, ale należałoby powiedzieć kazanie, do uroczystości stosowne.

Plan nauk katechizmowych na przeciąg lat trzech rozłożonych.

Historja Objawienia: *Objawienie pierwotne.* 1. O poznaniu Boga, o Objawieniu Bożem. 2. Stworzenie świata, Aniołów i ludzi. 3. Upadek Aniołów i ludzi. Sąd i kara Boża. *Obietnica Mesjasza.* 4. Kain, Abel, Set, Potop, Synowie Noego, Babel. *Objawienie patrjarchalne.* 5. Abraham, Ofiara Melchizedecha, Zniszczenie Sodomy. 6. Izaak, Ezaw, Jakób, Synowie Jakóba. 7. *Józef Patrjarcha, Przepowiednia Jakóbowa.* 8. Hiob — wzór cierpliwości. *Objawienie Mojżeszowe.* 9. Powołanie Mojżesza, Plagi Egipskie, *Baranek Wielkanocny*, *Przejście przez morze Czerwone*, Cuda Boskie na puszczy. 10. Dziesięć przykazań Boskich, Przybytek, Ofiary, Aaron. Okres Sędziów, królów i niewoli. 11. Jozue. *Wejście do Ziemi Obiecanej.* Okres Sędziów, *Rut.* 12. Saul, *Dawid*, Salomon. 13. Dzieje królestwa Izraelskiego (w krótkości), Achab, prorok Eljasz, *Jonasz*, Niewola Asyryjska, Tobiasz. 14. Dzieje królestwa Judzkiego (w krótkości), Achaz, Ezechjasz. Prorocy: Izajasz, Jeremiasz. Niewola Babilońska, *Daniel i jego proroctwo.* 15. Historja żydów od niewoli Babilońskiej do przyjścia Zbawiciela świata. Eleazar, Męczeństwo Machabejczyków. 16. Znaczenie Starego Zakonu i jego stosunek do Nowego.

O wierze: — 1. O wierze chrześcijańskiej, jej przymiotach i potrzebie. 2. O źródłach wiary: Pismo św. i podanie. 3. O pobudkach wiary. Co do utraty wiary prowadzi. Wyznanie wiary.

4. *Artykuł I.* O składzie Apostolskim. O istnieniu Pana Boga. Dowody istnienia Boga. 5. O naturze Boga czyli doskonałościach: wieczności, niezmienności, wszechwiedzy. 6. O mądrości, wszechmocności, świętości i sprawiedliwości Bożej. 7. O dobroci, miłosierdziu, cierpliwości, prawdomówności i wierności Bożej. 8. O Trójcy Przenajświętszej. 9. O stworzeniu świata i o Opatrzności Bożej. 10. O Aniołach i czartach. 11. O stworzeniu człowieka i upadku jego. 12. O darach duszy nadprzyrodzonych i skutkach grzechu pierworodnego.

13. *Artykuł II.* O Jezusie Chrystusie Synu Bożym, przyobiecanym Zbawicielu. Nazwy. Bóstwo Jego, godność i urząd Zbawiciela (Proroctwa Mesjaniczne).

14. *Artykuł III.* O Tajemnicy Wcielenia. 15. O Matce Bożej. Niepokalanem Poczęciu, Dziewictwie i godności. 16. O życiu publicznem Pana Jezusa — rok I i II nauczania. 17. O życiu publicznem Pana Jezusa — rok III nauczania.

18. *Artykuł IV.* O męce Zbawiciela świata (O odkupieniu ludzi. Okoliczności tajemnicy Odkupienia).

19. *Artykuł V.* O zstąpieniu do otchłani. O zmartwychwstaniu i pożytkach dla nas.

20. *Artykuł VI.* O Wniebowstąpieniu Pana Jezusa.

Pozostawia się wykład na czas adwentu. — 21. *Artykuł VII.* O końcu świata, O sądzie ostatecznym, Sądzie szczegółowym.

22. *Artykuł VIII.* O Duchu św., Jego Bóstwie i pochodzeniu. O Darach Ducha św.

23. *Artykuł IX.* O Kościele Chrystusowym, Jego Boskiem ustanowieniu. 24. O urządzeniu wewnętrznem

Kościoła. O widzialnej Głowie Kościoła. 25. O urzędzie kapłańskim, pasterskim i nauczycielskim. 26. O znakach Kościoła Chrystusowego. 27. O przeznaczeniu Kościoła i jego przywilejach. (Przewodnik do zbawienia: nieomylność, trwałość, cuda). 28. Dzieje Apostołów. Historja powszechna Kościoła. 29. Historja Kościoła w Polsce. 30. Świętych obcowanie.

31. *Artykuł X.* O władzy odpuszczania grzechów.

Pozostawia się wykład na czas adwentu. 32. *Artykuł XI.* O śmierci i ciał zmartwychwstaniu. 33. *Artykuł XII.* O życiu przyszłem. Niebie. 34. O czyścu. 35. O Piekle.

(Dok. n.). *X. S. N.*

OŁTARZ STAŁY.

1.

Pierwszorzędne miejsce w świątyni katolickiej zajmuje ołtarz — *altare.* W istocie — sama świątynia istnieje dla ołtarza i jakgdyby stanowi tylko jego uzupełnienie.

Starożytny ołtarz pogański i żydowski w rzeczywistości nie potrzebował świątyni. Dopiero bardziej skomplikowany kult narodów cywilizowanych i Objawienie pozytywne u ludu wybranego tworzy świątynie okazałe. Pryncypalne miejsce w nich stanowi ołtarz, na którym się składają znaczniejsze ofiary.

Ołtarzem pierwotnym Kościoła katolickiego był zwykły stół jadalny z sali biesiadnej judejczyków. Na takim stole w Wieczerniku została odprawiona pierwsza Ofiara niekrwawa Nowego Przymierza niemal w wigilję ofiarnej śmierci Arcykapłana wieków—Jezusa Chrystusa. Na podobnym też stole odbywało się pierwotne *łamanie chleba* przez Apostołów i bezpośrednich ich następców.

Wieki całe przeszły, zanim prawodawstwo kościelne ujęło w ścisłe artykuły przepisy, dotyczące ołtarzy, ich budowy i poświęcenia. Przepisy te uwzględniają zarówno tradycję, jak i praktyczne znaczenie ołtarzy. Tradycja wskazuje, że ołtarz chrześcijański, to przedewszystkiem stół zwykły. Historja pierwszych wieków poucza, że miano zwyczaj odprawiania Mszy świętej nad sarkofagiem kamiennym, kryjącym zwłoki męczenika, przykrytym płytą kamienną nakształt blatu stołowego, albo też na stole, pod którym umieszczano zwłoki męczenników.

To są zarysy przyszłej budowy i kształtu naszych ołtarzy.

Każdy z nas wie, że przepisy kanoniczne i liturgiczne rozróżniają, pod względem struktury, dwa typy ołtarza — stały = *altare fixum*, i przenośny = *partatile.*

Specjalnie zajmiemy się ołtarzem stałym.

Ołtarz stały, *altare fixum*, w znaczeniu ściśle liturgicznem, jest to ołtarz, którego płyta kamienna, stanowiąca górną jego część, spoczywa na podstawie również kamiennej, albo przynajmniej — wspiera się na czterech słupkach kamiennych, całych, w kształcie stołowych nóg. Ta płyta tak jest złączona z podstawą, albo owemi słupkami, zapomocą cementu, że tworzy z niemi jedną całość. Płyta ołtarzowa albo mieści w sobie grobek z relikwjami św. męczenników, albo tenże grobek, w podstawie kamiennej umieszczony, przykrywa.

Z powyższego określenia wynika, że płyta ołtarza stałego musi być tak wielką, by całą jego podstawę przykrywała; musi ona spoczywać, nakształt blatu stołowego, albo wprost na podstawie kamiennej w kształcie bloku jednego, lub złożonego z części i spojonego cementem, albo na czterech co najmniej słupkach kamiennych, wmurowanych mocno w posadzkę czyli fundament tak, żeby nie można

było ołtarza poruszyć z miejsca. Nadto musi być ona na stałe połączoną zapomocą cementu z podstawą.

W ołtarzu stałym grobek relikwij może być albo w płycie, albo pod nią— w kamiennej podstawie, nie zaś ceglanej, ani drewnianej.

Kodeks prawa kanoniczn. w kan. 1197 § 1 taki ołtarz określa w następujący sposób: „Sensu liturgico intelligitur nomine altaris immobilis seu fixi mensa superior una cum stipitibus per modum unius cum eadem consecratis“, czyli — taki ołtarz, jak go opisaliśmy wyżej.

Według § 2 tegoż kanonu, każdy kościół konsekrowany powinien posiadać przynajmniej jeden ołtarz stały, czyli nieruchomy: „In ecclesia consecrata saltem unum altare, praesertim maius, debet esse immobile“. Samo powiązanie liturgicznych czynności — konsekracji kościoła z konsekracją ołtarza, wskazuje na to, że w konsekrowanym kościele musi być przynajmniej jeden ołtarz, wielki, konsekrowany, a więc stały, gdyż portatylu przy tym obrzędzie zwykle się nie konsekruje.

Biskup Fischer w swojej broszurze *Konsekracja Kościoła*, wydanej w Przemyślu jeszcze w roku 1911, tę sprawę stawia w ten sposób: „Ponieważ kościół konsekruje się dla ołtarza, biskup, konsekrując kościół, powinien w nim konsekrować także przynajmniej jeden ołtarz stały, i to nawet choćby w tym kościele już znajdowały się ołtarze stałe konsekrowane, a to w tym celu, by cały obrzęd konsekracyjny, w Pontyfikale przepisany, był spełnionym i cała jego myśl przewodnia została wyrażona“. Zdanie to jest całkiem zgodne z przepisami liturgicznemi, niejednokrotnie wyrażanemi przez Kongr. Obrzędów.

Tenże biskup Fischer dalej mówi: „Konsekracja kościoła bez konsekracji ołtarza jest ważną, ale *niedozwoloną*, valida, sed non licita, nisi habeatur Apostolica dispensatio. Nie można więc przystąpić do konsekrowania kościoła, w którym wszystkie ołtarze już są konsekrowane“.

Tu zauważyć trzeba, że chociaż nie wolno konsekrować kościoła bez konsekracji ołtarza, to jednak na odwrót — wolno konsekrować ołtarz bez konsekracji kościoła, nawet w kościele tylko simpliciter poświęconym. Pontyfikał ma na to osobny obrzęd. „De altaris consecratione, quae fit sine Ecclesiae Dedicatione“.

W archidiecezji naszej i naogół w Polsce mamy naodwrot — konsekrowane kościoły a niekonsekrowane ołtarze, widocznie na mocy „dispensationis apostolicae“, i dlatego, że nigdzie prawie nie mamy ołtarzy stałych. *X. W. L.*

(Dok. nast.).

Ks. Ignacy Rosołowski.

DEKANAT NADWILEJSKI.

(c. d.) 3.

Łuczaj. — Dwór i osada kościelna, położona przy Połockim trakcie, nad jeziorem tejże nazwy, wyróżnia się malowniczością krajobrazu.

W XV wieku były to dobra kniaziów Swirskich. Zofja, córka Piotra Swirskiego, zaślubiła w r. 1520 Stanisława Kieżgajłę, kasztelana wileńskiego, wnosząc w wianie te dobra w dom Kieżgajłów. Drogą też wiana przechodzą one do Jana Hlebowicza, a następnie w r. 1550 do Melchjora Szemiota.

Jerzy Szemiot, syn Wacława, sprzedał w 1617 r. Łuczaj księdzu Andrzejowi Janowiczowi Rudominie, który w następnym roku zbył majętność na korzyść bratanka, Piotra Rudominy-Dusiackiego, kasztelana smoleńskiego.

Po stu przeszło latach dziedzictwa

Rudominów (1717 — 1630 r.) nabyła Łuczaj Katarzyna z Chaleckich, 2-o voto Rudominowa i 3-o voto Pociejowa, właścicielka sąsiednich Daniłowicz, od syna swego Michała Rudominy, w następnym roku sprzedała je za 90.000 zł. p. Elżbiecie z Ogińskich Puzyninie, kasztelanowej mścisławskiej, która w 1755 r. darowała Łuczaj swojemu bratu Tadeuszowi Ogińskiemu, wojewodzie trockiemu.

Ogińscy sprzedali Łuczaj w 1786 roku Wańkowiczom. Około 1822 r. Wańkowiczówna wniosła Łuczaj wianem do domu Mostowskich, w ręku których był do 1893 r. [1]), a w ostatnich latach, na początku XX wieku został sprzedany słynnemu Kantakuzenowi i poszedł na parcelację dla wychodźców - staroobrzędowców z Rosji.

Kościół pochodzi z XVIII stulecia. Przed zbudowaniem kościoła zakonnicy spełniali posługi religijne, mając tu tylko kaplicę, czy kościółek, jako filję duniłowicką. W roku 1765 pokazana tu kaplica jako własność Puzyniny, kasztel. mścisławskiej [2]). W r. 1766 Jezuici zakładają tu swoją misję, lecz nie nadługo, bo już w 1774 r., wskutek kasaty zakonu, księża świeccy zostają plebanami.

Obecny kościół, obszerny murowany fundowała w 1766 r. Elżbieta z Ogińskich Puzynina, kaszt. mścisławska [3]), a w 1777 r. budowy dokończył i funduszem uposażył Tadeusz Ogiński, wojewoda trocki. Pokonsekrował tegoż roku 24 październiika Feliks Towiański, bp. sufr. białoruski, pod tytułem św. Tadeusza Ap., św. Ignacego, św. Franciszka Xawer. i św. Jadwigi, królowej polskiej. Rocznicą dedykacji była 23 Niedziela po Świątkach.

Jest to jeden z najpiękniejszych gmachów w archidiecezji, w stylu barokowym, ma piękną kopułę pośrodku i 2 wieże na froncie. Wewnątrz 3 nawy, 5 ołtarzy. Kościół pomalowany *al fresco secco*, szczególniejszą uwagę zwracają obrazy na ścianach w bocznych nawach, przedstawiające siedm Sakramentów. W 1912 r. całkowicie odnowiony przez art.-malarza Kazimierza Stabrowskiego, staraniem x. Jana Kunickiego proboszcza, ówczesnego. W tym również czasie położono posadzkę terakotową.

Księgi metryczne chrzestne są od 1743 r., ślubne od 1750 r., pogrzebowe od 1766 r.

Kaplica w Łuczaju na cmentarzu drewniana.

Fundusz: W 1766 r. 24 maja Michał-Kazimierz z Kozielska Ogiński, wojewoda wileński, zapisem wydanym x. Kazimierzowi Wizgirdowi, rektorowi misji Jezuitów w Łuczaju, zabezpiecza 100.000 zł. p. na dobrach Bieszenkowicze i Mołodeczno. W roku 1766 dn. 17 lipca Tadeusz z Kozielska Ogiński, wojewoda trocki, tejże misji zapewnia 60.000 zł. p. na majętności Mołodeczno, legowane testamentem Elżbiety z Ogińskich Puzyniny, kaszt. mścisł. Odsetki po 7 rocznie wypłacano regularnie. Obowiązkiem kościoła było odprawianie Mszy św. w poniedziałki, środy i soboty za dusze fundatorów i jednego aniwersarza co roku. Nadto fundator Ogiński przeznaczył ziemi 3 morgi przy kościele i na jeziorze kępę z zaroślami wysiewu $1^1/_2$ beczki, wstęp do jezior łuczajskich i do puszczy po drzewo, oraz wolne mliwo.

Po kasacie funduszów jezuickich pleban pobierał od Komisji Edukacyjnej 1.500 zł. p. pensji rocznie. W 1809 r., wskutek zamiany funduszu z dworem, kościół otrzymał pensji 525 rb., ziemi 19 morgów, wstęp do puszczy łuczajskiej, jezior, wolne mliwo, drzewa 20 sążni i 50 wozów siana ze dworu. W 1812 r. Antoni Wań-

[1]) Jankowski, *Pow. Oszmiański* cz. II.

[2]) X. Kurczewski, *Biskupstwo Wileńskie.*

[3]) Portret jej olejny znajduje się w zakrystji miejscowej.

kowicz, marsz. ihumeński, testamentem naznacza wybudowanie szpitala i przeznacza ze dworu ordynarję dla ubogich: 5 beczek żyta i 5 beczek jarzyny rocznie, oraz annuaty 75 rb. na komendarza wypłacić. Zamiast tego szpitala, w 1890 r. wybudował duży piętrowy dom dla służby kościelnej x. Jerzy Moczulski, proboszcz łuczajski, a w 1908 r. odnowił go x. Jan Kunicki. Po sekwestrze dóbr kościelnych w 1844 r. kościół został zaliczony do 3 klasy i przydział ziemi przy plebanji został 19 dziesięcin.

Zwraca na siebie uwagę dom murowany, kwadratowy, dosyć obszerny; miała to być ongiś gorzelnia, obecnie jest plebanja.

Plebani: X. Władysław Gałaszewski 1774 r., — x. Mikołaj Bączkowski 1779 r., — x. Aleksander Weryho 1810 r., — x. Jan Brandzo 1811 r.,— x. Józef Hryniewicki 1818—1838 r., — x. Tomasz Żylewicz 1838 r., — x. Seweryn Chalimowicz (ex bazyljanin) dziek. nadwil. 1851—1873 r., ostatni instytuowany. Po nim x. Abdon Andrzejkowicz 1888 r. tranzlokowany do Dzierkowszczyzny, x. Jerzy Moczulski 1888—1884 r. tranzlokowany do Strunojć, x. Józef Ambrożewicz, x. Jan Kunicki od 1907 r., x. Władysław Sadowski.

(D. c. n.).

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 24 sierpnia 1927 r.

Drugi raz na tem miejscu zabieram głos w sprawie bardzo ważnej, obchodzącej nas bardzo i zmierzającej do wzniosłych celów.

Potrzeba nam gorętszego ducha kapłańskiego, potrzeba zrozumienia, że tylko święci kapłani potrafią utrzymać na wysokim poziomie obyczaje ludu wiernego. Do podniesienia ducha służą rekolekcje, odprawiane rokrocznie. Ale trzeba w tym duchu wytrwać, ba — nawet wzrastać.

Wiele nam w tym pomaga codzienna Msza święta, Brewjarz, pobożnie odmawiany, medytacja codzienna i t. p.

Jednym z najdzielniejszych środków są odpowiednie organizacje, dla podtrzymania ducha żarliwości kapłańskiej i uświęcenia kapłana służące. Różne są te organizacje. Najbardziej jednak wypróbowaną jest tak zwana *UnjaApostolska Kapłanów świeckich Serca Jezusowego*, znana i w naszym kraju, z wyjątkiem chyba naszej archidiecezji.

Raz już pisaliśmy o tem Stowarzyszeniu kapłańskiem w jednym z poprzednich numerów *Wiadomości Archidiecezjalnych*, podając w głównych zarysach cele tego stowarzyszenia. Obecnie postaramy się bliżej zaznajomić Szanownych Konfratrów z niem, odkładając szczegółowsze i bardziej wyczerpujące wiadomości na najbliższe zeszyty naszego pisma.

Unję Apostolską — to zaiste wiekopomne dzieło, wskrzesił Pan Bóg przez księdza Wiktora Lebeurier'a, który w r. 1862 powołał do nowego życia Instytut błog. pamięci x. Holzhausera z XVII wieku. x. Lebeurier założył Stowarzyszenie kapłanów świeckich od Najśw. Serca Jezusa—*Unio Apostolica*—mające za zadanie własne uświęcenie kapłana, a przez niego uświęcenie dusz, jego pieczy powierzonych.

Ojciec święty Leon XIII dwukrotnie zachęcał kapłanów do przystępowania do tego Stowarzyszenia. Pius X, będąc sam 26 lat członkiem tej organizacji, stał się jej protektorem i w swojej *Exhortatio ad clerum* zaleca program *Unji Ap.* i ją samą całemu duchowieństwu. Benedykt XV wyraża życzenie, aby *Unja Ap.* rozszerzyła się, jak świat szeroki, między duchowieństwem świeckiem, a dla zachęty obdarzył ją licznemi odpustami i rozszerzył jej przywileje. Ojciec św. Pius XI wyraził życzenie, aby wszyscy kapłani świeccy do *Unji Ap.* przystąpili.

Widoczną też jest szczególniejsza opieka Boża dla *Unji Ap.*, która w krótkim względnie czasie dzisiaj już wzrosła do liczby około ośmnastu tysięcy członków kapłanów świeckich, ceniących sobie coraz więcej regułę *Unji Apost.*

Niestety, jeszcze ona jest zbyt mało znaną w naszej archidiecezji. A wielka szkoda, bo kapłani, do niej należący, poświadczyć mogą, jak zbawienny skutek ona wywiera jak na kapłanów, tak i na wiernych.

Unja rozwinęła się przedewszystkiem w Wielkopolsce. Tam też jest Asystent Generalny na Polskę, mianowicie x. Józef Marciniak (Adres: *Czacz, pow. śmigielski*).

X. A. N.

Wizytacja kanoniczna. — Dn. 10 i 11 sierpnia J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita odbył wizytację kanoniczną w kilku podmiejskich parafjach. Dn. 10 sierpnia odbyła się wizytacja w Bujwidzach, 11-go sierpnia — w Michaliszkach i Wornianach. Poza kościołami parafjalnemi, zostały zwizytowane kaplice w Pryciunach i Rubnie, oraz odbudowany obecnie przez pana inż. Piotra Stabrowskiego, właściciela Punan, kościół w Balingródku. W czasie tej wizytacji przystąpiło do Sakramentu Bierzmowania 1599 osób. — Dn. 17 sierpnia J. E. Ksiądz Arcybiskup udał się na wizytację dalszą, rozpoczynając od Lebiedziewa.— Od dn. 17 do 22 sierpnia zostały zwizytowane nast. parafje: 17.VIII. — Liebiedziew, 18.VIII. — Mołodeczno, 19. VIII. — Raków i Dubrowy, 20.VIII.—Radoszkowicze i Kraśne, 21.VIII. — Ilja, 22.VIII — Wilejka powiatowa. Do dn. 22 sierpnia przystąpiło do Bierzmowania 2093 osób. W Wilejce powiatowej J. E. Ks. Arcybiskup poświęcił Krzyż przy schronisku sierot. Ludność wita Arcypasterza wszędzie z entuzjazmem.

Kościół Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny w Wilnie. — W Wilnie, na Sołtaniszkach, od kilkunastu lat buduje się kościół parafjalny ku czci Maryi Niepokalanie Poczętej. Projekt powstał jeszcze za probostwa u św. Rafała x. prałata Uszyłły. Wówczas też założono fundamenty pod obszerny kościół, jak również rozpoczęto budowę. W dalszym ciągu prowadził roboty x. kan. Jan Adamowicz, obecny proboszcz kościoła św. Rafała. Od roku 1918 kościół ten, aczkolwiek jeszcze nie wykończony, jest parafjalnym. Do niego należy około 9.000 parafjan z przedmieść — Śnipiszek, Sołtaniszek, Zwierzyńca, i kilkanaście wsi podmiejskich, które dawniej należały do parafji śto-rafalskiej. Obecnie kościół Niepokalanego Poczęcia już ma dach, sklepienia i prawie całkowicie wykończoną absydę. Olbrzymia, mało co mniejsza od kościoła św. Jana, świątynia romańska, po wykończeniu będzie stanowiła prawdziwą ozdobę przedmieścia. Niestety, do tego wykończenia jeszcze bardzo daleko, tembardziej, że znikąd nie płyną większe ofiary, a parafjanie są niezamożni, chociaż dość ofiarni. X. kan. Anicet Butkiewicz, obecny proboszcz, jeszcze w tym roku zamierza zbudować ołtarz stały, *altare fixum*, i dom parafjalny przy kościele. Do budowy domu będzie użyty pozostały od kościoła budulec.

Zmiany u księży misjonarzy przy ul. Subocz w Wilnie. — Pierwszy po powrocie do Wilna księży misjonarzy superjor, x. Konstanty Witaszek, przez władze zakonne został przeniesiony do Warszawy na stanowisko superjora klasztoru przy kościele św. Krzyża. X. Witaszek będzie jednocześnie dyrektorem domu misyjnego w Warszawie, obecna zmiana bowiem pociąga za sobą zmianę charakteru klasztoru wileńskiego: w Wilnie pozostanie tylko gimnazjum księży misjonarzy, gdy w Warszawie będzie dom misyjny na b. Kongresówkę i Kresy Wschodnie. Superjorem klasztoru w Wilnie został ks. dr. Ludwik Moska.

Franciszkanie w Grodnie. — Dotychczasowy gwardjan oo. Franciszkanów konwentu grodzieńskiego, o. Maurycy Madzurek, został przez władze zakonne przeniesiony na inne stanowisko. — Ze względów technicznych oo. Franciszkanie wkrótce mają przenieść wydawnictwo *Rycerza Niepokalanej* bliżej do Warszawy.

Druskieniki.—Budowa kościoła w Druskienikach powoli, ale stale, się posuwa naprzód. W ciągu ubiegłego lata ma być zakończone krycie dachu oraz o tyle wyniesione w górę wieże, żeby można było całkiem zakończyć pokrycie. Ostatniemi czasy przystąpiono do tymczasowego oszklenia okien. Brak środków daje się odczuwać dotkliwie i wstrzymuje roboty. Imprezy, urządzane co pewien czas w ciągu sezonu, dają od 600 do 800 zł. za każdym razem. Oczy-

wiście, to nie wiele daje, tem bardziej, że i to źródło bywa często tamowane przez wpływowe na terenie druskienickim czynniki ze względów, niestety, osobistych. — W czasie obecnego sezonu w Druskienikach bawili J. E. Ksiądz Adolf Szelążek, biskup łucki, x. kan. Jan Kretowicz, x. kan. Stanisław Miłkowski, x. poseł Zgmunt Kaczyński, x. prałat Muraszko z Łucka, x. Jan Krzysztofik i in. Bawił też przez parę tygodni x. kan. Juljan Steckiewicz, który po ostatnim ataku, stracił całkowicie mowę i władzę w lewej stronie ciała. Obecnie został on przewieziony do ok. Cydziki w par. w.-eysymontowskiej, gdzie zamieszkał u swego brata.

Żydomla. — W m. oo. Kamedułów wigerskich istniał niegdyś kościół. W czasie niewoli majątek i kościół zostały zabrane na własność cerkwi prawosławnej. Już w r. 1917 odprawiano tu ponownie nabożeństwo katolickie. Obecnie powstaje tam parafja. Kościół został odnowiony i zaopatrzony w najniezbędniejsze aparaty przez miejscową ludność, zwłaszcza przez mieszkańców okolic Tołoczki i Obuchowicze. Pierwszym proboszczem w Żydomli został mianowany x. Kazimierz Doroszkiewicz.

Giełczyn. — Przed paru tygodniami w nocy złoczyńcy napadli na plebanję w Giełczynie. Spłoszeni przedwcześnie, nie zdołali dokonać większego rabunku, zabrali jednak kilka drobniejszych rzeczy. Złoczyńczy dotąd nie wykryci.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Z powodu wizyty króla Egiptu Fuad'a u Ojca św. *Osservatore Romano* pisze, iż „jest to nowy dowód wielkiego szacunku, jaki ma monarcha jednego z najstarszych i jednego z najmłodszych państw świata, względem Kościoła katolickiego i jego Głowy... Król Fuad nieomieszkał zaświadczyć wobec Władz kościelnych specjalnych względów, któremi obdarza apostolstwo tych, którzy wszędzie szerzą zamiłowanie sprawiedliwości, porządku społecznego, uległości dla władz, miłość dla wszystkich, szczery i rozumny patrjotyzm i najwyższe a szlachetne uczucia humanitarne... W tej wizycie widzimy zapowiedź lepszej przyszłości dla Kościoła, rozwój cywilizacji i powodzenia Egiptu". — Dn. 12 września r. b. rozpoczyna się we Florencji 14-ty *Tydzień Społeczny* i będzie trwał do 17 września. Ten *Tydzień Społeczny* ma być poświęcony całkowicie sprawie wychowania chrześcijańskiego i sprawom organizacyjnym, a więc pierwszym tematem będzie „pojęcie wychowania z punktu widzenia przyrodzonego i pedagogiki współczesnej", drugim — „nadprzyrodzoność w wychowaniu", trzecim — „wychowanie w historji Kościoła" i t. d.

Francja.—Do najwybitniejszych współczesnych poetów Francji należą poeci o zdecydowanem katolickiem obliczu. Nazwiska ich świadczą, że poezja, czerpiąca swą inspirację z Boga i religji, nie przeżywa się nigdy i zawsze znajduje niewyczerpane źródło piękności. Do tych poetów należą przedewszystkiem: Paul Claudel, cieszący się sławą światową, Francis Jammes, Henri Gheon, twórca teatru katolickiego, Max Jacob, świetny poeta futurystyczny, konwertyta, André Salmon, również konwertyta, Jasques Debrut, odznaczony przez Akakamję Francuską, Charles Peguy i cały szereg pomniejszych twórców. — Kwestja wychowania słabych na zdrowiu kandydatów do stanu duchownego we Francji została załatwiona w ten sposób, że Seminarjum większe w Aix zostało obrane na ten cel, aby w nim umieszczać alumnów, słabych na zdrowiu, z całej Francji. Aix, ze względu na swe położenie, rzeczywiście, znakomicie odpowiada temu celowi. — Od kwietnia do końca lipca r.b. odwiedziło Lourdes 268.874 pątników. W początku sierpnia przybyły pielgrzymki przeważnie cudzoziemskie. Pomiędzy wybitniejszemi cudami skonstatowano uzdrowienie chorej na raka p. Elżbiety Delat, lat 47, nauczycielki gimnazjum w Hafframgue (Boulogne-sur-Mer), jak również Raymunda Villa, lat 17, rodem z Carcassonne, chorego od dłuższego czasu na ciężki

nieżyt kiszek. — Dn. 21 sierpnia r. b. odbył się w Metz wielki zjazd katolicki Polaków ze wschodniej Francji, połączony z poświęceniem obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Zjazd ten jest dowodem nieustannie wzrastającej żywotności ruchu katolickiego. Po zjazdach w Lens, Meaux, Soissons, Lyonie, była to wspaniała manifestacja katolicka we wschodniej Francji. Organizatorem zjazdu jest x. dziekan Kudłacik.

Austrja.—Związek katolickiej młodzieży Austrji urządził w Wiedniu na zakończenie swych obrad imponujący pochód, w którym wzięło udział przeszło 20 tysięcy osób. Piękny widok przedstawiały grupy cyklistów na ozdobionych rowerach, liczne delegacje z krajów alpejskich w malowniczych strojach i wiejące nad głowami tłumu rozliczne sztandary i chorągwie. Po przejściu przy dźwiękach orkiestr przez Kolowratring i Opernring, pochód skierował się na Heldenplatz, gdzie odbyła się Msza polowa, celebrowana przez kard. Piffla. Kard. Piffl poświęcił następnie sztander związku katolickiej młodzieży. Wśród gości na tej imponującej manifestacji katolickiej młodego pokolenia Wiednia byli m. in. minister Resch, posłowie do parlamentu Kunschak i Luttenberger, biskup Gfoellner z Lincu i in.

Niemcy. — Sprawa zawarcia konkordatu dała okazję do wszczęcia agitacji antykatolickiej. Episkopat niemiecki wydał w tej sprawie odezwę do wiernych, wyjaśniającą stanowisko Kościoła katolickiego w sprawie konkordatu oraz jego prawa.—Czternasty tom *Podręcznika kościelnego katol. Niemiec* podaje dane, dotyczące związków katolickich w Niemczech z ostatnich lat. Istnieje tam mianowicie: 48 związków, mających na celu rozwój życia religijnego, w tej liczbie związek św. Bonifacego, mający 320.000 członków, oraz „Związek Aniołów Stróżów“, mający ich 300.000. Dalej istnieje 153 związki, mające na celu działalność charytatywną, a z nich samo „Towarzystwo Dobroczynności“ liczy 600.000 członków, 24 związki rozwijają działalność kulturalno-oświatową. Jest następnie 15 katolickich związków młodzieży, obejmujących 2.557.481 członków, w tem 1.768.481 chłopców i 789.000 dziewcząt oraz 65 katolickich związków poszczególnych stanów i zawodów z 550.000 członków.

Irlandja. — Zjazd ogólny komitetu irlandzkiego Stowarzyszeń św. Wincentego à Paulo, który się odbył w Dublinie, złożył, łącznie z Episkopatu irlandzkim, prośbę o wszczęcie sprawy kanonizacji Fryderyka Ozanama.

Meksyk. — Pisma zapowiadają rychłe zakończenie krwawych prześladowań Kościoła w Meksyku. Według doniesienia pisma *Excelsior*, rząd meksykański dał dostojnikom Kościoła katolickiego, którzy wyjechali zagranicę i po większej części zatrzymali się w Stanach Zjednoczonych, zapewnienie co do umożliwienia im powrotu do Meksyku. Odnośna umowa została już jakoby zawarta pomiędzy meksykańskim ministrem oświaty Aronem Saencem i Arcybiskupem Mora de-Rio w San Antonio. Atoli kościelne koła meksykańskie w Rzymie dementują tę pogłoskę, jako całkiem nieprawdziwą, o żadnych bowiem ustępstwach katolików mowy być nie może.

Rosja. — W ostatnich dniach ponownie dotknęły księży w Rosji represje, a mianowicie z Petersburga wysłano na wyspy Sołowieckie księży: Chomicza na 10 lat, kan. Wasilewskiego, Iwanowa i Trojgo po 5 lat. Wyrok na nich wydany był zaocznie w Moskwie, przyczem powodów zesłania władze nie ujawniają. Trzej z nich są ciężko chorzy. Jednocześnie skazano 7 pobożnych niewiast, które zajmowały się religijnem kształceniem dzieci, na 3 lata wygnania w głąb Rosji. Ogółem na wyspach Sołowieckich znajduje się obecnie około 40 księży katolickich, oraz bardzo wiele osób świeckich, posądzonych o dobre stosunki z Kościołem.

Litwa. — Księża katoliccy na Litwie wydają w Kownie miesięcznik pod tytułem: *Tiesos Kelias* [1]), poświęcony sprawom kościelnym, naukowym i społecznym. Na treść pisma składa się — część urzędowa, zawierająca zarządzenia Władz kościelnych, i część nieurzędowa, zawierająca kazania i artykuły. Redaktorem jest prof. x. dr. Franciszek Kuraitis. Pojedyńcy zeszyt zawiera od 60 do 80 str. Prenumerata 60 litów.

[1]) Droga Prawdy.

Z życia katolickiego w kraju.

Archidiecezja warszawska. — Od 12 do 15 odbył się w Warszawie VII. Kongres akademickiej młodzieży katolickiej z całego świata „Pax Romana". Liczba gości przybyłych z zagranicy na Kongres dochodziła do dwustu. Był to więc jeden z największych zjazdów akademickich, jakie się kiedykolwiek odbywały w Warszawie. Najliczniejszą była grupa angielska. Ogółem 19 państw było reprezentowanych. Nawet z dalekich Indyj przybyli 2 katoliccy akademicy. Po obradach w Warszawie uczęstnicy Kongresu odwiedzili znaczniejsze miasta Polski. Kongres zakończył się w Krakowie odśpiewaniem *Te Deum* w kościele akademickim św. Anny.—Od dn. 10 do 12 września odbędzie się w Warszawie III-ci Zjazd Związku Sodalicyj Marjańskich inteligencji męskiej. Początek 10 września o godz. 8-ej min. 30 w kościele oo. Jezuitów (ul. Świętojańska). Delegatów należy zgłaszać na ręce sekretarza Sod. Z. Krzemińskiego (Warszawa, ul. Ludna, Nr. 5, m. 58).

Archidiecezja krakowska. — Pierwszy etap prac około odnowienia kościoła Marjackiego zostanie ukończony w najbliższych dniach. Pokryto już całkowicie dach główny od strony północnej nową blachą miedzianą, od południa zaś pokryto dach częściowo nową blachą, częściowo dobrze zachowaną starą. Pokrycie dachu kościoła jest dzełem pracy jednego roku. Praca nad restauracją kopuły niższej wieży postępuje. Gdy cieśle ukończą naprawę wiązań i deskowań, hełm wieży zostanie pokryty nową blachą miedzianą.—W dniach 14 i 15 b. m. odbył się w Miejscu Piastowem pierwszy ogólny Zjazd byłych wychowanków i współpracowników Zakładów wychowawczych Towarzystwa „Powściągliwość i Praca", założonego przez ś. p. x. Bron. Markiewicza. Stawiło się kilkudziesięciu uczestników z całej Polski, różnych zawodów, jak: księży, profesorów, prawników, przemysłowców, rzemieślników, rolników i t. d. Po uroczystem nabożeństwie w kaplicy zakładowej, rozpoczęły się dwudniowe obrady z szeregiem referatów, w których podniesiono zasługi i oddano hołd pamięci wielkiego wychowawcy narodu i opiekuna sierot polskich x. Bron. Markiewicza. W pierwszym dniu zjazdu udano się w uroczystym pochodzie na grób jego, gdzie po przemówieniach złożono szereg wieńców, przywiezionych przez wdzięcznych wychowanków z różnych ziem Polski. Również, celem uczczenia zasług tego wielkiego męża, odbyła się wieczorem tego samego dnia uroczysta akademja. W rezolucjach postanowiono m. in. zwrócić się z apelem do społeczeństwa i władz rządowych, aby kwestji sierot i dzieci opuszczonych poświęciły więcej uwagi, oraz otoczyły opieką Zakłady wychowawcze Towarzystwa „Powściągliwość i Praca".

Archidiecezja gnieźnieńsko - poznańska. — J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond przenosi z nowym rokiem szkolnym studjum filozoficzne kleryków obu archidiecezyj z Poznania do Gniezna, pozostawiając nadal w Poznaniu studjum teologiczne. Dotychczasowy mały i przestarzały budynek seminaryjny w Gnieźnie ulegnie gruntownej przebudowie i będzie powiększony o nowe piętro i dwa skrzydła. W ten sposób stworzy się pomieszczenie dla 120 kleryków, podczas gdy dawna budowa mieściła ich 30. W jednem skrzydle seminarjum odpowiednio urządzonem i zabezpieczonem mieścić się będzie prastare i bezcenne archiwum gnieznieńskiej Kapituły metropolitalnej. Zostanie ono wtedy otwarte dla badaczy, dla których będą przeznaczone specjalne sale.— Przed paru laty x. x. Misjonarze, rozpoczeli budowę szkoły i internatu w Bydgoszczy.

Archidiecezja lwowska. — Na posiedzeniu komisji organizacyjnej Lwowskiej Rady Miejskiej, uchwalony został jednomyślnie wniosek nadający J. E. Ks. Arcybiskupowi Teodorowiczowi obywatelstwo honorowe m. Lwowa. — Dn. 15 sierpnia w klasztorze oo. Dominikanów w Podkamieniu odbyła się koronacja obrazu Matki Boskiej przy udziale J. E. Arcybiskupa Twardowskiego i licznego kleru. W uroczystości wzięły udział liczne rzesze wiernych z całego kraju.

Diecezja lubelska. — Staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“ odbywa się w Lublinie. VI *Tydzień Społeczny.* Początek kursu dn. 21 sierpnia r. b. o godz. 10 rano w gmachn Uniwersytetu Lubelskiego, zakończenie zaś w piątek tegoż tygodnia, t. j. 26 b. m. wieczorem. — Przebudowa Instytutu Misyjnego w Lublinie dobiega końca. W nowej jego części umieszczone będą urządzenia gospodarcze. W Instytucie znajduje się obecnie 20 kleryków. W czerwcu r.b. wyświęcono 2 księży, z których jeden był dawniej urzędnikiem w służbie sowietów. Na stanowisko Ojca Duchownego powołano x. Wierzbickiego, na profesora filozofji — x. d-ra Petruniego z Insbrucka. Orjentalistykę kościelną wykłada x. prof. Cichowski.

Diecezja pińska. — W związku z ruchem misyjnym i potrzebą otwierania w rozległych tutejszych parafjach stacyj misyjnych, obsługiwanych przez osoby pobożne, któreby zajmowały się katechizacją i prowadzeniem takich dzieł, jak ochronki, warsztaty pracownie i t. d., został w tych dniach wydzierżawiony w Pińsku dom na 60 nowicjuszek żeńskiego Zgromadzenia misyjnego. — Kanonikami honorowymi mianowani: x.x. Antoni Beszta-Borowski i Wiktor-Adam Białłozor. — Zmarł x. Ignacy Ejner.

Z piśmiennictwa.

Źródła mocy. Czasopismo krajowe, poświęcone kulturze regjonalnej ziem b. wielkiego księstwa litewskiego.

Od początku roku bieżącego, wychodzi w Wilnie pismo perjodyczne, poświęcone kulturze naszego kraju. Doborem artykułów i sumiennem opracowaniem obranych tematów pismo to zdobywa zainteresowanie. 2-gi zeszyt poświęcony jest cały Ostrej Bramie. (Adres Redakcji: *Wilno, ulica Dąbrowskiego 7 m. 7).*

Odpowiedzi Redakcji.

WKs. A. P. — Miał Szanowny Ksiądz całkowitą słuszność. Wszelka kwesta wśród parafjan w związku z wizytacją kanoniczną, nietylko jest „grubym nietaktem“, na który słusznie w tym wypadku narzekali parafjanie, lecz stoi w sprzeczności z kan. 346, który XX. Biskupom nakazuje: „Studeant Episcopi debita cum diligentia, sine inutilibus moris, pastoralem visitationem absolvere: *caveant, ne superfluis sumptibus cuiquam graves onerosive sint*“. A więc to samo powinno obowiązywać i proboszcza, *ne gravis et onerosus sit parochianis* z powodu wizytacji. Zresztą — wyraźnym żądaniem J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity jest, co stanowi już legem particularem naszej archidiecezji, aby wszystko w czasie wizytacji odbyło się „jak najskromniej“, aby z powodu jej nie ponoszono nadzwyczajnych kosztów. Co też i praktyka potwierdza.

WW.XX. Saw. Radz. — Broszura *Kak stali wy prawosławnymi?* wyczerpana. Czy będzie nowe wydanie, nie wiemy.

WX. Gr-ski. — Nowe wydanie *Podręcznika Adoracyjnego* jest w przygotowaniu. Prawdopodobnie w końcu października r.b. ukaże się na półkach księgarskich.

Od Administracji.

Prosimy o łaskawe rychlejsze regulowanie prenumeraty za I i II. półrocze r. b.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

X. FRANCISZEK KAFARSKI

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.

Rok I. Wilno, d. 10 września 1927 r. Nr. 17.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . . 12 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

O Mszy świętej przed Najświętszym Sakramentem. — Św. Kongr. Obrzędów złożono następujące zapytanie:—Czy wolno odprawiać śpiewaną lub czytaną Mszę św. przed Najśw. Sakramentem okrytym lub wystawionym w puszce wewnątrz lub nazewnątrz tabernakulum, a o ile nie wolno, to czy może być ten zwyczaj tolerowany? Św. Kongr., po wysłuchaniu zdania specjalnej komisji, uważała za wskazane odpowiedzieć „przecząco co do jednego i co do drugiego“ — Przy tej okazji św. Kongregacja Obrzędów wyjaśnia, iż dekrety Nr. 3448, *Societatis Jesu*, 11 maja 1878, i Nr. 4353, *Marianopolitana*, 17 kwietnia 1919 roku, dotyczące Mszy i Komunji św. na ołtarzu wystawienia pozostają dotąd w swej mocy i o zachowanie ich w szczególniejszy sposób mają dbać Ordynarjusze. — Tak odpisała i wyjaśniła dnia 27 lipca 1927 r. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 289).

Odznaczenia. — Brewem Apostolskim Ojciec św. zamianował dn. 28 maja r. b. J. E. X. Edwarda Roppa, arcybiskupa mohylowskiego, asystentem tronu papieskiego.— Dn. 11 stycznia r. b. x. Tomasz Wieczorek, z diecezji łódzkiej, dn. 2 maja x. Franciszek Mirecki i x. Wincenty Zamojski z diec. częstochowskiej mianowani prałatami papieskimi.

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie kwestjonarjuszy o parafjach. — *Do Przewielebnego Duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej.*— Kurja, z polecenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego komunikuje, że podług przesłanych kwestjonarjuszy, dotyczących kościołów parafij archidiecezji wileńskiej, należy złożyć do Kurji informacje pisemne w ciągu 6 miesięcy. Pożądaną byłoby rzeczą, żeby Księża Proboszczowie i Rektorzy kościołów sami napisali monografje podług wspomnianych kwestjonarjuszy, lub też poruczyli tę pracę komuś odpowiedniemu. Dla napisania monografji pozostawia się czas dwuletni. — Dn. 29.VIII.27 r. Nr. 3064. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Kurs Duszpasterski w Poznaniu. — Kurja Metropolitalna pismem

z dn. 29.VIII.27 r. Nr. 3079 podaje do wiadomości komunikat w sprawie Kursu Duszpasterskiego w Poznaniu wraz z programem nast. treści: „Na życzenie J. E. Ks. Kardynała-Prymasa, Dr. Augusta Hlonda, organizuje Związek Kapłanów „Unitas“ w Poznaniu *Kurs Duszpasterski* w czasie od 14 do 19 listopada r. b. Za udział w kursie płacą członkowie diecezjalnych organizacyj kapłańskich typu „Unitas“ 30 zł. Księża, nie należący do diecezjalnych Związków Kapłanów typu „Unitas“, płacą 40 zł. Zgłoszenia należy przesyłać najdalej do 30 września r. b. do Sekretarjatu Jeneralnego Związku Kapłanów „Unitas“: *(Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22, III piętro).* O mieszkanie postara się Sekretarjat Jeneralny. Bliższe szczegóły będą podane listownie. — *Program Kursu Duszpasterskiego w Poznaniu:* Słowo wstępne: Życie katolickie zadaniem pracy duszpasterskiej. — *Organizacja parafji w Polsce: I. Wzory:* 1. Organizacja parafji w Stanach Zjednoczonych. 2. Organizacja parafji we Francji. 3. Organizacja parafji w Niemczech oraz z pewnych doświadczeń duszpasterskich w Austrji. — *II. Praca duszpasterska:* 4. Typ współczesnego duszpasterza. 5. Znajomość parafji, kontakt z parafjanami i statystyka parafjalna. 6. Jak zorganizować główne praktyki religijne w parafji.—*III. Współpraca.* 7. Zgromadzenia zakonne w życiu parafjan. 8. Apostolstwo świeckich. 9. Program akcji charytatywnej w parafji.—*IV. Pomoce i środki:* 10. Domy parafjalne. 11. Bibljoteki i czytelnie w parafji. — *V. Praca nad poszczególnemi stanami:* 12. Mężczyźni. 13. Niewiasty. 14. Młodzież: męska i żeńska. 15. Dzieci. — *VI. Organizacja ekonomiczna:* 16. Udział duszpasterza w życiu ekonomicznem katolickiej parafji. 17. Udział duszpasterza w organizacjach społecznych.— *VII. Nadbudowa organizacyjna:* 18. Problem duszpasterstwa w parafji, dekanacie, diecezji. — *Zakończenie:* 19. Ideał kapłana. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

W sprawie nadawania nazwisk dzieciom nieznanych rodziców.— Kurja Metropolitalna Wileńska pismem z dn. 7.IX 27 r. Nr. 3187 podaje do wiadomości XX. Proboszczów archid. wileńskiej pismo Min. Spraw Wewn. *Do Pana Wojewody w Wilnie* z dn. 24 maja 1927 r. Nr. AC. 38/427 nast. treści: „Na sprawozdanie z dn. 10 maja 1927 r. L. 4628/11 oznajmia się, że akcję nadawania nazwisk dzieciom nieznanych rodziców podjąć należy niezwłocznie, nie wyczekując żadnego rozporządzenia wykonawczego. Ani bowiem ustawa z dn. 1 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 4 13), ani rozporządzenie Min. Spr. Wewn. z dn. 8 kwietnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 325) w żadnym punkcie nie uzasadniają potrzeby wydania rozporządzenia wykonawczego.—Rejestr dzieci nieznanych rodziców, zgodnie z postanowieniem ustępu 2 art. 4 pomienionej ustawy, prowadzić będzie Min. Spraw Wewn. W tym celu dopilnować należy, ażeby odpisy aktów urodzenia dzieci nieznanych rodziców w każdym wypadku były przedstawiane Min. Spraw. Wewn. Dla należytej w tym względzie kontroli zarządzić należy, ażeby rzeczone odpisy aktów urodzenia przedstawiane były Ministerstwu nie bezpośrednio przez urzędników stanu cywilnego, lecz w drodze służbowej, a więc przez Starostwo i Urząd Wojewódzki. — Dyrektor Departamentu *(—) Kirst.*—Za zgodność—*X. St. Tracewski*, Notarjusz Kurji Metropolitalnej Wileńskiej.—*X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity x. Szymon Bystrais został naznaczony na prefekta szkół powszechnych do Nowej - Wilejki, dn. 7.IX.27 r. Nr. 3206. — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

„UNITAS“.

Jesienią i w zimowe miesiące, Zarząd „Unitasu“ w archidiecezji zamierza przystąpić do realizacji uchwał i dezyderatów pierwszego Walnego Zgromadzenia członków Stowarzyszenia i rozwinąć swoją akcję bardziej intensywnie.

Zanim to nastąpi, warto sobie uświadomić, co już w tym kierunku zdołano osiągnąć.

A więc przedewszystkiem—mamy Statut „Stowarzyszenia Kapłanów *Unitas*“, potwierdzony przez J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę Wileńskiego. Stowarzyszenie zostało również zarejestrowane przez województwo wileńskie. A więc „Unitas“ ma prawne podstawy działania.

Dotąd zapisało się około 40-tu członków.

Ks. kan. Lubianiec, obecny prezes „Unitatis“, oddał na własność Stowarzyszenia „Betanję“, to znaczy, duży, niedawno wykończony dom drewniany, z przyległym ogrodem i kawałkiem gruntu.

O tej „Betanji“ różne i często niepochlebne chodzą wieści. Jedni podają je przez pustotę, inni przez niedającą się zrozumieć złośliwość. Warto jednak tę „Betanję“ widzieć, warto jej się przyjrzeć i dobrze się zastanowić, coby się dało z niej zrobić, żeby jak nawiększy pożytek osiągnąć dla Stowarzyszenia.

Już teraz „Betanja“, pomimo że niema jeszcze należytych urządzeń, może spełniać rolę domu dla emerytów, nie mogących urządzić się wygodniej w innych warunkach. O ileby Zarząd Stowarzyszenia szczerze wziął do serca sprawę domu emerytalnego, możnaby już teraz urządzić tam dobre pomieszczenie na 10-ciu emerytów, a nie przypuszczam, żeby się mogło znaleźć w naszej archidiecezji, nawet w najgorszych warunkach, więcej takich, którzyby domu emerytalnego potrzebowali. Zazwyczaj bowiem kończymy życie prawdziwie po żołniersku — na posterunku, nie mając czasu na niedołężną starość.

Jednakowoż czasy i przejścia wojenne wielu z nas poważnie nadszarpnęły na zdrowiu. Coraz więcej, nawet stosunkowo nie starych, z powodu niedołęstwa, ubywa z szeregów naszych, potrzebuje opieki, pomocy, poważniejszej kuracji albo dłuższego wypoczynku. Emerytura, którą rząd asygnuje, mianowicie 120 zł. miesięcznie, w sam raz wystarcza na to, żeby nie umrzeć z głodu. Otóż najbliższem zadaniem Stowarzyszenia „Unitas“ powinno być wytworzenie funduszu, któryby mógł wystarczyć na tak gwałtowną wprost potrzebę, jak zapomoga dla zniedołężniałych konfratrów *ad sufficientem sustentationem*, bez różnicy czy on się znajdzie w domu emerytalnym, czy też nie.

I otóż tego, oczywiście, my dotąd nie posiadamy. A jednak jużbyśmy mogli coś mieć, gdyby się wszyscy księża zapisali na członków „Unitatis“ i wnieśli składki członkowskie. Jeden rok od 400-tu członków mółby dać 6.000 złotych. Nie wykluczone są i znaczniejsze ofiary od księży i osób świeckich w formie darowizn i zapisów.

Najpoważniejszem tedy zadaniem Zarządu na najbliższą metę jest pobudzenie XX. Dziekanów, żeby co najrychlej potworzyli Koła dekanalne i wpisali na listę członków Stowarzyszenia Księży kondekanalnych, oraz zdecydowanie sprawy „Betanji“.

X. Cz. Z.

Nauczanie wyższego Katechizmu w parafjach.

(c. d.). 3.

O moralności chrześcijańskiej: 1. O najgłówniejszem przykazaniu Boskiem, o miłości Pana Boga. 2. O miłości bliźniego. 3. O pojęciu dobrych uczynków i podział, o uczynkach miłosiernych co do duszy. 4. O uczynkach miłosiernych co do ciała. 5. O miłości nieprzyjaciół i darowaniu uraz. 6. O chrześcijańskiej miłości siebie samego co do duszy i ciała.

a) O Przykazaniach Boskich: 7. O przykazaniach Boskich w ogólności i o pierwszym przykazaniu Boskiem. O czci należnej Bogu jak wewnętrznej tak i zewnętrznej. 8. O grzechach przeciwnych czci Bożej: bałwochwalstwie, zabobonach, czarach, świętokradztwie i świętokupstwie. 9. O czci Najśw. Maryi Panny, Świętych Pańskich i ich kanonizacji. 10. O czci obrazów świętych, relikwij.

11. Drugie przykazanie Boskie. O znieważeniu imienia Bożego. 12. O przysięgach, ślubach.

13. Trzecie przykazanie Boskie. O święceniu dni Bogu i Świętym przeznaczonych. 14. Obowiązek pracy, wypoczynek. Wybór stanu.

15. Czwarte przykazanie Boskie. O. obowiązkach dzieci względem rodziców 16. O obowiązkach rodziców względem dzieci. 17. O wzajemnych obowiązkach zwierzchności i podwładnych, panów i slug, majstrów i czeladzi.

18. Piąte przykazanie Boskie. O wartości życia. O obowiązkach względem życia bliźniego. O pojedynkach. Obchodzenie się ze zwierzętami. 19. O zgorszeniu.

20. Szóste przykazanie Boskie. O grzechu nieczystości. 21. O cnocie czystości.

22. Siódme przykazanie Boskie. O prawie własności. O kradzieży, oszukaństwie, lichwie i wszelkiej szkodzie na majątku bliźniego. 23. O wynagrodzeniu szkód i krzywd wyrządzonych.

24. Ósme przykazanie Boskie. O zakazie obrazy czci bliźniego. O kłamstwie i obłudzie, obmowie, plotkach, obelgach, potwarzach, podejrzeniach i sądach złośliwych.

25. Dziewiąte przykazanie Boskie. O stanowisku niewiasty.

26. Dziesiąte przykazanie Boskie. Chrześcijanin a ubóstwo, (socjalizm, bolszewizm).

O przykazaniach kościelnych: 27. O przykazaniach kościelnych w ogólności. O władzy Kościoła w ustanowieniu praw, strzeżeniu ich i obowiązku wiernych zachowywania tychże praw.

28. O I-em i II-em przykazaniu kościelnem. O święceniu dni świątecznych. Rok kościelny, święta Pana Jezusa, Najśw. Maryi Panny i ŚŚ. Pańskich.

29. O trzeciem przykazaniu kościelnem. O poście i wstrzemięźliwości.

30. O czwartem przykazaniu kościelnem. O obowiązku wielkanocnej spowiedzi i Komunji św.

31. O piątem przykazaniu kościelnem. O zabawach i weselach w czasie zakazanym. O ofiarach dla Kościoła.

b) Grzech: 1. O czynach ludzkich wogóle — ich pojęcie, podział, poczytalność. Wartość moralna. O sumieniu jako praktycznym sposobie poznania wartości czynów naszych. 2. Określenie i znaczenie sumienia. Obowiązek słuchania głosu sumienia. Podział.

3. O grzechu w ogólności. Grzech śmiertelny, powszedni i ich skutki. O źródłach i przyczynach grzechów.

4. O grzechach głównych. O pysze a pokorze i posłuszeństwie. 5. O łakomstwie a jałmużnie i szczodrobliwości. 6 O nieczystości a czysto-

ści. 7. O zazdrości a życzliwości i uczynności. 8. O gniewie a łagodności. 9. O obżarstwie i pijaństwie a wstrzemięźliwości. 10. O lenistwie w służbie Bożej a gorliwości w służbie Bożej.

11. O grzechach przeciwko Duchowi św.

12. O grzechach wołających o pomstę do Boga.

13. O grzechach cudzych,

14. O środkach uchronienia się grzechu.

(Dok. n.). *X. S. N.*

Uroczystości jubileuszowe św. Franciszka z Asyżu w Wilnie.

Z powodu 700-letniej rocznicy błogosławionej śmierci św. Franciszka Serafickiego po całym świecie odbyły się uroczystości jubileuszowe, zarządzone encykliką Ojca św. Piusa XI z dn. 30 kwietnia 1926 r.

W Wilnie **uroczystości jubileuszowe** odbędą się **dn. 2, 3, i 4 października r. b.**

Szczegóły będą podane w nast. zeszycie i w osobnych ogłoszeniach.

Pożądanym jest jaknajliczniejszy udział zwłaszcza Tercjarstwa z całej archidiecezji. *N.*

OŁTARZ STAŁY.

2.

(Dokończenie).

Przy określeniu ołtarza stałego na początku jużem podał niektóre szczegóły, dotyczące urządzenia tego ołtarza. Teraz przejdziemy do bliższego ich omówienia. Więc najprzód Kodeks w kan. 1198 § 1 mówi: „Tum mensa altaris immobilis tum petra sacra ex unico constent lapide naturali, integro et non friabili“. Rubryki Mszału głoszą: „Altare, in quo sacrosanctum Missae sacrificium celebrandum est, debet esse lapideum“. Herdt szczegółowiej to wyjaśnia w ten sposób: „Altare debet esse lapideum, constare autem potest ex quacumque specie lapidea, sive marmorea sive non marmorea, sive unius sive mixti coloris, sive lapis ordinanarius sit sive pretiosus, dummodo sit verus lapis“. A więc może być użyty z powodzeniem nasz zwyczajny granit lub nawet twarde i kompaktne gatunki zwykłego piaskowca.

Ten kamień, o którym mowa, nie tylko do samej mensy ołtarzowej się odnosi, lecz także i do podstawy, czyli słupków. Nie koniecznie jednak ma być to kamień tego samego gatunku. Więc np. mensa może być marmurowa a podstawa granitowa lub piaskowcowa. Nie można atoli użyć sztucznego kamienia — np. płyt cementowych, asfaltu, terrakoty, które jednak mogą ujść w konstrukcji podstawy, obok słupków kamiennych.

Ołtarz stały, szczególniej ołtarz wielki, powinien, o ile to tylko jest możliwe, stać wolno oddalony od ściany przynajmniej na długość jednego metra, żeby Biskup konsekrujący mógł, według przepisu Pontyfikału, obejść go wokoło, pokrapiając wodą święconą i okadzając. Wolno wprawdzie konsekrować ołtarz, przylegający do ściany. Odnosi się to jednak do ołtarzy bocznych. Główny ołtarz należy tak stawiać, by ceremonje, które Pontyfikał przepisuje, dokładnie dały się wypełnić.

Mówiąc o umieszczeniu ołtarza stałego, należy przypomnieć to, cośmy przy określeniu jego powiedzieli, że ołtarz należy budować nie na podłodze, lecz na gruncie, na którym stoi sam kościół, zwłaszcza to się odnosi do podstawy i słupków, stanowiących istotne części ołtarza stałego. Mają one być tak wmurowane w swych fundamentach, żeby się łatwo usuwać nie dały. Nic nie szko-

dzi, jeżeli ołtarz stały zostanie wybudowany ponad piwnicą, znajdującą się pod kościołem, należycie sklepioną i nie zawierającą nic takiego, co jest zabronione przez prawo, jak np. zwłoki umarłych lub inne rzeczy, okazujące brak uszanowania. Nie wskazanym np. byłaby umieszczanie pod ołtarzem, w piwnicy, stajni, składów i t. p.

Przejdziemy teraz do poszczególnych części ołtarza stałego. Więc najprzód podstawa, = „stipes", „basis", „titubes". Już wiemy, z jakiego ma być materjału. Najłatwiejsza do budowy podstawa jest z cegieł. Na czterach rogach jej mają być wmurowane, tak jednak żeby wychodziły na zewnątrz, cztery słupki kamienne, dobrze umocowane w podstawie i na wysokość — równe z wysokością samej podstawy. Zamiast słupków mogą być dwie bryły kamienne ociosane. Może być tych słupków więcej, lecz mniej nigdy. O ileby płyta ołtarzowa była krótszą, wtedy słupki należy wmurować w tych miejscach, gdzie się ona kończy.

Nie jest koniecznym, żeby podstawa była całkiem zamurowaną. Może być pusta przestrzeń pomiędzy słupkami. To jednak nie wolno pod mensą, spoczywającą na samych słupkach, umieszczać schowków na sprzęty kościelne. Gdzieby takie schowki były, niewolno takiego ołtarza konsekrować. (SRC. n. 3741). Natomiast wolno w tej pustej przestrzeni umieścić trumienkę z relikwjami Świętych. To jednak w samej mensie w tych wypadkach zwykle się umieszcza grobek z relikwjami Męczenników.

Wysokość podstawy powinna być taką, aby licząc od stopnia, na którym kapłan przy odprawianiu Mszy stoi, aż do powierzchni mensy, ołtarz wynosił 98—102 ctm., bo taka jest mniej więcej u dorosłego człowieka odległość łokcia ręki od ziemi.

Drugą częścią istotną ołtarza jest płyta ołtarzowa, czyli mensa. Płyta owa powinna być jednolita, t. j. z jednego kamienia naturalnego i twardego, jak tego zresztą wymaga nawet prawo kanoniczne: „Mensa altaris immobilis... constet ex unico lapide naturali, integro et non friabili". Grubość mensy nie jest przepisami ściśle oznaczoną. Ponieważ jednak, jak się najczęściej dzieje, w mensie wykuwa się grobek na relikwje, który powinien mieć około 7 centym. głębokości, płyta powinna mieć najmniej 12 centymetrów grubości, by nie zbyt trudno było wykuć w niej grobek.

Szerokość musi mieć mensa, która zazwyczaj jest czworograniasta, 60 do 75 centym., aby na niej wygodnie mógł być rozpostartym karporał, a na nim wygodnie mogły być pomieszczone hostja, kielich i puszka z komunikantami do konsekracji. Zaznaczyć należy, że tabernakulum, stopień pod lichtarze i tablice Kanonu nie koniecznie mają stać na mensie konsekrowanej, lecz mogą stać na innym poza nią podmurowaniu.

Długość mensy, która ma pokrywać całą górną część ołtarza, zależy od wielkości kościoła. Mensa ołtarza wielkiego może być od 2 do $3^1/_2$ metra, bocznych zaś może być mniejsza. O ileby się nie zdobyło wystarczającej długości mensy, możnaby zaradzić sobie w taki sposób: kamienną całą płytę wmurowuje się na czterech słupkach w środku ołtarza, i tę tylko się konsekruje, po bokach zaś mogą być dodane kamienie, cement, lub terrakota, i to się nie konsekruje.

Płyta powinna u góry nieco wystawać poza swą podstawę (na 5—10 cent.), tworząc kształt gzymsu. U góry mensy należy zlekka wyżłobić 5 krzyżyków (4 po rogach, i jeden w środku) w miejscach, gdzie Biskup wodą święconą i olejami namaszcza.

Trzecią wreszcie częścią ołtarza

stałego jest grób, czyli miejsce na relikwje święte. Może on mieć w ołtarzu stałym czworakie położenie, a mianowicie: 1. może znajdować się w mensie ołtarza z pokryciem u góry, 2. w samej podstawie, jeżeli ona jest kamienna, z otworem i przykryciem we froncie podstawy, 3. w tejże podstawie, z otworem i przykryciem w tyle podstawy, i 4. w tejże podstawie z otworem u góry, przykrytym samą mensą.

Zazwyczaj u nas grobek się umieszcza w samej mensie ołtarza, na środku u góry, gdyż podstawy ołtarzowe najczęściej są zbudowane z cegieł, a mensa wspiera się na słupkach. Grobek w tych wypadkach powinien mieć około 5 cent. szerokości, 10 długości i 7 głębokości i położony na 25 do 30 centym. od krawędzi ołtarza, gdyż zwykle w tym miejscu leży w czasie Mszy św. hostja. Płytka, przykrywająca grobek, ma być też z tegoż kamienia naturalnego wykonaną. Płytka ta ma mieć 2—3 cent. grubości, a w kwadrat być o $^{1}/_{2}$ cent. mniejszą od otworu grobu, by było miejsce na cement, którym z mensą ma być spojoną.

Innych sposobów umieszczenia tu nie podaję, gdyż u nas nie są w użyciu. *X. W. L.*

Ks. Ignacy Rosołowski.

DEKANAT NADWILEJSKI.

(c. d.) 4.

Miadzioł. — Okolice Miadzioła to kraina większych jezior, przedstawiająca malowniczy krajobraz o glebie piasczysto-gliniastej. O kilometr jedno od drugiego są dwa miasteczka — Stary i Nowy Miadzioł na wzgórkach lekko spadzistych na brzegu jeziora Miastro, które na wschód oddzielone wązkim pasem, rodzaj grobli, od jeziora Narocz. Dwa te jeziora łączy krótka rzeczka nieglęboka. O kilometr na wschód od Miadzioła—jezioro Batoryno. A na północ o 4 klm. — jezioro Miadziolskie. To ostatnie ma wyspę, która nosi nazwę „Zamek". Według tradycji, miał tu być zamek Barbary Radziwiłłówny. Dziś pozostały tylko ślady ruin dawnych. Wyspa miała być połączona z lądem groblą. Rybacy natykają się sieciami na szczątki tej grobli.

Niegdyś obszerne włości miadziolskie należały do książąt Świrskich. Na początku XVI w. kupił te dobra—Miadzioł, Kobylnik i in. za 400 kop groszy tit.—Olbracht Gasztold z Murowanych Gieranon [1]), a jednocześnie Mikołaj Radziwiłł, wojewoda wileński, pisał się „dux in Goniądz et Medel" [2]). W 1569 r. według spisu podskarbich zalicza się Miadzioł do dóbr stołowych królewskich, później starostwo. Miasto sądów części powiatu oszmiańskiego aż do 1765 r., gdy przez Konstytucję sejmową sądy zostały przeniesione do Postaw.

Dwa miasteczka nosiły nazwę Miadzioł. Nowy Miadzioł, koronny zwany, jak sama nazwa wskazuje, był królewszczyzną. Stary Miadzioł odRadziwiłłów przechodzi do Frąckiewiczów, Rejskich, Grabowskich, a w 1687 r. nabył go na własność Michał Roszczyc, pisarz ziemi witebskiej za 90 000 zł. p. W 1736 r. Roszczycowie zakładają miasteczko, uzyskawszy na to przywileje króla Augusta III [3]).

Kościół parafjalny z XV wieku. W 1454 r. Andruszko Sakowicz, kasztelan trocki, fundował we wsi swojej Miadziole kościół drewniany. Bp.

---

[1]) Baliński, *Polska starożytna.*

[2]) Portret w w zakrystji pobernardyńskiej w Wilnie. Radziwiłł cognomento III filius Nicolai II Dei gratia Dux in Goniądz et in Medele S. R. I. princeps palat. Vilnen. Cancellar. Supremus M. D. L. Restaurator et Fundator Ecclesiae Vilnen. tertiae constructionis circa An. 1500 patrum de observantia O. M. S. P. F. obiit. 1520 an.

[3]) *Słownik geograficzny.*

Mikołaj (z Dzerzgowa) pokonsekrował go pod tytułem Najśw. Maryi Panny i wyznaczył plebana. Dokumentem, sporządzonym w 1457 r. w poniedziałek przed św. Piotrem, fundator Sakowicz uposaża kościół, nadając 12 ludzi osiadłych we wsi Roda (przegrodzie), zaśc. Stanowo, 4 uszatki miodu, jezioro Kniahinowo i dziesięciny wszelkiego zboża z dworu swojego Czernisko, Wereczata, i na wikarego ze Smycza. Z obowiązkiem 4 Mszy w tygodniu.

Około 1500 r., podczas wojny za króla Aleksandra z Moskwą, kościół spalony i całkowicie zburzony, a całe miasteczko zrujnowane [1]).

Na początku XVI w. kościół parafjalny odbudowała Elżbieta Bohdanowa Radziwiłłowa na innem miejscu, gdzie jest obecnie w Miadziole koronnym, Nowym zwanym, który uposażyła razem z mężem swoim Mikołajem Radziwiłłem, wojewodą wil., nadając 5 ludzi osiadłych, 2 włoki ziemi, dziesięciny z Miadzioła i Żaworońców. W krótkim czasie, podczas szerzenia się nowin helweckich, na lat 14 przez heretyków zagarnięty z całym funduszem. Dopiero dekretem króla Stefana razem z funduszem zwrócony katolikom.

Wizyta w 1654 r. [2]) opisuje: „Kościół w kształcie krzyża, konsekrowany, anniversarium dedic. I Dominica Augusti. 6 ołtarzy: w głównym obraz Pana Jezusa, w kaplicy św. Stanisława bpa i męcz., tytuł kościoła". Dalej opis siedziby: „Ulica przy kościele z domem i sadem. Ulica przeciw kościoła z karczmą (taberną), w której wolna sprzedaż wszelkiego trunku".—Z wizyty z 1830 roku [3]) dowiadujemy się, iż „kościół w kształcie krzyża, z kopułą nad dachem po środku i 2 mniejsze na froncie. Dzwonica drewn. osobno. Na około kościoła na cmentarzu 15 krzyżów drewnianych z obrazkami, w ramki oprawionemi, wyobrażającemi stacje Męki Pańskiej".

W 1848 r. kościół zgorzał. Nabożeństwo odprawiało się w kaplicy na cmentarzu grzebalnym. Odbudowany z czasem został z ofiar parafjan, staraniem plebana Bonifacego Rowbickiego. Do tego użyto materjał z kościoła farnego, z Postaw przeniesionego. Ostatecznie został wykończony w 1852 roku, poświęcił go x. Marcin Augustynowicz, dziekan nadwilejski, pod tytułem św. Stanisława bpa i męczennika. Kościół drewniany o 2 wieżach na froncie, średnich rozmiarów, ma 3 ołtarze. Przed frontem kościoła dzwonicę murowaną niewielką wybudował x. Józef Radziwończyk, proboszcz miadziolski. W głównym ołtarzu, w kierunku na wschód, obraz Najśw. Maryi Panny z Dzieciątkiem Jezus.

Z biegiem czasu nadwyrężony kościół potrzebuje obecnie przebudowy. Od kilku lat proboszczowie z parafjanami myśleli o rozpoczęciu budowy murowanej świątyni, plany już były sporządzone i zaaprobowane przez władze rządowe. Część pieniędzy na ten cel złożono, lecz budowa nie zaczęta z braku pozwolenia.

W archiwum kościelnem księgi metryczne—chrzestne od 1744 r., ślubne od 1699 r. i pogrzebowe od 1776 r. z kościoła farnego, a osobne księgi wszystkie 3 kościoła karmelitów bosych od 1779 do 1822 r. Potem tylko pojedyńcze miadziolskiej parafji do ostatnich czasów.

Kaplice: 1) na cmentarzu drewn. 2) staromiadziolska — cmentarz nie istnieje, 3) w Lachowiczach Sadowskich—nie istnieje, 4) w Przegrodziu o 6 klm. nad miadzolskiem jeziorem drewniana, pod tytułem św. Elżbiety, 5) niegdyś była w Czuczelicach, Hałków [1]) — zrujnowana.

---

[1]) Przyałgowski, *Żywoty Biskupów Wileńskich.*
[2]) *Bibljoteka Publiczna.*
[3]) *Archiwum Konsystorskie.*

[1]) *Wizyta 1830 r.*

Fundusz. Folw. Przegrodzie, w 1804 roku zabrany na kapitułę Mińską z obligami 2 Mszy w tygodniu. Dla plebana została 1 Msza obligacyjna w tygodniu, a fundusz: folw. Białowino o 9 klm.—2 włoki ziemi i wsie Szarkowszczyzna i Zanie 4 wł. i 15 morgów, karczmy w Miadziole i przy wsi Zanie. Oprócz tego szpital miał z nadania 2 morgi. Ubodzy szpitalni czynią posługi w kościele, zamiatają i dzwonią. Po sekwestrze funduszu w 1844 r. w miasteczku i majątku, zaliczony do IV klasy z nadziałem ogrodu przy plebanji 2 dziesięciny i w folw. Przegrodzie o 6 klm. 34 dziesięciny.

Plebanję na przeciw kościoła nad jeziorem po pożarze w 1887 r wybudował x. Józef Radziwończyk.

Plebani: X. Maciej Konopko altarysta 1543 r.,—x. Mikołaj Niewęgłowski 1633 r., — x. Józef-Wawrzyniec Mieczkowski 1647 r., — x. Maciej Poźniak kan. i dziek. miński 1779—1801 r., — x. Aleksander Pożarycki kan. infl. 1801—1806 r., — x. Klemens Kutwanowski 1813—1826 r., x. Wawrzyniec Sadowski 1826 r., — x. Wincenty Karabanowicz 1841 r.,— x. Bonifacy Rowbicki 1852 r. Z późniejszych administratorów x. Józef Radziwończyk 1878—1897 r. zmarł w Wilnie, wracając z kuracji.

(D. c. n.).

VOX FIDELIUM LAICORUM.

Od jednego z inteligentnych katolików świeckich (p. T. M.) otrzymujemy kilka uwag następującej treści:

1-o „Przed wojną był praktykowany niemal powszechnie zwyczaj, że ksiądz proboszcz w każdą niedzielę i święto odmawiał z ambony przed sumą lub przed kazaniem głośno, wyraźnie, powoli całutki pacierz i główne zasady wiary naszej katolickiej. Ten zwyczaj wpływał bardzo dodatnio na lud, na jego uświadomienie religijne i zdrową rozumną pobożność oraz na podniesienie moralne“.

2-o „Dawnemi czasy proboszcz, objeżdżając swoją parafję po kolendzie, przepytywał małych i starych pacierza i katechizmu po wszystkich wsiach, okolicach, zaściankach i nawet dworach, nie jedno przy tem wyjaśnił, co było mniej zrozumiałe dla umysłów prostych lub nie przyzwyczajonych do myślenia o rzeczach oderwanych“.

3-o „We wszystkich niemal kościołach śpiewano dawniej przed Sumą pieśń katechizmową *Trójca Bóg Ojciec*, streszczającą wszystkie zasady wiary“.

„Teraz te zwyczaje zanikają. Czy nie należałoby ich odnowić tembardziej, że coraz słabsze jest uświadomienie religijne? Należy więc używać wszelkich środków dla podniesienia jego, a wiadomo, że najlepszym środkiem jest częste powtarzanie tej samej prawdy i głębsze wbijanie jej w umysł, skąd już łatwy dostęp do serca i woli“.

„Nie sądzę też, że słusznie postępują ci księża proboszczowie, którzy opuszczają przepiękny śpiew błagalny *Święty Boże*, którym rozbrzmiewały dawniej nasze kościoły, jak również odprawianie Jutrzni w uroczyste święta“.

Warto nad tym głosem laika zastanowić się poważniej.

X. H. J.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 9 września 1927 r.

Wnikając głębiej w idee kierownicze *Unji Apostolskiej Kapłanów Świeckich*, dochodzimy do wniosku, że tu chodzi przedewszystkiem o uświęcenie kapłana i uczynienie przez to z niego najbardziej owoc-

nego pracownika w winnicy Pańskiej. Jednym ze środków, prowadzących do tego celu, jest pewien rodzaj „życia wspólnego wśród duchowieństwa świeckiego".

Leon XIII w swojem breve z dnia 31 maja 1880 r. tak pisze o tej sprawie: „Czy zwrócimy uwagę na brak stałości i jedności wśród kapłanów w odosobnieniu... czy uwzględnimy powstałe stąd różnice w ich opinjach, sądach i nauczaniu, czy zresztą uprzytomnimy sobie te podstępne środki, których nieprzyjaciele Kościoła, dla zerwania jedności katolickiej, używają z taką zaciekłością, aby zwieść duchowieństwo, obalić jego solidarność i oderwać je od Apostolskiej Stolicy, nabędziemy pewnego przekonania, że było istotnie zamiarem Opatrzności dla obrony i umocnienia zagrożonej jedności wskrzesić tę instytucję, tak bardzo zastosowaną do naszych czasów i potrzeb. Wspólny regulamin, przepisany dla wszystkich członków Związku, ćwiczenia duchowne, które budzą pobożność i są dla cnoty tarczą przeciw niebezpieczeństwom świata, sprawozdania perjodyczne, przez które stowarzyszeni dają dobrowolnie przełożonym rachunek ze swoich czynności i przyjmują z pokorą ich uwagi, zebrania miesięczne, na których roztrząsa się różne materje, dotyczące posług kapłańskich, a więc zdolne usunąć niezgodność zapatrywań i ustalić jedność poglądów—wspólny cel, do którego tym spdsobem, pod kierunkiem Biskupów, zmierzają wszystkie siły stowarzyszenia — gorliwość w pomaganiu sobie wzajemnie, która jest owocem ścisłych stosunków i bratniej miłości — wszystkie te względy nietylko wytworzą najdoskonalszą jedność między członkami, żyjącymi wspólnie pod tym samym dachem, lecz połączą ścisłym węzłem duchownym nawet tych stowarzyszonych, których zadanie apostolskie zmusza żyć w oddaleniu od siebie. Żaden z nich nie będzie się czuł wyłączony ze wspólnej rodziny kapłańskiej, pozostawiony sam sobie, pozbawiony kierownictwa, a tem samem, w danej chwili życia, dobroczynnych rad i pomocy braterskiej" [1]).

[1]) Według *Reguł i Dyrektorjum Duchownego*, str. 2—3.

Czyż nie racja?.. Czy w życiu kapłańskiem, za naszych czasów, nie czujemy się często samotnymi? Czy nie czujemy potrzeby ściślejszego kontaktu z braćmi w kapłańswie jak dla siebie samych, tak i dla spełniania należycie obowiązków powołania naszego? Czy nie odczuwamy rozbieżności w czynach naszych i zamierzeniach? Czy ta rozbieżność nie przynosi nieraz szkody naszej pracy pasterskiej?

Te i tym podobne pytania nieraz powstają w duszy naszej. A odpowiedź na nie znajdujemy w *Unji Apostolskiej Kapłanów Świeckich.* Zasady jej i reguła dają podstawy do życia wspólnego, w głównych przynajmniej zarysach, i do ujednostajnienia pracy kapłańskiej bardzo się przyczyniają. Stąd słusznie Pius X, który sam był członkiem *Unji*, w breve z d. 28 sierpnia 1903 r. zachęca kapłanów, „by zaciągali się w szeregi tego nader zbawiennego stowarzyszenia ze względu na dobro własne i skuteczniejszą pracę w swoim świętym urzędzie". Na innem miejscu tegoż breve takie mu pochwały wypisuje: „Dzieło to zaleca się istotnie wielkiemi korzyściami, jakie zeń płyną; poznaliśmy to z własnego doświadczenia, bośmy doń niegdyś należeli, a nawet na godność biskupią wyniesieni, postanowiliśmy dla tych jego zalet brać w niem udział. Ono to zabezpiecza i wzmacnia jedność kleru, łącząc rozrzuconych kapłanów węzłem duchowej, braterskiej miłości, a mianowicie przez zaprowadzenie dla wszystkich członków jednostajnego trybu życia, przez miesięczne zebrania, narady w rzeczach duchownych, składane w oznaczonym czasie sprawozdania z postępowania swego przełożonym swoim i przez inne obowiązki miłości braterskiej. Stąd dziwna zgoda wśród stowarzyszonych braci, wzajemne budowanie się, na wyższym stopniu podtrzymywany duch powołania; stąd każdy taki kapłan usilnie pracuje dla dobra i uświęcenia się wspólnego, bo wysiłki ich wszystkich kierują się do jednego celu, a przez tę łączność usuwa się i niebezpieczeństwo, z osamotnienia płynące. Jakkolwiek oddaleni są od siebie

z powodu różnych zajęć swego stanu i nie mieszkają wspólnie, to przecież nikt tam nie czuje samotności, braku pomocy i rady braterskiej“ [1]).

Czyż więc nie warto pomyśleć nad założeniem w naszej archidiecezji *Unji*, którą tak zalecają papieże!

Z braku miejsca nie możemy tu podać Reguły jej, lecz możemy służyć pośrednictwem jak w rozpoczęciu akcji w kierunku założenia *Unji*, tak i w sprowadzeniu egzemplarzy Reguły. Obecnie radzibyśmy byli, gdyby się zgłosiło na początek bodaj kilku kapłanów, którzyby stanowili zawiązkę *Unji* w archidiecezji naszej.

X. A. N.

Bazylika Metropolitalna. — Remont Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej rozpocznie się od gruntownej przeróbki instalacji elektrycznej. Ta przeróbka pociągnie oczywiście już znaczne wydatki. Ale to dopiero początek. Przy tym początku należałoby pomyśleć o gromadzeniu funduszów na całkowity remont Bazyliki. Wydatną pomoc pod tym względem mogłoby okazać Duchowieństwo parafjalne całej archidiecezji, jak własną ofiarą, wzamian za *cathedraticum*, którego nie wnoszono przez całe lata, tak również zachęcając wiernych do składek na rzecz remontu Bazyliki.

Ostra Brama. — W pierwszej połowie września opuszcza stanowisko długoletni proboszcz ostrobramski, x. prałat Franciszek Wołodźko. Jednocześnie obejmie je x. Stanisław Zawadzki, kanonik honorowy, b. ojciec duchowny Seminarjum Metropolitalnego, niedawno naznaczony na to stanowisko.

Kalwarja pod Wilnem. — Ubiegłego lata ruch pątniczy do Kalwarji był wyjątkowo znaczny. W święta i niedziele przybywały liczne kompanje z Wilna. Nie mało też przeszło pątników z odleglejszych okolic kraju. — Bardzo pięknie prezentują się odnowione niemal wszystkie kapliczki Drogi Krzyżowej, jak również gruntownie odświeżone obrazy. — Obecny proboszcz, x. Tadeusz Makarewicz, wybudował nowy dom drewniany, w którym będzie odtąd plebanja. Innowacja ta była bardzo pożądaną, gdyż dotychczasowy lokal poklasztorny był, rzeczywiście, bardzo wilgotny. Obecnie dowiadujemy się, że w gmachu poklasztornym ma być założona szkoła dla organistów.

Wizytacja kanoniczna. — Wizytacja kanoniczna na kresach odbywa się ściśle według zgóry nakreślonej marszruty. W Dokszycach J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita poświęcił mleczarnię współdzielczą. Po drodze Arcypasterz odwiedza wszystkie kościoły i kaplice publiczne, witany wszędzie okazale i serdecznie przez ludność kresową. Przejazdy najczęściej odbywają się autem. Od ostatniego sprawozdania do Sakramentu Bierzmowania przystąpiło 7.939 osób.

Sodalicje Marjańskie. — Jednodniówka pod tytułem *Królowej w hołdzie wileńskie Sodalicje Marjańskie*, wydana z powodu koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, podaje kilka szczegółów, dotyczących Sodalicji Marjańskiej w Wilnie. Mamy więc Sodalicję Męską Matki Boskiej Miłosierdzia z 30 członków, przeważnie z wyższem wykształceniem, Sodalicję Pań M. B. Królowej Korony Polskiej z 64 członkiń, Sodalicję Panien Nauczycielek Zwiastowania N. M. P. z 53 członkiń, Sodalicję Akademików U.S.B. Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej z 34 członków, Sodalicję Akademiczek U.S.B. z 42 członkiń, 4 Sodalicje uczniów gimnazjów męskich, 3 Sodalicje uczennic gimnazjów żeńskich, Sodalicję Semin. Naucz. Męsk. i Żeńskiego, 3 Sodalicje szkół zawodowych, 5 Sodalicyj szkół powszechnych. Ogółem w Wilnie istnieje 24 Sodalicje, zrzeszające około 1150 osób, nie licząc członków wyłącznie sekcyjnych. — Sodalicje zamierzają wkrótce przystąpić do realizacji dawno powstałego projektu—własnego gmachu sodalicyjnego. — W czasie uroczystości koronacyjnych odbył się w Wilnie V-ty Zjazd Związku Sodalicyj Marjańskich Uczennic Szkół Średnich w Polsce. Na zjazd przybyło 300 sodalisek i 40 księży-moderatorów. Obrady trwały 2, 3 i 4 lipca. Zjazd wyniósł następujące rezolucje: 1. V Zjazd Związku Sodalicyj Marjańskich Uczennic szkół średnich w Polsce, uznając doniosłość Sodalicji

[1]) Ibid. str. 6—7.

Marjańskiej uchwalił, by sodaliski wszystkiemi siłami dążyły do stworzenia z Sodalicji drużyny Marjańskiej karnej i sprężystej, a to: a) przez selekcję członków — bacząc na ich jakość, nie ilość; b) przez rozniecanie czci i miłości do Matki Najświętszej i umiłowania swojej organizacji, zobowiązując wszystkich członków do prenumerowania pisemka „Cześć Maryi"; c) przez ścisłe przestrzeganie wszystkich przepisów i zaleceń Kościoła, a szczególnie dotyczących mody i tańca. 2. V. Zjazd Związku Sodalicyj Marjańskich Uczennic szkół średnich w Polsce wzywa wszystkie sodaliski, aby dążyły do stworzenia z sodaliski-uczennicy mężnej chrześcijanki, któraby w myśl słów apostolskich: „Bardziej należy słuchać Boga, niż ludzi", bezwzględnie przestrzegała święcenia dni niedzielnych i świątecznych, oraz zachowywania postu tak w domu rodzinnym jak i w towarzystwie. 3. Sodaliska będzie usiłowała wytrącać z rąk koleżanek-uczennic książki przeciwne wierze i moralności. 4. Zarządy poszczególnych Sodalicyj mają czuwać, aby uchwały i rezolucje, powzięte przez Zjazdy, były stanowczo w życie wprowadzane.

Narwiliszki. — W r. 1831 zamknięto kościół i klasztor oo. Franciszkanów w Narwiliszkach (dekan. oszmiańskiego). Kościół drewniany został rozebrany i przewieziony do Holszan. Z przygotowanych na budowę nowego kościoła cegieł rząd rosyjski zbudował koszary dla wojska. W r. 1922 została wznowiona parafja, do której należy 2.000 dusz ludności. Obecnie zamierza się budowa kościoła drewnianego, gdyż w obecnej prowizorycznej kaplicy w murach koszar (23 $\times$ 12 metr.) ludność się nie mieści. Ze wszechmiar wskazaną jednak jest budowa kościoła murowanego, tembardziej, że znaczną część materjału można mieć z gmachu koszarowego, który jest własnością kościoła. Plebanja stara murowana pozostała z dawnych czasów. Beneficjum kościół nie posiada. 18 hektarów, przydzielonych do kościoła, za które rządowi się płaci dzierżawę, obciąża raczej budżet proboszcza, niż jest pomocą. Wskutek tego istnienie parafji jest bardzo ciężkie.

Dzisna. — Kościół parafjalny, położony na samej granicy Rzeczypospolitej, nad rzeką Dźwiną, w czasie działań wojennych w 1920 r. został bardzo uszkodzony: w ścianach było 83 dziury, wszystkie okna wybite, drzwi połamane. Gruntowne roboty nad podźwignięciem tak uszkodzonej świątyni rozpoczęto w 1922 r. Rząd na odnowienie kościoła wyasygnował 5.000 zł., ludność zaś miejscowa złożyła 13.000 zł. Kosztem tedy 18.000 zł. świątynię doprowadzono do należytego stanu. Obecny proboszcz, x. Ludwik Bałoban, położył wielkie zasługi przy podźwignięciu kościoła z gruzów. Na pamiątkę katastrofy wojennej zostały wmurowane w ściany kościoła resztki pocisków armatnich.

Klimówka (dek. sokólski). — Wskrzeszona w 1919 roku parafja w Klimówce ma już nową plebanję, gruntownie zbudowaną z drzewa. Plebanja została wykończona 10 maja r. b. 11 maja J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita ją poświęcił. 17 maja r. b. zostały zburzone pozostałe stare kamienne części dawnego kościoła, do których ś. p. x. Aug. Autuchiewicz dobudował absydę, kaplicę i zakrystje. Na miejsce zburzonych ścian założono fundamenta 3-metrowe na cemencie, zbudowano nowe ściany z cegieł; sklepienia dano tymczasowe z drzewa, dach z blachy ocynkowanej. Dotychczas zbudowano 26 metrów wieży, na której zawisły nowe dzwony, sprowadzone kosztem 2.000 złotych. Dotychczasowe roboty kosztują 24.500 zł. Koszta pokryte zostały ze składek parafjalnych, których było 11, z poza parafji wpłynęło z kwesty 500 zł. i 1000 zł. złożył J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita. Na uznanie zasługuje niezwykła wprost ofiarność parafjan klimowickich, którzy nie żałują grosza i pracy, byleby tylko swoją świątynię parafjalną doprowadzić do należytego stanu. Obecny proboszcz, x. Stanisław Janczaruk, idąc w ślady swego poprzednika ś. p. x. Autuchiewicza, z całą młodzieńczą energją niezmordowanie prowadzi zbożną pracę.

Zgon. — Dn. 10 września r. b. zmarł w Cydzikach, par. W. Eysymontowskiej, x. Juljan Steckiewicz, kan. hon. b. Kanclerz Kurji, lat 49. *R. in P.!*

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — We Włoszech obchodzono w sierpniu uroczystemi nabożeństwami 600-tną rocznicę śmierci św. Rocha, którego znaczna część relikwij przechowuje się w Wenecji. W Rzymie uroczystości jubileuszowe odbyły się 14—16 sierpnia po odprawieniu misyj. Dnia 16 sierpnia gubernator Rzymu, książę Spada Potenziani, zwyczajem oddawnym, sięgającym czasów Urbana VIII, złożył archikonfraternji św. Rocha kielich srebrny pozłacany i 4 świece na ręce protektora, Kardynała Legi. — Komitet centralny akcji katolickiej złożył Ojcu Św. sprawozdanie z dwuch lat działalności włoskiej akcji katolickiej, na co otrzymał długie pismo od Kard. Sekretarza. W pismie tem Kardynał podnosi znaczenie akcji katolickiej, wciągającej do pracy apostolskiej czynniki świeckie i jednoczącej pracę stowarzyszeń i związków katolickich. — Min. Spr. Wewn. wydało dn. 9 sierpnia surowy zakaz wyświetlania filmów, obrażających moralność i dobre obyczaje.

Francja. — Od dnia 15 sierpnia r. b. rozpoczęły przybywać do Lourdes pociągi, wiozące ze wszystkich stron kraju członków pielgrzymki narodowej francuskiej; w d. 19 sierpnia było już 30.000 członków tej pielgrzymki. Piękny widok przedstawiała grupa młodzieży, około 3.000, zorganizowanej w skaucie, pod kierunkiem szefa skautów francuskich, generała Guyot de Salin, zwycięzcy z pod Douaumont w wojnie światowej. Po nabożeństwie, odprawionem przez kapelana generalnego skautów, o. Cornette'a, w grocie, oddziały młodzieży złożyły uroczyste ślubowanie wierności Chrystusowi i Jego Matce.—W czasie uroczystości skonstatowano dwa cudowne uzdrowienia: pani Augault z Craon (Mayenne) i pani Arnaud z Montpellier. — Od pewnego czasu we Francji weszło w zwyczaj urządzanie rekolekcyj dla ministrantów. Skutki tego były bardzo dodatnie: budujące zachowanie się ministrantów w kościele, wpływ moralny ich na inną dziatwę, jak również zachęta nie jednego z pośród chłopców do stanu duchownego. — Montpellier z wielką uroczystością obchodziło w sierpniu 600-lecie śmierci św. Rocha, jako miasto rodzinne tego świętego. — We Francji powstał *Katolicki Komitet Kinematograficzny*, który ma wkrótce wydawać pismo informacyjne *Dossiers du Cinéma*. — Diecezjalny komitet Ligi Katolickiej w departamencie Côtes du Nord, pozostający pod przewodnictwem biskupa de Saint Brieue i Treguier, skreślił w wydanej przez się deklaracji stanowisko swe wobec przyszłych wyborów do parlamentu. Stojąc jedynie na stanowisku religijnem, żąda równej dla wszystkich, a więc i dla katolików, wolności, zrzeszania się i nauczania. Ewentualni kandydaci na deputowanych mają oświadczyć, czy są za, czy przeciw uchyleniu art. 15—18 ustawy z 1 lipca 1901 r. i ustawy z 7 lipca 1904 r., t. j. czy są za, czy też przeciw wolności zakładania klasztorów i prowadzenia przez duchownych zakładów wychowawczych.

Belgja. — Dn. 27 i 28 sierpnia odbył się w Liège kongres Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej. W kongresie wzięło udział 50.000 młodzieńców. Głównym celem kongresu było odnowienie moralne rodziny chrześcijańskiej, do którego najwięcej może się przyczynić dorastająca młodzież.

Czechosłowacja. — Pisma podają, że Nuncjuszem papieskim w Pradze ma być mianowany Mons. Dr. Faidutti, który dotąd był w służbie watykańskiej w Kownie. Mons. Faidutti urodził się w 1861 roku w Scoutto we Włoszech i przez dłuższy czas był profesorem w Gorycji.—Posłem czechosłowackim przy Watykanie ma zostać dr. Roztocil, radca ministerj. spraw zagran. Dr. Roztocil dwukrotnie reprezentował rząd czechosłowacki podczas zjazdów unjonistycznych w Welehradzie i cieszy się sympatją Episkopatu słowackiego.

Niemcy. — W pierwszej połowie sierpnia w Fuldzie, u grobu św. Bonifacego, odbył się zjazd Episkopatu niemieckiego, który się zajmował wielu niezwykłej wagi dla Kościoła w Niemczech sprawami. Była też omawiana sprawa fizycznego wychowania kobiety, któreby nie niszczyło specjalnych

dobrych właściwości charakteru kobiecego. — Na przyszły rok zapowiedziana jest międzynarodowa wystawa prasy w Kolonji. Na tej wystawie będzie też sekcja, poświęcona działalności katolickiej. Szereg ilustracyj przedstawi historję papiestwa oraz działalności Kościoła na polu misyjnem, oświatowem, charytatywnem, gospodarczem i społecznem. — „Północno-niemiecki Lloyd" przed dwoma laty pobudował na swych wielkich transatlantyckich okrętach „Columbus", „Lützow", „Seidlitz", „München" i „Berlin" ołtarze, aby księża i misjonarze katoliccy mogli w czasie podróży odprawiać Msze św. Nowy statek tego towarzystwa „Dresden" został niedawno zaopatrzony w ołtarz. — W Monachjum wprowadzono zwyczaj odprawiania Mszy świętych w poczekalni dworca kolejowego. Msze te odprawiane są o g. 3 ½, 4, 5 oraz 5 ½ rano. Do Mszy są rozdawane uczestnikom książeczki do nabożeństwa, które następnie po Mszy są zabierane z powrotem. Msze te są przez podróżujących licznie uczęszczane i cieszą się wśród nich dużą popularnością.

Węgry. — Jest w rządzie węgierskim minister, który od lat siedmiu nieprzerwanie należy do rządu, najdłużej od wszystkich obecnych ministrów. Jest nim x. dr. Józef Vass. W dn. 15 sierpnia r. b. upłynęło lat 7 od chwili jego wejścia do rządu. X. Vass otrzymał w gabinecie hr. Teleky'ego w r. 1920 tekę ministra wyżywienia ludności, potem został ministrem oświaty, a w końcu min. opieki społecznej. Z okazji 7 rocznicy objęcia urzędu ministra poświęciła mu prasa węgierska wszelkich odcieni artykuły z wyrazami uznania. Nawet nieprzyjazna dla katolików prasa liberalna przyznała, że x. Vass jest jedynym z ministrów obecnego gabinetu, któremu nic nie można zarzucić. Ani się majątku nie dorobił na swym urzędzie, ani innym nie pozwolił bogacić się kosztem państwa.

Austrja. — Kard. Piffl wezwał ostatnio katolików do organizowania Związku katolickiego słuchaczów radja. W piśmie, ogłoszonem przy tej okazji, podnosi wielkie znaczenie „radja" i obowiązek katolików nie dopuszczenia do tego, by się stało narzędziem antyreligijnej lub niemoralnej propagandy.

Szwajcarja. — 21 sierpnia zakończył się w Lozannie 17-dniowy kongres wyznań niekatolickich. Na kongres przybyło 439 przedstawicieli niekatolickich wyznań. Kościół katolicki, jak to wiadomo, nie brał udziału w kongresie, który duskusji poddać miał prawdy objawione. Na zaproszenie organizatorów kongresu odpowiedział Kard. Gasparri, jak pisze x. profesor Hollnsteiner w *Reischspost*, że „Ojciec św. życzy kongresowi pomyślnych wyników obrad, udziału jednak w nim wziąć nie może, ponieważ zjednoczenie chrześcijaństwa możliwem jest jedynie przez uznanie władzy Następcy św. Piotra". Jakoż konferencja lozańska skończyła się bez pozytywnych rezultatów poza przyjęciem nieobowiązujących nikogo „wskazówek". Nie mija jednak bez korzyści. A korzyścią tą jest coraz silniejsza, prawdziwie katolicka, tendencja do zjednoczenia chrześcijaństwa. Trzeźwiej myślące jednostki zdają sobie sprawę z faktu, że do zjednoczenia dojść nie można bez katolicyzmu. Tej opinji dał wyraz publiczny w Lozannie anglikański biskup z Nowego Jorku, Manning. Ubolewając z powodu nieobecności przedstawicieli 300-miljonowego Kościoła katolickiego, oświadczył on: „Zjednoczenie chrześcijaństwa tylko wtedy będzie możliwe, gdy się wśród nas znajdą bracia z rzymsko-katolickiego Kościoła". Kto wie jednak, czy takie konferencje, jak lozańska, nie pracują, nieświadomie oczywiście, nad przybliżeniem zjednoczenia chrześcijaństwa w katolicyźmie? Tęsknota do jedności rośnie; a wraz z nią rośnie także świadomość, że katolicyzm jest tą jedyną drogą chrześcijańską, która, zachowując nieskażenie Objawienie Chrystusa, zjednoczona posłuszeństwem dla Stolicy Apostolskiej, śmiało patrzy w przyszłość i tę przyszłość coraz wyraźniej dla siebie zdobywa. — 20—24 sierpnia odbył się w Einsiedeln I-szy Kongres Eucharystyczny Szwajcarji. Nabożeństwa i obrady odbywały się przy licznym udziale uczestników. Na Mszę św. pontyfikalną Nuncjusza zjawili się przedstawiciele rządu związkowego i rządów kantonalnych, korporacje

studenckie i wielkie rzesze wiernych. Procesja konkluzyjna zgromadziła 20.000 osób.

Japonja. — Japoński prezydent ministrów, Tanaka, podczas przyjęcia delegata apostolskiego arcybiskupa Giardini, wyraził zamiar złożenia na najbliższej sesji parlamentu wniosku w sprawie utworzenia poselstwa przy Watykanie. Projekt taki powstał już przed 2 laty. Obecny prezydent ministrów sprzyja wielce temu projektowi, mając nadzieję, że zyska w ten sposób poparcie papieskich wpływów dla japońskiej emigracji. — Ostatniemi czasy powstało w Tokio Stowarzyszenie katolickiej młodzieży pod nazwą: *Teidai catholic Kentyukwai* (Stowarzyszenie studentów-katolików Uniwersytetu cesarskiego). Prezesem Stowarzyszenia jest pan Kotaro Tanaka, profesor prawa na tymże Uniwersytecie.

Chiny. — Mimo całego wewnętrznego wrzenia w Chinach, katolickie życie w Pekinie płynie swoim torem. Kler tamtejszy składa się z przedstawicieli wszystkich prawie europejskich narodowości. Szczególnie żywą działalność rozwijają Jezuici. Przyjęli u siebie 100 wychowanków szkół katolickich z objętego wypadkami wojennemi Szanghaju. Książka znakomitego chinologa, O. Wiegera, przetłumaczona została na chiński język i spotkała się ze znakomitem przyjęciem w kraju. Książka innego Jezuity o języku chińskim, używana jest jako podręcznik w szkołach Pekinu. Prezes Towarzystwa Historycznego w Pekinie wydaje wielkie dzieło o działalności katolickich misjonarzy. Pomaga mu w tem znaczna liczba członków towarzystwa. Ma to być dzieło epokowe; ma ono wyjaśnić prawdziwą rolę misjonarzy i przedstawić ich zasługi dla kraju, nierozumiane niejednokrotnie lub wręcz kwestjonowane.

Rosja. — Moskiewska *Prawda* wzywa rząd komunistyczny do nowej walki z chrystjanizmem, albowiem dotychczasowe metody walki nie dały rezultatów. „Pozamieniano wprawdzie cerkwie na muzea, usunięto kapłanów ze stanowisk, ale wywołało to rozgoryczenie wśród mas ludowych i wzmogło żarliwość religijną", pisze *Prawda*. Doszło do tego, że w niektórych osadach fabrycznych robotnicy urządzają tajemne domy modlitwy. W Rosji, według *Prawdy*, czyni niezwykłe postępy katolicyzm, a także i protestantyzm, a to wskutek tego, że cerkiew prawosławna rosyjska znajduje się w chaotycznym stanie. W ostatnim czasie, jak donosi *Prawda*, powstało w Rosji około 8 tysięcy gmin katolickich i tyleż protestanckich.

Litwa. — Dnia 30 sierpnia rozpoczęła się w Kownie konferencja Biskupów litewskich pod przewodnictwem J. E. X. Józefa Skwireckiego, arcyb.-metr. kowieńskiego.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — Kościół na Ochocie pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (parafja św. Jakóba) najdalej w listopadzie będzie już częściowo wykończony i po konsekracji otwarty dla wiernych. Budowę kościoła rozpoczęto w 1909 r., a w 1910-tym roku ś. p. X. Arcybiskup Ruszkiewicz dokonał poświęcenia kamienia węgielnego. — 4 września odbył się zjazd parafjalny Ligi Katolickiej w Czerniakowie pod Warszawą. Zjazd zgromadził około 10.000 uczęstników. Referaty i obrady Zjazdu były poświęcone sprawie rodziny chrześcijańskiej, w tym też kierunku uchwalone były rezolucje.

Diecezja częstochowska. — Na 15 sierpnia przybyło 250.000 pątników. Na 26 sierpnia, w święto M. B. Częstochowskiej, przybyło pół miljona ludzi. Mszy św. odprawiono 1140. Komunji św. rozdano 525.000 przez dwa dni. Największe tłumy ściąga zazwyczaj święto Narodzenie Matki Boskiej, 8 września.

Diecezja podlaska. — W niedzielę, 4 września odbyło się uroczyste przeniesienie obrazu Najświętszej Panny Kodeńskiej do Kodnia na Podlasiu, wywiezionej d. 6 maja 1875 r., a przechowywanej na Jasnej Górze. Uroczystość odbyła się przy licznym udziale Duchowieństwa, władz świeckich i licznych rzesz ludu wiernego. Przed rozpoczęciem sumy p. min. Dobrucki w imie-

niu Prezydenta Rzeczypospolitej dekorował Krzyżem zasługi 31 Podlasiaków, męczenników za wiarę świętą. Po odprawionej sumie odbyło się dekorowanie tych samych Podlasiaków orderem „Pro Ecclesia et Pontifice" przez x. biskupa Przeździeckiego.— D. 25 września r. b. ma się odbyć przeniesienie cudownego obrazu Matki Boskiej do wsi Leśnej, gdzie dawniej słynął cudami w kościeie OO. Paulinów, a w roku 1864, gdy klasztor został skasowany, a wspomniany kościół zamieniony na cerkiew, sekretnie wywieziony przez ś. p. biskupa Benjamina Szymańskiego do Łomży i umieszczony w kościele pp. Benedyktynek.

Diecezja łucka. — J. E. Ks. Biskup Szelążek zwołał Synod Diecezjalny do Łucka. Dnia 30 sierpnia po uroczystej pontyfikalnej Mszy św. i po odśpiewaniu „Veni Creator" wygłosił O. Dominik T. J. pierwsze kazanie synodalne n. t. „Znaczenie Kościoła katolickiego w dziejach i życiu narodu polskiego." Tegoż dnia podczas pierwszych dwóch sesyj przedyskutowano projekty statutów synodalnych od 1 do 210 włącznie. Dnia 31.VII i 1.IX odbyła się dyskusja nad statutami 211 — 480. Kaznodzieja synodalny wygłosił kazanie n. t. „Współczesne obowiązki katolików względem Kościoła katolickiego" i „Gdzie moc i zwycięstwo nasze." Po ukończeniu dyskusji odbyła się globalna promulgacja Statutów Synodu oraz uroczyste jego zakończenie według wskazań Pontyfikału.

Archidiecezja poznańska. — W Rzymie dokonano już ekshumacji zwłok ś. p. x. Kardynała Ledóchowskiego. Dnia 27 września r. b. zwłoki przybędą do Dziedzic, dn. 28-go będą w Ostrowie, gdzie przeniesione zostaną do kościoła parafjalnego. Obok kościoła znajduje się więzienie, w którem ś. p. x. Kardynał przez dwa lata był więziony, oraz pomnik Kardynała poświęcony podczas Zjazdu Katolickiego w r. 1925 przez ś. p. x. Kardynała Prymasa Dalbora. W kościele odbędą się uroczystości żałobne. Dnia 29-go września zwłoki, przewiezione do Poznania, uroczyście przeprowadzone zostaną do katedry. 30 września o godz. 9 rano odprawione zostanie żałobne nabożeństwo oraz tumulacja zwłok pod obecnym pomnikiem x. kardynała Ledóchowskiego.

Z piśmiennictwa.

X. W. Kochański. **Historja Święta** Starego i Nowego Testamentu z 260 ilustracjami. Wilno 1925 r., str. 217, cena 1 zł. 20 gr.

Znajomość Historji Świętej jest nieodzowną do należytego uświadomienia religijnego. To też danie jej do rąk jak najszerszych warstw jest nakazem chwili. Książka x Kochańskiego jak najbardziej odpowiada swemu celowi. Daje treściwy i wyczerpujący wykład dziejów Objawienia i zdążą do zaznajomienia gruntownego z zasadami wiary. Ze względu na swoją niską cenę bardzo się nadaje do rozpowszechniania wśród ludności, jak również dziatwy szkół powszechnych.

Tajemnice Różańca dla Kółek Żywego Różańca wyszły w nowym opracowaniu *x. W. Kochańskiego.* Nowe to wydanie zawiera piękną i budzącą treść, która zaznajamia z życiem i Męką Pana Jezusa. Zasługuje przeto na rozpowszechnienie.

Od Administracji.

Uprasza się o łaskawe *regulowanie prenumeraty.*

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

X. FRANCISZEK KAFARSKI.

Rok I. Wilno, d. 25 września 1927 r. Nr. 18.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . . 12 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

600-letnia rocznica śmierci św. Rocha.—D. 16 sierpnia r. b. wypadła 600-letnia rocznica śmierci św. Rocha. Wenecja, jako miejsce, gdzie się przechowują relikwje tego Świętego, tak bardzo czczonego we Włoszech i w całym świecie katolickim, rocznicę tę obchodziła z wielką uroczystością. Na uroczystość tę Ojciec św. wysłał swego legata w imieniu J. Em. X. Piotra Kard. La Fontaine'a, patrjarchy weneckiego. W liście, skierowanym do kard. La Fontaine'a, pomiędzy innemi Ojciec św. pisze: „Wiedząc, jak wiele się przyczyniają do pomnożenia Wiary w narodzie tego rodzaju obchody, z radością przyłączamy się do nich, prosząc usilnie św. Rocha, który wiele może u Boga, aby nietylko choroby śmiertelne, lecz błędów i występków zarazę, która o wiele straszniejszą jest, od ludu chrześcijańskiego oddalał".—D. 28 lipca 1927 r. (*Acta Ap. Sedis,* t. 19, str. 310).

Kanonizacja. — Dn. 2 sierpnia r. b. odbyła się przedwstępna dyskusja w sprawie stwierdzenia cnót Wielebnej Sługi Bożej Katarzyny Labouré w stopniu heroicznym. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 327).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie przywilejów księży, członków Stowarzyszeń religijnych. — Niniejszem Kurja Metropolitalna Wileńska podaje do wiadomości wszystkich Księży, należących do Stowarzyszeń i Związków pobożnych: *Foedus internationale pro Pontifice et Ecclesia*, *Unio Cleri pro Missionibus, Opus Pontificium de Propagatione Fidei* i *Pia Societas pro Missionibus internis in Archidioecesi Vilnensi,* że J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita pozwala korzystać z tych przywilejów, nadanych członkom tych stowarzyszeń przez Stolicę Apostolską, do których wymaganą jest zgoda Ordynarjusza miejscowego, dopóki pozostają tych Stowarzyszeń członkami, przy zachowaniu wszelkich skądinąd wymaganych przepisów prawnych.—Dn. 21 września 1927 roku Nr. 3412.—*X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym duchowińtwa zaszły nast. zmiany: x. Dominik Pieszko, proboszcz par. konstantynowskiej, dek. świrskiego, naznaczony na wikarjusza-adjutora w Koleśnikach dn. 15.IX. 1927 r. Nr. 3318, x. Norbert Budziłas, wikarjusz koleśnicki, naznacony na wikarjusza do Mior, dn. 15.IX.27 r. Nr. 3330, x. Edward Zdanowicz, proboszcz par. niecieckiej, naznaczony na proboszcza do Konstantynowa, dek. świrskiego, dn. 15.IX.27 r. Nr. 3331, x. Romuald Świrkowski, proboszcz par. Szczuczyńskiej, naznaczony na proboszcza do Mior, dn. 15 IX.27 r. Nr. 3332, x Jan Jaśkiewicz, proboszcz par. miorskiej, naznaczony na proboszcza do Niecieczy, dnia 15.IX.27 r. Nr. 3333.—*X. St. Tracewski*, Notarjusz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Nowe stanowisko cerkwi w Rosji Sowieckiej.

Na odpowiedzialność rosyjskiej prasy emigranckiej notujemy nowe stanowisko, zajęte przez cerkiew prawosławną wobec władz komunistycznych. Dziennik *Za swobodu* z dn 24 sierpnia r. b. podaje odezwę metropolity Sergjusza, „stróża stolicy patrjarszej“, i członków tymczasowego synodu, do wiernych w sprawie uznania władzy „sowietów“, jako legalnej władzy państwa i narodu rosyjskiego.

Odezwa ta tak dobrze może być elaboratem „sowietów“, jak autentycznym dokumentem cerkiewnych władz prawosławja. „Sowiety“ umieją stwarzać niebywałe dokumenty, niedaleką też jest i władza cerkiewna od tego, żeby się ugiąć pod jarzmo nawet komunistów, pomimo że przez to traci wiele w oczach swoich wiernych wyznawców.

Trzeba sobie uświadomić, że martyrologję cerkwi prawosławnej w Rosji tłumaczyć należy nietylko antychrześcijańskim kursem polityki sowietów. Gdyby tylko tak było, siepaczami, mordującymi duchowieństwo, byliby tylko funkcjonarjusze władzy, jak w większości wypadków było w czasie rewolucji francuskiej. W Rosji morderstwa nad duchownymi dopuszczali się wierni, którzy jeszcze bardzo niedawno bili pokłony i stawiali świece przed ikonami.

Przyczyną tego smutnego zjawiska, bez wątpienia, jest ta przepaść duchowa, która oddzielała w Rosji prawosławnej duchowieństwo od wiernych. Jeden z publicystów rosyjskich z czasów przedwojennych zachwycał się warunkami życia popów wiejskich w Rosji, ich niewybrednemi obyczajami i tą bliskością z najniższemi warstwami społeczenstwa. Nie widział atoli tego, że ci bliscy pod względem obyczajów, form i nawet zatrudnień, do ludu popi byli bardzo dalekimi od tego ludu pod względem duchowym. Cerkiew rządowa stała się jedną z instytucyj administracji państwowej, a jej słudzy — zwykłymi funkcjonarjuszami tejże administracji. Duchowny prawosławny, bliski do ludu pod względem obyczajów, był w istocie dalekim od niego duchowo.

Co więcej — wątpliwą była i jest dotąd wspólność w wierze. Istotne prawosławje pozostało tylko w podświadomości mas wierzących, które nie umiały i nie umieją sformułować swojego *Credo*. Sfery duchowne, więcej i mniej wykształcone, pod względem nowego kierunku w szkołach teologicznych, skłaniającego się

ku protestantyzmowi, dawno przestały być prawosławnemi.

Nic dziwnego, że gdy zabrakło naturalnego obrońcy cerkwi i stanu duchownego w osobie monarchji, lud, daleko stojący duchowo od cerkwi, uzbroił się przeciwko duchowieństwu i wystąpił wrogo i okrutnie. Nie wiem, czy i teraz, gdy władze cerkiewne ogłosiły, iż „uznają związek sowiecki za swą ojczyznę, której radość i powodzenia przyjmują, jako swoją radość i powodzenia, a klęski jako swoje klęski", będą pasterze w zgodzie ze swoimi wiernymi.

Oczywiście, że ci, którym chodzi tylko o stronę obrzędową religji, będą może z tego zadowoleni, że z większą swobodą będzie się odbywał kult, do którego się od dziecka przyzwyczaili. Lecz ta część społeczeństwa prawosławnego, która rozumuje więcej po chrześcijańsku, wkrótce wykryje całą nielogiczność kroku metropolity Sergjusza i dwuznaczne stanowisko cerkwi. Jeżeli bowiem władze cerkiewne szczerze oświadczają swoją lojalność względem władz „sowieckich", to muszą się zgodzić ze wszystkiemi zarządzeniami tychże władz w dziedzinie religijnej i kościelnej. Inaczej trudno zrozumieć to, co mówi odezwa, powołując się na list św. Pawła do Rzymian: „Pozostając prawosławnymi, my pamiętamy o powinnościach obywateli Związku *nietylko dla gniewu, ale też dla sumienia*". Są przecież dziedziny życia ludzkiego, gdzie raczej należy słuchać Boga, niż ludzi. Do takich należy kwestja wychowania religijnego dzieci i młodzieży. Jak sobie poradzą władze cerkiewne z zabronieniem nauczania zasad wiary młodzieży do lat ośmnastu? Jak się pogodzą z szerzeniem ateizmu i demoralizacji w szkołach, wciągniętym do programu wychowania przyszłych obywateli państwa sowieckiego?

Samo to, że rząd „sowiecki" stoi na wręcz przeciwnem stanowisku z każdą religją objawioną, a w szczególności z religją chrześcijańską, i tej religji wypowiada walkę na śmierć i życie i prowadzi ją bez pardonu, powinno było wskazać, że o lojalności całkowitej względem tego rządu, bez wyrzeczenia się zasad religji chrześcijańskiej, żadnej mowy być nie może.

Zresztą, co się przez takie oświadczenie lojalności zyskuje? Swoboda sumienia, zagwarantowana konstytucją „sowiecką", pozostaje nadal fikcją. Taką samą fikcją pozostanie swobodne wykonywanie obrządków religijnych. Nic też nie zyskuje stan duchowny. Bo któż zapewni, że ustaną prześladowania, gdyż nic się zasadniczo nie zmienia w polityce religijnej rządu?

Ale odezwa Sergjusza zawiera jeszcze jedną całkiem już błędną taktycznie albo nawet perfidną tendencję. Odsądza od czci, wiary i uczuć patrjotycznych tych hierarchów cerkwi prawosławnej, którzy będąc na emigracji, wcale się nie zachwycają rządem „sowieckim" Rosji i wychodząc z patrjotycznego a nawet i chrześcijańskiego punktu widzenia, słusznie oczekują końca niewoli swej ojczyzny i cerkwi. Jest to krok fałszywy i niebezpieczny, gdyż w sam raz, zamiast nienawiści do tych hierarchów, wśród mas wierzących obudzi się cześć dla tych, którzy wiernie trwają przy „prawosławju".

X. W. L.

Nauczanie wyższego Katechizmu w parafjach.

(Dokończenie). 4.

O cnotach: 1. O cnocie w ogólności. O cnotach Boskich i głównych. 2. O ośmiu błogosławieństwach. 3. O doskonałości chrześcijańskiej. O radach ewangelicznych i zasłudze.

O łasce: 4. O łasce w ogólności. Potrzeba jej. Podział. O łasce posilkującej. 5. O łasce uświęcającej. O konieczności korzystania z łask Bożych.

O Sakramentach ŚŚ.: 1. O Sakramentach ŚŚ. w ogólności.

2. O chrzcie: określenie, skutki, czas ustanowienia, podział, minister, sposób chrzczenia. 3. O obrzędach chrztu. O rodzicach chrzestnych.

4. O Bierzmowaniu: ustanowienie, minister, przygotowanie, obrzęd.

5. O obietnicy ustanowienia Najświętszego Sakramentu. Określenie, nazwy, rzeczywista obecność, dowody, cel ustanowienia. 6. O obowiązkach naszych względem Najświętszego Sakramentu. O czci i nawiedzinach. 7. O ofierze w ogólności. O ofierze na krzyżu, jej odnowieniu we Mszy św. O ustanowieniu Mszy św. 8. O pożytkach Mszy św. i sposobie jej słuchania. 9. O Najświętszym Sakramencie jako Komunji. O ile obowiązuje, jak i kiedy, sposób przyjmowania, owoce. Komunja niegodna, skutki. 10. O przygotowaniu do Komunji św., dziękczynieniu. 11. O częstej Komunji, o Komunji duchownej, o Wjatyku.

12. O Sakramencie Pokuty w ogólności. Określenie, ustanowienie, potrzeba, minister, materja, forma, warunki.

Pozostawia się do wykładu na czas W. Postu: 13. (O Sakramencie Pokuty w szczególności. O rachunku sumienia. O żalu za grzechy. 14. O mocnem postanowieniu poprawy życia. O spowiedzi. O zadośćuczynieniu. O spowiedzi z całego życia).

15. O skarbie Kościoła. O odpustach. O jubileuszu.

16. O Kapłaństwie: ustanowienie, godność, stopnie, obrzędy.

17. O małżeństwie: ustanowienie, cechy katolickiego małżeństwa. 18. O przygotowaniu do małżeństwa. Obrzęd. 19. O obowiązkach małżeńskich. O małżeństwach mieszanych.

20. O ostatniem Namaszczeniu Olejem św.: ustanowienie, sposób udzielania.

O Sakramentaljach i obrzędach kościelnych: 1. O Sakramentaljach i obrzędach kościelnych, ich potrzebie i myśli.

2. O modlitwie w ogólności: Pojęcie, potrzeba, pożytki, podział. O warunkach dobrej modlitwy.

3. O modlitwie Pańskiej. 4. O Pozdrowieniu Anielskiem, o modlitwie Anioł Pański.

5. *Wykład obrzędów Mszy św.* Od początku do Kanonu. 6. Od Kanonu do końca. O Mszy uroczystej, czytanej i żałobnej. 7. O miejscu, czasie i liczbie Mszy św.

8. O księgach liturgicznych i języku liturgicznym. 9. O naczyniach świętych, ubiorze i kolorze. O śpiewie i muzyce.

10. O publicznem nabożeństwie Kościoła. O jutrzni, nieszporach, psalmach, hymnach, lekcjach, O błogosławieństwie i procesjach.

11. O poświęceniach rzeczy. O znaku Krzyża św. O poświęceniu wody do chrztu, do poświęcania. Błogosławienie podróżnych. O pielgrzymkach.

12. Błogosławienie chleba, wina w dzień św. Jana, owsa w dzień św. Szczepana, baranka i pokarmów wielkanocnych. Święcenie Agnuska, złotej Róży.

13. O procesjach w ogólności. W dzień św. Marka. Dni Krzyżowe. O litanjach do WW. ŚŚ., Pana Jezusa, Serca Jezusowego, do Matki Bożej i św. Józefa.

14. O kościele, o poświęceniu kościoła. O kościołach chrześcijańskich w pierwszych trzech wiekach. O kształcie kościołów, wewnętrznym rozkładzie, o ołtarzu i jego ozdobach, budowie, ambonie, konfesjonałach, chorągwiach, wieży, dzwonicach.

15. O cmentarzu, jego poświęceniu i dawnych grobach chrześcijań-

skich. 16. Obrządki przy grzebaniu zmarłych.

17. O Misjach czyli rozszerzaniu wiary św.

Rok Kościelny w wykładzie uroczystości, tajemnic i obrzędów świętych: O świętach w ogólności. Niedziela, tydzień. Rok kościelny. Adwent. Święto Bożego Narodzenia. Święto Obrzezania Pańskiego. O kolendach. Święto Trzech Króli. Ofiarowanie Chrystusa Pana w kościele i Oczyszczenie N. M. P.

Niedziela starozapustna. Popielec i post czterdziestodniowy. Stacje. Psalmy gradualne i pokuta. Droga Krzyżowa. Rozpamiętywanie Męki Pańskiej, czyli „Gorzkie Żale". Niedziela Kwietna. Ciemna Jutrznia. Wielki Czwartek. Wielki Piątek. Groby Wielkanocne. O narzędziach Męki P. J. Wielka Sobota. Wielkanoc. Poniedziałek Wielkanocny. Wniebowstąpienie. Nabożeństwo do Serca Jezusowego.

Zielone Świątki. Uroczystość Trójcy Przenajświętszej. Uroczystość Bożego Ciała. Święto Przemienienia Pańskiego. Święto Znalezienia Krzyża św. Święto Podwyższenia Krzyża św.

Święta Najświętszej Maryi Panny. Niepokalane Poczęcie N. M. P. Zwiastowanie N. M. P. Wniebowstąpienie N. M. P. Inne święta Matki Boskiej mniej uroczyste. O nabożeństwie majowem. O Różańcu. O Medalu Niepokalanego Poczęciu.

Święta Apostołów, ŚS. Pańskich. Patronów ŚS. Polskich.

Święto poświęcenia kościoła.

Uroczystość Wszystkich Świętych. Dzień Zaduszny.

O rozmyślaniu, rekolekcjach czyli ćwiczeniach duchownych i innych ćwiczeniach pobożnych.

O kalendarzu. O Martyrologjum i aktach Męczenników.

O znaczniejszych relikwjach.

X. S. N.

Ks. Ignacy Rosołowski.

DEKANAT NADWILEJSKI.

(c. d.) 5.

Stary Miadzioł [1]) figuruje już na Synodzie bpa Zienkowicza. Była to altarja fundowana w XVI w. Aktem, w 1545 r. na Boże Ciało w Miadziole wydanym, Helena, żona Jerzego księcia słuckiego, i Elżbieta, córki Mikołaja Radziwiłła, oraz Anna, córka Jana Zabrzezińskiego, dziedziczki Miadzioła, szanując groby przodków swoich i wypełniając żądanie Elżbiety Bohdanówny, żony Mikołaja Radziwiłła, na tem miejscu, gdzie wprzód był kościół, ponieważ rodzice ich kościół parafjalny na dawnem miejscu odbudowali, blisko dworu nad jeziorem Miastro, budują kaplicę ku czci św. Jana Chrzciciela. Zaopatrzywszy ją w potrzebne sprzęty, nadają rezydencję dla księdza, dworek swój Siniakowo z 4 poddanymi, pustosze: Markowszczyzna, Czarnkowszczyzna, Dubrnowszczyzna i Narewszczyzna, prosząc bpa Pawła z książąt holszańskich, aby księdza Macieja Konopkę, jako altarystę, przy tej kaplicy osadzić raczył. Dodają nadto dziesięciny z Czuczelic i Mańkowicz, wolne mliwo w Mańkowiczach, z obowiązkiem 3 Mszy w tygodniu za dusze fundatorek [2]).

W 1754 r. Antoni Koszczyc, starosta zarzecki, dziedzic Miadzioła, wymurował w Starym Miadziole kościół razem z kaplicą altaryjską. Aktem 24 kwietnia 1754 r. tenże fundator składa fundusz wieczysty dla Karmelitów Bosych, uzyskując na to zgodę i aprobatę Michała Zienkowicza bpa wileńskiego.

Według tradycji, miała to być ekspiacja. O kilometr przy drodze do

---

[1]) X. Kurczewski. *Biskupstwo Wileńskie.*

[2]) *Wizyta z 1654 r.* i Przyałgowski, *Żywoty Biskupów Wileńskich.*

Kobylnika stoi murowana kolumna, zębem czasu nadniszczona, która przypomina tragiczny wypadek z życia fundatora. Tu starosta Koszczyc miał żywcem zamurować karmicielkę swego pierworodnego syna, którego ta we śnie, mając go przy boku swoim, zadusiła. W porywie gniewu razem z ciałem jedynaka zagrzebał żywcem karmicielkę. A gdy oprzytomniał, odbywa pielgrzymkę do Rzymu, buduje w Miadziole, tuż blisko dworu swego, kościół i Karmelitów osadza, a brat zostaje przeorem klasztoru. Ciała obu ich—fundatora i przeora, wskazywane jeszcze w końcu XIX w. opuszczone i wyrzucone z trumien były w sklepach zabranego kościoła.

W 1754 r. dn. 19 sierpnia kościół ten pokonsekrował Aleksander Horain bp. hiren. prałat-archidjakon pod tytułem: Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny i św. Jana Chrzciciela. Kościół śliczny, od dołu kwadratowy a u góry rotunda, zakończona kopułą, krytą blachą miedzianą. Wewnętrz sklepienie kopuły opiera się na pilastrach występujących z ścian. Wewnątrz 5 ołtarzy i 6-y w kaplicy altaryjskiej. Główny ołtarz zorjentowany na północ, ma ponad cyborjum figurę Pana Jezusa ukrzyżowanego, nad którą w niszy spoczywają relikwje św. Justyna męcz., sprowadzone z Rzymu przez fundatora. Relikwje w trumnie szklannej z obramowaniem z góry i zdołu z blachy srebrnej. Po prawej stronie idąc do wielkiego ołtarza jest kaplica altaryjska pod tytułem św. Jana Chrzciciela. Drzwi żelazne kratowane oddzielają ją od kościoła. Dzwonica stoi osobno przed kościołem na podmurowaniu, drewniana.

W 1765 r. dnia 17 września inaugurowana została Droga Krzyżowa. Kaplice są, poczynając od kościoła, na polach dworskich, przy ogrodzie klasztornym, na rynku przy cmentarzu i na cmentarzu przy kościele po prawej stronie koscioła. Wszystkich było 21 kapliczek. O pół kilometra od kościoła w polu była kaplica osobna drewniana. Klasztor cały murowany, piętrowy, położony na lewo od wejścia do kościoła. Przed frontem kościoła była kamieniczka piętrowa.

Była nadto szkółka klasztorna, w której uczono dzieci czytania, pisania i katechizmu.

Fundusz z nadania Koszczyca. O pół mili folw. Justynów ze wsią Wołoczek 5 włók, falw. Białowszczyzna i wsie Mowczany 2 dym., Truchanki 6 dym. — 6 włók, plac pod klasztorem i ogród — 4 morgi i nad jeziorem Miastro 2 morgi. Suma fundacyjna 24.000 zł. p. i 336 czerw. zł. za obligiem Antoniego Koszczyca starosty datowanym w 1754 r. dn. 24 kwietnia. Obligacje 12 aniwersarzy i 534 Mszy czytanych w roku.

Altarysta przedtem miał osobną kamieniczkę i plac siedmiu-morgowy, annuaty ze dworu 50 zł. p. Gdy po śmierci Koszczyca to stracił, pewien czas miał w klasztorze wyznaczoną celkę i stół. Lecz doznając niewygody, później zamieszkał w swoim folwarku funduszowym, Siniakowo, o 3 mile odległym. Do kaplicy miadziolskiej zjeżdżał tylko na większe uroczystości, a inne obowiązki altarji pełnili oo. Karmelici. Folw. Siniakowo nad rzeką Łuczajką miał 3 ogrody, gruntu 12 włók i wieś Boćwiny 10 dym. — 3 włóki. Do altarji należała suma funduszowa ze sprzedaży w 1757 r. folw. Czortkowo 60 czerw. zł., zlokowana na maj. Kubarki Chomskich, dziesięciny z Mańkowicz książ. Druckich-Lubeckich. Z klasztoru Karmelitów na mocy konwencji z 1803 roku, zamiast utrzymania 15 rub. rocznie wypłacano. Annuaty zaległe nie dochodziły w 1830 r. ze wsi Soroczyna Lubeckich, ze wsi Leskie Hałków, ze wsi Hejbowszczyzny Niewiarowicza, z maj. Kubarki Chomskich, ze wsi Podrezów i Skor Hałków. Wol-

ne mliwo miał altarysta w młynie w Mańkowiczach.

Dla wygody codziennej w folwarku była kaplica, którą wybudował w 1783 r. x. Tadeusz-Antoni Naramowicz z drzewa pod tytułem Podwyższenia Krzyża św. Kaplica okrągła, gontem kryta, miała 3 ołtarze. Według umowy z arcybiskupem połockim Lisowskim poświęcona w obrządku grecko-unickim, była filją mańkowickiej parafji. Nabożeństwo odprawiało się według obu obrządków wschodniego i łacińskiego. W 1812 roku przez francuzów zrabowana [1]).

W 1832 roku skasowano kościół karmelicki i klasztor. Ostatnim przeorem był o. Maculewicz. W tym klasztorze były relikwje św. Justyna. Przewieziono je do Mosarza. Kościół zabrany na cerkiew, blachę miedzianą zdjęto i pokryto zwyczajną. Klasztor zniszczony i rozebrany w 1906 r. — Duchowny mieszka w drewnianej pozostałej kamieniczce. — Z kapliczek została tylko jedna — Pan Jezus na Krzyżu, na rynku przed wjazdem do dworu. Spichlerz czy lodownia w ogrodzie dworskim blisko cmentarza ma muru część z kaplic dawnych. Jednocześnie z funduszem klasztoru zasekwestrowano i fundusz altarji Siniakowo razem z kaplicą.

(D. c. n.).

Ś. p. Ksiądz Juljan Steckiewicz,
kanonik honorowy Kapit. Metrop. Wileń.

Jak donosiliśmy w poprzednim zeszycie, dn. 10 września r. b. rozstał się z tym światem, po długiej chorobie sercowej, x. Juljan Steckiewicz.

[1]) *Wizyta w 1830 r.*

X. Steckiewicz urodził się dn. 21 września 1878 roku w rodzinnym folwarku Cydzikach, położonym w parafji wielko-eysymontowskiej, pow. grodzieńskiego. Nauki świeckie pobierał w gimnazjum w Grodnie, z którego wprost przeszedł dn. 23 września 1896 roku do Seminarjum Duchownego w Wilnie. W roku 1898 wstąpił do Akademji Duchownej w Petersburgu, którą ukończył ze stopniem Magistra Teologji w r. 1902, po napisaniu pracy „O wpływie Kościoła na stan niewolnictwa". W tymże 1902 roku, dnia 13 kwietnia, przyjął x. Steckiewicz z rąk ówczesnego arcybiskupa-metropolity mohylowskiego, x. Ignacego Kłopotowskiego, w kościele pro-katedralnym w Petersburgu święcenia kapłańskie.

Pierwszem stanowiskiem po przyjęciu święceń i powrocie do diecezji x. Steckiewicza, była profesura w Seminarjum Duchownem w Wilnie, gdzie poruczono mu wykład języka łacińskiego, którego był pierwszorzędnym znawcą. Wkrótce też objął katedrę Historji kościelnej, którą wykładał aż do wyjścia z Seminarjum, t. j. do 1911 r. X. Steckiewicz, będąc profesorem, spełniał jednocześnie obowiązki prokuratora Seminarjum Duchownego i był Notarjuszem Sądu Biskupiego w Konsystorzu diecezjalnym.

W roku 1911 ś. p. x. Steckiewicz opuszcza Seminarjum, gdyż dnia 9 lipca tegoż roku został powołany na stanowisko Sekretarza ówczesnej Kancelarji Biskupiej, jednocześnie zaczyna brać żywszy udział w pracy społeczno-kulturalnej, która na gruncie wileńskim czyniła pierwsze kroki. Wchodzi jako członek do kilku powstałych podówczas stowarzyszeń społeczno-oświatowych i filantropijnych, podpisuje przez pewien czas, jako redaktor, tygodnik ludowy *Przyjaciel Ludu*, jest jednym z pierwszych członków - założycieli Towarzystwa

księgarsko-wydawniczego *Lumen*, jak również pierwszy przystąpił do organizowania księgarni katolickiej, której przez pewien czas był naczelnym kierownikiem. Tu, niestety, dalszy rozwój wypadków, dosadnie wykazał, jak słusznym jest w Kodeksie Prawa Kanonicznego kanon 142, który mówi: „Prohibentur clerici per se vel per alios negotiationem aut mercaturam exercere sive in propriam sive in aliorum utilitatem". Gdyby się ś. p. x. Steckiewicz mniej wdawał w te sprawy, albo gdyby w nich było więcej przestrzegania rygoru prawa kościelnego, prawdopodobnie inaczejby się ułożyła droga jego życia. Obdarzony wybitnemi zdolnościami, zwłaszcza niezwykłą pamięcią, mając łagodny charakter i zrównoważony temperament, mógł bardzo pożytecznie pracować w zawodzie kapłańskim na każdem stanowisku.

Jako Sekretarz Kancelarji Biskupiej, x. Steckiewicz swojem taktycznem postępowaniem zjednał sobie niemal powszechną sympatję Duchowieństwa całej diecezji, jak niegdyś cieszył się sympatją wszystkich bez wyjątku alumnów Seminarjum Duchownego, jako profesor.

Ostatnie lata przed wojną były ciężkie dla Kościoła katolickiego u nas. Najwięcej zaś odczuwała to Władza duchowna. X. Steckiewicz, stojąc blisko do administracji diecezjalnej, musiał wiele pracować i nie mało przeszedł ciężkich chwil, których ukoronowaniem były pierwsze lata okupacji niemieckiej, pierwsze starcia z władzami okupacyjnemi i ich bezwzględnością. Już wtedy, w młodym dość wieku, ś. p. x. Steckiewicz, zaczął zapadać na chorobę sercową, która go odrywała nieraz na dłuższy przeciąg czasu od pracy. Atoli w roku 1916 o tyle się zdrowie poprawiło, że nietylko mógł dalej pracować w Kancelarji Biskupiej, jako Sekretarz, lecz nadto powrócił do pracy profesorskiej w Seminarjum Duchownem.

Dn. 1 grudnia 1917 r. ówczesny administrator apostolski diecezji wileńskiej, J. E. X. Biskup Michalkiewicz, w uznaniu prac i zasług mianował ś. p. x. Steckiewicza kanonikiem honorowym kapituły wileńskiej z prawem używania dystynktorjum i pierścienia.

Po objęciu stolicy biskupiej wileńskiej przez ś. p. X. Biskupa Matulewicza, nastąpiła częściowa reorganizacja Kurji diecezjalnej, stosownie do zarządzeń nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Skasowane zostały Kancelarja Biskupia i Konsystorz diecezjalny. Natomiast powstała jedna instytucja — Kurja diecezjalna, mająca dwa działy: administrację i Sąd. Ś. p. x. Steckiewicz d. 30 grudnia 1919 r. został mianowany notarjuszem Sądu Biskupiego, a 30 marca 1920 r. — Zastępcą Kanclerza i Skarbnikiem Kurji diecezjalnej i pracował w Kurji aż do 1 marca 1921 r., gdy na własne żądanie został zwolniony z tego stanowiska i otrzymał urlop bezterminowy.

Dn. 7 września 1922 r. ś. p. x. Steckiewicz otrzymał nominację na proboszcza w Sokółce i dziekana sokólskiego. Krótko tam pracował. Choroba sercowa, na którą już dawno zapadł, wkrótce pozbawiła go możności spełniania obowiązków. Nic nie pomogła kuracja. Dn. 10 września r. b. zakończył życie w sile wieku, bo mając 49 lat życia, a kapłaństwa 25 lat. Pogrzebany został na cmentarzu kościelnym w Wielkich-Eysymontach.

Stojąc nad świeżą mogiłą zgasłego kapłana, koledzy, współpracownicy i uczniowie jego, zanosimy błagalne zań modły:

Tibi, Domine, commendamus animam famuli tui Juljani sacerdotis tui, ut defunctus saeculo tibi vivat: et quae per fragilitatem humanae conversa

tionis peccata commisit, tu venia misericordissimae pietatis absterge.

Non intres in judicium cum servo tuo, Domine... X. H. J.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 września 1927 r.

Jeszcze raz powracam do Unji Apostolskiej Kapłanów Świeckich. Pełny tytuł jej jest taki: *Unja Apostolska Kapłanów Świeckich Serca Jezusowego.* Zgrupowanie kapłanów świeckich, rozproszonych po całym świecie na rozmaitych stanowiskach przy Boskiem Sercu Zbawiciela dla ich uświęcenia — oto jest idea przewodnia tej instytucji, zyskującej coraz więcej na wziętości.

Świętość kapłanów — to potrzeba chwili obecnej. Im więcej świat się oddala od Chrystusa Pana, tem świętsi mają być ci, którzy dla ludzi postawieni są *in iis, quae sunt ad Deum.*

Od świętości kapłanów w znacznej mierze zależy przyszłość Kościoła.

Dla tego to papieże ostatnich czasów tak usilnie zachęcają wszystkich kapłanów do zapisywania się na członków *Unji* i wiernego spełniania jej przepisów. Leon XIII w breve z dn. 31 maja 1880 r. pisze: „Upominamy i zachęcamy wszystkich kapłanów świeckich, aby się zaciągali do tego zbawiennego stowarzyszenia, mamy bowiem przekonanie, że to przyczyniłoby się skutecznie nietylko do ich dobra osobistego ale także do dobra i triumfu Kościoła. — Niech ich poruszy i pociągnie ten wyraźny dowód Opatrzności, która powołała do życia ... to Stowarzyszenie, aby przyjść z pomocą Kościołowi w jego ciężkich walkach obecnyh! — Niech ich poruszą i pociągną te widoczne błogosławieństwa Nieba, które mimo niesłychanych trudności, dały temu dziełu tak szybki i cudowny rozwój! — Niech ich poruszą i pociągną nietylko zachęty Biskupów, nietylko nieustanne pochwały tej Stolicy Apostolskiej, ale też szczęśliwe skutki już otrzymane, które, mamy nadzieję, ciągle mnożyć się będą, czego niewątpliwą rękojmią jest ustawiczne szerzenie się Związku".

Następni papieże, aż do obecnego Ojca św. Piusa XI, wzbogacając *Unję* licznemi odpustami i łaskami, niejednokrotnie wyrażali uznanie dla tego Stowarzyszenia i zachęcali wszystkich kapłanów świeckich do zapisywania się na członków jego. Benedykt XV w breve z dn. 17 kwietnia 1921 r. *Unję* zalicza do tych stowarzyszeń pobożnych, które „przysparzają sprawie chrześcijańskiej wiele obfitych korzyści duchowych".

Wielki więc czas, aby i w naszej archidiecezji powstała tak pożyteczna i tak potrzebna instytucja. Jeżeli gdzie, to właśnie u nas, gdzie tyle mamy do zrobienia na gruncie kościelnym, a gdzie znowuż tak wielkie piętrzą się do zbożnej pracy przeszkody, tyle mamy różniących środowisko kapłańskie wrogich czynników. Niechby *Unja* była tem środowiskiem, w któremby nie było nic, co nas różni, a wszystko—co wytwarza jedność i zespala. *X. A. N.*

Przerwa w wizytacji kanonicznej. — Dn. 19 września r. b. J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita powrócił z wizytacji kanonicznej do Wilna, po odwiedzeniu całej północno - wschodniej części archidiecezji. Dn. 22 września r. b. rozpoczęła się dalsza serja wizytacyj od Zdzięcioła, dek. słonimskiego.

Powrót X. Biskupa-Sufragana. — Dn. 19 września r. b. powrócił z urlopu wypoczynkowego J. E. Ksiądz Biskup Kazimierz Michalkiewicz, Biskup-Sufragan Wileński i Wikarjusz Generalny archidiecezji wileńskiej, i rozpoczął urzędowanie.

Zmiany w gronie oo. Jezuitów. — W Kolegjum i Gimnazjum oo. Jezuitów w Wilnie zaszły następujące zmiany. Ustąpił po wielu latach pracy Rektor i Dyrektor Gimnazjum, x. Michał Barglewski. Urząd Rektora objął x. Stanisław Lic, dotychczasowy Przełożony w wielu domach i kolegjach zakonnych, oraz profesor św. Teologji. Obowiązki Dyrektora wziął x. Władysław Rejowicz, długoletni profesor Gimnazjum w Chyrowie.

Misja Uniwersytecka Francuska. — Dn. 10 – 12 września odwiedziła Wilno Ka-

tolicka Misja Uniwersytecka w składzie 12 osób—profesorów i studentów. Gości przyjmowała Katolicka Młodzież Uniwersytecka. Członkowie Misji wygłosili dwa odczyty: o akcji katolickiej i rozwój myśli katolickiej w ostatnich czasach. Członkowie Misji byli przyjmowani przez społeczeństwo wileńskie na raucie u x. kan. Leona Żebrowskiego.

Delegaci na dekanaty do spraw akcji katolickiej wśród młodzieży.—D. 18.VIII. r. b. wyznaczeni zostali przez J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę następujący księża jako delegaci do dekanatów: x. Wacław Grabowski, x. Bolesław Hermanowicz, x. Eugenjusz Zasztowt, x. Antoni Bachurzewski, x. Jan Janowicz, x. Władysław Rusznicki, x. Michał Dalinkiewicz, x. Bolesław Łozowski, x. Benedykt Borkowski, x. Kazimierz Gieczys, x. Mieczysław Radziszewski, x. Wincenty Łaban, x. Wacław Nurkowski, x. Zygmunt Żejdzis, x. Kazimierz Szyłejko, x. Stanisław Węckiewicz, x. Stanisław Janczaruk, x. Czesław Sztejn, x. Jan Żytkiewicz, x. Michał Samusionek, x. Jan Mokrzecki, x. Longin Iwańczyk, x. Władysław Pilicki, x. Aleksander Łoszakiewicz, x. Tomasz Kaliński. W dniach 21—22 września odbył się Zjazd delegatów dekanalnych do spraw akcji katolickiej wśród młodzieży.

Seminarjum Metropolitalne. — Rok szkolny na kursach licealnych w Seminarjum Metropolitalnem rozpoczął się z początkiem września. Kursa teologiczne na wydziale rozpoczynają rok akademicki 26 września r. b.

Obchód jubileuszowy siedmiusetlecia śmierci św. Franciszka Seraficklego. — Jeszcze dn. 31 marca r. b. zawiązał się Komitet obchodu 700-letniej rocznicy błogosławionej śmierci św. Franciszka z Asyżu. Na czele Komitetu stanął J. E. Ksiądz Biskup Michalkiewicz. Jako członkowie weszli: x. prob. Piotr Żarnowski, o. Gwardjan Feliks Wilk, p. Mieczysławowa Jeleńska, Rektor U. S. B. p. dr. Pigoń, p. prof. Limanowski, p. prof. Remer, p. v.-Kurator Fedorowicz i p. doktorowa Łukiewiczowa. Z powodu uroczystości koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej prace Komitetu były w zawieszeniu. Dopiero 9 września odbyło się posiedzenie Komitetu, na ktorem uchwalono urządzić obchód 2, 3 i 4 października. Obchód rozpocznie się uroczystemi Nieszporami w kościele św. Jana o g. 5 wiecz. 1 października. 2 października Suma o godz. 11 zrana, o godz. 1 uroczysta Akademja w sali miejskiej i w sali Śniadeckich, Nieszpory o godz. 5. W nast. dni Suma o g. 9. Nieszpory zaś o g. 5. Ostatniego zaś dnia, t. j. 4 października, Nieszpory o g. 4 wiecz., a po Nieszporach procesja na górę Trzykrzyską, gdzie będzie odśpiewane uroszyste *Te Deum.* Kazania w czasie nabożeństwa będą głosili oo. Franciszkanie, w czasie procesji kazanie wygłosi J. E. Ksiądz Biskup Bandurski.

Żeńska Szkoła Zawodowa w Nowej Wilejce. — W roku 1923 powstała w Nowej Wilejce Żeńska Szkoła Zawodowa, założona przez Polską Macierz Szkolną. Szkoła ta jest prowadzona w duchu katolickim. Dążeniem szkoły jest, aby wychowanki wyniosły z niej dokładną i sumienną znajomość swego zawodu, praktyczną wiedzę obowiązków kobiety w życiu codziennem w domu i rodzinie, oraz pogłębienie i utrwalenie zasad moralności chrześciańskiej. Nauka zawodu obejmuje oddziały: krawiecko-bieliźniarski, hafciarski oraz gospodarstwa domowego. Prócz tego dział przedmiotów ogólno-kształconcych, jak: religja, język polski, historja, arytmetyka, rachunkowość, higjena, towaroznastwo, oraz nauka obywatelstwa. Przy szkole założony internat pod opieką P.M.S. daje mieszkanie, całodzienne utrzymanie, opał, światło, za złotych 50 miesięcznie. Pod względem zdrowotnym Nowa Wilejka jest położona bardzo korzystnie wśród wzgórz lesistych.—Przy tym numerze załącza się specjalne ogłoszenie, pożądanem byłoby jego rozplakatowanie.

Dukszty Pijarskie. — Wymurowany w r. 1856 z kamienia i cegły kościół, (trzeci już na tem samem miejscu) parafjalny w Duksztach Pijarskich (dek. m. Wilna) został przez rząd rosyjski 26 października 1868 r. zabrany na cerkiew prawosławną. W czasie walk niemiecko-rosyjskich w sierpniu 1915 roku w kościół trafiło 16 pocisków armatnich, powodując bardzo poważne uszkodze-

nia. 15 listopada 1918 r. kościół został rewindykowany przez katolików i wskrzeszona dekretem Biskupa Wileńskiego z dnia 13 lutego 1919 r. Nr. 277 w dawnych swych granicach parafja duksztańska, licząca obecnie 3.600 dusz. Prace nad uporządkowaniem świątyni trwają od 1918 r. Zawdzięczając wielkiej ofiarności parafjan, którzy bardzo chętnie niosą swój wdowi grosz, pracę rąk i ofiary w naturze, kościół oszklono, dorobiono drzwi, ułożono posadzkę, wzniesiono trzy ołtarze, dach pokryto dachówką, zamurowano wyłomy od pocisków, pomalowano cały kościół wewnątrz i na zewnątrz, do ołtarza bocznego nabyto duży obraz św. Antoniego Pad., sprowadzono do kościoła trzy duże spiżowe dzwony, wykonane w odlewni braci Felczyńskich w Kałuszu, ustawiono w kościele 14 ławek, zbudowano przed kościołem monumentalne wejście o 25 stopniach betonowych, na chórze ustawiono nowe 14-togłosowe organy o 2-ch manuałach, z pedałem, konstrukcji stożkowo-pneumatycznej, wykonane w pracowni W. Biernackiego w Wilnie, nabyto niezbędne aparaty i utensylja kościelne. W tymże czasie przeprowadzono niezbędny remont plebanji, zbudowano dom dla służby kościelnej i inne zabudowania gospodarcze. Dotychczasowe roboty kosztowały 30.000 zł. Kwota powyższa powstała ze składek parafjan. Z poza parafji wpłynęło tylko 1000 zł. Obecnie parafjanie zamierzają przystąpić do kapitalnego remontu plebanji i gruntownej naprawy ogrodzenia kościelnego.

Suderwa (dek. wileńskiego w mieście). — W ciągu lata buduje się w Suderwie dzwonica z kamieni i cegieł oraz parkan od frontu kościoła. Robotami kieruje inż.-budow. Borowski z Wilna. Wydatki pokrywane są z zapisu ś. p. x. Łojki, długoletniego proboszcza suderwiańskiego.

Szyłany (dek. wileńskiego w mieście).— Od niepamiętnych czasów istniała w Szyłanach kaplica, ufundowana przez Kapitułę katedralną wileńską. Od czasu do czasu odprawiał w niej nabożeństwo proboszcz suderwiański. Od 1921 r. istnieje tu parafja, mająca 1.610 dusz parafjan. W ciągu kilku tych lat zdołano pobudować kościół drewniany, kapliczkę na cmentarzu, plebanję i zabudowania gospodarcze. Najwięcej do podźwignięcia tej parafji przyczynili się x. Adam Baranowski i x. Stanisław Możejko. Niestety, parafja dotąd niema przydziału gruntu, jako beneficjum, i dlatego istnienie jej jest bardzo ciężkie.

Mejszagoła (dek. wileńskiego w mieście).—Kościół parafjalny w Mejszagole w latach 1915 — 17 został bardzo uszkodzony w czasie działań wojennych. W roku 1923 został przeprowadzony najniezbędniejszy remont: zamurowano wyłomy w ścianach, odbudowano chór, naprawiono dach. Obecnie przeprowadza się gruntowny remont plebanji.

Podbrzezie (dek. wileńskiego w mieście). — Rozpoczęta przed wojną budowa kościoła w Podbrzeziu została przerwana wskutek zabrania przez wojsko niemieckie materjału. Obecnie przygotowuje się nowy materjał do budowy. Dawny kościół parafjalny, niegdyś przerobiony na cerkiew, w czasie działań wojennych spłonął.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — W początku września Ojciec św. przyjął na prywatnej audjencji prezydenta rzeczypospolitej Liberji, Karola Dunbar Burgesse King. — O. L. Bondini, Franciszkanin, został mianowany radcą Kongregacji Kościoła wschodniego. — Papież przyjął na audjencji pielgrzymkę katolików meksykańskich, która pod kierownictwem jednego z biskupów udaje się przez Rzym do Ziemi Świętej. Papież wygłosił do pielgrzymów krótkie przemówienie, dodając im otuchy do wytrwania w prześladowaniach. „W Ziemi Świętej, dokąd pielgrzymi podążają, mówił Pius XI, znajduje się góra Kalwarja, która powinna im przypomnieć, że po Kalwarji następuje Zmartwychwstanie.“— 13 września odbył się w Bolonji olbrzymi kongres eucharystyczny. Był to IX z rzędu kongres narodowy włoski. Kongresowi, w roli delegata papieskiego, przewodniczył

Kardynał Boggia'ni. — 6—8 września odbył się we Florencji 15-ty Kongres Katolickiej Federacji Uniwersyteckiej (F. U. C. I), do której należą studenci wszystkich uniwersytetów włoskich.

Hiszpanja. — 25 sierpnia r. b. zmarł w Toledo Kardynał Henryk Reig y Casanova, arcybiskup teletański, prymas hiszpanji, w wieku lat 68.

Francja. — Świątynie francuskie w czasie wojny bardzo ucierpiały. Obecnie do 300 świątyń zostało doprowadzone do stanu pierwotnego ze składek dobrowolnych samych parafjan. — 24 sierpnia r. b. zmarł ceniony przez wszystkich xiądz Franciszek-Ksawery Schoepfer, Biskup Tarbes i Lourdes. Następcą jego został x. Poirier, dotychczasowy sufragan i wikarjusz generalny w Lourdes.

Niemcy. — 4—6 września odbył się w Dortmund zjazd katolicki, noszący nazwę „Katholikentag". O liczbie uczestników świadczy fakt, że uroczyste nabożeństwo, którem rozpoczęto zjazd, musiano urządzić w olbrzymim stadjonie sportowym, mogącym pomieścić 120.000 ludzi. Między innymi przybyli na zjazd: premjer Marks, min. skarbu Köhler, min. pracy x. Brauns, kanclerz Austrji x. Seipel, b. szef rządu pruskiego i prezes Zjednocz. Chrześcij. Związków Zawodowych Stegerwald. On też został obrany przewodniczącym zjazdu. Dziękując za wybór, oświadczył, że zjazd odbywa się w okresie chaosu i wrzenia w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i społecznej i że katolicy muszą mieć w tych kwestjach dużo do powiedzenia. Jakoż istotnie zjazd katolicki zajął stanowisko wobec głównych problemów doby obecnej. Najpierw odbyło się zebranie młodzieży. Kilkanaście tysięcy młodych ludzi wysłuchało kilku przemówień na temat fizycznego i moralnego wychowania młodzieży. Potem odbyło się zebranie urzędników z udziałem premjera Marksa i min. Köhlera. Pierwszy poruszył w swem przemówieniu kilka spraw politycznych. Główną jednak treścią jego mowy był apel do urzędników, by i w swej pracy zawodowej stosowali ściśle zasady nauki katolickiej i świecili innym wzorem obowiązkowości, uczciwości i sumienności. Na zebraniu robotników x. Waltersbach przypomniał słuchaczom wielkie idee biskupa Kettelera, udowodniając, że one tylko wprowadzone w życie, mogą uchronić świat przed niebezpieczeństwami, grożącemi ze strony socjalizmu i kapitalizmu. W drugim dniu zjazdu odbyło się posiedzenie organizacyj dla spraw szkolnictwa. Sprawom tym katolicy niemieccy zawsze poświęcali dużo uwagi, a szczególnie w roku bieżącym, w związku z nowym projektem reformy szkolnictwa. Wszystkie organizacje walczą obecnie o szkołę wyznaniową. W tej kwestji zajmują katolicy niemieccy stanowisko nieustępliwe. W referatach, wygłoszonych na zebraniu, stwierdzono, że tylko szkoła wyznaniowa zabezpiecza należycie religijne wychowanie dzieci. Katolicy niemieccy żądają, by także w diasporze, na terytorjach pod względem wyznaniowym mieszanych, dzieci katolickie wychowywały się w szkole katolickiej. Premjer Marks zaznaczył, że państwo nie może narzucać rodzicom systemu kształcenia dzieci, że przeciwnie, winno się zastosować do ich życzeń, a więc dać dzieciom taką szkołę, jakiego wyznania są ich rodzice. Na posiedzeniach plenarnych wygłoszono kilka znakomitych referatów. X. Seipel mówił na temat: „Praca i kapitał w pojęciu chrześcijańskiem". X. prałat dr. Kass o położeniu Kościoła. W mowie tej zobrazował stanowisko katolicyzmu w powojennych Niemczech. Stwierdził, że konstytucja wejmarska, ze stanowiska katolickiego, pozostawia dużo do życzenia. Ale nie można było wywalczyć lepszej, gdyż katolicy byli w trudnem położeniu. Ale konstytucja wejmarska była zamknięciem okresu rewolucyjnego. Dała dopiero podstawę, a wcale nie wykończyła kulturalnej budowy Niemiec i nie rozwiązała problemów kościelno-politycznych. Katolicy mają więc przed sobą jeszcze wielkie zadania. Zadaniom tym katolicy niemieccy zapewne podołają. Zjazd w Dortmund dowiódł, że dzięki znakomitej organizacji i solidarności katolicy są w Niemczech ogromną siła, która będzie i w przyszłości decydująco wpływać na losy państwa.

Anglja. — Liczba katolików w Anglji

waha się między 3—4 miljonami na ogólną ilość mieszkańców 40 miljonów. Cenzus katolicki jest trudny do przeprowadzenia ze względu na utrudnienia, czynione katolikom przez protestantów. Liczba ta wzrasta w miarę nawróceń, które dochodzą rocznie do 25.000, ale i ta jest chwiejną, jeżeli się weźmie pod uwagę katolików, którzy nie praktykują religji dla pewnych względów oportunistycznych. Najbardziej katolickim dystryktem jest Liverpool, dzięki dość silnej immigracji irlandzkiej i części ludności, będącej potomkami tych, którzy za wiarę ongiś najwięcej cierpieli. Drugą taką miejscowością katolicką jest przemysłowe sąsiedztwo Liverpoolu Cardiff w South Wales. Są też katolicy w Londynie i to w dość dużej liczbie. Mimo tego nikłego stosunku liczebności, katolicy mają duży wpływ na bieg życia angielskiego. Należy to zawdzięczać temu, że protestantyzm jest w sobie chwiejny, gdy katolicka doktryna ze swym dogmatem i poszanowaniem autorytetu pociąga głębsze umysły. W literaturze, której odrodzenie rozpoczęło się z romantyzmem Waltera Scotta, zasłynął kard. Newman, ojciec odrodzonego w Anglji katolicyzmu, którego dziś dubluje Chesterton. Ten ostatni, będąc jeszcze protestantem, pisał „Orthodoxy", która była pierwszą apologetyką dla świeckich. Wpłynął na niego drugi pisarz Balloc, co się odbija na Cherstonie jako historyku i myślicielu. Na ruch unijny, prowadzony przez lorda Halifaxa na słynnych konferencjach w Malines, katolicy patrzą krytycznie. Katolicy angielscy wywierają duży wpływ na uniwersytety, a specjalnie na Oxford, gdzie mają oni domy dla świeckich i zakonnych zgromadzeń. Są tutaj: Jezuici, Dominikanie, Benedyktyni i Karmelici, są zakonnice, dom dla ekonomistów i filozofów, pracujących na zasadach encykliki „Rerum novarum", i ta młodzież, która się nawraca na katolicyzm. Kościół liczy w Anglji: 1 kardynała, 3 arcybiskupów, około 20 biskupów, 60 opatów i około 3000 księży. Prasa jest reprezentowana przez tygodnik *The Universe* ze 100.000 nakładem, i dwa inne perjodyki: *The Tablet* i *The Cattholic Times.*

Litwa. — Według zarządzenia X. Arcybiskupa - Metropolity kowieńskiego, konferencje dekanalne w Kownie mają się odbywać siedm razy do roku, po wsiach pięć razy. Na każdą konferencję mają być opracowane przynajmniej dwa tematy. Księża, mający po lat 70, wolni są od opracowania tematów. — W grudniu r. z. odbył się kurs dla księży w Kownie, którego zadaniem było apologetyczne przysposobienie księży. — Dn. 1 lutego r. b. został ogłoszony dekret degradacji x. Józefa Ercius'a za rozmaite nadużycia. — Do Kapituły katedralnej w Telszach zostali powołani na prałatów x. Franciszek Urbanowicz, x. Wincenty Borysewicz, x. Józef Szniukszta i x. Juljusz Maciejowski; na kanoników: x. Jerzy Galdikas, x. Stanisław Durski, x. Jan Nowicki i x. Józef Doburzyński.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — Dnia 11—12 września odbył się w Warszawie III Zjazd Sodalicyj Marjańskich inteligencji męskiej w Polsce. Zjazd powziął szereg rezolucyj, z których najważnejsze brzmią: Zjazd najuroczyściej składa wyrazy hołdu i podziwu dla katolickich bohaterów poświęcających swe życie i mienie w obronie Kościoła katolickiego w Meksyku. Zjazd zaleca wprowadzenie praktyki wspólnej Komunji św. w rodzinach. Zjazd zaleca oględne wprowadzanie praktyki wspólnej Komunji św. pracodawców z ich współpracownikami. Zjazd w związku z listem otwartym Koła Księży Prefektów w Warszawie do społeczeństwa, stwierdza, że sodalisi-ojcowie rodzin, stroskani o przyszłość swych dzieci, pójdą po myśli uwag, zawartych w liście, a wszczególności wyrażają swą niezachwianą wiarę, że najdzielniejszym środkiem dla wyrobienia moralnego młodzieży jest szerzenie idei Piusa X o codziennej Komunji św. Zjazd zwraca się do rodziców katolików oraz władz szkolnych o przekonaniach katolickich, by szanując orzeczenia Stolicy św. i częste głosy polskiego Episkopatu, prze-

strzegały młodzież przed należeniem do Y. M. C. A., dopóki ze strony kościelnej oficjalnej nie będzie wiadomo, że polska Y. M. C. A. uzgodniła swe stanowisko z zasadami Kościoła katolickiego.

Diecezja podlaska. — Dn. 26 września r. b. odbędzie się uroczyste przeniesienie cudownego obrazu Matki Boskiej Leśniańskiej. Sześciu biskupów i liczne grupy gości i pielgrzymów zapowiedziało swój przyjazd do Leśnej. Dnia 22-go b. m. rano, po Mszy św., odprawionej przez ks. prałata Stefanowskiego, wyruszył procesjonalnie z katedry Siedleckiej cudowny obraz Matki Boskiej Leśniańskiej w drogę do Leśnej przy wielkim udziale wiernych. Przed wyjściem procesji J. E. ksiądz biskup Dr. H. Przeździecki wygłosił podniosłe kazanie, składając dzięki Matce Boskiej za uzyskane łaski. Orszak ruszył przy wspaniałej pogodzie. W pochodzie wzięli udział księża biskupi Przeździecki i Sokołowski, ks. infułat Dębiński, członkowie Kapituł siedleckiej i janowskiej, całe duchowieństwo m. Siedlec, oraz znaczna liczba księży, przybyłych na tę uroczystość z dalszych nawet okolic. Obraz naprzemian nieśli alumni seminarjum mniejszego wraz z uczniami starszych klas miejscowych szkół średnich. Obraz zatrzymywał się w Mordach, w Łosicach, w Czernicy, poczem w niedzielę wieczorem przybędzie do Leśnej. Główne uroczystości w Leśnej odbędą się w poniedziałek, dnia 26 września.

Diecezja łucka. — Kowel dotychczas nie posiadał kościoła katolickiego oprócz małej drewnianej kapliczki za miastem. Ludność katolicka miasta postanowiła więc wznieść odpowiednią świątynię i przed trzema laty przystąpiła do budowy kościoła. Odpowiednie fundusze zebrano z ofiar najbiedniejszych, nie uciekając się do żadnych zapomóg czy subsydjów. Roboty są już prawie na ukończeniu, obecnie wznoszone są sklepienia i łuki. Dodać należy, że dotychczasowy koszt budowy wynosi 480.000 zł., które zebrano z ofiar najbiedniejszych.

Diecezja chełmińska. — Dn. 21 września r. b. zmarł w Pelplinie X. Biskup Dr. Jakób Klunder, długoletni sufragan chełmiński, w wieku lat 78.

Diecezja pińska. — Rok szkolny w Seminarjum Duchownem rozpoczął się uroczystym aktem dn. 19 września. Po sprawozdaniu za rok ubiegły, odczytanem przez rektora ks. kan. J. Wasilewskiego, prelekcję wstępną o potrzebie nauki i pobożności u kapłana wypowiedział ks. kan. W. Giebartowski. Seminarjum rozpoczyna w roku bieżącym pracę przy zwiększonem gronie profesorskiem. Oprócz J. E. Ks. Biskupa Z. Łozińskiego, będą wykładać: ks. kanonik W. Giebartowski, ks. kan. J. Wasilewski, x. Czaplewski, x. Krzywicki, x. Kozłowski, x. Łomacki i dwóch świeckich profesorów. Z ogólnej liczby alumnów 45 należy do Seminarjum wyższego, a 50 do niższego, obejmującego 7 i 8 kl. gimnazjalną. Przy Seminarjum znajduje się bibljoteka, złożona z resztek księgozbiorów pokasowanych klasztorów w Pińsku i okolicy. Na powiększenie bibljoteka otrzymała stały etat. — Kurja biskupia nabyła ostatnio dawny pałac, zbudowany pod koniec XVIII wieku dla prymasa Poniatowskiego. Obecnie został odrestaurowany i przywrócony do pierwotnego stanu, będzie służył dla biur kurjalnych i na mieszkania dla księży. W ten sposób zostały usunięte przykre warunki mieszkaniowe, w jakich była postawiona dotychczas kurja diecezjalna. — W Baranowiczach odbył się w dniu 14 b. m. dzień katolicki. W obradach nad wzmocnieniem akcji katolickiej brało udział powstałe niedawno Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Po Nieszporach tłumnie zebrani parafjanie postanowili założyć Ligę Katolicką. Odpowiednie referaty wygłosili x. sekr. Z. Pawłowski, p. Antoni Piątkowski i p. M. Razumowa. — Ostatnio zostały zwrócone katolikom dwie świątynie: kościół w Szczytnie, pow. Rossowskiego i kaplica w Sosznie, parafji horodyskiej. — W dekanacie bielskim daje się zauważyć duże ożywienie. Powstają i dobrze rozwijają się Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i Stowarzyszenia Dziecięctwa Jezus. Powstają również Towarzystwa Misyjne. Tak np. w par. Mielnik na 500 parafjan — dwustu kilkudzie-

sięciu należy do Związku Misyjnego, a sto kilkadziesiąt dziatwy — do Dziecięctwa.

Diecezja łomżyńska. — Dnia 18-go września J. E. Ksiądz Biskup Łomżyński, w asyście licznego duchowieństwa i przy napływie ludności, dokonał uroczystej konsekracji nowowzniesionego kościoła w Łapach. Początkowo (1892) powstała tu kaplica, obsługiwana przez sąsiedniego księdza. Bezpośrednio przed wojną utworzona tu parafja przystępuje do budowy nowego kościoła, dzięki zabiegom x. proboszcza B. Gumowskiego. Po jego zaś ustąpieniu dalszą pracę prowadzi do pomyślnego końca x. proboszcz Fl. Haraburda. Nowa świątynia, pomyślana przez pana architektę Skórewicza, jest rzadkim okazem naszego swojskiego stylu. — Tegoż dnia J. E. ksiądz Biskup pokonsekrował nowe dzwony przy wspaniałym kościele w sąsiedniej Płonce. Tu kościół po wieki służyć będzie za dowód nadludzkich wysiłków księdza kan. O. Wyszomirskiego i ofiarności jego parafjan, jako twórców tego pięknego gotyku.

Diecezja lubelska. — Sprawa budowy gimnazjum biskupiego przybiera coraz bardziej realne kształty. Pod budowę obrano plac dwumorgowy, wydzielony z ogrodu, będącego własnością kapituły katedralnej na przedmieściu Czwartku w Lublinie, założono fundament i wyprowadzono ściany na wysokość całego gmachu. Przed zimą jeszcze gmach ma być pokryty dachem. — 23—26 sierpnia odbył się w gmachu Seminarjum duchownego kurs teologiczny dla duchowieństwa. Kurs zgromadził około stu słuchaczy i rozbudził wśród nich znaczne zainteresowanie. Kurs odbył się z inicjatywy J. E. księdza Biskupa Fulmana i objął ważniejsze i aktualniejsze zagadnienia z różnych dziedzin teologji. Kurs obejmował 20 wykładów, wygłoszonych przez 7 prelegentów. — Rok szkolny w Seminarjum diecezjalnem rozpoczął się d. 6 września. Seminarjum dochowne w nowym roku szkolnym liczy 83 alumnów. Na I kurs filozoficzny przyjęto 21 maturzystów.

Diecezja włocławska. — Dnia 7 i 8 lipca, staraniem J. E. księdza Biskupa Krynickiego, odbył się kurs instrukcyjny Ligi Katolickiej we Włocławku. — Takiż kurs w Kaliszu odbędzie się 27-go września. — Rok szkolny w Seminarjum duchownem rozpoczął się dnia 8 września. — Stosownie do zalecenia Stolicy św., corocznie ostatnia niedziela września wyznaczona została na *Dzień modlitwy na intencję Dzieła Rozkrzewiania Wiary.* W tym dniu we wszystkich kościołach i kaplicach publicznych mają być wygłoszone kazania i odmówione modlitwy na rzecz misyj. We Mszy św. ma być dodana *oratio pro fidei propagatione.* — Ordynarjat włocławski zażądał od wszystkich xx. proboszczów, Rektorów Kościołów i prefektów nadesłania sprawozdania o ruchu misyjnym w ich parafjach i szkołach, mianowicie o rodzaju, liczbie i działalności różnych stowarzyszeń i dzieł.

Z piśmiennictwa.

Śpiewniczek Liturgiczny. Zbiór najczęściej używanych śpiewów kościelnych do wykonywania przez wszystkich wiernych, ze źródeł autentycznych wybrał i wydał *ks. dr. Stefan Świetlicki.* Do nabycia w Sandomierzu, diecezjalny zakład drukarski. 1927. Str. 32 + 5 nien. Cena gr. 80.

Lud nasz lubi śpiewy łacińskie i w wielu parafjach mniejsze lub większe grono wiernych bierze udział w śpiewach takich, jak *O salutaris*, *Rex Christe*, *Te Deum* i innych. Tylko śpiew ten bez żadnej opieki i kierownictwa coraz to chyli się ku upadkowi i zamarciu. Papież Pius X w „*Motu Proprio*“ o muzyce kościelnej z roku 1903 powiada: „Trzeba się starać przywrócić śpiew gregorjański do użytku wiernych, aby jak dawniej bywało, znowu przyjęli oni bardziej czynny udział w nabożeństwach kościelnych“.

Czyniąc zadość tej potrzebie i życzeniom Kościoła, x. dr. Świetlicki, profesor seminarjum duchownego w Sandomierzu, wydał niniejszy zbiorek. Zawiera on: *Veni Creator*, *Asperges*, *Vidi aquam*, *Te Deum O salutaris*, *Rex Christe*, Nieszpory o Najświętszym Sakramencie, które mogą być

śpiewane przez cały rok i kilka innych śpiewów przygodnych.

Co sądzić o tym zbiorku?

Melodje wzięto z różnych źródeł jedne z antyfonarza i graduału rzymskiego, drugie z ksiąg benedyktyńskich, inne wreszcie z kancjonału x. Gieburowskiego, a dwie kompozycje są, zdaje mi się, samego autora, mianowicie: *Tantum ergo* i *Adoremus*.

Ponieważ kancjonał jest u nas w ręku prawie każdego kapłana, to na *Te Deum* z niego wzięte można się zgodzić, choć ja osobiście wolałbym się trzymać melodji rzymskiej, natomiast *Tantum ergo* w nowej kompozycji budzi zastrzeżenie, bo cui bono tworzyć nowe melodje, kiedy mamy i to już kilka znanych z ksiąg urzędowych? Zresztą i śpiewniczek zawiera melodję autentyczną w hymnie *Pange lingua*, której i należy się trzymać.

W tekście łacińskim pisownia jest uproszczona, bo wszędzie zamiast *ae* jest tylko *e*. Pod słowami łacińskiemi podstawione jest tłumaczenie polskie, co jest dobrem rozwiązaniem zarzutu, że śpiew łaciński dla ludu jest niezrozumiały. Na stronach dodatkowych mamy bardzo przystępnie ułożone objaśnienia do nut. Druk wyraźny, papier dobry, cena niska.

Życzyć tylko należy, by śpiewniczek liturgiczny znalazł się w ręku ludu naszego, lecz pod niezbędnym warunkiem, że ktoś kompetentny zaopiekuje się tym śpiewem, pokieruje nim i będzie czuwał, by nie uległ wykoszlawieniu.

X. dr. Świetlickiemu należy się uznanie i wdzięczność głęboka od wszystkich miłośników liturgji za rzecz na czasie i dobrze wykonaną.

X. Matulewicz.

Wykład Ewangelji świętej na wszystkie niedziele roku. Z 52 ilustracjami. *X. W. Kochański.* Wilno — 1926 r. str. 208. Cena 1 zł.

Odkąd rozpoczął się w kaznodziejstwie znaczniejszy zwrot ku homilji, zagranicą coraz więcej ukazuje mniejszych i większych zbiorów homilij. Literatura polska nie zdobyła się dotąd na tego rodzaju dzieło. Dlatego książeczkę x. Kochańskiego należy powitać z uznaniem, jako krok ku homilji. Autor, nie roszcząc pretensji do krasomówstwa, podaje prosty, treściwy, podzielony na punkty, wykład perykop niedzielnych i przez to daje łatwy do opracowania materjał kaznodziejski. Wykład oparty jest na Korneljuszu a Lapide i *Conciones* Fabri. Do łatwego i szybkiego przygotowania się do wygłoszenia homilji książeczka x. Kochańskiego jest nie zamienioną, tembardziej że ją łatwo ze sobą zabrać, gdyż jest wydana w dogodnym formacie. Oczywiście, wiele rzeczy dałoby się poprawić, co niezawodnie Autor uczyni w nast. wydaniach.

A. N.

Odpowiedzi Redakcji.

WX. Łaban. — Częściowo znajdzie Ksiądz odpowiedź na pytania, skierowane do Redakcji, w tym numerze. Na inne pytania będziemy się starali odpowiadać stopniowo. Niektóre pytania wymagają specjalnego opracowania, dlatego odpowiedź na nie odkładamy na później.

WX. Jankianiec.—Sprostowanie wszelkie, zwłaszcza w artykułach historycznych, są bardzo pożądane. Szkoda jednak, że WKsiądz nie ujął sprawy kościoła w Wołkołacie bardziej objektywnie.

Od Administracji.

Najusilniej prosimy o regulowanie zaległej prenumeraty i nadsyłanie za II-gie półrocze.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

X. FRANCISZEK KAFARSKI.

Rok I. Wilno, d. 10 października 1927 r. Nr. 19.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . . 12 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

List Kard. Sekretarza Stanu do Episkopatu polskiego z dn. 13-go lipca 1927 r. — *Segretaria di Stato di Sua Santità.* Nr. 63649. — *E mo ac R-mo Viro Cardin. Alexandro Kakowski Archiepiscopo Varsaviensi Varsaviam.* — E. me ac Rev. me Vir.— Amantisimas litteras abs te una cum E-mo Cardinali Augusto Hlond ceterisque Poloniae Archiepiscopis et Episcopis communiter datas, Augustus Pontifex libenti gratoque animo accepit. Ex vestrarum enim litterarum officio didicit Sanctitas Sua utraque sollemnia, istic celebrata, cum videlicet, amplissimo ritu, Cardinali nevensili alterum dignitatis suae insigne a Reipublicae Praeside impositum est, tum Vilnae insuper, quando, adstante supremo ipso Poloniae Magistratu, innumeroque clero ac populo plaudente, Thumaturga Deiparae Virginis Imago praetiosissima corona redimita est, optimum habuissse exitum. — Vobis igitur gratulatur Beatissimus Pater, cui quid filiis suis honorem affert atque emolumentum, gaudium aeque praebet atque solacium.—Coelestium interea munerum conciliatrix peculiarisque benevolentiae pignus Apostolica sit Benedictio, quam Augustus Pontifex cum Eminentiae Tuae ceterisque Poloniae Antistitibus, tum cum cuncto clero populcque unicuique commisso, peramanter impertit. — Ego autem haec tibi renuntians, sensus venerationis maximae in te meae confirmo, quibus manus tuas humillime osculatus, sum ac permaneo, Eminentiae Tuae addictissimus. *(—) P. Card. Gasparri.*

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity wileńskiego został mianowany x. Stanisław Baranowski, z archidiecezji mohylowskiej, prefektem publicznych szkół powszechnych w Nowej Wilejce, na miejsce x. Szymona Bystraisa.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Wobec najbliższej przyszłości.

Stwierdzamy niemal codziennie, że opinja szerokich mas coraz wyraźniej orjentuje się na lewicę, ku wywrotowi. Jest to zwykłe następstwo obniżającego się poziomu moralnego i, oczywiście, katastrofalnego stanu gospodarczego wszystkich niemal państw powojennych.

Obywatel współczesny, obdarzony pełnością praw, staje wobec całkiem nowych dla siebie zagadnień, co do których nikt go dotąd nietylko nie uświadamiał, lecz naodwrót trzymano go od nich zdala. Wprawdzie, i współczesna demokracja jest i będzie beznadziejnie długo na papierze, bo najwięksi zwolennicy demokracji pierwsi z niej robią panowanie prowodyrów. Obywatel zaś, obdarzony pełnością praw i rzekomo dzierżący w swych ręku najwyższą władzę nad krajem, obywatel-prawodawca, w rzeczywistości otrzymuje, z łaski rzekomych wybrańców narodu „ochłap" wymarzonych prerogatyw „wolnego człowieka" i „suwerena" swego kraju. Jak było, tak i jest wszystko przed nim zamknięte, jak było tak i nadal jest, że ktoś za innych myśli i postanawia. Różnica tylko polega na tem, że dawniej rządził władca własną powagą, czasem powołując się na łaskę Bożą, znał jednak lepiej zadania państwa. Dziś również rządzi „władca", tylko już swoistego typu, najczęściej do tego nie przygotowany lub hołdujący zgubnym dla życia zbiorowego ludzi teorjom. Lecz—rząd taki czy inny—być musi. Jest to prosta konsekwencja życia społecznego i państwowego ludzi, którego inaczej wyobrazić sobie nie możemy, bez którego otwiera się próżnia anarchji i zagłady. Chodzi o to, żeby życie społeczne przechodziło jak najmniej wstrząsów, jak najmniej miało nienormalności.

Wszelkie nienormalności wypływają—z jednej strony, z nadużyć jednostek, które losy wyrzuciły na czoło społeczeństw, z drugiej—z bierności i braku zainteresowania na szeroką skalę mas sprawami publicznemi. Ta bierność, niestety, sięga głęboko i wysoko, przenika szare masy większości obywateli, jak i sfery inteligentów.

Zwłaszcza w obecnych czasach często się napotyka odżegnywanie się od spraw publicznych. Tak zwana „apolityczność" uważaną jest w szerokich sferach za cnotę. Nie chodzi oczywiście o politykę aktywną. Do niej trzeba studjów specjalnych, przygotowania, uzdolnienia i specjalnego wyrobienia. Ale jest pewien stopień polityki, od którego nikt w państwie demokratycznem usuwać się nie ma prawa; jest to zrozumienie powinności obywatela i należyte ich wypełnianie z pożytkiem dla ogółu, dla kraju i swego narodu. Przed taką polityką nikt nie ma prawa się chować. A ci, co tak czy inaczej przodować winni innym i wskazywać im drogi prawe, nawet mają obowiązek bliżej z nią się zetknąć, zwłaszcza w naszych warunkach i wtedy, gdy się rozstrzygają najważniejsze zagadnienia, dotyczące zbiorowego życia ludzi. Nie wolno się wtedy usuwać od *takiej polityki*, bo z tego mogą wypłynąć bardzo zgubne następstwa, zwłaszcza gdy na czoło społeczeństwa występują elementy, głoszące gwałtowne przewroty. Tylko brak wiary w słuszność swoich ideałów byłby jedyną racją, mogącą tłumaczyć usuwanie się od spraw publicznych.

Przeoczenie bodaj jednego mo-

mentu w tym wypadku może spowodować niepowetowane szkody, całą sprawę wydać może w ręce szkodników.

Tymczasem to się robi niemal powszechnie. Najważniejsze czynności społeczne zastają nas nie przygotowanymi, gdy przeciwna strona jest dobrze zorganizowaną i stoi na pogotowiu. Nie trzeba się dziwić, że gdy dochodzi do chwili decydującej, ona właśnie wygrywa, a tak zwana większość zdrowo myślących przegrywa, bo zbyt rachowała na „zdrowy instynkt mas", nic do tego instynktu ze siebie nie dodając. Przegrana zaś ta to nietylko klęska „większości", lecz klęska zasady, pociągająca za sobą jeszcze większe obniżenie poziomu moralnego społeczeństwa.

Zewsząd słyszymy, że się zbliżamy z zawrotną szybkością ku przewrotowi społecznemu ze wszystkiemi jego najstraszniejszemi następstwami. A co się robi, żeby mu zapobiec? Nic, albo prawie że nic.

My, kapłani, mamy pod tym względem wiele do zrobienia. Trzeba koniecznie przemówić do sumienia współczesnego obywatela, trzeba wskazać na grożące mu niebezpieczeństwo, trzeba zbudzić go do czynu. Przy nas grupuje się właśnie ta „większość zdrowo myślących", ale aż nazbyt spokojnych ludzi. W granicach prawa kościelnego, bez szkody dla obowiązków naszego powołania, bez uszczerbku dla świętości naszego stanu, powinniśmy z całą otwartością wskazywać zgubne drogi, po których kroczy, niestety, wielu, oraz nawoływać do spełnienia sumiennie obowiązków względem społeczności ludzkiej. Bo inaczej smutną spuściznę zostawimy po sobie.

Oczywista rzecz, musi być pomiędzy nami jedność, i ją się da osiągnąć, pomimo wielu dzielących nas różnic. Mamy wszak wspólny ideał kapłański, wskazany nam przez Ewangelję. Przed nim ustąpić muszą wszelkie, chociażby bardzo nam drogie, umiłowania. Gdy idea Ewangeliczna odniesie zwycięstwo, te różnice ustąpią same przez się. Naodwrót, gdy zapanuje przeciwnik Ewangelji, stracimy bardzo wiele, bo stracimy tych, *quos dedit nobis Pater coelestis*, stracimy ich dusze.

X. W. L.

KU PODNIESIENIU AMBONY.

(Referat wygłoszony na konferencji dekanalnej dn. 1.VI. 1927 r.).

Po ugorach współczesnego kaznodziejstwa świeży powiał wiew. Zrozumiano niemal powszechnie, że ambonę koniecznie trzeba odrodzić, gdyż inaczej pozostaniemy bez słuchaczów. U nas w Polsce zakrzątnięto się koło kaznodziejstwa dość energicznie. Powstały dwa pisma specjalne, jedno w Kielcach teoretyczne, drugie w Poznaniu praktyczne.

Znacznie pomnożyła się liczba kazań drukowanych. Rozszerzono wykłady w seminarjach. Pomyślano o urządzeniu kursów i zjazdów homiletycznych (ostatni kurs odbył się w Poznaniu w listopadzie 1926 r.). Mamy więc wszelkie prawo przypuszczać, że kaznodziejstwo wkrótce i u nas się podniesie. Byłoby jednak bardzo źle, gdybyśmy sami nie zechcieli do tego podniesienia ręki przyłożyć.

Kaznodziejstwo, jako część integralna pracy duszpasterskiej, zasługuje na baczną uwagę podczas naszych zebrań dekanalnych. Zróbmyż naprzód rachunek sumienia z dotychczasowej naszej działalności na ambonie.

Nie trzeba być zbyt głębokim obserwatorm, żeby wykryć ważniejsze n i e d o m a g a n i a naszej mównicy kościelnej. Na czoło wszystkich wysuwa się *bezplanowość.* Wielu z nas głosi kazania nie trzymając się żad-

nego ściśle określonego systemu, nie mając żadnych wytycznych w swej pracy mówniczej. Dziś wygłasza homilję, jutro naukę katechizmową, pojutrze liturgiczną, a często nawet ni to ni owo. Stosunkowo najchętniej występujemy z kazaniami moralnemi, a raczej moralizującemi. Natomiast dogmatu poruszać nie lubimy, bo to przedmiot trudny i wymaga przygotowania. Gdyby nas zapytano, czego w tym roku nauczamy lud, nie jeden z nas byłby w kłopocie i musiałby odpowiedzieć, że w tych jego naukach jest wszystkiego potrosze, ale nic gruntowego.

Oczywiście, lud z takich kazań nie może odnosić wielkich pożytków. Przypomnijmy sobie czasy szkolne: najmniej przecież korzystaliśmy z wykładów tego profesora, który nie miał ustalonego systemu i wykładał bezplanowo.

Drugą bolączką współczesnej ambony jest *brak aktualności*. Większość księży korzysta z gotowych podręczników kaznodziejskich, nieraz przestarzałych, częstokroć nieudatnych. Życie powojenne pulsuje tak silnem tętnem i tyle nowych wysuwa zagadnień, że chcąc utrzymać z niem kontakt, w najlepszych nawet zbiorach kazań starszych trzebaby porobić bardzo znaczne nieraz uzupełnienia i poprawki, pozmieniać zastosowania, odświeżyć i sprawdzić przykłady, niektóre prawdy oświetlić pełniej,—słowem stare wino przelać w nowe worki, nadać kazaniom pozór nowości, zbliżyć do życia, zainteresować niemi słuchacza. My tymczasem częstokroć trzymamy się utartych szablonów, wałkujemy do znudzenia jeden i ten sam przedmiot, używamy odwiecznych zwrotów i zastosowań, powstajemy przeciwko temu, co w naszej parafji jest nieznane, a przemilczamy to, co dla niej dawno stało się chlebem powszednim. W ten sposób między słuchaczem a kaznodzieją tworzy się przepaść. Kazanie trafia w próżnię, zawisa w powietrzu, życie zaś idzie, a raczej pędzi, swoją drogą.

Wreszcie ambona nasza choruje na *nadmiar moralizowania*. Lubimy wytykać słuchaczom ich grzechy rzeczywiste i urojone, lubimy ich „besztać". Czasami i to jest potrzebne. Ale jeżeli besztanie stanie się nałogowem, jeżeli przejdzie w stan chroniczny, to i najcierpliwszy nie wytrzyma. Czego za dużo, to na zdrowie nie wychodzi. Potrzebny tu jest roztropny umiar. Pamiętajmy, że wiele błędów popełniają nasi parafjanie poprostu z niewiadomości, i w tem już nasza wina. Dajmy im solidne podłoże dogmatyczne, oświećmy im wszechstronnie, spokojnie i z miłością nakazy prawa bożego i kościelnego, starajmy się wpoić w nich zrozumienie podstawowych prawd wiary i obyczajów chrześcijańskich, a możemy być pewni, że zniknie z ich życia wiele niewłaściwości i przywar.

Wszystkie te niedomagania ambony wypływają ostatecznie z *z braku przygotowania* kaznodziei. Przyzwyczailiśmy się lekceważyć sobie pracę na ambonie. Niejeden powiedział sobie: „Poco się trudzić i mozolić dla tego ciemnego, bezmyślnego ludu? Wszystko jedno nie będę zrozumiany, wszystko jedno kazanie moje nie odniesie skutku. Więc nie warto rzucać pereł przed wieprze"... Powiedział to sobie i raz na zawsze machnął ręką na poważną pracę przygotowawczą. W sobotę wieczorem albo w niedzielę leżąc w łóżku przeczyta swego autora i z tem idzie na ambonę. Nietrzeba dowodzić, że w ten sposób kaznodziejstwa nie podniesiemy nigdy i nigdy nie oświecimy należycie ludu,

Tymczasem sumienne przygotowanie kazań należy do najważniejszych obowiązków duszpasterza. Pozwolę tu sobie powtórzyć znane z

podręczników homiletycznych co do tego zasady.

Przygotowanie rozróżniamy dwojakie: bliższe i dalsze. Przygotowanie bliższe ma na względzie poszczególne kazanie lub nawet cykl kazań. Ażeby było dobre, trzeba zawczasu, najlepiej już od poniedziałku, myśleć o kazaniu następnej niedzieli. Przeczytajmy sobie perykopę ewangeliczną albo ustalmy dokładnie temat nauki katechizmowej lub okolicznościowej naprzód za tydzień i gromadźmy do niej materjały: teksty, przykłady, dowody, zastosowania etc. Jeżeli nie możemy lub nie chcemy pisać kazania per extensum, to przynajmniej szczegółowo je szkicujmy, notując części zasadnicze, główne myśli, ważniejsze i efektowniejsze zwroty.

Niemniej ważne jest przygotowanie dalsze. Polega ono na gromadzeniu materjałów kaznodziejskich i urabianiu w sobie zdolności mówniczych. W tym celu należałoby założyć *silva rerum* i zapisywać wszystko, co ma jakąś styczność z amboną; a więc: przykłady, dyspozycje, porównania z przeczytanych dzieł, własne myśli i spostrzeżenia, wyrażenia trafne, charakterystyczne zwroty i t. d. Trzeba ten materjał odpowiednio poznaczyć, żeby mieć wszystkie uzbierane skarby na ewidencji i czerpać z nich w miarę potrzeby.

Dalej, każdyby z nas był winien zaprenumerować choć jedno pismo specjalne, najlepiej *Przegląd Homiletyczny*, gdzie znajdzie wszystkie wiadomości, dotyczące ambony, zestawione przez fachowców, a w ten sposób będzie mógł utrzymać stały kontakt z całokształtem wiedzy homiletycznej.

Przygotowanie dalsze wymaga od nas i tego, ażebyśmy ciągle trzymali rękę na pulsie życia, poznawali bolączki społeczeństwa, a przedewszystkiem własnej parafji; uważali, co parafjan niepokoi, co ich zajmuje, wzrusza, jakie powstają wśród nich wątpliwości, zarzuty, przeciwko czemu głównie występują agitatorzy wywrotowi i bezwyznaniowi. To w pierwszym rzędzie należy oświetlać i zbijać, byle oględnie i roztropnie. Wogóle trzeba koniecznie nawiązać ścisły kontakt z audytorjum i dać mu poznać, że się ma głębokie i serdeczne odczucie jego potrzeb i dążeń.

Niepoślednią uwagę należy też poświęcić stylowi kazania. Nie sadzić się na wyrażenia wyszukane, górnolotne, nie rozczulać słuchaczów, ale znowuż nie mówić za sucho, nie używać wyrazów przestarzałych, mniej poprawnych, abstrakcyjnych. Starać się konkretyzować kazanie. Rzeczowniki gdzie się da zastępować czasownikami. Czynić mowę poglądową, obrazową, popularną.

Dalszym postulatem homiletycznym jest: *Trzymaj się systemu i rozumnego planu. Główny nacisk połóż na wykład całokształtu prawd wiary i moralności.* Dlatego gorliwy duszpasterz rozłoży sobie tematy z góry na cały rok albo i na dłużej, wprowadzając jednak konieczne urozmaicenia tak, iż n. p. niedzielami będzie głosił homilje, w uroczystości zaś kazania tematyczne, albo w zwykłe niedziele—nauki katechizmowe, w święta zaś — uroczystościowe i t. d. Korzyści takiego układu tematów, obliczonego na dalszą metę, są widoczne: słuchacze łatwiej i gruntowniej się oświecą w rzeczach najważniejszych, kaznodzieja zaś nie będzie potrzebował łamać sobie głowy nad wyborem tematu. Stanie się też zadość Prawu kościelnemu.

Specjalną jednak uwagę należy zwrócić na kazania odpustowe. Ze względu na okoliczności domagają się one od nas lepszego przygotowania: zwiększone audytorjum, podniesiony nastrój religijny, obecność innowierców. Na odpustach mówmy krótko, ale dobrze, solidnie, z zapałem i namaszczeniem.

Proboszcz, u którego ma się odbyć odpust, dobrze znając potrzeby swej owczarni oraz wiedząc, czego jej najwięcej potrzeba, winien zawczasu obmyśleć plan kazań i rozesłać sąsiadom tematy. W ten sposób damy możność kaznodziejom lepiej się przygotować i unikniemy przykrej możliwości, że dwaj kaznodzieje prawią na jeden temat i... z tegoż samego podręcznika. W szczególności co do 40-o godzinnych nabożeństw, które wymagają wyłącznie kazań eucharystycznych, popełniamy nieraz ten błąd, że co roku prawimy kazania na te same tematy, rozpatrując Eucharystję wciąż z jednego tylko punktu, podanego w teologji dogmatycznej i prawie we wszystkich podręcznikach kaznodziejskich. W ten sposób tworzymy jakiś nudny i mało pożyteczny stereotyp tematów, cały szereg aktualnych zagadnień, związanych z Przenajświętszym Sakramentem, pozostawiając bez uwzględnienia. Moim zdaniem, tematy eucharystyczne doskonale dają się podzielić na pewne cykle. Jeden taki cykl wystarczy na całe 40 to godz. nabożeństwo, licząc po 2 kazania dziennie. W roku następnym należy rozwinąć drugi cykl, w trzecim — trzeci i t. d. Ażeby nie być gołosłownym, podaję tu takie właśnie zestawienie 5 cyklów z 30 kazaniami, a więc tematy kaznodziejskie na 5 nabożeństw 40-togodzinnych.

Cykl I. Eucharystja, jako dar Zbawiciela: 1. Figury Przen. Sakramentu w Starym Test. 2. Zapowiedź i ustanowienie Przen. Sakramentu. 3. Obecność Pana Jezusa w Eucharystji. 4. Cele Przen. Sakramentu. 5. Niezmierzona godność Eucharystji. 6. Eucharystja jest cudem mądrości, potęgi, hojności bożej (można rozwinąć w 3 osobnych kazaniach).

Cykl II. Eucharystja jako ofiara: 1. Istota ofiary w St. i N. Test. 2. Znaczenie ofiary Niekrwawej; jej poczwórny charakter. 3. Wykład głównych części Mszy św. (można w 3—4 kazaniach). 4. Obowiązek słuchania Mszy św. 5. Sposób słuchania. 6. Owoce Mszy św.

Cykl III. Eucharystja jako pokarm: 1. Co to jest Komunja św.? (figury, znaczenie, nazwy z Pisma św., uczta...). 2. Częsta Komunja św. 3. Skutki Komunji św. 4. Komunja świętokradzka. 5. Przygotowanie i dziękczynienie. 6. Wiatyk.

Cykl IV. Cześć względem Eucharystji: 1. Nabożeństwo 40-togodzinne (cele, istota, znaczenie, sposób odprawiania). 2. Nawiedzenie prywatne. 3. Adoracja publiczna. 4. Procesje eucharystyczne, święta i uroczystości. 5. Kongresy eucharystyczne. 6. Znaczenie wiecznej lampki, kadzidła etc.

Cykl V. Eucharystja w pieniach i modłach liturgicznych: 1. Wykład hymnu: „O salutaris hostia“... „Uni trinoque Domino“... 2. Wykład hymnu: „Tantum ergo... Genitori genitoque“... 3. Wykład hymnu: „Lauda Sion“... 4. Wykład hymnu: „Jesu, dulcis memoria“... 5. Wykład modliwy: „Ecce Agnus Dei... Domine, non sum dignus“... 6. Wykład modlitwy: “O, sacrum convivium“...

Liczbę cyklów możnaby znacznie pomnożyć. Ale jeżeli te tylko przerobimy należycie na ambonie, możemy być pewni, że słuchacze nasi będą mieli zupełne i dokładne o Eucharystji pojęcie i, co za tem idzie, staną się dużo lepszymi katolikami.

Trzebaby też koniecznie w każdym kościele głosić podczas nabożeństw 40-togodzinnych po 2 nauki codziennie, jedną na sumie, drugą na nieszporach. Niechże to triduum eucharystyczne stanie się naprawdę ucztą duchowną dla naszych parafjan.

Kończę apelem: Umiłujmy kaznodziejstwo, jak na to zasługuje, a podniesiemy je wysoko ku większej chwale Bożej i pożytkowi dusz nam powierzonych! *X. I. B.*

W sprawie kandydatów do stanu duchownego.

W czasach, gdy tak wielką uwagę zwrócono na działalność społeczną w duchu katolickim, warto byłoby nam, kapłanom, zainteresować się kształceniem powołań do stanu duchownego.

Obecnie do Seminarjum Duchownego przyjmują kandydatów po ukończeniu 6-ciu klas gimnazjum. Element, przychodzący do Seminarjum, w przeważnej części uczuwa powołanie po niepowodzeniach w szkole. Ideowych jednostek odczuwa się wielki brak. Zaradzić temu można jedynie tylko organizując opiekę nad chłopcami w szkołach powszechnych, którzy chcą się poświęcić stanowi duchownemu.

W archidiecezji naszej jest piękny zwyczaj popierania kleryków przez wsparcia materjalne, zapraszanie na wakacje i na święta. Obecnie można wskazać cały szereg proboszczów, którzy odmawiają wsparcia dlatego, że doznali całego szeregu przykrych zawodów i dlatego nie wierzą w dobre chęci ogółu alumnów. Trudno bowiem księdzu na wsi wiedzieć choć w przypuszczeniu, że ten lub ów alumn zasługuje na poparcie. Nie jeden na ślepo przyjmował każdego, a potem się przekonał, że zamiast księdza, doczekał się człowieka, który nieraz jest szkodliwy dla Kościoła.

Organizując zaś opiekę nad chłopcami, którzy już ukończyli szkołę powszechną, umieszczając ich w specjalnym internacie, można usunąć niepożądane jednostki jeszcze przed wstąpieniem do Seminarjum.

Jest u wielu księży dobra wola i dobre chęci pomagania w kształceniu powołań. Brak tylko organizacji, o której warto pomyśleć.

X. R. Dronicz.

WYŻSZY NAUKOWY KURS SPÓŁDZIELCZY.

Dziekanat Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego, uznając potrzebę przygotowania Duchowieństwa do pracy społecznej, usilnie zachęca zwłaszcza młodszych księży do studjów na rocznym wyższym Naukowym Kursie Spółdzielczym.

Naukowy Kurs Spółdzielczy stanowi odrębne studjum przy Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kurs ten ma za zadanie zapomocą odpowiednio zorganizowanych wykładów przyczynić się do naukowego systematycznego kształcenia pracowników znaczniejszych stowarzyszeń, związków i instytucyj spółdzielczych oraz do popierania naukowego studjum ruchu spółdzielczego.

Wykłady i ćwiczenia odbywają się w salach wykładowych Wydziału Rolniczego w Krakowie przez trzy trymestry wspólne dla słuchaczów kursu i dla studentów IV. roku rolnictwa, specjalizujących się w dziale ekonomiczno-spółdzielczym. W ciągu roku akademickiego odbywają się wycieczki naukowe do zakładów spółdzielczych, przemysłowych, handlowych i bankowych.

Wobec tego, że same okoliczności zmuszają nas do brania udziału w szerokiej akcji spółdzielczej, a specjalistów pod tym względem w archidiecezji naszej nie mamy, wielce pożądanem jest, by przynajmniej kilku młodszych księży z archidiecezji naszej udało się na ten Kurs do Krakowa. Mogliby potem być instruktorami akcji spółdzielczej w całej archidiecezji.

O szczegółowsze informacje w sprawie Kursu i warunków przyjęcia należy się zwracać do Dziekanatu Wydziału Rolniczego Uniw. Jagiel. w Krakowie. *T.*

Ćwiczenia pobożne kapłanów, według Kodeksu Prawa Kanonicznego.

(Refer. na konfer. dek.).

1.

Omnis namque Pontifex ex hominibus assumptus, pro hominibus constituitur in iis, quae sunt ad Deum [1]). Św. Paweł, mówiąc o wieczystem kapłaństwie Chrystusa Pana, nazywa Go arcykapłanem i wykazuje, że wszystkie cechy prawdziwego kapłaństwa On posiadał w wyższym znaczeniu i niezrównanym stopniu. Pomiędzy cechami kapłaństwa i istotnemi powinnościami jest ta, *ut offerat dona et sacrificia*, aby przez *dary i ofiary* był pośrednikiem pomiędzy Bogiem a ludźmi.

Te cechy kapłaństwa, które posiadał Zbawiciel, a które czyniły Go podobnym do kapłanów Starego Testamentu, utrwalone zostały w kapłaństwie Nowego Przymierza. Ta sama powinność, *aby był postawionym w tych sprawach, które się odnoszą do Boga*, ciąży na kapłanie Nowego Testamentu, aby też składał Bogu *dary i ofiary*.

Przeszły ofiary Starego Testamentu, jak przechodzi poświata zórz porannych, gdy zabłyśnie słońce. Nastała jedna Ofiara, raz krwawo dokonana na Kalwarji, niekrwawo złożona we Wieczerniku i powtarzana przez kapłanów Nowego Testamentu po całym świecie.

Ale czy na tem koniec? Ofiary Starego Testamentu były czynnością stałą. Kapłan cały dzień był zajęty. Ofiara Nowego Testamentu trwa półgodziny, a czasem nawet mniej, niż kwadrans, i czy na tem koniec? Nie, Kościół chciał, aby trwało *juge sacrificium*, aby składano Bogu nieustanną ofiarę i aby to czynili kapłani „per sacrificium cordis et oris“, przez modlitwę, czyniąc ją obowiązkową.

[1]) Hebr. 5—1.

To jednak większość obowiązków pobożności, które obecnie są przez prawo nakazane stanowi duchownemu, powstała z praktyk dobrowolnych pierwotnego Kościoła. Zebrania wiernych, trwające długie godziny, były zapełniane ustawiczną modlitwą, czytaniem Ksiąg Świętych, słuchaniem nauk i przemówień biskupich. Kler pod względem nakazanych modłów niczem się nie różnił od przeciętnego laika.

Z czasem zaczęła się ujawniać różnica. Kler, poza posługą duchową, jako *constitutus in iis, quae sunt ad Deum*, więcej się czuł zobowiązanym do ściślejszego przestawania z Bogiem, zwłaszcza kler wyższy — kapłani i biskupi, zatrzymał więc niemało z powszechnych praktyk, stąd powstało Officium Divinum, zamknięte dawniej w klasztorach, a potem nakazane całemu klerowi, od subdiakona zaczynając. Sobory i Papieże nakładają go potem jako prawo, którego łamanie jest karane nawet materjalnie, przez potrącenie za opuszczone Oficium części dochodów beneficjalnych. Kodeks Prawa Kanonicznego tak to ujmuje w kan. 135: „Duchowni wyższych stopni są zobowiązani do odmawiania codziennie godzin kanonicznych w całości według odpowiednich i potwierdzonych ksiąg liturgicznych“. Stosownie do kan. 1475 § 2, duchowny, posiadający beneficjum, jeżeli bez prawnej przeszkody opuści odmawianie godzin kanonicznych, powinien stosowną część z dochodów beneficjalnych oddać na potrzeby kościoła, seminarjum albo ubogich.

Poza tą „modlitwą urzędową“, jaką jest Brewjarz, dawniejsze prawo innych przepisów stałych nie podawało. Jedne może rekolekcje były ujęte poniekąd w formę prawną i nakazywane kandydatom do święceń i kapłanom. Wzmianki są również o spowiedziach częstszych, jak również

o medytacji. Nie było to jednak ujęte w formę prawną.

Inaczej te sprawy potraktował nowy Kodeks Prawa Kanonicznego. Tytuł trzeci sekcji pierwszej w księdze drugiej Kodeksu ma aż trzy kanony początkowe poświęcone sprawie ćwiczeń obowiązujących obecnie osoby duchowne.

Postawiwszy ogólną zasadę w kan. 124 o potrzebie życia świątobliwego dla kapłana, w kan. 125 Kodeks nakazuje: „Niech czuwają Ordynarjusze: 1-o aby wszyscy duchowni zmazy sumienia swego często (frequenter) w sakramencie pokuty omywali; 2-o aby też codziennie pewien czas (per aliquod tempus) poświęcali na modlitwę myślną, aby Najświętszy Sakrament nawiedzali, Bogarodzicę Pannę różańcem marjańskim czcili i sumienia swe roztrząsali".

Kan. 126 ma na względzie kapłanów świeckich i podaje następujący przepis: „Wszyscy kapłani świeccy obowiązani są przynajmniej co trzy lata poświęcić czas, określony przez Ordynarjusza na ćwiczenia duchowne w jakimś pobożnym domu zakonnym przezeń wskazanym; od tego obowiązku nikt nie może być wyjętym, chyba tylko w szczególniejszym wypadku, ze słusznej przyczyny i za wyraźnem tegoż Ordynarjusza pozwoleniem".

Prawo tedy określa wyraźnie, jakie ćwiczenia duchowne obowiązują osoby duchowne: Codzienna medytacja, nawiedzanie Najśw. Sakramentu, rachunek sumienia, różaniec, spowiedź i ćwiczenia duchowne, przynajmniej raz jeden na trzy lata. Zatrzymajmy się przy każdem z nich po kolei, według porządku podanego przez Kodeks. *X. H. J.*

(Dok. n.).

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 7 października 1927 r.

Nie wiem, czy jest bodaj jeden kapłan, któryby opuszczając Seminarjum, nie miał zamiaru służyć Panu Bogu jaknajwierniej, a obowiązki swoje spełniać jaknajakuratniej.

Długie lata, spędzone w zakładzie duchownym, ciągła styczność z rzeczami, przygotowującemi aspiranta do stanu kapłańskiego, pełne majestatu i głębokiego znaczenia obrzędy święceń kapłańskich, a nadewszystko ta praca wewnętrzna, niezliczona ilość konferencyj i nauk duchownych, rekolekcje i t. p. przygotowały młodego kapłana do tego, by on, idąc w świat, powtarzał w duszy za Zbawicielem: *Ignem veni mittere in terram, et quid volo nisi ut accendatur.* Jeszcze mu dźwięczą w uszach słowa Zbawiciela, śpiewane przez kolegów przy uroczystym obrzędzie święceń kapłańskich: *Iam non dicam vos servos, sed amicos meos.*

Amicus Christi, czegoż On nie gotów zrobić dla swego Boskiego Przyjaciela? Wszystko mu się zdaje łatwem, wszystko nad wyraz miłem. Wola się rwie do czynu, serce do poświęceń.

I rzeczywiście, bywamy nieraz świadkami, jak młody kapłan wiele potrafi zdziałać, idąc za tym młodzieńczym zapałem, hojnie podsycanym przez łaskę.

Wielu w tym zapale trwa przy pomocy Bożej przez całe swoje życie kapłańskie. Nieraz przecież z rozrzewnieniem patrzymy na staruszków kapłanów, ostatkami sił pracujących dla chwały Pana.

Niejeden atoli ustaje na drodze. Pierwotne wzloty duchowe słabną. Gorliwość stygnie.

Co bywa najczęściej przyczyną tego stanu? Jednem słowem odpowiedzieć na to trudno. Atoli rzeczą pewną jest, że w większości wypadków jedną z przyczyn bywa pozornie rzecz mała — *brak porządku w życiu.* Długie lata studjów seminaryjnych przyzwyczaiły nas do porządku, do porządnego rozkładu czasu. Regulamin seminaryjny był tym biczem na nasze leni-

stwo, który pobudzał do czynu, wyrabiał sprężystość woli. Gdy tego regulaminu zabrakło, wrodzone lenistwo, albo źle zrozumiana gorliwość wzięły górę, do życia się wkrada nieporządek. A to jest jeden z największych wrogów kapłana, z którym ustawicznie trzeba walczyć.

Wszystkie środki i sposoby, zmierzające do pielęgnowania ducha kapłańskiego, do najważniejszych rzeczy pod tym względem zaliczają *porządne rozłożenie czasu i porządne rozplanowanie zajęć.* Na to, zwłaszcza w młodszym wieku, należy zwrócić baczną uwagę. *Serva ordinem et ordo te servabit*, tem bardziej, że my jesteśmy *homines ordinati.*

X. A. N.

Organizacje młodzieży. — J.E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński zamianował następujących księży, jako delegatów do spraw młodzieży katolickiej na poszczególne dekanaty: 1) wileński (extra urbem)— x. Wacław Grabowski, 2) białostocki — x. Bolesław Hermanowicz, 3) bieniakoński— x. Eugenjusz Zasztowt, 4) brasławski — x. Antoni Bachurzewski, 5) brzostowicki — x. Jan Janowicz, 6) dąbrowski — x. Władysław Rusznicki, 7) głębocki — x. Michał Dalinkiewicz, 8) grodzieński — x. Bolesław Łozowski, 9) knyszyński — x. Benedykt Borkowski, 10) lidzki — x. Kazimierz Gieczys, 11) łunnieński — x. Mieczysław Radziszewski, 12) miorski — x. Wincenty Łaban, 13) nadwilejski — x. Wacław Nurkowski, 14) oszmiański — x. Zygmunt Żejdzis, 15) raduński — x. Kazimierz Szyłejko, 16) słonimski — x. Stanisław Węckiewicz, 17) sokólski — x. Stanisław Janczaruk, 18) święciański — x. Czesław Sztejn, 19) swirski — x. Jan Żytkiewicz, 20) trocki — x. Michał Samusionek, 21) wasiliski — x. Jan Mokrzecki, 22) wilejski — x. Longin Iwańczyk, 23) wileński (in districtu) — x. Władysław Pilcicki, 24) wiszniewski — x. Aleksander Łukaszewicz, 25) wołkowyski — x. Tomasz Kaliński. — Zjazd delegatów do spraw młodzieży katolickiej odbył się w dniach 21 i 22 września r. b. Na uroczystej inauguracji J. E. Ksiądz Arcybiskup Metr., witając delegatów w murach swojego pałacu, podkreślił konieczność nietylko *instaurare omnia in Christo*, lecz także organisare i reorganisare in Christo. Dalsze obrady odbywały się w sali Seminarjum Teologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego. Tematem obrad było wszechstronne ujęcie akcji organizacyjnej stowarzyszeń młodzieży zarówno z punktu widzenia ideowego, jak też technicznego. Zjazd przyniósł wiele pożytecznych myśli i uwag, a to że będzie się odbywał w pewnych okresach daje rękojmię, że praca prowadzona systematycznie przyniesie spodziewane wyniki. Następny zjazd odbędzie się w pierwszej połowie m-ca grudnia r. b.

Seminarjum Metropolitalne. — Dnia 1 października r. b. rozpoczął się rok akademicki w Seminarjum Metropolitalnem. Kursa maturalne, liczące obecnie 75 uczni, rozpoczęły naukę już od 1 września. Wszyscy alumni kursów filozoficznych i teologicznych są studentami bądź rzeczywistymi, bądź nadzwyczajnymi Wydziału Teologicznego U. S. B. w Wilnie. — Kandydatów do stanu duchownego w b. roku szk. do Seminarjum zgłosiło się 60, z tych 19 maturzystów. — Liczbowo stan Seminarjum przedstawia się obecnie następująco: kurs IV teologiczny 13 alumnów, III-19 i I-22. Kurs II filozoficzny 29 i I-32. Razem na kursach starszych jest 115 kleryków, łącznie zaś z uczniami kursów maturalnych Seminarjum liczy 190 alumnów. Od lat wielu takiej ilości kleryków mury seminaryjne nie oglądały. — Na mocy rozporządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity zaszła zmiana na stanowisku kapelana Seminarjum, którym został mianowany x. dr. Michał Sopoćko, proboszcz parafji wojskowej w Wilnie. Dotychczasowy długoletni i wielce zasłużony kapelan, x. kan. Stanisław Zawadzki, objął stanowisko proboszcza ostrobramskiego. Z grona profesorskiego ubył również powszechnie szanowany i lubiany x. dr. Albin Jaroszewicz, naznaczony dziekanem i proboszczem w Wołkowysku.

(W. N.).

Uroczystości jubileuszowe św. Franciszka w Wilnie. — Dn. 2—4 października r. b. odbyły się uroczystości jubileuszowe w Wilnie. Ściślejszy Komitet Wykonawczy,

złożony z J. E. X. Biskupa Michalkiewicza, x. prof. d-ra Czesława Falkowskiego, o. Gwardjana Feliksa Wilka i x. prob. Piotra Żarnowskiego, dołożył wiele starań i pracy, których skutkiem był imponujący pod każdym względem obchód. W nabożeństwach, odprawianych w archiprezbiterjalnym kościele św. Jana, brały udział liczne rzesze wiernych z Wilna i prowincji. Nabożeństwa odprawiali JEE. XX. Biskupi Michalkiewicz i Bandurski, oraz prowincjał oo. Franciszkanów x. Korneljusz Czupryk. Kazania głosili oo. Franciszkanie z Warszawy i Poznania.—Pierwszego dnia uroczystego tridumu, o godz. 12 min. 45, odbyła się w Sali Miejskiej uroczysta Akademja ku czci św. Franciszka z Asyżu, na którą się złożyły: odczyt profesora U.S.B. p. Marjana Zdziechowskiego p. t. *Św. Franciszek z Asyżu, i czasy nasze,* oraz produkcje wokalno-muzyczne. Partje solowe wykonał p. Wodzyński i p. A. Umiastowska, deklamacje — członkowie zespołu „Reduty", śpiewy wykonał chór męski „Echo" pod dyrekcją prof. W. Kalinowskiego. Dekoracja sali o wysoce artystycznym charakterze została wykonana według pomysłu prof. Stan. Matusiaka. — W ostatnim dniu, t. j. 4 października, o g. 4½ wiecz. odbyła się procesja z relikwjami św. Franciszka z kościoła św. Jana do kapliczki oo. Franciszkanów. Kazanie przy kaplicy wygłosił J. E. X. Biskup Michalkiewicz. Na zakończenie zostało odśpiewane uroczyste *Te Deum* przez połączone chóry pod dyrekcją prof. W. Kalinowskiego z akompanjamentem orkiestry 6 pułku piechoty. W procesji wzięło udział około 5.000 osób. Procesja na Górę Trzykrzyską nie mogła się odbyć z powodu deszczu.—*Dziennik Wileński* i *Słowo* z okazji uroczystości podali artykuły okolicznościowe.

Kamionka (dek. wileński). — Kościółek św. Teresy od Dzieciątka Jezus jest już na ukończeniu. Dn. 21 sierpnia r. b. x. dziekan Szepecki odprawił pierwszą Mszę św. w kościele św. Teresy, chociaż nie pokrytym jeszcze dachem i nie mającym drzwi ani okien.

Białowieża. — Dnia 3 b. m. J. E Ks. Arcybiskup - Metropolita poświęcił kamień węgielny wzniesionych już fundamentów, pod kościół parafjalny w Białowieży.

Gierwiaty. — O ile okazały, o tyle niepraktycznie zbudowany, kościół gierwiacki we wrześniu 1915 roku w czasie działań wojennych uległ znacznemu uszkodzeniu. Zniszczony został dach głównej nawy, pobite okna, drzwi, poobijane niemal wszędzie gzymsy, poprzebijane sklepienia, uszkodzone również witraże. Najniezbędniejszy remont został przeprowadzony jeszcze w roku 1916, gdyż bez tego nie można było odprawiać nabożeństwa w kościele. Nie mogąc zdobyć skądinąd potrzebnego szkła w czasie okupacji, parafjanie ofiarowali szkło ze swoich obrazów domowych. Dalszy remont odbywał się co roku. Ubiegłego lata przeprowadzono gruntowniejszy remont. Okryto blachą ocynkowaną dachy w bocznych nawach, poprawiono tynki wewnątrz, ornamenty ołtarza i pomalowano wewnątrz cały kościół. Poprzednie roboty kosztowały około 50.000 zł., tegoroczne — 9.000 zł. Obecnie buduje się altare fixum i cały kościół przygotowuje się do konsekracji, która ma się odbyć tej jesieni. Wszystkie wydatki dotychczasowe pokryła parafja ze składek. Pozostały jeszcze do naprawienia wieże.

Ostrowiec. — Dawny kościół OO. Dominikanów w r. 1866 został wzięty na cerkiew. W r. 1910 został wzniesiony nowy kościół pod wezwaniem Znalezienia świętego Krzyża. W roku bieżącym została zbudowana nowa plebanja drewniana. Dotąd jeszcze brakuje wystarczających zabudowań gospodarczych.

Soły. — Na miejscu dawnego drewnianego kościoła, który zgorzał w czasie wojny, obecnie buduje się murowany. W ciągu ubiegłego lata mury zostały wyprowadzone do okien.

Daukszyszki. — Mały kościółek drewniany w Daukszyszkach zgorzał w r. 1916. Obecnie buduje się nowy z drzewa.

Gudohaje. — Niedawno została zbudowana nowa plebanja drewniana na miejscu starej, która zgorzała.

Wiszniew Święciański. — Kościół, niegdyś zabrany przez rząd rosyjski na cerkiew, w czasie wojny został znacznie uszko-

dzony. W roku 1919 został przekazany katolikom i obecnie powoli przyprowadza się do porządku.

Wojstom. — W czasie wojny kościół wojstomski został całkiem zniszczony. Obecnie się odbudowuje.

Smorgonie. — Zbudowany całkiem nowy kościół przed wojną z całem miastem uległ całkowitemu zniszczeniu. Uległ również zniszczeniu kościół, zabrany niegdyś na cerkiew. Obecnie ten kościół, odrestaurowany z gruntu, będzie służył nadal jako kościół parafjalny. Jednocześnie z remontem kościoła odbudowane zostały plebanja i zabudowania plebanjalne.

Michaliszki. — W czasie działań wojennych kościół parafjalny uległ zniszczeniu. Obecnie kościół już pokryty i pobielony. Brakuje jeszcze organu. Plebanja i zabudowania plebanjalne częściowo odbudowane.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Dn. 12 września Ojciec św. przyjął na audjencji grupę pielgrzymów franciszkańskich z całej Francji. W przemówieniu swojem Ojciec św. zachęcał ich do tego, aby z tej pielgrzymki wynieśli ducha jak najbardziej franciszkańskiego i rzymskiego. — Dn. 13 września w obecności przedstawicieli Sekretarjatu Stanu, Propagandy oraz ambasady polskiej odbyła się w kaplicy Propagandy na Campo Verano ekshumacja ś. p. zwłok kard. Mieczysława Ledóchowskiego. — Dn. 15 września Ojciec św. przyjął na audjencji 300 robotników z Medjolanu, zachęcając w przemówieniu do świętego życia chrześcijańskiego, do czego „wystarcza brać przykład z Jezusa Chrystusa, urządzać swe życie na wzór tego Boskiego Robotnika i zachowywać Jego najsłodsze prawo“. — Na kilkakrotnie powtarzane prośby Ojciec św. przyjął zrzeczenie się godności kardynalskiej kard. Ludwika Billot, mającego 82 lata życia. Czcigodny starzec, długoletni profesor Teologji Dogmatycznej na uniwersytecie św. Grzegorza a później jeden z kardynałów kurjalnych, po rezygnacji z godności dn. 14 września, zamieszkał jako zwykły członek zakonu Jezuitów, przy kościele Madonna di Galloro w górach albańskich. — Na skutek poruszenia „kwestji rzymskiej“ półurzędowy organ Stolicy Apostolskiej *Osservatore Romano* wyjaśnia, że „kwestja rzymska“ tak długo nie może być uważaną za rozwiązaną, jak długo pełna i absolutna wolność Papiestwa nie zostanie w widoczny sposób zapewnioną. Nie wystarcza zapewnienie jej przez dyplomatyczną akcję rządu albo jednej partji. Musi ona być ustaloną ponad wszelką wątpliwość przez prawne i ogólnie uznane określenie sytuacji Stolicy Apost. Jak długo tego niema, przeciwieństwo między Stolicą Apost. a Italją w zasadzie musi dalej trwać i jako takie, musi być uznane także przez inne narody i inne rządy, aby je upewnić, że Papież nie jest poddany sile obcego rządu. *Osservatore Romano* przyznaje jednak, że „ostrości i tarcia, które były dawniej między Stolicą Apost. i włoskiemi rządami, zostały przez rząd faszystowski złagodzone“. — *Osservatore Romano*, omawiając chicagowski mecz pomiędzy Dempseyem a Tunneyem, potępia widowisko, które przez budzenie dzikich instynktów tłumów wyrządzają wielką szkodę. Dziennik wyraża ubolewanie, iż wspaniały stadjon w Chicago, wybudowany dla zdrowych ćwiczeń cielesnych, który w zeszłym roku był miejscem jednej z najwspanialszych manifestacyj świata katolickiego, był obecnie sceną dzikiej i niekulturalnej walki. — Z okazji zakończenia jubileuszu św. Franciszka z Asyżu, który nastąpił 2 października, rząd włoski zwrócił zakonowi franciszkańskiemu w Asyżu klasztor, który w r. 1866 został przez rząd wywłaszczony i zamieniony na zakład wychowawczy dla sierot, a później służył innym celom świeckim. Zakończenie uroczystości jubileuszowych ściągnęło do Asyżu liczne rzesze. Po nabożeństwie zostało głośno przez p. Colombo odczytana „Obietnica asyska“, rodzaj ślubowania Chrystusowi i ideałom franciszkańskim. — Legjoniści amerykańscy, którzy przybyli do Europy, byli też przyjęci na audjencji przez

Ojca św., który powitał ich bardzo życzliwie i wygłosił do nich przemówienie, kończąc słowami: „Błogosławię was i waszych krewnych i cały młody naród amerykański, który mężnie pośpieszył z pomocą starej Europie w momencie, gdy ona tej pomocy najbardziej potrzebowała". — W Asyżu odbył się zjazd esperantystów katolickich z 23 krajów.

Francja. — Legjon amerykański, który odwiedził Francję, dawał przykład starej sojuszniczce nietylko animuszu wojskowego, lecz i głębokiej wiary. Kapelan legjonu x. Wolfe z ambony w Notre-Dame wypowiedział te słowa: „Naród amerykański — to naród, który kocha i boi się Boga", a dowódca legjonu Hooward Savage na bankiecie w Palais-d'Orsay, wydanym przez rząd francuski, kończył swe przemówienie temi słowy: „Nie mamy innego celu, jak tylko służyć Bogu i krajowi". Całe zachowanie się legjonu we Francji było wybitnie nacechowane religijnością jego członków.—W Toul odbył się zjazd diecezjalnej Unji Katolickiej w której wzięło udział z górą 4.000 uczestników. Przemawiali generał Etienne, prezes Unji, x. Mugnier oraz bp. z Nancy x. de la Celle. — Dn. 11 września r. b. przedstawiciele francuskiej młodzieży katolickiej odbyli pielgrzymkę do Ars na grób św. Jana Vianney. — Francja obchodzi 25-lecie Stowarzyszenia opieki nad dziewczętami. Stowarzyszenie liczy obecnie 19 komitetów okręgowych i 80 komitetów diecezjalnych.— Kooperatywa odbudowy kościołów zburzonych podaje wynik swej czteroletniej pracy, a więc odbudowano i przywrócono dla kultu 105 kościołów, 18 kościołów jest na wykończeniu, 38 — odbudowuje się w 7 kościołach rozpoczęto prace. — Z powodu 300-letniej rocznicy urodzin Bossuet'a biskup w Meaux ogłosił list pasterski, wykazując wielkie zasługi tego wielkiego mówcy dla sprawy Kościoła. Z powodu tej rocznicy na 23 października r. b. zapowiedziany jest uroczysty obchód w Meaux, w którym weźmie udział episkopat francuski, przedstawiciele rządu, świata naukowego i literackiego. — Prasa paryska opublikowała wyciąg z listu, który biskup strasburski, x. Ruch, wystosował w dn. 2 b. m. do prezesa rady ministrów Poincare'go. Biskup zwraca uwagę, że wrogo dla Francji usposobieni agitatorzy werbują sobie zwolenników wśród katolików Alzacji, mówiąc im, że jeżeli pozostaną nadal Francuzami, to narażą swoją wiarę religijną na prześladowania. „Gdyby fakty przeczyły temu twierdzeniu — pisze dalej biskup — to propaganda owa nie miałaby argumentów. Skoro jednak niektóre poczynania władz, zdaje się, stwierdzają słuszność tych nieszczęsnych proroctw, to rozszerzanie się agitacji antyfrancuskiej przybierze tylko na rozmiarach". Rozpoczęta w dn. 3 b. m. w szkole św. Jana w Strasburgu akcja, zmierzająca do usunięcia katolickich alzackich sióstr zakonnych ze szkół międzywyznaniowych, dała okazję do wrogiej agitacji na niekorzyść Francji. Biskup strasburski i katolicy Alzacji słusznie na ten wypadek zwracają uwagę rządu, jeszcze dotąd zasklepionego w swej sekciarskiej ślepocie w stosunku do Kościoła katolickiego. — Podatek dobrowolny na rzecz szkół katolickich we Francji rocznie daje 600.000.000 franków.

Szwajcarja. — W początku października biskupi szwajcarscy oddawnym zwyczajem ogłosili zbiorowy list pasterski, którego tematem jest—*Nauka katolicka kierowniczką życia.* Nauka katolicka daje światło na drogach życia, siłę w walkach życiowych, pociechę przy końcu życia. List się kończy zachętą do ofiar na cele Misyj Wewnętrznych, dobroczyności i krzewienia Wiary świętej.

Hiszpanja. — Z powodu setnej rocznicy kanonizacji św. Jana od Krzyża we wszystkich diecezjach zbierane będą składki na budowę nowego artystycznego grobowca Świętego w Segowji. Wielka wystawa zgromadzi pamiątki po Świętym, jego książki i rękopisy. Do Segowji udadzą się liczne pielgrzymki. — Wzniesiony w r. 1855 klasztor Najśw. Maryi Panny w Parral, pod Segowją, był w dn. 20 lipca r. b. oddany oficjalnie zakonowi św. Hieronima. W uroczystym akcie wziął udział przedstawiciel rządu. Ministerstwo oświaty wyasygnowało 300.000 pessetów na odrestaurowanie klasztoru.

Anglja. — Znany i ceniony przed kil-

ku laty angielski artysta dramatyczny Jerry Trellope, wstąpił do zakonu oo. Redemptorystów po 17-letniej pracy w charakterze kapłana świeckiego.

Austrja. — Obecnie objeżdża Austrję x. Augustyn Deinks, Murzyn z San Domingo, studjujący stosunki religijne i społeczne w Europie. Od młodości był on metodystą i dopiero przed laty ośmiu zwrócił się do Kościoła rzymsko-katolickiego. Należy do zakonu Trynitarzy, studjował w Stanach Zjednoczonych, Rzymie i posiada kilka języków europejskich.

Czechosłowacja. — W dn. 4 października r. b. odbyło się w Pradze czeskiej poświęcenie i otwarcie nowego seminarjum duchownego. Dokonał tego arcybiskup praski, x. Kordacz, w otoczeniu biskupów Podlahy i Sedlaka i min. zdrowia p. Tiszo. Kard. Gasparri nadesłał telegram z życzeniami imieniem Ojca św.

Rosja. — Z Moskwy nadchodzi wiadomość, że x. Sloskan, kapłan katolicki pochodzenia łotewskiego, został aresztowany przez władze bolszewickie. X. Sloskan był bardzo szanowanym, zdziałał wiele dobrego w Petersburgu, już za czasów bolszewickich, gdzie z gruntu odrestaurował też kościół św. Stanisława.

Litwa. — 5 lipca r. b. w Giżach odbyła się konferencja księży diecezji wiłkowiskiej pod przewodnictwem J. E. X. Biskupa Karasia. Na konferencji omawiane były sprawy: budowy Seminarjum diecezjalnego w Wiłkowiszkach, stypendjów na wyższe studja, nauczania religji w szkołach początkowych, katechizacji pozaszkolnej, organizacyj kościelnych, akcji katolickiej i t. p. W sprawie budowy Seminarjum wyszło na jaw, iż do wykończenia murów, które ma być dokonane w roku bieżącym, potrzeba jeszcze 500.000 litów. Na ten cel księża parafjalni ofiarowują całoroczne pobory rządowe w roku bieżącym, inni księża 10 % od poborów miesięcznych przez cały rok bieżący. Nadto każdy proboszcz zobowiązał się na ten cel zebrać w parafji tyle litów, ile ma dusz w parafji. Na stypendja dla studjów wyższych teologicznych każdy ksiądz zobowiązał się wnieść niemniej niż 35 litów rocznie, nadto proboszczowie po 50 litów od każdego tysiąca parafjan. — Podobna konferencja z tym samym porządkiem dziennym odbyła się w diecezji poniewieskiej dn. 14 — 15 lipca r. b. Pomiędzy innemi uchwalono intensywniej zbierać składki na budowę katedry w Poniewieżu. — Z dniem 27 września r. b. zakończył się nienormalny stosunek Litwy do Stolicy Apostolskiej. W tym bowiem dniu został w Rzymie podpisany konkordat. W imieniu Stolicy Apost. występował kard. Gasparri, w imieniu Litwy premjer Woldemaras. O zawarciu konkordatu myślano już w 1920 r. W tym kierunku działał wówczas Mgr. Ratti, Apostolski Wizytator, podczas swojego czasowego pobytu w Kownie. Rząd litewski wysłał do Rzymu przedstaciela księdza Narajewskiego, który jednak nie doprowadził sprawy do skutku. Dopiero teraz kwestja została ostatecznie zakończona.

Japonja. — W 1925 r. zmarł biskup z Nagasaki, Mgr. Combaz. W następnym roku podzielono osieroconą diecezję na dwie: Fukuoka, którą powierzono misjonarzom z paryskiego seminarjum misyjnego, i Nagasaki, którą postanowiono oddać duchowieństwu japońskiemu. Jej właśnie biskupem ma zostać x. Haysaki. X. Haysaki jest doskonale przygotowany do urzędu biskupiego w swym kraju. Studja w Rzymie, w kollegjum, wprowadziły go we wszystkie dziedziny zainteresowań Kościoła, ogniskujących się w Rzymie. Kilkoletnia zaś praca misyjna w ojczyźnie dała mu bogate doświadczenie, tak potrzebne w kraju misyjnym. Od roku 1920 był sekretarzem delegata apostolskiego dla Japonji, Mgr. Fumasoni-Biondi. Pozostał nim też dalej, kiedy w roku 1922 delegatem został Mgr. Giardini. Obowiązki sekretarza delegata apost. zetknęły go z najwyższymi kierownikami państwa, w szczególności z obecnym cesarzem Hirohito. Nowomianowany biskup otrzyma sakrę dn. 30 października r. b. w bazylice św. Piotra z rąk samego Ojca św.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. — Według sprawozdania z początku 1926 roku, w Stanach Zjednoczonych było

katolików 24,429.137 dusz, księży świeckich 23.697, osób zakonnych 60.155, Seminarjów i Kolegjów katolickich 216, klasztorów żeńskich 592. Pism katolickich w ciągu roku 1925 wychodziło 264.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — Dn. 2 października r. b. odbyła się uroczystość poświęcenia kościoła garnizonowego w Cytadeli, którego dokonał x. prałat Antoni Burzyński, dziekan wojskowy. Kościół został przerobiony z cerkwi kosztem dobrowolnych ofiar przy poparciu magistratu. — Dn. 9 b. m. na polach pod Radzyminem, w miejscu, gdzie w dniach sierpniowych roku 1920 rozegrała się decydująca bitwa o Warszawę, nastąpiło poświęcenie pomnika-kaplicy ku czci poległych bohaterów. Kapliczka zbudowana została na cmentarzu, na którym w dwóch bratnich mogiłach spoczywają setki tych, którzy ciałem swym zagrodzili wrogowi drogę do stolicy.

Archidiecezja gnieźnieńsko - poznańska. — Od 29 września do 1 października odbył się w Poznaniu Międzynarodowy Kongres Misyjny. Zainteresowanie się Kongresem było bardzo silne i wszystkie prawie istniejące w Polsce środowiska, których działalność wprost lub pośrednio dotyczy misyj, wysłały swe delegacje. Dopisała i zagranica. Wśród około 300 delegatów i gości z zagranicy przeważało duchowieństwo z kilkunastoma przedstawicielami episkopatu. Kongres zaszczycili swą obecnością pionierzy ruchu misyjnego, xx. Charles, Freitag i Schmidlin. Z organizacyj zagranicznych kół akademickich zainteresowanie wzbudzał delegat Chin. Referaty, wygłaszane w języku przeważnie polskim lub francuskim, obejmowały dwie dziedziny misjologji. Zajmowały się one albo sprawami naukowo - informacyjnemi, donoszącemi o stanie i rozwoju misji, o stosunkach panujących w krajach pogańskich, ich kulturze, zwyczajach i o trudach pracy misyjnej. Do tych referatów należały referaty xx. Hankiewicza i Kosibowicza T. J. oraz referat p. Turowicza o inteligencji pogańskiej. Drugi rodzaj to zagadnienie organizacyjno-apostolskie, dążące do rozszerzania ruchu misyjnego i podania środków do tejże pracy. Wśród referatów z tego rodzaju zagadnień zasługuje na specjalne wyróżnienie najaktualniejszy dla obrad zjazdu referet x. Freitaga p. t. „Cele i drogi akademickiego ruchu misyjnego“. W wyczerpujący sposób przedstawił on zadanie i potrzeby tego ruchu oraz konieczność zajęcia się tym ruchem możliwie najszerszych sfer wyższych uczelni. Obok referatów, zostały podane sprawozdania z poszczególnych akcyj misyjnego ruchu, tak w Polsce jak zagranicą. Wreszcie zgłoszono rezolucje, domagające się przedsięwzięcia środków, celem zapewnienia ruchowi misyjnemu w Polsce trwałych wyników, domagające się utworzenia w Polsce specjalnego seminarjum duchownego dla powołań misyjnych. Wystawa misyjna, urządzona staraniem Komitetu organizacyjnego, udała się bardzo dobrze, W pośród mnóstwa, ofiar, będących dziełami katolickich polskich organizacyj, a mających być przesłanemi polskim misjom, imponująco wyglądały eksponaty sodalicji św. Piotra Klawera. Zaznaczenia godnym jest fakt, że jedyną organizacją misyjną akademicką, która przysłała swe prace na wystawę, było Koło Misyjne Akademiczek U. J. z Krakowa, których prace uzyskały osobny stolik. Drugim działem wystawy były zbiory, nadsyłane przez polskich misjonarzy, a składające się z całego szeregu cennych dla nauki drobiazgów. — 30 września r. b. złożono trumnę z prochami ś. p. kardynała Ledóchowskiego w grobowcu, umieszczonym w podziemiach katedry obok „Złotej Kaplicy“, a pod pomnikiem ś. p. kardynała Ledóchowskiego, wzniesionym wkrótce po jego zgonie. W związku z przeniesieniem prochów odbył się w całej Wielkopolsce szereg uroczystości żałobnych.

Archidiecezja krakowska. — Od 14 paźdz. r. b. w sali obok kościoła św. Barbary w Krakowie rozpoczynają się wykłady

filozofji scholastycznej dla osób świeckich. Wykłady będą prowadzili profesorowie filozofji fakultetu księży jezuitów. xx. Kwiatkowski, Dzieduszycki, Machnicki, Chomrański. — 5-go b. m. odbyła się inauguracja drugiego kursu rocznego „Sekcji mówców i referentów". Już pierwszy rok, rok próby, wykazał wielką jej użyteczność. Swoich członków zaznajamiała praktycznie z zasadami ruchu chrześcijańsko - społecznego przez wygłaszanie referatów i przemówień, a następnie dawała im możność kształcenia się w technice wymowy i odbywania zgromadzeń. — Na zakończenie roku jubileuszowego św. Franciszka odbyły się dnia 3 i 4 przy klasztorze oo. Franciszkanów uroczystości pozakościelne, na które się złożyły produkcje muzyczno-wokalne, żywe obrazy i t. p.

Diecezja katowicka. — Budowa gmachu Seminarjum duchownego śląskiego w Krakowie dobiega końca, gdyż jeszcze w bieżącym roku wprowadzą się alumni śląscy do własnego gmachu. Jest to budowa potężna, czteropiętrowa, o dwóch skrzydłach, zwrócona frontem ku Alei Mickiewicza. Znajdzie tam pomieszczenie 100 kleryków, nie licząc rektora, przełożonych i personelu administracyjnego. Rozkład sal dostosowany ściśle po potrzeb alumnów. Wśród wielu przestronnych ubikacyj jest bibljoteka, czytelnia, jadalnia i wielka sala rekreacyjna. Kaplica liczy 25 metrów długości i 12 szerokości. — Komisja konkursowa budowy katedry w Katowicach przyjęła plany na kościół katedralny, pałac biskupi i budynki na kurję biskupią, które mają stanąć razem, Krakowskiej Spółki Budowlanej, której kierownikami artystyczno-technicznymi są pp. Gawlik i Mączyński i im też powierzono roboty.

Diecezja lubelska. — Zarządy T-wa Wzajemnej Pomocy Rzemieślników m. Lublina i Ligi Katolickiej diecezji lubelskiej, w porozumieniu ze zgromadzeniami fachowemi, podjęły myśl zorganizowania na terenie Ligi Zjednoczenie Zgromadzeń Rzemieślniczych. Celem tej akcji jest jednolita współpraca nad kształtowaniem życia rzemieślniczego w ramach katolickich. — W d. 26 i 27 września r. b. staraniem x. dziekana Feliksa Białego w Biskupicach odbył się pierwszy kurs instrukcyjny Ligi Katolickiej diecezji lubelskiej. Po kursie odbyła się konferencja dekanalna dla dekanatu biskupickiego. Miała ona ne celu ustalenie programu jednolitej akcji katolickiej. Zostały wygłoszone referaty p. Stefana Drożdżyka p. t. „Znaczenie pracy kapłańskiej w akcji Katolickiej Ligi", oraz x. Dr. Dziubińskiego p. t. „Zasady Ligi Katolickiej".

Diecezja podlaska. — D. 26 września z wielką uroczystością odbyło się wprowadzenie Cudownego Obrazu Matki Boskiej Leśniańskiej. Na uroczystości przybyło wielu Biskupów, księży i liczne zastępy wiernych. Nabożeństwa były odprawiane w łacińskim i wschodnim obrządku.

Diecezja łucka. — Unja w diecezji łuckiej zatacza coraz to szersze kręgi. J. E. X. Biskup Szelążek dokłada wszelkich starań, aby prawosławnych połączyć z Kościołem katolickim. Obecnie istnieją trzy formalne parafje wschodnie, które erygował X. Biskup: Humniszcze, Krutniew, Dubieczno i filja tej ostatniej Kraśka. W wymienionych parafjach za wyjątkiem Krutniewa ludność posiada dawne cerkwie unickie, gdyż całe parafje nawróciły się. W tych dniach nasz rząd wydał dekret rewindykacji cerkwi w Cechowie dla 4-ej nawróconej parafji. W ciągu tego roku przystąpiło do unji przeszło 5.000 dusz. Wszyscy unici odznaczają się silnemi, niewzruszonemi przekonaniami katolickiemi.

Od Administracji.

Prosimy o rychlejsze regulowanie zaległości.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

X. FRANCISZEK KAFARSKI.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.

Rok I. Wilno, d. 25 października 1927 r. Nr. 20.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^1/_4$ strony . . 12 zł
$^1/_8$ strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Skład Kongregacji św. Oficjum i Komisji Biblijnej.—Na mocy motu proprio Ojca św. z dn. 24 września r. b. prefekt św. Kongregacji Seminarjów i Uniwersytetów został zaliczony do składu Kongregacji św. Oficjum i Komisji Biblijnej. Powodem tego zarządzenia jest to, że zakres obowiązków prefekta tej Kongregacji w wielu wypadkach ma ścisłą styczność z zakresem działalności Kongr. św. Oficjum jak również Papieskiej Komisji Biblijnej, jak np. czuwanie nad należytym doborem personelu nauczającego pod względem jego przygotowania i prawowierności, jak również co do treści i kierunku podręczników. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 329).

Wniesienie na „Index". — Dekretem Kongr. św. Oficjum z dn. 19 września r. b. zostało wniesione na „Index" dzieło: „*L'Action Française*" *et le Vatican* z przedmową Karola Maurras'a et Leona Daudet'a. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 347).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Podziękowanie. — Ordynarjat Arcyb. przesłał d. 11 października 1927 r. pod Nr. 3695 pismo nast. treści: „Do Jaśnie Wielmożnej Pani Zofji Bortkiewiczowej w Wilnie ulica Popowska Nr. 20. — Przyjmując w myśl pisma z dnia 3 października 1927 r. ofiarę 14 (czternastu) hektarów ziemi dodanych do poprzednich 6 (sześciu), niniejszem wyrażamy swoje najserdeczniejsze podziękowanie za hojną ofiarę na rzecz kościoła w Jażnie. — (—) † Kazimierz, *Biskup-Sufragan Wileński*, *Wikarjusz Generalny*.

Poszukiwanie. — Z polecenia Ordynarjatu, na skutek prośby Sądu Arcybiskupiego Mohylowskiego, Kurja prosi Wielebnych Księży Proboszczów archidiecezji wileńskiej (szczególnie dekanatów: głębockiego, miorskiego i brasławskiego) o zdobycie informacyj przez ogłoszenie z ambon, oraz rozpatrzenie aktów zejść i ksiąg „Status animarum" o niejakim Jarosławie, synie Izydora, Puszko: czy dany osobnik jest przy życiu, czy też nie żyje. Kurja prosi Wielebnych Księży Proboszczów o odpowiedź w

pomienionej sprawie. — Dn. 12.X.27 r. Nr. 3809. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Kwesta na rzecz Stowarzyszeń młodzieży. — Kurja Metropolitalna przypomina P. W. XX. Proboszczom, że w dniu 13 listopada r. b., jako w dniu „Święta Młodzieży", winna się odbywać kwesta w kościołach na rzecz akcji katolickich Stowarzyszeń Młodzieży.—Zebraną kwotę należy przesłać do Sekretarjatu Generalnego Związku Stowarzyszeń Młodzieży: *Wilno, ul. Zamkowa 8.*—Dn. 18.X. 1927 r.— *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Dekret erekcyjny dekanatu kalwaryjskiego. — Romualdus Jałbrzykowski Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia Archiepiscopus-Metropolita Vilnensis S. Th. M. — Lecturis salutem in Domino! — Omnibus et singulis quorum interest aut interesse potuerit ac debuerit notum testatumque facimus quatenus Nos bono administrationis ecclesiasticae providentes, exquisito Venerabilis Capituli Vilnensis voto, facta dismembratione decanatus Vilnensis in urbe et extra urbem novum decanatum Calvariensem erigere decrevimus prout per praesentes auctoritate Nostra ordinaria iuridice erigimus ac instituimus ita ut ad hunc decanatum sequentes paroeciae: 1. Calvaria, 2. Nowa-Wilejka, 3. Szyłany, 4. Suderwa, 5. Rzesza, 6. Niemenczyn, 7. Dukszty Pijarskie, 8, Mejszagoła, 9. Korwie, 10. Jęczmieniszki, 11. Sużany, 12. Podbrzezie, 13. Olany, 14. ecclesia publica Trynopol aliaeque ecclesiae et capellae, quae in territorio praedictarum paroeciarum inveniuntur, a datis in posterum pertineant. — Quorum in fidem etc... Datum Vilnae d. 20 Octobris 1927. Nr. 3843. (L.S.) † **R. JAŁBRZYKOWSKI, Archiep. Vilnen.** — Canonicus *A. Sawicki*, Cur. Cancel.

Dekret erekcyjny dekanatu zdzięciolskiego. — Romualdus Jałbrzykowski Dei et Sanctae Sedis Apostolica gratia Archiepiscopus-Metropolita Vilnensis S. Th. M. — Lecturis salutem in Domino!—Omnibus et singulis quorum interest aut interesse potuerit ac debuerit notum testatumque facimus quatenus Nos bono administrationis ecclesiasticae providentes, exquisito Venerabilis Capituli Vilnensis voto, facta dismembratione decanatus Słonimensis novum decanatum Zdzięciolensem erigere decrevimus prout per praesentes auctoritate Nostra ordinaria iuridice erigimus ac instituimus, ita ut ad hunc decanatum sequentes paroeciae: Zdzięcioł, Dworzec, Rohotna, Mołczadź, Rędzinowszczyzna, Skrundzie, Ruda - Jaworska aliaeque ecclesiae, quae in territorio praedictarum paroeciarum inveniuntur, a datis in posterum pertineant.—In quorum fidem haec expediri mandavimus.—Datum Vilnae, die 20 Octobris 1927. Nr. 3846. (L. S.) † **R. JAŁBRZYKOWSKI, Archiep. Vilnen.** Canonicus *A. Sawicki,* Cancl. Curiae.

Nowe rozgraniczenia dekanatów. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity wileńskiego zostało przeprowadzone nast. rozgraniczenie dekanatów: Parafje kabelska, rotnicka i marcinkańska zostały odłączone od dekanatu trockiego i przyłączone do dekanatu grodzieńskiego, dn. 20.X. 1627 roku Nr. 3847. — Parafja biało-wacka została odłączona od dekanatu wileńskiego i przyłączona do dekanatu trockiego, d. 20.X. 1927 r. Nr. 3848.— Parafja szarkowszczyzniańska została odłączona od dekanatu głębockiego i przyłączona do dekanatu miorskiego, d. 20.X. 1927 roku Nr. 3839. — Kan. *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym duchowieństwa zaszły nast. zmiany: x. Tadeusz Makarewicz, mianowany dziekanem

kalwaryjskim, dn. 21.X.27 r. Nr. 3864, x. Józef Żero, mianowany dziekanem zdzięciolskim, dn. 21.X.27 r. Nr. 3865, x. Ignacy Rosołowski, mianowany dziekanem słonimskim, dn. 21.X.27 r. Nr. 3866, x. Włodzimierzowi Lesnobrodskiemu została powierzona opieka nad katolikami obrządku wschodniego w Postawach, x. Stanisław Mikulski naznaczony na proboszcza do Niecieczy, d. 20.X. 1927 r. Nr. 3839, x. Edward Zdanowicz, naznaczony na proboszcza do Jelny, d. 20.X. 1927 r. Nr. 3840, x. Jan Jaśkiewicz, naznaczony na proboszcza do Konstantynowa (Świrskiego), dn. 20.X.1927 r. Nr. 3841, x. Maksymiljan Adrych (ze Zgromadzenia oo. Pijarów) został mianowany proboszczem w Szczuczynie, dn. 20.X.1927 r. Nr. 3848. — Kan. *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

W sprawie ankiety o wychowaniu młodzieży.

Sprawa wychowania młodego pokolenia jest nadzwyczaj ważną, zawsze aktualną i niezwykle delikatną. Przyszłe pokolenie, które obecnie wychowujemy, to nietylko przyszłość narodów i państw, ale to jednocześnie przyszłe świadectwo dla wartości moralnej obecnego pokolenia, dla jego zdolności wychowawczych i wypełnienia bardzo ważnego obowiązku życiowego.

Dlatego kwestję wychowania należy brać łącznie z psychiką starszego społeczeństwa i w niej szukać wyjaśnienia niejednego ze zjawisk, spostrzeganych w życiu obecnej młodzieży i wielu zboczeń, które, niestety, wśród niej widzimy. Ochrona przed temi zboczeniami to jedno z najważniejszych zadań wychowania.

Rzeczpospolita od pewnego czasu zamieszcza wyniki ankiety na temat: *Jak ochronić młodzież od zgubnych wpływów*? Wybitni a zbliżeni do młodzieży i sprawy wychowania ludzie zabierają głos i wypowiadają wiele bardzo cennych myśli i wskazówek na poruszany temat. Należy się spodziewać, iż *Rzeczpospolita* z czasem wyda te głosy w osobnej odbitce. Będzie to cenny przyczynek do sprawy wychowania.

Nie wszystko jednak, co się tam powiedziało, zasługuje na uznanie i przyjęcie bez zastrzeżeń. Nie wszystko zresztą, co należało powiedzieć, zostało tam powiedziane.

Na pytanie, czy młodzież obecnie jest zepsutą, odpowiedź wypada dość charakterystycznie, czyli ni to ni owo, tak jakgdyby się chciało zapytanemu dać odpowiedź: „*nie wiem*, bo nie rozumiem, co to jest zepsucie, co wogóle nazywamy w naszych czasach zepsuciem“. Więc dla uspokojenia własnego sumienia odpowiada się dość ogólnikowo:

„Zdaniem mojem, pisze p. kurator Zawadzki, i sądzę, tych wszystkich, którzy mają bliski i stały kontakt z większemi grupami młodzieży szkolnej, zepsucie wśród młodzieży nie objawia się w rozmiarach tak wielkich, jak to się często mówi i pisze. Przeciwnie, z bardzo wielu objawów można stwierdzić, że *młodzież nasza w swojej masie jest moralnie zdrowa*, a wypadki i objawy, przeciw temu świadczące, noszą charakter raczej sporadyczny“.

Nie wiem, kto to są ci, „którzy mają bliski i stały kontakt z większemi grupami młodzieży szkolnej“, ale muszą to być bardzo nie wiele

widzący, a jeszcze mniej wymagający, że nie spostrzegają, co się dzieje wśród młodzieży, a dzieje się nagół źle i coraz to gorzej. Czy gorzej, niż dawniej, tego nie twierdzę, lecz, że nie dobrze, to każdy widzi.

Oczywiście, zbrodnie, które wstrząsają całem państwem, jak wypadki wileńskie z przed paru lat, noszą charakter sporadyczny, ale do tych zbrodni dochodzi się powoli, stopniowo, przez cały etap rozluźnienia moralnego od najmłodszego wieku. Szczegóły mogłyby zaprowadzić zbyt daleko, dlatego je pomijam.

Już to samo, że wszyscy niemal narzekamy na brak wychowania i ogłady towarzyskiej współczesnej młodzieży, dowodzi, że z nią nie jest dobrze. Młodzież wewnętrznie zepsuta, i nazewnątrz nie jest ujmującą, szczerszą od osób starszych, które umieją pokryć piękną formą zewnętrzną wewnętrzne gnicie.

Nie przeczę, są w szeregach współczesnej młodzieży piękne dusze, ale, niestety, są to wyjątki, daj Boże, żeby coraz to liczniejsze!

Jeżeli chodzi o przyczyny demoralizacji młodzieży, to bardzo trafnie niemal wszyscy w ankiecie wskazują na przykład, pochodzący od starszego pokolenia, na przykład rodziny. „Rozluźnienie węzłów rodzinnych, czego świadkami jesteśmy, mówi tenże p. Zawadzki, szczególnie ujemnie wpływa na młodą duszę. Rodziny się rozchodzą i wtedy często dzieci padają ofiarą ich rozbicia się“.

Cenne też są uwagi, dotyczące wpływu prasy na młodzież, zwłaszcza brukowej, sensacyjnej i wyraźnie złej, w postaci pornografji, szerzonej otwarcie przez uliczny kolportaż książkowy. Dlaczego jej się nie postawi tamy?...

Z tego wszystkiego jeszcze więcej się przekonywujemy, że niebezpieczeństwo istnieje, że porobiło wielkie spustoszenia. Jakież więc na to środki. I tu właśnie spotyka nas zawód· Środki. zalecane w ankiecie, stanowczo nie są wystarczające, a nieraz nawet mogą dać wręcz niepożądany wynik.

P. kurator Zawadzki pisze: „Brakom, jakie w wychowaniu młodzieży można zauważyć, przeciwdziałać należy odpowiedniem zorganizowaniem pracy szkolnej, wychowania fizycznego i rozrywek dla młodzieży... Uważam, że naszej młodzieży dajemy zbyt mało godziwych rozrywek, specjalnie przedstawienia stosowne dla młodzieży odbywają się zbyt rzadko w teatrach stołecznych. Mamy zamało boisk sportowych, zamało kortów tenisowych, nie mamy pływalni uczniowskich ani przystani wioślarskich dla młodzieży“.

P. Turowicz, naczelnik Miejskiego Wydziału Oświaty i Kultury, również jest tego zdania, że młodzież należy „przyciągnąć do wszelkiego rodzaju sportów“

Mniej więcej w ten sam deseń odpowiadają i inni.

A więc — rozrywki i sport mają być najlepszym, jeżeli nie jedynym, środkiem na to, by uchronić młodzież od zgubnych wpływów.

Nie przeczę, że rozrywki i sport mają swój dodatni wpływ na ukształtowanie się młodzieży. Lecz nie zapominajmy o tem, że młodzież obecna ma tych rozrywek i sportu o wiele więcej, niż młodzież przedwojenna, a bez porównania więcej, niż mieli ci, którzy obecnie pełnią funkcje wychowawcze. A czy przez to ogólny poziom wychowania znacznie się podniósł?..

Co więcej, nadmierne hołdowanie sportom pod wielu względami spaczyło wychowanie. Zewnętrzne ułożenie, karność, szacunek dla starszych wiele na tem straciły. Natomiast wiele zyskało prostactwo, rozzuchwalenie, niekarność. Większość rodziców narzeka na rozzuchwalenie się mło-

dzieży i jej niekarność a przyczynę tego widzi w nadmiernem zajęciu się młodzieży sportami.

To samo należałoby powiedzieć o zabawach. Obecnie młodzież stanowczo bawi się za wiele. W pewnych wypadkach ma się wrażenie, jakgdyby zabawa została wciągniętą do programu zajęć szkolnych, i młodzież sama zaczyna ją traktować nie z punktu potrzebnej i godziwej rozrywki, lecz wprost jakby jakąś pańszczyznę.

Pomijam kwestję wpływu sportów i zabaw na moralność młodzieży, bo toby wymagało specjalnego studjum. Kto jednak miał możność głębszego zajrzenia do duszy młodzieży powojennej, ten spostrzegł niezawodnie, że niemniej od pauperyzacji społeczeństwa dostarczają ofiar sporty i zabawy i jak trudno w nich zachować taką miarę, któraby nie wywierała zgubnych wpływów na stronę moralną młodzieży.

Są rzeczy, których pomijać, mówiąc o wychowaniu, nie można, gdyż one stanowią najważniejszy czynnik, wprost grunt całego wychowania. Tem jest religja i ustosunkowanie się do niej jak rodziny, tak i wychowawców.

Tymczasem, w całej niemal ankiecie religja pozostaje w cieniu, albo bardzo nie jasno i z pewną nieśmiałością o niej się mówi. Dotąd wyraźnie, choć bardzo krótko, mówił o czynniku religijnym p. wojew. Sołtan. Inni, zdawałoby się, celowo tę sprawę pomijają. A jednak jej, właśnie, pomijać nie wolno. Bez podstaw religijnych wychowanie się nie uda.

Jeżeli mówię o religijności w wychowaniu, to rozciągam ją nietylko na szkołę, lecz przedewszystkiem na rodzinę i wychowawców. Dopóki rodzina nie odrodzi się w duchu religijnym, dopóki wychowawcy będą hołdowali prądom areligijnym, dopóty nie będą zdolni do uchronienia młodzieży od zgubnych wpływów.

X. W. L.

W sprawie Kadzidła.

Wszelkie „namiastki“, wszelkie falsyfikaty uwłaczają powadze przyjmującego ofiarę i ofiarującego.

Koniecznem jest używanie *kadzidła prawdziwego* podczas naszych najuroczystszych nabożeństw. Najwięcej okadzeń bywa podczas wystawień Najśw. Sakramentu, wobec Pana Jezusa, który nie znosi *grobów pobielanych*, a konsekwentnie — wszelkich „nieszczerości“ liturgicznych.

Dobrze więc, że są laboratorja chemiczne, które nam kapłanom idąc na rękę, pracują nad wytworzeniem tego produktu „pierwszej potrzeby“ naszej.

Otrzymałem przed chwilą z poczty dwa pudełka kadzidła „Hajoto“ (Lab. Chem. „Hajoto“ Wilno, ul. Połocka 4), wagi 1 funt z opakowaniem (3 pudełka tekturowe) i czek do zapłacenia 5 zł.

Kadzidło „Hajoto“ ma przyjemny, długotrwały zapach.

Czcigodna Komisja liturgiczna orzekła, że składniki są odpowiednie, przewidziane przez przepisy liturgiczne.

Bezwątpienia, lepszy to produkt do kultu Bożego, niż te „domowe kadzidła“ z domieszką rozmaitego śmiecia. Powiadam: *śmiecia*, bo najszlachetniejszy kwiat ususzony, toć to tylko śmiecie, nie mówiąc już o jałowcowych szpilkach lub jagodach i t. d., które dawno trzeba było zostawić naszym gospodyniom do wędzenia kiełbas.

Ale i kadzidło „Hajoto“ ma swoje braki i to znaczne. Otrzymujemy je w pałeczkach niełatwo zapalnych, choć zapalone trwale się palą. Chcąc zachować przepis liturgiczny „zasypywania“ kadzidła musimy pałeczki kruszyć otrzymujemy proszek tłustawy, tłumiący ogień rozżarzonych węgli.

Ma też kadzidło „Hajoto“ i tę jeszcze wadę, że przy kadzeniu, rozdmuchiwaniu ciska skry długotrwałe, które będą niszczyły obrusy i dywany.

Trzeba, żeby Lab. Chem. „Hajoto“ popracowało nad usunięciem tych braków i obniżeniem ceny.

„Olibanum“, sproszkowane drobniutko, które jest dla mnie niezastąpione, jako kadzidło, kosztuje 8 zł. za 1 klgr., „Hajoto“—chyba ze 12 zł.

X. M. Małynicz.

Ćwiczenia pobożne kapłanów według Kodeksu Prawa Kanonicznego.

(Refer. na konfer. dek.).

(Dok.) 2.

A więc najprzód spowiedź: „Ut clerici omnes poenitentiae Sacramento frequenter conscientiae maculas eluant“. Już dawne prawodawstwo zwracało na to baczną uwagę, nie ujmowało jednak tego w żadną formułę. Obecnie prawodawca nietylko nakazuje, lecz także wyraźnie zaznacza, że spowiedź powinna być odbywana często — *frequenter*. W powszechnie przyjętym znaczeniu—*frequenter* — oznacza czas, nie wiele przekraczający okres tygodniowy.

Ponieważ kan. 125 na początku mówi: „Curent locorum Ordinarii“, niektórzy Biskupi wymagają od księży składania sobie od czasu do czasu kartek o odbytej spowiedzi. Instrukcja zaś, wydana niegdyś przez naszego Biskupa dla dziekanów, wymaga, aby w sprawozdaniu o stanie dekanatu i o tem była nie dwuznaczna wzmianka.

O rozmyślaniu Kodeks mówi: „Ut iidem quotidie orationi mentali per aliquod tempus incumbant“. Prawodawca uważał, że ten, który ma za zadanie prowadzenie ludzi do Boga, sam musi znać dobrze drogi Boże, a nauczyć się tego będzie mógł tylko przez rozmyślanie. Nie chodzi tu o samo tylko teoretyczne rozważanie zasad wiary i moralności, gdyż prawodawca wyraźnie zaznacza, że to ma być „oratio mentalis“, a więc ma być to ćwiczenie pobożne wedle zasad mistrzów życia duchownego. „Per aliquod tempus“ przeciętnie uważa się od kwadransu do półgodziny.

Nawiedzenie Najśw. Sakramentu „Sanctissimum Sacramentum visitent“, to już jest zupełnie nowe prawne zarządzenie, każdy z nas jednak przyzna, że jest całkiem słuszne. Nawiedzenie Najśw. Sakramentu, a nawet adoracja kapłańska, to obowiązek, podyktowany nam głęboką wiarą w rzeczywistą obecność Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie ołtarza, a sumienne spełnianie jego dać może każdemu z nas prawdziwie górne chwile kapłańskie. Jest ono zresztą prostem następstwem ofiary Mszy św., którą codziennie składamy. Współczesne życzenie Stolicy Apostolskiej i Episkopatu zmierza wyraźnie do tego, aby wzbudzić w kapłaństwie świadome i serdeczne zbliżenie się do Eucharystji. Któż tego nie wie, jak wiele może dać pod względem duchowym kapłanowi samotnemu nawiedzanie Najśw. Sakramentu? To też wszędzie prawie do programu konferencyj dekanalnych wprowadzone ono zostało; pożądanem też byłoby i u nas.

Różaniec — „Deiparam Virginem mariano rosario colant“. Cześć Maryi to integralna część dewocji kapłańskiej, którą wskazuje nam i Brewjarz i Msza św. Nie można zrozumieć kapłaństwa katolickiego bez ustawicznego wołania: „*Salve Regina*“.

Rachunek sumienia — „conscientiam suam discutiant“. Rachunek sumienia—prosty wymóg sumienia człowieka, który chce być w porządku z Bogiem, ludźmi i z samym sobą. To też nie dziw, że został przez prawo nakazany księżom.

Jeżeli zważymy na sposób, w jaki

Kodeks podaje powyższe zarządzenia, to spostrzeżemy, że to są nakazy kategoryczne, noszące wszystkie cechy przepisu prawnego. Prawodawca nietylko daje rozkaz, podaje ustawę, lecz także zapewnia jej egzekutywę, nakazując Biskupom czuwanie nad jej wykonaniem. Na wstępie bowiem, kan. 125, powiedziano: „Curent locorum Ordinarii".

Jest jeszcze jedna praktyka pobożna, obowiązująca kapłanów, co do której Biskupi mają specjalne zarządzenie, a to są ćwiczenia duchowne, czyli rekolekcje. Mówi o nich kan. 126: „Wszyscy księża świeccy mają obowiązek — *debent* — przynajmniej raz na trzy lata odprawiać ćwiczenia duchowne przez przeciąg czasu, oznaczony przez Ordynarjusza, w jakimś pobożnym domu albo klasztorze, przezeń wyznaczonym; od tego nikt nie może być wyjęty, chyba w poszczególnym wypadku — *in casu particulari* — ze słusznych przyczyn i za wyraźnem pozwoleniem tegoż Ordynarjusza — *de expressa ejusdem Ordinarii licentia*".

Widzimy, że nie decyduje w tym wypadku tylko dobra wola, lecz prawo, które mówi: „Omnes sacerdotes saeculares *debent*... spiritualibus exercitiis... vacare". Prawo nie przepisuje, jak długo mają trwać te ćwiczenia duchowne; zależy więc to całkiem od woli Ordynarjusza. To jednak, poza ingerencją Biskupa, co do czasu i sposobu, księża sami powinni się starać o odprawianie rekolekcyj.

Wreszcie jeden szczegół z praktyk pobożnych. Kan. 810 nakazuje: „Sacerdotes ne omittat ad Eucharistici Sacrificii oblationem sese piis precibus disponere, eoque expleto, gratias Deo pro tanto beneficio agere", a więc przygotowanie do Mszy św. i dziękczynienie.

Rację takiego postawienia kwestji w sprawie obowiązkowych ćwiczeń duchownych znajdujemy w kan. 124, który głosi, iż „duchowni powinni — *debent* — wieść świętsze życie pod względem wewnętrznym i zewnętrznym, niż świeccy, i przodować nad nimi cnotą i dobremi uczynkami, gdyż tylko wtedy będą tymi, którzy *pro hominibus constituuntur*, *in iis quae sunt ad Deum*.

X. H. J.

Ks. Ignacy Rosołowski.

DEKANAT NADWILEJSKI.

(c. d.) 6.

Duniłowicze.—Duniłowicze jest to znaczne miasteczko, na połockim trakcie, nad jeziorem Świdno i przy rzece Przesmycz położone. Ongiś dziedzictwo książąt Holszańskich, które Paweł Holszański, bp. wileński, testamentem z 1551 r., wraz z innemi dobrami, zapisał królowi Zygmuntowi-Augustowi [1]), z czasem przeszły na własność Radziwiłłów, a w początkach XVII wieku do Dołmat-Izaykowskich. Następnie przechodzą do Białłozorów, Dąbrowskich, Janiszewskich, dziś są własnością hr. Tyszkiewicza.

W pośrodku miasteczka stał niegdyś kościół drewniany w kształcie krzyża, fundowany pierwotnie przez Holszańskich w XVI w., jako *kościół parafjalny.* Gdy bowiem w r. 1616 Jan, syn Dymitra, Dołmat-Izaykowski, podkomorzy oszmiański, dziedzic na Wołkołacie, kupił od Albrechta Radziwiłła Duniłowicze, znalazł kościół „na poły upadły" i bez funduszu, odbudował więc drewniany pod tytułem Narodzenia Najśw. Maryi Panny i śś. Ap. Piotra i Pawła, i aktem z dnia 4 października 1624 r. uposażył funduszem, nadając folw. Pachowszczyznę z wsiami i poddannymi. Pleban obowiązany był trzymać młodzieńca do śpiewania i „uczenia dziatek ludz-

---

[1]) Baliński, *Polska Starożytna.*

kich", a ktoby złamał ten zapis, powołuje go „na sąd Boży" [1]). Prawo kollacji fundator zastrzega sobie dopóki żyje i następcom swoim, o ile będą katolikami, w przeciwnym razie przechodzi do biskupów wileńskich.

Po pożarze kościół odbudowała w 1690 r. Elżbieta z Izaykowskich Krzysztofowa Białłozorowa, chorążyna W. Ks. Lit., dziedziczka Duniłowicz, przytem powiększyła fundusz dodaniem wsi Nowosiółki. Pokonsekrował ten kościół x. Konstanty Brzostowski, bp. wileński, w 1693 r.

W 1766 r. kościół zrujnowany na nowo odbudowują Dąbrowscy, dziedzice Duniłowicz, i tegoż roku 27 lipca konsekruje go x. Tomasz Zienkowicz, bp. ariopolit., sufr. wileński, pod tytułem pierwotnym Narodzenia Najśw. Maryi Panny i śś. Ap. Piotra i Pawła. Rocznicę dedykacji obchodzono w Niedzielę X. po Świątkach.

Kościół ten był drewniany w formie krzyżowej, (30 na $21^1/_2$ łokci). Dzwonica również drewniana stojąca osobno. W r. 1845 kościół był już bardzo zniszczony. Nabożeństwo odprawiano w kościele Dominikanów, dokąd przeniesiono obrazy i aparaty. W 1885 r. został odrestaurowany i nanowo był zdatny do użytku.

W r. 1894 zgorzał całkowicie od pioruna Na tem samem miejscu rząd rosyjski nie pozwolił budować nowego kościoła, gdyż stałby na rynku naprzeciw cerkwi, przerobionej z zabranego kościoła Dominikańskiego. Dano więc pozwolenie na odbudowanie z warunkiem, aby kościół był drewniany, tychże samych rozmiarów co spalony i na innem miejscu. W roku więc 1895 został zbudowany staraniem x. Aleksandra Dulki, ówczesnego proboszcza, kosztem Józefy i Marji Abramowiczówien z Kryklan i ofiar parafjan, za miasteczkiem i dworem, na gruncie, otrzymanym w zamian za dawny plac od miejscowego dziedzica, hr. Tyszkiewicza, i poświęcony pod tytułem Najśw. Maryi Panny Szkaplerznej i św. Michała Archanioła.

Kościół obecny jest niewielki w kształcie krzyża z dwiema wieżami frontowemi. Wewnątrz ma 2 galerje po obu bokach chóru. Główny ołtarz podwójny. Dolny—z obrazem Matki Najświętszej. Poza tym w górze wchodzi się po schodach, ukrytych za ołtarzem, do górnego z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej znacznych rozmiarów, pokrytym srebrną pozłacaną szatą. Obraz ten czczony jest, jako łaskami słynący [1]). Nadto są dwa boczne ołtarze.

Tuż przy kościele jednocześnie zbudowano nową plebanję obszerną oraz wszystkie zabudowania wzamian za odeszłe do dworu stare w miasteczku.

Księgi metryczne: chrzestne od 1714 r., ślubne od 1716 r. i pogrzebowe od 1798 r. Z kościoła podominikańskiego, przedtem razem jako filji, a później osobno jako parafji — od 1835 — 1866 r. Nadto 3 księgi metryczne mają tytuł: „Liber 1) Baptisatorum, 2) Copulatorum i 3) Mortuorum Ecclesiae Ożunensis, od 1799—1808 r. x. Józef Bohatkiewicz curatus".

Kaplice: 1) na cmentarzu drewn., 2) we dworze Duniłowicze Janiszewskiego była w pokoju, 3) w maj. Darewo Kiersnowskich, 4) Jasieniewicze Hutorowiczowej, 5) przy folw. Krasniany tejże Hutorowiczowej.

Fundusz pierwotny stanowiły: folw.: Pachowszczyzna 3 wł. i 18 morg., wsie Nowosiółki 6 wł., Łuki 6 wł., zaśc. Sasienicha 15 morg., Bojarszczyzna 3 wł., — razem 19 włók i 3 morgi, a pod lasem, zaroślami i błotem—33 wł. i 25 morgów. Ogó-

[1]) X. Kurczewski, *Biskupstwo Wileńskie.*

[1]) Fridrich, *Historja Cud. Obrazów M. B.*

łem było 52 włoki i 28 morgów. Oprócz tego w miasteczku dla organisty i zakrystjana 27 morgów. Pierwotnie gruntu było 63 włók, w XVIII wieku 52 włók, a w XIX zredukowano do 10 włók. Legaty: w 1754 r. Aleksander - Dominik Abramowicz, chorąży parnawski, zapisał 2.000 zł. p. na 2 Msze w tygodniu i na folw. Łopacewszczyźnie zabezpieczył. W 1761 roku Władysław i Ludwika Kamieńscy, miecznikowstwo pińscy, zapisali 2.000 zł. p. na 1 Mszę w tygodniu, ubezpieczone na maj. Olszynie. Inne z 1768 r. legaty Aleksandra Kamieńskiego 750 zł. p. na maj. Cieszyłowie. Po sekwestrze funduszów w 1843 roku kościół zaliczony do IV klasy. Ziemi ma pod kościołem i siedzibą 3 dziesięciny (wzamian za dawny plac w miasteczku); ornej przy miasteczku 19 dz., i w folw. Pachowszczyźnie 29 dz. razem 51 dziesięcin.

Plebani: X. Wojciech Brinkiewicz (Orynkiewicz) od lat 40 (wizyta za 1674 r.), x. Dominik Krotulski 1716 roku, x. Paweł Gościmski kan. liwon. 1731—1770 r., — x. Szymon Gędźwiłło, kan li.w 1787—1825 r.,— x. Szymon Głowacki 1839—1844 r.,— x. Eljasz Samowicz 1844—1850 r.,— x. Józefat Czerwiński 1850 - 1850 r.,— x. Aleksander Dulko, dziekan nadwil. 1890—1915 r.

Kościół dominikański stał przy rynku naprzeciw parafjalnego. Elżbieta z Izaykowskich Białłozorowa, starościna upicka, fundowała drewniany kościół, osadzając przy nim Dominikanów. Aktem z 1683 r. dn. 13 czerwca taż Izaykowska na fundusz przeznaczyła 2 folwarki z poddannymi i attynencjami. „Fundusz korroborował“ i kościół pokonsekrował tegoż roku x. Mikołaj-Stefan Pac, bp. wileński.

W czasie pożaru Duniłowicz kościół z klasztorem zgorzał. Dominikanie przy pomocy dobrodziejów w r. 1770 wymurowali nowy kościół z klasztorem. Pokonsekrował go w r. 1773 x. Feliks Towiański, bp. kapfar., sufr. białor., pod tytułem św. Trójcy.

Kościół był w kształcie krzyża o 3 nawach, z kopułą pośrodku i 2 wieżami na froncie. Wewnątrz sklepiony z piękną gzymsaturą i malowaniem ścian, filarów i sklepienia. W kościele było 5 ołtarzy i 6, Loret zwany [1]) Matki Boskiej w kaplicy nad ołtarzem innym.

Przy kościele klasztor murowany 2 piętrowy. Fundusz klasztorny był olbrzymi. Obecnie nie pozostało nic. Na mocy zapisów obligacyjnych Mszy Dominikanie odprawiali rocznie 459 i 52 zakonnych. Fundatorzy chcieli mieć dwunastu księży, w 1830 roku było tylko ośmiu. Przy klasztorze była szkoła, w której uczono czytać, pisać i katechizmu. Był również szpital fundowany na 7 ubogich przez fundatorkę kościoła, któremu dwór obowiązany był dawać utrzymanie całkowite. Ubodzy posługiwali w kościele i z kursorjami chodzili.

Na cmentarzu grzebalnym była kaplica unicka pod tytułem błog. Józefata, bpa męcz., drewniana.

W r. 1832 skasowany klasztor. Ostatnim przeorem był o. Filip Samonowicz. Kościół został jako filja. W r. 1835 Biskup miński, x. Lipski, połowę parafji duniłowieckiej oddzielił do kościoła dominikańskiego. W r. 1866 kościół został zabrany na cerkiew, a parafja połączona w jedną. Proboszczem ostatnim był x. Józef Wassory.

(D. c. n.).

---

[1]) Obraz przeniesiony do parafjalnego kościoła. Obraz ten ofiarowała fundatorka Dominikanów Elżbieta z Izaykowskich Białozorowa, który jej Mikołaj Pac bp. wileński przywiózł z Florencji. Przez lud miejscowy czczony jako cudowny. Mieścił się niegdyś w górnej części ołtarza głównego kościoła parafjalnego. Fridrich, *Historja Obraz.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 października 1927 r.

Najwięcej daje się odczuwać potrzebę porządnego rozkładu czasu i regulaminu zajęć, gdy niema pilnej, wprost idącej nam do rąk, pracy, gdy mamy więcej, tak zwanego, *wolnego czasu.*

Pilniejsze i niecierpiące zwłoki zajęcia same przez się narzucają pewien regulamin. A chociaż bez regulaminu, z góry przewidzianego, i tam będzie nieustanny chaos, brak planowości i należytego wykończenia, to jednak sama pilność sprawy ujmuje pracę w pewne tory.

Najgorzej jest z tem, gdy się ma nieco czas wolniejszy. Czyż kto z nas nie doświadczał tego dość przykrego uczucia, gdy to się nie wie, do czego się wziąć? Robota wprawdzie jest nieustanna, ale tymczasem można ją odłożyć. Możnaby nieco wypocząć, ale się nie wyczuwa potrzeby. Takie chwile wymagają nieodzownie dobrze obmyślonego zawczasu planu zajęć, przewidzenia zgóry sposobu zapełnienia czasu wolnego pożyteczną pracą.

Gdyby się miało program zajęć ułożony na czas dłuższy, i to nie na poszczególny dzień, lecz na dłuższe okresy czasu, program, któryby obejmował pewne całości potrzebnej do wykonania pracy z uwzględnieniem potrzebnego na to czasu, tobyśmy takich chwil nie mieli.

Taki program nazwaćby można programem rocznym, uwzględniającym upatrzony do opanowania materjał.

Wiemy z góry, czego od nas wymagają nasze bezpośrednie obowiązki i związane z niemi bieżące sprawy, jak również, — ile czasu zazwyczaj na nie trzeba. Ułóżmy te sprawy tak, żeby je można było jak najdokładniej wykonać, a się okaże, iż pozostają nam chwile wolne, któremi możemy rozporządzać tak, jak nam się podoba. Na te, właśnie, chwile zwróćmy szczególniejszą uwagę i wynajdźmy pożyteczną pracę.

Jaka ta praca powinna być, wskażą nam przedewszystkiem nasze bezpośrednie obowiązki. Zastanawiając się nad niemi i obserwując dokładnie sami siebie przy ich wykonaniu, spostrzeżemy w sobie niejeden brak, który należy uzupełnić, żeby posługiwanie nasze miało jak najlepszy skutek.

Tu mam na względzie potrzebę dokształcania się niemal bez przerwy. Wychodzimy ze szkoły zwykle z małym zasobem wiedzy, którego szczupłość wykazuje nam pierwsze zetknięcie się z praktyką. Dlatego uważam wprost za regułę — rozpoczęcie nauki nanowo, razem z rozpoczęciem życia praktycznego.

Nauka jednak wymaga porządku i systematyczności; nic się w niej nie postąpi przez dorywcze branie do rąk książki. W najlepszym razie wystarczyć to może dla zasięgnięcia informacji, potrzebnej na razie. Studja wymagają czegoś więcej. Dlatego to w rocznym rozkładzie zajęć trzeba wynaleść miejsce na naukę. Powtórzenie Dogmatyki, Moralnej, Liturgiki, gruntowne zaznajomienie się z Homiletyką i Katechetyką i studjum Pisma Świętego powinno zająć poważne miejsce w rozkładzie zajęć.

X. A. N.

Po wizytacji kanonicznej. — Jesienna serja wizytacyj kanonicznych skończyła się d. 20 października konsekracją kościoła parafjalnego w Ławaryszkach. Wizytacja kanoniczna trwała od 26 kwietnia do 29 czerwca i od 17 sierpnia do 20 października. Podczas przerwy lipcowej J. E. Ksiądz Arcybiskup poświęcił jeszcze 4 dni na wizytację. — W czasie całego lata zostały zwizytowane następujące dekanaty: białostocki (częściowo), brasławski, dąbrowski, głębocki, grodzieński, miorski, nadwilejski, raduński, słonimski, sokólski, święciański, trocki, wileński (w powiecie) i wilejski. Przez cały czas zwizytowano 169 parafij, w nich — 196 kościołów i kaplic publicznych, udzielono Sakramentu Bierzmowania 133.129 osobom. W tymże czasie pokonsekrowano dwa nowe kościoły — w Naczy i w Ławaryszkach, oraz trzy ołtarze stałe — w kościele bernardyńskim w Grodnie, w Nowym Dworze pod Grodnem i w Indurze. — Całej tej wizytacji i prac w czasie jej trwania dokonał osobiście J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita.

Wyjazd J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. — Dnia 24 października r. b. J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita wyjechał na Łotwę, gdzie odwiedził swego kolegę akademickiego, J. E. Księdza Antoniego Spryngowicza, Arcybiskupa ryskiego, przebywającego w tym czasie w klasztorze podominikańskim w Agłonie. 26 października Ksiądz Arcybiskup wyjechał z Agłony do Dyneburga (Daugavpils), gdzie w towarzystwie kapelana Księdza Arcybiskupa ryskiego, x. Trejpszy, zwiedził dwa kościoły, a wieczorem tegoż dnia pociągiem pośpiesznym powrócił do Wilna. W tej podróży towarzyszył J. E. Księdzu Arcybiskupowi x. kan. Leon Żebrowski.

Birety. — J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita wydał zarządzenie, aby klerycy Seminarjum Metropolitalnego, stosowanie do przepisów prawa liturgicznego, stale używali w chórze biretów.

Pożądane zarządzenie. — J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita wydał zarządzenie, wzbraniające wstępu osobom świeckim do chóru, czyli przezbiterjum, bazylikowego. Odtąd więc, stosownie do przepisów prawa kościelnego, nikt niema prawa przebywać w czasie nabożeństwa w chórze, czyli prezbiterjum Bazyliki. Wyjątek stanowią najwyżsi dostojnicy państwowi, którzy jednak wchodzą do chóru bez zwykłego swego orszaku. Dla wszelkiego rodzaju przedstawicieli i delegacyj w czasie nabożeństw uroczystych będzie zarezerwowane miejsce przed chórem kleryków. Czuwanie nad zachowaniem powyższego zarządzenia zostało polecone zastępcy prałata-Kusztosza, zarządzającego Bazyliką Metropolitalną.

Posiedzenia Kapituły Metropolitalnej. — Na dwuch z kolei zwyczajnych posiedzeniach Kapituły Metropolitalnej, odbytych w dd. 11 i 18 października, były omawiane nast. sprawy: remont Bazyliki, utworzenie nowych dekanatów i erygowanie parafij w archidiecezji, nadanie godności kanoników honorowych kilku zasłużonym kapłanom archidiecezji, oraz sprawy gospodarcze Kapituły i Bazyliki.

Wystawa architektury i przemysłu budowlanego. — W Wilnie ma być urządzona wystawa architektury i przemysłu budowlanego, na której ma być również dział budownictwa religijnego, w szczególności kościołów katolickich w archidiecezji wileńskiej. Do komitetu wystawowego Kurja Metropolitalna wydelegowała x. kan. L. Żebrowskiego.

Misje. — 9 listopada r. b. rozpoczynają się w Wilnie, w Bazylice i w kościele św. Jakóba, misje dla mieszkańców parafji dominikańskiej, św. jakóbskiej, św. rafalskiej i św. Piotra. Misje będą prowadzili oo. Redemptoryści z Warszawy.

Biskupi cudzoziemscy w Wilnie. — W drodze powrotnej ze zjazdu misyjnego w Poznaniu bawili w Wilnie J. E. X. Michał Robu, biskup z Jass w Rumunji, i J. E. X. Biskup Ruckx z Helsingforsu w Finlandji.

Konferencja xx. prefektów. — Jak donoszą dzienniki wileńskie, ostataniemi czasy odbyła się w Wilnie, pod przewodnictwem J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity konferencja xx. prefektów szkół wileńskich, na której był też obecny x. prał. Antoni Ciepliński, naczelny wizytator nauczania religji przy Minist. W. R. i O. P. Sprawozdania z konferencji nie otrzymaliśmy.

Postawy. — W Postawach ostatniemi czasy powstała parafja katolicka obrządku wschodnio-słowiańskiego. Proboszczem nowej parafji został x. Włodzimierz Lesnobrodskij. Dotychczas jednak niewiadomo, gdzie się będzie mieściła ta parafja, gdyż dotąd nie ma tam swego kościoła. Są w Postawach dwie cerkwie. Jedna przerobiona z byłej unickiej, powstałej z fundacji Tyzenhauza, druga nowa, zbudowana w końcu zeszłego stulecia kosztem p. Przeździeckiej, właścicielki Postaw. Istnieje tradycja, że rząd rosyjski dał pozwolenie na budowę kościoła katolickiego tylko wtedy, gdy Przeździeccy złożyli pewną sumę na budowę cerkwi.

Szczuczyn. — Na mocy zarządzenia J. E. X. Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego parafję w Szczuczynie Lidzkiem objęli oo. Pijarzy.

Krupa. (dek. lidzki). — Od 4 do 8 paź-

dziernika r. b. w Krupie odbywały się misje parafjalne. Ćwiczenia duchowne prowadzili xx. Misjonarze z x. Konst. Witaszkiem na czele. Z ćwiczeń korzystali też mieszkańcy parafij żyrumńskiej i lidzkiej. Do Komunji św. przystąpiło z górą 5.000 osób.

Suchowola. — D. 11 października r.b. został poświęcony sztandar Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Poświęcenia dokonał x. Ant. Gajlewicz, prob. miejscowy. Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej liczy tu 25 członków, Żeńskiej 45. Stow. rozwijają się dobrze przy wydatnej pomocy materjalnej x. Proboszcza Ant. Gajlewicza i pracy patronatu.

Dworzec. — W roku 1917 staraniem x. M. Użumedzkiego, ówczesnego proboszcza, zbudowany nowy kościół w stylu romańskim, został niedawno odnowiony kosztem 1.000 zł. Koszta odnowienia pokryły składki parafjan i ofiara księżny Marji Radziwiłłowej. Probostwo dworzeckie ma uporządkowane całkiem budynki tudzież niedawno wzniesiony dom ludowy. — Ostatniemi czasy myślano w parafji o założeniu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Niestety, do założenia nie doszło, gdyż projekt ten napotkał na przeszkodę ze strony miejscowego nauczycielstwa i władz administracyjnych.

Zdzięcioł. — Ostatniemi czasy został odnowiony wewnątrz i nazewnątrz kościół. Koszta odnowienia wynoszą około 5.000 zł. Wszystko pokryły składki parafjan.

Nowojelnia. — Powstał projekt budowy kościoła drewnianego, narazie jako filji w Dworcu.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — 22 września r. b. Ojciec św. przyjął na uroczystej audjencji nowego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Węgier, p. Jerzego de Bareza, który wręczył Ojcu św. listy uwierzytelniające swego rządu. — 27 września został przyjęty prezes ministrów rzeczypospolitej litewskiej, p. Augustyn Voldemaras, który ostatniemi czasy zawarł konkordat w imieniu swego rządu ze Stolicą Apostolską.— 29 września r. b., po odbyciu V kongresu narodowego Apostolstwa Modlitwy Włoch, dyrektorowie tego Bractwa byli przyjęci na audjencji przez Ojca św., który wygłosił do nich dłuższe przemówienie. W przemówieniu tem Ojciec św., podnosząc gorliwość członków Bractwa o Królestwo Chrystusowe, zauważył, że wszyscy obywatele tego Królestwa mają ścisły obowiązek pracować nad jego rozkrzewianiem, gdyż „nic nie robić byłoby grzechem opuszczenia i to bardzo ciężkim“. Nie każdy może brać udział w akcji, pracować słowem lub piórem, to jednak wszyscy mogą wykonywać apostolstwo modlitwy. Dlatego wszyscy powinniby do tego Bractwa należeć, a „zadanie jego tak długo będzie na ziemi, jak długo choćby jedna dusza pozostała do pozyskania“. Akcja Apostolstwa jest najbardziej skuteczną, gdyż „Pan Jezus modlitwie obiecał wszystko i żadna forma apostolstwa nie osięgnie swego celu, jeżeli mu nie zapewni powodzenia modlitwa“. — Dzienniki donoszą, że ostatniemi czasy zostały wypowiedziane ze strony sfer watykańskich ważne enuncjacje, zmierzające do załatwienia tak zwanej *kwestji rzymskiej*. Dziennik *Osservatore Romano*, inspirowany przez te sfery, całkiem otwarcie rozpoczął na ten temat dyskusję, zaznaczając jednak, że Stolica Apostolska nie może odstąpić od tego, aby nie były zagwarantowane jej prawa suwerenne i całkowita niepodległość Głowy Kościoła.— W czasie pobytu w Rzymie złożył wizytę Ojcu św. król bułgarski, Borys, z którym Ojciec św. rozmawiał serdecznie przez dość długi przeciąg czasu. — Na początku października Ojciec św. udzielił audjencji lordowi-merowi Londynu, p. Jerzemu Rowlandowi, który został przyjęty w towarzystwie swej żony, córek i dwuch członków magistratu. Byli też dopuszczeni na audjencji policjanci londyńscy, którzy przybyli w podróży do Rzymu. — 13 października r. b. dokonano w Rzymie uroczystego aktu oddania Hospicjum św. Stanisława przy ulicy Botteghe Oscure w zarząd J. E. X. Arcybiskupa-Metropolity Sapiehy. Instytut ten, ufundowany przez kardynała Hozjusza w r. 1578, pozostawał pod zarządem bisku-

pów krakowskich do Kongresu Wiedeńskiego, poczem władało nim poselstwo rosyjskie. Rewindykowany ostatnio przez rząd polski, administrowany był dotychczas przez poselstwo polskie. Hospicjum świętego Stanisława, które gości stale wielu Polaków z kraju, zostało obecnie odnowione. Obsługiwane jest ono przez Siostry Nazaretanki. — Prace nad restauracją i rozbudową bazyliki św. Pawła u wrot Rzymu, którą państwo włoskie uznało za pomnik narodowy, są w pełnym toku. Ministerstwo Oświecenia Publicznego wyłoniło specjalną komisję architektów, w której skład wchodzi także opat benedyktynów od świętego Pawła, O. Ildefons Schuster i O. Józef Arcernese, jako konserwator. W roku ubiegłym rząd wyasygnował na cele rozbudowy świątyni 3 miljony lirów, płatne w ciągu pięciu lat.

Francja. — We Francji po rozmaitych miastach odbywają się liczne zgromadzenia katolickie. Otstatnio odbyły się takie zgromadzenia w Saint Quentin, gdzie, pomiędzy innymi, wygłosił referat Paweł Parsy, adwokat z Paryża, na temat: *„Laicyzm jest okrutnym dla człowieka i zgubnym dla Francji"*, i w Tulle, gdzie byli obecni x. poseł Bergey i gen. Castelnau. Jednocześnie w kilku diecezjach odbyły się ostatnio kongresy diecezjalne oraz zgromadzenia Ligi Katolickiej. — Według doniesienia Generalnego Wikarjatu z Grenoble, liczba własnoręcznych podpisów na petycji do parlamentu i rządu o powrót zakonu kartuzów w samym tylko deprtamencie Aube wynosi sto tysięcy. Cała prowincja Dauphiné domaga się uchylenia skandalicznego prawa z roku 1903. W czerwonej Grenobli podpisywali się pod petycją także bardzo liczni socjaliści. Zaledwie 2 proc. mieszkańców odmówiło podpisu. Wszystkie klasy ludności są przekonane, że prowincja wtedy tylko dojdzie do rozkwitu, gdy znów danem będzie cichym kartuzom spełniać dzieła miłosierdzia i służyć najdalszym okolicom chlebem i pomocą.

Hiszpanja. — W Hiszpanji stworzono katolicką radjową stację nadawczą, *S. A. Radio Espana*, której założycielami byli Kardynał z Toledo i Taragony, biskupi z Saragossy i Madrytu - Alcala, oraz prezydent Centralnego Komitetu Akcji Katolickiej. Koszty w głównej mierze poniósł hr. Rodryg San Pedro. Stacja służy wyłącznie akcji katolickiej i katolickiej propagandzie.

Węgry. — W dniach od 16—10 października b. r. odbywał się w Budapeszcie Kongres katolików węgierskich pod przewodnictwem hr. Jana Zichy, a przy udziale Nuncjusza, Mgr. Orsenigo, który na otwarcie Kongresu odczytał mowę po węgiersku. Główny referat wygłosił Biskup Dr. Glattfeder o potrzebach węgierskiego katolicyzmu. Uderzającem w tym referacie, jak i w przemowie przewodniczącego, było wezwanie katolików do współdziałania z innemi wyznaniami. I jeden i drugi mówca motywował je względami na niebezpieczeństwo „ciemnych mocy", zagrażających ustrojowi państwa. Hr. Apponyi, który również wygłosił na Kongresie referat, oświadczył współpracownikowi *Reichspost*, że „Węgry przeżywają okres wzrostu i wspaniałej ekspansji wiary, przychodzącej nie z zewnątrz, ale od wewnątrz narodu". Zarówno wspaniała procesja eucharystyczna, w której według *„Reichspost"* miało brać udział ponad 200 tysięcy osób, jak i pochód do groty na Blockberg na zakończenie kongresu, stały się świetną zewnętrzną manifestacją katolicyzmu węgierskiego.

Niemcy. — Episkopat Bawarji wydał we wrześniu zbiorowy list pasterski o prasie. Był on odczytany 18 września z ambon. Biskupi bawarscy ostrzegają naprzód wiernych przed niebezpieczeństwem złej prasy dla wiary i moralności, szczególnie dla młodzieży. Polecają im równocześnie zamykać drzwi dla wszelkich pism, dzienników, tygodników, miesięczników i kalendarzy, które „mają za cel zwalczanie wiary i chrześcijańskiej moralności". Druga część listu dotyczy prasy katolickiej. Najusilniej polecają Biskupi wiernym popierać ją przez abonowanie i rozszerzanie w kołach znajomych. „Sprawa katolicka—czytamy w liście pasterskim—musiałaby ponieść wielkie szkody, gdyby katolicka prasa nie

miała należytego poparcia i nie mogła rozwijać należytej działalności... Nasze katolickie gazety pełnią rolę ambon“. To jednak Bawarja jest centrum bardzo intensywnego ruchu katolickiego, a prasa katolicka jest szeroko rozpowszechniona i cieszy się wielkiem poparciem. W Monachjum wychodzi *„Allg. Rundschau“*, bardzo poczytny i dobrze redagowany ogólny tygodnik katolicki. Dr. Karol Muth wydaje także w Monachjum najlepszy może w świecie miesięcznik naukowy katolicki *„Hochland“*, o filozoficznym odcieniu. Tygodników zaś o specjalnym charakterze i dzienników — całe mnóstwo.

Rosja. — Prześladowania Kościoła w Rosji nie ustają. Świeżo zostali uwięzieni w Rosji: x. Chryzogon Przemocki, proboszcz w Rosławiu. 65-letni ten starzec został skazany na 5 lat więzienia i 3 lata zesłania następnego za rzekome zapowiadanie rychłego upadku bolszewików, oraz x. Stanisław Kardosiewicz, proboszcz z Rostowa nad Donem, który już od 4 miesięcy trzymany jest w ścisłej izolacji. X. Kanonika Antoniego Wasilewskiego, bardzo chorego, przewieziono z wyspy Sołowieckiej do Taszkentu rzekomo „do lepszego klimatu“. X. Sloskan umieszczony jest w Moskwie, w więzieniu politycznem bolszewickiem G. P. G. Pomimo te bestjalstwa jednak nikt nie urządza wieców protestacyjnych, nikt nie wnosi not dyplomatycznych, bo to są męczennicy chrześcijańscy, a nie agitatorzy międzynarodówki socjalistycznej. — W Rosji został wydany zakaz stawiania krzyżów nad mogiłami zmarłych. Krzyże mają zastąpić kwiaty, stylizowane w kamieniu, ozdobione płomykiem z czerwonej mozaiki.

Czechosłowacja. — Ostatniemi czasy pisma donoszą, że w Czechach, mimo energicznej propagandy czeskich ateistów, liczba cywilnych małżeństw zmniejsza się stale. Po ciężkich latach religijnego kryzysu lud powraca do zdrowia moralnego i pragnie kościelnych ślubów. Szczególnie na wsi ujawnia się coraz silniejsza niechęć do ślubów wyłącznie cywilnych. W takim np. Znaimie w roku 1925 zawarto 46 ślubów cywilnych, w r. 1926—27 a w bieżącym zaledwie jeden.

Łotwa. — Według powierzchownych obliczeń, liczba katolików na Łotwie dochodzi do 350.000, zamieszkałych przeważnie na dawnych Inflantach Polskich, obecnie zwanych Letgalją, czyli państwem Letów. Arcypasterzem katolików Łotwy jest J. E. Ksiądz Antoni Spryngowicz, arcybiskup ryski, urodzony w 1876 r. Pomocnikiem J. E. jego Ksiądz Biskup-Sufragan Rancan. Księży w archidiecezji, obejmującej całą Łotwę, jest 130. Większość z nich pochodzi z archidiecezji mohylowskiej, około 20 zaś wyszło z Seminarjum ryskiego. Rząd łotewski dał na własność arcybiskupów ryskich gmach na pałac dla Arcybiskupa i na pomieszczenie Kurji Archidiecezjalnej, oraz dawną lecznicę d-ra Sokołowskiego na Seminarjum archidiecezjalne. Ten ostatni gmach jest jeszcze nowy i całkiem przystosowany do potrzeb Seminarjum. Z początku Seminarjum było w Agłonie, obecnie już całkiem przeniosło się do Rygi i jest zupełnie urządzone. Rektorem Seminarjum jest x. Biskup Rancan, inspektorem x. Aleksander Nowicki, który jednocześnie wykłada język polski, profesorami są: x. Żułpo, x. Jawdzians, x. Ozolin i in. Alumnów w roku bieżącym jest 60-ciu. Do Seminarjum przyjmowani są kandydaci ze świadectwami 6-ciu klas gimnazjum ukończonych. Kurs Seminaryjny trwa 7 lat. – Katolicy łotewscy mają własne gimnazjum męskie w Agłonie, założone staraniem obecnego Arcybiskupa. Dyrektorem gimnazjum jest x. Nikodem Rancan. Gimnazjum ma wszelkie prawa szkół państwowych i już dwom rocznikom udzieliło matur. W tym roku było 15 maturzystów, z których 7 wstąpiło do Seminarjum duchownego w Rydze. W obecnym roku szkolnym giminazjum liczy 200 uczniów. X. Arcybiskup jeszcze w tym roku zamierza utworzyć Katolickie gimnazjum żeńskie i polecić je kierownictwu zakonnic, sprowadzonych z Wiednia. Gimnazjum będzie się mieściło w b. majątku pp. Reuttów. Kamieńcu. Tego rodzaju akcja szkolna X. Arcybiskupa wytworzy w krótkim czasie inteligencję katolicką, w którą Łotwa jest naogół b. uboga.—Archidiecezja posiada już całkiem urządzoną Kurję Archidiecezjalną.

Wikarjuszem Generalnym jest X. Biskup Rancan, oficjałem x. prałat Daniel Jasiński, prob. i dziekan w Agłonie, kanclerzem x. Tukiel. Kurja mieści się w Rydze. X. Arcybiskup zimą mieszka w Rydze, latem w Użwałdze na Inflantach.—Archidiecezja posiada dwie własne drukarnie: w Rydze i w Dyneburgu (Dugavpils). — Prasa katolicka niezbyt bogata. Obecnie wychodzą trzy tygodniki: *Katalu Dzeive* (Życie Katolickie), *Latgolas Vords* (Słowo Letgalskie), *Židunis* (Kwiat) z dodatkiem dla młodzieży *Sauleite* (Słonko).—Stosunek rządu do Kościoła opiera się na Konkordacie ze Stolicą Ap. Rząd specjalnej dotacji na utrzymanie duchowieństwa nie daje, to jednak na potrzeby Kościoła asygnuje rocznie około 40.000 łatów, oprócz tego od czasu do czasu daje zapomogi na Seminarjum, gimnazja jak również na kształcenie kleryków w uniwersytetach zagranicznych. Od pewnego czasu została wprowadzona cywilna rejestracja narodzin i ślubów. To jednak nie została ona przyjęta we wszystkich gminach i dlatego powszechnie nie obowiązuje.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — Ostatniemi czasy energiczniej zakrzątnięto się około budowy kościoła Opatrzności Boskiej w Warszawie. — D. 15 października odbyła się w Warszawie konsekracja kościoła Zbawiciela. Konsekracji dokonał J. E. Ksiądz Biskup Stanisław Gall.

Arcihdiecezja lwowska. — 16 października r. b. odbyły się we Lwowie uroczystości jubileuszowe 25-lecia biskupstwa J. E. Księdza Arcybiskupa Teodorowicza. Uroczystości te były wielką manifestacją wszystkich sfer na cześć czczonego przez wszystkich Jubilata.

Archidiecezja krakowska. — Z powodu przypadającej 30 paźdz. uroczystości Chrystusa - Króla Liga Katolicka zapowiada „wielką manifestację katolicką", mianowicie: Zarząd djecezjalny Ligi Katolickiej, za zgodą Księcia - Metropolity i w porozumieniu z przedstawicielami największych organizacyj katolickich miasta Krakowa, postanowił uczcić święto Chrystusa - Króla, wspólną Komunją św. wszystkich organizacyj katolickich. — W dniach od 10 — 15 października b. r. w Kalwarji Zebrzydowskiej odbyła się Kapituła OO. Bernardynów, pod przewodnictwem Wizytatora Wilhelma o. Rogosza, Prowincjała prowincji Górnośląskiej. Prowincjałem wybrany został o. Benedykt Wierciak (po raz trzeci). Kustoszem Prowincji o. Cyprjan Jurkiewicz.

Diecezja lubelska. — 15 października odbyła się w Lublinie inauguracja roku akademickiego. — Grono profesorów uniwersytetu lubelskiego powołało ostatnio do życia *„Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej"*. Celem Tow. jest popieranie i szerzenie wiedzy i oświaty chrześcijańskiej we wszystkich ich dziedzinach. Do urzeczywistnienia tego celu służy m. in.: wydawanie źródłowych materjałów i prac naukowych, jak również prac popularnych i przekładów, wydawanie czasopism i t. d. W skład zarządu Tow. wchodzi cały zastęp profesorów uniwersytetu lubelskiego, jak: o. Jacek Woroniecki, x. prof. Szymański, x. prof. Kremer, rektor uniwersytetu x. Kruszyński.

Diecezja częstochowska. — W dniu 6 listopada r. b. Częstochowa będzie obchodziła uroczystość otwarcia katedry częstochowskiej, pod której fundamenta pierwszą cegłę położył jeszcze przed dwudziestu laty ks. M. Fulman, proboszcz parafji św. Zygmunta w Częstochowie, obecny biskup lubelski. Katedra częstochowska co do rozmiarów będzie największą świątynią w Polsce.

Diecezja łucka. — W Łucku powstał niedawno sierociniec, wzniesiony przez x. Ant. Jagłowskiego, rektora Seminarjum Duch. Łuckiego. Sierociniec podziwia nietylko społeczeństwo polskie, ale też rusini i żydzi. Gmach ten należy do najpiękniejszych w Łucku. Sierociniec nazwał ks. rektor Teresinkiem. Teresinek budowano przez 3 lata. Jest to gmach trzypiętrowy, może pomieścić 100 sierót, które mają szkołę powszechną i zawodową. Do wychowania sierót stworzył x. Rektor zgromadzenie zakon-

ne i napisał mu regułę, zastosowaną do warunków Wołynia.

Diecezja katowicka. — Na plenarnem posiedzeniu Sejmu śląskiego przyjęto przeciw głosom Socjalnej Demokracji wniosek, przyznający na budowę katedry w Katowicach kredyty w wysokości 950.000 zł. — Ostatniemi czasy odbył się w Królewskiej Hucie Zjazd „Katolickiego Związku kobiet niemieckich“ z państwa polskiego. Wzięło w nim udział około 4 tysięcy uczestniczek. Wygłoszono na nim szereg referatów, które były przyjęte z aplauzem.

Diecezja pińska. — Otwarcie roku szkolnego w Seminarjum Duchownem nastąpiło d. 19 września. Rektorem Seminarjum jest x. kan. J. Wasilewski. Ogólna liczba alumnów wynosi 95. — X. Jan Warpechowski, prob. w Boćkach, został mianowany kanonikiem honorowym kapituły pińskiej.

Diecezja łomżyńska. — J. E. X. Biskup łomżyński dekretem z dn. 22 czerwca r. b. zwołał do Łomży konferencję na dz. 30 września, w której wzięli udział, prócz księży dziekanów, także członkowie kapituł katedralnej i kolegjackiej, profesorowie duchowni seminarjów mniejszych i wyższego, oraz po jednym proboszczu z każdego dekanatu, wybranych przez duchowieństwo dekanalne. Na program konferencji złożyło się: 1. O g. 9—nabożeństwo w katedrze, 2. O g. 10—posiedzenie w sali Semin. duch.: a) Zagajenie, b) wykłady: „Jak podnieść poziom religijny w parafjach“, c) „Obrona parafjan przed akcją antykatolicką“, d) „O popieraniu dzieł misyjnych“. 3. „Nauka religji w szkołach“ — wykład z lekcją pokazową. 4. Sprawy bieżące.

Bibljografja.

Ks. Tad. Ciborowski. **Pszczoły czyli nauka o pszczelem życiu i naturze.** Stron XVI + 167, ilustracyj 124. Cena 7 zł.

Ks. Tad. Ciborowski. **Praca w Pasiece.** Stron XVI + 270, ilustracyj 157. Cena 7 zł.

Obie książki stanowią całość teoretyczną i praktyczną nowoczesnej wiedzy pszczelarskiej.

Pierwsza zawiera: krótką anatomję pszczoły, zilustrowaną własnemi zdjęciami mikroskopowemi autora, oraz wszystkie momenty w rozwoju gąsienicy pszczelej, poczwarki, a następnie przedstawia barwnie życie i obyczaje pszczoły jako jednostki i jej stosunek do roju. Dalej autor przebiega cztery pory roku i przejawy życiowe pszczół w okresie rocznym. Na zakończenie opisuje choroby i wrogów rodzaju pszczelego.

Praca w Pasiece dzieli się na dwa działy — organizacyjny i techniczny. W pierwszym daje wskazówki, dotyczące zakładania pasieki, dokonywania czynności w pasiece, a dalej kalendarz pszczelarza, opisany szeroko wraz z czynnościami, prowadzącemi do najwydatniejszego wykorzystania pszczół przez doprowadzenie pierw do szczytu rozwoju, a następnie przygotowanie ich do zimowli i samą zimowlę. Najbardziej aktualne podrozdziały w części organizacyjnej są: hodowla matek pszczelich i produkcja miodu w ramkach sekcyjnych, oba ujęte sposobem przystępnym i uproszczonym. W dziale drugim autor traktuje obszernie i dobitnie budowę uli, typów używanych w Polsce, podaje historję rozwoju uli i opisuje narzędzia pszczelarskie, niezbędne przy prowadzeniu pasieki.

Dzieło powyższe może zainteresować w pierwszej swej części każdego przyrodnika i ciekawego poznać tajniki roju, stanowić może zakończenie wiadomości dla żądnego wiedzy, lecz nie zamierzającego nawet prowadzić pszczół. Część druga przeznaczona jest dla początkujących pszczelarzy i winna być czytana po zapoznaniu się z pierwszą.

Zwłaszcza księża mający pasieki znajdą tam wiele cennych wskazówek.

Całość napisana jest przystępnie, stylem przejrzystym i jasnym.

Obie książki zostały polecone do użytku w szkołach rolniczych niższych.

Nabyć można w księgarni Kazim. Rutskiego w Wilnie ul. Wileńska lub u autora w Adamowiczach pod Grodnem. *X. S. A.*

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

X. FRANCISZEK KAFARSKI.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.

Rok I. Wilno, d. 10—25 listopada 1927 r. Nr. 21—22.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . . 12 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Podziękowanie za Świętopietrze. — Segreteria di Stato di Sua Santità.—Dal Vaticano, die 30 octobris 1927. Nr 65630.—Ill-mo ac Rev. mo Domino D-no Romualdo Jałbrzykowski Archiepiscopo Vilnensi.—Ill-me ac Rev. me Domine.—Paterna admodum benevolentia Sanctissimus Dominus accipere dignatus est Petrianam stipem zł. 2173,60, quam boni archidioecesis tuae fideles recens miserunt. In eo enim amantissimus Pater egregium agnovit quo isti filii te quidem praeeunte, necessitatibus Apostolicae Sedis consulere pro facultate contendunt. Qua de re magnas grates agit Sanctitas Sua cum Amplitudini Tuae tum singulis oblatoribus: atque vicissim id pietatis officium paterna caritate rependens, in auspicium caelestium munerum tibi, clero populoque tuo Apostolicam Benedictionem libenti animo largitur. — Ego vero, haec tibi renuntians, sensus existimationis maximae erga te meae profiteor, quibus sum et permaneo Amplitudini Tuae addictissimus *(—) P. Card. Gasparri.* — Cum originali concordat. — Vilno, 11.XI.27 an Nr. 4141. — *A. Mościcki.* Not. Curiae Metr.

Odpust zupełny za odmawianie Różańca. — Z powodu Kongresu eucharystycznego w Bazylice oo. Dominikanów w Bolonji, gdzie się przechowują relikwje św. Dominika, Generał tegoż zakonu zwrócił się z prośbą do Ojca św. o udzielenie odpustu zupełnego za każdorazowe odmówienie Różańca przed Najświętszym Sakramentem. Ojciec św. wydał w dn. 4 września r. b. specjalne brewe, którem ogłasza co następuje: „Zasięgnąwszy zdania umiłowanego Syna Naszego Ś. K. R. Kardynała Penitencjarjusza Większego, z miłosierdzia Boga Wszechmogącego, ufni w powagę Apostołów Jego, Świętych Piotra i Pawła, wszystkim i każdemu z wiernych Chrystusowych, którzy przez żal szczery i spowiedź będąc oczyszczonymi i Komunją św. jak zwykle zasileni, przed Najświętszego Ciała Chrystusowego Sakramentem, do publicznego uczczenia wiernych wystawionym albo nawet w tabernakulum ukrytym, cząstkę (tertiam partem) Różańca Najświętszej Maryi Panny pobożnie od-

mawiającym, ilekroć razy to uczynią, udzielamy w Panu na zawsze odpustu zupełnego. Bez względu na jakiekolwiekbądź przeciwne zarządzenia“ [1]). Brewe to zostało publicznie ogłoszone na Kongresie eucharystycznym w Bolonji 7—12 września 1927 roku.

Kanonizacja. — Dekretem Św. Kongr. Obrz. z dn. 13 lipca 1927 r. została wyznaczona Komisja do rozpoczęcia sprawy beatyfikacji i kanonizacji Wielebnej Sługi Bożej *Marji-Wiktorji-Teresy Coudere,* współzałożycielki i pierwszej przełożonej Zgromadzenia Zakonnego „Sióstr Najśw. Maryi Panny z Wieczernika“. Urodziła się Sługa Boża 1 lutego 1805 roku, zmarła w opinji świętości w Fourvière, we Francji, 26 września 1885 roku. (*Acta Ap. Sedis,* t. 19, str. 349).

Rota Rzymska. — Trybunał Rzymski, zwany *Rota Romana,* rozpoczął swe czynności w pierwszą sobotę października 1927 r. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 354).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Ofiary na Konwikt Teologiczny w Lublinie. — J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita najgoręcej poleca Duchowieństwu Archidiecezji *Wezwanie Rady Biskupiej* dla spraw Uniwersytetu Lubelskiego do ofiar na konwikt teologiczny w Lublinie nast. treści: „Przy pomocy Bożej Uniwersytet w Lublinie rozwija się. Przy Uniwersytecie jest konwikt dla alumnów, studjujących w tej uczelni. Konwikt ten mieści się w domu wynajętym, który od przyszłego roku musi opuścić, wobec czego niezbędną jest rzeczą wybudować gmach dla konwiktu, w którym wszyscy alumni, pragnący uczęszczać na Uniwersytet Lubelski, mogliby znaleść i pomieszczenie i opiekę. Nie można pozwolić, aby dla braku odpowiedniego gmachu konwikt miał upaść a z nią i wydział teologiczny oraz wydział prawa kanonicznego na Uniwersytecie Lubelskim. Wobec czego zwracamy się do wszystkich, dla kogo droga jest sprawa Uniwersytetu Lubelskiego i rozwoju życia katolickiego, aby dopomogli do zdobycia gmachu dla konwiktu. Wspólnemi siłami pokonamy największe trudności i przy pomocy Bożej wybudujemy konwikt. Wszystkim Ofiarodawcom już z góry dziękujemy i z całego serca błogosławimy. — Lublin dn. 8 października 1927 r. — † A. Kard. Kakowski, † August Kard. Hlond, † Henryk Przeździecki Bp. Podlaski, † Marjan Fulman Biskup Lubelski“. — Wilno dn. 30.X.27 roku — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Instrukcja w sprawie udowodnienia wolnego stanu jednego z małżonków. — Sąd Arcybiskupi Wileński w dn. 5 listopada 1927 r. pod Nr. 2919 wydał nast. treści Instrukcję w sprawie udowodnienia wolnego stanu jednego z małżonków: —„Śmierć małżonka stwierdza tylko autentyczny dokument, np. metryka pogrzebowa albo świadectwo instytucji, zasługującej na wiarę. Jeżeli tego rodzaju dowodów urzędowych niema, drugiego ślubu dać nie można, zanim się nie okaże, iż śmierć małżonka jest moralnie pewną na podstawie zeznania świadków i właściwego dochodzenia. Najważniejsze są zeznania naocznych świadków śmierci lub pogrzebu. Pożądanymi świadkami są najbliżsi krewni (ojciec, matka, rodzeństwo) oraz dalsi krewni nieboszczyka, towarzysze broni, pracy,

---

[1]) Powyższy odpust, według urzędowego wyjaśnienia J. E. X. Biskupa łomżyńskiego w *Wiadomościach Kościelnych* (str. 111 n. 119), dotyczy nietylko Bolonji, lecz także całego świata i ma na względzie nietylko cały Różaniec, lecz także jedną jego cząstkę. (*Przyp. Red.*).

podróży. Biorą się też pod uwagę świadectwa ze słyszenia (ex alieno ore) i świadectwa opinji ogólnej (przypuszczenia i pogłoski). — W braku świadectw bezpośrednich należy zgromadzić tyle dowodów ubocznych, aby mogły dać pewność moralną.—To też, jeżeli brak dowodów autentycznych lub zeznań dwóch zaprzysiężonych naocznych świadków, należy protokóły badań wraz z opinją proboszcza przesłać do Sądu Arcybiskupiego dla orzeczenia, czy można danej osobie powtórnie wstąpić w związki małżeńskie. — Sposób postępowania w tej sprawie jest następujący: Według kan. 1031, „Proboszcz ma bardzo dokładnie zbadać rzecz, zapytując pod przysięgą przynajmniej dwóch wiarogodnych świadków“. Gdzie jest dwóch kapłanów, wypada, aby zgodnie z duchem prawa, jeden był badającym, a drugi notarjuszem, spisującym zeznania. Wikarjusze muszą mieć specjalne upoważnienie od Ordynarjusza albo od Sądu Arcybiskupiego, aby móc badać świadków pod przysięgą. — Przed zeznaniem świadkowie składają przysięgę według następującej formuły: „Ja N. N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, że na wszystkie pytania, jakie mi będą zadane w sprawie wolnego stanu N. N., zeznam szczerze i sumiennie, nie tając nic z tego wszystkiego, co wiem i rozumiem, że do wyjaśnienia sprawy służyć będzie mogło. Tak mi dopomóż, Panie Boże i ta święta Boża Ewangelja. Amen“ [1]). — *Forma protokółu:—Inquisitio quoad liberum Statum N. N.*—Anno... die... in domo parochi N., coram me infrascripto, parocho comparuerunt N. N. testes inducti a N., cuius maritus (*vel* uxor) dereliquit domum iam ab annis *X.* et probabiliter mortuus (*vel* mortua) est. Testes iurati et moniti de gravitate iuramenti deposuerunt, ut sequitur.— Tesis N. N.: Imię, nazwisko, lata, miejsce zamieszkania, wyznanie, wierność w wypełnianiu obowiązków religijnych świadka. — Po tych ogólnych pytaniach następują pytania szczegółowe. Te pytania powinny być tak ułożone, aby na podstawie ich można było uformować sąd de statu libero pozostałego małżonka. Należy więc zbadać, czy nieobecny małżonek był zdrów, przytomny na umyśle, ile miał lat, czy był religijny, czy był przywiązany do rodziny, czy kochał żonę, czy, kiedy i skąd pisywał do niej, czy wyrażał chęć powrotu, czy opuścił dom za zgodą żony i krewnych? Czy możliwą jest rzeczą, aby się gdzieś ukrywał, czy mogły być jakieś powody ukrywania się? Czy nie był pod sądem i czy nie obawiał się jakiejś odpowiedzialności sądowej? Czy posiadał własność ruchomą lub nieruchomą poza rodzinną stroną, czy mógł korzystać z tej własności, nie będąc w kraju przy żonie? Czy i jakie były zarządzone poszukiwania, jak np. ogłoszenia w pismach? i t. p. — Jeżeli chodzi o śmierć osoby wojskowej, należy zasięgnąć informacji od dowództwa, co wie o zaginionym, dowiedzieć się od kolegów: czy brał udział w bitwie, czy dostał się do niewoli, czy miał w służbie niebezpieczne zlecenia do wykonania? — Jeżeli mowa o osobie zmarłej w podróży, zbadać kto był razem w drodze, czy nie zaszły jakie niebezpieczne wypadki, czy towarzystwo ubezpieczeniowe nie płaciło pod danem nazwiskiem odszkodowania z powodu jego śmierci? i t. p. Czy chodzą pogłoski wiarogodne wśród poważniejszej części ludności o śmierci zaginionej osoby? — Przy badaniu o zaginięciu żony należy odpowiednio formułować pytania. — Po wyczerpaniu pytań i odpowiedzi, należy je przeczytać świadkowi, a protokół

[1]) Formułę tę należy przepisać i załączyć do akt dochodzenia na początku zeznań.

badania zakończyć tak: „Przeczytane mi zeznania za swoje uznaję i podpisuję N. N.“ (Podpis świadka, przyjmującego zeznania i notarjusza). — To samo się powtarza przy badaniu następnych świadków. — Wszystkich świadków należy przesłuchiwać osobno i pojedyńczo. — Wreszcie w razie potrzeby, należy zbadać pozostałą stronę. Może ona być przypuszczoną do przysięgi uzupełniającej (iuramentum suppletorium) zwłaszcza, jeżeli fakt śmierci stwierdzony jest tylko wieścią i poszlakami.—Formuła przysięgi, jak wyżej, stosownie zmieniona. — *Protokół badania strony: Depositio quoad liberum statum N. N.* — Eadem die, ut supra, sub iuramento indagata (*vel* tus) est coniux. Monita (*vel* tus) de sanctitate iuramenti et vinculi matrimonialis, deposuit sequentia:—Imię, nazwisko, lata, miejsce zamieszkania. Dowody wolnego stanu? Czy nie dawała podarków świadkom, by zeznawali według jej wskazówek? Czy, pamiętając na przysięgę, twierdzi, że jest wolnego stanu? i t. p. Podpis N. N. Zakończenie, jak wyżej. — Jeżeli na podstawie dokumentów autentycznych lub zeznań świadków naocznych, zgodnych ze sobą w zeznaniach co do miejsca, przyczyn śmierci małżonka i innych istotnych okoliczności, proboszcz się upewni co do wolnego stanu pozostałego małżonka, protokół zakończy tak: „Supra recensitae depositiones me persuasum fecerunt N. N. esse liberi status ac proinde ad celebrationem matrimonii accedi posse. Datum ut supra N. N., parochus eccl. N.“. — Jeżeli brak wymienionych dowodów, sprawę należy ze swą opinją skierować do Sądu, protokół konkludując w ten sposób: — „His protocollaris testium indagatio absoluta est. Totam causam Excelso Iudicio Archiepiscopali Vilnensi decernendam remitto. Datum ut supra. Parochus N.“—Protokół powinien być napisany wyraźnie, by łatwo można było przeczytać i w razie potrzeby przetłómaczyć dla przedstawienia sprawy Stolicy Apostolskiej“. — Oficjał Prałat (—) *Hanusowicz.* — Notarjusz Sądu (—) *X. Antoni Wiskont.*

Erekcja parafji żydomlańskiej. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego z dn. 27 października 1927 r. Nr. 3952 została erygowana nowa parafja w Żydomli [1]), dekanatu grodzieńskiego. W skład nowej parafji weszły następujące miejscowości: Żydomla, Obuchowicze, Lerypol i Budowla od parafji kaszubińskiej, Tołoczki—od parafji jeziorskiej i Rokicie od parafji bernardyńskiej w Grodnie. — *X. A. Sawicki*. Kancl. Kurji.

Ostrzeżenie. — X. Prob. parafji Adamowicze pod Grodnem pismem z dn. 25.X.27 r. podaje do wiadomości: „Dnia 14 października r. b. opuściła swego męża Piotra Dąbrowskiego, zamieszkałego w Suwałkach (ul. Filipowska Nr. 18), Bronisława z Pojawskich Dąbrowska lat 38, uciekając z Władysławem Arasimowiczem lat 43, bezrobotnym, byłym przodownikiem Straży Celnej w Suwałkach. Oboje udali się przed tygodniem w stronę Wilna i zamieszkali albo w Wilnie albo na Stacji Kolejowej Parafjanów. Donoszę o niniejszem z tego powodu, że uciekinierka wzięła metrykę urodzenia panieńską z parafji Sylwanowce. Arasimowicz również żonaty, dzieci — jedna córka. Dąbrowska zaś ma 4 synów i 1 córkę. Oboje uszli z oczu znajomych w zamiarze pobrania się do stanu małżeńskiego. O powyższem uważam za potrzebne donieść, gdyż celem ich ucieczki jest teren Archidiecezji Wi-

---

[1]) Według *Słownika Geograficznego* t. XIV. str. 825 miejscowość tę należy nazywać *Żydomla*, nie zaś *Żytomla*, jak błędnie ostatniemi czasy nazywają. Taka sama nazwa figuruje w *Executorium decretum* Arbpa. Hołowińskiego (15.XII.1849 r.), str. 64.

leńskiej. (—) *X. T. Ciborowski*, prob. par. Adamowicze". — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Ostrzeżenie. — Kurja Diecezjalna Podlaska pismem z dn. 9 listopada r. b. Nr. 6522 podaje do wiadomości, co następuje: „Kurja tutejsza otrzymała wiadomość, że Bolesław Matejuk, urodzony dn. 1 lipca 1906 roku a pochodzący z diecezji podlaskiej, były alumn tutejszego seminarjum, wydalony za sfałszowanie świadectwa szkolnego, zwraca się do kapłanów i zakonników, a okazując świadectwa, jakoby był djakonem lub kapłanem, posunął się nawet do tego, że zbiera stypendja mszalne. Wobec tego Kurja najuprzejmiej prosi o ostrzeżenie duchowieństwa świeckiego i zakonnego oraz wiernych przed tym oszustem". — Wikarjusz Generalny, Biskup - Sufragan Podlaski, † Cz. Sokołowski.—Notarjusz (podpis nieczytelny)".—*X.A.Sawicki*, Kancl. K.

Rozgraniczenia parafij. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity zostało przeprowadzone nast. rozgraniczenie parafij: miejscowość Osowiec została odłączona od parafji goniądzkiej i przyłączona do parafji w Downarach dn. 10.XI.27 r. Nr. 4119, wieś Rewki — od parafji krewskiej do parafji w Wiszniewie dn. 10.XI.27 r. Nr. 3741, wieś Popki — od parafji miorskiej do parafji w Idołcie dn. 8.XI.27 r. Nr. 3736.—*X. Kan. A. Sawicki*, Kancl. Kurji.

Erekcje nowych parafij. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity zostały erygowane nast. parafje: w Leonpolu, dek. miorskiego, dn. 8.XI.27 r. Nr. 3610 i w Rohoźnicy, dek. wołkowyskiego, dn. 8.XI.27 r. Nr. 4105. — *X. Kan. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Odznaczenia. — J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita, po porozumieniu się z Kapitułą Metropolitalną, nadał tytuł kanonika honorowego Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej następującym kapłanom: x. Tadeuszowi Zawadzkiemu, prob. św. Piotra w Wilnie—dn. 27.X.27 r. Nr. 3955, x. Markowi Burakowi, prob. mścibowskiemu—dn. 28.X.27 r. Nr. 3976, x. Klemensowi Malukiewiczowi, dziekanowi trockiemu — dn. 28.X.27 r. Nr. 3976, x. Aleksandrowi Chodyce M. Š. T., dziekanowi białostockiemu— dn. 28.X.27 r. Nr. 3977, x. Piotrowi Mańkowskiemu, b. wikar. gener. diecezji żmudzkiej, dziekanowi brasławskiemu — dn. 29,X.27 r, Nr. 3983, x. Adamowi Kuleszy M. Š. T., prob. kośc. św. Ducha w Wilnie — dn. 29.X.27 r. Nr. 3984.—X. Bolesławowi Sperskiemu M. Š. T., kanonikowi honorowemu Bazyl. Metr., dziekanowi grodzieńskiemu, J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita nadał przywilej używania krzyża i pierścienia kanonickiego—dn. 28.X.27 r. Nr. 2979.— *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Erekcja dekanatu turgielskiego. — Romualdus Jałbrzykowski Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia Archiepiscopus - Metropolita Vilnensis S. Th. M. — Lecturis salutem in Domino! — Omnibus et singulis, quorum interest aut interesse potuerit ac debuerit, notum testatumque facimus, quatenus Nos bono administrationis ecclesiasticae providentes, exquisito Venerabilis Capituli Vilnensis voto, facta dismembratione decanatuum Vilnensis in districtu et Vilnensis in urbe et extra urbem novum decanatum Turgielensem erigere decrevimus prout per praesentes auctoritate Nostra ordinaria iuridice erigimus ac instituimus, ita ut ad hunc decanatum sequentes paroeciae: 1. Turgiele, 2. Taboriszki, 3. Onżadów 4. Miedniki, 5. Porudomino, 6. Rudomino, 7. Rukojnie, 8. Szumsk et omnes aliae ecclesiae, quae in territorio praedictarum paroeciarum inveniuntur, a datis in posterum pertineant. — Quorum in fidem haec expediri man-

davimus.—Datum Vilnae d. 20 Octobris 1927. Nr. 3844. (L. S.) † **R. JAŁBRZYKOWSKI, Archiep. Vilnen.** — Canonicus *A. Sawicki,* Cur. Cancel.

Erekcja dekanatu worniańskiego. — Romualdus Jałbrzykowski Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia Archiepiscopus - Metropolita Vilnensis S. Th. M. — Lecturis salutem in Domino! — Omnibus et singulis, quorum interest aut interesse potuerit ac debuerit, notum testatumque facimus, quatenus Nos bono administrationis ecclesiasticae providentes, exquisito Venerabilis Capituli Vilnensis voto, facta dismembratione decanatuum: Vilnensis in urbe et extra urbem, Vilnensis in districtu et Swirensis novum decanatum W o r n i a n e n s e m erigere decrevimus prout per praesentes auctoritate Nostra ordinaria iuridice erigimus ac instituimus, ita ut ad hunc decanatum sequentes paroeciae: 1. Worniany, 2. Gierwiaty, 3. Bystrzyca, 4. Michaliszki, 5. Ostrowiec, 6. Ławaryszki, 7. Bujwidze, 8. Swiranki, 9. Kiemieliszki, 10. Mickuny, 11. Ostrowiec —eccl. publica aliaeque omnes ecclesiae, quae in territorio praedictarum paroeciarum inveniuntur, a datis in posterum pertineant. — Quorum in fidem hasce litteras manu Nostra subscriptas sigiloque muneris Nostri munitas expediri mandavimus. — Datum Vilnae, die 20 Octobris 1927. Nr. 3847. (L. S.) † **R. JAŁBRZYKOWSKI, Archiep. Vilnen.** — Canonicus *A. Sawicki,* Curiae Cancel.

Rozgraniczenie dekanatów. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego zostało dokonane nowe rozgraniczenie dekanatów w nast. sposób: Z dekanatu wileńskiego do nowoutworzonego dekanatu worniańskiego odeszła parafja Mickuny, do nowoutworzonego dekanatu turgielskiego—parafje: Rudomino i Porudomino, dn. 20.X.27 Nr. 3848. Z dekanatu świrskiego do nowoutworzonego dekanatu worniańskiego, — parafje: Kiemieliszki i Świranki, dn. 20.X.27, Nr. 3850. — *X. A. Sawicki,* Kancl. Kurji.

Wizytatorzy od nauczania religji.—Na mocy zarządzenia J. E. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego wizytatorami nauczania religji na terenie całej archidiecezji wileńskiej mianowani zostali: x. kan. Stanisław Maciejewicz, x. kan. Leon Żebrowski i x. Szambelan Ignacy Olszański, dn. 7.XI.27 r. Nr. 4095. Wszyscy księża dziekani — wizytatorami nauczania religji w szkołach powszechnych w granicach swoich dekanatów, dn. 7.XI.27 r. Nr. 4098. Wizytatorami nauczania religji w szkołach średnich — x. kan. Hipolit Bojaruniec w Lidzie, x. Antoni Zienkiewicz w Dziśnie, Głębokiem i Wilejce powiatowej, x. dr. Ildefons Babicz w Drui, x. Paweł Piekarski w Oszmianie i Mołodecznie, dn. 8.XI.27 r. Nr. 4104, x. kan. Aleksander Chodyko w Białymstoku, x. kan. Bolesław Sperski w Grodnie, x. Albin Jaroszewicz w Wołkowysku i Słonimie, dn. 8.XI.27 r. Nr. 4106. — *X. A. Sawicki,* Kancl. Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym duchowieństwa archidiecezji zaszły nast. zmiany: x. Edward Kaczyński, wik. kośc. św. Piotra, na wik. do kościoła Wszystkich Świętych w Wilnie dn. 4.XI.27 r. Nr. 4054, x. Adam Baranowski nazn. na wik. do kośc. św. Piotra w Wilnie dn. 4.XI.27 r. Nr. 4095, x. Franciszek Perko, wik. kośc. WW. Swiętych w Wilnie, na prob. do Zaświrza dn. 4.XI 1927 r. Nr. 4056, x. Szambelan Paweł Szepecki mianowany dziekanem turgielskim, dn. 7.XI.27 r. Nr. 4093, x. Antoni Nieniewski — p. o. dziekana worniańskiego, dn. 7.XI.27 r. Nr. 4094, x. Sylwester Małachowski na prob. do Leonpola dn. 12.XI.27 r. Nr. 4143, x. Bolesław Oleszczuk z Suraża na prob. do Wołkowyska Centralnego dnia 19.XI 27 r. Nr. 4267, x. Kazimierz Stalewski z Bielicy do Suraża dn. 19.XI.27 r. Nr. 4268. — *X. A. Sawicki,* Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

WOBEC BLISKICH WYBORÓW.

Najwyżej za dwa lub trzy miesiące będziemy mieli nowe wybory do ciał ustawodawczych Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż, jak wiadomo, z końcem listopada kończy się kadencja obecnego parlamentu. Według art. 26 Konstytucji z d. 17 marca 1921 r., wybory do nowych ciał ustawodawczych powinny się odbyć w ciągu dziewięćdziesięciu dni od dnia rozwiązania poprzedniego Sejmu. Ostateczny termin wyborów, według tegoż artykułu Konstytucji, oznacza Sejm albo orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, rozwiązujące ciała ustawodawcze.

Zadaniem każdego uświadomionego obywatela państwa, a więc i każdego kapłana, jest sprawę wyborów do ciał ustawodawczych traktować należycie, z całą powagą i ze zrozumieniem wielkiej odpowiedzialności, jaka w takiej chwili spoczywa na każdym obywatelu. Dlatego, jak przygotowanie, tak i przeprowadzenie wyborów powinno się odbywać z największą sumiennością i z należytą starannością.

Każdemu z kapłanów katolickich znanem jest prawo kościelne, normujące stosunek nasz do ciał ustawodawczych. Stosownie do kan. 139 § 4, księża nie mogą przyjmować mandatu do ciał ustawodawczych bez zezwolenia Ordynarjusza własnego i tej diecezji, w której wybór ma się dokonać. Każdemu zaś kapłanowi archidiecezji wileńskiej również jest wiadomem, że J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński, z powodu niewystarczającej liczby księży i ze względu na potrzebę intensywniejszej pracy duszpasterskiej w granicach archidiecezji, *nie będzie udzielał pozwolenia na przyjmowanie mandatu poselskiego lub senatorskiego do nowego Sejmu i Senatu.* Zarządzenie powyższe, podawane przed tem ogólnikowo, w dniu 3 listopada r. b., na zjeździe dziekanów archidiecezji wileńskiej, zostało zakomunikowane całemu duchowieństwu urzędowo.

To jednak—ani prawo ogólne, ani partykularne archidiecezji wileńskiej nie zwalnia nas od obowiązków, które w stosunku do ciał ustawodawczych spoczywają na nas, jako na obywatelach kraju, osobach inteligentnych i kapłanach.

Jako obywatele kraju powinniśmy się ustosunkować do sprawy wyborów z należytą świadomością rzeczy i powagą. Wszak wielu, nawet z pośród osób inteligentnych, nie uświadamia sobie należycie, że od przedstawicielstwa narodowego w państwach normalnych zależy wszystko, że więc to przedstawicielstwo powinno być obesłanem przez ludzi ze wszechmiar najlepszych i najbardziej do funkcyj prawodawczych w państwie przygotowanych. Wielu z pośród inteligentów nawet wybory traktują lekceważąco, niemal humorystycznie, a to przecież już zawczasu podkopuje przedstawicielstwu narodowemu autorytet i zanim się ono zbierze, już zostaje w oczach szerokich mas społeczeństwa ośmieszone i zlekceważone.

W niektórych krajach wymaganą jest od wyborców znajomość tych artykułów Konstytucji, które mówią o parlamencie, i to nie byle jaka znajomość, lecz taka, żeby wyborca umiał należycie odnośne artykuły interpretować i zastosować w praktyce. Nakłada to na każdego obywatela powinność należytego zapoznania się z prawem wyborczem jak co do za-

sad, tak również co do praktyki, a więc wymaga znajomości ordynacji wyborczej.

Przypuszczać należy, że takie teoretyczne przygotowanie, przynajmniej w zakresie elementarnym, posiada każdy jako tako uświadomiony obywatel. Chodzi o to, żeby się do akcji przedwyborczej i samych wyborów szczerze się zabrał. Pierwszym tedy i kardynalnym obowiązkiem obywatela kraju jest wzięcie żywego udziału w całej procedurze wyborczej stosownie do sił i uzdolnienia.

O wiele większa powinność spoczywa na każdym inteligencie. Mamy naokoło siebie, zwłaszcza my kapłani, ogromną liczbę całkowitych lub połowicznych analfabetów, którzy albo wcale nie zdają sobie sprawy ze swych praw i powinności obywatelskich, albo nie umieją ich wykonać. Obowiązkiem każdego inteligenta jest uświadamianie tego rodzaju wyborców i przygotowywanie ich do wyborów przynajmniej o tyle, aby tego tak poważnego obowiązku nie zaniedbali.

Ponieważ, według art. 11 Konstytucji, wybory do ciał ustawodawczych odbywają się za pomocą powszechnego, tajnego, bezpośredniego, równego i stosunkowego głosowania, hasłem agitacji przedwyborczej są programy partyjne, i dopóki ludzkość w pięcioprzymiotnikowem głosowaniu będzie widziała najwyższy ideał przedstawicielstwa narodowego, dopóty o wyborach będą decydowały tylko partje polityczne, dopóty partyjnictwo w życiu państwowem będzie odegrywało naczelną rolę, chociażbyśmy nie wiedzieć jak szkodliwość jego potępiali. Może to nawet i dobrze, gdyż rozbicie się społeczeństwa na partje pozwala odrazu zorjentować się i określić wartość każdej z nich a nadewszystko wykryć prawdziwych szkodników życia zbiorowego ludzi. Sposób to, co prawda, kosztowny i eksperyment bolesny, nie mniej jednak może być wykorzystany dla dobra ogólnego.

Inteligentny i należycie uświadomiony obywatel państwa ma obowiązek pouczenia szerokich mas mniej uświadomionych i ostrzeżenia przed szkodnikami. Oczywiście, praca w tym kierunku nie jest łatwą i odrazu nosi cechę pracy politycznej. Ale to trudno. Każdy obywatel we współczesnem państwie musi być politykiem i musi mieć swój program polityczny. Tylko—są programy i programy. Są programy twórcze w sensie państwowym, ale są i zgubne, są też świadomie szkodliwe. Wskazanie na kierunek zdrowy a ostrzeżenie przed kierunkami szkodliwemi to święta powinność każdego obywatela inteligentnego, zwłaszcza w tym czasie, gdy się te kierunki będą ścierały z największą gwałtownością, jak to zwykle bywa w okresie przedwyborczym.

Czy ksiądz ma pozostać w tym wypadku całkiem na stronie? Sądzę, że nie, i to tem bardziej, że nikt go w obecnych warunkach nie posądzi o dobijanie się o mandat poselski, przynajmniej w archidiecezji wileńskiej, a powtóre, nie wdając się zanadto w wir roboty politycznej, w każdej chwili może on wskazać na kierunki zgubne, gdyż posiada do tego nieomylne kryterjum, podane w Ewangelji i nauce Kościoła katolickiego.

Wychodząc z tych chociażby założeń, każdy kapłan ma prawo i obowiązek brać udział we wszelkiej pracy przygotowawczej do wyborów, wystrzegając się jednak takich wystąpień, któreby mogły poderwać jego autorytet, i zachowując we wszystkiem zasadnicze nakazy Chrystusowe, t. j. sprawiedliwość i miłość, oraz dbałość o dobro powszechne i poszanowanie osób.

Zagadnienie praktycznego udziału duchowieństwa w akcji przedwybor-

wymaga szczegółowego omówienia i dla tego pozostawiamy je na później. *X. W. L.*

W sprawie wyborów do Izb rzemieślniczych.

W miesiącu styczniu albo lutym 1928 r. władze wojewódzkie zarządzą wybory do Izb rzemieślniczych, wprowadzonych w życie na podstawie nowej Ustawy Przemysłowej. Wybory te będą walką o ujęcie steru w Izbach rzemieślniczych, co za tem idzie, steru życia gospodarczego na terenie życia rzemieślniczego i drobnego przemysłu. Oceniając olbrzymie znaczenie tej akcji, Centralne Towarzystwo Rzem. w Państwie Polskiem, reprezentujące chrześcijańskie rzemiosło, podjęło pracę nad zorganizowaniem akcji wyborczej, celem zapewnienia zwycięstwa żywiołom polskim i chrześcijańskim. W tym celu, w szeregu miast naszej archidiecezji organizuje zjazdy rzemieślników chrześcijańskich, podczas których delegaci Towarzystwa postarają się wykazać niebezpieczeństwo zalewu obcego rzemiosła i zachęcić do niezaniedbywania prawa głosu.

Należy jak najusilniej zachęcić swych parafjan-rzemieślników do wzięcia udziału w tych zjazdach.

Ś. p. X. Napoleon Dyakowski.

Wśród ofiar chorobliwie zbrodniczej dzikości bolszewizmu rosyjskiego jest dobrze znany Wilnu filantrop i działacz społeczny, wzorowy kapłan katolicki, x. Napoleon Dyakowski. Znane są nam przeważnie szczegóły uwięzienia x. Dyakowskiego. Nie znane jednak dotąd były dalsze jego losy.

Wiadomo, że x. Dyakowski był więziony przez bolszewików w pierwszych dniach sierpnia 1920 r. w murach obecnego Więzienia Karnego w Grodnie, że tam przesiadywał przez pewien czas w jednej celi z p. Pczyckim, ziemianinem pow. grodzieńskiego i byłym tak zwanym „ziemskim naczelnikiem" z przed wojny, że pewnej nocy, około 10—15 sierpnia, na rozkaz urzędnika więzienia, jakiegoś Bieleńki'ego, izraelity, został wyprowadzony z więzienia nie wiadomo dokąd i w jakim celu. Z adnotacji jednak w księgach więziennych można było wywnioskować, że wyprowadzono go na stracenie i prawdopodobnie stracono w okolicach Grodna. Odtąd bowiem znikają wszelkie ślady. Urzędnik ów więzienny, Bieleńkij, który powrócił po pewnym czasie do Grodna, nie zechciał w tej sprawie dawać żadnych informacyj, a nie było dotąd nikogo, ktoby go do tego zmusił.

Obecnie dowiadujemy się od jednego z księży archidiecezji naszej, x. Antoniego Giedgowda, proboszcza dziewieniskiego, który przez kilka miesięcy był w 1920 roku więziony przez bolszewików i włóczony przez nich od miasta do miasta, że x. Dyakowski został rzeczywiście zamordowany. Zabójcą jego był niejaki Szczerbakow, żołnierz bolszewicki, który się znalazł w więzieniu z x. Giedgowdem, jako aresztant, i pewnego razu cynicznie przechwalał się, że własnoręcznie zamordował x. Dyakowskiego.

Tenże Szczerbakow powiedział, że przed straceniem kazano x. Dyakowskiemu podpisać dokument, w którym skazaniec uznawał słuszność wyroku. Według opowiadań Szczerbakowa, na chwilę przed straceniem x. Dyakowski prosił o zamianę kary śmierci na inną, śmierć jednak przyjął ze spokojem, po bohatersku.

Miejsca, gdzie nastąpiła egzekucja, Szczerbakow nie wskazał.

Podajemy to, jako przyczynek do martyrologji kapłanów archidiecezji

naszej, poległych z rąk rosyjskich siepaczy, dawnych i późniejszych.

X. H. J.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 20 listopada 1927 r.

Czy zawsze da się utrzymać rozkład czasu? Tak, jeżeli go będziemy uważali za współczynnik twórczy, za siłę, która nam pracę ułatwia, nie zaś za narzucony nam zzewnątrz bezduszny nakaz, twardy, żelazny, swym chłodem mrożący mur więzienny, który pozbawia człowieka wszelkich wolniejszych odruchów, wymaganych przez potrzeby chwili i okoliczności. Porządek — to nie krępujące więzy, to nie dławiąca obroża, to raczej dobra kochającego przyjaciela ręka, która wiedzie nas tam, gdzie w danej chwili być powinniśmy.

Dlatego rozkład czasu, uwzględniając istotne powinności nasze i czas na nie potrzebny, powinien pozostawiać tyle swobody, ile potrzeba do tego, żeby można było wykonać zawsze to, co w danej chwili najpotrzebniejsze.

Czy możliwe jest ścisłe przestrzeganie rozkładu przy pracy parafjalnej, czy można do tegoż rozkładu nagiąć też i parafjan i czy wogóle należy to czynić?

Oczywiście, są obowiązki, na które niema wytkniętego czasu; są to obowiązki nagłe, niedające się przewidzieć, np. zaopatrzenie ciężko chorego, chrzest umierającego dziecka i wiele tym podobnych. Na nie trudno przewidzieć godzinę. Ale te zwykłe, codzienne sprawy — mogą i muszą być ujęte w pewien porządek, i parafjanin nasz nie weźmie nam tego za złe, owszem, bardzo chętnie sam się do rozkładu czasu zastosuje. Miło mu będzie wiedzieć, że o pewnej godzinie zawsze zastanie swego proboszcza w domu lub kościele, że bez długiego czekania będzie mógł otrzymać to, czego żąda, że nie będzie zmuszony po kilka razy powracać na plebanję dla załatwienia sprawy.

Oczywiście, i w tym rozkładzie muszą być wyjątki. Obowiązki kapłańskie, sięgające do wnętrza człowieka, do jego duszy, nie zawsze się dadzą ująć w surową formułkę. I dlatego nie można nazwać dobrem bezwzględnego trzymania się godzin lub dni wyznaczonych na spełnianie pewnych posług duchownych. I w tym wypadku bowiem powinniśmy pamiętać o tej zasadzie, że nie ludzie dla nas, lecz my dla ludzi jesteśmy, że jesteśmy *ministri Jesu Christi*, a więc powinniśmy być gotowi zawsze *ministrare*, powinniśmy być gotowi zawsze do posługiwania. A posługiwanie pociąga za sobą konieczność przystosowania się do woli i potrzeb tych, którym usługujemy.

To jednak jest rzeczą pewną i każdy z nas wie doskonale z własnego doświadczenia, że parafjanie nasi nie znoszą nieporządku i chaotycznego załatwiania spraw, pociąga to bowiem wiele niedokładności i zamęt, od czego uchroniłby nas niezawodnie porządny rozkład zajęć. *X. A. N.*

Konferencje Duchowieństwa. — Dn. 28 października r. b. odbyła się konferencja wszystkich x.x. Proboszczów m. Wilna pod przewodnictwem J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego. Na konferencji były omawiane sprawy pasterzowania w m. Wilnie. — Dn 3 listopada r. b. odbyła się konferencja x.x. Dziekanów całej archidiecezji z bardzo obszernym porządkiem dziennym. Kurja Metropolitalna ma przesłać do wszystkich księży protokół z odbytej konferencji, który, o ile otrzymamy, będzie umieszczony w *Wiad. Archid. Wil.*

Seminarjum Metropolitalne. — Seminarjum Metropolitalne, połączone, za zgodą Stolicy Apostolskiej, z wydziałem teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, ma faktycznie trzy działy: Teologję, Filozofję i Kursa maturalne, czyli Seminarjum mniejsze. Teologja i Filozofja stanowią właściwy wydział teologiczny Uniwersytetu i tam są wykładane przedmioty filozoficzne i teologiczne, łącznie z niektóremi przedmiotami przygotowawczemi. Niektóre zaś przedmioty nie należą ściśle do Wydziału, jak np. Teologja Pasterska, Homiletyka i Liturgja, oraz wykłady z Ascetyki i Teologji

mistycznej. — W roku bieżącym na Teologji i Filozofji wykłady odbywają się w następującym porządku: *x. dr. Leon Puciata* wykłada przez 6 godzin tygodniowo z Teologji Dogmatycznej na kursach I—IV traktaty: De Deo Creante et Elevante, De Verbo Incarnato et Redemptore, De Sacramentis in genere, De Novissimis i de Poenitentia, *x. dr. Bolesław Wilanowski* przez 5 godzin tygodniowo na I kursie teolog. wykłada Teologję Dogm. Fundamentalną, *x. dr. Ignacy Świrski* — przez 5 godzin wykłada z Teologji Moralnej traktat de praeceptis na III kursie, *x. prał. Jan Uszyłło* przez 5 godzin tygodniowo wykłada Teologję Moralną Specjalną na II—IV kursach, *x. kan. Antoni Cichoński*— przez 3 godziny tygodniowo— Wstęp ogólny do Pisma Św. na I kursie i egzagezę wybranych tekstów Ewangelji na III i IV kursie, *x. dr. Czesław Falkowski* przez 3 godziny w tygodniu Historję Kościoła w pierwszych wiekach na I i III kursie, *x. dr. Bronisław Żongołłowicz* — przez 3 godziny tygodniowo 1, 2 i 3 Księgi do kan. 1012 Kodeksu Prawa Kanonicznego na III i IV kursach, *x. kan. Karol Lubianiec* — przez 2 godziny tygodniowo Prawo Publiczne Kościoła na I kursie, *x. dr. Stanisław Domińczak* — przez 2 godziny tygodniowo Historję Filozofji Starożytnej i Nowożytnej i przez 5 godzin tygodniowo Kosmologję na I i II kursach filozoficznych, *x. dr. Ignacy Świrski* — przez 10 godzin tygodniowo Logikę, Kryterjologję i Ontologję na I i II kursie filozoficznym, *x. dr. Leon Puciata* — przez 2 godziny tygodniowo Historję Sztuki Kościelnej na I i II kursach filozoficznych, *x. dr. Jan Ellert*— przez 3 godziny tygodniowo język łaciński na I i II kursach filozof., *x. dr. Paweł Nowicki* — przez 2 godziny tygodniowo język hebrajski na I i II kursach filoz. i na I i III teolog., *x. Piotr Kraujalis*— po 2 godziny tygodniowo język litewski na I i II kursach filozof. i na I, III i IV teolog., *x. dr. Aleksander Wóycicki* — przez 2 godz. tygodniowo z Socjologji—Zagadnienie kapitału i pracy — na IV kursie teolog., *x. dr. Leon Puciata* — przez 2 godziny tygodniowo Katechetykę na III kursie teolog., *x. kan. Adam Sawicki* przez 2 godziny tygodniowo Homiletykę na IV kursie teolog. i *p. Władysław Kalinowski* na wszystkich kursach filoz. i teolog. po 1 godzinie śpiew kościelny. — Seminaryjne prace odbywają się z nast. przedmiotów: Psychologji i Historji Filozofji, języka syryjskiego, Teologji Dogmatycznej (czytanie i opracowanie tekstów św. Ignacego Antjocheńskiego), Apologetyki (Bibljograficzne i metodyczne zasady pracy naukowej), Pisma Św. N. Test., Historji Kościoła (Metoda pracy naukowej i Opracowywanie poszczególnych tematów), Socjologji (Chrześcijańskie nauki społeczne), Katechetyki (Lekcje religji w szkole powszechnej), Języków starożytnych (greckiego i syryjskiego). *W. N.*

Dom katolicki. — Staraniem x. posła Ign. Olszańskiego wkrótce będzie wykończony gmach przy ul. Metropolitalnej w Wilnie, przeznaczony dla akcji katolickiej w archidiecezji.

Katolicki Uniwersytet Robotniczy. — Dzięki staraniom Koła Młodz. Akad. „Odrodzenie“ zorganizował się komitet, w skład którego weszli, oprócz dwu delegatów Stowarzyszenia, przedstawiciele starszego społeczeństwa, organizacyj samorządowych i oświatowych. Uniwersytet jest tworzony według najnowszych wymogów i z początku mieścić będzie 100 słuchaczy; liczba ta jednak prawdopodobnie już wkrótce będzie znacznie zwiększona. Otwarcie spodziewane jest w połowie grudnia.

Święto Młodzieży. — Dzień św. Stanisława Kostki, d. 13 listopada, w Wilnie i całej archidiecezji obchodzony był w tym roku b. uroczyście. *Dziennik Wileński* i *Słowo* wydały tego dnia specjalne dodatki poświęcone tej uroczystości. *Dziennik Wileński* w szeregu artykułów zasadniczych i sprawozdawczych omówił zasady pracy nad młodzieżą i jej faktyczny stan u nas. J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita ogłosił specjalną odezwę, w serdecznych słowach nawołującą młodzież do wierności zasadom organizacji, do życia cnotliwego i bogobojnego i do naśladowania cnót św. Stanisława Kostki, W samą uroczystość młodzież przystąpiła do Komunji św. we wszystkich niemal parafjach, w wielu miejscach odbyły się aka-

demje i wieczornice, poświęcone uczczeniu św. Patrona młodzieży.

Uroczystość św. Józafata B. M. — Rokrocznie, dnia 14 listopada, w Bazylice odbywa się piękna uroczystość, poświęcona czci św. Józafata, Biskupa połockiego i Męczennika, którego znaczne relikwje przechowują się w Bazylice. I w tym roku tegoż dnia w pół do dziesiątej została odprawiona Msza św. wobec wystawionych ku uczczeniu relikwij św. Józafata. Po Mszy św. odbyła się procesja z relikwjami przy śpiewie hymnu *Deus tuorum militum*. Szkoda wielka, że o tej uroczystości za mało się informuje ludność. Św. Józafat, wszak to nasz rodak, długoletni mieszkaniec Wilna, a nadewszystko obrońca Kościoła i jedności kościelnej. Z tego tytułu powinien być w wyjątkowy sposób czczonym przez wilnian. O ile nam wiadomo, „Pobożne Stowarzyszenie dla Misyj wewnętrznych w archidiecezji Wileńskiej" obrało go sobie za patrona. Obowiązkiem więc było tego Stowarzyszenia zorganizowanie dorocznego obchodu na szerszą skalę.

Zgon. — Dn. 20 listopada r. b. zmarł nagle *x. Justyn Pietranis*, kan. hon., proboszcz daugieliski, w wieku lat 65.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — W drugiej połowie października Ojciec św. przyjął na audjencji wielu Arcybiskupów i Biskupów z Francji. Aczkolwiek nie wiadomo, jakie sprawy były przy tem poruszane, to jednak bezwątpienia omawiano niejednokrotnie stanowisko Episkopatu wobec *Action Française*.— Dyskusja nad „kwestją rzymską" została na razie zakończoną. Jej najważniejszym i pozytywnym rezultatem jest ustalenie stanowisk po jednej i po drugiej stronie. Stanowisko Stolicy Apostolskiej, wyrażone w dwóch artykułach *Osservatore Romano* da się ująć w następujących trzech punktach: 1) Konieczność zapewnienia Stolicy Apostolskiej suwerenności politycznej w postaci małego chociażby, ale niezależnego politycznie, terytorjum. 2) Załatwienie „kwestji rzymskiej" może nastąpić tylko w drodze układu między Stolicą Apostolską a rządem włoskim. 3) Ze względu jednak na międzynarodowy charakter Kościoła katolickiego, ewentualna umowa Stolicy Apostolskiej z rządem włoskim winna być poddana międzynarodowym gwarancjom. Z tych trzech warunków rząd włoski, o ile artykuły Arnolda Mussoliniego w *Popolo d'Italia*, sen. Gentilego w *Corriere della Sera* i oświadczenie faszystów w *Foglio d'Ordini* można uważać za głos rządu, przyjmuje bez zastrzeżeń tylko drugi, odrzuca trzeci, co do pierwszego zaś byłby gotów na jakiś kompromis. Oczywiście w tych warunkach niema mowy o szybkiem załatwieniu „kwestji rzymskiej". Nie jest ono jednak wykluczone. — Dn. 30 października r. b. Ojciec św. uroczyście udzielił sakry biskupiej pierwszemu japończykowi, Księdzu Hayasaka, w obecności 16 kardynałów, licznego zastępu biskupów, korpusu dyplomatycznego, szlachty rzymskiej i olbrzymich mas wiernych, którzy ogromną bazylikę wypełnili po brzegi. Ojciec św. wygłosił przy tej sposobności mowę, w której przypomniał wyświęcenie 6 biskupów chińskich w roku ubiegłym; z równą radością — mówił — udzielił jej w tym roku japońskiemu kapłanowi. Swoją mowę zakończył Ojciec św. życzeniem nowemu biskupowi, by jego praca w ojczyźnie przyniosła najlepsze możliwie rezultaty dla wiary katolickiej. — O. Ledóchowski, generał Jezuitów, ogłosił dn. 27 października r. b. list w *La Vie Catholique*, w którym odpiera zarzuty, stawiane byłemu kardynałowi Billot'owi, który niedawno złożył godność kardynalską i osiadł w klasztorze. O. Billot nie brał żadnego udziału w sprawie *Action Française* a obecnie całkiem się poświęcił życiu zakonnemu i pracom teologicznym.

Hiszpanja. — Arcybiskup z Burgos, x. dr. Don Pedro Segura, został zamianowany arcybiskupem w Toledo i Prymasem Hiszpanji. Nowy Prymas Hiszpanji otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1906. W r. 1906 został profesorem prawa kanonicznego na papieskim uniwersytecie w Burgos, równocześnie z prawem wykładał socjologję. W

r. 1912 przeniósł się na uniwersytet w Valladolid. W r. 1916 zamianowany został biskupem-sufraganem w Valladolid, w grudniu zaś 1926 r. arcybiskupem w Burgos. Liczy obecnie 47 rok życia.—Dyktator hispański, generał Primo de Rivera, odsłonił pomnik św. Franciszka na placu imienia tego świętego w Pampelonie.

Francja. — *La Vie Catholique* podaje zarządzenia Kardynała Dubois, arcybiskupa paryskiego, wskrzeszające dawny, chwalebny zwyczaj, który od czasu rozdziału Kościoła od państwa nie był praktykowany. Ogłosił on w specjalnym liście pasterskim, że z okazji otwarcia obu Izb parlamentarnych odbędą się uroczyste nabożeństwa. „Był czas — mówi kardynał — w którym skrycie upraszaliśmy błogosławieństwo Boże dla Francji, dzisiaj nadeszła chwila, w której należy przywrócić ten zwyczaj. Francja, mimo wszystko, co zaszło, jest ściśle związana z tradycjami kościelnemi, które ją wielką uczyniły, a i dziś tworzą jej nadzieję. W imię tedy prawdziwie narodowych tradycyj błagamy Boga o opiekę nad Francją". Jakoż na dzień naznaczony w kościele Notre Dame zebrało się liczne grono polityków, osób ze świata urzędniczego i naukowego. Zostało odśpiewane *Veni Creator* i odprawiona Msza św., po której kard. Dubois wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Czechosłowacja. — Odbyta w dniach 25 i 26 października r. b. pod przewodnictwem arcybiskupa d-ra Kordac'a doroczna konferencja biskupów czeskich poświęcona była kwestji pogłębienia życia religijnego w kraju przy pomocy katolickiej nauki o wierze św. i moralności. W szczególniejszy sposób dążeniu temu stoi na przeszkodzie bezreligijne wychowanie młodzieży. Opracowane zostało osobne memoradum, ujmujące sposoby zaradzenia złu na drodze administracyjnej i prawnej. W związku z ożywieniem się wiary podniesiono konieczność systematycznego zorganizowania chrześcijańskiej akcji miłosierdzia. Wobec decyzji przedłużenia studjów teologicznych do pięciu lat i pogłębienia ich przez filozofję scholastyczną, konferencja Episkopatu powierzyła arcybiskupom praskiemu i ołomnickiemu troskę o wprowadzenie do fakultetów teologicznych w Pradze i w Ołomuńcu historji Kościoła katolickiego w Czechach i na Morawach.

Anglja. — W Anglji istnieje Towarzystwo św. Tomasza z Centerbury, zajmujące się badaniami religijnemi z historycznego i filozoficznego punktu wiezenia. Oddawna oskarżano je o tendencje katolickie. Lecz to, co zrobił jeden z jego członków w ostatnim czasie, wprawiło anglikan w osłupienie. Mianowicie dr. Scott, członek „Tow. św. Tomasza z Canterbury", wystąpił na uniwersytecie w Oksfordzie z tezą: *Prymat papapieski przyjęty przez sobór w Efezie.* A tezy tej bronił tak skutecznie i przekonywująco, że — jak pisze organ katolików *Tablet* — katolicki teolog lepiejby nie potrafił. Nie pierwszy to raz studja historyczne doprowadzają uczonego anglikańskiego do uznania katolickiej prawdy. Wiadomo, że studja historyczne „rytualistów" w połowie XIX w. dały Kościołowi szereg wybitnych konwersyj, z których najgłośniejszą i najważniejszą była konwersja wielkiego Newmanna.

Stany Zjednoczone Ameryki. — W New-Yorku obradował niedawno III-ci doroczny Zjazd katolików-murzynów; wzięło w nim udział 75 delegatów. Od dwudziestu lat katolicy czarnej rasy uczestniczyli pojedyńczo, albo grupami w najrozmaitszych obradach, od stu lat wszędzie w Ameryce spotyka się siostry zakonne murzyńskiego pochodzenia. Ale dopiero teraz po raz pierwszy katolicy murzyni wystąpili jako zamknięta zorganizowana grupa. Celem Zjazdu było: „Dążyć do lepszego zorganizowania katolickich murzynów, poprzeć wychowanie katolickie wśród całej ludności murzyńskiej, podnieść stanowisko murzynów w Kościele, wreszcie zachęcić ich do żywszego stosunku względem rasowych i administracyjnych problemów, aktualnych dziś w kraju". Jedność i miłość chrześcijańską uznano za jedyną drogę do tego celu.

Chiny. — W Chinach zmarł niedawno Biskup Tchao, chińczyk, któremu Ojciec św zeszłego roku udzielił sakry biskupiej.

Litwa. — Pod redakcją d-ra F. Dovy-

dajtis'a wychodzi od trzech lat pismo perjodyczne pod tytułem *Soter*, wydawane przez wydział teologiczno-filozoficzny Uniwersytetu litewskiego. Łaciński tytuł pisma brzmi: *Ephmerides Sacrarmu Disciplinarum Theologicae-Philosophicae Facultatis in Universitate Lituana*. Większość artykułów stanowią przekłady z obcych języków, zwłaszcza z niemieckiego. Pierwszy zeszyt IV-go rocznika zawiera trzy artykuły oryginalne redaktora Dovydaitis'a: *Historja porównawcza religji w dziele prof. Henri Pinard de Boullaye S. J., Chrześcijaństwo i Budyzm.—Z życia i dzieł uczonych* oraz A. Sennas'a: *Kilka nazw Boga w językach indoeuropejskich.* — Ostatni zeszyt *Tiesos Kelas* podaje wiadomość o odbytej konferencji Episkopatu litewskiego w d. 30 sierpnia r. b. Na konferencji pomiędzy innemi uchwalono wprowadzenie wystawienia Najśw. Sakramentu ściśle według rytu rzymskiego, nadto, ile razy po procesji śpiewa się *Te Deum*, tyle razy należy śpiewać wersety i orację pro gratiarum actione.

Meksyk. — W Meksyku prześladowanie nie ustaje. Jak ciężkie przechodzą tam katolicy czasy, świadczy męczeństwo p. Anzelma Padilla z San Juan, któremu zbiry Calesa tępym nożem obcięły nos, wyrwały ciało z policzków i ze stóp, a następnie wlokły z sobą do koszar. — Ojciec św. ponownie potępia surowe prześladowanie Kościoła w Meksyku i nawołuje wszystkich dziennikarzy do ujawniania strasznej prawdy.

Australja. — Znakomity astronom i sejsmograf australijski, ksiądz F. Pigot, jezuita, zbudował na szczycie góry Canoblas w Australji obserwatorjum, przeznaczone do badań nad słońcem. Ojciec Pigot położył duże zasługi w dziedzinie badań nad plamami słonecznemi. — W katedrze św. Patryka w Melbourne co roku w miesiącach zimowych (czerwiec-wrzesień) odbywają się konferencje apologetyczne, na które uczęszcza wielu niekatolików. Konferencje głoszą oo. Dominikanie i Jezuici. W tym roku tematem konferencyj jest Kościół katolicki.

Egipt. — Delegatem Apostolskim w Egipcie i Arabji został naznaczony Mgr. Waleryusz Valeri, dotychczasowy audytor nuncjatury w Paryżu. Delegat stale będzie mieszkał w Aleksandrji. Nowy delegat liczy obecnie 34 lata życia, pochodzi z Santafiore w Toskanji. — Egipt liczy obecnie 14.000.000 ludności, w tej liczbie tylko 150.000 katolików. Duchowieństwo składa się przeważnie z zakonników.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — Dn. 28 października r. b. obchodzono w Warszawie rocznicę konsekracji biskupiej Ojca św. Piusa XI. Na depeszę J. Em. X. Kard. Kakowskiego J. Em. Kard. Gasparri nadesłał odpowiedź nast. treści: „Ojciec św. przesyła serdeczne podziękowanie za gorące życzenie Twoje, kleru i ludu archidiecezji warszawskiej, oraz załącza z całego serca apostolskie błogosławieństwo". — Dn. 30 października b. r. odbyła się w Warszawie uroczysta inauguracja roku w Stowarzyszeniu Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie". Po zagajeniu zebrania przez prezesa i odczytaniu sprawozdania zabrał głos prof. O. Halecki, który w przemówieniu podniósł konieczność bliższej współpracy polskiej młodzieży z młodzieżą katolicką zagranicy, oraz wskazał na zasługi w tej dziedzinie „Odrodzenia", które zwróciło na to swoją uwagę i przez Kongres „Pax Romana" nawiązało serdeczne stosunki z młodzieżą akademicką niemal całego świata. Na zakończenie inauguracji ks. kard. Kakowski przemówił do licznie zebranej młodzieży, zachęcając do dalszej pracy nad pogłębieniem swego życia religijnego, poczem udzielił zebranym błogosławieństwa. — Dn. 10 b. m. zwołało Tow. im. P. Skargi w Warszawie zebranie pisarzy, publicystów, dziennikarzy i literatów, w celu utworzenia przy Tow. sekcji prasowej. Do sekcji tej należeć mogą wszyscy katolicy, którzy poświęcają się literaturze, dziennikarstwu i t. d. Na czele jej ma stanąć Dyrektor Polskiej Katolickiej Ajencji Prasowej. W sprawie tej postanowiono zwołać na dzień 6 grudnia wielkie zebranie, na

które będą zaproszeni wszyscy pisarze katoliccy.

Archidiecezja krakowska. — Liga Katolicka archidiecezji krakowskiej odbyła w dniu 23.X swoje roczne Walne Zebranie, w którem wzięło udział 68 delegatów 36 Lig parafjalnych. — Życie katolickie w archidiecezji krakowskiej bije coraz żywszem tętnem. Uroczystość Chrystusa-Króla dała okazję do okazałych obchodów, zebrań i manifestacyj, mających na względzie głębsze uświadomienie religijne społeczeństwa. We wszystkich niemal większych miastach wyszły te obchody poza kościoły, na ulice i sale publiczne. W stowarzyszeniach katolickich z okazji tego święta odbyły się specjalne zebrania, wieczornice i akademje, w których wzięły udział liczne zastępy społeczeństwa katolickiego. Istotnie, święto Chrystusa-Króla jak najbardziej się nadaje do skupienia katolików pod hasłem najbardziej apolitycznem. — Dn. 13 listopada w dzień św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży, odbyło się w lokalu nowowybudowanego gmachu związkowego młodzieży rękodzielniczej, przy ul. Skarbowej 2, uroczyste poświęcenie białych kwiatów, które złożone w kształt wianeczków, zdobić mają pierś każdego wychowanka zakładu, tak jak zdobiły pierś świętego młodzieniaszka, miłośnika białego kwiecia. Po poświęceniu odbyła się uroczysta akademja. — W najbliższym czasie mają się w Zakopanem rozpocząć prace około budowy wielkiego sanatorjum dla chorych na gruźlicę księży katolickich. Sanatorjum to stanie przy drodze do Kuźnic obok „Księżówki", znanego domu wypoczynkowego dla księży. Sprawą tą wielce się zainteresował x. Metropolita Sapieha, który wydał odezwę do duchowieństwa, nawołującą do opodatkowania się na rzecz budowy sanatorjum.

Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska. — W Bydgoszczy święto Chrystusa-Króla stało się olbrzymią manifestacją katolicyzmu. Rano odprawiono we wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwa, poczem zorganizowano kilkutysięczny pochód, który urządził wiec w ogrodzie Patzera. Uchwalono szereg rezolucyj, żądających pełnej swobody dla Kościoła katolickiego, zwalczania sekciarstwa i pornografji, nieuznawania rozwodów i t. d.

Diecezja częstochowska. — Dn. 6 listopada r. b. obchodziła Częstochowa uroczystość otwarcia katedry pod wezwaniem św. Rodziny. Budowa katedry rozpoczęła się jeszcze w roku 1901, a więc trwała 26 lat. W uroczystościach uczestniczyło 25 tysięcy wiernych.

Diecezja lubelska. — J. E. X. Biskup lubelski, z okazji inauguracji roku akademickiego w Uniwersytecie i poświęcenia nowych sal, otrzymał od kardynała Gasparri'ego telegram nast. treści: „Jego Świątobliwość uradowany synowskiem homagium, złożonem Mu z okazji otwarcia roku akademickiego w Uniwersytecie Lubelskim, przesyła serdeczne błogosławieństwo, jako zadatek łask niebieskich".

Diecezja podlaska. — X. Edmund Majkowski, dyrektor archiwum archidiecezjalnego poznańskiego, złożył w darze Seminarjum podlaskiemu księgozbiór w ilości około 500 tomów, otrzymanych po krewnym swoim ś. p. x. Piotrze Łabędzkim oraz zebrany od rozmaitych osób i nabytych przez ofiarodawcę. Księgozbiór będzie stanowił zaczątek przyszłej Bibljoteki Diecezjalnej w Siedlcach i służyć będzie duchowieństwu diecezji podlaskiej. Ofiarodawca obiecuje tę Bibljotekę w dalszym ciągu powiększać i uzupełniać. — Pomiędzy Biskupem podlaskim a generałem zakonu oo. Paulinów zawarta została umowa, dotycząca przechowywania obrazu Matki Boskiej Leśniańskiej i opieki nad nim, która na mocy tej umowy zostaje polecona oo. Paulinom. — J. E. X. Biskup podlaski wydał dnia 11 października r. b. specjalny dekret, zalecający usilnie „Dzieło Rozkrzewiania Wiary".

Diecezja płocka. — *Miesięcznik Pasterski płocki* w nr. 10 rozpoczął drukować sprawozdanie z dotychczasowej pracy Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Wizytacja, dokonana w końcu sierpnia r. b., wykazuje wielkie zainteresowanie wśród ludności organizacją młodzieży.

Diecezja łomżyńska. — Ostatni numer *Wiadomości kościelnych łomżyńskich* przypo-

mina duchowieństwu obowiązek odmawiania po kazaniu *Modlitwy powszechnej*, ułożonej na zjeździe x. x. Biskupów w r. 1923, zaczynającej się od słów: „Wszechmogący wieczny Boże...“ Modlitwa ta, stosownie do uchwały tego zjazdu, miała być odmawiana w kościołach całej Polski. W temże zarządzeniu Ksiądz Biskup podaje porządek przemówień kaznodziei: „Kaznodzieja odczyta naprzód obwieszczenia parafjalne oraz zapowiedzi małżeńskie. Następnie, gdzie to jest we zwyczaju, wymieni tych zmarłych, za których mają się odbyć wspólne modlitwy. Poczem, odczytawszy ewangelję, wygłosi kazanie, po którem już tylko odmówi modlitwę powszechną“. Tekst modlitwy został podany w tymże numerze. — W sprawie kosztów leczenia księży J. E. Ksiądz Biskup podaje w dn. 15.X r. b. następujące zarządzenie: „Z powodu braku odpowiednich funduszów państwowych nie otrzymywali niejednokrotnie księża zwrotu kosztów leczenia swojego w zakładach leczniczych. Wobec tego chorzy księża, którzy nie posiadają środków na leczenie się, zechcą zgłaszać się tylko do Kurji biskupiej, która udzielać będzie pomocy w miarę swoich szczupłych środków“.

Diecezja pińska. — Dn. 30 października r. b. w Nieświeżu odbył się *Dzień Katolicki.* Po uroczystych nabożeństwach odbył się wiec w sali ratuszowej. Uczestnicy wyrazili hołd Ojcu św., polskim Kardynałom, Episkopatowi polskiemu, uchwalając zarazem protesty przeciw zamachom na świętość małżeństwa i panoszącemu się w Polsce sekciarstwu. Młodzież pozaszkolna miała swe zebranie po nieszporach, postanawiając zorganizować się w Stowarzyszenie katolickie. Wieczorem katolicy nieświescy wzięli udział w uroczystej akademji.

Diecezja włocławska. — J. E. Ks. Biskup Władysław Krynicki został mianowany przez Ojca św. biskupem włocławskim. — *Kronika diecezji włocławskiej* w dwuch ostatnich zeszytach podaje sprawozdanie z kursu instrukcyjnego Ligi Katolickiej we Włocławku. Sprawozdanie to zawiera wiele cennych wskazówek dla pracy w Lidze.

Odpowiedzi Redakcji.

WX. Prob. P. Br—cki. — X. Wikary ma najzupełniejszą rację. U Gatterera, *Praxis celebrandi* w Cap. V *Ritus Missae cantatae*, czytamy: „Si ad altare maneat (bo może też siedzieć), ad cantum *Et incarnatus est* in ora suppendanei genuflectit, sicut in Missa solemni“. Zresztą św. Kongr. Obrz., mówiąc o tem, co się z obrzędów Missae solemnis opuszcza in Missa cantata, nie robi wzmianki o nieklękaniu na *Et incarnatus.*— Na dalsze pytanie odpowiemy później.

WX. B. K—icz. — Tak, był taki dekret ś. p. X. Biskupa Matulewicza, ogłoszony d. 17.II.25 r. Podajemy odnośny ustęp dosłownie: „Lusum chartarum diebus festis solemnibus a I Vesperis usque ad II inclusive et toto tempore Expositionis Sanctissimi Sacramenti Quadraginta Horarum Nostra auctoritate sub poena suspensionis ipso facto incurrendae omnino interdicimus“. Tego dekretu, który się opiera zresztą na kan. 138, głoszącym: „Clerici... aleatoriis ludis, pecunia exposita, ne vacent“, żaden z Następców nie cofnął, a więc on pozostaje w swej mocy jak co do treści, tak i co do następstw karnych. Nie zrozumiałą więc jest całkiem praktyka przeciwna. Uważam, iż transgressores tego dekretu są suspensi, oczywiście — suspensione nemini reservata, bo prawodawca nic o tem nie mówi, jakiej natury jest suspensa.

Prosimy o regulowanie prenumeraty. *Administracja.*

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca
X. FRANCISZEK KAFARSKI.

Rok I. Wilno, d. 10 grudnia 1927 r. Nr. 23.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Potwierdzenie Reguły Trzeciego Zakonu św. Franciszka Seraf. dla Zgromadzeń Zakonnych. — Konstytucją z dnia 4 października 1927 r. Ojciec św. potwierdził Trzecią Regułę św. Franciszka Serafickiego, na nowo przerobioną przez Św. Kongregację Zakonną. Reguła ta ma obowiązywać tak zwanych Tercjarzy regularnych, jak również Tercjarki, stanowiące Zgromadzenia zakonne i „żyjące w posłuszeństwie, czystości i ubóstwie". Reguła składa się z ośmiu rozdziałów, zawierających 25 artykułów. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 361).

De lugubri campanarum sonitu. — Sacrae Rituum Congregationi sequens dubium pro opportuna solutione propositum fuit; nimirum: — Ex canone 1169 § 3, Codicis iuris canonici, campanarum usus unice subest ecclesiasticae auctoritati; ex Decretis S. R. C. nn. 3570 ad I, 3946 et 4130, in omnibus festis, in quibus Missa exsequialis praesente cadavere prohibetur, abstinendum est ab emortuali aeris campani sonitu, a primis Vesperis festi usque ad totum insequentem diem, etiamsi post Vesperas expleantur exsequiae pro defuncto, cum effertur corpus. Insuper ex Decreto eiusdem S. R. C., n. 4015 ad VII, diebus quibus Missa de requie prohibetur, non permittitur *lugubris sonitus* aeris campani ante Missam de festo currenti. Hinc quaeritur: — An diebus Dominicis aliisque diebus, quibus Missa cantata de requie absente cadavere prohibetur, tolerari possit *lugubris sonitus* aeris campani et appositio pannorum nigri coloris ad ingressum templi in iis ecclesiis vel publicis oratoriis, ubi permittente ritu, ex consuetudine, absente defuncti corpore, dicitur Officium defunctorum aut fit Absolutio pro defunctis? — Sacra Rituum Congregatio, audito specialis Commissionis suffragio, propositae quaestioni, omnibus perpensis, respondendum censuit: „*Negative*; et quoad Missas defunctorum serventur Rubricae novissimae Missalis tit. III et Decreta, sub vigilantia Ordinarii loci et Rectoris Ecclesiae vel Oratorii". — Atque ita rescripsit et declaravit. Die 21 Octobris 1927. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 381).

Sprawa kanonizacji. — Dn. 25 października 1927 r. odbyła się kon-

gregacja przedwstępna w sprawie kanonizacji Sługi Bożego Kontarda Ferrini'ego, profesora uniwersytetu w Pawji. *(Acta Ap. Sedis,* t. 19, str. 389).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

List pasterski JJEE. XX. Biskupów Polskich w sprawie wyborów. —Kurja podaje do wiadomości, że J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita Wileński polecił Wielebnemu Duchowieństwu, by w najbliższą niedzielę odczytano z ambony, zamiast kazania, List Biskupów Polskich w sprawie wyborów nast. treści:—„Jakkolwiek zwracamy się do Was, Najmilsi, z naszem orędziem przed każdemi nowemi wyborami, to jednak nigdy nie czuliśmy gorętszej potrzeby serc naszych, ażeby odezwać się do Was, jak właśnie przed temi wyborami, które obecnie ogłoszone zostały. — Bo sejm i senat, które się zbiorą, skorzystać mają z doświadczeń izb ustawodawczych poprzednich, ażeby zmienić konstytucję w tym duchu, jaki Polsce zapewni silniejszy ustrój i władzę, bardziej niż dotąd od wpływów partyjnych niezależną. Następnie w przyszłym sejmie i senacie rozwiązywane będą zagadnienia i sprawy najdonioślejsze, które mają związek najściślejszy z życiem religijnem i moralnem narodu i państwa. — Ci, których Ojczyzna raz już rozgrabioną została, podwójnie lękać się muszą o to, by przez rezterki wewnętrzne i waśnie, lub rozluźniony obyczaj nanowo byt państwowy nie został zachwiany. Te bowiem zła uczyniły Polskę słabą i umożliwiły zbrodnie na niej dokonane, mimo najlepszej nawet konstytucji 3-go maja, zapóźno już, niestety, uchwalonej. Niechajże smutne i bolesne doświadczenia z przeszłości będą nam nauką na przyszłość, zwłaszcza, iż dziś stajemy w Polsce wobec niebezpieczeństw nowych, dawnej Polsce nieznanych, a przedewszystkiem wobec niebezpieczeństwa komunizmu. — Komunizm, który zagraża dziś światu, zagraża także i nam, bo w sąsiedztwie jego żyjemy, bo komunistyczna propaganda u nas się szerzy, a o tej strasznej zarazie, zatruwającej duszę, powiedzieć można słowy proroka: „*A ziemia splugawiona jest od obywateli swoich, iż przestąpili zakon, odmienili prawo, złamali przymierze wieczne; dlatego przekleństwo porwie ziemię, a będą grzeszyć obywatele ziemi i będą szaleć ci, co nią rządzą, a tylko mała liczba ludzi pozostanie*“ [1]). — Komunizm wypowiedział wojnę Bogu, walczy z Imieniem Bożem, wypędza Chrystusa z państw, narodów i publicznego wychowania, niszczy węzły rodzinne, szerzy wyuzdanie obyczajów, gwałci osobistą wolność, wolnych obywateli zmienia w niewolników, a lud, robotnika i kraj cały uboży. Ci zaś, co w komunistycznym ustroju rządy sprawują, nakazują bezwzględną wiarę w siebie, siebie też samych w miejsce obalonych ołtarzy bożych stawiają. — A jak w czasach zarazy trujące zarazki tam się przedewszystkiem gnieżdżą, gdzie są organizmy już nadwątlone chorobą, tak i trucizna komunizmu szerzy się tam przedewszystkiem, gdzie choroby moralne duszy narodu się rozwijają. — Moralne te i duchowe choroby szerzone są przez tych wszystkich którzy w izbach ustawodawczych i poza niemi zwalczali i zwalczają religję i Kościół, którzy przez odszczepieńcze prądy religijne szerzą rozkład ducha, jedność religijną u wierzących niszczą. Sprzyja też szerzeniu się tej zarazy wszelkie rozluźnienie obyczajów, każdy zanik zdrowego poczucia prawa, sprawiedliwości i obowiązku, każde osłabienie węzłów rodzinnych, wszelkie niszczenie zdrowych ognisk mo-

[1]) Iz. 34. 5—6.

ralnych i każde popieranie złych i niezdrowych. — Łatwo teraz zrozumiecie sami, jak wielką odpowiedzialność ponosicie za te wybory, które obecnie się zbliżają. — Bo wybory te rozstrzygnąć mają o panowaniu zasad Chrystusowych w naszem życiu publicznem. We wszystkich bowiem krajach, a zatem i w Polsce, stają przeciwko sobie dwa kierunki: pierwszy — obrony praw Chrystusa, drugi zaś — zwalczanie wszelkich zasad religijnych; są to właściwie dwa obozy, które dzielić poczynają naród polski. Jedni idą pod chorągwią Chrystusa, pragną utwierdzenia i rozszerzenia królestwa Bożego w Polsce, inni zaś radziby zaprawić Rzeczpospolitą duchem antychrysta.—A więc katolicy! Wy rozstrzygniecie, ku której stronie przychyli się Polska. — Wzywamy Was przedto i zarazem ponawiamy nasze dawniejsze wezwania do spełnienia Waszego obywatelskiego obowiązku, jakim jest głosowanie. Przecież olbrzymia większość w Polsce jest katolicką i to nie z imienia tylko; gdyby więc ci, co do kościoła uczęszczają, oddaliby swoje głosy do wyborczej urny tak jak to Bóg i sumienie im nakazuje, to niezawodnie Duch Boży rządziłby w Polsce. Pamiętajcie więc o tem, iż macie obowiązek wybierać ludzi o przekonaniu katolickiem i życiu nienagannem. Od nich domagać się macie, by w przyszłym sejmie i senacie bronili praw i wolności Kościoła, nierozerwalności węzła małżeńskiego, wpływu religji na wychowanie publiczne i wpływu Ewangelji na cały ustrój socjalny; by dbali przytem o przymnożenie dobrobytu państwa, o zaopatrzenie robotnika, podniesienie zamożności włościanina przez zdrowe, na sprawiedliwości oparte, reformy. — Upewniamy Was i ostrzegamy, byście nie dawali się łudzić płonnemi obietnicami; wszak wiecie o tem dobrze z waszego własnego doświadczenia, iż ci, co najgłośniej krzyczą i najwięcej obiecują, zawsze najmniej dotrzymują, nie dajcie się niczem zastraszyć i wierzajcie nam, że nikt i nic was złamać nie zdoła, skoro wydobędziecie ze siebie te siły moralne, jakie Bóg w Was włożył a łaska boża rozwija. — Nie dawajcie się też sprowadzać z prostej drogi tym, którzy sieją nienawiść klas i warstw. Do czego to prowadzi taka nienawiść, na to przykład macie w Rosji, pod rządami komunizmu. Tam to wołano ustawicznie: „lud, lud!“, a za nieprzyjaciela ludu poczytywano niemal każdego, kto nie był włościaninem, albo robotnikiem i do innej warstwy społecznej należał; obiecywano też ludowi i robotnikowi raj na ziemi. A Dzisiaj? Dzisiaj nędza szerzy się tam tak wielka, że setki tysięcy zdziczałych, odartych i zgłodniałych dzieci wałęsa się po wsiach i ulicach miast, żebrząc lub kradnąc. Już ten sam smutny i bolesny widok najwymowniej świadczy o tem, jak wygląda w rzeczywistości ów raj obiecany, zbudowany na walce klasowej i na nienawiści. — Pragniemy też Was ostrzec przed dwoma niebezpieczeństwami, które zbliżającym się wyborom nadać mogą obrót niekorzystny. — Te dwa niebezpieczeństwa są: wstrzymywanie się i usuwanie od głosowania, a następnie rozbicie się głosujących, którzy stoją na wspólnym programie katolickim. — Usuwanie się od wyborów okazało się już w poprzednich wypadkach bardzo zgubnem w swoich skutkach, gdyż dzięki temu, iż nie zjawiło się przy urnie wyborczej i nie głosowało bardzo wielu z tych, którzy mieli prawo i obowiązek głosowania, sejm poprzedni nie zdołał nigdy stworzyć silnej i stałej większości. Dzisiaj to niebezpieczeństwo, jakie zagraża przyszłości izb ustawodawczych, przez usuwanie się od głosowania wyborców, jest tem większe, gdyż wielu jest albo na spra-

wy publiczne, pod wpływem wypadków, zobojętniałych, lub też do głosowania zniechęconych. — Pamiętajcie więc o tem, iż grzeszy nietylko ten, który zło popełnia, ale nie mniej też grzeszy i ten, który dobro, jakie winien spełnić, zaniedbuje i opuszcza. I dlatego to katechizm dzieli grzechy na grzechy popełnienia i grzechy zaniedbania. — A więc grzeszy ten wyborca, który do urny wyborczej nie idzie i głosu swego nie oddaje. — Gdy idzie o twój osobisty interes, np. proces, to nigdy przecież nie zaniedbasz stawić się na rozprawę czy sam, czy też przez swego przedstawiciela, byś snać, skutkiem nieobecności, procesu nie przegrał.— A miałżebyś usuwać się od wyboru przedstawiciela do izb ustawadawczych, gdzie już nieylko o twoją własną sprawę idzie, ale i o nieporównie ważniejszą sprawę Kościoła i Polski. Twoja bowiem nieobecność może umożliwić przegraną w wielkim procesie wewnętrznym o przyszłość narodu i o jego duszę. — W końcu zaklinamy i wzywamy tych wszystkich, którzy się z tem oświadczają, iż stoją na programie katolickim, ażeby się nie dzielili, ale szli wespół i razem. — Niepotrzebujemy Wam chyba tak oczywistej prawdy tłómaczyć, że dzielenie się w takiej chwili, jak obecna chwila, tych, którzy mają wspólny program, osłabia i kurczy obóz katolicki i narodowy, rozdziera jedność i skazuje przez to na zaprzepaszczenie najdonioślejszej sprawy i zagadnienia życia religijnego i narodowego, a nawet losów i przyszłości narodu i Polski. — Po tem właśnie poznamy, że oświadczenia to o katoliczyzmie są szczere, jeśli ci, co je głoszą, potrafią się wyzbyć egoizmu partyjnego i wszelkiej prywaty i poświęcą ją dla dobra ogólnego, dobra Kościoła i Polski. — Przez to stwierdzą oni, iż szczerze pragną naprawić to zło, jakie poprzednio zdziałała wybujała partyjność, która nieraz kluczem partyjnym mierzyła te sprawy i zagadnienia, jakie jedynie ze stanowiska dobra ogólnego i sprawy ogólnej rozsądzać należało. — Dowiodą też oni przez takie wyrzeczenie się osobiste, że nie chcą więcej odnawiać ran głębokich w życiu Polski przed rozbiorami, gdzie to kłótnie partyjne, waśnie i prywata doprowadziły naród do upadku, bo dowiodą, że idzie im bardziej o Polskę i o Królestwo Boże w narodzie, niż o ich własną osobistą karjerę i wzgląd na ich partję. Dowiodą wreszcie, że idą wspólnie ze zdrowym życzeniem całego narodu, który ma dosyć nadmiernej wybujałości w życiu partyjnem, jest już tem przesycony i już tak słusznie zniechęcony; pragnie zaś dzisiaj wielkiej jedności narodowej na zasadzie haseł katolickich. — Dlatego wołamy do Waszych sumień i zaklinamy Was na dobro Kościoła i Polski, jakie macie zawsze przecie na ustach, a nie wątpimy, że je nosicie w sercach Waszych, — słowy św. Pawła: *„Usiłujcie zachować jedność ducha w związce pokoju“*. — Jeśliby głos nasz, czego nie przypuszczamy, miał się stać głosem wołającym na puszczy, to choć z bezmiernym bólem naszej duszy, sami będziemy spokojni w naszem sumieniu, żeśmy spełnili, co do nas należy, ale tem ci większą jest odpowiedzialność Wasza, skoroście uświadomieni i ostrzeżeni, nie poszli jednak za głosem obowiązku katolickiego i narodowego. — Głosowi naszemu, który dziś podnosimy, wtórują nasze dzieje. One to uczą i mówią, że lubośmy silni byli, jako wielkie państwo, nazewnątrz, to jednak toczeni we wnętrzu robakiem niezgody, utraciliśmy naszą niezależność i państwo. Ale naodwrót, — gdyśmy w stuletniej przeszło niewoli byli zjednoczeni pod sztandarem Chrystusa i Kościoła, to, chociaż nie mieliśmy zupełnie własnego państwa i chociaż wrogowie

wciąż uderzali na nas, aby nas zniszczyć i pamięć o nas zatrzeć, to jednak ostaliśmy się wszystkim mocom, przemogliśmy je i zwyciężyli.—Warszawa, 5-go grudnia 1927 r. — † Aleksander Kardynał Kakowski, † August Kardynał Hlond, † Józef Teodorowicz, Arcybiskup Lwowski obrząd. orm., † Adam Sapieha, Arcybiskup Krakowski, † Bolesław Twardowski, Arcybiskup Lwowski obrz. łac., † Romuald Jałbrzykowski, Arcybiskup Wileński, † Anatol Nowak, Biskup Przemyski obrz. łac., † Leon Wałęga, Biskup Tarnowski, † Antoni-Juljan Nowowiejski, Biskup Płocki, † Augustyn Łoziński, Biskup Kielecki, † Marjan Ryx, Biskup Sandomierski, † Zygmunt Łoziński, Biskup Piński, † Władysław Krynicki, Biskup Włocławski, † Marjan Fulman, Biskup Lubelski, † Adolf Szelążek, Biskup Łucki, † Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski, † Stanisław Łukomski, Biskup Łomżyński, † Wincenty Tymieniecki, Biskup Łódzki, † Teodor Kubina, Biskup Częstochowski, † Stanisław Okoniewicz, Biskup Chełmiński, † Arkadjusz Lisiecki, Biskup Śląski." — Dn 7.XII. 1927 r. Nr. 4496. — *X. A. Sawicki*, Kancl. Kurji.

Wyniki konferencji XX. Dziekanów, odbytej w dniu 3 listopada 1927 r. u J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego. — Do Przewielebnych Księży Dziekanów.— Z polecenia Ordynarjusza Kurja przy niniejszem przesyła wyniki konferencji XX. Dziekanów odbytej u J. E. X. Arcybiskupa-Metropolity dnia 3 listopada r. b. do wiadomości i zastosowania się. — „*I. Stanowisko X. Dziekana: władza i obowiązki: A*. XX. Dziekani. — 1. mają ściśle stosować się do przepisów Prawa Kościelnego głównie zaś do kan. 131, 358 § 1 nr. 4, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 889 §a, 1528;—2. dopilnują, by wszyscy księża dekanalni mieli prawnie sporządzone testamenty;—3. będą dawali dokładne sprawozdania z życia kleru dekanalnego, tak pod względem dodatnim jak i ujemnym oraz ze środków, jakie były przedsięwzięte w celu usunięcia wykroczeń. Sprawozdania mają być dokładnym obrazem życia i pracy duchowieństwa w dekanacie. W sprawozdaniach tych XX. Dziekani będą mieli przed oczyma tylko dobro Kościoła i chwałę Bożą. —*B*. XX. Dziekani mają władzę rozgrzeszania a casibus reservatis, exceptis iis, qui specialissimo modo S. Sedi reservati sunt. — *II. Wybory*. W sprawie wyborów we właściwym czasie ukaże się odezwa Episkopatu Polskiego.—Duchowieństwu Archidiecezji Wileńskiej, dla dobra Kościoła, niewolno kandydować ani do przyszłego sejmu ani do senatu. Księża, jako obywatele, mogą i powinni brać udział w wyborach do ciał ustawodawczych, jako zaś nauczyciele i stróże życia chrześcijańskiego, będą pouczać i dbać, by wierni też uczęstniczyli w wyborach i głosowali tylko na te listy, na których wyłącznie są katolicy praktykujący.—*III. XX. Dziekani, jako wizytatorzy wykładów zasad religji św. w szkołach.*—XX. Dziekani w swoich dekanatach są wizytatorami nauki religji w szkołach powszechnych. Będą też czuwać, by XX. Proboszczowie lub Wikarjusze prowadzili wykłady religji przynajmniej w szkołach przykościelnych, odnośnie zaś do reszty szkół w parafji, by mieli pieczę duszpasterską, a przedewszystkiem, by poznali, jaki jest stan nauczycielstwa pod względem moralnym i religijnym. W nauczaniu religji zechcą XX. kierować się wskazaniami metodyki nauczania religijnego. (Np. *Metodyka nauczania religji* — x. Boczara, x. Krzeszkiewicza, x. Spirago; *Katechezy:* — x. Gadowskiego, x. Bielawskiego, x. Stiglitza-Galanta, *Pogadanki religijne:* — x. Młynarczyka, Pii Górskiej etc.). Zaniedbanie

się w powyższych obowiązkach zawsze jest karygodne. XX. Dziekani podczas wizytacyj szkół uwzględnią dyrektywy, podane w poprzednich zarządzeniach. *(Kurenda* Nr. 3 1925 roku, str. 23, oraz art. XIII Konkordatu i Rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. z grudnia 1926 r. Dz. Ust. Rzp. Pol. Nr. 1 z r. 1927 poz. 9.) — Lokomocji XX. Dziekanom dostarczą XX. Proboszczowie. XX. Dziekani postarają się zwizytować wszystkie w dekanacie szkoły w czasie najbliższym i przez to dopomogą Ordynarjuszowi poznać stan wychowania religijnego w szkołach powszechnych, jak również i samych wychowawców dziatwy katolickiej pod względem religijnym. — *IV. Bezinteresowność i nieskazitelność księży.* — XX. Dziekani czuwać mają, by księża dekanalni pielęgnowali bezinteresowność i nieskazitelność, które mają cechować kapłanów. Te cnoty decydują o znaczeniu i wpływie księdza na wiernych naogół, a podczas wyborów w szczególności. — XX. Dziekani mają czuwać, by praca duchowieństwa parafjalnego była jednolita i by pielęgnowane była współżycie najbardziej łączne; ma być wspólny stół XX. Proboszczów z Wikarjuszami. — *V. Sanatorjum dla Duchowieństwa w Druskienikach.* — Podano do rozważenia i omówienia z księżmi dekanalnymi następujące projekty: — 1. Nabycie i urządzenie sanatorjum dla księży w Druskienikach; — 2. Utworzenie altaryj przy niektórych parafjach (domek z ogródkiem dla x. emeryta); — 3. Utworzenie kasy emerytalnej. — Ten ostatni projekt zasadniczo został przez XX. Dziekanów przyjęty. Składkę określono na 5 zł. miesięcznie od każdego księdza pracującego w parafji. XX. Dziekani mają złożyć do Kurji upoważnienia dla potrącania przez skarbnika z dotacji po 5 zł. na rzecz kasy emerytalnej od dn. 1-go listopada. — *VI. Konsekracja kościołów w r. 1928 i wizytacja pasterska.* — XX. Proboszczowie, którzyby chcieli, aby ich kościoły zostały pokonsekrowane w czasie przyszłej wizytacji pasterskiej, powiadamią o tem Ordynarjat jeszcze przed Bożem Narodzeniem r. b., by to można było uwzględnić w rozkładzie wizytacyj parafji dotąd niewizytowanych. — Wizytacja pasterska rozpocznie się w kwietniu 1928 r. — *VII. Monografje kościołów.* — XX. Dziekani dopilnują spełnienia polecenia, odnoszącego się do przygotowania monografij kościołów Archidiecezji Wileńskiej według rozesłanych przez Kurję kwestjonarjuszy. — *VIII. Kolekty.* — XX. Dziekani będą dbali, by wszystkie wyznaczone przez Ordynarjusza Kolekty w kościołach były dokonywane, inaczej bowiem spadnie na księży ciężar w postaci seminaristicum i cathedraticum. Zebrane pieniądze mają być przesyłane do Kurji wyłącznie przez XX. Dziekanów. — *IX. Sprawa Misyj Wewnętrznych.* — XX. Dziekani mają się troszczyć, by Duchowieństwo parafjalne wzięło głęboko do serca sprawę Misyj Wewnętrznych. W celu obudzenia zainteresowania wśród wiernych, dobrą byłoby rzeczą urządzić w całej Archidiecezji tygodnie misyjne. Projekt takiego tygodnia przedstawiony przez XX. Dziekanów Bobicza i Zienkiewicza zostanie rozesłany. Sprawa ta zostanie szczegółowiej omówiona na przyszłym Kongresie Misyjnym, w którym wezmą udział delegaci duchowni i świeccy. Dezyderaty, odnoszące się do sprawy Misyj Wewnętrznych, należy nadsyłać niezwłocznie. — *X. Liga Katolicka.* — XX. Dziekani winni zainteresować się sprawą Ligi Katolickiej i zachęcić do tego księży dekanalnych a przez nich i wiernych". — Za zgodność *X. A. Mościcki,* Notarjusz Kurji Metropolitalnej Wileńskiej. — Dn. 28.XI.27 r. Nr. 4371. — *X. A. Sawicki,* Kancl. Kurji.

W sprawie sprawozdań o szkołach. — Niniejszym Kurja Metropolitalna, z polecenia J. E. księdza Arcybiskupa-Metropolity, uprzejmie prosi o nadesłanie, *do dnia 1 stycznia 1928 roku*, wiadomości o szkołach, znajdujących się na terenie parafji w roku szkolnym 1927—28 według podanego niżej szematu:

Rok szkolny 1927 — 28.

Parafja .... dekanat ....

Gmina .... powiat ....

L. porz	Nazwa szkoły miejscowość i charakter (państw., pryw.)	Odległość od kościoła par.	Ilość klas	Język wykładowy	Siły nauczycielsk. Imiona i nazwiska	Siły nauczycielsk. Wyznanie	Uczący się: Liczba ogólna	Uczący się: Chłopcy	Uczący się: Dziewcz.	Uczący się: Katolików	Uczący się: Prawosławnych	Uczący się: Żydów	Uczący się: Innych (kto?)	Nauka religji: Ilość godzin	Nauka religji: Kto naucza?	Nauka religji: Misja kan. z daty

D. .... 192.... Nr. .... (M. P.) Proboszcz ....

D. 5 grudnia 1927 roku Nr. 4454.— *X. L. Żebrowski*, Radca Kurji Metrop. do spraw szkolnych.

W sprawie zwrotu książek do bibljoteki seminaryjnej. — Kurja podaje do wiadomości Wielebnego Duchowieństwa, że J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński polecił wszystkim Wielebnym Księżom, znajdującym się w Archidiecezji Wileńskiej, zwrócić, pod rygorem prawa, w ciągu dwóch tygodni wszystkie książki, pochodzące z bibljoteki Seminarjum Archidiecezjalnego [1]).—Dn. 9.XII. 1927 r. Nr. 4510. — *X. A. Sawicki*, Kancl. Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa archidiecezji zaszły następujące zmiany: x. Makary Jancewicz z Bobrowszczyzny na prob. do Bielicy dn. 13. XI.27 r. Nr. 4316, x. Michał Boryk z Idołty na prob. do Bobrowszczyzny dn. 24.XI.27 r. Nr. 4324, x. szambelan Ignacy Olszański mian. Sekretarzem Generalnym Ligi Katolickiej, dn. 29.XI.27 r. Nr. 4382, x. kanonik Leon Żebrowski mian. Radcą Kurji archid. do spraw szkolnych, dn. 29.XI.27 r. Nr. 4383, x. Bonifacy Oleszczuk z Suraża na prob. do Krypna, dn. 2.XII.27 r. Nr. 4426, x. Jan Kuźmiński z Krypna na prob. do Dowgialliszek, dn. 2.XII.27 r. Nr. 4427, x. kan. Jan Adamowicz, prob. kościoła św. Rafała w Wilnie, dziekanem m. Wilna, dn. 30.XI.27 r. Nr. 4400, x. Stefan Dobrowolski, wik. z Parafjanowa na wik. do Rakowa, dn. 6.XII.27 Nr. 4478.

---

[1]) Książki seminaryjne z czasów przedwojennych, jak również i obecnie mają pieczęć seminaryjną. Obecnie zwrot tych książek konieczny jest jak najrychlejszy ze względu na ostateczne uporządkowywanie bibljoteki według nowego statutu bibljotecznego. *(Przyp. Red.)*.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

WOBEC BLISKICH WYBORÓW.

Zagadnienie praktyczne, które staje przed nami wobec zbliżających się wyborów, jest znacznie trudniejsze, przedstawia bowiem o wiele więcej niejasności, niż teoretyczne roztrząsanie na temat: *Duchowieństwo a polityka.*—Co można, a czego nie można, co wypada, a co nie wypada księdzu w tak ważnej dla kraju chwili, jak wybory, jak postąpić w takiej chwili, gdy się stawia kwestję jasno i jasnej zażąda odpowiedzi, a ona tylko jasną być musi, bo tylko na robotę bez osłonek możemy sobie pozwolić, na robotę, która w ramach naszego powołania i naszych obowiązków pomieścić się może.

Co można a czego nie można, na to odpowiada wyraźny przepis prawa. W Wielkopolsce przygotowywane są specjalne nauki i kazania na czas przedwyborczy. Tematy, które się opracowują, są bardzo ogólnikowe i z gruntu „bezpartyjne". Jaki będzie z tego skutek, trudno przewidzieć. Uważałbym jednak, że powinniśmy kościół i ambonę całkiem odgrodzić od ruchu przedwyborczego, co zresztą jest wymaganem przez prawo, a w okresie przedwyborczym, w momencie tej nadwrażliwości politycznej, nawet bardzo ogólnikowe omawianie kwestyj, związanych z życiem politycznem, byłoby ze wszechmiar nie wskazanem. Kształcenie obywatela katolika, pouczanie o jego obowiązkach obywatelskich z punktu religijnego musi znaleźć swe zastosowanie w innym zgoła czasie i przy innym nastroju.

Co wypada, a co nie wypada? To pytanie więcej się stosuje do taktyki. I tu mamy kilka wprost zasadniczych wymagów. Nie wypada księdzu rzucać się w wir agitacji przedwyborczej, w wiecowanie, przemawiania na placach a nawet i po salach, do których otwarty jest dostęp dla wszystkich. Nie wypada posługiwać się tym specjalnym stylem przedwyborczym, który nic wspólnego nie ma z duchem Ewangelji i jej zasadami, nawet w stosunku do wyraźnych wrogów tejże Ewangelji i Kościoła.

Zresztą, w wiecowaniu najczęściej wszak chodzi o starcie pomiędzy stronnictwami. Tymczasem w jednem i drugiem stronnictwie mogą się znaleźć dobrzy katolicy i nasi parafjanie, a wtedy — jak będzie wyglądało nasze wiecowe przemówienie z punktu widzenia pewnego stronnictwa? jakiem echem ono się odbije w umyśle i sercu naszego parafjanina, który miał zaufanie do nas, jako do kapłanów?

Długo pamiętali nasi parafjanie zwalczanie się wzajemne, zdaje się, dwunastki z ósemką w czasie ostatnich wyborów.

Dlatego też sądzę, iż całkiem słusznie nie życzy sobie nasza bezpośrednia Władza duchowna, żebyśmy w wiecowaniu brali udział, chociażbyśmy i tam nie zeszli ani na jeden milimetr ze wskazanej nam przez nasze powołanie drogi. Podejrzliwość i zacietrzewienie partyjne potrafi wykorzystać wszystko i to nie przeciwko nam, jako księdzu *x* lub *y*, lecz skieruje wszystko przeciwko samej zasadzie—Kościołowi i jego nauce.

To samo, co się powiedziało o wiecach, można w tej samej mierze zastosować do odezw i ulotek, jak również artykułów w pismach o wyraźnie partyjnym kierunku. Zwłaszcza, o ile się pracuje w pasterstwie dusz, tego rodzaju angażowanie się byłoby wyzyskane również, jako broń przeciw Kościołowi, i to przedewszystkiem

tam, gdzie się zetrą już nie ideologje partyjne, lecz aspiracje narodowe.

Jak zręcznie działacze partyjni umieją wyzyskać każde słowo, wyszłe z pod pióra księdza, na swoją korzyść lub też przeciw Kościołowi, wykazało doświadczenie z ostatnich wyborów.

Pozostaje nasz osobisty, bezpośredni, całkiem prywatny stosunek z poszczególnemi osobami i naszymi parafjanami. Tu, oczywiście, nikt nam nie może zabronić takiej lub innej linji postępowania, jak tylko przepisy Wiary i Kościoła, dobro powszechne ludzi i prawdziwie chrześcijańska roztropność i miłość. I tu jednak powinniśmy mieć w sobie tyle siły duchowej, żeby się wznieść ponad ciasne ramki partyjnictwa, ponad poziome wybiegi walki stronnictw.

Nie staje również nic na przeszkodzie, żebyśmy brali udział w komitetach wyborczych, a nawet jeszcze więcej, w układaniu list kandydatów i pewnych enuncjacyj programowych. Komitety wyborcze powinny być całkiem apolityczne, zresztą czuwa nad tem prawo wyborcze.

Jeżeli chodzi o listy kandydatów, wolno nam iść do tego z własnym programem, lub takim, który najbardziej odpowiada potrzebom i sumieniu lojalnego obywatela katolika, wiernego syna swej Ojczyzny. I w tym wypadku kluczem naszym powinny być: wiara katolicka, moralność bez zarzutu, zdrowa myśl państwowa i dobro ogólne a nadewszystko tych, nad poprawą losu których biedzi się oddawna myśl ludzka bezskutecznie, gdyż, jak dotąd niemal, utopijnie, a często fałszywie i podstępnie. Temi podstawowemi zasadami powodować się mamy w pracy przygotowawczej do wyborów, przy układaniu list i przy głosowaniu. W tem się zawierać powinien nasz program minimalny, który objąć powinien nadto wolność Kościoła, świętość życia rodzinnego i ścisłe wykonanie konkordatu.

Żaden przeto zdrajca wiary katolickiej, żaden gwałciciel moralności publicznej, żaden zdrajca świętości i węzłów rodzinnych, żaden patron i obrońca sekciarstwa, żaden wreszcie nie dający gwarancji, czy to ze względu na brak należytego przygotowania, czy na charakter, żaden letni katolik, idący łatwo na kompromisy, nie powinien się znaleźć na liście tych, którą my, jako księża, popieraćbyśmy mogli. Przy robocie państwowej, musimy mieć ludzi wierzących, uczciwych, rozumnych, wysoce etycznych i posiadających potrzebne kwalifikacje, i tylko takim dostęp do tej roboty dać mamy prawo. Hasła i programy nie wystarczają, gdy ich wykonawcy są źli, albo do tych programów ani umysłem, ani wolą, ani życiem nie dorastają. Tem bardziej gdy te programy zawierają w sobie sprzeczność wewnętrzną, jak np. ten, który ongiś przez jednego z przywódców partyjnych był podawany, jako hasło, z którem miano iść do ludu: „Bywajcie w kościele, uchylajcie kapelusza przed krzyżami, nie zwalczajcie wiary, ale starajcie się poderwać autorytet księży, a wtedy kościoły i krzyże same upadną".

Nietylko program, lecz i wykonawcy jego powinni dawać gwarancję, że naszego życia nie sprowadzą na bagniska niewiary i barbarzyństwa.

X. W. L.

Ś. p. X. JUSTYN PIETRANIS,

kan. hon., prob. dowgialliski.

Dn. 20 listopada r. b. w niedzielę, zmarł w Dowgialliszkach, dek. święciańskiego, morte sacerdotum — nagle, prawie na posterunku, bo po od-

prawieniu wszelkich nabożeństw niedzielnych i załatwieniu spraw bieżących, x. Justyn Pietranis. prob. dowgialliski. W środę następną, dn. 23 listopada r. b., sąsiedzi i koledzy złożyli śmiertelne szczątki jego na cmentarzu przy kościele parafjalnym, przy którym pracował przez ostatnie przeszło trzy lata.

Vixit — przeszedł do wieczności.

S. p. x. Pietranis urodził się w 1864 r. w folwarku Poświle, par. twereckiej, w pow. święciańskim, nauki świeckie pobierał w sześciuklasowem gimnazjum w Wilnie, teologiczne zaś od roku 1882 w Seminarjum diecezjalnem wileńskiem, które ukończył w r. 1886. W tym roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk Biskupa Baranowskiego, sufragana żmudzkiego. Naznaczony wkrótce na wikarjat do Ejszyszek, przebył tam do końca 1897 roku. Po roku wikarjatu, zostaje przeniesiony na probostwo do Wołpy, gdzie przebył do 1895 roku, od roku 1892 zarządzając jednocześnie parafją łunnieńską.

W roku 1895 x. Pietranis został tranzlokowany na probostwo do Zdzięcioła i w r. 1905 został mianowany dziekanem słonimskim z pozostawieniem na stanowisku proboszcza zdzięciolskiego.

Carski „ukaz" tolerancyjny a zwłaszcza późniejsze komentarze ministerjalne i władz prowincjonalnych stworzyły niesłychane wprost trudności, o które niejeden z kapłanów archidiecezji naszej dotkliwie się potknął, o ile zwłaszcza chciał dopomóc „prawosławnym" do przejścia na łono Kościoła katolickiego. To samo spotkało i x. Pietranisa. Początkowo żywiołowy ruch prawosławnych ku katolicyzmowi zaczął nieco słabnąć, zwłaszcza gdy w roku 1908 został skrępowany przepisami administracyjnemi. Należało przeto wynaleść sposób, ułatwiający, zwłaszcza młodszej generacji prawosławnych, zaznajomienia się z zasadami wiary katolickiej. Lud prawosławny pragnął lektury katolickiej w języku rosyjskim, jako więcej dla siebie zrozumiałym, a gorliwsi kapłani poczuwali się do obowiązku dostarczenia mu jej. Jednocześnie prawosławni mnisi poczajowscy i Bractwo św. Ducha w Wilnie rozrzucało ulotki, pod nazwą „listki", bezczeszczące Kościół katolicki w sposób, przekraczający wszelkie granice etyki i przyzwoitości. Należało na te „listki" dać odpowiedź, i o to się postarano w szeregu ulotek pod tytułem „Odpowiedzi na poczajowskie listki", wydawane w Krakowie. Te „Odpowiedzi" i ich rozdawanie administracja rosyjska nazwała propagandą wyznaniową, zarezerwowaną tylko dla samego prawosławja. Interpretacja „ukazu" cesarskiego przez władze petersburskie wprowadziła zgubną bardzo dla pracy katolickiej w kraju dystynkcję tolerancji od propagandy; manifest cesarski, według nich, dał tolerancję, nie zaś prawo propagandy.

Otóż w roku 1908 x. Pietranis zaczął rozdawać w swej parafji ulotkę w języku rosyjskim pod tytułem *„Jaką wiarę przyjęła Ruś za księcia Włodzimierza"*. Duchowieństwo prawosławne i władze policyjne nie omieszkały w przejaskrawionym świetle całą sprawę zadenuncjonować do Petersburga. Skutkiem tego dnia 24 grudnia 1908 roku ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało od Ordynarjatu wileńskiego zwolnienia x. Pietranisa z zajmowanych stanowisk proboszcza i dziekana. Nic nie pomogły protesty ze strony Ordynarjatu, jak również prośby ludności. X. Pietranis musiał opuścić Zdzięciół i został naznaczony na wikarjat do Stokliszek, a później do Święcian. W końcu jednak tegoż samego 1908 roku otrzymuje stanowisko proboszcza nowopowstałej parafji w Smorgoniach.

Pracy w Smorgoniach było wiele:

należało prowadzić budowę kościoła i budynków plebanjalnych, tudzież organizować parafję. Trwał na tem stanowisku x. Pietranis do 16 marca 1912 roku, a w tym roku zostaje przeniesiony na stanowisko proboszcza i dziekana w Święcianach, gdzie przebył do 7 marca 1924 r.

W Święcianach też nie przeszło bez weksacyj ze strony rządu rosyjskiego. Policja miejscowa dopatrzyła się występku w nauczaniu dzieci katechizmu przez specjalne katechetki, w czem rząd widział „tajne nauczanie". Sprawa się załatwiła jakoś pokojowo.

W czasie pobytu w Święcianach x. Pietranis zbudował na placu kościelnym piętrowy dom parafjalny oraz gruntownie przebudował plebanję. Za pobytu w Dowgialliszkach przeprowadził gruntowny remont kościoła i plebanji. Wogóle do zalet zmarłego zaliczyć należy dbałość o dom Boży, jak również o należyty porządek w kościele.

Nad świeżą mogiłą Konfratra niech płynie nasza kapłańska modlitwa do Boga: *Requiem aeternam dona ei, Domine!*

X. H. J.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 9 grudnia 1927 r.

Wkroczyliśmy w nowy okres Roku Kościelnego. Przed oczyma naszemi znowu się przewiną wszystkie tajemnice wiary naszej, uroczystości, poświęcone rozpamiętywaniom i czci dzieł Bożych — stworzenia, odkupienia i uświęcenia, a na tem przepięknem bezustannie obracającym się kole, nasza czynność przewija się silnie zaakcentowanem pasmem, jesteśmy bowiem tymi, którzy przed oczami wiernych wielkie tajemnice Boże czynnie odtwarzają, dają poznawać ich sens głęboki i wielką życiową ich wagę. I chociażbyśmy w Kościele bożym tylko *ad solam Missam* byli wyświęceni, już nasza czynność wyciskałaby na życiu Kościoła nie zatarte piętno. A cóż dopiero, gdy komu poruczony jest ten najwyższy w Kościele urząd—regimen animarum — *pasterzowanie*, dla którego przedewszystkiem ustanowione zostało przez Boga i Zbawiciela naszego Kapłaństwo, z którem się łączy powinność składania ofiary, bo przecież kapłan„ *pro hominibus constituitur.. ut offerat dona et sacrificia*". To jest czynność nasza najważniejsza i najświętsza i przez nią przedewszystkiem odegrywamy tę wielką rolę w życiu Kościoła w ciągu całego Roku Kościelnego.

Jakże jednak często ta czynność najświętsza odbywa się tylko mechanicznie i to nie należycie. „Magna praevaluit incuria in S. Missae celebratione praecipue apud iuniores Sacerdotes", uskarża się *L. T.* w *Ephemerides Liturgicae*[1], „cernentes oculis, ingemiscunt fideles pietati dediti quod tam festinanter pergatur in hoc tremendo Sacrificio. Ludos caeremonias faciunt!.. Et, proh dolar! non in una tantum vel altera dioecesi, sed, quasi dicam, ubique haec pestis grassatur. Lacrimabile sane quod et ego, in multis properans civitatibus, conspexi in Missae celebratione, quin Regulares excipiam. Excusentur quidem defectus ex visendi diminutione vel linguae impedimento procedentes; sed quid dicendum de iis qui in Missa pergunt velociter, quasi eidem irridentes et eam subsannantes?"

Jako środek zaradczy na to, żeby tej świętej czynności nie spełniać machinalnie z pośpiechem, autor podaje ścisłe przestrzeganie przepisów rubrycznych, nakazane przez prawo kanoniczne (can. 818), jak również wymagane przez samą świętość czynności. Do tego zaś, żeby rubryki były przestrzegane, trzeba je sobie przypominać. Nie wystarcza „Caeremoniarum studio operam navare exiguo tempore ultimi theologici cursus anni, fausto appropinquante sacrae ordinationis die, ad hoc tantum ut apud iudices satis probentur instructi", lecz trze-

---

[1]) Rok 1927 n. V, str. 421, art.: *De Sacris caeremoniis addisecundis.*

ba je sobie powtarzać zwłaszcza przy odprawianiu ćwiczeń duchownych jak również przy konferencjach dekanalnych i nietylko teoretycznie je studjować, lecz przerabiać praktycznie.

To jednak, mojem zdaniem, nie na wiele się przyda sama znajomość przepisów rubrycznych teoretyczna i praktyczna, jeżeli się nie będzie doceniało niezrównanej wartości Ofiary Mszy św. Do tego zaś potrzebna gruntowna znajomość wogóle całej nauki teologicznej o Mszy św., jak również częste o niej rozważanie i należyte przygotowanie do każdej Mszy św. codziennie. Na to nie wolno sobie skąpić czasu. *X.A.N.*

Rocznica Konsekracji J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. Dn. 30 listopada, w dzień św. Andrzeja Ap., odbyła się dziewiąta rocznica konsekracji biskupiej naszego Arcypasterza. Mszę św. uroczystą i *Te Deum* odprawił tego dnia o g. wpół do dziesiątej w Bazylice Metropolitalnej J. E. Ksiądz Biskup Sufragan w obecności J. E. X. Arcybiskupa, Kapituły, przedstawicieli Duchowieństwa m. Wilna i alumnów Seminarjum Metropolitalnego. O g. 1 J. E. Ks. Arcybiskup przyjmował życzenia Kapituły, a o g. zaś 7 wiecz. w imieniu całego Duchowieństwa m. Wilna, zebranego w pałacu arcybiskupim, złożył życzenia x. kan. Jan Adamowicz, nowomianowany dziekan m. Wilna.

Akcja charytatywna. — J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita na środowem zebraniu dnia 30 listopada r. b. poruszył palącą sprawę pomocy ubogiej ludności m. Wilna. Ostatniemi czasy w niezwykły sposób zwiększa się liczba żebraków na ulicach miasta. Zaradzić biedzie może tylko zorganizowana akcja całego społeczeństwa przy pomocy rządowej i samorządowej. J. E. X. Arcybiskup polecił Duchowieństwu m. Wilna wszczęcie akcji wśród szerszych mas społeczeństwa w celu zorganizowania pomocy ubogim.

Bazylika Metropolitalna Wileńska. — W Bazylice Metropolit. ma się ku końcowi przeróbka instalacji elektrycznej, która polegała na tem, iż został przeprowadzony całkowity remont, wprowadzono światło do wszystkich kaplic, a nadewszystko wprowadzono tak zwany zmienny prąd. Roboty pochłonęły zgórą 25.000 złotych.

Misje. — Od dn. 7 do 18 grudnia odprawiane są Misje dla parafjan kościołów: św. Ducha, św. Jakóba, św. Rafała i św. Piotra. Ćwiczenia prowadzą oo. Redemptoryści w Bazylice i u św. Jakóba.

Jeziory. — Dn. 21 listopada r. b. został wyświęcony na nowo przebudowany drewniany kościoł parafjalny w Jeziorach. Poświęcenia dokonał J. E. X. Biskup Michalkiewicz, który jednocześnie pokonsekrował stały ołtarz w tymże kościele.

Krypno (dek. knyszyński). — Zbudowana jeszcze przed wojną murowana plebanja ostatniemi czasy została doprowadzona do porządku: wykończony, mianowicie, został parter. — Ze wszystkich parafij okolicznych najwięcej daje się odczuwać agitację sekciarską w parafji krypniańskiej. Ludność, niezwykle rozleniwiała i skłonna do wszelkich ekscesów, łatwy daje posłuch nowinkom sekciarskim i agitacji wywrotowej, której patronują nieraz posłowie na Sejm. Młodzież rozzuchwalona nie chce należeć do żadnych stowarzyszeń, które nie uprawiają hucznych zabaw i już całkiem nowoczesnych tańców. Jakże wytężonej, ofiarnej i bezinteresownej pracy duszpasterskiej wymaga ta parafja i zresztą cała okolica! *(J. K.)*

Mońki (dek. knyszyński). — W ciągu ubiegłego sezonu budowlanego kościół został pokryty oraz wytynkowane ściany wewnątrz i nazewnątrz. Jednocześnie została odnowiona gruntownie plebanja. Na jesień roku przyszłego zamierza się o tyle wykończyć roboty, żeby można było przenieść nabożeństwo z tymczasowej kaplicy do kościoła. *(J. K.)*

Downary (dek. knyszyński). — Nowopowstała parafja coraz to mocniej staje na nogi pod względem organizacji i zaopatrzenia. W ostatnim sezonie budowlanym została całkowicie wykończona plebanja. *(J.K.)*

Korycin (dek. knyszyński). — Kościół parafjalny w Korycinie doznał w czasie wojny poważnych uszkodzeń. Ostatniemi czasy został doprowadzony do porządku i gruntownie odnowiony. Wykończony też

został parkan ceglany naookoło kościoła, a na miejsce starej drewnianej plebanji, staraniem obecnego proboszcza, x. Antoniego Wolentynowicza, stanęła nowa plebanja, murowana. *(J. K.)*

Kalinówka (dek. knyszyński). — Drewniany kościółek, dawno już wymagający gruntownej odnowy, ostatniemi czasy został całkowicie doprowadzony do porządku, uległa również gruntownej przebudowie plebanja. *(J. K.)*

Knyszyn (dek. knysz.). — W początku listopada zostały odprawione misje parafjalne. Ćwiczenia duchowne prowadzili oo. Jezuici. Na zakończenie misyj zostały zawieszone nowe dzwony, dawne bowiem zostały wywiezione do Rosji i stamtąd nie powróciły. (*J. K.*)

Giełczyn (dek. knysz.). — Przygotowywane są obecnie materjały na budowę nowego kościoła. Powstał projekt zbudowania nowego kościoła na nowem miejscu, o 6 klm. położonym od dawnego. Projekt ten ma usunąć trudność komunikacji parafjan z kościołem, napotyka jednak na ostry sprzeciw ze strony mieszkańców samego Giełczyna. (*J. K.*).

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Dn. 17 listopada rb. w Uniwersytecie św. Grzegorza został otwarty „Instytut wyższej Kultury Religijnej dla akcji katolickiej“, którego zdaniem jest „kształcenie religijne wybranych zastępów ludzi świeckich dla czynnego apostolstwa w dziedzinie akcji katolickiej“. Nauczanie trwa przez trzy lata po trzy lekcje tygodniowo w godzinach wieczornych i obejmuje: podstawy Filozofji, zasadnicze tezy z Apologetyki, Dogmatykę, Etykę, Prawo Publiczne Kościoła, Socjologję, Historję religji objawionej, zasady akcji katolickiej. Na kursa uczęszcza dość liczny zastęp osób ze sfer inteligentnych. — 12.XI. rb. zmarł Kard. Aleksander Lualdi, arbp. Palermo. — W Rzymie powstało nowe katolickie seminarjum rosyjskie, na którego urządzenie Ojciec św. wyłożył miljon dolarów. Zostało ono wzniesione na dziedzińcu Konwentu św. Antoniego w pobliżu S. Maria Magiore. — Konsystorz papieski ma się odbyć w połowie grudnia rb. — Suma trzech miljonów franków, zebrana przez kierownictwo Dzieła św. Piotra dla kształcenia tubylczych kapłanów. ma być użyta na wzniesienie trzydziestu seminarjów duchownych. Szesnaście z nich stanie w Chinach, 1 w Korei, 3 w Indochinach francuskich, 6 w Indjach brytyjskich, 2 w Indjach holenderskich, 1 na wyspie Martinico i 1 w Skandynawji. — Przed kilku dniami przybył do Rzymu lord Halifax, który rozpoczął zabiegi nad zrealizowaniem unji katolicko-anglikańskiej. Ojciec św. przyjął go bardzo serdecznie na audjencji publicznej i zaszczycił go dłuższą rozmową.— Dn. 3 grudnia zmarł w Rzymie Kardynał Bonzano, b. legat papieski na kongres eucharystyczny do Chicago.

Hiszpanja. — W komisji, powołanej przez generała Primo de Rivera do opracowania projektu nowej konstytucji hiszpańskiej, zasiadają wybitni przedstawiciele świata katolickiego zarówno z pośród duchowieństwa, jak i z pośród osób świeckich. Przewodniczący jej, Yangnas Messia, jest profesorem katolickiego uniwersytetu w Eskurialu, kierowanego przez Augustjanów. Obecność przedstawicielstwa Kościoła w komisji ma wielkie znaczenie z tego względu, że w nowej konstytucji zapewniona zostanie obrona żywotnych postulatów katolickich. W pracach komisji biorą udział także przedstawiciele prasy katolickiej. Społeczno-katolickie stowarzyszenia kobiece reprezentowane będą na posiedzeniach przez swe delegatki. — 11.XII. r. b. odbył się 14-ty zjazd „propagatorów akcji katolickiej w Hiszpanji“. Postanowiono m. in. założenie kół studjów katolickich we wszystkich miastach, a przedewszystkiem zwrócić uwagę na sprawy szkolne i prasowe. — Na krótko przed śmiercią wydał zmarły w rb. x Kardynał Prymas Reigh y Casanowa książkę p. t. „Zasady i podstawy reorganizacji akcji katolickiej w Hiszpanji“. Dzieło ś. p. Kardynała Prymasa stało się podstawą dla opubliko-

wanych świeżo listów pasterskich XX. Biskupów hiszpańskich na ten sam temat. Wobec tego akcja katolicka w Hiszpanji opiera się na dyrektywach i wzorach rzymskich.

Portugalja. — Pod przewodnictwem d-ra Gonçalves Cerejeira dn. 12.XI. r. b. powstał w Koimbrze Instytut wyższej kultury akademickiej Demokracji Chrześcijańskiej. Na dzień 25 listopada patrjarcha Lizbonny zarządził we wszystkich kościołach zbiórkę na cele tego Instytutu.

Francja. — Dn. 11 listopada rb. został ogłoszony w pismach dekret św. Penitencjarji z podpisem Kard. W. Lauri'ego, przypominający księżom, że nie mają prawa udzielać Sakramentów tym osobom, które pomimo zakazu Stolicy św., należą do *Action Française*. — Franciszek Gay, po podróży do Rzymu, zamieszcza w *La Vie Catolique* artykuł pod tytułem *Le Coeur de l'Eglise*, w którym dowodzi, że dla tego, żeby w swych poczynaniach i pracach zawsze się czuć w jedności z Kościołem, trzeba od czasu do czasu odbyć podróż do Rzymu, „aby przez kilka dni oddychać i żyć atmosferą rzymską". — W ostatnich czasach w Lourdes miały miejsce dwa cudowne uzdrowienia. Jedno dotyczy panny Delot, która w Lourdes w cudowny sposób uleczona została z ciężkiej choroby raka w żołądku. Badający chorą lekarze orzekli, że naturalne tłumaczenie w tym wypadku jest wykluczone. Drugie uzdrowienie spotkało niekatolika, anglika Tomasza Harrisona, który po ciężkiem zatruciu się dotknięty został całkowitym paraliżem. W czasie powtórnego wniesienia do groty Harrison doznał całkowitego uzdrowienia i mógł odtąd chodzić normalnie o własnych siłach. — Założona w r. 1926 przez rolników diecezji Rouen „Oeuvre du Blé" („Organizacja zbożowa") celem zaopatrywania seminarjum w zboże, niezbędne do wyrobu hostyj i utrzymania wychowańców uczelni, dostarczyła w r. b. 1650 centnarów zboża, co pozwoliło diecezjalnemu seminarjum zaoszczędzić około 250.000 fr. Czynione są kroki, by podobną pomoc zorganizować i w innych diecezjach. — Przygotowania do wyborów we Francji wrą na całej linji, strona katolicka działa również. X. Bergey, poseł z departamentu Girondy, tak charakteryzuje katolików w stosunku do wyborów: „Będziemy oddawać głosy swoim kandydatom. Gdzie ich mieć nie będziemy, zażądamy gwarancji od tych, którym zależeć będzie na naszem poparciu. Ale gwarancyj rzetelnych! Nie damy się giąć prośbom, by dla miłego spokoju nie wszczynać walk religijnych. To nie my je rozpaliliśmy. Herriot nas popchnął brutalnie 14 czerwca 1924 r.". — Polski Związek Towarzystw Katolickich we Francji stale wzrasta. W czasie od 13 do 20 listop. bawił w środkowej Francji, w Monteau-les-Mines, sekretarz generalny x. Garstecki, który dokonał definitywnego przyłączenia się tamtejszego zagłębia węglowego do Związku Towarzystw Katolickich. W ten sposób przybywa Związkowi w Sens 5.000 nowych zrzeszonych członków. — W okresie od 29 stycznia do 2 lutego nadchodzącego roku odbędzie się w Paryżu katolicki tydzień społeczny, nad którym protektorat objęło 28 Kardynałów i którym kierować będzie Arcybiskup Paryża, Kardynał Dubois. Przedmiotem wszytkich rozważań będzie zagadnienie: powrót ludów i całego porządku społecznego do Boga i Chrystusa przez Kościół. Tydzień ów organizuje Liga Apostolstwa.

Austrja. — W dn. 22 — 24 listopada odbyła się w Wiedniu konferencja biskupów austrjackich pod przewodnictwem kardynała Piffla. Najważniejszemi tematami obrad były: kwestja akcji katolickiej, kwestja świąt i ogólne położenie duchowieństwa.

Węgry. — Niedawno, pod przewodnictwem wikarjusza generalnego, Mgra Jana Meszaros, odbyło się w Budapeszcie dziesiąte z kolei walne zgromadzenie „Towarzystwa Budowy Kaplic". Myśl powołania do życia takiego towarzystwa podjęli dwaj ojcowie Jezuici Bogha i Biro, powodowani troską o naprawę przykrych stosunków w duszpasterstwie Budapesztu, którego parafje są zbyt wielkie. Towarzystwo zakłada kaplice w obrębie olbrzymich parafij stołecznych. Koszary, budynki więzienne, wielkie składy przekształcane są na kaplice, a wszędzie

zorganizowane są miejscowe komitety opieki nad kaplicą. W ten sposób w krótkim czasie zdołano stworzyć 25 kaplic, z których wiele przebudowano następnie na piękne i duże kościoły. Na pracy Towarzystwa opierały się w głównej mierze kierowana przez zmarłego Kardynała Czernocha akcja, zmierzająca do podziału ogromnych parafij budapeszteńskich (od 30 do 90.000 dusz) na mniejsze jednostki administracji kościelnej. Wzmiankowane kaplice były zarodkami nowozorganizowanych parafij.—Ojciec św. naznaczył nowego prymasa Węgier w osobie x. Justynjana Seredy.

Niemcy. — W początku listopada r. b. nastąpiło porozumienie centrum i bawarskiej partji ludowej; powstał nadto projekt związku między temi partjami. Projekt ów przewiduje ścisłą współpracę parlamentarnych klubów obu stronnictw przy zagadnieniach wielkiej wagi i wyklucza możliwość wzajemnego zwalczania się przy wyborach do Landtagu i Reichstagu.—Niemiecki Wydział Oświecenia Publicznego w dniu 19.XI., po długiej debacie, 16-tu głosami przeciwko 12-tu przyjął następujące brzmienie czwartego ustępu § 4: „Szkoła wyznaniowa określona będzie według wyznania dzieci, dla których została przeznaczona". Ostatni ustęp § 4 brzmi: „Nauka religji jest przedmiotem, obowiązującym dla wszystkich klas".

Irlandja.—W związku z synodem narodowym w Maynooth, który odbywa się co 25 lat, biskupi irlandzcy wydali zbiorowy list pasterski. Zwoływanie synodów, które są oceną religijnej sytuacji i rozwoju Irlandji, sięga czasów św. Patryka. Tegoroczny list pasterski daje wyraz radości biskupów, z powodu potęgi katolicyzmu w Irlandji i żywotności praktyk religijnych, ale ostrzega równocześnie przed poważnemi niebezpieczeństwami, jakie ze strony pogańskiego modernizmu zagrażają wierze Irlandczyków. W szczególniejszy sposób list zwraca się przeciwko niemoralnym tańcom i złej lekturze, niezwykłą wprost wartość mają te jego ustępy, które dotyczą polityki, patrjotyzmu, kwestji socjalnej i wychowania. Jako środek do rozwiązania wszelkich problemów biskupi wskazują społeczeństwu irlandzkiemu obie podstawowe prawdy chrześcijaństwa: sprawiedliwość i miłość. Ciężkie walki polityczne rozrywają naród irlandzki, który w historji swej ma setne przykłady bohaterskiej miłości ojczyzny. Jak bardzo pamięć na te wspomniane zasady chrześcijaństwa mogłaby złagodzić trudności polityczne! Biskupi uważali sobie za obowiązek zwrócić uwagę na świętość przysięgi, ponieważ niektórzy nacjonaliści przysięgę na konstytucję uważają tylko za czczą formalność. Złamanie przysięgi, głosi list pasterski, jest tak samo wielkiem przestępstwem, jak mord polityczny.

Anglja. — Ostatniemi czasy przeszedł na katolicyzm generał Bryan Mahon z Dublinu. Sir Bryan walczył swego czasu w Azji i Afryce, od r. 1901 do 1904 był gubernatorem w Kordofan, podczas wielkiej wojny zaś kierował akcją nad Dardanelami przeciw niemieckiemu marszałkowi Liman Sanders'owi. Po wojnie Sir Mahon był generalnym komendantem Irlandji.

Czarnogórze. — Mgr. dr. Mikołaj Dobreciz, arcybiskup z Antivari, który jest równocześnie Prymasem Serbji, zwrócił się do króla i do rządu jugosłowiańskiego z prośbą o zniesienie ciężkiego położenia katolików Czarnogórza. Czynniki kierownicze Jugosławji zapewniły Arcypasterzowi daleko posunięte współdziałanie w pracy nad ludnością krainy.

Litwa. — J. E. X. Biskup poniewieski, Kazimierz Pałtarokas, na uroczystość Chrystusa-Króla ogłosił długi list pasterski, poświęcony zwalczaniu złej prasy. — Diecezja wiłkowiska w roku bieżącym przesłała na Świętopietrze 11.000 litów.—Zmarł niedawno w diecezji koszedarskiej x. Józef Demikis, ostatnio proboszcz kiernowski.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska. — J. E. X. Kardynał Hlond, Prymas Polski, udał się do Rzymu na uroczystość otrzymania kapelusza kardynalskiego.

Archidiecezja lwowska. — Jak donosi ukraińskie „Diło“, w odbywającym się we Lwowie zjeździe biskupów grecko-katolickich biorą udział, obok biskupów grecko-katol. obrządku z Polski, biskupi: Djonizy Nyarady z Jugosławji, Piotr Gebey biskup munkaczewski, Paweł Hojdysz administrator diecezji presvowskiej, gen. wikarjusz apostolski administracją rumuńskiej grecko-katol. Sabo, wreszcie biskup kanadyjskich Ukraińców Budka i biskup Ukraińców z Rusi Przykarpackiej i w Stanach Zjednoczonych Takacz oraz przedstawiciele grecko-katolików w Bułgarji. Zjazd ma być manifestacją jedności cerkwi grecko-katolickiej na gruncie ukraińskim. Na porządku dziennym znajduje się sprawa szerzącego się wśród katolików ukraińskich sekciarstwa.

Diecezja częstochowska. — Na Jasnej Górze w dn. 19—20 listopada r. b. odbył się Zjazd Sodalicji Pań miejskich całej Rzeczypospolitej. Trzydzieści Sodalicyj Pań z wszystkich prawie znaczniejszych miast Polski wysłało swe prezydentki lub delegatki na wspólny Zjazd do Częstochowy, aby Królowej Korony Polskiej złożyć hołd najwierniejszych Jej cór i pod Jej opieką radzić nad pogłębieniem pracy sodalicyjnej i nad uszlachetnieniem przez sodalicje życia rodzinnego i społecznego w Polsce. — Z okazji imienin Biskupa częstochowskiego, x. d-ra Teodora Kubiny, odbyła się w Sosnowcu Akademja, na której program złożyły się przemówienia dyr. gim., starosty będzińskiego, występ orkiestry gimn. i chóru kościelnego. Wzruszony x. Biskup dziękował uczestnikom i organizacjom za ten piękny objaw serca z jakim odnoszą się do niego wszyscy mieszkańcy Zagłębia.

Diecezja podlaska. — Dn. 21 listopada r. b. rozpoczął się w Siedlcach Kurs duszpasterski dla duchowieństwa. Program Kursu jest ten sam prawie, co i w Poznaniu.— J. E. x. Biskup-Sufragan Podlaski, dr. Czesław Sokołowski, wygłasza w Siedlcach, w gmachu gimnazjum żeńskiego im. K. Zembrzuskiej, cykl wykładów religijnych na temat: „Jezus Chrystus—osoba i dzieło Zbawiciela“. Zainteresowanie się siedlczan wykładami jest b. wielkie, pamiętają bowiem ubiegły cykl wykładów tegoż Prelegenta, wygłoszonych na wiosnę r. b.

Diecezja sandomierska. — W roku bieżącym J. E. X. Biskup sandomierski przystąpił do budowy bursy dla Seminarjum mniejszego. Roboty rozpoczęto w sierpniu a obecnie mury dwupiętrowego budynku są już na ukończeniu. Dom ten pomieścić może około stu wychowanków, którzy uczęszczaliby na wykłady do położonego obok gmachu Seminarjum większego, posiadającego odpowiednią liczbę sal wykładowych. Należy zaznaczyć, że do Seminarjum duchownego wyższego w Sandomierzu już od kilku lat przyjmowani są kandydaci tylko ze świadectwem dojrzałości.

W sprawie prenumeraty „Wiadomości Archidiecezjalnych“.

Pomimo to, iż kilku Księży Proboszczów wypowiedziało się za tem, żeby prenumerować jeden egzemplarz „Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich“, J. E. Najprzewielebniejszy Ksiądz Arcybiskup - Metropolita Wileński definitywnie zarządził, aby każdy z PWW. Księży Proboszczów i Rektorów kościołów abonował po dwa egzemplarze, z tym warunkiem, żeby jeden egzemplarz, oprawiony, pozostawał na stałe w archiwum parafjalnem, drugi stanowił własność Abonenta. Abonamentem jednego egrzemplarza można obciążyć budżet parafjalny lub kościelny.

Uprasza się o nadsyłanie prenumeraty na rok przyszły — tymczasowo w tej samej cenie, co rok zeszły.

Przy tym numerze załączamy czek P. K. O.

WYDAWNICTWO.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca
X. FRANCISZEK KAFARSKI.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.

Rok I. Wilno, d. 25 grudnia 1927 r. Nr. 24.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . . 12 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Siedziba Św. Kongregacji Seminarjów i Uniwersytetów. — Motu propio z dn. 4 listopada r. b. Ojciec św. przeniósł siedzibę Św. Kongregacji Seminarjów i Uniwersytetów z dotychczasowego lokalu w gmachu Kancelarji Papieskiej do odnowionego własnym kosztem gmachu przy św. Kalikscie, gdzie się mieści Komisja oo. Benedyktynów, pracująca nad emendacją tekstu „Vulgaty". (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, 393).

Nominacja Biskupa włocławskiego. — Ojciec św. Pius XI dekretem św. Kongregacji Konsystorskiej z dn. 21 listopada r. b. zamianował na Stolicę biskupią Włocławską czyli Kaliską J. E. Księdza Biskupa Władysława Krynickiego, dotychczasowego Biskupa tyt. achantyńskiego i Sufragana włocławskiego. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 414).

Podziękowanie Ojca św. za medal Matki Boskiej Ostrobramskiej, przesłany przez J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę Wileńskiego. — Segreteria di Stato di Sua Stantità. Dal Vaticano, die 7 Decembris 1927 Nr. 66712. Ill-mo ac R-mo Domino Romualdo Jałbrzykowski Archiepiscopo Vilnensi.—Ill-me ac R-mo Domine.—Cum Beatae Mariae Virginis, Misericordiae Matris Imaginem, quam istius dioecesis fideles piissime colunt, mense Iulio aurea corona redimissetis, ut tam fausti eventus memoria posteris commendaretur, numisma ex auro confectum perbelle cusum est, cuius exemplar in amoris tui signum Beatissimo Patri nuper obtulisti.—Quod quidem donum Augustus Pontifex sive ob pietatem suam erga Caelestem istus urbis Patronam, sive ob vestrum in divinae Misericordiae Matrem studium, quod a majoribus acceptum religiosissime servastis, tam gratum habuit, quam quod gratissimum. — Quamobrem debitas agit gratias Sanctitas Sua, dum in caelestium donorum auspicium et in paternae Suae voluntatis testimonium, Benedictionem Apostolicam peramanter in Domino largitur. — Quae quidem referens, ea qua par est observantia sum ac permaneo Amplitudini Tuae addictissimus *P. Card. Gasparri.*— Za zgodność. — Dn. 19. XII. 1927 Nr. 4647. — *X. A. Sawicki*, Kancl. Kurji.

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

ROMUALD JAŁBRZYKOWSKI

z Miłosierdzia Bożego i Stolicy Apostolskiej łaski Arcybiskup - Metropolita Wileński.

Wielebnemu Duchowieństwu i Ukochanym w Chrystusie Archidiecezjanom Wileńskim

Pozdrowienie w Panu.

Doroczne uroczystości najchętniej obchodzimy w otoczeniu najbliższych sercu naszemu, w kółku przyjaciół, krewnych. Gdy warunki życiowe na to nam nie pozwalają, staramy się przynajmniej o łącznię duchową z ukochanymi i tę naszą łącznię zaznaczamy przez pismo, listy.

Ukochani moi w Chrystusie! Taką potrzebę serca i ja odczuwam wobec dorocznych Uroczystości, które obecnie obchodzimy. Wszak, z Woli Bożej i z rozporządzenia Stolicy Apostolskiej został zadzierzgnięty pomiędzy nami węzeł pokrewieństwa duchownego, łącznia najściślejszej przyjaźni i życzliwości, których wyraźnie i wielokrotnie zaznałem podczas krótkiego wśród Was pobytu.

Z wielkim upragnieniem serca śpieszę do Was wszystkich bez wyjątku, Ukochani, na tę tradycyjną wilję, aby połamać się opłatkiem, na Uroczystość Bożego Narodzenia i Nowego Roku, pragnę zajrzeć do wszystkich ognisk domowych, zarówno tych—w bogatych pałacach, jak i tych —w najuboższych chatach, pragnę być z Wami, aby dzielić Wasz los, radość i smutek, a wszystkim z głębi serca pasterskiego złożyć przyjacielskie życzenia, aby te Święta dla wszystkich były prawdziwie wesołe w Panu, aby nas uświęciły i zbliżyły do Boga, aby Boski i Najukochańszy nasz Zbawiciel pobłogosławił całej naszej krainie i jej mieszkańcom na Rok Nowy, na dalszą pracę, w dalszych wysiłkach, aby nie było wśród nas waśni i nienawiści, szatańskich intryg i oszczerstw, narzekań i potępieńczych swarów, ale wszędzie panował duch jedności i zgody, duch radości i wesela w Panu, duch bratniej czynnej miłości, która jest podstawą nauki i doskonałości chrześcijańskiej. *„A nad to wszystko miejcie miłość, która jest zawiązką pokoju“.* [1]). *„Przykazanie nowe daję wam, abyście się społecznie miłowali. Po tem poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu“* [2]). Na potrzebę tej wzajemnej czynnej miłości bliźniego chcę zwrócić Waszą szczególniejszą uwagę, a

[1]) Kolos. 3. 14.
[2]) Jan 13. 34—35.

pragnę, aby zamiary moje należycie zrozumiano.

Życzymy sobie wzajemnie „Wesołych Świąt“, ale gdybyśmy poprzestali na samych tylko słowach, te Święta dla wielu nie byłyby wesołe. Nie może być nawet mowy o weselu u tych, komu głód, niedostatek dokucza, kto nie ma ciepłego ubrania, kto nie ma czem ogrzać swego mieszkania wśród dokuczliwego mrozu, kto chorobą złożony, nie ma za co się leczyć, a w dodatku musi patrzeć na wygłodzone wymizerowane swe dzieci. Chociaż nawet w najpomyślniejszych czasach wszędzie bywali biedni potrzebujący wsparcia, w szczególniejszy jednak sposób odczuwa się skutki zniszczenia wojny światowej teraz na przestrzeni archidiecezji wileńskiej, gdzie gleba mniej urodzajna i prawie cała poryta okopami, wyjałowiona, gdzie ludność nie ma stałych zarobków.

Wszyscy to widzimy, że czasy dla wielu bardzo trudne do przeżycia, ale tylko nieliczne jednostki tę niedolę bliźnich odczuwają. Zabiegi jednostek złemu zapobiedz nie są w stanie, gdy ogół społeczeństwa będzie obojętny lub będzie powtarzać w zwątpieniu: „ktoby tam poradził takiej biedzie?“. Zdaje mi się, że słusznie moglibyśmy do siebie zastosować w prarafrazie słowa poety:

„A ja myślę, że... dużobyśmy już mogli mieć,
Ino tylko nie chcemy chcieć“...
Wyspiański.

Chciejmy więc wszyscy szczerze dopomódz bliźniemu w niedoli, a wspólnemi siłami dokonamy wiele.

Boski nasz Zbawiciel, który po to przyszedł na ten świat, *„abyśmy żywot mieli i obficie mieli“*, w krótkich i dobitnych słowach wskazuje, kto ma okazywać pomoc biednym. Gdy razu pewnego liczne rzesze ludu przez cały dzień słuchały nauk Chrystusowych na pustyni, a nie miały posiłku, apostołowie litują się nad niemi i mówią do Chrystusa: *„Rozpuść ich, aby szedłszy do bliskich wsi i miasteczek kupili sobie pokarmów, któreby jedli. A odpowiadając rzekł im: Dajcie wy im jeść“* [1]).

Niech te słowa Zbawiciela: *„Dajcie wy im jeść“*, utkwią mocno w naszej pamięci, niech znajdą oddźwięk w naszem sercu, niech będą dla nas drogowskazem na dalszą pracę w tym nowym roku życia naszego. *„Dajcie wy im jeść“* — w osobie apostołów do nas wszystkich skierowane słowa—to nie rada tylko, ale wyraźny rozkaz, jak ten o miłości bliźniego: *„abyście się społecznie miłowali“*. A więc wszyscy bez wyjątku, którzy możemy, tem, co mamy, podzielmy się z potrzebującymi pomocy i w czasie uczty wigilijnej i w czasie Świąt i w tym Nowym Roku, niech każdy zamożniejszy pomoże jednej rodzinie ubogiej, jednej osobie, aby nie było wśród nas smutnych i głodnych i aby się wszyscy mogli weselić w Panu i w duchu Jego miłości.

Niech ta pomoc bliźniemu nie będzie z naszej strony tylko odświętnym odruchem chwilowym, jednorazowym, ale niech będzie stałym nakazem i stałą potrzebą duszy naszej.

Przykro nam, gdy spotykamy żebraków na ulicach lub wyciągających rękę o wsparcie pod kościołem, na silnym mrozie, wśród zawiei śnieżnej lub deszczu. Przykro nam, bo ci żebrzący—to nasi bracia, bo widzimy w nich poniżenie godności ludzkiej. Wprawdzie trafiają się często żebracy zawodowi, włóczęgi, którzy na wsparcie bynajmniej nie zasługują, ale to nas nie uwalnia od okazywania pomocy prawdziwie potrzebującym, a zwłaszcza wstydzącym się prosić o pomoc.

Pomoc ta powinna być zorganizowana przez miejscowe społeczeństwo, bez którego współudziału Wła-

---

[1]) Mar. 6. 36—37.

dze państwowe, jak Ministerstwo Opieki Społecznej, pomoce samorządowe i różne dekrety sprawy tej całkowicie załatwić nie są w możności. Dowodem tego bogate kulturalne kraje, jak Anglja, Ameryka. Nie rozwiązują sprawy systematy społeczno - polityczne, którym brak podstawy religijnej, jak socjalizm i komunizm. Dowodem tego namacalnym Rosja bolszewicka.

Jedynie tylko system Chrystusowy, oparty na wykonywaniu nakazu o miłości bliźniego i sprawiedliwości „*dajcie wy im jeść*", sprawę skutecznie rozwiązać może.

Do zastosowania tego systemu Chrystusowego wzywam Was wszystkich, Ukochani moi, a wzywam w imię miłości Boga, w imię dobra całego kraju, w imię wrodzonych uczuć ludzkich. Przyczyńmy się wszyscy do usunięcia upokarzającej żebraniny ulicznej. Niech to będzie hasłem i programem w dalszem naszem życiu. Niech się nikt od tego obowiązku nie usuwa, a każdy niech go spełni w miarę możności. Pan czy sługa, profesor, nauczyciel czy student, urzędnik czy rzemieślnik, przemysłowiec czy robotnik, mężczyzna czy kobieta — wszyscy sami się opodatkujmy dobrowolnie na rzecz ubogich i czynem zbożnym okażmy współczucie bliźnim w ich niedoli. Ukochana Młodzieży i Dziatwo szkolna! Od najmłodszych dni waszych starajcie się pomagać biedniejszym od Was z tego, co otrzymaliście na łakocie do swego rozporządzenia, szukajcie szczęścia dla siebie przez dopomaganie do szczęścia bliźnim. Zabierajcie się wszyscy do tego dzieła na podstawie zwartych, dobrze obmyślonych, organizacyj. Zakładajcie po miastach i miasteczkach w każdej parafji jużto Towarzystwa Dobroczynności, jużto Konferencje św. Wincentego a Paulo, jużto Komitety Doraźnej Pomocy dla biednych, co odpowiedniejsze okaże się w tej miejscowości.

Zakładajcie choćby w każdej parafji przytułki dla kalek i sierot lub domy szpitalne.

Niech każda parafja, względnie gmina, przez jedną z takich instytucyj, do której ogół będzie składał co miesiąc stałe swe ofiary, zaopiekuje się całkowicie swymi biednymi, a wtedy będzie można przeprowadzić uchwały na zebraniach gminnych o zakazie żebraniny po domach i ulicach, pod kościołami.

Zwykle w budżetach gminnych corocznie są uwzględniane pewne sumy z podatków na pomoc dla ubogich. Gdy będą zorganizowane instytucje ratunkowe, to sumy z pewnością będą powiększone znacznie, a z pewnością i Władze państwowe udzielą zapomogi dobrze działającym organizacjom.

Urządzenie opieki stałej nad ubogimi po parafjach i gminach ułatwi zorganizowanie tejże opieki i pomocy po miastach, gdzie zwykle znacznie więcej jest potrzebujących wsparcia, a wspólny wysiłek przyczyni się z pewnością do dobra ogólnego i do zwycięstwa w walce z wyzyskiem zawodowych żebraków i rozmaitych zwyrodniałych moralnie włóczęgów, którzy, w myśl dekretu o włóczęgostwie z listopada r. b., będą skierowywani przez władze bezpieczeństwa i porządku do pracy, a nawet ścigani sądownie, o ile zajdzie potrzeba.

Ukochani w Chrystusie! Rzucam te myśli w palącej oddawna sprawie społecznej, aby zachęcić Was do niezwłocznego wspólnego wysiłku, do wspólnego wykonania nakazu Chrystusowego: „*Dajcie wy im jeść*". Wiem, że to sprawa trudna i odrazu doskonale nie da się załatwić, ale to z pewnością przy pomocy Bożej z czasem nastąpi. Tyko śmiało do czynu, do zwycięstwa!

Wszystkim ukochanym w Chrystusie Djecezjanom przy tej okazji udzielam błogosławieństwa pasterskiego.

† Romuald, Arcybiskup.

Wilno, dn. 24 grudnia r. P. 1927.

UWAGA. Raczą Wielebni Księża Proboszczowie i Rektorowie kościołów odczytać niniejsze pismo ludności z ambony w uroczystość Bożego Narodzenia lub w dzień Nowego Roku. *† R. Arcbp.*

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany: x. Zygmunt Sztafiński, proboszcz z Daukszyszek, na proboszcza do Olan — d. 14.XII.27 r. Nr. 4573, x. Stanisław Staszelis, prob. z Olan, na prob. do Daukszyszek d. 14.XII.27 r. Nr. 4573.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

GAUDIUM MAGNUM.

Posłowie niebiescy, przed pastuszkami stając, obwieścili im radosną nowinę: *Natus est vobis hodie Salvator, qui est Christus Dominus.*

Niezwykłe, z niczem się nie dające porównać, wrażenie przejęło skromnych pasterzy, bo przecież *angelus Domini stetit iuxta illos, et claritas Dei circumfulsit illos,* to też nic dziwnego, że *timuerunt timore magno.*

Nie był to oczywiście strach, który odbiera całkiem przytomność i kończy się rozpaczą, był to ten strach, który jak błyskawica wśród ciemnej nocy, rozświetla mroki i daje widzieć, wszystko na około jak tylko sięgnąć może oko, był to strach, który jest początkiem zachwytu i wesela bez granic.

Jakoż — poseł niebieski odsłania im tajemnice, które będą źródłem radości po wszystkie wieki: *Oto zwiastują wam radość wielką, która będzie udziałem ludu całego: W mieście Dawida urodził się wam Zbawiciel.* I dla stwierdzenia tej radosnej nowiny, *nagle też zjawiły się z aniołem zastępy wojska niebieskiego, które wielbiły Boga i mówiły: Chwała w niebie i na ziemi; pokój ludziom — dobrej woli.*

Tak często w naszem życiu kapłańskiem te niezapomniane sceny i słowa stają przed nami i zawsze jakieś radośniejsze echa budzą w duszy i żywsze wywołują tętna w sercu, a zwłaszcza przy Świętach Bożego Narodzenia, gdy w Introicie Mszy św., czyniąc znak krzyża, wymawiamy te słowa: *Puer natus est nobis, et filius datus est nobis.* Wtedy to w sercach naszych bodaj, na chwilkę, powstaje to *gaudium magnum,* zwiastowane niegdyś przez aniołów pastuszkom.

A czy to *gaudium magnum* nie jest udziałem naszym przy codziennych Eucharystycznych Narodzinach Pana na ołtarzach naszych, w ręku naszych?...

Niechże więc to *gaudium magnum* — to wesele ducha, zaczerpnięte nietylko w rocznicę Narodzin Pana, lecz codziennie czerpane w Jego Eucharystycznych Narodzinach towarzyszy nam ustawicznie, niech zwłaszcza w trudnych chwilach życia

brzmią nam radośnie słowa anielskie: *Nolite timere... quia natus est vobis hodie Salvator, qui est Christus Dominus*, niech one dają nam to *gaudium magnum*...

Redakcja.

Organizacja i juryzdykcja duszpasterska w wojsku polskiem.

Sprawa duszpasterswa wojskowego w Polsce dzięki konkordatowi została ostatecznie rozstrzygnięta. W związku bowiem z zawartym konkordatem wydany został dn. 27 lutego 1925 r. aprobowany przez Stolicę Apostolską Statut duchowieństwa wojskowego (Statuta curam spiritualem militum exercitus poloni spectantia), którego obowiązujące przepisy regulują odtąd wszystkie dziedziny dotyczące duszpasterzowania w wojsku polskiem. Stosownie tedy do powyższego Statutu na czele duszpasterstwa dla wszystkich obrządków wyznania katolickiego w wojsku lądowem i morskiem w całej Polsce stoi Biskup Polowy, którego organem wykonawczym jest Polowa Kurja Biskupia. Przy Kurji Polowej znajduje się Sąd Duchowny. Pod względem administracyjnym podzielone jest duszpasterstwo wojskowe na dekanaty i parafje. Dekanatów obecnie jest dziesięć: warszawski, lubelski, grodzieński, łódzki, krakowski, lwowski, poznański, toruński, brzeski (Brześć Lit.) i przemyski, a parafij wojskowych 72 obrz. łacińskiego i 5 obrz. greckiego.

Na terenie archidiecezji wileńskiej erygowane zostały następujące parafje wojskowe: 1) św. Ignacego Lojoli w Wilnie, 2) Wniebowzięcia N. M. P. w Grodnie, 3) św. Stanisława Kostki w Nowej Wilejce, 4) św. Ignacego Lojoli w Lidzie, 5) bł. Andrzeja Boboli w Wilejce, 6) św. Franciszka Asyskiego w Mołodecznie, 7) św. Wojciecha w Wołkowysku, 8) św. Stanisława Bisk. M. w Białymstoku i 9) Nawiedzenia N. M. P. w Słonimie. (Liczba xx. kapelanów czynnych obecnie wynosi 101 osób, z tego 5 obrz. greckiego i 1 obrz. ormiańskiego).

Według zaś § 9 Statutu parafja wojskowa obejmuje następujących wiernych:

1) wszystkich szeregowych wojska zarówno lądowego jak i morskiego, a to:
- a) szeregowych wojska stałego z chwilą zaliczenia w stan wyżywienia,
- b) nadterminowych,
- c) podoficerów,
- d) rzemieślników wojskowych w zamkniętych obozach warownych oraz orkiestrantów;

2) wszystkich oficerów wojska zarówno lądowego jak i marynarki wojennej:
- a) zawodowych,
- b) należących do rezerwy armji, ponownie do służby czynnej powołanych;

3) duchownych wojskowych:
- a) zawodowych,
- b) rezerwowych, ponownie do służby czynnej powołanych;

4) uczni-wychowanków:
- a) szkół wojskowych,
- b) szkół, mających za cel przygotowanie chłopców do zawodu wojskowego,
- c) ochron wojskowych w zamkniętych obozach warownych,
- d) uczni-orkiestrantów;

5) wszystkich, powołanych pod broń z okazji mobilizacji całego Narodu dla obrony Rzeczypospolitej;

6) inwalidów wojennych, emerytów wojskowych, weteranów „powstań“, którzy znajdują się w szpitalach wojskowych;

7) emerytów wojskowych, powołanych ponownie do służby czynnej;

8) mężczyzn i kobiet, pełniących

obowiązki w szpitalach i zakładach sanitarnych i tamże zamieszkujących;

9) jeńców wojennych, więźniów oraz internowanych podczas wojny;

10) robotników i woźnice, pociągniętych do jakichkolwiek prac wojennych podczas wojny, a znajdujących się poza swemi parafjami;

11) urzędników wojskowych, pełniących obowiązki w szpitalach wojskowych, więzieniach, szkołach i twierdzach;

12) rodziny wojskowych, służących w wojsku:

a) żonę, zamieszkałą ze swym mężem,

b) oraz dzieci, mieszkające wraz z rodzicami, przed ukończeniem 21 roku życia,

Jak widać z p. 12 § 9 rodzice, rodzeństwo, służba i inni domownicy, mieszkający przy wojskowym, do parafji wojskowej nie należą.

Na czele parafji wojskowej stoi proboszcz wojskowy, który jednocześnie pełni funkcje urzędnika stanu cywilnego (§ 20 Statutu).

Do obowiązków zaś proboszcza należy między innemi: prowadzenie ksiąg parafjalnych (§ 19 Statutu), głoszenie zapowiedzi i błogosławienie związków małżeńskich. Tu należy zaznaczyć, że utarła się praktyka w duszpasterstwie wojskowem, iż w większości wypadków proboszcz wojskowy przyjmuje na zapowiedzi, chociaż narzeczona jest parafjanką proboszcza cywilnego, i błogosławi związek małżeński bez otrzymania specjalnego zezwolenia ze strony proboszcza cywilnego panny młodej, zadawalniając się tylko zaświadczeniem od tego ostatniego o wyszłych zapowiedziach i braku przeszkód kanonicznych. Zwyczaj ten ma swoje uzasadnienie w § 13 Statutu, który pod literą b) i c) brzmi, jak następuje: „b) Licite et valide benedicit nuptiis militum earumque familiarum, erga quas jura parochi sibi competunt, c) delegationem dat ad licitam et validam benedictionem matrimoniorum in territorio ipsi ab Ordinario Castrensi adsignato, militum earumque familiarum, quae ad eius parochiam militarem pertinent. *Adnotatio.* Jurisdictio, capellanis militaribus concessa, iurisdictionem propriorum parochorum quoad validam benedictionem matrimoniorum non tollit". Zresztą can. 1097 § 2 mówi: „Pro regula habeatur, ut matrimonium coram sponsae parocho celebretur, nisi iusta causa excuset" a taką przyczyną słuszną (iusta causa) do błogosławienia związków małżeńskich wojskowych przez proboszcza wojskowego jest choćby np. kwestja materjalna. Proboszcz bowiem wojskowy, ze względu na swoje stałe uposażenie i specjalne warunki wojskowe, jura stolae za posługi duchowne, a więc w danym wypadku i za śluby nie pobiera, podczas gdy proboszcz cywilny, z powodu braku środków materjalnych, musi w takich razach pobierać opłatę dla utrzymania swego, służby kościelnej, kancelarji parafjalnej i t. p. Godnem uwagi jest również to, że w armji austrjackiej valide et licite związki małżeńskie wojskowych błogosławili wyłącznie tylko kapelani wojskowi. Proboszcz zaś narzeczonej, błogosławiący związek małżeński z wojskowym bez delegacji kapelana wojskowego, błogosławił wprawdzie valide ale illicite [1]). Podobne wielkie uprawnienia i przywileje posiadali kapelani armji niemieckiej i francuskiej w prowincjach okupowanych.

X. Dr. J. Herget.

---

[1]) Handbuch für k. k. Katholische Militergeistlichkeit: Eheschliessung vor dem zustaendigen Seelsorger.

Kurs Duszpasterski w Poznaniu 14—18. XI. 1927 r.

Chwalebna myśl poznańskiego związku kapłanów „Unitas“ sprowadziła do kolebki Kościoła w Polsce około 300 uczestników ze wszystkich zakątków odrodzonej Ojczyzny. Przybyło na te „rekolekcje“ i obrachunek swej pracy, niedomagań i potrzeb nietylko pokolenie młodsze, łatwiej przystosowujące się do powojennych warunków, ale nawet i posiwiali pracownicy na niwie Pańskiej.

Dowód to oczywisty, że kursy te były potrzebne i że duchowieństwo polskie nie zaniedbuje niczego, by stanąć na wyżynie powołania.

Trudności rozmaitego rodzaju piętrzą się przed nami niczem góry niebosiężne, pole pracy coraz bardziej się rozprzestrzenia, a zwolennicy ducha ciemności uwijają się po niem i krzątają z gorliwością, godną lepszej sprawy. Należy przeto i nam zewrzeć szeregi, wzmocnić szyki bojowe, opracować wspólnie plan akcji, by przyśpieszyć zwycięstwo Chrystusowi.

Przegląd zdobyczy, poczynań i zakusów wroga, a naszego przeciwdziałania i wysiłków w najbliższej i dalszej przyszłości dały właśnie kursy poznańskie.

Objęły one wszystkie niemal dziedziny pracy duszpasterskiej w kościele i poza kościołem, na polu religijnem i kulturalno - oświatowem, ekonomicznem i społecznem. Jedna tylko polityka była na indeksie. I słusznie; dla dobra bowiem sprawy winniśmy starannie unikać tego, co waśni i rozdwaja, a wysuwać wspólność idei. Zresztą, gdy należycie zorganizujemy duszpasterstwo w parafjach, gdy ugruntujemy w duszach wiernych zasady Chrystusowe i pobudzimy ich do ścisłego wypełniania woli Bożej, nauka Zbawiciela opromieni całokształt życia naszego narodu.

Zniknie obawa przed skutecznością ataków wywrotowców, ustanie możliwość wrogich Kościołowi uchwał ciał ustawodawczych, prysną zarządzenia niezgodne z wiarą. Polska znowu stanie się „przedmurzem chrześcijańswa“, „będzie katolicką przez kapłańską pracę“.

Taką myślą było owiane przemówienie J. Em. Księdza Kardynała Prymasa, w tym kierunku zmierzały wszystkie referaty, dyskusje i 4-dniowa praca zebranych.

Pierwszy wykład na temat: „Życie katolickie zadaniem pracy duszpasterskiej“ naszkicował obowiązek podporządkowania przejawów życia jednostek i całego narodu nauce Chrystusowej.

Referaty wtorkowe obejmowały organizację parafji Stanów Zjednoczonych, we Francji, w Niemczech i w Austrji. „Typowi współczesnego duszpasterza“ poświęcony był osobny referat. Oddzielnie też ujęto rozległą dziedzinę „znajomości parafji, kontaktu z parafjanami i statystyki“.

W środę mówcy wskazywali, „jak zorganizować główne praktyki religijne w parafji“, wytyczali „program akcji charytatywnej“, przekonywali o potrzebie „apostolstwa świeckich“, o współpracy zgromadzeń zakonnych oraz o ogniskowaniu zbiorowych poczynań w „domach parafjalnych“. Domy te z wielu względów winny nosić nazwę domów katolickich.

Doniosłą dziedzinę uświadomienia w duchu katolickim poruszył czwartkowy wykład o bibljotekach i czytelniach w parafji. Organizacja mężczyzn, niewiast, młodzieży płci obojga i dzieci była omówiona osobno.

Ostatni dzień Kursu przeznaczono na rozważanie „udziału duszpasterza w życiu ekonomicznem i społecznem katolickich parafij“ oraz na „problem duszpasterstwa w parafij, dekanacie

i diecezji". „Ideał kapłana" zamknął kurs, obrazując całość pragnień, zamierzeń i dążeń współczesnego duszpasterza.

Z powyższego przeglądu referatów łatwo wywnioskować, jak szerokie horyzonty roztoczono przed zebranymi.

Gruntownie opracowane wykłady nie pominęły niczego, coby mogło przyczynić się do utrwalenia Królestwa Chrystusowego w duszy narodu. Niepodobna je streścić w krótkiem sprawozdaniu. Nic przeto dziwnego, że uczestnicy Kursu wyrazili gorące życzenie, by podobne tygodnie powtarzały się co rok oraz, by referaty ogłoszono drukiem i w ten sposób, by nie tylko uzupełniły skróty uczestników, ale nadto mogły służyć za drogowskazy dla całego duchowieństwa w Polsce.

Dla całości dodać należy, że uprzejmi gospodarze, w miarę możności, ułatwiali nam zwiedzanie miasta oraz korzystanie z teatrów i kina.

Z naszej archidjecezji na Kursach byli xx.: A. Borowski z Oborka, A. Chodyko dziekan białostocki, A. Dziczkaniec z Sielawicz, St. Janczaruk z Klimówki, A. Jaroszewicz dziekan wołkowyski, J. Krasowski z Białegostoku, St. Miłkowski z Wilna, O. Sidorowicz z Supraśla, J. Żamejć z Oszmiany i niżej podpisany.

X. Dr. W. Kuźmicki.

Szkoła dla organistów.

Czasopisma wileńskie niedawno ogłaszały, że T-wo „Lutnia" zamierza otworzyć szkołę dla organistów.

Zamierzenia te zasługują na całkowite i wszechstronne uznanie tembardziej że nawiązują zerwaną przez wojnę światową nić wysoce obywatelskiej działalności „Lutni" w ciężkich czasach ucisku naszego.

Zrozumiałą jest rzeczą, że szkoła projektowana w rzędzie pierwszym interesuje kapłanów, a to upoważnia ich do uwag krytycznych.

Organista — to do pewnego stopnia *homo ecclesiasticus*. Więc oprócz wykształcenia muzycznego posiadać on powinien odpowiednią kulturę duchową. Nabożeństwa, w których organista bierze obok kapłana czynny udział, to nie scena, gdzie artysta, niezależnie od swych przekonań, a może nawet wbrew im, odtwarza rolę przez sztukę wyznaczoną. Liturgika katolicka — to prawdziwa i rzeczywista Służba Boża, wymagająca harmonijnego zespołu wszystkich sił człowieka do czci Boga. Wszelki rozdźwięk byłby tu świętokradzką zniewagą.

„Lutnia" bezwątpienia da wykształcenie muzyczne, lecz więcej od niej nawet wymagać nie można, bo do urobienia duchowego w znaczeniu katolickiem swych uczuć nie posiada odpowiednich środków, a nawet nie leży to w jej zamierzeniach.

Projektowana więc szkoła rozwiąże kwestję połowicznie i przez to da nam w dalszym ciągu karykatury, mało co w lepszym stylu, niż dzisiejsi samoucy.

Racjonalna szkoła tego rodzaju to instytucja kościelna w ścisłem znaczeniu. Europa katolicka dała nam tego żywy wzór. Tam szkoły organistowskie organizuje i utrzymuje Episkopat. Uczniowie — bezwzględnie w internatach—pod kierunkiem odpowiednim i przy ścisłej izolacji od szkodliwych wpływów otoczenia, zdobywają wiedzę muzyczną i ducha kościelnego, by potem temu Kościołowi godnie służyć.

Uwagami powyższemi nie mam zamiaru zniechęcić inicjatorów dobrej sprawy. Chciałbym tylko, by ona nie poszła fałszywemi torami i by rezultaty odpowiedziały szlachetnym poczynaniom. A konkretne rozwiązanie trudności streszcza się w zespo-

leniu poczynań „Lutni“ z udziałem i pomocą archidiecezjalnych Władz kościelnych. *X. Makarewicz.*

XX. Pijarzy na Wileńszczyźnie.

W r. 1832 między innemi został też skasowany w zaborze rosyjskim zakon Pijarów.

Ze względu na narodowy kierunek szkół, prowadzonych przez zakon naśladowców św. Józefa Kalasantego, temuż losowi, co i w zaborze rosyjskim, uległy klasztory Pijarów i w innych zaborach Polski.

Przed 24-ma laty przybył z Hiszpanji do Krakowa x. Jan Borrell, celem wznowienia pracy zakonu, posiadającego u nas wspaniałą przeszłość swej pracy oświatowej.

Zgłaszają się do przedstawiciela Pijarów młodzi kandydaci, których x. Borrell odsyła do Hiszpanji, gdzie odbywają nowicjat i studja.

Po wskrzeszeniu Polski nieliczny zastęp polskich Pijarów rozpoczyna pod kierownictwem prowincjała Polski, ks. Borrella, pracę. Pijarzyza kładają gimnazjum w Rakowicach pod Krakowem. Coraz więcej zgłasza się kandydatów do zakonu, który potrzebuje już ekspansji.

W r. 1925 Pijarzy obejmują swój klasztor i kościół w Lidzie, w r. zaś bieżącym dnia 19 sierpnia, za zgodą J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity do Szczuczyna k/Lidy zjeżdża nowicjat, liczący 40 osób i 2 profesów pod kierownictwem x. Jana Borrella, mistrza nowicjatu, i x. Maksymiljana Adrycha, rektora kolegium szczuczyńskiego.

Z dniem 21 października r. b. x. Adrych otrzymuje stanowisko proboszcza parafji w Szczuczynie,

Sprowadził do Szczuczyna Pijarów i uposażył ich w r. 1719 ówczesny właściciel dóbr szczuczyńskich Jerzy-Andrzej Hlebicki Józefowicz. Narazie był tutaj klasztor i kościół drewniany.

Na początku XIX w. brat zakonu Pijarów, Ludwik Brenet, wybudował swoim kosztem murowany gmach, zwany apteką, a niebawem wzniósł olbrzymi piętrowy murowany klasztor dla kolegium szczuczyńskiego. Budynek ten w stylu cesarstwa, aczkolwiek mocno zniszczony, zachował się i doczekał powrotu swych właścicieli. Gmach ten ostatnio był w posiadaniu książąt Druckich-Lubeckich.

Księżna Marja Drucka-Lubecka, obecna właścicielka Szczuczyna, bardzo chętnie oddała klasztor Pijarom, udzielając bezpłatnie potrzebnego materjału na remont gmachu.

Kościół w stylu również cesarstwa stanął w Szczuczynie kosztem księcia Ksawerego Druckiego - Lubeckiego, ministra skarbu Królestwa Polskiego, w r. 1828.

W latach 1924 i 1925 kosztem parafjan kościół został zewnątrz i wewnątrz odnowiony i nakryty gontami.

W Lidzie obecnie pracuje 2 księży Pijarów, którzy są prefektami w szkołach, a jednocześnie prowadzą internat dla uczniów gimnazjum.

Oby świetne tradycje zakonu ożyły na naszym terenie!

X. R. Ś.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 grudnia 1927 r.

Wkrótce rozpocznie się okres roku, dla każdego kapłana w pasterstwie dusz pracującego, najtrudniejszy, nie dlatego, żeby wymagał więcej pracy i uwagi, niż np. okres spowiedzi wielkanocnych, lecz dlatego, że ten okres wyraźniej postawi nam przed oczy wynik naszej rocznej pracy. Jest to okres tradycyjnego odwiedzania parafji po kolędzie — *kolędowanie.*

Różne są zdania pomiędzy mistrzami w pasterzowaniu co do kolędy. Jedni całkiem ją odrzucają, inni usilnie zalecają. Jest jednak rzeczą pewną, że wolą Kościoła

było i jest, abyśmy kolędy nie zaniedbywali, pomimo że to obowiązek bardzo ciężki i nastręcza moc okazyj do przykrości i upokorzeń, zwłaszcza kolęda po miastach. Inteligencja miejska, nawet katolicka, wprost nie zdaje sobie sprawy z zadań kolędowania, nie umie jej księdzu ułatwić, bardzo często bywa wręcz po barbarzyńsku niegościnną i nieuprzejmą, a jeszcze częściej protekcjonalnie sarkastyczną. Rzemieślnik, drobny handlowiec, robotnik i t. p., o ile nie jest rozagitowany przez socjalizm, przyjmuje księdza z całą serdecznością i chciałby go nieraz zatrzymać u siebie dłużej, pomówić, wywnętrzyć się, poradzić i użalić. To samo jest w parafji wiejskiej.

To jednak kolęda straszliwie wymęcza moralnie i fizycznie każdego kapłana i więcej może moralnie, niż fizycznie. W podświadomości naszej, nawet gdybyśmy tego nie chcieli, odbywa się sąd nad naszą pracą kapłańską. Spostrzegamy przy kolędzie, jak słabe jest uświadomienie katolickie naszych parafjan, jak mały wpływ wywierają nasze kazania i nauki na podniesienie ich moralne. I ta świadomość bardzo przygnębia. A to znowuż ustawiczne stykanie się z nędzą materjalną, nie mniejszą od moralnej, a tak straszną w czasach powojennych, gdy się wprost widzi bezradnym, w chwili, gdy coś radzić, okazać pomoc trzeba...

Oczywiście, nie w naszej mocy jest ułatwienie sobie tej ciężkiej, a jednak tak koniecznej pracy, której wymaga od nas nasz pasterski urząd, oraz potrzeba kontaktu z wiernymi, *ut cognoscant me mei et cognoscam meos.* Ulgę w tej pracy może nam przynieść tylko głębokie przeświadczenie, że *odwiedzając naszych parafjan, niesiemy im Chrystusa*, spełniamy wielką misję. Kolęda, właśnie musi być taką misją w każdym domu, w każdej chałupie, w każdej poszczególnej wsi, i na sposób misji należałoby ją odbywać.

Wiele jest metod kolędowania. Kapłani—praktycy w duszpasterstwie mogliby pod tym względem wiele nam powiedzieć. O jednem jednak nie zawadzi pamiętać, a to mianowicie, żebyśmy i tę czynność pasterską odbywali, jako czynność religijną i duchowną, a nietylko jako świecką rejestrację dusz i zetknięcie się z parafjanami na gruncie gospodarczym.

Przy kolędzie nie zapominajmy o uświadamianiu naszych parafjan w rzeczach wiary i życia katolickiego. Do tego niech służą nasze pouczenia a nadewszystko słowo drukowane. Wprost niezrównaną usługę oddać nam mogą drobne *wydawnictwa x. Wiktora Kochańskiego* (Wilno, ul. Dominikańska 4). Rozdawanie ich przy kolędzie o wiele większy pożytek przyniesie, niż rozdawanie obrazków. *X. A. N.*

Środy u Arcypasterza. — J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita wznowił oddawna u siebie przyjęcia wieczorowe w środy. O g. 7 wiecz. przychodzą księża z całego miasta do pałacu arcybiskupiego i tam spędzają czas do g. 9, a czasem i dłużej. Nie krępowane żadnym porządkiem dziennym zebranie wytwarza bardzo miłą atmosferę towarzyską, swobodną pogawędkę pomiędzy swoimi, tak potrzebną dla utrzymania łączności wśród duchowieństwa miejskiego. Czasami samorzutnie wyłania się dyskusja nad jakiem zagadnieniem, związanem z obowiązkami kapłańskiemi, która niejedno rozświetli, pokieruje, sprostuje. Bardzo pożądanem byłoby, żeby i księża, przybywający ze wsi, brali żywszy udział w tych środach.

Posiedzenie Zarządu Związku Kapłanów „Unitas". — Dnia 14 grudnia r. b. w mieszkaniu x. L. Żebrowskiego odbyło się zwyczajne posiedzenie Zarządu Związku Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej „Unitas". Na posiedzeniu omówiono sprawy organizacyjne, oraz doniosłej wagi sprawę Sekcji Samopomocy Kapłanów, czyli tak zwanej *„Kasy emerytalnej"*, zapoczątkowanej na konferencji x.x. Dziekanów d. 3 listopada r. b. Na następnem posiedzeniu, które się odbędzie d. 4 stycznia 1928 r., będzie ustalony regulamin tej sekcji i rozpocznie się normalne jej funkcjonowanie. Na tem posiedzeniu Zarząd uchwalił przenieść urzędową siedzibę Związku do mieszkania x. Leona Żebrowskiego *(Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1)* oraz zwołać

Walne Zgromadzenie członków w połowie lutego 1928 roku. Do tego czasu proszeni są xx. Dziekani, aby zechcieli założyć w swoich dekanatach Koła dekanalne i przesłać na ręce skarbnika, x. kan. Józefa Songina, składki członkowskie na rok 1928 po 15 złotych *(Wilno, ul. Pazawalna 54*, kościół WW. Świętych). Nadesłanie składek członkowskich, jak również wniesienie wpłaty na rzecz „Kasy emerytalnej" jest niezbędne dla rozpoczęcia normalnego funkcjonowania Związku i jego agend.

Święcenia. — J.E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita w d. 16 grudnia r. b. w kościele Seminaryjnym udzielił alumnom Seminarjum Metropolitalnego tonsury a w d. 17 grudnia w Bazylice—święceń subdjakonatu Witoldowi Nielubowiczowi - Tukalskiemu i Julianowi Kołłb - Sieleckiemu oraz dwóch mniej. święceń alumnom tegoż Seminarjum I kursu teol.: Antoniemu Aktanarowiczowi, Franciszkowi Brudniasowi, Bolesławowi Gramzowi, Adolfowi Jaroszkowi, Antoniemu Mańtuszykowi, Hieronimowi Olszewskiemu, Mieczysławowi Paszkiewiczowi, Janowi Rudzińskiemu, Michałowi Sawlewiczowi, Janowi Skarżyńskiemu, Janowi Szulborskiemu, Piotrowi Toczyłowskiemu, Adamowi Wojciechowskiemu, Józefowi Woźniakowi, Nikodemowi Zarzeckiemu, Józefowi Zawadzkiemu i Stanisławowi Żabickiemu. *(W. N.).*

Ferje świąteczne w Sądzie Metropolitalnym trwają od 24 grudnia do 7 stycznia.

Seminarjum Metropolitalne. — Ferje świąteczne w Seminarjum Metropolitalnem dla alumnów wydziału teologicznego zaczynają się d. 21 grudnia i trwać będą do 9 stycznia 1928 r., dla alumnów kursów licealnych zaczynają się dnia 22 grudnia i trwać będą do 2 stycznia 1928 roku. *(W. N.).*

Rubrycela. — Pierwsza część Rubryceli na r. 1928 już się ukazała i będzie wkrótce rozesłaną po dekanatach.

Radjo w Bazylice i w Kaplicy Ostrobramskiej. — J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita wyraził zgodę na transmitowanie nabożeństw z Bazyliki i Kaplicy Ostrobramskiej.

Konstantynów (dek. świrski). — Kościół parafjalny został odnowiony ostatniemi czasy i jest w dobrym stanie. Stara, budowana z drzewa, plebanja została odremontowana w roku ubiegłym kosztem parafjan. *(J. J.).*

Zaświrz (dek. świrski). — Dawna siedziba oo. Karmelitów przez długie lata była w ręku prawosławja. Odzyskana niedawnemi czasy stała się parafją, do której należy około 800 dusz. Piękny kościół klasztorny wymaga gruntownego remontu. Niestety, roboty postępują bardzo powoli z braku funduszu. *(J. J.).*

Dekanat wasiliski.—Po uspokojeniu się umysłów i po zdobyciu środków materjalnych po wojnie jęli się xx. Proboszczowie dekanatu wasiliskiego uporządkowania świątyń. — **Miasteczko Wasiliszki** po odzyskaniu swego kościoła, który przeszło lat 50 był w posiadaniu cerkwi prawosławnej, z okolicznemi swemi wioskami uporządkowało swój kościół w ostatnich latach, a mianowicie kościół pokryto, odnowiono na zewnątrz i wewnątrz i sporządzono potrzebne dla użytku w kościele sprzęty.—W **Starych Wasiliszkach** pokryto nawy boczne kościoła blachą ocynkowaną, przebudowano dom dla służby kościelnej i tak zwany szpital, jak również przeprowadzono gruntowny remont budynków gospodarczych. — W **Lacku**, gdzie kościół był bardzo uszkodzony podczas wojny, zrobiono sklepienia, krokwie, belki, dach, odbudowano wieże, postawiono budynki gospodarcze. Roboty trwały długo z braku środków materjalnych. — W **Wawiorce** na obecną parafję kościół jest zamały, dlatego obecny x. Proboszcz znacznie go powiększa. Dotąd wyprowadzono ściany aż do dachu oraz wieżę, jednocześnie poprawiono budynki gospodarcze.—Wszystkie te prace prowadzone są staraniem Proboszczów, a kosztem parafjan przy równomiernem rozłożeniu składek.

(X. F. R—ski.).

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Ojciec św. zatwierdził nowy Rytuał Polski.—Przyjmując Stowarzyszenia parafjalne św. Karola w Rzymie Ojciec św. ponownie podkreślił, jak wielką wagę przywiązuje do organizowania akcji katolickiej. „Akcja Katolicka" jest współpracą wszystkich, wielkich i małych mężczyzn i kobiet, nad rozszerzeniem Królestwa Chrystusowego — Polemika między faszystowską *Trybuną* a *Osservatore Romano* trwa nadal. Organ faszystów zarzucił Kościołowi, że paktuje z masonerją. W odpowiedzi na ten zarzut *Osservatore Romano* przypomina *Trybunie* walkę Papieży, a przedewszystkiem Papieża Piusa XI, z lożami masońskiemi we Francji i pisze dalej: „Jeżeli Stolica Święta w interesie zbawienia dusz nawiązuje stosunki z tym lub innym rządem, opanowanym przez masonerję, to nie znaczy to jeszcze, że podziela ich zasady moralne. A co np. możnaby powiedzieć o rządzie faszystowskim, który intryguje z bolszewizmem i pierwszy uznał Sowiety? Co możnaby powiedzieć o jego milczeniu wobec prześladowań w Meksyku?"—W ostatnich dniach Ojciec św. udzielił między innemi audjencji przedstawicielom „Dzieła św. Piotra Apostoła dla kształcenia kapłanów tubylczych" i pielgrzymce medjolańczyków. Dzieło św. Piotra, w ostatnich czasach zainicjowało szereg przedsięwzięć natury organizacyjnej i administracyjnej, wśród których na szczególną uwagę zasługuje fundacja biura dla seminarzystów, utrzymywanych przez poszczególne banki. Bank, przyjmujący opiekę nad bursą, asygnuje na nią w ciągu sześciu lat tysiąc lirów. Katolicka federacja banków włoskich, ciesząca się opinją poważnej instytucji ekonomicznej, przyjęła ten pomysł z zapałem.— Akcja Katolicka włoska weszła znów w fazę intensywnego rozwoju, w którym, z racji letniego wypoczynku, była na pewien okres, jak zwykle, powstrzymana. Wszędzie odbywają się kongresy, zebrania młodzieży, mężczyzn i kobiet katolickich.—W Medjolanie na Uniwersytecie Najśw. Sakramentu rozpoczęto już kurs wykładów z zakresu wyższej kultury religijnej. Rektor, o. Gemelli, w przemówieniu inauguracyjnem wskazał na cel kursu, którym jest dążność do tego, by teorytyczne wiadomości, zdobywane na uniwersytecie, wcielać w życie praktyczne. — W Wenecji otworzono szkołę kultury katolickiej dla całego okręgu weneckiego. Program jej obejmuje wykłady z zakresu wychowania chrześcijańskiego, historji Kościołów, oderwanych od jedności z macierzą rzymską, oraz szereg prelekcyj na tematy naukowe. — Muzeum misyjne i etnograficzne otwarte zostało 21 b. m., w przeddzień Konsystorza publicznego, a zwiedzającym udostępnione zostało od dnia następnego. -- Rząd włoski zwrócił władzom kościelnym drugi historyczny klasztor. Zwrot pierwszego dotyczył słynnego Sacro Convento w Assyżu. Obecnie chodzi o wielki klasztor oo. Franciszkanów w Brescia, wzniesiony w XIII wieku obok konwentu, poświęconego czci św. Franciszka. — Dnia 16 b. m., Ojciec św. udzielił X. Kardynałowi Prymasowi audjencji, która trwała przeszło godzinę. Po audjencji X. Kardynał Prymas odbył długą konferencję z X. Kardynałem Gasparri'm, Sekretarzem Stanu.

Francja. — Niedawno odbył się ogólny zjazd francuskiej Narodowej Federacji Katolickiej, tak zwanej w skróceniu „Ligi Castelnau". Według urzędowego sprawozdania, Federacja liczy trzy miljony czynnych członków. W specjalnej depeszy gratulacyjnej Ojciec św. przesłał Lidze swe błogosławieństwo i życzenie najpomyślniejszego rozwoju.

Niemcy. — W ostatnim swoim liście pasterskim biskupi niemieccy występują przeciw pornografji w druku. Do walki z nią nawołują ustawodawstwo państwowe, opinję, działaczy społecznych i politycznych. Nadewszystko zaś zalecają szerzenie prasy dobrej i bibljoteki parafjalne. — Od roku na głównym dworcu w Monachjum odprawia się Msza św. dla katolickich podróżnych. W ciągu tego, niespełna rocznego, okresu wysłuchało Mszy św. 29.743 osoby, a 1734 przyjęły Komunję św. Wobec tak wydatnych rezultatów pracy duszpasterskiej,

kurje biskupie zdecydowały, że odtąd księża codziennie odprawiać będą na dworcu cztery Msze św. Organizacja nabożeństw spoczywa w rękach oo. Jezuitów.

Węgry. — Prymas Węgier, x. Sheredi, otrzyma sakrę z rąk Ojca św. w dniu 2-im stycznia roku nast.

Czechosłowacja. — Jednym z warunków, od których słowacka partja ludowa uzależniła swoje wstąpienie do koalicji rządowej, było żądanie, by dobra kościelne zostały zwrócone prawym swym właścicielom. Jak słychać, odnośne negocjacje stron są w toku, posuwają się jednak powoli. — W Czechosłowacji partje polityczne muszą się liczyć z silnem społeczno-politycznem stanowiskiem zorganizowanych katolików. Widoczne to jest przedewszystkiem w gotowości stronnictw niekatolickich do ustępstw na polu kulturalnem. Niedawno minister oświaty, dr. Hodza, który należy do liberalnej partji agrarnej, podkreślił w jednej ze swych mów sejmowych, że Czesi posiadają głębokie uczucia religijne. Dlatego w interesie partyj politycznych leży nie uzurpować sobie praw do szkoły. Również partje socjalistyczne, będące dziś w opozycji względem rządu, idą na ustępstwa wobec katolików. — Najstarsza i największa instytucja słowackich katolików, Towarzystwo św. Wojciecha, podejmuje w grudniu rb. wielką akcję na rzecz rozpowszechnienia katolickiej książki słowackiej. W ostatnich czasach Towarzystwo, którego kierownikiem jest Mgr. Jan Pöstenyi, wybudowało nowy dom, który ma stać się ośrodkiem kultury katolików słowackich. Celem grudniowego przedsięwzięcia ma być zdobycie dla Towarzystwa dziesięciu tysięcy nowych abonentów dobrej książki. — W roku 1929 Czechosłowacja obchodzić będzie wielką kościelną i narodową uroczystość tysięcznej rocznicy śmierci św. Wacława. W celu uczczenia i upamiętnienia tej podniosłej chwili mennica państwowa wyda bronzowe i srebrne medale z wizerunkiem św. męczennika.

Norwegja. — Słynna powieściopisarka norweska, Sygryt Unzet, powróciła do Kościoła katolickiego. — Rząd norweski wniósł przed dwoma laty do parlamentu projekt usunięcia z konstytucji paragrafu, zabraniającego oo. Jezuitom pobytu w Norwegji. Projekt ten, opierający się o zasadę wolności religijnej w kraju, dotychczas nie został uchwalony.

Stany Zjedn. Amer. — Na dorocznym Kongresie episkopalnego kościoła Stanów Zjednoczonych, w którym wzięło udział około tysiąca delegatów z Kanady, Japonji i in., myśl ścisłej współpracy z Kościołem katolickim nad dziełem powrotu do jedności z Rzymem była gorąco powitana. Wielu mówców, a wśród nich wybitne osobistości, domagało się przywrócenia kultu Matki Najświętszej i Świętych. — Uniwersytet katolicki w Waszyngtonie stracił swego rektora, x. Biskupa J. Shahana, jednego z najwykształceńszych dostojników w Ameryce. Ustępuje on na własne żądanie po 16 latach kierowania tą wszechnicą, mając lat 70.

Meksyk. — Straszne prześladowania Kościoła w Meksyku nie ustają. Okrócieństwo prześladowców przypomina najcięższe czasy walki z pogaństwem. Ofiary zaś prześladowania siłą ducha dorównywują dawnym męczennikom. Podawanie szczegółów zajęłoby zbyt wiele miejsca. Zresztą spodziewać się należy, iż niedługo ukaże się martyrologja Meksyku... Swiat rzekomo cywilizowany, nie zabiera w tej sprawie głosu. Żadna Liga praw człowieka i obywatela nie wysyła protestów ani misyj specjalnych do skontrolowania. Dlaczego? Bo to tu chodzi o Kościół, którego broni jego własna siła moralna i Prawda.

Peru. — Katolicy Peru i innych krajów południowej Ameryki zabiegają o kanonizację bł. Marcina de Porres, czarnej rasy amerykańskiego pochodzenia, który zmarł, jako Dominikanin, w opinji świętości w r. 1640 i był beatyfikowany przez papieża Grzegorza XVI w r. 1836. Przed kilku tygodniami oficjalny wyraz tym zabiegom dał poseł peruwjański przy Watykanie, prosząc Ojca św. o przyśpieszenie kanonizacji świętego patrona czarnej rasy.

Japonja. — Rząd japoński oświadczył, że uzna oficjalnie uniwersytet katolicki

w Tokjo, kierowany przez oo. Jezuitów, jeżeli złożona mu zostanie rękojmia w sumie 800.000 jenów. Jezuici złożyli obecnie tę kwotę w banku japońskim w stolicy państwa. Oficjalne uznanie uczelni i przyznanie jej dyplomów praw wyższych japońskich szkół państwowych usuwa teraz ostatnią przeszkodę w rozwoju uniwersytetu, który szybkiemi krokami zmierza do wspaniałego rozkwitu.

Palestyna. — Niedawno w sposób niezwykle uroczysty otwarty został we wspaniałym budynku na wzgórzu Nikephorieh pod Jerozolimą Instytut Biblijny, będący jedną z gałęzi takiejże uczelni papieskiej w Rzymie. Obecnie liczba katolickich instytutów biblijnych w Ziemi Świętej wzrosła do trzech. — W ostatnich dniach dokonano zdjęcia wielkiego krzyża w świątyni Grobu Pańskiego. Równocześnie rozpoczęto prace nad rozbiórką i ponownem wybudowaniem kopuły świątyni, która podczas ostatniego trzęsienia ziemi mocno ucierpiała.

Australja. — Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Sidney, w Australji odbędzie się w czasie od 5 do 9 września 1928 r. Przygotowania są w pełnym toku. Procesja końcowa przepłynie na specjalnej flotylli port sidnejski, jeden z największych na świecie, i przejdzie poprzez główne arterje miasta aż do katedry Najświętszej Maryi Panny. Ojciec św. wyznaczył już swego legata na te olbrzymie uroczystości eucharystyczne w osobie Kardynała Ceretti, byłego nuncjusza apostolskiego w Paryżu.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska.—W niedzielę dn. 11 b. m. J. E. x. Biskup Radoński odprawił nabożeństwo misyjne dla studentów Uniwersytetu Poznańskiego. Celem nabożeństwa było podziękowanie za pięknie spędzony rok pracy misyjnej, zwłaszcza za Kongres Międzynarodowy, zachęta do wstępowania w szeregi Akademickiego Koła Misyjnego, oraz manifestacja idei misyjnej. — Pod protektoratem J. Em. x. Kardynała Hlonda odbywały się codziennie przez Adwent aż do 23 grudnia r. b. wykłady religijne w Collegium Medicum, na sali Śniadeckiego.—J. Em. x. Kardynał Prymas Hlond założył przed wyjazdem do Rzymu referat prasowy przy swej kancelarji. Z referatem prasowym współpracować będą księża dziekani i kierownicy Akcji Katolickiej archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej, a nadto pozostawać on będzie w ścisłym kontakcie z Katolicką Agencją Prasową.

Archidiecezja warszawska. — Pomiędzy korporacjami akademickiemi na Uniwersytecie Warszawskim istnieje jedna, która wyróżnia się dużą żywotnością w kierunku walki ze złym obyczajem studenckim — pojedynków i temu podobnemi objawami życia uniwersyteckiego, sprzecznemi z nauką Kościoła. Jest nią „Laudanja", korporacja katolicka, antypojedynkowa. Obchodziła ona dn. 17-XII r.b. czwartą rocznicę swego powstania nabożeństwem w archikatedrze świętojańskiej, które odprawił x. W. Kneblewski, honorowy filister korporacji, oraz „komersem", czyli zebraniem oficjalnem.

Diecezja podlaska. — W dniu 14 grudnia Biskup podlaski, J. E. X. Dr. Henryk Przeździecki wyjechał do Rzymu.

Diecezja płocka. — D. 19 grudnia r.b. Ojciec św. Pius XI prekonizował na Sufragana płockiego J. E. x. Leona Wetmańskiego, ojca duchownego w Seminarjum Duchownem. x. Biskup Wetmański urodził się w r. 1886. Wyższe studja ukończył w Akademji Duchownej w Petersburgu, gdzie zdobył stopień magistra teologji. Następnie był profesorem filozofji, a obecnie jest ojcem duchownym Seminarjum Duchown. i jednocześnie profesorem mistyki i ascetyki.

Diecezja lubelska. — Promotorem Synodu, mającego się odbyć w sierpniu 1928 roku w Lublinie, jest x. dr. Piotr Stopniak, który pracuje od dłuższego czasu i dużo już przygotował materjału, który będzie przesłany każdemu dziekanowi po Bożem Narodzeniu. Dziekani ze swoimi kondeka-

nalnymi mają rzecz tę przedyskutować, a wyniki w postaci wniosków i dezyderatów przesłać do Kurji. Przed ostatecznym zjazdem na Synod odbędzie się zebranie księży delegatów w Lublinie, celem omówienia niektórych rzeczy.

Diecezja łomżyńska. — Ostatni zeszyt „*Wiadomości Kościelnych*" zawiera referaty i uchwały konferencji Dziekanów całej diecezji łomżyńskiej. — J. E. X. Biskup Łomżyński z wiosną zamierza poprowadzić cały szereg prac budowlanych, związanych z ustaleniem nowej siedziby biskupiej w Łomży. Gruntowna restauracja katedry stoi na pierwszym planie, dalej—budowa kościoła parafjalnego na miejscu garnizonowego, by odciążyć katedrę; budowa domu na kurję, która czasowo się mieści w nieodpowiednim gmachu, budowa Seminarjum Duchownego i alumnatu wakacyjnego. Roboty te pochłoną w przewidywaniu około miljona złotych. Niemałem ułatwieniem pracy będzie posiadanie wydzierżawionej cegielni, która dostarcza wyśmienitego materjału budowlanego, jak cegły i dachówki, a nadto przynosi znaczne dochody w gotówce.

Diecezja chełmińska. — J. E. Ksiądz Biskup Okoniewski w N-rze 11 *Orędownika Kościelnego* diecezji chełmińskiej z d. 15 b. m. poleca gorąco organizację Krucjaty Eucharystycznej młodzieży szkolnej, pragnąc ażeby istniała we wszystkich parafjach. — Pomorski Komitet Wojewódzki Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej urządza w czasie od 1 do 7 stycznia 1928 r. „VI-ty Tydzień Akademika". X. Biskup Okoniewski nawołuje do poparcia wszelkich zabiegów, zmierzających do poprawienia często przykrej i twardej doli akademickiej, oraz wzywa duchowieństwo, by ze swej strony akcję tę poparło.

Diecezja pińska. — J. E. Ks. Biskup Łoziński wydał z okazji 10-letniej rocznicy swej nominacji biskupiej list pasterski, w którym m. in. zapowiada uroczyste poświęcenie diecezji pińskiej Najśw. Sercu Jezusowemu. Uroczystość poświęcenia parafij odbędzie się we wszystkich kościołach w niedzielę N. Rodziny, dnia 8 stycznia 1928 r. Z aktem poświęcenia ma być wszędzie połączona t. zw. intronizacja obrazu Serca Jezusowego. — W katedrze pińskiej w dn. 14 listopada po odebraniu przysięgi przez J. E. X. Biskupa, x. prałat I. Zelbo instalował nowych dostojników Kapituły pińskiej, a mianowicie: x. prałata Witolda Iwickiego, x. kanonika Henryka Rumnickiego i x. kanonika Feliksa Zalewskiego, proboszcza z Topczewa.

Diecezja katowicka. — Z inicjatywy Ligi Katolickiej w Katowicach Radjostacja Katowicka nadaje co niedzielę o godz. 14 odczyty religijne. Dotychczas wygłoszono odczyty: „Cześć św. Patronów polskich", „Rola Kościoła w rozwiązaniu zagadnienia społecznego". Prócz tego co dwa tygodnie są transmitowane nabożeństwa z katedry katowickiej lub poznańskiej.

Odpowiedzi Redakcji.

PWX. Dziekan Gaul. — Rytuał już jest całkowicie opracowany i wydrukowany. Obecnie został przesłany do św. Kongregacji Obrzędów do potwierdzenia i już jest potwierdzony. Dopiero po powrocie z Rzymu będzie go można otrzymać. Na inne pytania damy odpowiedź w nast. numerze.

Od Administracji.

Od Nowego Roku adres Redakcji i Administracji *Wiadomości Archid. Wileńskich* będzie następujący: *Wilno, zaułek Bernardyński Nr. 6, m. 1.* Według tego adresu należy odtąd przesyłać prenumaratę i wszelką korespondencję jak do Redakcji, tak również do Administracji.

Prosimy o nadsyłanie zaległej prenumeraty przez P.K.O. Nr. 80.633.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

X. FRANCISZEK KAFARSKI.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.